

WYROK
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej



WOJSKO POLSKIE
Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie

Radosław Ptaszyński

Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955



IPN Szczecin

Radosław Ptaszyński

Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955



IPN Szczecin

Radosław Ptaszyński

Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955



Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Szczecinie
Szczecin 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
prof. dr hab. Andrzej Romanow
prof. dr hab. Włodzimierz Suleja

Projekt graficzny serii:

Iwona Lemirska

Projekt graficzny okładki:

Tomasz Przedpeński

Redakcja i korekta:

Anna Karolina Krzyszowska

Skład:

ess studio

Druk

Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy
ul. K. Pułaskiego 6/10, 26-600 Radom

Zdjęcie na okładce:

Proces André Robineau, luty 1950 r.
Archiwum IPN w Szczecinie.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Szczecinie, 2016

ISBN 978-83-65574-02-2

Wstęp	9
Rozdział 1. Wojskowe Sądy Rejonowe jako element wojskowego wymiaru sprawiedliwości	
1.1. Organizacja sądownictwa wojennego i wojskowego 1943–1955	17
1.2. Zmiany w unormowaniach prawnych po 1943 roku	34
1.3. Organizacja i zadania wojskowych sądów rejonowych w systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości	44
1.4. Relacje i związki sądownictwa wojskowego z PPR/PZPR	68
Rozdział 2. Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie 1946–1955	
2.1. Warunki powstania i funkcjonowania WSR i WPR w Szczecinie	101
2.2. Struktura organizacyjna i kadry	122
2.3. Rola ławników, obrońcy i świadków w procesie	138
Rozdział 3. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie 1946–1955	
3.1. Wojskowe prokuratury rejonowe w systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości	151
3.2. WPR w Szczecinie: struktura, kadry, działalność	163
Rozdział 4. WSR i WPR w Szczecinie między partią a aparatem bezpieczeństwa	
4.1. PPR/PZPR wobec WPR i WSR w Szczecinie	199
4.2. Rola Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w postępowaniu karnym i jego relacje z wojskowym wymiarem sprawiedliwości	226
4.3. Informacja Wojskowa wobec sędziów i prokuratorów WSR i WPR w Szczecinie	247
4.4. Orzecznictwo WSR w Szczecinie.....	259
4.5. WSR w Szczecinie a inne tego typu sądy w Polsce	285
Zakończenie	305
Spis tabel	313
Bibliografia	315
Indeks nazwisk	335

Działalność wojskowych sądów rejonowych stała się w ostatnich latach przedmiotem licznych analiz. Badania prowadzone w nieskrępowany sposób, oparte na nieznanych dotychczas źródłach przyniosły wiele cennych publikacji, które ujmują interesujące nas zagadnienia zarówno w skali kraju, jak i ukazują specyfikę regionalną. Spośród autorów zajmujących się analizą problemu na szczeblu regionalnym należy wymienić Krzysztofa Swagrzyka, Bohdana Łukaszewicza, Janusza Borowca, Filipa Musiała, Joannę Żelazko¹. Z badań dotyczących sądów wojskowych w ujęciu ogólnopolskim szczególnie istotne są opublikowane po przełomowym 1989 roku, prace Marii Turlejskiej, Andrzeja Rzeplińskiego, Jerzego Poksińskiego oraz wspomnianego już Krzysztofa Swagrzyka².

Chociaż czas zakreślony cezurami 1945–1956 w przypadku Pomorza Zachodniego można uznać za dobrze zbadany, problematyka sądownictwa wojskowego dotychczas nie stała się przedmiotem licznych, szczegółowych analiz. Z prac omawiających tę tematykę można wymienić jedynie książkę Marka Żukowskiego *Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1957 i jego rola w zwalczaniu opozycji*³. Praca ta zawiera fragment poświęcony działalności Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, nie wyczerpuje jednak w odpowiednio pogłębiony sposób złożoności zagadnienia. Wspomnieć należy także artykuł tego samego autora *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1946–1954*, zamieszczony w publikacji

¹ K. Swagrzyk, *Golgota Wroclawska 1945–1956*, Wrocław 1996; B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000; J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005; J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007. Spośród opracowań powstałych w ostatnich latach i poświęconych poszczególnym wojskowym sądom rejonowym wymienić należy także: *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu*, red. K. Swagrzyk, Wrocław 2002; Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach*, wstęp i oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004; *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946–1955*, red. W. Handke, R. Leśkiewicz, Poznań 2006; Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006; R., Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy aktotwórcze*, Warszawa – Poznań 2009.

² M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990; A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990; J. Poksiński, *My sędziowie nie od Boga... Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996; K. Swagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa*, Warszawa 2000; *idem*, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005. Wymienić należy także innych autorów zajmujących się tą problematyką: Z. A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997; A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999; *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001; R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914–2002*, Toruń 2002; P. Kładocznycy, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstwa przeciwko państwu*, Warszawa 2004; M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.

³ M. Żukowski, *Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1957 i jego rola w zwalczaniu opozycji*, Koszalin 2002.

pod redakcją Tadeusza Maciejewskiego *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*⁴. Wojskowa Prokuratura Rejonowa i Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie zostały także krótko przedstawione w publikacji Jana Macholaka *Wymiar sprawiedliwości, bezpieczeństwo i porządek publiczny*, zamieszczonej w obszernym dziele *Dzieje Szczecina*, t. IV, pod red. Tadeusza Białeckiego i Zygmunta Silskiego⁵. Natomiast w pracy zbiorowej *Prawo elementem represji w okresie stalinowskim* pod redakcją Zdzisława Chmielewskiego, zawierającej cenne odniesienia zarówno do sądownictwa wojskowego w skali kraju, jak i działań aparatu represji na Pomorzu Zachodnim, znajduje się będący jedynie szkicem artykuł Andrzeja Jaracza *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956 w systemie represji stalinowskich*⁶.

Spśród piśmiennictwa omawiającego działalność sądownictwa wojskowego w okresie powojennym, sięgnąłem także po publikacje powstałe przed 1989 r., w tym po często krytykowane przez współczesnych badaczy prace Bogdana Dzieciola⁷ oraz liczne artykuły twórców systemu sądownictwa wojskowego zamieszczone w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym”. Zachowując należyty krytycyzm, a przede wszystkim odrzucając szeroko rozbudowaną warstwę ideologiczną tych publikacji, można uznać je za ciekawe, choć specyficzne źródła. Ze zrozumiałych względów przed 1989 r. nie powstały prace dotyczące bezpośrednio działalności sądownictwa wojskowego na Pomorzu Zachodnim.

Podjęcie analizy działalności sądownictwa wojskowego na Pomorzu Zachodnim ma na celu uzupełnienie wiedzy na ten temat. W toku badań jako efekt dokonanych ustaleń opublikowałem kilka prac, z których najistotniejszą jest *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*⁸. W książce tej, która stała się podstawą do opracowania części poświęconej biografii sędziów, poza materiałem źródłowym znaleźć można szersze informacje o losach oficerów służby sprawiedliwości po okresie pracy w Szczecinie. W niniejszej publikacji informacje te ze względu na objętość pracy i unikanie powtórzeń zostały ograniczone.

Inaczej niż przyjęto w dotychczas powstałych pracach dotyczących działalności wojskowego sądownictwa rejonowego, poświęciłem dużo miejsca także Wojskowej

⁴ M. Żukowski, *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1946–1954* [w]: *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.

⁵ J. Macholak, *Wymiar sprawiedliwości, bezpieczeństwo i porządek publiczny* [w:] *Dzieje Szczecina*, t. IV, red. T. Białcki, Z. Silski, Szczecin 1998, s. 129–159.

⁶ *Prawo elementem represji w okresie stalinowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 6 listopada 1998 r.*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 2006.

⁷ B. Dzieciol, *Najwyższy Sąd Wojskowy w okresie działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 2 września–31 grudnia 1944 r.* Praca w Wojskowym Biurze Badań Historycznych (dalej WBBH) sygn. IV/96/176; *Rola sądownictwa wojskowego w utrwaleniu władzy ludowej w Polsce 1944–1948*, Warszawa 1977, WBBH sygn. IV/96/186.

⁸ R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008; inne prace dotyczące omawianej tematyki: *idem*, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie*, „In Gremio” 2007, nr 4; *idem*, *Sędzia ppłk Kazimierz Stojanowski*, „In Gremio” 2007 nr 7–8; *idem*, *Sędzia mjr dr Filip Feld*, „In Gremio” 2007, nr 12; *idem*, *Sprzeciw sumienia Józefa Reicha*, „Tygodnik Powszechny” 13 V 2008; *idem*, *Początki funkcjonowania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie 1946–1947* [w:] *Kronika Szczecina 2008*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2009; *idem*, *„Zgodny zespół andersowców, SS-manów i przemytników” – prasa regionalna wobec oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie 1946–1955* [w:] *Materiały z konferencji „Swoi” i „obcy” w prasie regionalnej XIX i XX w.” Pobierowo 18–20 IX 2008 r.* (w druku).

Prokuraturze Rejonowej, uznając że wspólnie z sądem stanowiła ona jeden zespół oraz że takie ujęcie tematu pozwoli na dopełnienie i pogłębienie analizy⁹.

Przystępując do badań nad stalinowskim wymiarem sprawiedliwości warto mieć na uwadze przytaczane przez Andrzeja Rzeplińskiego zasady ustroju sądownictwa w państwie konstytucyjnym, do których zalicza¹⁰:

1. niezawisłość sądów od władzy wykonawczej i ustawodawczej;
2. monopol sądów na ostateczne rozstrzygnięcie sporów prawnych;
3. racjonalne procedury postępowania sądowego;
4. dobre zorganizowanie struktury sądów i zarządzanie sądami;
5. dobre uposażenie magistratury, personelu sądowego oraz sądów, poczynając od gmachów sądowych, odpowiadających godności publicznie wymierzonej sprawiedliwości.

Posługując się w pracy pojęciem stalinizmu, rozumiejąc istnienie różnych jego faz, przyjąłem za Krystyną Kersten definicję, że stalinizm to „historycznie ukształtowany system komunistycznego totalizmu”¹¹. Autorka ta proponując ujęcie stalinizmu szerzej niż w najbardziej skrajnej postaci, wskazywała, iż jego cechami są: charakter systemowy oraz totalitaryzm, „rozumiany jako totalna kontrola, totalnymi środkami, sprawowana nad totalnie organizowanym społeczeństwem, dla totalnych celów ideologicznego państwa-partii”¹².

W systemie tym wzorem ZSRR szczególną rolę wyznaczono prawu i sądownictwu. Nadanie pozorów legalizmu działaniom władzy, zmiany w prawie, i systemie wymiaru sprawiedliwości były dla nowej władzy niezbędne – pozwalały stworzyć zorganizowany system represji i kontroli, określać ramy działania jego funkcjonariuszy oraz posługując się autorytetem przepisu, prawa, tytułu prokuratora czy sędziego, eliminować wrogów. Sądownictwu wojskowemu wyznaczono przy tym rolę szczególną, której prawdopodobnie nie byłoby w stanie zrealizować sądownictwo powszechne. Zarządzanie wymiarem sprawiedliwości rozkazem, odprawą, zawężyło pole niepewności, refleksji i niezależności. Wprowadzenie zaś do systemu młodych prokuratorów i sędziów – kursantów pozwalało rezygnować z niepewnych oficerów posiadających wykształcenie wyższe uzyskane przed wojną oraz gwarantowało lojalność funkcjonariuszy zawdzięczających niebawem wprost awans nowej władzy. Z drugiej strony rozdziło trudności w posługiwaniu się przepisami prawa, co osłabiało pozory legitymizacji kosztem rosnącej ideologizacji.

⁹ Lista publikacji naukowych wydanych po 1989 r., dotyczących działalności wojskowych prokuratur rejonowych nie jest długa. Należy tu wymienić przede wszystkim: T. Rodziewicz, *Metody opracowania zespołu akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie 1946–1955*, „Studia Archiwalne” 2004, t. 1., s. 171–197, K. Winiarski, *Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie 1946–1955 (Struktura organizacyjna i obsada personalna)*, „Studia Rzeszowskie”, 1995, t. 1.

¹⁰ A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 11.

¹¹ K. Kersten, *Stalinizm w Polsce (1944–1956)* [w:] *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1992 („Studia Iuridica” t. 22), s. 9.

¹² *Ibidem*.

Jerzy Poksiński wskazuje także na polityczną odpowiedzialność za działania wojskowego wymiaru sprawiedliwości w latach 1944–1956, podkreślając jednocześnie, iż poza kierowniczą rolą partii składają się na nią także bezpośrednie, pozaprawne decyzje w poszczególnych sprawach¹³.

W szerszej analizie działalności wojskowego wymiaru sprawiedliwości istotny jest również czynnik strachu. Jest niewątpliwe, iż zarówno prokuratura jak i sąd budziły lęk o szerokim zasięgu. Procesy pokazowe, szerokie relacje prasy pełniły właśnie rolę zastraszającą. Niezwykle wysokie wyroki orzekane przez WSR, kończące wywołujące przerażenie, brutalne śledztwo urzędu bezpieczeństwa, były zapewne wzmacniane przez plotki oraz krwawą legendę prokuratorów i sędziów wojskowych. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Hannah Arendt o roli strachu w systemie totalitarnym: „samowolna władza, nieograniczona przez prawo, sprawowana w interesie władcy i wroga interesom rządzonych z jednej strony, zaś strach jako zasada działania, tj. sytuacja, w której władca boi się ludu, a lud władcy, z drugiej strony to cechy tyranii w naszej tradycji”¹⁴. Strach ten dotyczył bezpośrednio także funkcjonariuszy systemu.

W badaniach nad skalą represji politycznych istotne jest także uwzględnienie specyfiki regionów, w których WSR funkcjonowały. Pomorze Zachodnie pod tym względem to obszar szczególnie – bez instytucji Polskiego Państwa Podziemnego, zwartych oddziałów podziemia, teren wyludniony i bardzo zniszczony, który podlegał specyficznym procesom społecznym: masowego osadnictwa, wysiedlenia ludności niemieckiej, budowy nowej polskiej tożsamości.

Na tę sytuację społeczną nakładała się walka polityczna toczona w skali całego kraju i tej części kontynentu. Próby przejęcia pełni władzy przez komunistów, likwidacja partyzantki niepodległościowej i legalnej opozycji oraz formowanie systemu stalinowskiego to elementy wspólne dla całego obszaru ówczesnej Polski. Wspólne były także posunięcia organizacyjne nowych władz, w tym powołanie szczególnego rodzaju instytucji aparatu represji, do których poza Urzędem Bezpieczeństwa oraz Informacją Wojskową zaliczyć należy także wojskowy wymiar sprawiedliwości, w tym wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe.

Należy jednocześnie unikać wnioskowania prowadzącego do konkluzji, że każda osoba skazana w latach powojennych przez sąd wojskowy prowadziła działalność polityczną, wymierzoną w komunizm lub władze. Słusznie podkreślana we współczesnej literaturze użyteczność wojskowych sądów rejonowych jako narzędzi walki politycznej, bez uwzględniania całokształtu orzecznictwa i uwarunkowań funkcjonowania może prowadzić do mylnych wniosków.

¹³ *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 42–43. Autor ten jako przykład przywołuje zapis protokołu z posiedzenia Biura Politycznego KC PPR z 21 maja 1948 r.: „W związku z odbywającym się procesem przeciwko 21 oskarżonym o zabójstwo gen. Świerczewskiego BP sugerować będzie 7 wyroków śmierci. W sprawie skazanej na śmierć [Marii] Szelągowskiej BP uznało, że Prezydent RP winien skorzystać z prawa łaski. Sytuacja polityczna nie wymaga wykonywania wyroku na kobiecie”.

¹⁴ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel i D. Grinberg, Warszawa 1989, s. 350.

Cezury pracy zamykają się w latach 1946–1955, czyli ścisłym okresie istnienia wojskowego sądownictwa rejonowego. Zakres terytorialny zbieżny jest z obszarem administracyjnym województwa szczecińskiego, jako że specyfiką istnienia tego szczególnego rodzaju sądów i prokuratur było powołanie ich dla poszczególnych województw.

Praca niniejsza stawia sobie za podstawowy cel nakreślenie historii wojskowego sądownictwa rejonowego w województwie szczecińskim. Istotne znaczenie ma próba poszukiwania odpowiedzi na pytanie, po co powstały wojskowe sądy i prokuratury rejonowe. Jakie miały zadania? Czy ich ponura sława, jako jednych z głównych instytucji systemu stalinowskiego, ma oparcie w faktach? Czy moment ich powstania (początek 1946 r.) wiąże się z aktualną sytuacją polityczną w kraju? Ważna jest także próba odpowiedzi na pytanie o stopień niezależności WSR. Czy sędziowie i prokuratorzy posiadali margines swobody czy też byli jedynie narzędziami używanymi do wykonywania zadań stawianych przez władzę?

Kolejnym celem pracy jest odtworzenie struktury i kadr WSR i WPR w Szczecinie. Tu zarysowują się takie kwestie jak ustalenie ścieżki życiowej i zawodowej sędziów, prokuratorów i oficerów śledczych; próba zmierzenia się z mitem zakładającym, iż w wojskowy wymiarze sprawiedliwości dominowali niewykształceni, czasem prymitywni oficerowie, pochodzący ze specyficznego naboru. W tym kontekście ciekawa może być refleksja o powojennych losach inteligencji na Pomorzu Zachodnim, w tym szczególnie prawników, którzy znaleźli się na tych terenach po wojnie. Czy była to grupa jednolita? Czy gdyby tych kilku/kilkunastu oficerów nie przybyło na Pomorze Zachodnie epoka stalinizmu w regionie wyglądałaby inaczej? Chodzi także o pokazanie tego, do jakiego stopnia i w jakich obszarach mechanizm kreowany przez centralne instytucje wymiaru sprawiedliwości miał przełożenie na funkcjonowanie tego rodzaju sądownictwa w regionie.

Warto zatrzymać się także nad przebiegiem samego procesu. Czy był on jedynie teatrem, w którym prawo traktowano instrumentalnie, a zarówno sędziowie, prokuratorzy, jak i obrońcy odgrywali role w spektaklu, którego scenariusz napisano już wcześniej? Czy respektowano prawo do obrony? Moim zadaniem będzie również pokazanie drogi od aresztowania, poprzez śledztwo, do wyroku. Ponadto będę się starał wyjaśnić przyczyny, dla których w różnych okresach dziewięciu lat funkcjonowania WSR w Szczecinie polityka karna ulegała zmianom.

Poza sformułowanymi wyżej celami podstawowymi, będę się starał odpowiedzieć na kilka pytań, pojawiających się na marginesie głównych rozważań, co nie oznacza, że uważam je za nieistotne. Stąd wiele miejsca w pracy zajmą zagadnienia związane z relacjami pomiędzy WSR i WPR w Szczecinie a PPR i PZPR oraz takimi instytucjami jak Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Informacja Wojskowa. To moim zdaniem sprawa kluczowa – umieszczenie WSR i WPR w szerszym kontekście, zarówno czasu, miejsca jak i w relacji wobec aparatu bezpieczeństwa i partii. Te kwestie, prawdopodobnie ze względu na obszerność i trudność zagadnienia, nie we wszystkich pracach poświęconych tej tematyce zostały w należyty sposób uwypuklone.

Niezbędne wydaje się pokazanie linii orzecznictwa szczecińskiego sądu oraz próba ukazania WSR w WPR na tle innych tego typu jednostek w kraju. W pracy nie udało się również uciec od pytań o odpowiedzialność „prawników czasu bezprawia”. Moim zadaniem nie było jednak pisanie aktu oskarżenia, lecz ukazanie fragmentu mało znanej powojennej historii Pomorza Zachodniego. Stąd unikanie kategoriycznych, jednoznacznych osądów ludzi, a czasem podkreślenie takich zachowań, które mogą być interpretowane jako idące wbrew prądom epoki. Pamiętać należy także, iż w wypadku instytucji, na przestrzeni dziewięciu lat funkcjonowania WSR i WPR w Szczecinie możemy doszukiwać się różnych postaw, niuansów i zmian. Z drugiej strony wiele zebranego materiału pozwala na wyciągnięcie wniosków o celowym, często stosowanym także wbrew ówczesnemu prawu działaniu w ramach WPR i WSR w Szczecinie, zmierzającym do eliminacji i zniewolenia jednostki w ramach systemu państwa totalitarnego. Odrzucam jednocześnie zamysł, aby praca skupiała się wyłącznie na surowości orzecznictwa¹⁵. W mojej opinii rzetelna praca naukowa powinna próbować pokazać całokształt obrazu bez ideologicznej tezy.

Publikacja ma układ chronologiczno-problemowy, co sprawia, że w kilku miejscach ciągłość chronologiczna rozprawy ulega zaburzeniu. Także niektóre wątki problemowe pojawiać się mogą przy okazji omawiania innych zagadnień, w odmiennych kontekstach.

Kierując się tymi założeniami pracę podzieliłem na cztery rozdziały. Pierwszy z nich omawia początki nowo tworzonego systemu sądownictwa wojskowego sięgając do czerwca 1943 r. Następnie bazując na bogatej literaturze przedmiotu oraz źródłach prawa naszkicowałem krótko zmiany w ustawodawstwie oraz podstawowe akty prawne, na których sądownictwo wojskowe opierało swoje orzecznictwo. Rozdział ten zawiera także obszerny fragment poświęcony roli Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ideologii w działaniach wojskowego wymiaru sprawiedliwości. W części tej dość często posługuję się cytatami, co jest zabiegiem celowym, zmierzającym do ukazania ducha epoki, ówczesnego, silnie zideologizowanego języka.

Druga część pracy została poświęcona historii Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, ukazanej w kontekście powojennej sytuacji społecznej i politycznej Pomorza Zachodniego. Wychodząc od umiejscowienia wojskowych sądów rejonowych w systemie sądownictwa wojskowego, poprzez strukturę organizacyjną jednostki i kadry, zamykam kwestię omówieniem roli ławników, obrońców i świadków w procesie.

Trzeci rozdział pracy przybliży Wojskową Prokuraturę Rejonową w Szczecinie, pokazując ją po pierwsze jako element ogólnopolskiego systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości, a po drugie wiążąc z działalnością WSR w Szczecinie. Wychodząc

¹⁵ Postulat taki skierowała wobec mnie Joanna Żelazko, por. J. Żelazko, *Radosław Ptasiński, Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008, „Przegląd Archiwalny” 2009 (nr 2). Wgłębiając się w tematykę należy przyjąć, że niezwykle trudno powiedzieć, co oznacza formułowanie „surowy sędzia WSR”. Schematycznie można by uznać, że sędzią surowym był sędzia orzekający wiele wyroków śmierci (choćby w sprawach innych niż polityczne), ale czy wobec tego sędzię orzekającego wyrok kilku lat więzienia za dowcip, a niemającego na swoim koncie orzeczeń wyroków śmierci należy uznać za sędzię łagodnego?

z założenia, iż system działa jedynie dzięki ludziom w nim zaangażowanym, dość obszernie omówiłem sylwetki prokuratorów i oficerów śledczych, ze względu na objętość pracy skupiając się na postaciach szczecińskich wojskowych prokuratorów rejonowych.

Rozdział czwarty rozpoczyna się próbą umiejscowienia sądu i prokuratury w szerszym kontekście, ukazując związki z lokalnym komitetem PPR i PZPR, pozaprawnego nacisku i bezpośredniego wpływania nie tylko na politykę karną, ale postanowienia i wyroki wydawane w poszczególnych sprawach. Za istotne uznałem także pokazanie związków i relacji zarówno z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego jak i Informacją Wojskową. Przy tym należy pamiętać, że kwestie te bardzo często zazębiają się ze sobą. Trudność ta pojawia się np. gdy szef urzędu bezpieczeństwa jest równocześnie członkiem egzekutywy, lub gdy partia wyznaczając ogólną linię postępowania ustalała zadania dla UB, który z kolei w tej samej partii poszukiwał „wroga wewnętrznego”.

Zagadnienia te stanowią przejście do ostatniej części, w której dokonałem analizy, bazującego na danych statystycznych, ujęcia orzecznictwa Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie oraz zestawienia go z innego tego typu sądami w Polsce. Ujęcie takie wydaje się celowe dla nadania pracy szerszego wymiaru, choć ze względu na braki w materiale archiwalnym okazało się dużym wyzwaniem.

Z wyjątkiem jednego, istotnego moim zdaniem wypadku, nie dokonywałem rozszyfrowania kryptonimów agentury, uznając, iż nie ma to większego znaczenia dla całości obrazu.

Prowadząc badania posiadałem ten komfort, że znane mi były tezy Włodzimierza Suleji sformułowane jako „grzechy główne historyka, który uległ czarowi teczek”¹⁶. Wśród grzechów autor ów wymienił pychę rozumianą jako poczucie wyższość płynące z dotarcia do dokumentów nieznanymi lub mało znanymi, co może prowadzić do postrzegania siebie jako „szafarza prawdy”, chciwość (zachłanność), łakomstwo (podejście do tematyki, do której badacz jest nieprzygotowany), lenistwo (braki warsztatowe polegające na odrzucaniu pytań niezgodnych z wcześniejszą tezą), gniew (na systemem i jego funkcjonariuszy, prowadzący do uczynienia z badacza prokuratora lub sędziego), zazdrość (wobec osób, których osądy mogą być ostateczne i nie muszą podlegać naukowej krytyce). Wszystkie te kroki zdaniem wspomnianego autora mogą prowadzić do „grzechu nieczystości”, skażenia, które wiedzie do zakwestionowania historii jako nauki. Czytelnik oceni czy w niniejszej pracy wszystkich tych raf udało się uniknąć.

Do niniejszego opracowania wykorzystałem akta zgromadzone w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie (akta osobowe sędziów i prokuratorów, Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP, Główny Zarząd Polityczny WP, Zarząd Polityczny Instytucji Centralnych MON, Dowództwo Okręgu Wojskowego II,

¹⁶ W. Suleja, *Złudny czar teczek, czyli „teczkowe grzechy główne”* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski XX wieku*, red. K. Persak, A. Dudek, A. Friszke, Ł. Kamiński, P. Machcewicz, P. Osęka, P. Sowiński, D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2008, s. 512–516.

12 Dywizja Piechoty, rozkazy dzienne WSR w Szczecinie). Szczególnie cenne materiały pozyskałem z Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie (Zarząd Sądownictwa Wojskowego, Najwyższy Sąd Wojskowy, Naczelna Prokuratura Wojskowa, Oficerska Szkoła Prawnicza). Kwerenda objęła także Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (Główny Zarząd Informacji WP, Departament Służby Sprawiedliwości MON, Zarząd Sądownictwa Wojskowego), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (akta spraw WSR w Szczecinie, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie, akta rozpracowywanych sędziów i prokuratorów). Pomocne okazały się także akta z Archiwum Państwowego w Szczecinie (Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Urząd Wojewódzki, Prokuratura Wojewódzka i Sąd Wojewódzki, zbiór relacji i wspomnień oraz akta osobowe osób oznaczonych jako „nomenklatura”).

Wykorzystałem także archiwa Rad Adwokackich w Szczecinie i Koszalinie oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie (repertoria WSR w Szczecinie, akta sędziów) i Prokuratury Okręgowej w Szczecinie (akta prokuratorów). Wiele istotnych materiałów pozyskałem z archiwum Filii nr 1 Archiwum Wojsk Lądowych w Toruniu (akta kancelaryjne, sprawozdania opisowe i statystyczne WPR i WSR w Szczecinie, akta osobowe prokuratorów oraz pracowników kontraktowych sądu i prokuratury). Dokumenty te obecnie przekazano do archiwum IPN w Szczecinie. Podjąłem także, nieudaną niestety, próbę pozyskania relacji od jednego z sędziów WSR w Szczecinie – Włodzimierza Kaucza¹⁷.

Powstanie niniejszej pracy byłoby utrudnione bez wsparcia i życzliwości wielu osób. Za okazaną pomoc i opiekę naukową w sposób szczególny chciałbym podziękować prof. dr. hab. Andrzejowi Romanowowi. Profesorowi dr. hab. Kazimierzowi Kozłowskiemu, wieloletniemu patronowi i recenzentowi dziękuję za wprowadzenie w świat nauki, otwartość i chęć wyjaśniania złożoności procesów dziejowych. Profesorowi dr. hab. Włodzimierzowi Suleji wdzięczny jestem za przychyłność i recenzję. Doktor Małgorzacie Machałek dziękuję za inspirację, zachętę do pracy i wszechstronną pomoc. Winien jestem także podziękowania dr. Erykowi Krasuckiemu za dokładną analizę, słowa wsparcia i krytyki oraz możliwość przedyskutowania problemów wynikłych w trakcie pisania. Słowa wdzięczności należą się także wszystkim pracownikom archiwów, z których korzystałem oraz koleżankom i kolegom z Instytutu Pamięci Narodowej. Krewnym prof. dr. hab. Jerzego Poksińskiego dziękuję za wyrażenie zgody na skorzystanie z jego zbiorów zgromadzonych w Ośrodku „Karta” w Warszawie.

Dziękując za wyrozumiałość, pracę dedykuję najbliższym.

¹⁷ Pomimo chęci odbycia rozmowy, zgody nie wyraziła jego małżonka. Spośród osób związanych bezpośrednio z działalnością WSR i WPR w Szczecinie relacje zgodzili się przedstawić mecenas Tadeusz Nawrot i Zenon Matlak oraz kilka osób, które zostały przez szczeciński sąd skazane.

Rozdział 1

Wojskowe Sądy Rejonowe jako element wojskowego wymiaru sprawiedliwości

1.1. Organizacja sądownictwa wojennego i wojskowego 1943–1955

Za datę wyznaczającą początek tworzonego od podstaw systemu sądownictwa wojskowego władzy ludowej przyjmuje się 19 czerwca 1943 r., gdy na szefa właśnie ustanowionego Sądu Polowego 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, wyznaczono ppłk. Stefana Piekarskiego¹. Równoległe powołano prokuraturę 1 Dywizji Piechoty, którą na mocy uchwały Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich niemal od początku istnienia kierował mjr Hilary Minc².

7 lipca 1943 r. Prezydium ZPP w ZSRR podjęło uchwałę powołującą Wojskowy Sąd Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, który zaplanowano jako organ nadzorczy

¹ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, 2005, s. 62. Stefan Piekarski ur. 10 XI 1897 r. w Zgierzu; od 1914 r. w Rosji; od 1917 r. członek WKP(b); żołnierz Armii Czerwonej; od VIII 1920 r. oficer polityczny 224 pułku 25 dywizji XII Armii walczącej z wojskami polskimi; 1920–1924 r. oficer polityczny 25 Dywizji Czapaiewskiej; 1922–1923 r. oficer polityczny 6 pułku strzeleckiego, 84 pułku strzeleckiego, 24 Górskiej Dywizji Strzeleckiej; 1925 sekretarz okręgowej komisji partyjnej; 1925–1928 r. sekretarz polityczny 5 Dywizji Kawalerii; absolwent dziesięcioletniej szkoły w Rostowie (1936 r.) i wydziału zaocznego Moskiewskiego Instytutu Prawa w Charkowie (1938 r.); od 1928 r. w sądownictwie wojskowym; 1928–1938 r. członek kolegiów sądów wojskowych 22 i 74 Dywizji, Okręgu Wojskowego Średnia Azja, Moskiewskiego Okręgu Wojskowego, Pogranicznej Ochrony Krymu, Północnokaukaskiego Okręgu Wojskowego; 1938–1939 r. aresztowany; 1939–1943 r. w rezerwie Armii Czerwonej; 1943 r. skierowany do służby w WP; 28 V–1 IX 1943 r. prezes Sądu Polowego 1 Dywizji Piechoty; 2 IX 1943–4 III 1944 r. prezes Sądu Wojennego 1 Korpusu PSZ w ZSRR; 5 III–19 IX 1944 prezes Sądu Polowego 3 Dywizji Piechoty; 20 IX 1944–25 VIII 1945 r. prezes Sądu 2 Armii WP; 25 VIII 1945–10 X 1953 r. szef WSO nr IV we Wrocławiu; 22 X 1953 r. wyjechał do ZSRR. Biogram za: K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 399–400.

² Szerzej o prokuraturze wojskowej por. E. Bandosz, *Dzieje organów prokuratury wojskowej Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, Warszawa 1987, s. 93–104, maszynopis w zbiorach Ośrodka „Karta” w Warszawie; J. Mastalerz, *Nowe zadania prokuratury wojskowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1; K. Mioduski, *W sprawie ustroju sądów i prokuratury w wojsku*, „Biuletyn Służby Sprawiedliwości”, 1958, nr 1; J. Polan-Haraschin, *XV-lecie służby sprawiedliwości ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1959, nr 1, s. 11–31; M. Ryba, *Dwudziestolecie prokuratury ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr specjalny; Z. Domino, *Z historii wojskowej prokuratury*, „Prawo i Życie” 1963, nr 23, s. 8; W. Ciechanowicz, *Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 3, s. 294–310; J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 4, s. 443–458; Cz. Zbroja, *Historyczny zarys działalności prokuratury wojskowej w zakresie profilaktyki i kontroli przestrzegania prawa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1974, nr 1, s. 3–18; L. Czubiński, *Prokuratura w XXX-leciu PRL*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1974, nr 2, s. 119–131; A. Suski, *Prokuratura wojskowa w okresie 35-lecia ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1978, nr 3. Hilary Minc (ur. 24 VIII 1905 r. w Kazimierzu Dolnym, zm. 26 XI 1974 r. w Warszawie), działacz ZMK, KPRP, KPP, FPK, WKP(b), PPR i PZPR; przed 1939 r. studiował prawo i ekonomię w Paryżu i Tuluzie; 1928–1929 r. w ZSRR (lektor w Komitecie moskiewskim WKP(b)); 1939–1941 r. w Lwowie; publicysta „Nowych Widnokręgów”, „Czerwonego Sztandaru”; 1941–1943 r. w Samarkandzie; współorganizator i działacz ZPP i współorganizator 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki; szef Wydziału Kulturalno-Oświatowego 1DP; VII–VIII 1943 r. prokurator Wojskowej Prokuratury 1 DP; 1943–1944 r. szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego 2 DP; od VII 1944 r. w najwyższych władzach partyjnych i państwowych m.in. Kierownik Biura Ekonomicznego PKWN i kierownik resortu przemysłu PKWN; 1944–1948 r. członek KC i BP PPR; 1948–1959 r. członek KC PZPR; 1944–1947 r. minister przemysłu; 1945–1950 r. przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów; 1949–1954 r. wiceprezes Rady Ministrów i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Biogram za: K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 378.

nad wszystkimi sądami wojskowymi³. 26 sierpnia 1943 r. dowódca sił zbrojnych wydał cyrkularz nr 1 zapowiadający zmianę zasad organizacji sądownictwa wojskowego i określający właściwość sądów poszczególnych szczebli. 1 września 1943 r. utworzono Wojskowy Sąd 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, który został organem nadzernym wobec tworzonych równolegle sądów polowych. Jego zwierzchnikiem został dowódca Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, zaś zwierzchnikami sądów polowych związków taktycznych byli dowódcy tychże związków. Równolegle powołano także prokuraturę wojskową korpusu, którą początkowo kierował kpt. Anatol Targuński, zastąpiony po dziesięciu dniach przez kpt. Włodzimierza Stanika⁴. W końcu 1943 r. Sąd Korpusu jako sąd wyższego rzędu rozpoczął sprawowanie nadzoru nad całokształtem działalności sądów polowych oraz doborem kadr i ich szkoleniem⁵. Powołanie szefa sądu, zastępcy i sędziów sądu wyższego rzędu należało do kompetencji dowódcy sił zbrojnych. Miał również prawo formowania sądów polowych przy związkach taktycznych. 18 marca 1944 r. ogłoszono komunikat o zgodzie Rady Komisarzy Ludowych ZSRR na przekształcenie 1 Korpusu PSZ w ZSRR w 1 Armię Polską w ZSRR. 1 kwietnia dowódca 1 Armii Polskiej w ZSRR gen. Berling powołał komisję do spraw kodyfikacji przepisów prawa karnego materialnego i procesowego. Jej przewodniczącym został płk Aleksander Zawadzki⁶, a w składzie znaleźli się płk Aleksander Tarnowski⁷, płk Jan

³ S. Guzy, *Zapomniana uchwała*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr specjalny, s. 62. Uchwałę tę podpisali Wanda Wasilewska, Zygmunt Berling, Włodzimierz Sokorski, Stefan Jędrzychowski i Stanisław Skrzyszewski. Szerzej: A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 24.

⁴ E. Bandosz, *Dzieje organów prokuratury ...*, s. 108.

⁵ B. Dziecioł, *Rola sądownictwa ...*, k. 43–44.

⁶ Aleksander Zawadzki (ur. 16 XII 1899 r. w Dąbrowie Górniczej, zm. 7 VIII 1964 r. w Warszawie); w 1915 r. wyjechał do Niemiec, pracował w Turynii jako robotnik rolny, a następnie w kopalni węgla w Bytomiu i w hucie w Siemianowicach; w 1918 r. powrócił do Dąbrowy Górniczej, gdzie zgłosił się na ochotnika do WP; walczył w obronie Lwowa, a następnie na Froncie Litewsko-Białoruskim; w 1921 roku został zdemobilizowany; odznaczony Krzyżem Walecznych; bezrobotny, a następnie pracownik w kopalni „Paryż”; członek KZMP; od 1923 roku sekretarz Komitetu Dzielnicowego KZMP w Dąbrowie Górniczej oraz członek Zarządu Okręgowego KZMP; członek KPP; skierowany do Okręgu Łódzkiego; członek Komitetu Centralnego KZMP; w 1924 r. skierowany do szkoły partyjnej w Moskwie; po powrocie do Polski działał w Okręgu Radom KPP, później na terenie Kielc i Radomia; w 1925 roku został skierowany na teren Zagłębia Dąbrowskiego, następnie w Białymstoku, Grodnie i Pińsku. VII 1925 r. aresztowany w Wilnie i skazany na sześć lat ciężkiego więzienia; zwolniony w III 1932 r.; wyjechał do ZSRR; powrócił do Polski w V 1934 r.; ponownie aresztowany; po wyjściu z więzienia kierownik Centralnego Wydziału Wojskowego KPP; aresztowany w I 1936 r. w IV 1938 r. skazany na 15 lat więzienia; osadzony w więzieniu w Brześciu; od 1941 r. w Moskwie; w VII 1942 r. zmobilizowany do batalionów roboczych Armii Czerwonej pod Stalingradem; następnie górnik w okolicy Nowosybirsk; od IX 1943 r. w WP początkowo w 6 Pułku Piechoty 2 DP; od IX 1943 r. zastępca szefa Wydziału Oświatowego 1 Korpusu; od XII 1943 r. zastępca dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych 1 Korpusu, następnie zastępca dowódcy PSZ w ZSRR do spraw polityczno-wychowawczych; od V 1944 r. szef Polskiego Sztabu Partyzanckiego, przewodniczący Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR, członek Prezydium Zarządu Głównego ZPP; od VII 1944 r. zastępca do spraw polityczno-wychowawczych Naczelnego Dowódcy WP; od VIII 1944 r. członek BP KC PPR; od I 1945–1948 r. pełnomocnik rządu w województwie śląskim, a następnie wojewoda śląsko-dąbrowski; 1948–1954 r. członek Sekretariatu KC PPR i Biura Organizacyjnego KC PPR, członka Biura Organizacyjnego KC (1948–1954) PZPR, członek KC i Biura Politycznego KC, 1948–1954 sekretarza KC; I–VI 1949 r. wicepremier; VI 1949–IV 1950 r. przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; IV 1950–XI 1952 r. wicepremier; od 1944 był posłem do KRN, na Sejm Ustawodawczy i Sejm PRL; 1954–1958 członek Prezydium i przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego i Frontu Jedności Narodu; XI 1952–VIII 1964 r. Przewodniczący Rady Państwa; szerzej R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 34.

⁷ Aleksander Tarnowski (ur. 11 I 1888 r. w Komajgradzie (Ukraina), zm. w 1972 r.); 1917–1918 r. żołnierz

Mastalerz⁸, ppor. Marian Krupski⁹, ppor. Borys Ołomucki¹⁰. Równolegle Prezydium ZPP powołało własną komisję w tym samym celu, co stanowiło jeden z elementów konfliktu między ZPP a armią. Przewodniczącym wspomnianej drugiej komisji został Emil Sommerstein¹¹, choć zdaniem Adama Lityńskiego dominującą rolę odgrywał w niej Stefan Jędrzychowski¹².

armii carskiej; 1919 żołnierz Pułku Robotniczego w Odessie; 1919–1923 r. i od 1933 r. w Armii Czerwonej; absolwent ośmiomiesięcznych wyższych kursów sędziowskich oraz kursu prawniczego w Moskwie; 1941–1944 r. przewodniczący Trybunału Wojskowego 10 Dywizji Pancерnej Gwardyjskiej 4 Armii Pancерnej; od 2 III 1944 r. w WP; 3 III–3 IV 1944 r. prezes Sądu Polowego 1 Korpusu PSZ w ZSRR; 4 IV–30 VIII 1944 prezes Sądu Wojskowego Armii Polskiej w ZSRR; 2 IX 1944–31 VII 1945 r. Naczelny Szef Sądownictwa Wojennego; 2 IX 1944–1 XII 1945 r. prezes NSW; w 1946 r. powrócił do ZSRR; do 1952 r. w Armii Radzieckiej. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 446–447. Adam Lityński określił Tarnowskiego mianem „pierwszoplanowej postaci polskiej wojskowej służby sprawiedliwości” od wiosny 1944 r. Por. A. Lityński, *O prawie i sądach początku Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 35.

⁸ Jan Mastalerz (ur. 23 V 1894 r. w Warszawie), 1913–1915 r. ślusarz; 1915 r. wyjechał w głąb Rosji; do 1917 r. pracownik kolejowy w Pskowie i Piotrogradzie; członek WKP(b); 1919–1938 r. członek sądów wojskowych Armii Czerwonej, m.in. przewodniczący Trybunału Wojennego 45 DP, zastępca przewodniczącego Trybunału Wojennego 6 Korpusu Piechoty, członek Trybunału Floty Bałtyckiej, prokurator 16 Białoruskiego Korpusu, pomocnik prokuratora miasta Baku; 1938–1941 r. prokurator Prokuratury Specjalnego Korpusu Kolejowego; od 1941 r. prokurator Prokuratury Wojskowej w Jarosławiu; rozkazem Głównej Prokuratury Wojennej Armii Czerwonej z 15 II 1944 r. delegowany do służby w WP; prokurator Prokuratury PSZ w ZSRR; od 2 IX 1944 r. Naczelny Prokurator Wojskowy; I 1946–III 1947 r. I zastępca prezesa NSW; 21 III 1947 r. powrócił do ZSRR. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 369–370.

⁹ Marian Krupski (ur. 24 VI 1904 r. w Wieliczce, zm. 18 IX 1983 r. w Warszawie), absolwent Wydziału Prawa UJ (1926 r.); do 1939 r. aplikant w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, asesor w Sądzie Okręgowym w Katowicach, sędzia / kierownik Sądu Grodzkiego w Chełmie i Gostyniu; 1941–1943 r. w ZSRR; od 24 VIII 1943 r. ochotniczo w WP; pisarz w 2 DP, członek kwartetu smyczkowego; XII 1943–V 1944 r. sędzia Wojskowego Sądu 1 Korpusu PSZ w ZSRR; V–X 1944 r. wiceprezes Sądu 1 Armii WP; X–XI 1944 r. prezes sądu 3 Armii WP; XI–XII 1944 r. sędzia NSW; XII 1944–I 1945 r. p.o. szefa WSO nr I w Warszawie; I–III 1945 r. szef WSO w Toruniu; III–IV 1945 r. sędzia NSW; IV–VIII 1945 r. wiceprezes i prezes Sądu 1 Armii WP; IX 1945–VIII 1949 r. szef WSO nr II w Bydgoszczy; IX 1949–2 IX 1954 r. sędzia NSW; 25 X 1954 przeniesiony do rezerwy, następnie adwokat w Warszawie. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 346.

¹⁰ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 77. Borys Ołomucki (ur. 16 I 1901 r. w Warszawie, zm. 18 XI 1976 r. w Warszawie), absolwent Wydziału Prawa UW (1926 r.); 1926–1939 r. aplikant sądowy i adwokacki; od 1940 r. w ZSRR; w 1943 r. zmobilizowany do WP; adiutant i zastępca dowódcy kompanii szkolnej 5 PP 2 DP; XII 1943–II 1944 r. oficer śledczy wojskowej prokuratury 2 DP; II–III 1944 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 1 Korpusu PSZ w ZSRR; IV–IX 1944 r. oficer śledczy i pomocnik prokuratora Wojskowej Prokuratury 1 Armii WP; IX 1944–VIII 1945 r. prokurator NPW; VIII 1945–VI 1946 r. szef Wydziału Nadzoru NPW; VI 1946–I 1949 r. referent i radca prawny Departamentu Służby Sprawiedliwości MON; 7 I 1949 r. przeniesiony w stan spoczynku; radca prawny Wojskowego Instytutu Geograficznego, Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, centrali Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”, Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Warszawie i adwokat w Warszawie; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 389–390.

¹¹ Emil Sommerstein (ur. 6 VII 1883 r. w Hleszczawie k. Lwowa, zm. w 1957 r. w USA), adwokat, filozof, działacz spółdzielczy i polityk; do 1939 r. związany z ruchem syjonistycznym i 1930–1939 r. poseł na Sejm RP; w 1939 r. aresztowany przez NKWD i zesłany do łagru. VII–XII 1944 r. kierownik resortu odszkodowań wojennych PKWN; 1944–1946 r. przewodniczący Centralnego Komitetu Żydów w Polsce; 1944–1946 r. poseł do KRN; w 1946 r. wyemigrował do USA.

¹² A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 42. Stefan Jędrzychowski (ur. 19 V 1910 r. w Warszawie, zm. 26 V 1996 r. w Warszawie), w okresie międzywojennym członek organizacji lewicowych intelektualistów w Wilnie, współwydawca czasopisma „Po prostu”, współpracownik „Żagarów”; od 1941 r. członek Rady Najwyższej ZSRR; 1943 r. współorganizator Związku Patriotów Polskich i armii polskiej w ZSRR; od 1944 r. członek PPR/PZPR; 1956–1971 r. członek BP PZPR; 1944–1972 r. poseł do KRN i Sejmu RP; 1944 r. w wydziale informacji i propagandy PKWN; ambasador w Paryżu i Moskwie; 1945–1947 r. zajmował się w rządzie żegluga i handlem zagranicznym; 1951–56 r. wicepremier, 1968–1971 r. minister spraw zagranicznych; 1971–1974 r. minister finansów; 1956–1968 r. przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów; 1985–1990 r. członek Rady Naczelnej ZBoWiD.

W literaturze zwraca się uwagę, że zarówno ustrój, organizacja, jak i prawo karne utworzonych w 1943 r. organów nowego wymiaru sprawiedliwości powstały na mocy autonomicznej decyzji polskich komunistów organizujących nowe jednostki wojskowe, nie zaś pod bezpośrednim wpływem Stalina¹³. Zgadając się z tą tezą, należy jednak poczynić uwagę, iż pewien zakres autonomii w podejmowaniu decyzji organizacyjnych nie oznacza niezależności sądownictwa wojskowego od ZSRR, co podkreśla choćby znaczny udział oficerów Armii Czerwonej na najwyższych stanowiskach w systemie¹⁴. Należy także zaznaczyć, iż ZPP nie był organem polskich władz ani też podmiotem prawa publicznego¹⁵. 1 kwietnia 1944 r. Sąd Polowy 1 Korpusu PSZ w ZSRR przekształcono w Sąd 1 Polskiej Armii w ZSRR, którego przewodniczącym został gen. Aleksander Tarnowski¹⁶. Od 1 września 1944 r. jednostką tą kierował płk Aleksander Michniewicz¹⁷. Podlegały mu sądy 1, 2, 3, 4 i 6 Dywizji. Prokuraturę 1 Korpusu przekształcono w tym czasie w Prokuraturę Wojskową Armii Polskiej w ZSRR. Na mocy rozkazu personalnego nr 04 z 8 kwietnia 1944 r. prokuratorem wojskowym armii został ppłk Jan Mastalerz, który po kolejnych przekształceniach został Naczelnym Prokuratorem Wojskowym.

W sierpniu 1944 r. w rejonie Zamościa i Lublina sformowano 2 Armie WP. Jej dowódcą został gen. Karol Świerczewski. Sąd 2 Armii powołano rozkazem Naczelnego Dowódcy nr 15 z 1 września 1944 r. Jego pierwszym prezesem został Stefan Piekarski. Podporządkowano mu sądy 5, 7, 8, 9 i 10 dywizji piechoty. W październiku 1944 r. przystąpiono do formowania 3 Armii w tym do tworzenia sądu, któremu miały podlegać 10, 11 i 12 dywizja. W praktyce nie doszło jednak do sformowania 3 Armii¹⁸.

1 czerwca 1944 r. na mocy rozkazu dowódcy 1 Armii nr 0174 zatwierdzony został dekret „Prawo o ustroju sądów i prokuratur wojskowych”. Dekretem tym wprowadzono obok istniejących już sądów wojskowych Najwyższy Sąd Wojskowy i sądy garnizonów. Jednak postanowienia te nie weszły wówczas w życie, a organem naczelnym pozostał Sąd 1 Armii WP¹⁹.

¹³ A. Lityński, *Początki prawa komunistycznego w Polsce. Prawo karne wojskowe przed wrześniem 1944 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1996, nr 39, s. 74; K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 62–63.

¹⁴ Szerzej: K. Szważyk, *Oficerowie sowiecy w strukturach wymiaru sprawiedliwości Wojska Polskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, 2005, nr 1 (2), s. 9–23.

¹⁵ C. Wójcik, *Rola i zadania sądownictwa wojskowego w okresie represji politycznych 1944–1956*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej” 1996, t. 39, s. 92.

¹⁶ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 46–50.

¹⁷ Aleksander Michniewicz (ur. 8 XII 1896 r. w Brańszczyku pow. Łomża), 1915–1918 r. w armii carskiej; od 1921 r. w Armii Czerwonej; 1919–1921 r. członek Sądu Wojskowego Armii Czerwonej; po demobilizacji sędzia Sądu Cywilnego w Żytomierzu; 1928–1930 r. prezes Sądu Okręgowego w Szepietówce; 1930–1932 r. dyrektor sowchozu w Lityniu w Obwodzie Winnickim; absolwent szkoły prawniczej w Charkowie, Kawaleryjskiej Szkoły Oficerskiej i Wyższego Wojskowego Kursu Prawniczego w Moskwie; 1932–1935 r. członek Sądu Wojskowego Armii Czerwonej; 1935–1939 r. prezes Sądu Wojskowego ACz; 1939–1942 r. inspektor Ministerstwa Sprawiedliwości ZSRR; od IV 1844 zastępca prezesa Sądu Wojskowego 1 Korpusu PSZ w ZSRR/1 Armii WP; a od sierpnia 1944 r. jego prezes; od 19 VI 1945 r. wiceprezes NSW; od 23 XI 1945 r. prezes NSW; 7 III 1947 r. zwolniony z funkcji; powrócił do ZSRR. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 373.

¹⁸ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 114–122.

¹⁹ B. Dzieciół, *Najwyższy Sąd Wojskowy...*, k. 2–5.

W drugiej połowie 1944 r. funkcjonowały dwa sądy związków taktycznych: sąd 1 Korpusu Pancernego i sąd 2 Dywizji Artylerii. Jak stwierdza Bogdan Dziecioł, tak jak sądy armii, korpusów i dywizji przeznaczono z założenia do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w stosunku do żołnierzy, tak sądy okręgów i garnizonów miały zająć się tzw. przestępczością kontrrewolucyjną²⁰. Zatem już na tym etapie pomyślano o wykorzystaniu sądownictwa wojskowego w walce politycznej o przejęcie pełni władzy w Polsce.

W czerwcu 1944 r. w ramach Głównego Sztabu Formowania powstał Samodzielny Oddział Służby Sprawiedliwości. Szef Oddziału występował w roli doradcy prawnego szefa sztabu formowania, przygotowywał kadry sędziowsko-prokuratorskie oraz prowadził działalność organizacyjną. W lipcu 1944 r. zniesiono Samodzielny Oddział Służby Sprawiedliwości, a w jego miejsce, 2 września 1944 r. rozkazem Naczelnego Dowódcy WP powołano naczelne organy służby sprawiedliwości, określając ich strukturę organizacyjną oraz zakres działania poszczególnych instytucji w systemie. Powstał wówczas Wydział Sądownictwa Wojennego przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego. Szefa tegoż wydziału powoływano równocześnie na stanowisko zastępcy Naczelnego Dowódcy do spraw sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej oraz przydzielano do obowiązków nadzór administracyjny nad powstałymi równolegle Najwyższym Sądem Wojskowym i Naczelną Prokuraturą Wojskową²¹. W Wydziale Sądownictwa Wojennego powstały następujące komórki: Oddział Ustawodawczo-Prawny (kierował nim mjr Marian Muszkat), Oddział Nadzoru i Kontroli (kierownik mjr Zygmunt Skoczek), Oddział Personalny, Oddział Administracyjno-Gospodarczy, Centralne Archiwum i Biblioteka, Wojskowy Rejestr Skazanych, Kancelaria, Adiutantura. Naczelnym Szefem Wydziału Sądownictwa został gen. Aleksander Tarnowski. Do jego zadań należało przedstawianie wniosków w sprawach nominacji, awansów, wyznaczania na stanowisko służbowe, wyznaczanie oficerów, podoficerów, szeregowców i pracowników cywilnych na stanowiska administracyjne, mianowanie i awansowanie podoficerów i szeregowców, przedstawianie wniosków o wpis na listę obrońców wojskowych, niemniej jako jego najistotniejszą funkcję wskazuje się dziś analizę spraw karnych oraz tworzenie wytycznych represji karnej w oparciu o dyrektywy partyjne²². Przy Oddziale Personalnym Wydziału Sądownictwa funkcjonowała tzw. rezerwa oficerów służby sprawiedliwości²³. Także 2 września 1944 r. rozkazem Naczelnego Dowódcy zorganizowano sądownictwo wojskowe szczebla taktycznego i operacyjnego. Wprowadzono nowe etaty. Sąd armii otrzymał trzynaście etatów, zaś sąd polowy dywizji lub korpusu – siedem. Jednak faktyczne stany sięgały około 50% etatów²⁴.

²⁰ B. Dziecioł, *Rola sądownictwa...*, k. 125.

²¹ *Ibidem*, k. 103–104.

²² K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 63; F. Musiał, *Sądownictwo wojenne i wojskowe 1943–1955. Budowa struktur aparatu represji*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 72.

²³ B. Dziecioł, *Rola sądownictwa...*, k. 106.

²⁴ *Ibidem*, k. 111. Jak podaje tenże autor w księdze alfabetycznej oficerów sądownictwa wojskowego za 1945 r. wpisanych było 111 sędziów, z których 106 posiadało wyższe wykształcenie. W grupie tej znalazło się 30 przed-

2 września 1944 r. powstał również Najwyższy Sąd Wojskowy, który organizacyjnie wchodził w skład resortu obrony narodowej. Polecenie zorganizowania tego sądu wydano rozkazem organizacyjnym Naczelnego Dowództwa WP nr 15, który nakazywał Naczelnemu Szefowi Sądownictwa Wojennego sformowanie go do 10 września 1944 r. w oparciu o sąd 1 Armii WP. Zakres jego kompetencji określony został rozkazem Naczelnego Dowódcy WP nr 29 z 16 września 1944 r. NSW powierzono rozpatrywanie na rozprawie głównej spraw karnych przeciwko dowódcom korpusów, dywizji, osobom zajmującym równorzędne z nimi stanowiska służbowe i wskazanym przez naczelnego dowódcę, kontrolowanie w trybie nadzoru sądowego orzeczeń wszystkich sądów wojskowych oraz interpretację przepisów prawa wzbudzających wątpliwości, lub których stosowanie wywoływało rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Prezesa i wiceprezesa NSW powoływał Naczelny Dowódca WP, sędziów zaś Naczelny Dowódca na wniosek Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego, pozostałych zaś pracowników Naczelny Szef Sądownictwa Wojennego²⁵. We wrześniu 1944 r. stanowiska objęli prezes NSW gen. Aleksander Tarnowski oraz sędziowie mjr Kazimierz Drohomirecki, mjr Antoni Karbowski, mjr Marian Muszkat, kpt. Henryk Downar-Zapolski, kpt. Jan Szczepański, kpt. Jan Kaczorowski, ppor. Tadeusz Tomajer. Jak podaje Bogdan Dzieciół w 1944 r. NSW na rozprawie głównej rozpatrzył sprawy 48 osób z tego 38 osób cywilnych. Spośród 48 skazanych wobec 22 orzeczono karę śmierci²⁶. NSW opiniował rządowe projekty dekretów i rozporządzeń oraz przygotowywał projekty dekretów, rozporządzeń, zarządzeń i rozkazów. Kolejnymi, po gen. Tarnowskim szefami tej instytucji byli: płk Aleksander Michniewicz (od listopada 1945 r. do marca 1947 r.), płk Władysław Garnowski²⁷ (od marca 1947 r. do listopada 1949 r.), płk Wilhelm Świątkowski²⁸ (od listopada 1950 r. do lipca 1954 r.). Sąd ten

wojennych adwokatów, 19 asesorów i aplikantów, 17 sędziów pełniących funkcję przed 1939 r., 19 określanych jako prawnicy bez podania szczegółów, 18 oficerów zawodowych (z tego 9 polskich i 9 radzieckich), 7 urzędników i 1 nauczyciel; *ibidem*, k. 145.

²⁵ B. Dzieciół, *Najwyższy Sąd Wojskowy...*, k. 9. Wiceprezesem NSW od 5 czerwca 1945 r. został płk Aleksander Michniewicz.

²⁶ *Ibidem*, k. 16–17. Jak podaje ten sam autor w okresie od VII–XII 1944 r. wszystkie sądy wojskowe skazały łącznie 1374 osób w tym 337 osób cywilnych.

²⁷ Władysław Garnowski (ur. 25 XI 1898 r. w Komarnie pow. Rudki), 1917 r. w armii austriackiej; II 1917–XI 1918 r. starszy strzelec 34 pułku strzeleckiego. Brał udział w walkach na Wołyniu; słuchacz Oficerskiej Szkoły Rezerwy w Radymnie; od VI 1919 r. w WP; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej; 1920–1923 r. student Wydziału Prawa UJK; dr prawa UJK; aplikant w Sądzie Apelacyjnym we Lwowie, następnie sędzia Sądu Grodzkiego w Rozwadowie, Radłowie i sędzia Sądu Okręgowego w Rzeszowie (także w czasie okupacji niemieckiej); od maja 1943 r. żołnierz AK; 25 IX 1944 r.; p.o. przewodniczącego WSG w Rzeszowie; zastępca szefa WSG w Warszawie, p.o. szefa WSG w Warszawie, szef WSO nr I w Warszawie; II 1946–III 1947 r. szef WSR w Poznaniu; III 1947–XI 1949 r. prezes NSW; 2 XI 1949 r. usunięty ze stanowiska; 28 XI 1949 r. zwolniony z wojska, następnie sędzia Ministerstwa Sprawiedliwości i radca prawny Ministerstwa Górnictwa. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 301.

²⁸ Wilhelm Świątkowski (ur. 1 I 1919 r. w Grenówce koło Odessy), absolwent Charkowskiego Instytutu Prawa (1940 r.) i Akademii Prawno-Wojskowej w Moskwie (1941 r.); członek WKP(b); od 1940 r. w organach prokuratury wojskowej ZSRR, m. in. oficer śledczy 334 DP, oficer śledczy 95 Samodzielnej Brygady Strzeleckiej; prokurator 204 Dywizji; 6 V 1944 r. oddelegowany do służby w WP; V 1944–II 1945 r. prokurator Wojskowej prokuratury 1 DP; II 1945–III 1948 r. prokurator WPO nr III w Poznaniu; III 1948–X 1950 r. prokurator Prokuratury Marynarki Wojennej; XI 1950–VII 1954 r. prezes NSW; w 1954 r. wyjechał do ZSRR. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 444–445.

w zmienionej formie organizacyjnej i z ograniczonymi kompetencjami funkcjonował do 1962 r.

W początkowym okresie formowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości gen. Aleksander Tarnowski skupił w swoich rękach zarówno władzę prezesa NSW, jak i szefa Wydziału Sądownictwa Wojskowego. NSW zaś łączył w sobie dwie funkcje nadzoru administracyjnego i judykacyjnego. Paradoksem było także wyznaczenie funkcji nadzoru administracyjnego nad sądami wojskowymi, w tym NSW, szefowi Sądownictwa Wojennego, którym w tym czasie była ta sama osoba – gen. Tarnowski. W specyficzny sposób podchodzono do niezawisłości sędziowskiej. Prawo o ustroju sądów wojskowych regulowało tę kwestię następująco: „oficerowie służby sprawiedliwości w sprawowaniu czynności sędziowskich są niezawiśli i podlegają tylko ustawie”, dodawano jednakże „niezawisłość sędziowska nie wyłącza obowiązku wykonywania zleceń i rozkazów w zakresie administracji sądowej oraz w zakresie pełnienia służby wojskowej, wydanych w granicach uprawnień władzy, która zalecenie lub rozkaz wydała”²⁹.

17 lipca 1945 r. NSW przeniesiono na etat pokojowy, wprowadzając jednocześnie nową strukturę organizacyjną. Prezesem pozostał gen. Tarnowski, I wiceprezesem zaś płk Michniewicz. Wydziałem do spraw Orzecznictwa i Ustawodawstwa kierował będący jednocześnie wiceprezesem sądu płk Marian Muszkat, Wydział Merytoryczno-Rewizyjny do spraw Przestępstw Pospolitych prowadził ppłk Kazimierz Drohomiński, także będący wiceprezesem, Wydziałem Merytoryczno-Rewizyjnym do spraw szczególnych kierował ppłk Alfred Jankowski, także wiceprezes. Ponadto funkcjonował Wydział Personalny, Referat Sprawozdawczo-Statystyczny, sekretariat, archiwum, biblioteka oraz komendantura³⁰.

W pierwszym okresie nie określano, kto mógł być sędzią wojskowym. Kadry sędziowskie i prokuratorskie były w tym czasie niezwykle szczupłe. Na dzień 1 lipca 1944 r. na 5171 oficerów 1 Armii było jedynie 19 sędziów i prokuratorów. W praktyce dużą część kadry stanowili oficerowie radzieccy³¹. W składach orzekających zasiadali przewodniczący i dwóch sędziów, lub częściej, dwóch ławników. W charakterze obrońców w tym czasie występowali żołnierze.

Równolegle formowano NPW. Wydany 18 września 1944 r. rozkaz naczelnego dowódcy nr 29 stanowił, że Naczelna Prokuratura Wojskowa stoi na straży prawa, zaś naczelną prokuraturę wojskową zobowiązany jest do pełnienia czynności oskarżyciela publicznego przed Najwyższym Sądem Wojskowym. Jednocześnie polecono mu sprawowanie nadzoru nad utrzymaniem ładu, dyscypliny, porządku i gospodarności w wojsku. Obok systematycznej organizacji prokuratur związków taktycznych tworzono także prokuratury garnizonowe; początkowo w Lublinie, Białymstoku, Chełmie, Rzeszowie, Przemysłu, Siedlcach i Warszawie, a następnie w Łodzi, Krakowie, Kato-

²⁹ B. Dziecioł, *Najwyższy Sąd Wojskowy...*, k. 25–28.

³⁰ B. Dziecioł, *Rola sądownictwa...*, k. 182.

³¹ Cz. Bakalarski, *Wkład sędziów wojskowych w utrwalenie władzy ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1974, nr 3; K. Szawarzyk, *Oficerowie sowieccy...* Według stanu na dzień 1 sierpnia 1945 r. służba sprawiedliwości liczyła 288 oficerów, w tym 30 oficerów Armii Radzieckiej.

wicach, Kielcach, Toruniu i Poznaniu³². Jednostki te były pod względem służbowym podporządkowane bezpośrednio Naczelnej Prokuraturze Wojskowej, a pod względem wojskowym i zaopatrzenia – właściwemu komendantowi garnizonu³³. Prokuraturę wojskową podporządkowano bezpośrednio Naczelnemu Dowódcy WP – zwierzchnikowi sądów i prokuratur wojskowych, którego stałym zastępcą był Szef Sądownictwa Wojskowego. Wpływy organizacyjne wzorów radzieckich były widoczne m.in. w tworzeniu prokuratur przy jednostkach wojskowych, a nie przy sądach wojskowych danego szczebla, w oddzieleniu organów śledczych od sądownictwa, i całkowitym podporządkowaniu ich prokuratorom, ustanowieniu zasady hierarchicznego podporządkowania i jednoosobowego kierownictwa w ramach organów prokuratorskich, całkowitym uzależnieniu funkcjonalnym i administracyjnym prokuratur wojskowych od sądów polowych tego samego szczebla³⁴.

10 września 1944 r. rozpoczęto formowanie Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie, którego pierwszym szefem został ppłk Konstanty Krukowski. Następnie kolejno formowano sądy garnizonowe i okręgowe na zajmowanych terenach. 25 listopada 1944 r. utworzono WSG w Warszawie, a następnie takie same sądy w Białymstoku, Rzeszowie, Siedlcach, Chełmie i Przemyślu. System ten był wymiarem sprawiedliwości opartym jedynie na I instancji. Do stycznia 1945 r. nie zdołano utworzyć wojskowych sądów okręgowych³⁵.

Sądy wojskowe niższego rzędu rozpatrywały sprawy szeregowców, podoficerów i oficerów zajmujących stanowiska do dowódcy batalionu włącznie oraz sprawy osób uznanych za żołnierzy w sprawach o przestępstwa wojskowe i pospolite z wyjątkiem zbrodni stanu, zdrady i bestialstwa w stosunku do jeńców i ludności cywilnej, które to sprawy rozpatrywał sądy armii lub sądy stacjonarne (okręgowe i garnizonowe), które organizowano na zapleczu frontu. Tam, gdzie takie sądy nie powstały w odpowiednio krótkim czasie, ich funkcje pełniły sądy armii, korpusu i dywizji. Jurysdykcji sądów stacjonarnych podlegały także osoby cywilne oskarżane o przestępstwa przeciwko państwu oraz osoby niezgłaszające się do poboru. Jurysdykcji sądów armii podlegali oficerowie od dowódcy batalionu wzwyż do stanowiska zastępcy dowódcy dywizji, żołnierze i osoby uznane za żołnierzy, które dopuściły się przestępstw z art. 85–91, 100 i 185 KKWP (w odniesieniu do osób cywilnych tylko w tych rejonach, w których nie było sądu okręgowego). Sądy te sprawowały nadzór administracyjno-sądowy w stosunku do podległych im sądów korpusów i dywizji.

Filip Musiał zwraca uwagę, że od września 1944 r. sądy wojskowe miały trzy pionory zależności: „ich orzeczenia kontrolował NSW, administracyjnie podporządkowane były WSW, natomiast polityczną stroną orzecznictwa w sposób nieformalny nadzorowała PPR”³⁶.

³² Cytat za: B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 307.

³³ E. Bandosz, *Dzieje organów prokuratury...*, s. 146.

³⁴ *Ibidem*, s. 112.

³⁵ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 131–133.

³⁶ F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 41.

4 listopada 1944 r. PKWN wydał dekret o militaryzacji PKP. W związku z tym pracownicy tego przedsiębiorstwa zostali poddani orzecznictwu sądów wojskowych. Rozkazem Naczelnego Dowódcy nr 72 z 25 listopada 1944 r. w Lublinie powołano Wojskowy Sąd PKP, którego szefem został mjr Aleksander Tomaszewski³⁷. Rozkazem naczelnego dowódcy z 1 lutego 1945 r. ustanowiono dowództwa okręgów wojskowych. W połowie kwietnia tego roku utworzono zaś Ministerstwo Obrony Narodowej³⁸. W styczniu 1945 r. powołano WSG w Łodzi, a trzy miesiące później WSG w Katowicach. Rozkazem naczelnego dowódcy z 22 lutego 1945 r. utworzono Wojskowy Sąd Okręgu Warszawskiego, którego szefem został mjr Piotr Parzeniecki, WSO w Lublinie (ppłk Konstanty Krukowski), WSO w Krakowie (ppłk Bronisław Rakowski), WSO w Łodzi (mjr Marian Osowski), WSO w Poznaniu (por. Władysław Garnowski) oraz mający siedzibę w Toruniu Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego (kpt. Józef Dziwogó)³⁹. Sądy okręgów tworzono na bazie sądów garnizonowych, co spowodowało, że na krótko te drugie przestały istnieć. Niemniej już 18 kwietnia 1945 r. powołano ponownie WSG w Warszawie, a niedługo później kolejne. W momencie zakończenia wojny poza wymienionymi sądami okręgowymi funkcjonowały sądy garnizonowe w Warszawie, Rzeszowie, Chełmie, Przemyślu, Białymstoku, Siedlcach i Katowicach. 25 stycznia 1945 r. ustanowiono także Wojskowy Sąd Marynarki Wojennej z siedzibą w Gdańsku (tymczasowo w Sopocie)⁴⁰.

15 stycznia 1945 r. na wniosek NPW naczelną dowódca wydał rozkaz nr 8 regulujący sprawy nazewnictwa sądów i prokuratur wojskowych. Wprowadzał on nazwy w dywizjach i korpusach „Wojskowy Sąd...” „Wojskowa Prokuratura...” z dodaniem w skrócie liczby i nazwy jednostki, w armiach „Wojskowy Sąd...Armii”, „Wojskowa Prokuratura... Armii”⁴¹.

W pierwszej połowie 1945 r. na bazie prokuratur garnizonowych wzorem sądów sformowano prokuratury okręgów warszawskiego, lubelskiego, krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego. W kwietniu 1945 r. utworzono Wojskową Prokuraturę Marynarską podporządkowaną bezpośrednio NPW. Wraz z powstaniem nowych związków taktycznych powstały także ich prokuratury (1 Warszawskiej Dywizji Kawalerii, Dywizji Rolno-Gospodarczej, 1 Szkolnej Dywizji Piechoty, 5 Dywizji

³⁷ Aleksander Tomaszewski (ur. 27 III 1909 r. w Hryczanej), do 1930 r. pracował w gospodarstwie; absolwent wieczorowej szkoły średniej w Mikołajewsku; 1930–1931 r. robotnik w Konstantinówce; 1931–1934 r. w ACZ; absolwent wojskowych kursów prawniczych; 1934–1935 r. referent Sądu Okręgowego w Mikołajewsku; 1935–1937 r. sędzia Sądu Grodzkiego w Mikołajewsku; 1937–1941 r. sędzia Sądu Okręgowego w Mikołajewsku; 194?–1944 r. sędzia Sądu Wojennego 26 Armii Frontu Dalekowschodniego; w VIII 1944 r. skierowany do WP; IX–XI 1944 r. sędzia Sądu 2 Armii WP; w XI 1944 r. szef Sądu 2 Armii WP; XI 1944–IX 1948 r. i XII 1948–IX 1949 r.; X 1949–XI 1950 r. dyrektor Biura Wojskowego Ministerstwa Komunikacji; XII 1950–IV 1952 r. wiceprezes NSW; IV 1952–VIII 1954 r. zastępca prezesa NSW; w 1954 r. wyjechał do ZSRR. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 449–450.

³⁸ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 134–140.

³⁹ Szerzej o tworzeniu sądów okręgowych por. A. Wesołowski, *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943–1945*, Toruń 2003, s. 462–467; B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 153.

⁴⁰ *Ibidem...*, k. 154–155.

⁴¹ E. Bandosz, *Dzieje organów prokuratury...*, s. 152.

Artylerii, 1 Korpusu Armijnego, 15 DP, 16 DP, 17 DP, 18 DP). W sierpniu 1945 r. sformowano prokuratury 1 i 2 Armii, a w październiku prokuraturę 1 Korpusu Pancernego. W tym czasie istniało ponadto siedem prokuratur okręgowych: w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Krakowie, Toruniu, Poznaniu i Katowicach⁴².

Od września 1944 r. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym był płk Jan Maścierz, następnie funkcję tę sprawowali płk Henryk Holder⁴³ (od marca 1946 r. do października 1948 r.), płk Antoni Skulbaszewski⁴⁴ (od października 1948 r. do lipca 1950 r.), Stanisław Zarako-Zarakowski⁴⁵ (od lipca 1950 do kwietnia 1956 r.).

⁴² Cytat za: B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 310.

⁴³ Henryk Holder (ur. 6 VII 1914 r. w Szczercu pow. Łówó), magister prawa UJK (1936 r.); do 1939 r. aplikant adwokacki w Kołomyi; po wkroczeniu Armii Czerwonej sędzia śledczy i prokurator rejonowy sowieckiej prokuratury w Jabłonowie; 1941 r. ewakuowany w głąb ZSRR, przebywał w Uzbekistanie i Turkmenistanie; w 1942 r. ukończył Orłowską Oficerską Szkołę Piechoty w Czardżou; dowódca kompanii 7 samodzielnego szkoleniowego pułku strzeleckiego w Aszchabadzie; od VIII 1943 r. w WP; VIII–XII 1943 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 2 DP; XII 1943–VII 1944 prokurator Wojskowej Prokuratury 1 DP; VII–IX 1944 r. prokurator Wojskowej Prokuratury 1 Korpusu Pancernego; IX 1944–IX 1945 r. prokurator Wojskowej Prokuratury 1 Armii WP; IX 1945–I 1946 r. prokurator WPO nr IV we Wrocławiu; od 21 III 1946 r. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym; 8 X 1948–14 IX 1950 r. szef DSS MON; 15 IX 1950 r. przeniesiony do rezerwy następnie dyrektor Biura Prawnego Rady Państwa. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawniczy czasu...*, s. 315.

⁴⁴ Antoni Skulbaszewski (ur. 1915 r. we wsi Peregoromka koło Kijowa), po ukończeniu szkoły zawodowej studiował w szkole oficerskiej NKWD w Kijowie; zwolniony ze szkoły w 1938 r. po aresztowaniu ojca; następnie uczył się w Instytucie Wodno-Melioracyjnym w Kijowie. W latach 1941–1943 w Armii Czerwonej, następnie studia w Instytucie Irygacji i Mechanizacji Gospodarki Wiejskiej w Taszkencie; od V 1943 r. w 1 DP im. T. Kościuszki jako oficer śledczy; od IV 1945 r. prokurator II Armii WP. Od X 1948 r. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym; od VII 1950 r. zastępca szefa Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, kierował śledztwem w głównych sprawach tzw. tatarskich; w 1954 r. wyjechał do ZSRR. Szerzej o procesach i roli Skulbaszewskiego: J. Poksiński, „TUN” *Tatar-Utmik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992. Por. także wywiad ze Skulbaszewskim: M. Komar, K. Lang, *Mysłmy już o tym mówili proszę pana...*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 1 s. 174–189.

⁴⁵ Stanisław Zarako-Zarakowski, od 1947 r. używał tylko drugiego członu nazwiska, (ur. 7 XI 1907 r. w Swołnie (Witebszczyzna), zm. 11 IV 1998 r. w Warszawie), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1935), rewident w spółdzielni rolniczej w Wilnie (1935–1937 r.); młodszy referent wileńskiej Okręgowej Izby Kontroli (1937–1939 r.). Uczestnik kampanii wrześniowej – zastępca kompani 86 Pułku Piechoty 19 DP, brał udział w walkach pod Piotrkowem Trybunalskim i pod Kockiem do 5 X 1939 r. w ramach SGO „Polesie”; w czasie okupacji kierownik hotelu w Wilnie, buchalter sekcji pomocy Polakom przy Litewskim Czerwonym Krzyżu i robotnik budowlany. Po wkroczeniu Armii Czerwonej główny buchalter w wileńskim Instytucie Geologicznym; 2 II 1945 r. wstąpił ochotniczo do WP; oficer śledczy NPW (VII 1945–II 1946 r.), prokurator WPO nr V w Krakowie (II 1946–III 1947 r.); I zastępca prezesa NSW (III–VI 1947 r.); zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego (VI 1947–X 1948); zastępca Szefa Departamentu służby Sprawiedliwości MON (X 1948–VII 1950 r.); Od 2 VII 1950 r. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym. 19 IV 1956 r. przeniesiony do rezerwy; zastępca dyrektora Centralnego Zarządu Obrotu produktami naftowymi w Warszawie (1956–1957 r.); naczelnik Wydziału Prawnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Centralnego Zarządu Ceł (1957–1968 r.); w marcu 1991 r. zdegradowany do stopnia szeregowego. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawniczy czasu...*, s. 468. Odnosząc się do licznych zarzutów m.in. co do wydawania postanowień o tymczasowym aresztowaniu bez względu w materiały sprawy, tolerowania i praktykowania nierejestrowania osób tymczasowo aresztowanych, tolerowanie fałszowania protokołów, tolerowanie przestępczych metod śledczych Głównego Zarządu Informacji i MBP, Zarakowski w piśmie kierowanym prawdopodobnie do Biura Politycznego w czerwcu 1957 r. pisał m.in.: „Nie uchylałem się i nie uchylałem się przed odpowiedzialnością, natomiast protestuję i będę protestował [...] przed: a) zarzutem świadomego fingowania nieprawdziwych materiałów i świadomego brania udziału w fingowanych procesach oraz tolerowania nadużyć w wyniku, których uzyskiwano nieprawdziwe zeznania; b) robobieniem ze mnie karierowicza, który [nieczytelny wyraz – R.P.], się dla odznaczeń i awansów [...] Uważam siebie za człowieka uczciwego. Mam małe dzieci. Moim prawem i obowiązkiem jest dbać, aby nie zostawić im złego imienia ojca”. Por. Ośrodek „Karta”, Archiwum Jerzego Poksińskiego,teczka 251, Pismo Stanisława Zarakowskiego z 11 VI 1957 r. Szerzej o zarzutach wobec Zarakowskiego por. *Sprawozdanie Komisji do zbadania odpowiedzialności b. pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnjej Prokuratury Wojskowej i Najwyższe-*

W latach pięćdziesiątych struktura organizacyjna NPW była następująca:

- 1) Szef i dwóch zastępców;
- 2) Wydział ułaskawień;
- 3) Biuro próśb;
- 4) Oddział organizacyjno-inspektorski;
- 5) Oddział ogólnego nadzoru prokuratorskiego;
- 6) Oddział nadzoru nad śledztwami w sprawach wojskowych;
- 7) Wydział nadzoru nad śledztwem przeciwko funkcjonariuszom UB, MO, KBW;
- 8) Wydział nadzoru nad śledztwem w sprawach osób cywilnych⁴⁶.

Adam Lityński zwraca uwagę, że w ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej przewidziano bardzo wiele różnego rodzaju sądów (dywizji, korpusów, garnizonów, marynarskie, armii, okręgów, admiralicji, NSW), przy równoczesnym przyznaniu delegacji ustawowej Naczelnemu Dowódcy do określania innych jednostek (formacji), przy których mogły być tworzone sądy wojskowe. Autor ten podkreśla, iż delegację tę traktowano w sposób sprzeczny z ustawą bardzo rozszerzająco, co stało się powodem do niezgodnego z prawem uregulowania systemu sądów za pomocą rozkazów⁴⁷.

W sierpniu 1945 r. w skład wojskowego wymiaru sprawiedliwości w Polsce oprócz NSW i NPW, wchodziło łącznie 86 sądów i prokuratur podporządkowanych MON⁴⁸. W końcu 1945 r. struktura sądów wojskowych obejmowała siedem wojskowych sądów okręgowych (sąd pomorskiego okręgu wojskowego zmienił siedzibę z Torunia na Koszalin), sądy dywizji: 1 DP Warszawie, 2 DP w Kielcach, 3 DP w Lublinie, 4 DP w Biedrusku, 5 DP w Międzyrzeczu, 6 DP w Krakowie, 7 DP w Lublinie, 8 DP w Sanoku, 9 DP w Przemyślu, 10 DP w Jeleniej Górze, 11 DP w Żarach, 12 DP w Szczecinie, 13 DP w Siedlcach, 14 DP w Bydgoszczy, 15 DP w Olsztynie, 16 DP w Gdańsku, 17 DP w Krakowie, 18 DP w Białymstoku, a ponadto sąd 1 Dyw. Kawalerii w Zagórzcu, Sąd Dywizji Rolno-Gospodarczej w Wałcu, sąd wojskowy 1 Korpusu Pancernego (rozformowany w październiku 1945 r.). 20 stycznia 1946 r. rozwiązano

go Sądu Wojskowego [w:] J. Poksiński, „*My sędziowie nie od Boga...*”, *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 247–248. W czerwcu 1990 r. Zarakowski w rozmowie z J. Poksińskim stwierdzał, iż „wszystko to co się stało jest tragedią jego życia. Codziennie myśli jak to się stało, że on w to uwierzył co mu ówczesnie podsuwano. [...] Duży wpływ na wiarę w to co wtedy było miała także atmosfera tamtego okresu. Wszędzie wężono szpiegostwo, dywersję, sabotaż i spiski. We wszystkich sprawach, w których oskarżał wierzył w to co mówił i robił. Wierzył, że ma do czynienia z ludźmi, którzy zdradzili. Czuł się źle po każdym oskarżeniu, w którym dyktowano mu co ma mówić. Nie miał jednak odwagi aby zrezygnować. Nie było to takie proste. Myślał, że jego działania służą dobrej sprawie”. Por. Archiwum Ośrodka „Karta”, Spuścizna Jerzego Poksińskiego, Notatka z rozmowy z byłym Naczelnym Prokuratorem Wojskowym WP gen. bryg. Stanisławem Zarakowskim z 22 VI 1990 r., t. 206.

⁴⁶ J. Poksiński, „*TUN*...”, s. 83.

⁴⁷ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 161. Autor ten podkreśla, że zamiast sądów dywizji, korpusów, garnizonów i sądów marynarskich zostały utworzone sądy garnizonowe, a zamiast sądów armii, okręgów i admiralicji sądy okręgów i sądy rodzajów wojsk.

⁴⁸ K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 65.

sądy garnizonowe w Warszawie, Białymstoku, Siedlcach, Chełmie, Rzeszowie, Przemysłu, Katowicach i Kielcach (z siedzibą w Radomiu) oraz Wojskowy Sąd Marynarki Wojennej. W ich miejsce tworzono wojskowe sądy rejonowe. Pozostały nadal sądy okręgowe, dywizyjne (z wyjątkiem 13 i 17 dywizji) oraz trzy sądy garnizonowe: w Modlinie, Toruniu i Gdyni. 12 września 1945 r. przeniesiono siedzibę Pomorskiego Okręgu Wojskowego z Koszalina do Bydgoszczy oraz zorganizowano nowy okręg wojskowy w Gdańsku, a zlikwidowano okręg w Łodzi. Powstał wówczas WSG w Łodzi. Do kompetencji sądów okręgowych należało rozpoznawanie spraw wojskowych przynależnych służbowo do jednostek i instytucji wojskowych dyslokowanych na obszarze danego okręgu, o ile sprawy te nie podlegały właściwości sądów dywizyjnych lub garnizonowych. Sądy garnizonowe rozpatrywały sprawy osób wojskowych służbowo przynależnych do jednostek wchodzących w skład garnizonów nieposiadających własnego sądu dywizji. Kompetencji tych sądów podlegały także osoby cywilne, które dopuściły się przestępstw razem z osobami wojskowymi⁴⁹.

W czerwcu 1945 r. powstał Wojskowy Sąd Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którego szefem został ppłk Konstanty Lasota. Rozkazem Ministra Obrony Narodowej i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 22 czerwca 1946 r. żołnierzy KBW poddano jurysdykcji wojskowych sądów rejonowych⁵⁰. Ponadto od kwietnia do lipca 1946 r. funkcjonował Wojskowy Sąd Grupy Operacyjnej „Wisła”, a w czasie akcji „Wisła” przy grupach operacyjnych „Rzeszów”, „Sanok” i „Wisła” powołano nietatowe prokuratury wojskowe⁵¹.

Rozkazem Naczelnego Dowódcy nr 0185 z 28 lipca 1945 r. rozformowano Wydział Sądownictwa Wojennego, zaś agendy zlikwidowanej jednostki przekazano do NSW i NPW. Rozkaz organizacyjny MON nr 037 z 4 maja 1946 r. nakazywał sformowanie do końca maja 1946 r. Departamentu Służby Sprawiedliwości (od 4 VI 1947 r. Departament Służby Sprawiedliwości MON), do którego zadań należało administrowanie poszczególnymi ogniwami wymiaru sprawiedliwości oraz obsługa prawna MON. Stan etatowy tej instytucji na 1 lipca 1946 r. przewidywał 36 oficerów, 13 podoficerów, 12 szeregowców, 9 pracowników cywilnych. Razem 70 etatów, przy czym nie wszystkie obsadzono. Szefem DSS MON został płk Henryk Holder, etat jego zastępcy pozostawał nieobsadzony. Departament podzielono na Wydział I Organizacyjny, którym kierował płk Zygmunt Skoczek, Wydział II Ustawodawczy z nieobsadzonym stanowiskiem kierowniczym, Wydział III Karny kierowany przez płk. Mieczysława Halskiego, Wydział IV Konsultacji prawnej (płk Franciszek Żukowski) oraz Wydział V Inspekcji⁵². DSS MON rozwiązano 1 XI 1950 r. powołując w jego miejsce Zarząd Sądownictwa Wojskowego (ZSW), ograniczając jednocześnie

⁴⁹ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 196–199.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 205. Sąd ten do 31 XII 1945 r. rozpoznał 185 spraw przeciwko 313 osobom, skazując 25 z nich na karę śmierci; *ibidem*.

⁵¹ W. Ciechanowicz, *Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 3, s. 304.

⁵² B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 186.

jego kompetencje, z których część przekazano do NSW i NPW⁵³. ZSW został podzielony organizacyjnie na szefostwo (szef, doradca szefa, zastępca szefa, sekretarz), Wydział I Organizacji i Planowania, Wydział II Inspekcyjno-Instruktorski, Redakcję Wojskowego Przeglądu Prawniczego oraz kancelarię⁵⁴. Zdaniem Marcina Zaborskiego zarówno DSS MON jak i ZSW wobec braku podstaw prawnych do ich powołania funkcjonowały bezprawnie⁵⁵.

Krzysztof Szwagrzyk podkreśla szczególną rolę NSW w systemie sądownictwa wojskowego, którego „działalność w latach 1944–1955, a szczególnie rola w kształtowaniu surowej polityki karnej tamtego okresu, odcisnęła swoje piętno na pracy sędziów w mundurach. Poprzez m.in. wskazówki, wytyczne, tzw. zauważenia i wytknięcia poszczególnym sądom uchybień i niewłaściwego orzecznictwa NSW wyznaczał – zgodny z oczekiwaniami partii – kierunek represji karnej. W efekcie sami sędziowie w nim zasiadający uznawali go za główny ośrodek instalacji stalinizmu w sądach wojskowych”⁵⁶.

Do zadań NSW należało rozpoznawanie w pierwszej instancji spraw karnych oficerów od stopnia dowódcy dywizji wzwyż, spraw o szczególnym znaczeniu ogólnonarodowym, rozpoznawanie w drugiej instancji orzeczeń wszystkich sądów wojskowych w trybie rewizyjnym lub nadzoru sądowego. Ponadto do uprawnień NSW należało wyjaśnianie w formie zasad prawnych przepisów, których stosowanie budzi wątpliwości, orzekania w sprawach dyscyplinarnych dotyczących przewinień popełnionych w czasie pełnienia służby sędziowskiej lub w związku z nią, orzekanie w innych sprawach przekazanych mu przez ustawy⁵⁷. Po powołaniu w maju 1946 r. Departamentu Służby Sprawiedliwości niektóre z kompetencji i elementów struktury NSW zostały przekazane do DSS. W lipcu 1947 r. organizacyjnie NSW dzielił się na Prezesurę (prezes, wiceprezes, I zastępca prezesa, wiceprezes, i zastępca prezesa do spraw wojskowych, wiceprezes i zastępca prezesa do spraw szczególnych), Wydział I Merytoryczno-Rewizyjny do spraw Wojskowych, Wydział II Merytoryczno-Rewizyjny do spraw Szczególnych, kancelaria ogólna. Przewidziano etety dla 32 oficerów, 12 podoficerów zawodowych, 6 szeregowców i 8 pracowników kontraktowych⁵⁸.

Jerzy Poksiński podkreśla, że ZSW był przełożonym wszystkich oficerów, szeregowców i pracowników cywilnych nie tylko pracujących w tej instytucji, ale generalnie w całym wojskowym wymiarze sprawiedliwości⁵⁹. Należy zatem uznać, iż NSW, NPW jak i ZSW, a we wcześniejszym okresie DSS MON były elementami tego samego uzupełniającego się systemu scentralizowanego zarządzania.

Sądy wojskowe sędziły w składzie ławniczym, bądź w składzie zawodowym sędziów wojskowych. Orzekali także nieuprawnieni do tego asesorzy⁶⁰. Naczelnym nadzór

⁵³ J. Drohomirecki, *Sądownictwo Wojskowe w Polsce Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1971, nr 2, s. 291.

⁵⁴ J. Poksiński, „*My sędziowie...*”, s. 18.

⁵⁵ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 395.

⁵⁶ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 66.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ J. Poksiński, „*My sędziowie...*”, s. 20.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 19.

⁶⁰ M. Zaborski, *Skład sądów wojskowych wg przepisów dekretu z 23 września 1944 r. „Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej [w:] Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999, s. 407–433.

nad wojskowym wymiarem sprawiedliwości sprawował Naczelny Dowódca osobiście lub poprzez Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojskowego, który mógł poszczególne funkcje nadzorcze zlecić podległym mu oficerom. Do kompetencji Naczelnego Dowódcy należało m.in. mianowanie, przenoszenie, zwalnianie sędziów, prokuratorów i oficerów śledczych⁶¹.

Przez cały omawiany okres brakowało oficerów służby sprawiedliwości zdolnych do pełnienia funkcji w systemie, który z zasady odszedł od wymogów stawianych kandydatom na sędziów i prokuratorów. Znaczne braki kadrowe skłoniły NPW do wy stosowania do prokuratorów WPG w Lublinie, Białymstoku, Rzeszowie i Warszawie pisma nr 0890/NP z 1 grudnia 1944 r., w którym polecano obsadzić stanowiska podprokuratora, starszego sekretarza i komendanta oficerami śledczymi oraz samodzielne uzupełnienie braków kadrowych. Podobne praktyki dopuszczono w innych jednostkach wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Ten, jak to określił Eugeniusz Bandosz, „dziki nabór” kandydatów do służby w sądownictwie i prokuraturze wojskowej, zakończył Naczelny Dowódca WP, który rozkazem nr 115 z 18 listopada 1944 r. polecił szefowi Sądownictwa Wojennego gen. Tarnowskiemu utworzyć rezerwę oficerów służby sprawiedliwości przy Wydziale Sądownictwa Wojennego w liczbie 50 ludzi⁶².

4 stycznia 1946 r. prezes NSW skierował do wszystkich szefów sądów wojskowych okólnik, w którym polecał przesłać wykazy ławników, którzy „stosownie do swych kwalifikacji moralnych, umysłowych, poziomu wykształcenia, dotychczasowej praktyki [...] nadają się do objęcia odpowiednich stanowisk w służbie sprawiedliwości”⁶³. Niewątpliwie poszukiwania nowych kadr wiązały się z dalszym rozbudowywaniem wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

23 stycznia 1945 r. Szef Sztabu Generalnego wydał zarządzenie zobowiązujące dowódców wszystkich szczebli do sporządzenia spisów żołnierzy z wyższym wykształceniem prawniczym lub mających doświadczenie sędowo-prokuratorские i przesłanie ich Szefowi Sądownictwa Wojennego. Wobec stałych braków kadrowych rozkazem ministra obrony narodowej z 19 maja 1948 r. nakazano do 21 lipca 1948 r. sformować Oficerską Szkołę Prawniczą, która stała się kuźnią nowych kadr wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Kandydaci do tej szkoły byli kierowani przez organizacje społeczne i polityczne, posiadali najczęściej wykształcenie na poziomie kilku klas szkoły powszechnej i po kursach trwających od 2,5 do 24 miesięcy byli kierowani do służby w sądach i prokuraturach wojskowych. Wobec słabości ich wykształcenia zapewniono im przyjęcie bez egzaminów i ukończenie znacznie ułatwioną ścieżką studiów magisterskich na Studium Zaocznym Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego⁶⁴.

⁶¹ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 162.

⁶² E. Bandosz, *Dzieje organów prokuratury...*, s. 150.

⁶³ Cytat za: B. Dziecioł, *Rola sądownictwa...*, k. 345. Akcja ta nie dała spodziewanych rezultatów, dwa miesiące później polecono więc poszukiwać kandydatów do służby sprawiedliwości wśród oficerów różnych specjalności, „którzy mają wykształcenie prawnicze pełne lub częściowe, względnie z uwagi na ogólny poziom umysłowy i wykształcenie średnie nadają się po przeszkoleniu do tej służby a nie przekroczyli jeszcze 35 roku życia”.

⁶⁴ W roku akademickim 1953/1954 na I roku studiowało 101 osób, na II roku 79 a na III roku 9, razem 189 słuchaczy. Ze studentów I roku 6 osób skierowała NPW, 56 osób wojskowe prokuratury okręgu (równorzędne i podległe), przy czym na drugi rok przeszło jedynie 26 osób, 39 osób z prokuratur rejonowych - z nich na II

W październiku 1951 r. przeniesiono OSP z Jeleniej Góry do Mińska Mazowieckiego. Powodem tej zmiany miała być chęć „baczniejszego nadzoru nad szkoleniem przyszłych oficerów służby sprawiedliwości i usunięcie szeregu niedociągnięć”⁶⁵. OSP ukończyło około 600 absolwentów⁶⁶.

W styczniu 1946 r. powołano istniejące do 1955 r. wojskowe sądy rejonowe odpowiednio dla każdego województwa⁶⁷. W artykule wstępnym periodyku noszącego tytuł „Wojskowy Przegląd Prawniczy” pisano: „by wykonać [...] zadania, nasza polityka karna musi stać się w takiej samej mierze sprawiedliwym, jak bezwzględny mieczem, za pomocą którego zlikwidowany zostanie nie tylko leśny bandytyzm, ale i każda nielegalna działalność [...]”⁶⁸. Z dzisiejszej perspektywy można uznać, że tekst ten był dość precyzyjnym, choć niezwykle silnie nacechowanym ideologią, określeniem zadań stawianych przed wojskowymi sądami rejonowymi tworzonymi w tym czasie. W okresie tym wskazywano na znaczące braki kadrowe wynikające w dużej mierze z ogromnych strat wojennych w tej grupie zawodowej. W styczniu 1946 r. prezes NSW płk Aleksander Michniewicz zwracał uwagę ówczesnemu zastępcy Naczelnego Dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych gen. dyw. Marianowi Spychalskiemu, że ówczesne nastroje na uczelniach oraz warunki materialne w wojskowej służbie sprawiedliwości nie pozwalają na szybkie uzupełnienie braków ludźmi o odpowiednich poglądach politycznych. Proponowano zatem utworzenie półtoramiesięcznego kursu dla personelu pomocniczego sądów i prokuratur oraz osób nie posiadających wykształcenia prawniczego, a kierowanych przez komisje porozumiewawcze stronnictw demokratycznych⁶⁹.

W maju 1946 r. przy oddziałach Wojsk Ochrony Pogranicza w Lublinie, Krośnie Odrzańskim, Szczecinie, Słupsku, Olsztynie, Chełmie, Sanoku, Nowym Sączu, Rybniku i Kłodzku powołano prokuratury wojsk ochrony pogranicza. W grudniu zaś powołano w Warszawie Prokuraturę Wojsk Ochrony Pogranicza. W marcu 1948 r. wraz z reorganizacją WOP prokuraturę tę przekształcono w Prokuraturę Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza a prokuratury oddziałów WOP w prokuratury brygad WOP. Z związku z podporządkowaniem WOP Ministerstwu Bezpieczeństwa

rok przeszło 22. Na drugim roku: z NPW 12 osób, z których przeszło na III rok 8; z prokuratur okręgowych równorzędnych i podległych 22, na kolejny rok przeszło 7; z prokuratur rejonowych 45 osób, z których przeszło na kolejny rok 21. W sumie z 79 osób dostało się na kolejny rok 46; zdecydowana większość przeszła warunkowo z 1 lub 2 poprawkami. Ponieważ studenci II roku mieli zazwyczaj poprawki z logiki, a III roku z prawa rzymskiego, NPW zorganizowała dla nich trzydniowy kurs przygotowawczy do tych egzaminów prowadzony przez pracowników naukowych Wydziału Prawa UW. Wszyscy studenci III roku uzyskali promocje na IV rok, w tym 4 warunkowo. Przewidywano, że w roku akademickim 1953/54 będzie studiować na studium zaocznym ok. 240 osób. CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo Naczelnego Prokuratora Wojskowego do Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP z 3 XI 1953 r., k. 447–448.

⁶⁵ CAW, GZP MON, sygn. IV.502.2/A.325, Notatka dotycząca realizowania przez sądownictwo wojskowe uchwały BP KC PZPR z 9 V 1951 r., (dokument z 1952 r. bez daty dziennej), k. 375.

⁶⁶ Szerzej: M. Zaborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, część III, *Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 131–141.

⁶⁷ J. Muszyński, *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964, s. 165.

⁶⁸ „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 2–3, k. 2.

⁶⁹ CAW GZPW WP, sygn. IV.502.1.61, Pismo Michniewicza do Spychalskiego z 12 I 1946 r.

Publicznego rozkazem ministra obrony narodowej z 10 stycznia 1949 r. rozwiązano wszystkie prokuratury pionu WOP, a ich kompetencje przekazano do wojskowych prokuratur rejonowych. W miejsce rozwiązanych prokuratur brygad WOP utworzono dziewięć ekspozytur wojskowych prokuratur rejonowych w: Krakowie z siedzibą w Nowym Sączu, Szczecinie z siedzibą w Koszalinie, Poznaniu z siedzibą w Krośnie Odrzańskim, Wrocławiu z siedzibą w Lubaniu i Kłodzku, Rzeszowie z siedzibą w Krośnie i Przemyślu, w Lublinie z siedzibą w Chełmie i Olsztynie z siedzibą w Kętrzynie.

W wykonaniu rozkazów organizacyjnych naczelnego dowódcy nr 032 z 17 lutego 1947 r. i nr 064 z 26 lutego 1947 r. szef DSS MON polecił w terminie do 20 marca 1947 r. rozformować wszystkie sądy dywizji oraz wojskowe sądy garnizonowe w Modlinie i Toruniu. Sprawy przez nie prowadzone przekazano do wojskowych sądów okręgowych.

Kolejną reorganizację przeprowadzono w marcu 1949 r., kiedy nakazano rozformowanie WSO w Poznaniu i Lublinie, miesiąc później sformowano WSG w Poznaniu, Wałczu, Elblągu i Olsztynie⁷⁰.

W 1950 r. wprowadzono istotną zmianę dotyczącą NPW, którą podporządkowano cywilnej Prokuraturze Generalnej. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym został wówczas jednym z zastępców Prokuratora Generalnego. Nie zmieniono jednakże podległości służbowej ministrowi obrony narodowej. Jak stwierdza Krzysztof Szwaagrzyk „wspomniane regulacje – głównie ustawa «O Rzeczypospolitej Polskiej» z 20 lipca 1950 r. – ułatwiły władzom partyjnym bezpośrednie kierowanie pionem prokuratury wojskowej i zdominowanie jej prac przez funkcjonariuszy MBP i oficerów Informacji Wojskowej”⁷¹.

W 1950 r. powstała Prokuratura Wojsk Lotniczych przekształcona następnie w Prokuraturę Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Kraju posiadającą sieć jednostek terenowych w Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu, Radomiu i Wrocławiu. W 1952 r. utworzono Sąd Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Kraju⁷². Kolejne zmiany w systemie sądownictwa wojskowego przebiegały równoległe do zmian w strukturze jednostek wojskowych. Wraz z tworzeniem nowych związków taktycznych, takich jak 8 Korpus Piechoty, 1 Korpus Piechoty, 1 Korpus Zmechanizowany, 2 Korpus Piechoty, 2 Korpus Zmechanizowany i 12 Korpusu Zmechanizowany, tworzono przy tych jednostkach wyspecjalizowane prokuratury i sądy wojskowe. Po likwidacji w 1953 r. krakowskiego okręgu wojskowego funkcjonowały w kraju jedynie trzy okręgi: pomorski, śląski i warszawski, przy których działały wojskowe prokuratury i sądy okręgowe⁷³.

Przełomem była ustawa z 5 kwietnia 1955 r., która przekazywała sprawy o przestępstwa osób cywilnych oraz funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, MO i służby więziennej, z wyjątkiem przestępstwa szpiegostwa z sądów wojskowych do

⁷⁰ B. Dziecioł, *Rola sądownictwa...*, k. 200–201.

⁷¹ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 67.

⁷² *Ibidem*, s. 70.

⁷³ *Ibidem*, s. 70–71.

powszechnych⁷⁴. Oznaczało to nie tylko likwidację wojskowych sądów rejonowych, ale także istotne zmiany w całym systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

⁷⁴ DzU. nr 15, poz. 122.

1.2. Zmiany w unormowaniach prawnych po 1943 r.

Narzędziem niezbędnym do funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości było prawo. Jak stwierdza Adam Lityński, specyficzna sytuacja budowanych w ZSRR organów przyszłego systemu otwierała dwie możliwości. Pierwsza z nich to przyjęta w wypadku sądownictwa powszechnego droga zachowania pozorów legalizmu i nawiązania do polskiej tradycji prawnej, co owocowało czasowym zachowaniem stanu prawnego II RP. Druga z dróg, którą zastosowano w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, to zerwanie z odwołaniem się do przedwojennego wojskowego prawa karnego i budowanie systemu (także w znaczeniu instytucjonalnym) według wzorów radzieckich. Lityński podkreśla, że „wojskowe prawo karne to jedyny obszar, gdzie bez kamuflażu przerwano ciągłość prawną przechodząc do porządku dziennego nad prawem karnym wojskowym państwa polskiego”⁷⁵. Ten sam autor kategorycznie stwierdza także, że wojskowe prawo karne po pierwsze zostało stworzone nielegalnie, a po drugie „z ducha i treści było radzieckie i wносиło radzieckie wzorce i rozwiązania [...]”⁷⁶.

Przytoczyć należy także tezy Krystyny Kersten, która wskazuje, że stalinizm jako system posiadał swoją fazę wstępującą i zstępującą, stadium rozwoju, apogeum i rozpadu⁷⁷. Fazy tego procesu dostrzec możemy także w przemianach prawa okresu stalinowskiego, przy czym procesy te nie zawsze pokrywają się z przyjmowanymi tradycyjnie cezurami.

Adam Bosiacki podkreśla, iż „repcja prawa stalinowskiego w Polsce dokonywała się w kilku etapach i na co najmniej kilku płaszczyznach. Podobnie jak w ZSRR miała, co oczywiste, cel przede wszystkim polityczny i stanowiła ogniwo sowietyzacji państw Europy Środkowej i Wschodniej, które po II wojnie światowej znalazły się w orbicie wpływów Kremla”⁷⁸.

Pierwszym aktem prawnym budującym nowy system wojskowego wymiaru sprawiedliwości był zatwierdzony przez Prezydium ZPP w ZSRR 7 lipca 1943 r. Kodeks Wojskowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR⁷⁹. Kodeks ten składał się z 84

⁷⁵ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 18.

⁷⁶ *Ibidem*. Autor ten przypomina także, że zarówno PPR jak i GL w tym czasie uznawały zarówno polski rząd na uchodźstwie, jak i moc obowiązującą polskiego prawa II RP, *ibidem*, s. 29.

⁷⁷ K. Kersten, *Stalinizm w Polsce...*, s. 9.

⁷⁸ A. Bosiacki, *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 41. Genowefa Rejman wyróżniła trzy cechy charakterystyczne prawa okresu stalinowskiego: „a) oderwanie zarówno nauki prawa, jak i praktyki sądowej od polskiej myśli prawniczej na korzyść rozwiązań proponowanych w prawie radzieckim okresu stalinowskiego; b) uformowanie się rygoryzmu w zakresie odpowiedzialności karnej, przekraczającego rygoryzm towarzyszący prawu karnemu po drugiej wojnie światowej w krajach cywilizowanych, do których Polska należy; c) wmontowanie wymiaru sprawiedliwości w system organów państwowych, politycznych i partyjnych w taki sposób, że stały się one częścią tych organów, z całkowitym przekreśleniem ich niezawisłości”; G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956* [w:] *Prawo okresu stalinowskiego*, „Studia Iuridica” t. 22, s. 39.

⁷⁹ Najszerszej na temat Kodeksu pisał A. Lityński w pracy *Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego* [w:] *Historia prawa – historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski, Poznań 1994, s. 412–415; o tym okresie tworzenia nowego prawa patrz także: A. Tarnowski, *Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1, s. 3–4; E. Bandosz, *Rozwój wojskowego prawa karnego w latach 1943–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1986 nr 4, s. 126; Z. Muszyński, *Zasady ustrojowe...*; A. Lityński, *Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.)* [w:] *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne*

artykułów podzielonych na część ogólną i szczególną. W początkowych przepisach zaznaczano, że przepisy kodeksu stosuje się w okresie wojny rozciągając je jednocześnie na okres powojenny, do czasu wprowadzenia przepisów „dodatkowych”⁸⁰. Kodeks ten miał zastosowanie do żołnierzy PSZ w ZSRR oraz pracowników zatrudnionych w PSZ. Nie zawierał definicji przestępstwa i stosował radziecką zasadę analogii. Specyfiką tekstu było także dodanie niektórych przepisów w tzw. „uwagach”; w ten sposób określano na przykład odpowiedzialność osoby oskarżonej o współudział na równi z głównym sprawcą, czy karanie usiłowania na równi z dokonaniem. Na 67 artykułów obejmujących część szczególną, w 30 przewidziano karę śmierci⁸¹.

26 listopada 1943 r. wszedł w życie Kodeks Postępowania Karnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Specyfiką tego okresu było wprowadzenie omawianych przepisów rozkazem. Kodeks ten przewidywał w szerokim zakresie środki zaczerpnięte z kodeksu radzieckiego. Rozszerzano uprawnienia prokuratora w postępowaniu przygotowawczym. Wprowadzono także tzw. ogólny nadzór prokuratorski. Po raz pierwszy wówczas wprowadzono instytucję ławników. Kodeks zrywając z instytucją sędziego śledczego oddzielał prokuraturę od sądów. Sędziów i prokuratorów mianował i usuwał Naczelny Wódz⁸².

30 maja 1944 r. Rada Wojenna PSZ w ZSRR⁸³ zatwierdziła dekryty zawierające m.in. projekty wojskowego kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, uchylając jednocześnie moc obowiązującą kodeksu wojskowego PSZ w ZSRR wprowadzonego w 1943 r. Specyfiką sytuacji było to, że wspomniane nowe kodeksy nie zostały nigdy nawet wydrukowane i faktycznie nie weszły w życie, co więcej w literaturze stawia się także tezę, że kodeksy te były fikcją i nigdy nie istniały⁸⁴. Także 30 maja 1944 r. na mocy rozkazu dowódcy 1 Armii nr 0174 zatwierdzony został dekret „Prawo o ustroju sądów i prokuratur wojskowych” oraz „O wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich złoczyńców, winnych zabójstw i znęcań nad ludnością cywilną i jeńcami wojennymi, dla szpiegów i zdrajców Narodu Polskiego spośród obywateli polskich i dla ich popleczników”. W późniejszym okresie akt ten przyjął postać dekretu z 31 sierpnia 1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego”⁸⁵. Dekret ten został tego samego dnia uzupełniony rozporządzeniem płk. Tarnowskiego „O postępowaniu przed wojskowymi sądami polowymi”⁸⁶. Cecha-

poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartła, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995, s. 237–243; A. Lityński, *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*, „Problemy Prawa Karnego”, red. K. Marszał, 1995, t. 21; A. Bosiacki, *Prawo stalinowskie...*, s. 39–49.

⁸⁰ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 26. Wspomniany autor zwraca uwagę na liczne błędy terminologiczne tekstu, co jego zdaniem wynika z dominującego udziału radzieckich twórców przepisów.

⁸¹ *Ibidem*, s. 26–29.

⁸² A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 37. Autor zwraca uwagę, że w PSZ w ZSRR nie było stanowiska „naczelnego wodza”.

⁸³ Rada Wojenna – najwyższy organ w PSZ w ZSRR w składzie: gen. Berling, gen. Zawadzki, gen. Świerczewski, gen. Kieniewicz.

⁸⁴ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 47.

⁸⁵ DzU. 1944, nr 4, poz. 16.

⁸⁶ B. Dzieciol, *Najwyższy Sąd Wojskowy...*, s. 5; szerzej: A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 45–46. Autor zwraca

mi charakterystycznymi tych przepisów było działanie wstecz (co w kontekście historycznym, podobnie jak w przypadku procesu norymberskiego uznaje się za uzasadnione), objęcie nimi także osób cywilnych oraz bardzo duża represyjność. Wskazuje się m.in., że art. 1 był jedynym w polskim ustawodawstwie XX w. przepisem przewidującym bezwzględna sankcję kary śmierci⁸⁷. Dekret ten często wykorzystywany był do dokonywania represji politycznych wobec żołnierzy AK i cywilnych przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego. Art. 2 wspomnianego dekretu mówił o działaniu na szkodę „w inny sposób” pozostawiając szerokie pole do interpretacji. Karano także członkostwo w „organizacjach przestępczych”, za które uznano NSDAP, SS, Gestapo, SD. Zakres czasowy popełnionych przestępstw zakresłono pomiędzy 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r.⁸⁸

Szczególnie istotna była także umowa z 26 lipca 1944 r. zawarta między PKWN a rządem radzieckim zawierająca w art. 7 postanowienia, iż „wszyscy ci, którzy wchodzi w skład wojsk radzieckich na terytorium Polski, będą podlegać jurysdykcji radzieckiego Wodza Naczelnego. Wszyscy zaś ci, którzy wchodzi w skład polskich sił zbrojnych, będą podlegać wojskowym ustawom i regulaminom polskim. Jurysdykcji tej będzie podlegać również ludność cywilna na terytorium polskim nawet w wypadkach dotyczących przestępstw popełnionych przeciwko wojskom radzieckim, z wyjątkiem przestępstw popełnionych w strefie operacji wojennych, które to przestępstwa podlegają jurysdykcji radzieckiego Wodza Naczelnego”⁸⁹.

Istotne znaczenie miały także przepisy „Prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej”⁹⁰ z 23 września 1944 r. Utrzymywano w nich rozdział prokuratury i sądów wojskowych oraz orzekanie w składzie ławniczym.

Dekretem z 23 września 1944 r. wprowadzono Kodeks Karny Wojska Polskiego (KKWP)⁹¹. Kodeks ten po części bazował na kodeksie wojskowym z 1932 r., po części zaś wprowadzał nowe rozwiązania, w tym służące jako narzędzie w walce z opozycją polityczną. Wprowadzono nowy XVII rozdział (art. 85–103) omawiający zbrodnie stanu. Kodeks ten przewidywał następujące środki karne: karę śmierci, karę więzienia, karę aresztu domowego i karę skierowania do oddziału karnego oraz kary dodatkowe:

uwagę, że w wypadku tego „dekretu” wprowadzano specyficzny skład orzekający złożony z przewodniczącego, naczelnika Oddziału Informacyjnego (kontrwywiadu) i zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych. W myśl tych przepisów kary podlegały zatwierdzeniu przez dowódcę właściwej jednostki i były natychmiast wykonalne. Karę śmierci wykonywano przez powieszenie publicznie, „a zwłoki powieszonych pozostają na szubienicy przez kilka dni jako widomy znak, iż kara i odwet spotka każdego kto dokonuje zabójstw i znęca się nad ludnością cywilną i zdradza swoją Ojczyznę”.

⁸⁷ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 64. Autor podkreśla, że dekret ten odnosił się jedynie do współpracy z jedynym agresorem i okupantem w września 1939 r.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 63–66.

⁸⁹ Cytat za: A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 59. W umowie tej nie sprecyzowano rozumienia słów „strefa operacji wojennych”, niemniej w uchwale podjętej przez Państwowy Komitet Obrony ZSRR określono, iż szerokość „pasa przyfrontowego” wynosi 60–100 km od linii frontu i w obszarze tym sprawami bezpieczeństwa i „ładu społecznego” miało zająć się NKWD. Porozumienie to stało się formalną podstawą do licznych aresztowań i skazania członków AK i Delegatury Rządu, w tym szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, *ibidem*, s. 60.

⁹⁰ DzU. 1944 nr 6 poz. 29.

⁹¹ DzU. 1944 nr 6 poz. 27.

utrata praw publicznych, utratę obywatelskich praw honorowych, degradację, obniżenie stopnia wojskowego, utratę prawa wykonywania zawodu, przepadek mienia, przepadek mienia żony i dzieci skazanego, przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi, obowiązek pokrycia szkody⁹². Karą śmierci zagrożone było m.in. szpiegostwo, przejście na stronę nieprzyjaciela, działanie na korzyść nieprzyjaciela lub na szkodę polskich sił zbrojnych, zbrojne wystąpienie przeciwko państwu, łżenie, znieważanie lub wyszydzenie ustroju państwa, nawoływanie do zakładania lub przystępowania do organizacji faszystowskich, za nawoływanie do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej oraz sporządzanie w tym celu, rozpowszechnianie lub przechowywanie pism, druków lub wizerunków⁹³. Często powoływano się na art. 86 KKWP, który przewidywał karę śmierci dla osób, które „usiłują przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej narodu lub zagarnąć ich władzę” (§1) lub „usiłują przemocą zmienić ustrój państwa polskiego” (§2). Często orzekano także kary z art. 87 mówiącego o czynieniu przygotowań do przestępstw określonych w art. 86 lub 85 (usiłowanie pozbawienia państwa polskiego niepodległego bytu lub oderwania części jego obszaru). Art. 88 stanowił zaś o karze więzienia dla osób, które wchodzą w porozumienie w celu dokonania przestępstw przewidzianych w art. 85 i 86. Wiele zbrodni sądowych popełniono kwalifikując czyny z art. 90 KKWP przewidującego karę śmierci dla osoby, która „działając na szkodę państwa polskiego dopuszcza się zbierania lub przekazywania wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową, przechodzi na stronę nieprzyjaciela lub ucieka za granicę”⁹⁴.

Zdzisław Albin Ziemia podkreśla, że niezwykle surowe sankcje karne za usiłowanie zmiany ustroju i za przygotowania do jego usunięcia wynikały z faktu, iż obrona ustroju była najistotniejszą sprawą dla nowej władzy⁹⁵.

30 października 1944 r. wydano dekret „O ochronie państwa”⁹⁶. Przepisy tego dekretu także wyróżniały się niezwykle silną represją karną. Spośród jego 18 artykułów 11 przewidywało karę śmierci, w tym za: zakładanie związku mającego na celu „osłabienie demokratycznego ustroju państwa polskiego”, „udaremnianie lub utrudnianie wprowadzenia reformy rolnej”, zamachy na „organy państwowe lub samorządowe lub osoby współdziałające z nimi, jednostkę polskich sił zbrojnych lub sprzymierzonych lub osobę do nich należącą, a także zakłady przemysłowe, urzędnia państwowe lub komunikację”. Najwyższy wymiar kary można było orzec także wobec osób, które w czasie wojny wyrabiały, przechowywały, nabywały, zdobywały broń i amunicję, sprostawały niebezpieczeństwo katastrofy w komunikacji lub czyniły do nich przygotowania, dokonywały aktów sabotażu w czasie wojny, wyrabiały, nabywały, zdobywały aparaty radiowe nadawcze lub odbiorcze, wywierały nacisk na rady narodowe, sądy i urzędy oraz przeszkadzały w ich urzędowych czynnościach, zakładały w czasie wojny

⁹² B. Dzieciol, *Rola sądownictwa...*, k. 95.

⁹³ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 72–73.

⁹⁴ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 42.

⁹⁵ Z. A. Ziemia, *Prawo karne Polski Ludowej w latach 1944–1956* [w:] *Stalinizm*, red. J. Kurczewski, Warszawa 1989, s. 106.

⁹⁶ DzU. 1944, nr 10 poz. 50. Dekret działał z mocą wsteczną od 15 VIII 1944 r.

związki mające na celu dokonywanie przestępstw lub których istnienie i cel miały pozostać tajemnicą, dokonywały w czasie wojny zaboru cudzego mienia ruchomego, groziły użyciem gwałtu lub używały przemocy oraz uchylały się w czasie wojny od świadczenia osobistego lub rzeczowego, albo też utrudniały jego spełnianie. Przewidywano także karę śmierci dla osób, które zatajałyby wiedzę o którymś z wymienionych przestępstw⁹⁷.

16 listopada 1945 r. przyjęto dekret „O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa polskiego”, który znosił dekret z 30 X 1944 r. Dekret ten utrzymywał właściwość sądów wojskowych wobec osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa z art. 85–88 i art. 102 § 2 KKWP oraz wymienione w rozdziale I „przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”, określając je jako: zamach gwałtowny na wymienione osoby (żołnierza, członka rady narodowej, urzędnika, przedstawiciela związku zawodowego i in.), sabotaż, nielegalne posiadanie broni lub materiałów wybuchowych, fałszerstwo pieniędzy, nielegalne posiadanie radiowego aparatu nadawczego, sprzedajność obcym, szpiegostwo, wprowadzenie w błąd władzy polskiej, rozpowszechnianie tajnych wiadomości, porozumienie w celu dokonania lub niezawiadomienie o dokonaniu niektórych przestępstw (gwałtownego zamachu, sabotażu, szpiegostwa). W sprawach tych postępowanie przygotowawcze prowadziły organy bezpieczeństwa publicznego. W kolejnej części wspomnianego dekretu omawiano przestępstwa „przeciwko porządkowi publicznemu”, do których zaliczono: przemoc lub groźbę wobec rady narodowej, rozpowszechnianie fałszywych wiadomości „mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego bądź obniżyć powagę jego naczelnych organów”, a także: uchylanie się od świadczeń rzeczowych, lżenie narodu lub państwa, lżenie ustroju lub pochwalanie faszyzmu, udział w związku faszystowskim lub nakłanianie do niego, nawoływanie do waśni narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych lub popełnianie z tego powodu przestępstw przeciwko grupie ludności. W części trzeciej określano przestępstwa przeciwko „interesom gospodarczym Państwa”, w tym: obniżanie produkcji i wydajności pracy, niedochowanie starań o urządzenia techniczne, marnotrawstwo surowców lub towarów gotowych, wprowadzanie do obrotu towarów reglamentowanych. Kolejny rozdział zajmował się łapownictwem urzędników państwowych⁹⁸.

Wspomniany dekret charakteryzował się znaczną surowością kar, przewidując w ośmiu artykułach (czasem za kilka czynów w jednym artykule) karę śmierci. Podnoszono także dolną granicę kary. Wprowadzono orzeczenie przepadku majątku skazanego obligatoryjnie w przypadku kary śmierci i fakultatywnie w przypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności, a ponadto możliwość przepadku majątku „osób pozostających ze skazanym w faktycznej wspólności małżeńskiej lub rodzinnej” z wyjątkiem majątku pochodzącego z ich dorobku, spadku lub darowizny niepochodzącej od skazanego⁹⁹.

⁹⁷ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 43.

⁹⁸ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 98–99.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 97.

Także 16 listopada 1945 r. wydano dekret „O postępowaniu doraźnym”¹⁰⁰. Przepisy te początkowo przewidywały, że w postępowaniu doraźnym sądzeni będą oskarżeni o zbrodnie głównie o charakterze kryminalnym (zabójstwo, spowodowanie powszechnego niebezpieczeństwa, różne postacie zaboru mienia, niektóre przestępstwa urzędnicze). Uzupełnieniem był dekret o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi¹⁰¹. Nowelizacja z 1949 r. poszerzyła zakres postępowania doraźnego także o przestępstwa o charakterze politycznym. Postępowanie doraźne prowadzono bez śledztwa stosując obligatoryjnie areszt tymczasowy przy skróconych terminach. W postępowaniu doraźnym wymierzyć można było jedynie karę śmierci, karę więzienia dożywotniego lub więzienia na czas nie krótszy niż 1 rok (od 1946 r. nie krótszy niż 3 lata). W 1945 r. wyrok nie podlegał zaskarżeniu, od 1946 r. wprowadzono możliwość odwołania jedynie prokuratora zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego. W 1949 r. przywrócono jednoinstancyjność¹⁰².

„Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa” został zastąpiony dekretem z 13 czerwca 1946 r. o tej samej nazwie, potocznie zwanym małym kodeksem karnym obowiązującym do 31 grudnia 1969 r.¹⁰³ Kodeks ten składał się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy z nich określał przestępstwa „przeciwko porządkowi publicznemu”, które znajdowały się w jurysdykcji sądów wojskowych, przewidując w bardzo licznych przypadkach karę śmierci m.in. za: zamachy na jednostki WP lub UB, wojsk sprzymierzonych, posłów KRN, urzędników państwowych i samorządowych oraz innych osób wymienionych we wcześniejszym dekrete (art. 1)¹⁰⁴; sabotaż, utrudnianie działalności zakładów lub wytwarzanie „przedmiotów niezdatnych dla wojska” (art. 3), nielegalne wyrabianie, gromadzenie i przechowywanie broni (art. 4), przyjęcie od osoby „działającej w interesie obcego rządu lub organizacji” korzyści majątkowej albo otrzymanie takiej obietnicy oraz żądanie jej (art. 6), działanie na szkodę państwa, gromadzenie lub przechowywanie wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową (art. 7), wprowadzenie w błąd władzy przez udzielenie fałszywych wiadomości, dostarczenie podrobionych dokumentów mających znaczenie dla bezpieczeństwa państwa, zatajenie wiadomości o stosunkach z obcym rządem (art. 8), podrabianie i przerabianie pieniędzy polskich lub obcych oraz puszczanie ich w obieg (art. 12), podjęcie przygotowań do popełnienia przestępstw z art. 1, 2, 3, udział w „związku kontrrewolucyjnym lub udzielanie pomocy osobom należącym do takiego związku” (art. 14), podjęcie przygotowań

¹⁰⁰ DzU. 1945 nr 53, poz. 301.

¹⁰¹ DzU. 1946 nr 30, poz. 194. 27 IV 1949 r. wydano ustawę o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (DzU. 1949, nr 30, poz. 194).

¹⁰² A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 91–92.

¹⁰³ DzU. 1946, nr 30, poz. 192.

¹⁰⁴ Specyfiką czasu były rozszerzające interpretacje mało precyzyjnych przepisów. Dla przykładu, Zgromadzenie Sędziów NSW w wytycznych do art. 1 MKK, zaznacza, że dotyczy on także „działacza społecznego, aktywistę-robotnika, chłopą pracującego, pracownika umysłowego, przodownika pracy itp. także nienależących do organizacji społecznej lub politycznej, jeżeli swą aktywną pracą zawodową i społeczną walczą oni o umocnienie władzy ludowej, jej zdobyczy politycznych, gospodarczych, kulturalnych”. Cytat za: A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 106.

do przestępstw z art. 1, 3, 7, 13, 14 ze strony posła KRN, członka rady narodowej i urzędnika państwowego lub samorządowego, przedstawiciela związku zawodowego, organizacji politycznej lub społecznej (art. 15), udział w związku „gromadzącym środki walki orężnej” oraz pomoc udzielaną takiemu związkowi (art. 16). W art. 18 wobec osób, które posiadając informację o którymś z przestępstw wymienionych w art. 1, 3, 4, 7, 13, 14 dekretu lub art. 85–88 KKWP nie poinformowały władz, przewidziano karę do 5 lat więzienia. Karę śmierci przewidywano także w art. 32 dla skazanych za dopuszczenie się czynu przestępczego skierowanego przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie z powodu jej przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej¹⁰⁵. Krzysztof Szwagrzyk podkreśla także znaczenie art. 39 MKK, który służył jako kwalifikacja prawna w licznych procesach osób oskarżanych o sabotaż. Artykuł ten głosił: „Kto w zakładach państwowych lub samorządowych albo działających z udziałem finansowym lub pod zarządem Państwa lub samorządu, bądź też prowadzonych przez przedsiębiorstwa państwowe lub samorządowe albo przez instytucje prawa publicznego lub spółdzielnie: 1) ze szkodą dla interesów społecznych obniża poziom wytwórczości przez pogorszenie jakości wyborów lub przez zmniejszenie wydajności pracy własnej albo podwładnego personelu; 2) uchylając się od wykonania ciężącego na nim obowiązku przedsięwzięcia należytych starań o urządzenie techniczne zakładu albo o jego surowce lub towary, pogarsza znacznie stan tych urządzeń albo marnotrawi surowce lub towary, podlega karze więzienia”¹⁰⁶.

W czerwcu 1950 r. Naczelny Prokurator Wojskowy płk Skulbaszewski zwrócił się z pismem do Szefa DSS MON odnosząc się do projektowanych zmian w przepisach dekretu z 13 czerwca 1946 r. Skulbaszewski wskazywał na bezzasadność rozdzielania przestępstwa sabotażu i dywersji, powołując się na tezy Bolesława Bieruta wygłoszone na III Plenum KC PZPR, wskazującego na działalność „wroga klasowego” w gospodarce. Skulbaszewski stwierdzał: „W obecnej sytuacji konieczność wzmocnienia czujności na odcinku życia gospodarczego i walki z wrogiem klasowym, stosującym coraz nowe metody przestępne – wykluczenie z definicji sabotażu formy działania w zamiarze ewentualnym jest osłabieniem represji w stosunku do wroga”¹⁰⁷. Proponował zatem pozostawienie stosownego zapisu dekretu w niezmienionym kształcie zmieniając pojęcia zakładu pracy i urządzeń użyteczności publicznej na pojęcie „mienia społecznego”.

Jak stwierdza Adam Lityński, mały kodeks karny raził „nieostrością dyspozycji, zwłaszcza wobec ich kazuistycznej często konstrukcji. Nieostrość sformułowań pozwalała na swobodną ich interpretację przez niekontrolowane organa bezpieczeństwa publicznego oraz sądy”¹⁰⁸. Wspomnianej interpretacji w bardzo szerokim zakresie dokonywały naczelne organy wojskowego wymiaru sprawiedliwości, w tym przede wszystkim Najwyższy Sąd Wojskowy.

¹⁰⁵ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 46–47.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 47.

¹⁰⁷ AIC MON, sygn. 161/91/3473, Pismo NPW płk. Skulbaszewskiego do Szefa DSS MON z 22 VI 1950 r., k. 66.

¹⁰⁸ A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 104.

Prezes NSW w Okólniku nr 33 z 31 grudnia 1945 r. pisał: „postępowanie karne przed sądami wojskowymi, które nie przewiduje postępowania doraźnego jest równie szybkie i uproszczone, a w ogólnym efekcie daje ten sam rezultat co postępowanie w trybie doraźnym przed sądami powszechnymi”¹⁰⁹.

Istotnym zagadnieniem jest pojęcie „przestępstwa kontrrewolucyjnego”, którym, jak stwierdza Zdzisław Albin Ziemia, w okresie stalinowskim określano przestępstwa polityczne. Pojęcie to zostało wprowadzone przez sądy wojskowe¹¹⁰. Wytyczne Zgromadzenia Sędziów NSW wskazywały, że „przedmiotem rodzajowym przestępstwa kontrrewolucyjnego jest Polska Rzeczpospolita Ludowa – państwo demokracji ludowej jako postać dyktatury proletariatu, ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy, władza ludowa, podstawy ekonomiczne Polski Ludowej, jej niezawisłość i bezpieczeństwo. Przedmiotowa strona przestępstwa kontrrewolucyjnego obejmuje każdy czyn godzący w rodzajowy przedmiot przestępstwa kontrrewolucyjnego. Podmiotowa strona przestępstwa kontrrewolucyjnego obejmuje zamiar kontrrewolucyjny bezpośredni, a odnośnie niektórych przestępstw kontrrewolucyjnych również zamiar kontrrewolucyjny ewentualny. Podmiotem przestępstwa kontrrewolucyjnego jest wróg Polski Ludowej [...]”¹¹¹.

Inną ważną kwestią, która po części stała się symbolem stalinowskiego prawa była także „szepkana propaganda”, czy w szerszym rozumieniu zwalczanie wszelkich form krytyki ustroju i władzy. Emocje budzi kwalifikowanie tego typu przestępstw przez sądy wojskowe z art. 87 jako przygotowanie do zmiany przemocą ustroju KKWP z zagrożeniem karą od 6 miesięcy do 15 lat więzienia. Interpretację taką wprowadzono postanowieniem NSW z 21 października 1947 r.: „Rozsiewanie alarmujących i mogących wzbudzić powszechny niepokój wieści, a szkalujących ustrój ludowo-demokratyczny Państwa Polskiego stanowi czynność przygotowawczą do zmiany przemocą istniejącego ustroju”¹¹². W późniejszym okresie interpretację jeszcze poszerzono odchodząc od „wieści alarmujących” do „plotek i pogłosek mających urobić nastroje wrogie ludowo-demokratycznemu ustrojowi Państwa, będące jedną z przesłanek do zamachów na ten ustrój [...] Czynność przygotowawczą z art. 87 KKWP stanowi również rozpowszechnianie wiadomości, które z uwagi na swą treść obliczone są na stopniowe, długofalowe urabianie poglądów w duchu wrogim dla ludowego ustroju, na systematyczne sączenie w zacofane odłamy społeczeństwa jadu niechęci i nienawiści do ustroju ludowego, do ludzi stojących u steru Państwa, do narodów i państw sprzymierzonych jedną z wrogich form działania przewidzianego w art. 87 KKWP może być rozpowszechnianie wiadomości, o których wyżej była mowa w postaci anegdot, tzw. «kawałów» itp.”¹¹³. Interpretacja ta weszła od literatury i potocznego słownictwa pod nazwą „lex Hochberg” od nazwiska pomysłodawcy.

¹⁰⁹ Cytat za: B. Dzięcioł, *Rola sądownictwa...*, k. 164.

¹¹⁰ Z. A. Ziemia, *Prawo karne...*, s. 100.

¹¹¹ Cytat za: *ibidem*, s. 101.

¹¹² Cytat za: *ibidem*, s. 109.

¹¹³ *Ibidem*, s. 109–110.

Dla uzupełnienia schematu nowego porządku prawnego sądownictwa wojskowego należy wspomnieć o kwestiach proceduralnych, w tym przede wszystkim o dekreście PKWN z 23 września 1944 r. Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej¹¹⁴. Dekret ten wprowadzał instytucję korpusu oficerów służby sprawiedliwości. Jednocześnie podporządkowano prokuraturę wojskową bezpośrednio Naczelnemu Dowódcy WP, którego stałym zastępcą był Szef Sądownictwa Wojskowego. Naczelnym zwierzchnikiem sądów i prokuratury był Naczelny Dowódca WP. Prawo to było uzupełniane przez inne akty prawne o randze ustawy oraz dekrety PKWN i rządu; rozporządzenia wykonawcze, inne akty takie jak orzeczenia NSW oraz, jak stwierdza Marcin Zaborski, najliczniejsze rozkazy, zarządzenia, okólniki¹¹⁵.

PUSW podzielono na 7 części: przepisy wojskowe, sądy wojskowe, korpus oficerów służby sprawiedliwości, prokuratura wojskowa, zwierzchnik sądowo-karny, sekretariaty sądów i prokuratur wojskowych, przepisy wprowadzające i przejściowe. Jako instytucje wojskowego wymiaru sprawiedliwości wymieniano sądy wojskowe dywizji, korpusów, garnizonów i wojskowe sądy marynarskie; sądy armii okręgów i admiralicji oraz NSW¹¹⁶.

W dekrecie z 23 września sprecyzowano także sprawy nadzoru sądowego i administrowania systemem. W art. 40 § 1 stwierdzano: „Naczelny nadzór nad sądami wojskowymi i prokuraturą wojskową sprawuje Naczelny Dowódca, który mianuje, przenosi, zwalnia sędziów, prokuratorów (wiceprokuratorów, podprokuratorów) i oficerów śledczych”. Kolejny paragraf precyzował, że funkcje te Naczelny Dowódca może wykonywać osobiście lub poprzez Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego¹¹⁷.

Istotne znaczenie dla niniejszej publikacji ma art. 17 tego aktu prawnego, który stwierdzał, że „Naczelny Dowódca określa przy jakich jednostkach (formacjach) wojskowych, poza armiami, okręgami, admiralicjami, korpusami i dywizjami, tworzy się wojskowe sądy danych jednostek”. Jak podkreśla Marcin Zaborski zapis ten w kontekście powołania wojskowych sądów rejonowych „dla danego województwa” prowadzi do wniosku, iż „celowe naginanie normy przepisu art. 17 dekretu nosi wszelkie

¹¹⁴ DzU. 1944, nr 6, poz. 29. Najpełniej kwestie te zbadał Marcin Zaborski w pracy *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005. Prawo to było nowelizowane ustawą „O Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej” z 20 VII 1950, kolejną nowelizację wprowadziła ustawa „O zmianie przepisów postępowania karnego” z 20 VII 1950 r., trzecia zmiana to wprowadzony w Konstytucji PRL z 22 VII 1952 r. art. 51 ust. 1 stwierdzający, że Sąd Najwyższy jest „naczelnym organem sądowym, który sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich innych sądów w zakresie orzekania”. Jednak, jak stwierdza Szwagrzyk, zapis ten nie wprowadził żadnej zmiany w funkcjonowaniu NSW. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 54.

¹¹⁵ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych...*, s. 40–41.

¹¹⁶ Szerzej: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 51–52.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 53. Do jego obowiązków sprecyzowanych w art. 41 należało:

- a) sprawowanie szefostwa nad korpusem oficerów służby sprawiedliwości;
- b) przedstawianie wniosków dotyczących nominacji na stanowiska i awansów oficerów służby sprawiedliwości;
- c) wyznaczanie oficerów, podoficerów i szeregowców na stanowiska kancelaryjne i techniczne w służbie sprawiedliwości;
- d) przedstawianie wniosków dotyczących wpisania na listę obrońców wojskowych i zaprzysięganie ich;
- e) wydawanie regulaminów, w których określono tryb wewnętrznego urzędowania i porządek prac biurowych sądów i prokuratur wojskowych;
- f) określanie terminów i warunków pod jakimi akta spraw sądów i prokuratur wojskowych mogły być w całości lub w części niszczone lub przekazywane do archiwum;

znamiona oczywistego cynicznego bezprawia, uprawianego w dodatku przez naczelne organy władzy państwowej Polski Ludowej”¹¹⁸. Autor ten stwierdza, że powołanie wojskowych sądów rejonowych nie miało podstawy prawnej, a w konsekwencji wszystkie ich „wyroki” powinny być uznane nie tylko za nieważne, ale wręcz za nieistniejące¹¹⁹.

¹¹⁸ M. Zaborski, *Początki ludowego wymiaru sprawiedliwości w Łodzi – wybrane zagadnienia* [w:] *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Łódź 2004, s. 13.

¹¹⁹ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych...*, s. 224–225.

1.3. Organizacja i zadania wojskowych sądów rejonowych w systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości

W lutym 1945 r. w Wydziale Sądownictwa Wojennego powstał projekt zorganizowania sieci sądów wojskowych „do spraw bezpieczeństwa publicznego”, działających w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Sądom tym mieli podlegać funkcjonariusze UB i MO oraz osoby cywilne oskarżane o przestępstwa polityczne¹²⁰. Wojskowe sądy rejonowe utworzone dokładnie rok później należy traktować jako realizację wspomnianego projektu. Ostateczna decyzja zapadła w czasie odprawy 3 i 4 grudnia 1945 r., z udziałem naczelnego dowódcy WP, prezesa NSW, naczelnego prokuratora wojskowego, przedstawicieli MBP, GZI i najwyższych władz partyjnych¹²¹. Andrzej Rzepliński zwraca uwagę, że decyzja utworzenia wojskowych sądów rejonowych zapadła po niepowodzeniu dostosowania do potrzeb szybkiej represji politycznej sądownictwa powszechnego. Filip Musiał natomiast wskazuje, iż tego typu zadania powierzono wojskowym sądom garnizonowym, które nie były w stanie im podołać¹²².

W dokumencie z 1954 r., podpisanym przez płk. Oskara Karlinera¹²³, gen. Stanisława Zarakowskiego i płk. Wilhelma Świątkowskiego, trzy najważniejsze osoby wojskowego wymiaru sprawiedliwości w okresie stalinowskim, stwierdzano, że objęcie cywilów jurysdykcją sądów wojskowych było uzasadnione „potrzebą zapewnienia skutecznej i sprężystej represji w stosunku do wrogów ludu, przy czym istotne znaczenie miał też fakt, iż sądownictwo powszechne, w skład którego wchodziło jeszcze wielu pracowników przedwrześniowego aparatu ucisku i które nie wykazywało wówczas jeszcze dostatecznej dojrzałości politycznej, nie dawało gwarancji należytego spełnienia tego zadania”¹²⁴. Możemy zatem uznać, iż u podstaw organizacji wojskowych sądów i prokuratur rejonowych leżała decyzja polityczna, która miała na celu stworzenie sprawnego systemu represji politycznej korzystającej z prawa, które przystosowano do pełnienia tej politycznej, wypływającej z ideologii funkcji.

¹²⁰ R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914–2002*, Toruń 2002, s. 266–267.

¹²¹ F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość...*, s. 52.

¹²² A. Rzepliński, *Przystosowanie ustroju sądownictwa...*, s. 17–20; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość...*, s. 52.

¹²³ Oskar Karliner (Schie Karliner, ur. 10 V 1907 r. w Drohobyczu, zm. w 1988 r. w Izraelu), magister prawa UJ (1932 r.), członek m.in. KPZU, KPP. Za działalność komunistyczną przed wojną skazany na 6 lat więzienia; doradca prawny firmy „Dom Meblowy” w Katowicach i fabryki bielizny „Li-Vo” w Krakowie. W czasie wojny dyrektor handlowy Wydziału Opałowego i referent Wydziału Planowania Obwodowego Urzędu Wykonawczego w Drohobyczu. Od 1941 r. w Armii Czerwonej. Po odmowie wstąpienia do armii Andersa skierowany do Maryjskiej ASRS; w VII 1944 r. zmobilizowany do WP; aplikant Wojskowej Prokuratury 2 Armii WP (IX–XI 1944 r.); oficer śledczy (do II 1945 r.), podprokurator (do VII 1945 r.) i wiceprokurator (do IX 1945 r.) Wojskowej Prokuratury 2 Armii WP; wiceprokurator WPO nr I w Warszawie (do II 1946 r.); wiceprokurator WPR w Poznaniu (do III 1946 r.), wiceprokurator (do VII 1946 r.) i podprokurator WPR w Krakowie (do XI 1948 r.), wiceprezes i I zastępca Prezesa NSW (XI 1948–X 1950 r.), szef ZSW (XI 1950–X 1956 r.); 30 X 1956 r. skierowany do dyspozycji szefa GZP WP; 28 XI 1956 przeniesiony do rezerwy; do 1968 r. dyrektor Zespołu Współpracy Międzynarodowej Pełnomocnika Rządu ds. Wykorzystania Energii Atomowej; w 1969 r. wyjechał z kraju. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, k. 327–328. IPN BU 1268/20525, Akta paszportowe Oskara Karlinera. Pewną ciekawostką jest to, że Karliner znalazł się na indeksie „osób niepożądanych w PRL” z adnotacją „pozostawić w indeksie do 31 XII 1990 r.”; *ibidem*, s. 8.

¹²⁴ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.90, Notatka służbowa o zmniejszeniu zakresu pod sądności osób cywilnych przed sądami wojskowymi, k. 254.

Bogdan Dzieciół będący zarówno sędzią wojskowym jak i historykiem tak uzasadniał rozwój sądownictwa wojskowego oraz objęcie jego jurysdykcją osób cywilnych: „brak kadr spowodowany polityką eksterminacyjną okupanta, a z drugiej strony niemożliwość wykorzystania znaczącej ilości przedwojennych sędziów i prokuratorów skompromitowanych zwalczaniem ruchu rewolucyjnego lub współpracą z okupantem względnie niechętnych lub wrogich nowemu ustrojowi a także powołaniem najbardziej oddanych władzy ludowej sędziów do orzekania w specjalnych sądach karnych dla zwalczania przestępstw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich skłonił władze do powierzenia sądom wojskowym realizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach o przestępstwa godzące w podstawy ustrojowe państwa polskiego”¹²⁵. Bezpośrednio zaś uzasadniając potrzebę powołania wojskowych sądów rejonowych pisał: „Stosunkowo nieliczne składy osobowe sądów nie były w stanie podołać piętrzącym się trudnościom, tym bardziej że w związku z aktywizacją wrogiego podziemia i kontrakcją organów władzy ludowej wzrastała systematycznie ilość spraw karnych. Było to jednym z istotnych powodów powołania do życia sądownictwa specjalnego ukierunkowanego na zwalczanie przestępstw szczególnie niebezpiecznych w tym głównie o charakterze kontrrewolucyjnym”¹²⁶.

Wojskowe sądy rejonowe, jak już wcześniej wskazywano, powołano bezprawnie rozkazem organizacyjnym Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego nr 023/Org z 20 stycznia 1946 r. Fragment tego rozkazu brzmi: „Dla wykonania zadań wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości w stosunku do osób pozawojskowych, wymienionych w art. 6 niniejszego rozkazu, powołuję Wojskowe Sądy i Prokuratury Rejonowe w Warszawie, Lublinie, Rzeszowie, Kielcach, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Bydgoszczy, Poznaniu, Białymstoku, Koszalinie, Olsztynie i Gdańsku oraz Wydział Zamiejscowy Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie z siedzibą w Szczecinie i Ekspozyturę Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Koszalinie z siedzibą w Szczecinie”¹²⁷.

Do organizacji wojskowych sądów rejonowych przydzielono odpowiednio: ppłk. Beniamina Karpińskiego (WSR w Warszawie), mjr. Wiesława Trzepińskiego (WSR w Lublinie), mjr. Stanisława Mercika (WSR w Rzeszowie), mjr. Michała Kowalskiego (WSR w Kielcach) kpt. Mikołaja Nippe (WSR w Łodzi), mjr. Zbigniewa Zawistowskiego (WSR w Krakowie), kpt. Włodzimierza Ostapowicza (WSR w Białymstoku), mjr. Stanisława Baraniuka (WSR w Katowicach), mjr. Władysława Garnowskiego (WSR w Poznaniu), mjr. Bronisława Ochnio (WSR we Wrocławiu), kpt. Stanisława Stasica, (WSR w Bydgoszczy), mjr. Jana Krzechowica (WSR w Olsztynie), mjr. Filipa Felda (WSR w Szczecinie), ppłk. Piotra Parzenieckiego (WSR w Gdańsku).

Pomimo, że ten szczególny rodzaj sądownictwa powierzono wojsku, przez długi czas nie udało się zapewnić pełnej obsady personalnej wojskowych sądów i prokatur

¹²⁵ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa ...*, k. 94.

¹²⁶ *Ibidem*, k. 212.

¹²⁷ Całość rozkazu w aneksie do: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] R. Bäcker i P. Hübner, *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, s. 142–145.

rejonowych. Już w grudniu 1945 r. prezes NSW płk Aleksander Michniewicz wydał okólnik nr 21, w którym informował, że projektowane utworzenie wojskowych sądów rejonowych spowoduje brak oficerów do obsadzenia około pięćdziesięciu etatów. Jednocześnie wobec zakończenia mobilizacji i braku powołań do służby luka w obsadzie etatów ulegała powiększaniu. Michniewicz polecał zatem szefom wszystkich sądów wojskowych do 10 stycznia 1946 r. przygotowanie wykazów żołnierzy, którzy chcieliby pracować w sądownictwie wojskowym. Na listach mieli się znaleźć żołnierze posiadający prawnicze wykształcenie, studiujący prawo lub którym nie udało się ukończyć studiów oraz oficerowie polityczno-wychowawczy, a także innych rodzajów służb, którzy chcieliby pracować w wojskowym wymiarze sprawiedliwości¹²⁸. W październiku 1946 r. we wspólnym piśmie szef DSS MON płk Holder, prezes NSW płk Michniewicz i zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Skulbaszewski zwracali się do ministra obrony narodowej marsz. Michała Żymierskiego, I wiceministra gen. Mariana Spychalskiego i Szefa Sztabu Generalnego WP gen. Władysława Korczyca z prośbą o zwiększenie etatów wojskowego sądownictwa rejonowego. Prośbę tę motywowali znacznym wzrostem wpływu spraw do wojskowych prokuratur rejonowych. W czerwcu 1946 r. wpłynęło 3706 spraw, w lipcu 3997, w sierpniu 4238, osiągając w tym ostatnim miesiącu wraz z zaległościami 12173 spraw pozostałych do załatwienia, a co za tym idzie wzrostu wpływu w sądach (w lipcu 1946 r. w sądach rejonowych pozostawało do załatwienia 3287 spraw – szczegóły prezentuje tabela poniżej)¹²⁹. Autorzy pisma zwracali uwagę, iż wojskowe sądy rejonowe rozpatrują sprawy bardzo poważne („gardłowe”), w których występuje najczęściej więcej niż jeden oskarżony, że posiadają one szczególny charakter polityczny i społeczny oraz że natłok pracy powoduje wyczerpanie nerwowe części oficerów pełniących tą służbę. Łącznie proponowano zwiększenie etatów o 120 oficerów i 90 pracowników kontraktowych w wojskowych sądach i prokuraturach rejonowych. W dokumencie tym podano statystykę za trzy miesiące 1946 r. obrazującą wzrost zarówno wpływu spraw jak i zaległości w sądach i prokuratorach rejonowych¹³⁰.

¹²⁸ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1/462, Okólnik Prezesa NSW nr 21, k. 4.

¹²⁹ AI MON, sygn. 161/91/3607, Pismo z X 1946 r. (brak daty dziennej), k. 75.

¹³⁰ *Ibidem*, k. 79–80.

Wojskowe prokuratury rejonowe:

Tabela 1. Wpływ spraw do wojskowych prokuratur rejonowych w okresie VI–VIII 1946 r.

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
Wpłynęło spraw	3706	3997	4233
Ogółem do załatwienia	10164	10751	12173
Załatwiono	3409	3595	4138
Zalegało	6755	7166	8035

Źródło: AI MON, sygn. 161/91/3607, Pismo z X 1946 r. (brak daty dziennej), k. 75.

Wojskowe sądy rejonowe:

Tabela 2. Wpływ spraw do wojskowych sądów rejonowych w okresie VI–VIII 1946 r.

	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
Wpłynęło spraw	1621	1626	1894
Ogółem do załatwienia	2560	2881	3287
Załatwiono	1305	1492	1607
Zalegało	1255	1389	1680

Źródło: AI MON, sygn. 161/91/3607, Pismo z X 1946 r. (brak daty dziennej), k. 75.

Przytoczono porównanie, z którego wynikało, iż Specjalny Sąd Karny we Wrocławiu wydał w okresie od grudnia 1945 r. do kwietnia 1946 r. 57 orzeczeń, zaś WSR we Wrocławiu tylko w sierpniu 1946 r. wydał 192 wyroki, w tym orzeczono 22 kary śmierci¹³¹.

Środki przeznaczone na funkcjonowanie wojskowych sądów i prokuratur rejonowych w 1946 r. zaplanowano na 116 642 800 zł. Pensja pułkownika w tej służbie wraz z dodatkiem funkcyjnym wynosiła wówczas 6 200 zł, podpułkownika 5 500 zł, majora 4800 zł, kapitana 4 300 zł, porucznika 3 900 zł, podporucznika 3 300 zł¹³². Dla porównania w 1948 r. koszty funkcjonowania tych jednostek wyniosły

¹³¹ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 217. Postulaty zwiększenia etatów zostały uwzględnione, niemniej do 1949 r. nie zdołano obsadzić 52 etatów oficerskich w wojskowych sądach rejonowych.

¹³² AI MON, sygn. 161/91/3607, Pismo szefa DSS MON do Wydziału Gospodarczo-Skarbowego Ministerstwa Sprawiedliwości z 30 VIII 1946 r., k. 31–34.

204 774 019 zł¹³³. W 1949 r. koszty funkcjonowania wojskowego sądownictwa rejonowego wyniosły 293 828 000 zł., kwota ta jednak nie uwzględniała podwyżki płac osób wojskowych o 68 251 000 zł i 99 340 00 zł osób cywilnych. Łączne koszty działalności WPR i WSR w Polsce w 1949 r. wyniosły 352 932 000 zł. W 1950 r. na funkcjonowanie wojskowego sądownictwa rejonowego zaplanowano 397 842 000 zł¹³⁴. Uposażenie oficerów służby sprawiedliwości w 1949 r. według etatów wynosiło: pułkownika 46 000 zł, podpułkownika 36 900 zł, majora 32 750 zł, kapitana 27 500 zł, porucznika 24 950 zł, podporucznika 22 400 zł¹³⁵. Rok później oficer w stopniu pułkownika zarabiał 30 000 zł. Ponadto przysługiwał mu dodatek funkcyjny w wysokości 9 500 zł, dodatek wyrównawczy 2050 zł, oraz dodatek dla specjalistów 8 000 zł, co razem dawało 49 550 zł, podpułkownik zarabiał odpowiednio 39 900 zł, major 35 250 zł, kapitan 24 500 zł, porucznik 22 450 zł., podporucznik 20 400 zł¹³⁶.

W październiku 1947 r. sądy i prokuratury wojskowe zostały wzmocnione zmobilizowanymi prawnikami cywilnymi oraz absolwentami szkoły prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi. Szef DSS zwracał uwagę, że nowoprzyjęci „mimo dużej chęci do pracy i szczerego oddania dla ustroju demokracji ludowej, wykazywać mogą niezupełnie dostateczne opanowanie wiadomości fachowych, co tłumaczy się krótkotrwałością nauki prawa, względnie kilkuletnim oderwaniem się od praktycznego jej stosowania”¹³⁷. Już miesiąc później informowano o dopuszczeniu „w ramach eksperymentu” części oficerów służby sprawiedliwości na studia zaoczne szkół prawnych ministerstwa sprawiedliwości, które były szkołami typu średniego¹³⁸.

Rolę wojskowych sądów i prokuratur rejonowych w systemie określano jako istotniejszą niż sądów i prokuratur okręgowych, argumentując, że swoimi orzeczeniami „sięgają do najdalszych warstw społecznych i decydują w sprawach wielkiej wagi państwowej”¹³⁹. Podporządkowano je bezpośrednio NSW, a ich zakres uprawnień został zrównany z sądami okręgowymi. Kompetencji WSR, poza osobami cywilnymi, podlegały sprawy przeciwko funkcjonariuszom bezpieczeństwa publicznego, milicji, straży więziennej, żołnierzom KBW bez względu na charakter przestępstwa.

Szczególną uwagę poświęcano postępowaniu doraźnemu, które miało być sprawnym i niezwykle ostrym narzędziem walki z oddziałami podziemia, ale także objawami deprawacji w wojsku. W swoich wytycznych płk Holder informował, że sądownictwo doraźne „jako wyjątkowe i nadzwyczajne, wymaga w zasadzie najwyższego wymiaru kary, a jedynie w wypadkach najbardziej zasługujących na złagodzenie

¹³³ AI MON, sygn. 161/91/3638, Charakterystyka budżetu wojskowych sądów i prokuratur rejonowych na 1949 r., k. 17–31.

¹³⁴ *Ibidem*, Preliminarz budżetowy wydatków sądownictwa rejonowego na 1950 r., k. 369.

¹³⁵ *Ibidem*, Charakterystyka budżetu wojskowych sądów i prokuratur rejonowych na 1949 r., k. 17–31.

¹³⁶ *Ibidem*, Preliminarz budżetowy wydatków sądownictwa rejonowego na 1950 r., k. 370. Przeciętne wynagrodzenie roczne wynosiło wówczas 6 612 zł.

¹³⁷ AI MON, sygn. 161/91/3574; Okólnik nr 13/47 szefa DSS MON z 27 X 1947 r., k. 275.

¹³⁸ *Ibidem*, Pismo szefa DSS MON z 22 XI 1947 r., k. 307.

¹³⁹ AI MON, sygn. 161/91/3617, Odpis pisma prezesa NSW do Wydziału Finansowego WP z 22 II 1946 r., k. 98.

kary, możliwe jest stosowanie długoterminowego pozbawienia wolności¹⁴⁰. Procesy w oparciu o postępowanie doraźne polecano organizować z zasady publicznie, a wyroki podawać do publicznej wiadomości korzystając z plakatów i prasy. Sprawę organizacji tego typu procesów uzgadniano z szefami WUBP i dowódczymi KBW. Spośród żołnierzy tej ostatniej formacji mieli się także rekrutować ławnicy oraz obrońcy¹⁴¹. Ponadto żołnierze KBW zapewniali konwojowanie więźniów¹⁴².

Poza sądzeniem osób cywilnych oskarżanych o „przestępstwa kontrrewolucyjne”, czy walki z pospolitym bandytyzmem, wojskowe sądy rejonowe otrzymały także zadanie sądenia funkcjonariuszy UB, MO, oraz żołnierzy KBW i WOP (nieco później). Kierownictwo służby sprawiedliwości polecało szefom WSR „w polityce karnej wytrwale dążyć do oczyszczenia organów BP i MO od elementów niepożądanych i kompromitujących, które starają się przedostać do szeregów służby bezpieczeństwa i milicji nierzadko w zamiarach wręcz reakcyjnych w celu dyskredytacji tych organów w oczach społeczeństwa [...]”¹⁴³.

Rozkaz specjalny nr 078 z 26 czerwca 1946 r. wydany przez dowódcę Wojsk Wewnętrznych zobowiązywał dowódców wszystkich podległych mu oddziałów do nawiązania bezpośredniego kontaktu z szefami wojskowych sądów rejonowych, którym mieli okazać wszechstronną pomoc zwłaszcza w zapewnieniu ławników, transportu, ochrony i konwojów¹⁴⁴. 1 lipca 1946 r. przekazano wojskowym sądom i prokuratorom rejonowym orzecznictwo w sprawach KBW. Dowódcy jednostek KBW zostali zobowiązani do okazania wszelkiej pomocy sądom i prokuraturom w transporcie, konwojowaniu, ochronie, skierowując ławników oraz żołnierzy, którzy mogliby pełnić funkcję obrońców¹⁴⁵.

W lipcu 1946 szef DSS płk Holder w okólniku nr 02 precyzował zasady organizowania procesów pokazowych. Przed wyznaczeniem rozprawy sędzia referent i prokurator musieli skonsultować sprawę z DSS MON. Jednocześnie zakazywano szefom sądów i prokuratur rejonowych udzielania jakichkolwiek informacji prasie bez wcześniejszego uzgodnienia z Departamentem. Dyrektor Głównego Biura Kontroli Prasy polecił wojewódzkim biuram, aby w każdym wypadku sprawdzały u wojskowych prokuratorów rejonowych, czy sprawozdania o wyrokach i przebiegu rozpraw w sprawach politycznych odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Prokuratorom polecano zaś podjęcie kontaktu z wojewódzkimi biurami kontroli prasy w celu nawiązania współpracy¹⁴⁶. W piśmie kierowanym do szefów sądów wojskowych w grudniu 1951 r.

¹⁴⁰ AI MON, sygn. 161/91/3503, Pismo szefa DSS MON do szefów wojskowych sądów i prokuratur z 1 VII 1946 r., k. 20–23. Płk Holder stwierdzał, że sądy stosujące dekret o postępowaniu doraźnym „nie mogą być skrepowane żadnymi terminami”, które powinny być zachowane między odczytaniem aktu oskarżenia a rozprawą.

¹⁴¹ *Ibidem*. Nagrodą dla oficerów służby sprawiedliwości, którzy wykazywaliby się szczególną gorliwością w sprawowaniu sądownictwa miały być awanse poza przyjętymi terminami.

¹⁴² AI MON, sygn. 161/91/3610, Wyciąg z zarządzenia szefa sztabu KBW nr 0176 z 3 X 1946 r., k. 15.

¹⁴³ Cytat za: B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 213.

¹⁴⁴ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 215.

¹⁴⁵ AI MON, sygn. 161/91/3607, Rozkaz Specjalny Dowództwa KBW z czerwca 1946 r. (brak daty dziennej), k. 11.

¹⁴⁶ AI MON, sygn. 161/91/3637, Okólnik szefa DSS MON nr 02 z 23 VII 1946 r., k. 4. W późniejszym okresie przeprowadzenie rozprawy pokazowej było uzależnione od uzgodnienia tej kwestii z I sekretarzem KW, szefami WUBP i uzyskania zgody NPW. Por. AI MON, sygn. 160/91/1148, Zarządzenie nr 012 NPW z 5 IV 1951 r., k. 31.

szef ZSW z satysfakcją informował, iż w niektórych przypadkach na rozprawach liczba zebranej publiczności przekraczała tysiąc osób, która „pozytywnie komentowała surową i szybką represję władzy”, zaś to, że postępowania organizowano w trybie doraźnym „rzucało blady strach na nieujętych bandytów i ich pomocników”¹⁴⁷. To także jedna z funkcji wojskowych sądów rejonowych – szybka i ostra represja miała budzić strach.

Już na początku istnienia wojskowego sądownictwa rejonowego zwracano uwagę na niewłaściwość formułowania oskarżeń o przynależność do Armii Krajowej. Pułkownik Holder stwierdzał, że takie określenie jest niewłaściwe merytorycznie i „szkodliwe pod względem politycznym”. W doprecyzowaniu nazwy organizacji polecano korzystać z pomocy WUBP a jednocześnie w aktach oskarżenia i w czasie procesów „wykazywać, że szczerze demokratyczna część b. AK przystąpiła do współpracy z całym obozem polskiej demokracji i tylko działacze spod znaku sanacji i ONR organizują bandy dywersyjne”. Ponadto prokuratorzy mieli głosić, że „pamięć o bojowych wyczynach b. członków AK i BCH w walce z okupantem niemieckim jak i żołnierzach spod Narwiku, Tobruku, Monte Cassino jest tak samo dla nas droga, jak pamięć o bohaterskiej AL, Milicji RPPS, o żołnierzach spod Lenino, Pragi, Kołobrzegu i Berlina”¹⁴⁸.

W czerwcu 1953 r. szef ZSW płk Karliner podkreślał, że pomimo kilkakrotnych wcześniejszych wytknięć w protokołach rozpraw zdarzają się niewłaściwe jego zdaniem sformułowania, a mianowicie: „dowódca” zamiast „herszt bandy”, „oddział” zamiast „banda”, „nielegalna organizacja” zamiast „kontrewolucyjna organizacja”, „placówka” zamiast „kryjówka bandycka” itd.¹⁴⁹ Trzy miesiące później zwracano uwagę na niewłaściwe pisanie protokołów, które czasem polegało wręcz na ich fałszowaniu. Jako przykład podawano m.in. sprawę Jana Wołowskiego, skazanego przez WSR w Szczecinie 30 czerwca 1953 r. (Sr. 54/53 przewodniczył ppłk Kazimierz Stojanowski), dopatrując się w protokole zdań dopisanych do zeznań oskarżonego i świadka¹⁵⁰.

W październiku 1946 r. ukazał się Okólnik nr 24 szefa DSS MON w sprawie stosowania prawa łaski i warunkowego zwolnienia. Pułkownik Holder informował, że stwierdził „nieuzasadniony liberalizm” w taktowaniu próśb o ułaskawienie. Jego zdaniem postępowanie godziło w powagę wymiaru sprawiedliwości oraz było sprzeczne z polityką penitencjarną państwa. Przypomniał też słowa Bieruta, który w piśmie skierowanym do prezesa NSW precyzował: „co się tyczy prawa łaski – nie ma ono na celu osłabienia ostrza kary lub niwelowania jej przez beztroski liberalizm, lecz jest jednym z nader ważnych i czułych środków penitencjarnych, którego w żadnym razie nie można przekształcać w jakiś rodzaj pasa ratunkowego dla elementów wykolejonych,

¹⁴⁷ AI MON, sygn. 160/91/880, Pismo szefa ZSW z 22 XII 1951 r., k. 1.

¹⁴⁸ AI MON, sygn. 161/91/3503, Okólnik nr 2 szefa DSS MON z 1 VII 1946 r., k. 10.

¹⁴⁹ AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo szefa ZSW do szefów wszystkich sądów wojskowych z 10 VI 1953 r., k. 192. W wysłanym dzień później piśmie płk Karliner określał jako niedopuszczalną praktykę tworzenia protokołów po wydaniu już wyroku w ten sposób, aby pasowały one do zapadłego wyroku. Wprowadzono obowiązek sporządzania protokołów przed wyrokiem. Por. AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo szefa ZSW z 20 VI 1953 r., k. 213.

¹⁵⁰ AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo szefa ZSW z 6 X 1953 r., k. 230–231.

zdeprawowanych i społecznie szkodliwych”¹⁵¹. Pułkownik Holder wyjaśniał zatem, że pozytywne opinie w sprawach ułaskawień mogą być wydawane tylko w wyjątkowych okolicznościach i bardzo nielicznych przypadkach¹⁵². Kilkanaście dni później wydano Okólnik nr 26 odnoszący się do wzrostu liczby osób uniewinnionych przez wojskowe sądy rejonowe¹⁵³. Jako odpowiedzialnych za zapadłe wyroki uniewinniające wskazywano prokuratorów rejonowych, którzy przekazywali sądom sprawy „niedorobione”, jak określano wówczas sprawy oparte jedynie na przyznaniu się oskarżonego do winy. Zapobiec tej sytuacji miało dokonywanie przesłuchań z udziałem prokuratora, zniechęcające także podsądnych do „fałszywego oskarżania organów śledztwa o stosowanie przymusu”¹⁵⁴. W tym samym dokumencie nawiązując do wcześniejszych zarządzeń sugerowano związek PSL (nie wymieniając jego nazwy) z oddziałami podziemia i „bandami terrorystycznymi”. Pułkownik Holder pisał: „[...] elementy antydemokratyczne członkowie band terrorystycznych, nielegalnych organizacji i inne osoby podziemia – starają się maskować swoją działalność poprzez wstępowanie i przynależność do legalnie działających w państwie stronnictw politycznych. Jest to wyższa bardziej subtelna forma konspiracji swej rzeczywistej działalności antypaństwowej [...]”¹⁵⁵. Zarządzono zatem przyjęcie szczególnego nadzoru prokuratorów rejonowych nad sprawami z udziałem „działaczy legalnego stronnictwa” oraz polecano, aby w każdym przypadku ich aresztowania składać meldunek do NPW. Końcowe przesłuchania w tych sprawach miały odbywać się zawsze z udziałem prokuratora, a szefom sądów wojskowych przed wyznaczeniem rozprawy nakazywano przesłanie akt do wglądu szefowi DSS MON¹⁵⁶. Bezpośrednio do sytuacji przedwyborczej odnosił się Okólnik nr 010 z 18 listopada 1946 r., w którym płk Holder informował o szczególnej roli sądownictwa w tym okresie. Polecał także prokuratorom wojskowym nawiązanie ścisłego kontaktu z dowództwami wojskowymi, aparatem polityczno-wychowawczym, oddziałami Informacji, UB, MO, WBW i kierownictwem jak to określono „demokratycznych partii politycznych”¹⁵⁷. Nakładał na sędziów i prokuratorów obowiązek współdziałania w zapewnieniu warunków koniecznych do przeprowadzenia wyborów „wolnych od terroru band, szybkiego i energicznego reagowania na wszelkie przejawy rozluźnienia dyscypliny w grupach ochronno-propagandowych” podkreślając, że „rola wojskowej prokuratury i sądów wojskowych w okresie przedwyborczym jest nader istotna i ważna, a należyte wykonanie obowiązków będzie znacznym wkładem w sprawę zapewnienia swobody i bezpieczeństwa wyborów, a tym samym zwycięstwa w walce o utrwalenie demokra-

¹⁵¹ AI MON, sygn. 161/91/3499, Okólnik nr 24 z 17 X 1946 r., k. 230.

¹⁵² *Ibidem*, k. 231. W tym samym okólniku precyzowano, że sprawy osób cywilnych będących obywatelami ZSRR oraz żołnierzy Armii Czerwonej nie mogą być przyjmowane przez polskie sądy wojskowe bez postanowienia NPW; *ibidem*, k. 232.

¹⁵³ AI MON, sygn. 161/91/3499, Okólnik nr 26 DSS MON z 31 X 1946 r., k. 242. Płk Holder podawał, że WSR uniewinniły w skali kraju w czerwcu 1946 r. 222 osoby, w lipcu 228, w sierpniu 263, a we wrześniu 224.

¹⁵⁴ *Ibidem*, k. 243.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ *Ibidem*, k. 244.

¹⁵⁷ AI MON, sygn. 161/91/3499, Okólnik nr 010 DSS MON z 18 XI 1946 r., k. 246.

cji w kraju”¹⁵⁸. Polecano także przeprowadzenie specjalnego seminarium dla oficerów dochodzeniowych oraz utrzymanie w prokuraturach dyżurów w dzień i w nocy od 5 grudnia 1946 r. do 22 stycznia 1947 r., czuwanie nad ochroną aresztów, zaostrenie represji karnej zwłaszcza w przypadku przestępstw z rozdziału XVIII KKWP oraz we wszystkich sprawach należących do ich właściwości¹⁵⁹. W dniach 18–20 stycznia 1947 r. wprowadzono stan pogotowia we wszystkich jednostkach Wojska Polskiego¹⁶⁰.

Sądownictwo rejonowe odpowiadało także za przeprowadzenie amnestii w 1947 r. W okólniku nr 04/47 z kwietnia 1947 r. informowano, że z amnestii skorzystały 67 552 osoby. Jednocześnie szef DSS MON płk Holder wraz z prezesem NSW płk. Garnowskim i zastępcą Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. Skulbaszewskim w niezwykle radykalnym, rewolucyjnym języku wyznaczili zarys nowej polityki karnej na przyszłość informując, iż ludzie, którzy z amnestii nie skorzystali jako przestępcy „są zdecydowani na dalszą walkę przeciw Narodowi i Państwu i jako tacy muszą być jak najprędzej, być **na zawsze** [podkreślenie w oryginale – R.P.] unieszkodliwieni [...] argumentem, którym przemówimy w sposób ostatecznie przekonywujący do tego rodzaju zbrodniarzy – będzie pluton egzekucyjny”¹⁶¹. Sądownictwu wojskowemu stawiano zadanie „ostatecznego dobitcia wroga” przy pomocy zdecydowanego zaostrenia represji karnej. W dokumencie tym pisano: „należy w praktyce sądowej ustalić mocną i konsekwentną zasadę, że przestępcy winni zbrodni przeciw Państwu i ludowi pracującemu, swoimi czynami sami wykreślili się z grona obywateli. Im prędzej tacy ludzie znikną – tym szybciej i skuteczniej odbudujemy Państwo i zapewnimy dobrobyt ludziom uczciwym”¹⁶². Zapowiedziano zatem, że od 25 kwietnia 1947 r. NSW, NPW i DSS MON będą uznawać brak stosowania „najsurowszej represji karnej” za przypadki wyjątkowe, mogące mieć miejsce tylko „w wyjątkowych okolicznościach”¹⁶³. Pułkownik Holder szedł dalej pisząc: „społeczeństwo powinno znać swoich wrogów, winno być pewne, że nie uchodzą bezkarnie; przykład wymierzenia im sprawiedliwości nie może być pozbawiony aspektu pouczającego. Dobrze zorganizowane procesy w niektórych sądach wojskowych przeciwko bandom enzetowskim, które wykazały całemu światu ohydę tych zdrajców i sprzedawczyków przyniosły więcej korzyści, niżeli [tak w oryginale - R.P.] szereg artykułów politycznych czy referatów”¹⁶⁴.

W marcu 1947 r. Departament Służby Sprawiedliwości wytknął wiele uchybień w sprawach prowadzonych przez wojskowy wymiar sprawiedliwości. Do najcięższych z nich należy zaliczyć dokonywane bez zgody stron zmiany kwalifikacji prawnej na surowszą bez zachowania wymogów art. 242 § 2 i 3 KWPK, przeprowadzanie bez zgody oskarżonego rozpraw, przed upływem pięciu dni od doręczenia aktu oskarżenia, dokonywanie własnoręcznych nieformalnych poprawek na postanowieniach o pocią-

¹⁵⁸ Cytat za: B. Dzięcioł, *Rola sądownictwa...*, k. 263–264.

¹⁵⁹ AI MON, sygn. 161/91/3499, Okólnik nr 010 DSS MON z 18 XI 1946 r., k. 247.

¹⁶⁰ AI MON, sygn. 161/91/3618, Rozkaz nr 0018/III Naczelnego Dowództwa WP z 10 I 1947 r., k. 27–28.

¹⁶¹ *Ibidem*, Okólnik 04/47 z 21 IV 1947 r., k. 36.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ *Ibidem*. Jednocześnie po raz pierwszy bardzo wyraźnie podkreślono wagę ścigania podejrzanych o sabotaż.

¹⁶⁴ Cytat za: B. Dzięcioł, *Rola sądownictwa...*, k. 292.

gnięciu do odpowiedzialności oraz na aktach oskarżenia sporządzanych przez oficerów śledczych¹⁶⁵.

W lipcu 1947 r. zwracano podwładnym uwagę, iż błędem byłoby przypuszczenie, że walka z „reakcją” została zakończona i że „wróg” przyjął nowe metody walki na czele z „szęptaną propagandą”, którą definiowano jako polegającą na powtarzaniu plotek i wiadomości, których celem miało być przedstawienie rzeczywistości w świetle wrogim nowemu ustrojowi, szczególnie zaś, jeśli były skierowane przeciwko PPR, sojuszowi z ZSRR oraz działaniom rządu. W ten sposób rodziła się wykładnia prawna kwalifikująca „szęptaną propagandę” jako czyny przygotowawcze do obalenia ustroju państwa przemocą, choćby polegały jedynie na „wzniesieniu i rozbudzaniu idei w celu przygotowania gruntu dla przyszłych wykonawców zamachu”¹⁶⁶. Dokument ten jest przykładem narzucenia interpretacji prawa w zależności od sytuacji politycznej. Zapisano w nim: „w obecnej, przeto sytuacji szęptana propaganda wyczerpuje całkowicie znamiona przestępstwa z art. 87 KKWP, często w zbiegu idealnym z art. 11 względnie 22 dekretu z 13.6.46 r.”¹⁶⁷.

W dniach 11 i 12 października 1948 r. w DSS MON odbyła się odprawa szefów sądów i prokuratorów wojskowych. W czasie wstępnej fazy spotkania Szef DSS MON płk Holder poinformował o zmianach strukturalnych w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, które polegały przede wszystkim na rozdzieleniu funkcji szefa DSS MON i Naczelnego Prokuratora Wojskowego oraz utworzeniu stanowiska zastępcy Szefa DSS MON. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym został wówczas płk Skulbaszewski, zaś zastępcą szefa DSS MON płk Zarakowski. Prezes NSW i Naczelny Prokurator Wojskowy podlegali wówczas bezpośrednio Szefowi DSS MON, który z kolei podlegał ministrowi obrony narodowej¹⁶⁸. Holder uwypuklił zadania, które jego zdaniem stanęły przed wojskowym wymiarem sprawiedliwości w nowym okresie politycznym. Szczególnie mocno zwracano uwagę na „nastroje demobilizacji” i liberalizmu oraz postanowienia plenum sierpniowo-wrześniowego wzywającego do zaostrożenia „walki z wrogiem”. Poszczególni szefowie sądów i prokuratorów samokrytycznie podawali przykłady zbyt łagodnego traktowania podejrzanych na swoim terenie. Na przykład wojskowy prokurator rejonowy z Lublina mjr Józef Feldman¹⁶⁹ stwierdzał,

¹⁶⁵ AI MON, sygn. 161/91/3522, Okólnik nr 4/47 z 3 III 1947 r., k. 22.

¹⁶⁶ AI MON, sygn. 161/91/3618, Okólnik 09/47 z 1 VII 1947 r., k. 68.

¹⁶⁷ *Ibidem*. Jednocześnie zarządono, aby w każdej sprawie o „szęptaną propagandę” brał udział prokurator, zaś rozprawy w tych przypadkach prowadzili osobiście szefowie sądów wojskowych, w sprawach publikacji wyroków nakazano uzgadnianie tej kwestii z WUBP.

¹⁶⁸ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, odbytej w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON, k. 60.

¹⁶⁹ Józef Feldman (Szaja Feldman, ur. 14 I 1913 r. w Warszawie); mgr prawa UW (1935 r.); członek Związku Młodzieży Socjalistycznej „Pochodnia”; 1934–1935 r. praktykant-wolontariusz i aplikant w Sądzie Grodzkim w Warszawie; 1935–1937 r. aplikant w Sądzie Okręgowym w Warszawie; do IX 1939 r. aplikant adwokacki w Warszawie; 1940–1941 r. ekonomista w Wołkowysku; XII 1943 r. powołany do WP w ZSRR; I–III 1944 pisarz sztabu 7 pp 3 DP; III–X 1944 podchorąży w Centralnej Szkole Podchorążych w Riazaniu; XI 1944–III 1945 r. dowódca plutonu moździerzy w 8 DP; IV–IX 1945 r. dowódca baterii moździerzy 11 DP; IX–XII 1945 r. p.o. oficera śledczego Wojskowej Prokuratury 14 DP; XII 1945–VI 1946 r. oficer śledczy WPO nr VII w Lublinie; VI–XI 1946 r. podprokurator WPR w Białymstoku; XI 1946–III 1947 r. zastępca prokuratora WPR w Lublinie; III 1947–VI 1948 r. wiceprokurator WPR w Lublinie; VI–XI 1948 r. prokurator WPR

że na jego terenie zbyt liberalnie stosowano amnestię z 1947 r. a jednocześnie zbyt rygorystycznie podchodzono do przestępstw milicjantów i funkcjonariuszy UB¹⁷⁰. Krytykowano postępowanie poszczególnych WUBP, które odmawiały pokazywania prokuratorom dowodów powołując się na ich operacyjne znaczenie. Zarzuty „demobilizacji” organów centralnych odrzucił jednakże szef DSS MON płk Holder, zdaniem którego w wypadku NPW czujność pozwoliła na uniknięcie tego zagrożenia. Winni „demobilizacji i liberalizmu” pozostawali zatem na poziomie regionalnym.

Oczywiście w działalności wojskowego wymiaru sprawiedliwości znaczącą rolę odgrywała ideologia. Jak pisał prezes NSW w sprawozdaniu z działalności podległej mu instytucji za 1953 r.: „wnioski z dokonanej analizy w oparciu o przodującą naukę radzieckiego prawa karnego i własne doświadczenie służą za podstawę podejmowanych na Zgromadzeniu uchwał, zawierających wytyczne dla praktyki sądowej, które niewątpliwie mogą stanowić materiał dla wykorzystania w pracach kodyfikacyjnych”¹⁷¹. W innym fragmencie pisano wprost, że w swojej praktyce Zgromadzenie Sędziów NSW w porozumieniu z ZSW i NPW dążyło do „nasylenia socjalistyczną treścią niektórych traktowanych dotąd formalistycznie form naszego postępowania sądowego w celu dalszego umacniania praworządności ludowej [...]”¹⁷². Równolegle Michniewicz zwrócił się do Zastępcy Naczelnego Dowódcy WP do spraw polityczno-wychowawczych gen. Mariana Spychalskiego, stwierdzając brak możliwości uzupełniania brakujących etatów poprzez mobilizację absolwentów prawa uniwersytetów we względu na panujące na uczelniach nastroje oraz oferowane warunki materialne w służbie. Zaproponowano więc utworzenie przy wyższej szkole oficerów polityczno-wychowawczych trwającego półtora miesiąca kursu prawniczego, który miał objąć od 100 do 150 kandydatów rekrutowanych spośród personelu pomocniczego sądów i prokuratur wojskowych, żołnierzy posiadających niepełne studia prawnicze oraz wszelkich innych żołnierzy „posiadających odpowiednie kwalifikacje”¹⁷³. W tej sprawie wydano także okólnik prezesa NSW polecający szefom sądów przygotowanie list kandydatów na pracowników wojskowego wymiaru sprawiedliwości spośród ławników, obrońców i innych żołnierzy będących w służbie czynnej¹⁷⁴.

W maju 1948 r. w rozkazu nr 4/48 szef DSS MON zezwalał, aby szefowie sądów i prokuratur wojskowych mogli składać wnioski o mianowanie niektórych kierowników sekretariatów i sekretarzy na stanowiska aplikantów i asesorów¹⁷⁵. W lipcu

w Lublinie; XI 1948–V 1950 r. szef Wydziału VI DSS MON; V–XI 1950 kierownik pracy organizacyjnej DSS MON; XI 1950–VII 1955 r. zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego; 29 VII 1955 r. przeniesiony do rezerwy. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 293–294.

¹⁷⁰ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, odbytej w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON, k. 61. W czasie tego spotkania ppłk Kazimierz Stojanowski skarżył się publicznie na brak pracowników kancelaryjnych, którego nie był w stanie uzupełnić; *ibidem*, k. 57.

¹⁷¹ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 102.

¹⁷² *Ibidem*.

¹⁷³ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1/462, Pismo Prezesa NSW Michniewicza do Zastępcy Naczelnego Dowódcy WP do spraw polityczno-wychowawczych. gen. Spychalskiego ze stycznia 1946 r. (brak daty dziennej), k. 6.

¹⁷⁴ AI MON, sygn. 161/91/3617, Okólnik nr 4 prezesa NSW z 5 I 1946 r., k. 73.

¹⁷⁵ AI MON, sygn. 161/91/3660, Rozkaz nr 4/48 z 20 V 1948 r., k. 68.

1949 r. szef DSS MON wydał rozkaz nr 010/49 odnoszący się do pierwszej grupy absolwentów Oficerskiej Szkoły Prawniczej. Pisał wówczas: „młodzi oficerowie, synowie robotników, biednych i średniorolnych chłopów i pracującej inteligencji, przychodzą do sądów i prokuratur wojskowych na stanowiska aplikantów, asesorów, oficerów śledczych i podprokuratorów”¹⁷⁶. Zapowiadał także, że „zdolniejsi z nich” będą mogli rozpocząć studia wyższe. Rozkaz polecał szefom sądów i prokuratur otoczyć młodych „prawników” opieką oraz zadbać o warunki materialne ich i ich rodzin. Jednocześnie zabraniano traktowania absolwentów OSP jako mniej wartościowych lub jako grupę uprzywilejowaną¹⁷⁷.

W styczniu 1949 r. informowano, iż w systemie sądownictwa wojskowego brakowało 172 oficerów do stanu etatowego, do końca 1950 r. przewidziano zaś do zwolnienia 86 oficerów służby sprawiedliwości. Postulowano zatem powiększenie liczby żołnierzy kształconych na prawników w OSP do stanu zmiennego 240 kadetów¹⁷⁸.

W lutym 1953 r., rozważając konieczność sformowania fakultetu prawnego przy Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego, płk Karliner stwierdzał: „uzupełnienie kadr w wojskowych organach służby sprawiedliwości odbywa się dotąd głównie z narybku, dostarczanego przez Oficerską Szkołę Prawniczą. W ten sposób nasyciono całkowicie niższe ogniwa wymiaru sprawiedliwości (aplikanci, asesory). Ogniwa te obsadzone zostały elementem młodym, w wieku poborowym lub nieco wyższym, który wykazuje dużą aktywność polityczną i zapał do służby [...] wchłonięcie tego elementu miało poważne dodatnie skutki dla odmłodzenia aparatu służby sprawiedliwości oraz poprawienie klasowego i politycznego składu kadry”¹⁷⁹. Dostrzeżono jednakże znaczące wady wprowadzenia tego typu kadr, stwierdzając wprost, że ze względu na wiek, brak doświadczenia i wiedzy młodzi oficerowie nie nadają się do obsadzenia „średnich i kierowniczych ogniw aparatu sądowno-prokuratorowskiego”¹⁸⁰. Rozważano zatem powrót do sytuacji sprzed 1948 r. i włączenie do służby magistrów prawa – absolwentów uczelni cywilnych. Zrezygnowano jednakże z tej koncepcji stwierdzając, iż był to „element politycznie mało aktywny, przeważnie drobnomieszczański”¹⁸¹. Próba wprowadzenia do systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości aktywistów partyjnych i absolwentów trwającego dziesięć miesięcy kursu w OSP także nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, albowiem kompletny brak wykształcenia ogólnego nie pozwalał na ich wykorzystanie nawet w systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości, który z zasady akceptował sprawowanie funkcji sędziowskich i prokuratorowskich przez ludzi niewykształconych. W początkach 1953 r. nadzieję pokładano w absolwentach kolejnego, tym razem sześciomiesięcznego kursu OSP. Niemniej w tym okresie władze już zmieniały sposób myślenia o perspektywach rozwoju

¹⁷⁶ AI MON, sygn. sygn. 161/91/3637, Rozkaz nr 010/49 z 8 VII 1949 r., k. 62.

¹⁷⁷ *Ibidem*, k. 62–63. Już w grudniu 1949 r. płk Zarakowski w rozkazie 019/49 polecał intensywne doszkalać absolwentów OSP przy jednoczesnym wysuwaniu ich na coraz wyższe stanowiska. Por. AI MON, sygn. 161/91/3637, k. 147.

¹⁷⁸ AI MON, sygn. 161/91/3638, Pismo do Dowódcy Wojsk Lądowych z 24 I 1949 r., k. 49.

¹⁷⁹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo Szefa ZSW do Szefa GZP z 10 II 1953 r., k. 64. Karliner stwierdzał także, iż większość absolwentów podjęła studia „w zasadzie z dobrym rezultatem”

¹⁸⁰ *Ibidem*, k. 65.

¹⁸¹ *Ibidem*.

systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości, określonego słowami: „przesycenie kadry w ogniwach niższych”. Aby zaradzić temu problemowi zaplanowano zmniejszenie etatów w sądach i prokuraturach. Zaplanowano zatem, w oparciu o selekcję przeprowadzoną przez komisję GZP w 1951 r., zwolnienie 55 oficerów i podoficerów. Jednocześnie dostrzegano braki na tym poziomie systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Braki te oceniano na 85 osób, co w sumie zapowiadało wprowadzenie 140 nowych pracowników. Okoliczność ta doprowadziła do wniosku, że potrzeba uzupełnienia kadry stała się paląca, a jedynym skutecznym sposobem będzie utworzenie fakultetu prawnego przy Akademii Wojskowo-Politycznej. Nabór zaplanowano przeprowadzić głównie wśród absolwentów OSP, służących już w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. W konsekwencji zamierzano zlikwidowanie OSP¹⁸². Do tej kwestii powrócono w lipcu 1953 r., gdy szef ZSW w piśmie do ministra obrony narodowej precyzował termin rozformowania OSP na 1 października 1953 r. Uzasadniano to powstaniem Fakultetu Prawniczego przy Akademii Wojskowo-Politycznej, który miał uzupełniać braki kadrowe sądownictwa wojskowego¹⁸³.

Elementami kontroli centralnych władz wojskowego wymiaru sprawiedliwości nad sędziami, prokuratorami i personelem pomocniczym były ogłaszane w rozkazach kary dyscyplinarne, ale także wyroki sądowe orzekane wobec sędziów, prokuratorów czy personelu pomocniczego. Przykładem może być podanie (w rozkazie odczytywanym we wszystkich jednostkach ogółowi pracowników) informacji o skazaniu na karę śmierci sekretarza WSR w Rzeszowie Edwarda Busia za współpracę z organizacją WiN. Współpraca ta polegała na przekazaniu danych osobowych wszystkich oficerów WSR oraz informacji o prowadzonych sprawach¹⁸⁴. W grudniu 1951 r. na szefa WPR w Lublinie nałożono karę dziesięciu dni aresztu domowego za stwierdzone niedociągnięcia w kancelarii tajnej podległej mu jednostki¹⁸⁵. W maju 1952 r. ukarano szefa WSR w Bydgoszczy oraz wiceprokuratora WPR w tym mieście przeniesieniem na niższe stanowiska służbowe za złe – z propagandowego punktu widzenia – przeprowadzenie rozprawy pokazowej w Toruniu, w której oskarżeni odpowiadali za udział w organizacji młodzieżowej. Atmosfera panująca na sali sądowej i wokół budynku groziła wówczas wybuchem demonstracji antyrządowych¹⁸⁶. Zdarzały się także tego rodzaju kary, a nawet wyroki sądowe orzekane wobec oficerów służby sprawiedliwości WSR i WPR w Szczecinie, co zostanie omówione poniżej.

¹⁸² *Ibidem*, k. 65–68.a

¹⁸³ *Ibidem*. Istotnym argumentem była przywoływana już wcześniej niemożność pozyskania dla systemu sądownictwa wojskowego absolwentów wydziałów prawa uniwersytetów oraz spodziewany przez Szefa ZSW sprzeciw Komitetu Centralnego PZPR wobec propozycji powołania do wojska pracowników sądów powszechnych. W notatce Karlinera, Zarakowskiego i Świątkowskiego z czerwca 1954 r. znajduje się informacja, że próba pozyskania do systemu absolwentów wydziałów prawa uniwersytetów nie dała „żadnego wyniku”. Por. CAW, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1951 r. w wojskowych organach służby sprawiedliwości z 25 VI 1954 r., k. 327.

¹⁸⁴ AI MON, sygn. 161/91/3637, Rozkaz oficerski nr 012/49, k. 94. Szerzej o WSR w Rzeszowie por. J. Borowiec, *Aparat bezpieczeństwa...*

¹⁸⁵ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.325, Rozkaz oficerski nr 024/51, k. 72.

¹⁸⁶ AI MON, sygn. 160/91/876, Rozkaz Ministra Obrony Narodowej z 7 V 1952 r., k. 11. Uwagę zwrócono wówczas także płk. Karlinerowi i płk. Zarakowskiemu.

Oczywistością jest stwierdzenie braku niezależności sędziów sądów rejonowych czy generalnie wojskowego wymiaru sprawiedliwości w interesującym nas czasie. Ze sprawą tą wiąże się także kwestia inwigilacji oficerów wymiaru sprawiedliwości prowadzona przez Informację Wojskową. Kontrola systemu dotykała także osób najwyżej w nim postawionych, co każe wysnuć przypuszczenie, że polecenia inwigilacji choćby sędziów czy prezesa NSW musiały pochodzić od najwyższych czynników partyjnych i państwowych. Nawet tak wysoko postawiona osoba jak płk Wilhelm Świątkowski została zmuszona do składania wyjaśnień, gdy w marcu 1953 r. powstała notatka nieznanego autorstwa skierowana do Bolesława Bieruta, Konstantego Rokossowskiego i Stanisława Radkiewicza, w której informowano, iż był on spokrewniony z „rodziną ideowo wrogą ustrojowi władzy Ludowej w Polsce”. Informację kończono zdaniem: „komunikując o powyższym, uprasza się o wyciągnięcie z podanych faktów odpowiednich wniosków”¹⁸⁷. Z biegiem lat osobami niepożądanymi dla systemu stawiali się także niemal wszyscy posiadający wykształcenie uniwersyteckie zdobyte przed 1939 r., utrzymujący kontakty z rodziną przebywającą w państwach zachodnich, bądź „obciążeni” niewłaściwym pochodzeniem społecznym. Wraz z eliminowaniem ich ze służby, wprowadzano do niej absolwentów kursów prawniczych, a przede wszystkim Oficerskiej Szkoły Prawniczej, chociaż ich brak elementarnej wiedzy stwarzał wiele problemów. W informacji przekazanej przez płk. Karlinera marsz. Rokossowskiemu w grudniu 1950 r. konstatowano, że tylko nieliczni absolwenci OSP, po półtorarocznej służbie w sądach wojskowych okazali się zdolni do objęcia samodzielnych stanowisk sędziowskich. Szef ZSW stwierdzał jednocześnie, iż pomimo planowanego na luty 1951 r. ukończenia OSP w Jeleniej Górze przez kolejnych dwustu absolwentów szkoła ta ze względu na ich jakość nie rozwiązuje problemów kadrowych wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Informował, iż niewykształconych i niedoświadczonych kadetów przygotowuje się jedynie do podjęcia dalszej nauki względnie zajęcia niższych stanowisk służbowych. Karliner zaproponował uzupełnianie ubytków kadry zmniejszającej się w skutek czystki politycznej i naturalnych odejść z trzech źródeł: przeszkolenia prawniczego: ok. pięćdziesięciu - sześćdziesięciu oficerów skierowanych do służby w sądownictwie i prokuraturze przez MON, skierowanie do wojskowego wymiaru ok. czterdziestu oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, oraz

¹⁸⁷ CAW, sygn. GZP, sygn. IV.502.2/A.112, Informacja z 30 III 1953, k. 15. Zwracano uwagę, że jego żona Halina Muklewicz oraz jej rodzina zostali deportowani w 1941 r. w głąb ZSRR. Szwagier Świątkowskiego Joachim Muklewicz za przynależność do AK miał zostać skazany przez sąd w Siedlcach na 10 lat więzienia, a w 1953 r. zwolniony dyscyplinarnie przez Radę Państwa za ukrywanie przeszłości, Świątkowski bronił się w obszernym wyjaśnieniu złożonym miesiąc później na ręce ministra obrony narodowej. Stwierdzał wówczas, iż żona wraz ze swoją rodziną została wywieziona do Krasnojarskiego Kraju Użarskiego. W maju 1943 r. skierowano ją do 1 DP początkowo w Samodzielnym Baonie Kobiecym a od listopada 1945 r. była sekretarzem Wojskowej Prokuratury 1 DP. Następnie wraz ze Świątkowskim pracowała jako maszynistka w Prokuraturze Poznańskiego Okręgu Wojskowego. Zawarli związek małżeński w 1948 r. Żona była obywatelką radziecką. Brat Edward zaś po powrocie ze Związku Radzieckiego w 1945 r. był w 1947 r. wcielony do wojska, w 1949 r. skierowany do oficerskiej szkoły oficerów politycznych, następnie służył w Marynarce Wojennej m.in. w komisji kontroli partyjnej i był sekretarzem POP Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej. O przeszłości brata Joachima zarówno żona jak i Świątkowski mieli nie wiedzieć. CAW, sygn. GZP, sygn. IV.502.2/A.112, Wyjaśnienie Świątkowskiego z 23 IV 1954 r., k. 17.

przeszkolenie ok. sześćdziesięciu aktywistów partyjnych¹⁸⁸. W lipcu 1953 r. Szef ZSW wystosował do szefów wszystkich sądów wojskowych w kraju pismo, w którym analizował przydatność do służby młodych kadr wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Stwierdzał wówczas, iż kadra ta podnosi swe „kwalifikacje fachowe i uświadomienie polityczne”, wykazuje się ofiarną pracą i ambicją. Wskazał jednak na przypadki nadużywania alkoholu i dopuszczania się chuligańskich wybryków przez oficerów służby sprawiedliwości. Jako ujemne cechy młodej kadry wymienił także malkontenctwo, zarozumiałość, oraz „chęć prowadzenia życia na szerokiej stopie”¹⁸⁹.

Mimo krytycznej oceny dokonań pedagogicznych OSP, po przeprowadzonych w 1951 r. zwolnieniach w służbie sprawiedliwości, sięgnięto do nowego naboru ludzi bliżej związanych politycznie z nowym ustrojem, których wykształcenie nie było podstawowym kryterium wyboru. Pełnomocnicy służby sprawiedliwości w porozumieniu z komitetami wojewódzkimi partii wytypowali 79 kandydatów, z których jednak 22 zostało zdyskwalifikowanych m.in. po stwierdzeniu ich wcześniejszego karania na nadużycia i kradzieże. Wraz z GZP WP wytypowano kolejne 30 osób. 5 października w OSP rozpoczął się dziesięciomiesięczny kurs przeszkolenia aktywistów partyjnych¹⁹⁰. Nie powiódł się także plan zmobilizowania absolwentów wydziałów prawa uniwersytetów na zasadzie pewnego fortelu polegającego na kierowaniu ich do odbywania ćwiczeń rezerwy w sądach wojskowych. Z planowanych 60 osób zmobilizowano 19, z których część okazała się nieprzydatna do tego rodzaju służby¹⁹¹.

System wojskowego wymiaru sprawiedliwości modyfikowano w kolejnych latach zwłaszcza w zakresie zmian proceduralnych. W grudniu 1950 r. wprowadzono obowiązek obligatoryjnego rozpatrywania wpływających do sądu spraw na posiedzeniach niejawnych¹⁹². W kwietniu 1951 r. wprowadzono obowiązek uczestnictwa w tych posiedzeniach prokuratora¹⁹³. Od 1951 r. praca sądów wojskowych opierała się na kwartalnych planach pracy zatwierdzanych przez ZSW. Plany te przewidywały poza czynnościami związanymi z orzecznictwem także akcję profilaktyczną, kontakty szefów sądów z dowództwem jednostek wojskowych oraz z terenowymi organami partyjno-politycznymi. W tym samym czasie wprowadzony został także obowiązek opisowej sprawozdawczości kwartalnej według schematu narzucającego szefom sądów doko-

¹⁸⁸ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Pismo Oskara Karlinera do Konstantego Rokossowskiego z grudnia 1950 r. (brak daty dziennej), k. 1–2.

¹⁸⁹ CAW GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo Szefa ZSW do szefów wszystkich sądów wojskowych z 2 VII 1953 r., k. 327.

¹⁹⁰ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.325, Notatka dotycząca realizowania przez sądownictwo wojskowe uchwały BP KC PZPR z 9 V 1951 r., (dokument z 1952 r. bez daty dziennej), k. 374. Pewnym kłopotem kierownictwa systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości były bardzo słabe wyniki w nauce tej grupy w specyficznej szkole, jaką była OSP.

¹⁹¹ *Ibidem*, k. 375.

¹⁹² *Ibidem*, k. 361. Obowiązek rozpatrywania spraw na niejawnym posiedzeniu przygotowawczym wprowadzono Zarządzeniem nr 176/50 z 6 XII 1950 r.

¹⁹³ AI MON, sygn. 161/91/881, Zarządzenie nr 017/52 z 30 IX 1952 r., k. 263. W posiedzeniach tych mógł uczestniczyć tylko prokurator lub wiceprokurator. Brak stawiennictwa prokuratora nie wstrzymywał jednak rozpatrywania sprawy. Por. AI MON, sygn. 160/91/880, Zarządzenie nr 018/52 z 28 X 1952 r., k. 230–233.

nywanie analizy pracy jednostki¹⁹⁴. Nie dokonano jednak całkowitego ujednoczenia z radzieckim systemem organizacyjnym sądownictwa wojskowego, chociaż płk Holder wskazywał na pojawienie się takiej możliwości po uchwaleniu nowej Konstytucji¹⁹⁵.

W styczniu 1951 r. próbowano wprowadzić w życie kuriozalny pomysł punktowania spraw prowadzonych przez sędziów w NSW. Autorami pomysłu byli Krystin Mioduski¹⁹⁶ i Aleksander Tarnowski. Koncepcja ta miała pozwolić na wprowadzenie radzieckich zasad współzawodnictwa do systemu sądownictwa¹⁹⁷. Pomysł ten popierał Feliks Aspis¹⁹⁸ stwierdzając, że „współzawodnictwo jest matką wszelkich norm”¹⁹⁹. Jeszcze dalej posunął się Tomaszewski postulując wprowadzenie nie tylko współzawodnictwa, ale także zasad przodownictwa pracy. Twierdził wówczas: „przodowników pracy nie może być bez współzawodnictwa. Normy muszą być wprowadzone, aby na ich podstawie można było ustalić, kto jest przodownikiem. Dotychczas norm nie było i dlatego nie można ustalić kto i jak pracował [...]. Współzawodnictwo musi być oparte na normach. Przodownikiem jest ten kto wykona pracę ponad normę [...]”²⁰⁰.

¹⁹⁴ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.325, Notatka dotycząca realizowania przez sądownictwo wojskowe uchwały BP KC PZPR z 9 V 1951 r., (dokument z 1952 r. bez datyiennej), k. 362.

¹⁹⁵ Ośrodek „Karta”, Spuścizna Jerzego Poksińskiego, Krótka Informacja o strukturze naczelnych organów prokuratorsko-sądowych w Siłach Zbrojnych ZSRR i w Wojsku Polskim, t. 206, k. 86–88.

¹⁹⁶ Krystin Mioduski (ur. 25 X 1913 r. w Górze Kalwarii, zm. 18 III 1987 r. w Warszawie), absolwent Gimnazjum im. W. Górskiego w Warszawie (1930 r.); mgr prawa UW (1935 r.) i dr prawa (1969 r.); 1936–1939 r. aplikant adwokacki w Warszawie; uczestnik kampanii wrześniowej jako dowódca kompanii w 21 pp; w czasie okupacji księgowy w cegielni „Łubna” w Górze Kalwarii; IV 1945 r. zmobilizowany do WP; V–X 1945 r. oficer śledczy WPG w Przemyślu; X–II 1946 r. oficer śledczy NPW; II–V 1946 r. podprokurator WPR w Warszawie; VII 1946–III 1947 r. podprokurator Wydziału IV NPW; III 1947–XI 1948 r. szef Wydziału V NPW; XI 1948–V 1949 r. prokurator WPR w Warszawie; V 1949–IV 1952 r. wiceprezes NSW; IV 1952–VIII 1955 r. zastępca prezesa NSW; 1957–1961 r. szef biura prezesa NSW; 1961–1962 r. szef oddziału I NSW; 1962–1971 r. zastępca prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego; w VIII 1971 r. przeniesiony w stan spoczynku. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 378–379.

¹⁹⁷ Przewidywano, że za sprawy do 50 kart otrzymywano 10 punktów, do 100 kart 13 punktów, od 100 do 150 kart – 16 punktów, od 150 do 200 kart 19 punktów, od 200 do 250 kart 20 punktów, od 250 do 350 kart 33 punkty, a od 350 do 500 kart 50 punktów. Sprawy zagrożone karą śmierci lub przygotowywane na posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NSW były premiowane w wysokości 50% punktacji. Por. J. Poksiński, *My sędziowie...*, s. 62.

¹⁹⁸ Feliks Aspis (ur. 27 VII 1901 r. w Warszawie), w 1920 r. zmobilizowany do WP (kancelista w 21 pp); absolwent Wydziału Prawa UJ (1926 r.); 1928–1931 r. aplikant i asesor w Sądzie Okręgowym w Łodzi; 1931–1934 r. aplikant w kancelarii adwokackiej w Łodzi; 1934–1939 r. adwokat we własnej kancelarii w Łodzi; 1939–1940 r. biuralista w urzędach lwowskich; 1940–1941 r. kierownik działu planowania w rejonowych zarządach gospodarki w Złoczowie i Brodach; 1941 r. urzędnik w Królewcu; 1941–1944 r. w ZSRR; członek ZPP; od V 1944 r. w WP; VI–IX 1944 r. kancelista w zapasowym pp z Zytomierzu i 2 zapasowym pp w Lublinie; IX–X oficer śledczy NPW; X 1944–II 1945 r. oficer śledczy WPG w Rzeszowie; II–VI 1945 r. oficer śledczy Prokuratury 4 DP; VI–X 1945 r. oficer śledczy prokuratury KBW w Warszawie; X 1945–IV 1946 r. podprokurator WPO nr I w Warszawie; IV 1946–IX 1947 r. zastępca prokuratora WPR w Łodzi; IX 1947–V 1948 r. wiceprokurator WPO nr III w Poznaniu; V 1948–XII 1949 r. wiceprokurator Wydziału II NPW; XII 1949–II 1950 r. kierownik Sekcji Nadzoru Prokuratorskiego Wydziału IV NPW; II 1950–IV 1952 r. sędzia Wydziału II NSW; IV 1952–I 1957 szef Biura Prezesa NSW; w XI 1957 r. przeniesiony do rezerwy; 1957–1958 r. bibliotekarz w Centralnym Laboratorium Chemicznym w Warszawie; 1958–1959 r. starszy inspektor ZUS w Warszawie; od 1959 r. radca prawny Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim”; od 1960 r. adwokat i obrońca wojskowy w Warszawie i radca prawny w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku; w 1969 r. wyjechał do Izraela. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 260–261.

¹⁹⁹ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół z zebrania aktywu POP Zarządu Sądownictwa Wojskowego i Najwyższego Sądu Wojskowego z 10 I 1951 r., k. 28.

²⁰⁰ *Ibidem*, k. 29.

Koncepcji wprowadzenia norm i współzawodnictwa przeciwstawił się Alfred Janowski²⁰¹, który uznał, iż w przypadku wojska można mówić jedynie o przodownictwie, które należy rozumieć jako jak najlepsze wykonanie rozkazu dowództwa. Stwierdził także wprost, że jego zdaniem koncepcja wprowadzenia norm w sądownictwie wojskowym jest niebezpieczna. Sprzeciwił się także tendencjom do oceniania pracy sędziów przez organizację partyjną, co jego zdaniem było wchodzeniem w kompetencje dowództwa²⁰². Świątkowski zaś ponownie zapewnił, iż nie ma mowy o dublowaniu kompetencji dowództwa i organizacji partyjnej, jako że partia powinna jedynie ustalać zasady punktacji, ale nie oceniać wyniki pracy sędziów oraz, że „na organizacji partyjnej będzie się stawiać członków, którzy nie wykonują zadań służbowych”²⁰³.

Poruszono te kwestię także w czasie narady szefa GZP z oficerami NPW i ZSW w lutym 1951 r. ale ponieważ kierownictwo GZP oceniło pomysł negatywnie, zaniechano stosowania tej metody²⁰⁴.

Warto powrócić jeszcze do kwestii doradców radzieckich i ich roli w wojskowym wymiarze sprawiedliwości tego czasu. Zdaniem płk. Zarakowskiego zarówno płk Aleksiej Milcyn²⁰⁵ doradca przy NPW, jak i płk Piotr Samsonow²⁰⁶ doradca przy NSW przejawiali „nieuzasadnioną tendencję do zaostrzania kar”. Zwłaszcza Milcyn głosił pogląd, że „im większa karalność tym mniejsza przestępczość”²⁰⁷. Zdaniem Zarakowskiego obaj doradcy mieli zostać odwołani do ZSRR po zaprezentowaniu swoich radykalnych poglądów na posiedzeniu Biura Politycznego. Zarakowski z pozytywny sposób wypowiadał się natomiast o innym doradcy płk. Wasiliju Zajcewie²⁰⁸, który

²⁰¹ Alfred Janowski (ur. 4 XII 1903 r. w Samborze, zm. 5 VII 1962 r. w Warszawie), absolwent gimnazjum w Inowrocławiu (1923 r.); mgr prawa (1928 r.); 1928–1932 r. aplikant w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu; 1932–1934 r. asesor Sądu Grodzkiego i Sądu Okręgowego w Bydgoszczy; 1934–1939 r. sędzia Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy; żołnierz kampanii wrześniowej; podczas okupacji członek Korpusu Obrońców Polski a następnie PAL; w III 1945 r. zmobilizowany do WP; III–IX 1945 r. sędzia i szef Wydziału II NSW; IX 1945–III 1946 r. wiceprezes NSW; III 1946–V 1949 r. sędzia i szef Wydziału II NSW; V 1949–IX 1951 r. sędzia NSW; IX 1951 r. przeniesiony do rezerwy; 1951–1957 r. dyrektor biura w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług; 1957–1962 r. sędzia Sądu Najwyższego. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 319.

²⁰² CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół z zebrania aktywu POP Zarządu Sądownictwa Wojskowego i Najwyższego Sądu Wojskowego z 10 I 1951 r., k. 32.

²⁰³ *Ibidem*, k. 33.

²⁰⁴ CAW, GZP, sygn. 502.2/A.81, Uwagi do projektu tez na Biuro Polityczne, k. 230–231.

²⁰⁵ Aleksiej Milcyn ur. 11 I 1902 r. w Migurińsku (Miczurinowski?); od 1917 r. w ACz; prokurator m.in. Moskiewskiego Okręgu Wojskowego; absolwent fakultetu prawniczego na Uniwersytecie im. Iwana Franko we Lwowie (1946 r.); od I 1950 (według innych danych od VIII 1950 r.) w Polsce; doradca prezesa NSW i NPW; 5 IV 1951 r. odwołany, powrócił do ZSRR. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 376.

²⁰⁶ Piotr Samsonow ur. w 1904 r. w Lebidiewie (Rosja), od IX 1921 r. w ACz; 1921–1927 r. sekretarz i oficer śledczy Trybunału Ludowego w Obwodzie Leningradzkim; 1927–1938 r. zastępca szefa Wojskowego Trybunału Leningradzkiego Okręgu Wojskowego; absolwent Instytutu Prawniczego w Leningradzie (1939 r.); 1939–1940 r. zastępca szefa Wojskowego Trybunału 8 Armii; 1940–1942 r. sędzia Wojskowego Trybunału Leningradzkiego Okręgu Wojskowego; 1942–1944 r. oficer śledczy Wojskowego Trybunału 4 Brygady Szkolnej; 1944–1945 r. sędzia Wojskowego Trybunału Frontu Leningradzkiego; 1945–1950 r. sędzia Wojskowego Trybunału Leningradzkiego Okręgu Wojskowego; w 1950 r. oddelegowany do Polski; od 30 VIII 1950 r. doradca przy NSW; 11 IV 1951 r. oddelegowany do ZSRR. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 423.

²⁰⁷ Notatka z rozmowy Jerzego Poksińskiego ze Stanisławem Zarakowskim z 22 VI 1990 w zbiorach Ośrodka „Karta” w Warszawie, spuścizna Jerzego Poksińskiego, t. 206.

²⁰⁸ Wasilij Jefimowicz Zajcew ur. 1894 r. w Popowce (Rosja); od 26 IX 1950 r. doradca szefa ZSW, następnie doradca w GZP WP ds. Prokuratury i sądownictwa wojskowego; w III 1954 r. odwołany do ZSRR. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 467.

jego zdaniem „nie narzucał w niczym swojej woli, starał się w sposób delikatny doradzać”²⁰⁹.

W zarządzeniu NPW nr 012 z 5 kwietnia 1951 r. możemy znaleźć sformułowaną przez płk. Zarakowskiego definicję wojskowego wymiaru sprawiedliwości w powojennej Polsce. Miał on więc na celu „ochronę ustroju demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu, umacnianie dyscypliny i gotowości bojowej wojska ludowego do obrony Ojczyzny przed zakusami amerykańskimi i neohitlerowskich imperialistów, ochronę mienia społecznego oraz zagwarantowanych przez ludowy porządek prawny praw żołnierzy i innych obywateli”²¹⁰.

W sprawozdaniu z działalności ZSW w pierwszym półroczu 1952 r. płk Karliner uznawał, że przyjęta przez sądy wojskowe linia karania jest słuszną, niemniej zwracał uwagę na nieprzewyciężenie „tendencji do liberalizowania” i „bicia na osłep”. Ponadto krytykował fakt, iż w przypadku sądów rejonowych więź z partią miała charakter jedynie formalny, ograniczając się do informowania sekretarzy wojewódzkich o konkretnych sprawach, bez braku „umiejętności zainteresowania instancji partyjnej zagadnieniami zasadniczymi”.

21 lutego 1953 r. Szef ZSW Karliner zaproponował Szefowi Sztabu Generalnego zmiany w etatach sądów wojskowych zmierzające do dość znacznego ich zmniejszenia. W myśl tego projektu zaproponowano ograniczenie w sądach okręgowych etatów na stanowiskach oficerskich o 10,7%, na stanowiskach podoficerskich o 7,4%, a etatów pracowników cywilnych o 15,2 %. W Oficerskiej Szkole Prawniczej zaplanowano redukcję o pięciu oficerów, dwóch podoficerów i dwóch pracowników cywilnych. Głębsze zmiany miały dotyczyć sądów rejonowych: zmieszenie etatów na stanowiskach oficerskich o 14,6% i o 24% na stanowiskach pracowników cywilnych. W uzasadnieniu podano, że zanotowano znaczne zmniejszenie wpływu spraw do wojskowych sądów rejonowych, a jednocześnie dostrzeżono możliwości zwiększenia wydajności ich personelu. Zwraca także uwagę akapit: „należy nadmienić, że w szeregu sądów wojskowych etaty w stosunku do wpływu spraw do tych sądów mogą wydawać się zbyt rozbudowane, jednakże z uwagi na ciągłe odmładzanie służby i konieczność szkolenia w sądach na praktycznej pracy, często niedoświadczonych i mało wydajnych oficerów, zajmujących nawet etaty sędziów – uważałbym dalszą kompresję etatów w chwili obecnej za niepożądaną, a mogłoby to nastąpić około końca 1953 roku, względnie początku 1954 roku”²¹¹. Fragment ten jest praktycznym przyznaniem przez szefa sądownictwa wojskowego, iż wprowadzenie do służby licznej grupy młodych, niewykształconych i pochodzących ze specyficznego naboru pracowników nie zaowocowało spodziewanym wzrostem wydajności, a oznaczać musiało w bardzo licznych przypadkach konieczność doksztalcania i nieustannej pomocy.

W analizie orzecznictwa wojskowych sądów rejonowych dokonanej po pierwszym kwartale 1953 r. podkreślono, iż zasadniczym błędem w nich popełnianym jest

²⁰⁹ Notatka z rozmowy Jerzego Poksińskiego ze Stanisławem Zarakowskim z 22 VI 1990 w zbiorach Ośrodka „Karta” w Warszawie, spuścizna Jerzego Poksińskiego, t. 206.

²¹⁰ AI MON, sygn. 160/91/1148, Zarządzenie nr 012 NPW z 5 IV 1951 r., k. 30.

²¹¹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo Szefa ZSW z 21 lutego 1953 r., k. 38.

„powierzchnowa analiza wyników przewodu sądowego” oraz „lekkomyślny, wręcz nawet karygodny stosunek do dowodów”. Zarzucano sędziom pomijanie zeznań świadków, których udział w rozprawie mógłby być utrudniony oraz bezkrytyczne akceptowanie notatek organów bezpieczeństwa o braku możliwości przesłuchania świadka ze względów operacyjnych. Ponadto stwierdzono, iż „rzadko, ale wciąż jeszcze zdarzają się wypadki wyłączenia obrony przy braku uzasadnionych podstaw do pozbawienia oskarżonego obrony”²¹². W analizie tej zwrócono także uwagę na praktykę stosowaną przez NSW uchylania z urzędu wyroków sądów I instancji na niekorzyść skazanego. Praktyka ta spowodowała wśród oskarżonych i ich obrońców obawę przed zaskarżeniem wyroków²¹³.

W kwietniu 1953 r., szefów sądów wojskowych poddano zbiorowej i surowej krytyce. Obarczano ich odpowiedzialnością za niestabilność orzeczeń i błędy w orzecznictwie, czego powodem miał być „niski poziom ideologiczny szefów sądów i sędziów”. Nakazywano zatem wzmocnić kontrolę szefów sądów nad swoimi podwładnymi. Kontrola ta miała polegać m.in. na przedkładaniu konspektów z rozprawy szefowi sądu. Powołując się na Bieruta przypomniano, iż obowiązkiem każdego sędziego jest „stanie na straży ustroju”, miał on także „strzec praworządności ludowej, być aktywnym czynnikiem władzy ludowej w walce ze wszystkimi zakusami wroga klasowego, w szczególności ze zdradą ojczyzny we wszystkich jej przejawach i być tak czujnym, jak tego uczy nas na VIII Plenum tow. Bierut”²¹⁴. Pułkownik Karliner instruował także, iż kontakty szefów sądów z organami bezpieczeństwa i partii nie powinny ograniczać się do kurtuazyjnych wizyt lub omawiania konkretnych spraw, ale polegać na referowaniu szczegółowo sytuacji oraz przedstawianiu notatek służbowych, których kopie wraz z informacją o zadaniach stawianych sądom wojskowym przez te organy należało przesyłać władzom zwierzchnim²¹⁵.

W lutym 1954 r. radziecki doradca Szefa GZP WP do spraw wojskowego wymiaru sprawiedliwości płk Zajcew zwrócił się do ministra obrony narodowej marsz. Rokossowskiego z obszernym memoriałem dotyczącym zakończenia działalności wojskowych sądów rejonowych i wojskowych prokuratur rejonowych. Dokument ten może być wskazówką dla poszukiwania źródeł decyzji dotyczących systemu sądownictwa wojskowego²¹⁶. Zajcew stwierdzał, iż wojskowe sądy i prokuratury rejonowe

²¹² AI MON, sygn. 160/91/933, Orzecznictwo sądów wojskowych w I kwartale 1953 r. w świetle praktyki rewizyjnej NSW, k. 286–287. Wytknięto także nieumiejętność „oceny spraw z pozycji klasowych i niedostrzeżenie politycznej wymowy pewnych form przestępczości”.

²¹³ *Ibidem*, k. 301.

²¹⁴ AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo szefa ZSW z 14 IV 1953 r., k. 159.

²¹⁵ *Ibidem*, k. 166.

²¹⁶ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.88, Pismo Szefa GZP WP do spraw wojskowego wymiaru sprawiedliwości płk. Zajcewa do ministra obrony narodowej z 19 II 1954 r., k. 15–26. Pismo to dekretowane jest na gen. Zarakowskiego z poleceniem przygotowania notatki dla ministra w omawianych sprawach, co może prowadzić do wniosku, iż droga decyzyjna w tym przypadku przebiegała od Zajcewa do Rokossowskiego i następnie do Zarakowskiego. Pismo kończy się zaś passusem: „w przypadku gdyby moje sugestie zostały przez Obywatela Marszałka uznane za słuszne proszę o wydanie polecenia Szefowi Sądownictwa Wojskowego i naczelnemu prokuratorowi Wojska Polskiego opracowania projektów odpowiednich zarządzeń w terminie, jaki obywatel Marszałek uzna za stosowny”; *ibidem*, k. 26.

powołano w okresie „kiedy rozgromione obszarniczo-kapitalistyczne klasy, jak również wszelkiego rodzaju elementy chwiejne, przestępcze, próbowały stawiać opór młodej władzy ludowej”²¹⁷. Ponadto Zajcew zaznaczał, że w pierwszych latach powojennych „opór wroga klasowego w tym okresie przekształcał się na niektórych terenach w bandytyzm o dość szerokim zasięgu działania, mający wyraźnie kontrrewolucyjny charakter. Wrogie ośrodki wywoływały właśnie narodowościowe między ludnością polską a ukraińską [...] Duża ilość przestępstw o charakterze dywersyjnym, szpiegowskim lub terrorystycznym była popełniana pod wpływem a często i na skutek bezpośrednich wskazówek wywiadu państw imperialistycznych”²¹⁸. Radziecki doradca informował, iż w ciągu ośmiu lat nastąpił spadek liczby skazanych przez sądownictwo wojskowe o 50%. Jednocześnie z proporcji wynikało, że w sądach wojskowych wszelkiego rodzaju stany etatowe przewidywały 167 sędziów i asesorów, na których przypadało przeciętnie 1067 skazanych, co prowadziło do oceny, iż na jednego sędziego lub asesora wojskowego przypadało w połowie 1953 r. pięciu skazanych miesięcznie, co z kolei prowadziło do konkluzji, że jest to liczba zbyt mała do utrzymywania całego systemu²¹⁹. Jeśli chodzi o kadry prokuratury wojskowej, to w tym okresie zatrudnionych było 80 oficerów śledczych, 35 prokuratorów, wiceprokuratorów i podprokuratorów. Zajcew wskazał jednocześnie na rozbieżność pomiędzy jego wizjami wojskowego wymiaru sprawiedliwości a stanowiskiem NPW, która wbrew jego opiniom także w 1953 r. dążyła do zwiększenia liczby etatów podległych jej prokuratur. Doradca krytycznie odnosił się także do koncepcji szefa ZSW płk. Karlinera, który jego zdaniem dążył do sztucznego utrzymywania dużej liczby wyroków skazujących przy jednoczesnym orzekaniu łagodniejszych kar, jego opinie zaś miały być podtrzymywane przez Prezesa NSW płk. Świątkowskiego²²⁰. Stwierdzał także wprost, iż w wojskowych sądach rejonowych w Zielonej Górze, Koszalinie, Olsztynie, Kielcach, Poznaniu istnieje minimalne obciążenie pracą, a ich sędziowie „próżnują”²²¹. Ponadto podkreślał, że działalność systemu jest bardzo kosztowna przy niskiej jego efektywności, co jest sprzeczne z uchwałami IX Plenum KC nawołującymi do oszczędności w aparacie państwowym. Zajcew proponował więc obniżenie liczby etatów sądownictwa wojskowego poprzez zwolnienie „pracowników niebudzących pełnego zaufania pod względem politycznym” oraz pracowników „słabych pod względem jakości pracy”. Kolejna propozycja to likwidacja wojskowych sądów i prokuratur rejonowych oraz stworzenie na ich bazie wojskowych sądów i prokuratur garnizonowych wraz z przekazaniem spraw poważnych, np. zagrożonych karą śmierci do sądów okręgowych lub im odpowiadających. Sądy garnizonowe miałyby objąć swoją właściwością tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne oraz sprawy funkcjonariuszy i żołnierzy UB, MO, KBW i WOP; sądownictwo powszechne zaś sprawy cywilów popełniających przestępstwa nieposiadające charakte-

²¹⁷ *Ibidem*, k. 16.

²¹⁸ *Ibidem*.

²¹⁹ *Ibidem*, k. 20.

²²⁰ *Ibidem*, k. 24.

²²¹ *Ibidem*, k. 22.

ru politycznego. Wojskowe prokuratury garnizonowe w zakresie nadzoru posiadałyby takie same uprawnienia jak prokuratury rejonowe²²².

W notatce z marca 1954 r. szef ZSW płk Karliner jako jeden z sukcesów wojskowego wymiaru sprawiedliwości wskazywał określenie kwalifikacji prawnej tzw. wrogiej propagandy, w myśl której „tylko wyjątkowo wrogie wypowiedzi winny być kwalifikowane jako przygotowanie do zmiany przemocą ustroju ludowego”. Oznaczało to duże zawężenie pola represji za to przestępstwo w stosunku do stanu poprzedniego, co owocowało spadkiem liczby skazanych za „szepitaną propagandę” w skali kraju w roku 1953 o 43% w stosunku do roku 1952. Ponadto zwracano uwagę na zmniejszanie się liczby skazanych na karę śmierci. Co więcej, Karliner stwierdzał, iż sytuacja ta „wskazywała z jednej strony na pochopność sędziów, sięgających lekkomyślnie do tej najdrastyczniejszej kary, z drugiej zaś – na niedoceniecie ujemnego wydzźwięku politycznego, jaki wywołuje pochopne stosowanie tej kary”²²³. Słowa te mogą wydać się dość zaskakujące w kontekście wcześniejszych poglądów i decyzji Karlinera, który ponadto ubolewał nad kontynuowaniem, niecelowego jego zdaniem, skazywania osób, które dopuściły się przestępstw w latach 1946–1954, a w latach późniejszych zachowywały się nienagannie. Potępiał także wydawane w latach poprzednich wyroki „wbrew okolicznościom”, co jego zdaniem wynikało z asekurantstwa sędziów²²⁴. W tym czasie szef ZSW dostrzegł także inne negatywne cechy swoich podwładnych w tym m.in. niezaradność i brak umiejętności. Z drugiej strony jego satysfakcję budziło zakończenie oczyszczania kadr. W marcu 1953 r. pozostało bowiem 14 oficerów sądownictwa przeznaczonych do zwolnienia, co stanowiło 4,6% kadry. 84% sędziów w tym czasie, to jak stwierdzono „wychowankowie ludowego Wojska Polskiego”. Na 88 urzędujących sędziów (bez NSW) 30 posiadało staż sędziowski poniżej jednego roku, 30 poniżej dwóch lat, 8 zaś poniżej trzech lat, staż powyżej trzech lat posiadało jedynie 22% sędziów. Tak zwane „upartyjnienie” zwiększono z 50% w 1951 r. do 78% w początkach 1954 r., ponadto 8% oficerów należało do ZMP. 50% z nich czasie było w tym pochodzenia robotniczego, 16% chłopskiego, 6% z „klas obcych”, 28% było pochodzenia inteligenckiego, urzędniczego lub rzemieślniczego²²⁵. Zadowolenie prezesa NSW budziła praca oficerów WP, WOP i KBW przekwalifikowanych do służby sprawiedliwości, niepokoiła zaś służba w systemie tzw. „aktywistów” – oficerów wymiaru sprawiedliwości wcielonych do służby jako aktywiści partii lub organizacji społecznych, których krytykowano za brak wykształcenia ogólnego, ale jednocześnie doceniano za „polityczne wyrobienie, zdyscyplinowanie, chęć nauki i doświadczenie życiowe”, co miało ułatwiać im „słuszną merytorycznie ocenę rozpatrywanych spraw”²²⁶. W październiku 1954 r. zwrócono szefom sądów wojskowych uwagę na „szereg poważnych błędów i niedostatków popełnianych zarówno w toku przygotowywania się przez sędziów do

²²² *Ibidem*, k. 25.

²²³ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka Szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego z 19 III 1954 r., k. 213.

²²⁴ *Ibidem*, k. 214.

²²⁵ *Ibidem*, k. 215.

²²⁶ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.88, Sprawozdanie Prezesa NSW za 1953 r., k. 253.

rozpraw, jak i w toku przeprowadzanych przewodów sądowych²²⁷. Polecono im zatem „dokonanie zasadniczego przełomu” poprzez dobre przygotowywanie się do rozpraw, umożliwienie prowadzenia obrony, powoływanie ławników zgodnie z przepisami, częste wizytacje i omawianie błędów²²⁸.

W połowie 1954 r. rozważano już wprowadzenie znacznych zmian w systemie wojskowego sądownictwa rejonowego. Poza zaplanowaną na sierpień likwidacją WSR w Koszalinie, Rzeszowie i Kielcach rozważano objęcie właściwością sądów rejonowych dwóch lub trzech województw, lub też przy wyjęciu spod ich jurysdykcji osób cywilnych szeroką, bliżej niesprecyzowaną reorganizację²²⁹.

Refleksje te obrazowano danymi porównawczymi z wpływu spraw w okresie od stycznia do maja 1953 i 1954 r.

Tabela 3. Wpływ spraw do WSR I–V 1953 w porównaniu do I–V 1954 r.

WSR	I-V 1953 r.	I-V 1954 r.
Lublin	267	63
Poznań	109	53
Białystok	289	78
Szczecin	123	46
Rzeszów	172	68

Źródło: CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1951 r. w wojskowych organach służby sprawiedliwości z 25 VI 1954 r., k. 340.

We wspomnianej na wstępie notatce służbowej podpisanej przez Karlinera, Zarakowskiego i Świątkowskiego stworzonej w 1954 r., a dotyczącej zmniejszenia zakresu podsądności osób cywilnych przed sądami wojskowymi oraz likwidacji wojskowych sądów i prokuratur rejonowych, stwierdzono, iż liczba osób cywilnych skazywanych przez wojskowe sądy rejonowe za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne systematycznie spadała. W 1951 r. wszczęto sprawy przeciwko 8528 osobom, w 1952 r. 8668, a w 1953 r. 3519. Spadek ten prowadził do wniosku, że można zrezygnować z tego jak określono „wyjątkowego środka”²³⁰. Innym argumentem było dokonanie zmian w sądownictwie powszechnym. Wobec istniejących obaw przed działaniami podzie-

²²⁷ AI MON, sygn. 160/91/1133, Pismo szefa ZSW z 18 X 1954 r., k. 192.

²²⁸ *Ibidem*, k. 208. Niemal identyczne pismo wskazujące błędy sędziów sądów wojskowych sformułowano w II 1955 r. Por. AI MON, sygn. 160/91/1136, k. 76–87.

²²⁹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1951 r. w wojskowych organach służby sprawiedliwości z 25 VI 1954 r., k. 340.

²³⁰ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.90, Notatka służbowa o zmniejszeniu zakresu podsądności osób cywilnych przed sądami wojskowymi, k. 255.

nia niepodległościowego proponowano jednak w tym czasie zachować jurysdykcję sądów wojskowych w przypadku przestępstw z art. 85, art. 87 i art. 88 w zw. z art. 85 KKWP (usiłowania pozbawienia Państwa Polskiego niepodległego bytu lub oderwanie części jego obszaru oraz przygotowania lub wejścia w porozumienie z innymi osobami w celu dokonania tych przestępstw)²³¹. Postulując likwidację wojskowego sądownictwa rejonowego stwierdzano, że „poważny spadek przestępczości kontrrewolucyjnej, będący jednym z wymownych dowodów umocnienia zrębów ustroju socjalistycznego i utrwalenia się władzy ludowej, pozwala wysunąć tezę, iż stosowanie tego wyjątkowego środka, jakim niewątpliwie jest poddanie osób cywilnych właściwości sądów wojskowych w takim zakresie jak obecnie, nie znajduje należytego uzasadnienia i winno ulec znacznemu ograniczeniu”²³².

W marcu 1954 r. płk Karliner w piśmie kierowanym do wszystkich szefów sądów wojskowych pisał odkrywco: „stwierdziłem wypadki rażących błędów w orzecznictwie sądów I instancji, zaistniałe w I kwartale 1954 r., a wyrażające się w niesłusznym i bezzasadnym skazaniu oskarżonych – wbrew okolicznościom sprawy”²³³. W kwietniu 1954 r. płk Karliner skierował do wiadomości wszystkich sądów wojskowych pismo wytykające tego typu błędy popełniane przez WSR w Szczecinie. Pisał w nim, że zapoznając się z wyrokami ferowanymi w szczecińskim sądzie doszedł do wniosku, iż uzasadnienia do nich „sporządzane są w sposób niejasny, ustalenia czynione są pobieżnie, zaś analiza dowodów stanowiących podstawę orzeczenia jest nieraz tak powierzchowna, iż wyraźnie koliduje z wymogami art. 246 § 1–4 KKWP”²³⁴.

W lipcu 1954 r. Karliner zwracał się do szefa Zarządu III kadr GZP płk. Stypuły odnosząc się do planów redukcji w wojskowej służbie sprawiedliwości. Wobec konieczności dokonania zwolnień postulował umożliwienie zwalnianym przejścia do pracy w cywilnych instytucjach wymiaru sprawiedliwości²³⁵.

Rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 024/0rg z 6 V 1954 r. polecono szefowi ZSW w terminie do dnia 10 VIII 1954 r. rozformować WSR w Rzeszowie, Kielcach, i Koszalinie. WSR w Gdańsku stał się wówczas właściwym dla spraw z województwa koszalińskiego²³⁶. 22 marca 1955 r. szef ZSW zwrócił się do szefa Sztabu Generalnego gen. Jerzego Bordziłowskiego z wnioskiem o rozformowanie z dniem 1 sierpnia wojskowych sądów rejonowych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Stalinogrodzie (ówczesna nazwa Katowic), Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu. Jednocześnie wnioskowano o sformowanie wojskowych sądów garnizonowych w Warszawie, Krakowie, Szczecinie, Poznaniu²³⁷.

W projekcie referatu przygotowanego przez Karlinera na odprawę szefów sądów

²³¹ *Ibidem*, k. 256.

²³² AI MON, sygn. 160/91/1137, Notatka służbowa z 2 VII 1954 r., k. 12–18.

²³³ AI MON, sygn. 160/91/1133, Pismo szefa ZSW do szefów sądów wojskowych z 22 III 1954 r., k. 78.

²³⁴ *Ibidem*, Pismo szefa ZSW do szefa WSR w Szczecinie z IV 1954 r. (brak daty dziennej), k. 92.

²³⁵ AI MON, sygn. 160/91/1137, Pismo szefa ZSW z 8 VII 1954 r., k. 8.

²³⁶ AI MON, sygn. 160/91/1131, Rozkaz MON nr 024/Org. z 6 V 1954 r., k. 23a

²³⁷ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.90, Projekt referatu na odprawę szefów sądów wojskowych w dniu 16 VI 1955 r., przygotowany przez Oskara Karlinera, k. 404. Na przełomie 1954 i 1955 r. rozformowano już WSR w Koszalinie, Opolu, Rzeszowie, Kielcach i Zielonej Górze.

wojskowych 16 czerwca 1955 r. szef ZSW stwierdzał, iż po III Plenum łatwiej jest mu „dostrzec błędy i niedomagania”. Nową rolę sądownictwa wojskowego wyznaczał jako pomoc dla wojska, które miało stawić czoła „imperialistycznej agresji”²³⁸. Stwierdzał również, iż uchwała III Plenum zawężająca jurysdykcję sądów wojskowych wobec cywilów jedynie do przypadków szpiegostwa była przejawem stabilizacji, normalizacji i wyrazem siły państwa. Karliner wspominał także o zastrzeżeniach Plenum wobec pracy organów bezpieczeństwa, co jak pisał wyrażało się m.in. „w szukaniu i dostrzeganiu wroga tam gdzie go nie było i z kolei niesłusznym nieraz ściganiu i represjonowaniu niektórych osób, co było czasem poprzedzone niedopuszczalnym zawikłaniem niektórych spraw i stosowaniem nadużyć w śledztwie”. Karliner choć podkreśla, iż uchwała III Plenum nie wspomina o sądach wojskowych, a jedynie o prokuraturach, niemniej przyznaje, że „w pewnej mierze” wypaczenia zdarzały się w sądach „i to nie tylko wojskowych sądach rejonowych”²³⁹. Szef ZSW stwierdzał także, że nie będzie tolerowany brak wyjaśnienia i ustalenia prawdy obiektywnej sądów niższej instancji. Stwierdzał: „Partia żąda od nas wnikliwości i partyjności przy rozpatrywaniu każdej sprawy. Z uporem winniśmy zmierzać do wyjaśnienia obiektywnej prawdy w każdej sprawie i orzekając zgodnie z prawami Polski Ludowej karać winnych, karać bezwzględnie wrogów i baczyć, aby żaden człowiek niewinny nie był przez nasze sądy karany; aby kwalifikacja prawna każdego przestępstwa była odpowiednikiem prawidłowej prawnopolitycznej oceny”²⁴⁰. Na okres pełnej odwilży i wzajemne rozliczenia, które ze sobą niosła należało jeszcze poczekać.

²³⁸ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.90, Projekt referatu na odprawę szefów sądów wojskowych w dniu 16 VI 1955 r., przygotowany przez Oskara Karlinera, k. 338.

²³⁹ *Ibidem*, k. 341.

²⁴⁰ *Ibidem*, k. 342.

1.4. Relacje i związki sądownictwa wojskowego z PPR/PZPR

Krzysztof Szwagrzyk w swojej analizie wzajemnych relacji PPR/PZPR z wojskowym wymiarem sprawiedliwości pisał: „wszystkie etapy kształtowania i rozwoju tworzonego na terenie ZSRS, a następnie rozbudowanego w kraju WP były wynikiem decyzji politycznych podejmowanych przez ZPP, Centralne Biuro Komunistów Polskich (CBKP), a w końcu PPR/PZPR, które determinowały jego przyszłą formę i rolę”²⁴¹. Upolitycznienie lub mówiąc wprost sterowanie partyjne wojskowym wymiarem sprawiedliwości było elementem szerszych procesów zachodzących w kraju zmierzającym do systemu totalitarnej kontroli przez monopolistyczną partię, w czym rola wojska wydawała się znacząca. Jerzy Poksiński, którego wkład w badania nad relacjami między partią a wojskiem jest bezcenny, zwracał uwagę na istotny wpływ Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR na politykę personalną i wychowanie polityczne żołnierzy polskich sił zbrojnych w ZSRR. Już w tym czasie funkcjonowały stanowiska zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych²⁴². We wrześniu 1944 r. utworzono Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP, w listopadzie 1949 r. przemianowany na Główny Zarząd Polityczny WP. Ponadto w kwietniu 1950 r. na bazie Oddziału V GZP WP utworzono Zarząd Polityczny Instytucji Centralnych MON. Funkcjonował on do czerwca 1957 r., sprawując szczególnie nadzór m.in. nad instytucjami centralnymi wojskowego wymiaru sprawiedliwości²⁴³.

Na przełomie października i listopada 1944 r. BP KC PPR przyjęło kilka dokumentów dotyczących upolitycznienia wojska. W jednym z nich postanawiano stworzyć Wydział Wojskowy. W jego skład weszło pięć osób (Władysław Gomułka, marsz. Michał Żymierski, Bolesław Bierut, gen. Aleksander Zawadzki, gen. Marian Spychalski) pod przewodnictwem sekretarza partii. Wydział miał zająć się wszelkimi sprawami wojska. Zdaniem Poksińskiego instytucja ta jawi się jako swoisty organ władzy, decydujący w wielu najważniejszych sprawach wojska²⁴⁴. Przyjęto także rezolucję poświęconą obecności PPR i WKP(b) w wojsku. Postanowiono w niej zachować system pełnomocników partyjnych od batalionu wzwyż. Jednocześnie zabroniono pełnomocnikom jawnego działania²⁴⁵. Obecność partii w wojsku została wówczas utajniona, chociaż już w październiku 1944 r. naczelny dowódca WP gen. Żymierski zadeklarował, „iz jest na stanowisku głównodowodzącego Wojskiem Polskim z decyzji partii. Zawsze się partii podporządkuje”²⁴⁶.

²⁴¹ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 71.

²⁴² *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 13.

²⁴³ CAW, Zarząd Polityczny Instytucji Centralnych MON (dalej ZP IC MON), sygn. IV.502.3, *Wstęp do inwentarza. Zarząd Polityczny Instytucji Centralnych MON*, s. 3–4. Jak podaje Jerzy Poksiński aparat polityczny w wojsku na dzień 1 V 1945 r. liczył 2268 osób, w kolejnych latach zaś spadał; *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 49.

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 14. Poksiński przywołuje jedno z posiedzeń Wydziału, w czasie którego sekretarz KC przedstawił zasady postępowania wobec AK obejmujące przejęcie jej broni, zebranie adresów członków, nieprzyjmowanie do wojska, izolację już przyjętych oraz postawienie przed sądem „winnych zbrodni bratobójczych”.

²⁴⁵ *Ibidem*. Autor ten zwraca także uwagę na dominującą rolę Stalina w obsadzie takich stanowisk jak szef Sztabu Głównego WP (gen. Władysław Korczyc), dowódca 1 Armii WP (gen. Stanisław Popławski), dowódca 2 Armii WP (gen. Karol Świerczewski); *ibidem*, s. 15.

²⁴⁶ Cytat za: *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 17.

Równoległe i odrębnie funkcjonował także Wydział Wojskowy Komitetu Centralnego, którym początkowo kierował Antoni Alster. Organ ten kierował pracą partyjną w wojsku, prowadził nabór do szkół oficerskich. Jak pisze Jerzy Poksiński, wydział ten został rozwiązany w połowie 1945 r.²⁴⁷

Od końca 1945 r. w wojsku funkcjonował także partyjny Zespół Centralny MON (w jego składzie znaleźli się gen. Spychalski, marsz. Żymierski, gen. Korczyz, gen. Stanisław Popławski, gen. Piotr Jaroszewicz oraz szef GZPW, szef Oddziału Pracy wśród Oficerów GZPW, szefowie Departamentu Personalnego MON i GZI). Na przełomie 1946 i 1947 r. podobne zespoły partyjne powołano w dowództwach okręgów i rodzajach sił zbrojnych²⁴⁸.

Działalność partyjna w wojsku pozostawała ukryta do grudnia 1948 r. Jednocześnie liczba członków partii w tym okresie wzrosła z około 700 na początku 1946 r. do 13 103 we wrześniu 1948 r.²⁴⁹ W maju 1949 r. powstała Komisja Wojskowa Biura Politycznego, którą kierował osobiście Bolesław Bierut, a w jej składzie znaleźli się Jakub Berman, marsz. Michał Żymierski, Edward Ochab, gen. Władysław Korczyz, gen. Stanisław Popławski i gen. Piotr Jaroszewicz. Na jej pierwszym posiedzeniu powołano także Ścisły Zespół Partyjny, do którego weszli minister obrony narodowej, wiceministrowie, szef Sztabu Generalnego i szef GZPW WP oraz dwaj członkowie Sekretariatu KC PZPR. Powstał także rozszerzony Zespół Partyjny, do którego dołączono szefa Departamentu personalnego MON, szefa DSS MON, szefa GZI WP, oraz szefa Oddziału II Sztabu Generalnego²⁵⁰. Komisja Wojskowa Biura Politycznego funkcjonowała do 1951 r., a przyczyny jej likwidacji nie są znane. W marcu 1954 r. powołano nową komisję Biura Politycznego do spraw obrony kraju²⁵¹. Poza wymienionymi organami część decyzji dotyczących wojska podejmowało bezpośrednio Biuro Polityczne. Kwestiami personalnymi zajmował się Sekretariat²⁵².

Filip Musiał zwraca uwagę, że najważniejszym obszarem działania Wydziału Sądownictwa Wojskowego „była analiza nadsyłanych spraw karnych oraz tworzenie wytycznych «polityki karnej» w zgodzie z instrukcjami partii komunistycznej”²⁵³. Ten sam autor wskazuje, iż w konsekwencji rozmów przeprowadzonych przez delegację PKWN w Moskwie w październiku 1944 r., w czasie których Stalin zalecał wykorzystanie obecności Armii Czerwonej do likwidacji zbrojnego podziemia i opozycji politycznej, podczas posiedzenia KC PPR 31 października 1944 r. formalnie sprowadzono wojsko do roli „zbrojnego ramienia partii”²⁵⁴.

²⁴⁷ *Ibidem*.

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 47–48.

²⁴⁹ *Projekt uchwały Biura Politycznego KC PPR o zadaniach organizacji PPR w wojsku przygotowany przed 22 X 1948 r.* [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 99–105.

²⁵⁰ *Kierownictwo PPR i PZPR...*, Wstęp, s. 19.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 20–21. W jej składzie znaleźli się Bolesław Bierut, Konstanty Rokossowski, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc i Edward Ochab. Komisja ta istniała do listopada 1954 r.

²⁵² *Ibidem*, s. 21.

²⁵³ F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość...*, s. 41.

²⁵⁴ *Ibidem*, s. 43; *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 1992 („Dokumenty do dziejów PRL” z. 2), s. 18–28.

Jerzy Poksiński stwierdza natomiast, że wątpliwe podstawy prawne oskarżeń ferowanych wobec przeciwników politycznych wymagały stworzenia systemu dyspozycyjnego wymiaru sprawiedliwości²⁵⁵. Autor ten przywołuje polecenie Biura Politycznego kierowane do I wiceministra obrony gen. Spychalskiego, „wywarcia nacisku” na generałów Tarnowskiego i Mastalerza „w kierunku przeprowadzenia czystki prokuratury wojskowej od elementów reakcyjnych”²⁵⁶.

W analizie wzajemnych relacji między partią a wojskowym wymiarem sprawiedliwości należy rozróżnić ich poziom ogólnopolski, w ramach którego oddziaływanie ideologiczne PPR/PZPR było totalne i można przyjąć, iż niewiele w tak istotnej organizacji, jaką było sądownictwo wojskowe, działo się bez wiedzy i wpływu partii. Również przy kompletowaniu obsady personalnej, ze szczególnym uwzględnieniem sędziów, konieczne było akceptowanie ideologii i programu partii. Sędziowie musieli być ludźmi pewnymi, którzy jednocześnie zdawali sobie sprawę, że jednym z istotnych elementów oceny ich pracy jest „polityczna pewność”, „klasowa czujność”, „udział w pracy partyjnej”.

Duże znaczenie miało szkolenie partyjne, które przebiegało na czterech szczeblach: w Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu, kursach okręgowych, kursach dywizyjnych oraz bezpośrednio w jednostkach. W przeciwieństwie do innych jednostek wojskowych, w sądach i prokuraturach nie wprowadzono stanowiska zastępcy dowódcy do spraw politycznych, gdyż jak stwierdzano, instytucje te były organem politycznym w całości²⁵⁷.

We wrześniu 1948 r., na ogólną liczbę 100 oficerów DSS MON, NSW i NPW, 38 należało do PPR, zaś 1 do WKP(b)²⁵⁸. W Departamencie Służby Sprawiedliwości MON działał tzw. Zespół Partyjny pod przewodnictwem ppłk. Zarakowskiego, który w początkowym okresie pełnił rolę komitetu partyjnego²⁵⁹. We wrześniu zespół odniósł się do postanowień plenum sierpniowo-wrześniowego dochodząc do wniosku, że w grupie tej nie było tendencji do odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego, i zawsze kierowano się zasadami marksizmu-leninizmu, co znalazło wyraz w „rozstrzygnięciu spraw oraz w ideologicznie słusznym i konsekwentnie pozytywnym stosunku do pracy oficerów radzieckich w służbie sprawiedliwości MON”²⁶⁰. Samokrytycznie stwierdzano jednak, iż zbyt późno dostrzeżono potrzebę klasowej przebudowy kadr wymiaru sprawiedliwości i późno utworzono Oficerską Szkołę Prawniczą, co przedłużało stan „zaśmiecenia klasowego” służby, krytycznie oceniano także wystąpienia sędziego Dziwogo, które oceniano jako nacjonalistyczne i antyradzieckie. Postanowiono jednocześnie zintensyfikować szkolenie ideologicz-

²⁵⁵ *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 41.

²⁵⁶ Cytat za: *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 42.

²⁵⁷ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Protokół zebrania POP NSW z 20 II 1952 r., k. 279.

²⁵⁸ CAW, GZPW, sygn. IV 502.1812, Sprawozdanie organizacji partyjnej Centralnych Instytucji Służby Sprawiedliwości za IX 1948 r., b.p.

²⁵⁹ W obradach zespołu brali udział Zarakowski, Karliner, Skulbaszewski, Holder, Garnowski, Podlaski i Majewski.

²⁶⁰ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.400, Rezolucja zespołu partyjnego DSS MON z 7 IX 1948 r., k. 1.

ne kadry, zwracając szczególną uwagę na „zagadnienia leninizmu Stalina”, wychowywać kadry „w duchu nieprzejednanego stosunku do wszelkich przejawów nacjonalistycznych, oportunistycznych i antyradzieckich, w zrozumieniu rewolucyjnej i klasowej pozycji sądownictwa państwa demokracji ludowej [...]”²⁶¹. Uchwały plenum interpretowano jako wytyczne także dla wymiaru sprawiedliwości, wezwanie do zaostrezenia walki klasowej, zwiększenia dyscypliny, analizy życia prywatnego członków partii, walki z klerem, bliższego związania z prawem radzieckim. Jak stwierdzał ppłk Kazimierz Graff²⁶² „zwalczyć u nas należy pogląd, że pełnymi służbę sprawiedliwości abstrakcyjnej. Należy powiedzieć sobie jasno i otwarcie, iż pełniły służbę w interesie demokracji ludowej i w naszej pracy bronić będziemy ściśle określonych interesów klasy pracującej”²⁶³. W przyjętej wówczas rezolucji składano podziękowania partii za „jasne sprecyzowanie drogi idącej do socjalizmu” i wskazanie na potrzebę walki klasowej na wsi. Podkreślano znaczenie wzmocnienia więzi z ZSRR i konieczność czerpania z doświadczeń WKP(b)²⁶⁴. Sędziowie i prokuratorzy kończyli rezolucję wezwaniem: „niech żyje marksistowsko-leninowski Komitet Centralny PPR. Niech żyje Sekretarz Generalny KC PPR tow. Bolesław Bierut. Niech żyje wódz i nauczyciel międzynarodowego proletariatu Generalissimus Stalin”²⁶⁵.

Zespół partyjny DSS MON miał istotny wpływ na funkcjonowanie wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Na przykład, w październiku 1948 r. zespół ten stworzył listę oficerów służby sprawiedliwości przeznaczonych do zwolnienia²⁶⁶. Decydował także o zajmowaniu stanowisk w systemie przez poszczególnych oficerów. W październiku zdecydowano m.in. o przeniesieniu mjr. Kazimierza Golczewskiego na stanowisko wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie oraz mjr. Józefa Reicha

²⁶¹ *Ibidem*, k. 2.

²⁶² Kazimierz Graff (ur. 11 XI 1917 r. w Warszawie), magister prawa UW (1939 r.); członek Komunistycznego Związku Młodzieży „Życie”; 1937–1938 r. przewodniczący Warszawskiego Akademickiego Komitetu Antygettowego; żołnierz kampanii wrześniowej jako ochotnik; do XII 1939 r. robotnik we Lwowie; do III 1941 r. inspektor domów akademickich Państwowego Instytutu Medycznego i inspektor w Państwowym Instytucie Krajoznawczym; w IV 1941 r. zmobilizowany do ACz; zdemobilizowany w II 1942 r.; pracownik w kołchozie pod Stalingradem, fabryce przetworów mięsnych w Aktibińsku i zakładach metalurgicznych w okolicy tego miasta; od V 1943 r. ochotniczo w WP; od VI 1943 r. dowódca plutonu Szkoły Podoficerskiej w 3 pp; od VII 1943 r. zastępca dowódcy kompanii samodzielnej rusznic 3 pp; uczestnik bitwy pod Lenino jako dowódca kompanii; we IX 1944 r. ranny na Pradze; po pobyciu w szpitalu skierowany do Wydziału Sądownictwa Wojskowego; VII–XII 1945 r. podprokurator WPG w Warszawie; XII 1945–II 1946 r. podprokurator WPO nr I w Warszawie; II–VII 1946 r. zastępca prokuratora WPR w Warszawie; VII 1946–II 1948 r. prokurator wojskowej prokuratury w Warszawie; II 1948–VIII 1949 r. prokurator Wojskowej prokuratury PKP w Warszawie; IX 1949–XI 1951 r. zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego; XI 1951–VI 1953 r. prokurator WPO nr I w Warszawie; VI 1953–VI 1968 r. prokurator WOW; adwokat w Warszawie; 1971–1997 r. specjalista do spraw organizacyjno-prawnych warszawskiej firmy „Telkom”. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 308.

²⁶³ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.400, Protokół zebrania aktywu PPR DSS MON, NPW i NSW oraz aktywu partyjnego wojskowych sądów i prokurator OW I rejonu warszawskiego, PKP i KBW z 8 IX 1948 r., k. 65–67. Członkowie zebrania prześcigając się w wiernopoddańczych deklaracjach wzywali wielu swoich kolegów do wygłaszania samokrytyki bazującej na wcześniejszych wypowiedziach, wygłaszanych w okresie rządów Władysława Gomułki.

²⁶⁴ *Ibidem*, Rezolucja zebrania aktywu PPR DSS MON, NPW i NSW oraz aktywu partyjnego wojskowych sądów i prokurator OW I rejonu warszawskiego, PKP i KBW z 8 IX 1948 r., k. 76.

²⁶⁵ *Ibidem*, k. 77.

²⁶⁶ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.811, Protokół zebrania Zespołu DSS MON z 8 X 1948 r., b.p.

na zastępcę szefa WSR w Szczecinie²⁶⁷. Przy DSS MON funkcjonowało również koło partyjne, którego sekretarzem w 1948 r. także był Zarakowski. Istotnym zagadnieniem omawianym wówczas przez to gremium było tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. W czasie posiedzenia Zarakowski wzywał do „zaostżenia walki z wszelkimi objawami oportunistów, przejawami antyradzieckich nastrojów, nacjonalizmem, pozostałościami piłsudczyzny [...]”²⁶⁸. Nawoływał także do wzmożenia pracy partyjnej, wywierania wpływu na oficerów bezpartyjnych oraz na rodziny oraz stosowania krytyki oraz samokrytyki. W październiku 1948 r. podjęto również decyzję o powołaniu komitetu partyjnego przy DSS MON w składzie pięciu osób.

W czasie zorganizowanej w dniach 11 i 12 października 1948 r. w DSS MON odprawie szefów sądów i prokuratorów wojskowych Naczelny Prokurator Wojskowy płk Skulbaszewski odnosząc się do nowej sytuacji politycznej mówił: „historia uczy nas, że sądownictwo od najdawniejszych czasów było narzędziem przymusu klasowego. Sądownictwo zawsze służyło klasom posiadającym do narzucania swojej woli klasom pracującym i nigdy nie było sprawiedliwe dla ludzi pracy”²⁶⁹. Analiza ta prowadziła Skulbaszewskiego do konkluzji ukazujących jak szefostwo służby sprawiedliwości postrzegało jej rolę: „nasze sądownictwo wyrosło wraz z Wojskiem Polski Ludowej po to, by raz na zawsze zlikwidować w Polsce krzywdę społeczną, wyzysk, i eksploatację człowieka przez człowieka”. Jednocześnie wskazywał na rolę kadr, które dzielił na funkcjonariuszy dawnego systemu, którzy „przeszli głęboką ewolucję duchową” oraz „nowych ludzi wyrosłych w walce z reakcją”. Zdaniem Naczelnego Prokuratora Wojskowego największym błędem wcześniejszego okresu było niedoceniecie zagadnienia „walki klasowej”. Skulbaszewski stwierdzał wprost: „ideologia Polskiej Partii Robotniczej była i jest naszą ideologią, jest tą ideologią, która pomaga nam w naszej walce z wrogiem klasowym”²⁷⁰. Określał także wyraźnie wizję sądownictwa wojskowego: „nie jesteśmy jakimś apolitycznym sądownictwem. Jesteśmy sądownictwem, które chce aktywnie, czynnie wpływać na kształtowanie się nowych form ustrojowych, które chce dopomagać klasie robotniczej w walce z wrogiem klasowym”²⁷¹. Określając program PPR „jedynie słusznym” prokurator określił go jednocześnie programem sądownictwa wojskowego²⁷². Analiza ta prowadziła do konkluzji, których sedno sprowadzało się do wzmożenia czujności wobec „wroga”, przenikającego do wszystkich dziedzin życia i instytucji, w tym do wojska i wymiaru sprawiedliwości. Już wówczas Skulbaszewski zapowiedział dokonanie czystki wśród sędziów i prokuratorów²⁷³. W czasie wspomnianej narady po raz pierwszy tak silnie podkreślono znaczenie szkolenia politycznego oficerów służby sprawiedliwości. Pułkownik Zarakowski, będący wówczas

²⁶⁷ *Ibidem*. Jednocześnie przeniesiono ppłk. Tadeusza Juśkiewicza na stanowisko wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie.

²⁶⁸ *Ibidem*, Protokół zebrania Koła Partyjnego przy DSS MON z 9 X 1948 r., b.p.

²⁶⁹ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, odbytej w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON, k. 63.

²⁷⁰ *Ibidem*.

²⁷¹ *Ibidem*.

²⁷² *Ibidem*.

²⁷³ *Ibidem*, k. 58, 63–64.

zastępcą szefa DSS MON informował, że celem szkolenia politycznego powinno być poznanie ideologii „naukowego socjalizmu” poprzez studiowanie klasyków. Podkreślał także, iż szefowie jednostek sądów i prokuratur osobiście ponosili odpowiedzialność za „wszelkie objawy rozkładu” podwładnych, jednocześnie wzywał do stałej kontroli życia rodzinnego i towarzyskiego²⁷⁴.

Wydaje się, że dla ukazania wpływu ideologii na system sądownictwa wojskowego w ówczesnym czasie znamienne są słowa płk. Holdera, osoby zarządzającej tym systemem: „Nie jesteśmy żadnym bezklasowym i apolitycznym sądownictwem. Nie jesteśmy arbitrami lub widzami w sporze, który się toczy. Jesteśmy i chcemy być stroną aktywną. Walczymy z ludzką krzywdą o ludzką szczęśliwość. Nasza praca często w formach bolesna, bo skazujemy na więzienie i śmierć, jest jednak w swej treści bardzo humanitarna i humanistyczna. Przypomina pracę lekarza, który wycina zgniłe szczątki organizmu, by zdrowe mogły istnieć i rozwijać się. W naszej pracy widzieć trzeba nie rzekome nieszczęście sprawcy, który popełnił zbrodnie i musi ponieść karę, lecz jasną drogę, którą my naszą pracą oczyszczamy, pomoc, którą dajemy klasie robotniczej w jej walce o socjalizm!”²⁷⁵

16 października 1948 r. odbyło się zebranie koła partyjnego przy DSS MON, które otworzył referat Bernarda Podlaskiego „O pełne przewyżczenie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w naszej partii”²⁷⁶. Jego najważniejszym elementem było wezwanie do krytyki i samokrytyki, a tym samym zapowiedź rozliczeń. W dyskusji sprecyzowano, że grupa osób w partii, która podejrzewa się o „odchylenie” opowiada się przeciwko zaostreniu walki klas. Tak zarysowana definicja w łatwy sposób pozwalała już na wykrycie „wroga”. Wzór zaś był jeden – Związek Radziecki. Podpułkownik Maksymilian Lityński ujmował to następująco: „Koniecznym warunkiem przewyżczenia nacjonalizmu jest zrozumienie, że z ZSRR łączy nas wspólna walka, wspólny cel i wspólny los”²⁷⁷. Już dwa dni później odbyto identyczne zebranie tym razem z udziałem Karlinera, który wygłosił referat zatytułowany „O uchwale KC PPR w sprawie oczyszczenia szeregów Partii [sic!] z elementów obcych”. Referat ten był bezpośrednim wezwaniem do oczyszczenia szeregów partyjnych z „wrogów klasowych”. Dyskusje w tym właśnie kierunku poprowadził Zarakowski. Problem polegał jednakże na tym,

²⁷⁴ *Ibidem*, k. 57.

²⁷⁵ *Ibidem*, k. 59.

²⁷⁶ AI MON, sygn. 161/91/3653, Protokół zebrania koła partyjnego przy DSS MON z 16 X 1948 r., k. 8–12.

²⁷⁷ *Ibidem*, k. 11. Maksymilian Lityński (Maks Lifshes, ur. 27 VI 1907 r. w Peczenizynie, pow. Kołomyja, zm. w 1982 r. w Göteborgu), magister prawa UJK (1933 r.) i doktor nauk prawnych (1939 r.); aplikant w kancelariach adwokackich dr. Skiby w Śniatynie i dr. Erdleima w Zablotowie; od 1939 r. adwokat; uczestnik kampanii wrześniowej; do VI 1940 r. internowany w Rumunii po ucieczce w Obwodowym Urzędzie ds. Literatury i Wydawnictw na terytorium sowieckiej Mołdawii; następnie zajmował się pracą chałupniczą; do XII 1944 r. pracownik Banku Państwowego ZSRR w Stanisławowie; w 1945 r. wraz z rodziną przesiedlony do Przemysła; w II 1945 r. zmobilizowany; IV 1945–II 1946 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury nr II; II–IX 1946 r. podprokurator WPR w Warszawie; IX 1946–VI 1948 r. podprokurator, wiceprokurator i szef Wydziału IV NPW; VI–XI 1948 r. szef Wydziału VI DSS MON; XI 1948–X 1950 r. zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego; X 1950–XII 1955 r. zastępca szefa ZSW; 15 XII 1955 r. zwolniony ze służby; 1956–1960 r. kierownik Katedry Prawa i Śledztwa Wyższej Szkoły Podwyższania Kwalifikacji Aktywu Kierowniczego Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie; od 1960 r. radca prawa TUiR „Warta”; adwokat i obrońca wojskowy w Warszawie; w X 1969 r. wyjechał do Szwecji. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 360–361.

że wszyscy obecni uważali się za wystarczająco zaangażowanych, czujnych i wolnych od nacjonalizmu. Wskazano jednak sędziogo ppłk. Marcina Dancyga, który zdaniem Podlaskiego „nie zawsze postępował tak jak partia od niego wymagała”, zasłaniając się „sumieniem prawnika” lub niezawisłością sędziowską. Zarzutem było „stałe i uparte milczenie” Dancyga. Karliner idąc dalej stwierdził, że Dancyg w NSW stał się „sztandarem wokół, którego się grupują wszystkie reakcyjne elementy”²⁷⁸. Po tych zachętach „całą prawdę” o koledze postanowił ogłosić Holder, który nazwał Dancyga karierowiczem, samolubem domagającym się awansów i odznaczeń. Podlaski zaś zarzucił mu, że patrzy na ustawy „nie z politycznego punktu widzenia”. Po wielogodzinnej nagonce wyjaśnienia Dancyga nie miały już żadnego znaczenia, został wykluczony z partii, w 1950 r. zaś opuścił wojskowy wymiar sprawiedliwości. Podobne rozliczenie, którego podstawą tym razem był stosunek do ZSRR przeprowadzono w listopadzie 1948 r. wobec sędziogo ppłk. Józefa Dziwogo, co skończyło się udzieleniem mu nagany²⁷⁹.

Zebrania przedstawiające postanowienia plenum sierpniowo-wrześniowego odbywano także w okręgach wojskowych przenosząc zmiany linii partyjnej w dół. W zebraniu aktywu partyjnego OW II zorganizowanym 4 września 1948 r. uczestniczył płk Holder, który przybliżył zagadnienie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego, którego objawami była nieufność wobec ZSRR, „nawarstwienie nacjonalistycznych elementów, socjaldemokratyzm, i odsunięcie walki klas”²⁸⁰.

W lipcu 1949 r. przy NSW powstała Oddziałowa Organizacja Partyjna, której jako najważniejsze zadanie wyznaczono połączenie pracy partyjnej z zawodową. Jej sekretarzem został Beniamin Karpiński²⁸¹. W okresie tym nieustannie wzywano do zaostrzenia czujności, na zebraniach partyjnych przywołując przykłady procesu Łászló Rajka²⁸² oraz byłego szefa WSR mjr. Tadeusza Lercela²⁸³ oskarżonego o współpracę

²⁷⁸ *Ibidem*, Protokół z zebrania koła partyjnego przy DSS MON z 18 X 1948 r., k. 16.

²⁷⁹ *Ibidem*, Protokół z zebrania koła partyjnego przy Instytucjach Centralnych Służby Sprawiedliwości z 16 XI 1948 r., k. 43–51. Z partii wyrzucono wówczas także sędziów Klimowieckiego i Zapolskiego

²⁸⁰ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.806, Protokół odprawy aktywu partyjnego Okręgu Wojskowego II z 4 IX 1948 r. W naradzie tej wziął udział m.in. Jerzy Wilson, prokurator wojskowy prokuratury okręgu i późniejszy prokurator WPR w Szczecinie.

²⁸¹ Beniamin Karpiński (ur. 13 IX 1905 r. w Drużyłowiczach na Polesiu), absolwent gimnazjum w Pińsku; mgr prawa Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie (1931 r.); 1934–1935 r. urzędnik Zarządu Miejskiego w Brześciu nad Bugiem; 1935–1939 r. referendarz i radca prawny Polskiego Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu; żołnierz w kampanii wrześniowej w 83 pp w Kobryniu; od 4 X 1939 r. w niewoli sowieckiej więzień w obozach w Starobielsku, Pawliszczewie-Borze, Griazowcu; zwolniony w 1941 r.; zrezygnował z wstąpienia do armii gen. Andersa; do 1943 r. w Kraju Ałtajskim; w V 1943 r. zmobilizowany do WP; 1943–1945 r. szef kancelarii, pomocnik szefa oddziału i szef referatu personalnego sztabu I DP; III–V 1945 r. podprokurator WPG w Warszawie; V–XI 1945 r. wiceprokurator WPG w Warszawie; XI 1945–II 1946 r. prokurator WPG w Warszawie; II–X 1946 r. szef WSR w Warszawie; X 1946–X 1950 r. sędzia Wydziału Merytoryczno-Rewizyjnego ds. Szczególnych NSW; XI 1950–IV 1952 r. sędzia Wydziału II NSW; IV 1952–VII 1955 r. sędzia Wydziału I NSW; VII 1955–III 1956 r. sędzia Wydziału Rewizyjnego NSW; 5 III 1956 r. zwolniony ze służby. Biogram za: K. Szważyk, *Prawnicy czasu...*, s. 328.

²⁸² H. Field, K. Field, *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, tłum. M. Auriga, K. Field, Warszawa 1997, s. 125–145; G. H. Hodos, *Show Trials: Stalinist Purges in Eastern Europe, 1948–1954*, New York 1987.

²⁸³ Tadeusz Lercel (ur. 7 I 1911 r. w Kołomyi, zm. 17 II 2003 r. we Wrocławiu), absolwent Gimnazjum Humanistycznego we Lwowie (1919 r.); mgr prawa UJK (1933 r.); 1935–1939 r. aplikant sędziowski w Sądzie Grodzkim i Okręgowym w Czortkowie; żołnierz kampanii wrześniowej w 163 pp 36 DP; ranny znalazł się

z podziemiem. W sprawie Lerela zebranie partyjne krytykowało wyrok trzech lat więzienia, a zwłaszcza jego uzasadnienie wskazujące na sumienną pracę skazanego, co zdaniem Feliksa Aspisa było „zamazywaniem istoty walki klasowej”²⁸⁴. Sędzia Aleksander Warecki²⁸⁵ szedł dalej stwierdzając, że właśnie dobra praca jest podejrzana jako kamuflaż przyjmowany przez „wroga”²⁸⁶.

Szczególne znaczenia miało tzw. upolitycznienie kadr. Liczba członków partii w instytucjach centralnych wojskowego wymiaru sprawiedliwości wzrosła w ciągu roku o 10 osób, osiągając w październiku 1949 r. 49 członków i 3 kandydatów. Nadal jednakże znajdowały się działy tychże instytucji, w których nie było w ogóle członków partii (Wydział II i IV DSS MON)²⁸⁷. W tym czasie Zarakowski wskazywał na dwa, jego zdaniem najistotniejsze zagadnienia pracy partyjnej: szkolenie oraz „polityczne zabezpieczenie pracy resortowej”²⁸⁸. Zwracano także uwagę na negatywną ocenę publicystyki „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, dokonywaną przez Komisję Prawniczą KC PZPR. Przyjęto więc uchwałę zalecającą utrzymanie linii pisma opartej na „jedynie słusznej podstawie ideologii marksistowsko-leninowskiej”, niedopuszczenie do publikacji prac o innym wymiarze ideologicznym, publikowanie artykułów omawiających prawo radzieckie, a każdy numer miał być przygotowany w „ściśłym powiązaniu z aktualnymi zadaniami politycznymi stawianymi przez partię”²⁸⁹.

w obozie jenieckim skąd zbiegł; 1939–1941 r. pomocnik księgowego i urzędnik administracji w Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych we Lwowie; w 1941 r. adwokat we Lwowie; 1942–1943 r. aplikant, asesor i sędzia w Sądzie Grodzkim w Czortkowie; 1944–1945 r. asesor w Sądzie Grodzkim w Grzybowie; członek ZWZ i AK ps. „Zew”, „Murawa”; 14 VII 1945 r. zmobilizowany do WP; VIII–XI 1945 r. sędzia Wojskowego Sądu 1 DP; XI–II 1946 r. sędzia WSG w Warszawie; II–VIII 1946 r. sędzia WSR we Wrocławiu; VIII 1946–IX 1947 r. zastępca szefa WSR we Wrocławiu; IX 1947–III 1948 r. zastępca szefa WSR w Gdańsku; III–VIII 1948 r. szef WSR w Gdańsku; VIII–X 1948 r. szef WSR w Warszawie; aresztowany w X 1948 r., skazany na 3 lata więzienia za współpracę z podziemiem; 1951–1954 r. referent w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Krakowie; 1954 r. starszy planista w Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego we Wrocławiu; 1954–1957 r. starszy inspektor w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego we Wrocławiu; 1957 r. radca prawny Zespołu Produkcji Materiałów Budowlanych w Damaszkowie; 1958 r. radca prawny Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowisko Łądek Zdrój”; 1958–1983 r. adwokat w Zgorzelcu. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 354–355.

²⁸⁴ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.385, Protokół zebrania ogólnego POP PZPR DSS MON z 11 X 1949 r., k. 194.

²⁸⁵ Aleksander Warecki (Aleksander Warenhaupt, ur. 19 II 1915 r. w Wiedniu, zm. 5 IV 1986 r. w Warszawie), magister prawa UJ (1937 r.) oraz Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie (1936 r.); do wybuchu wojny aplikant w kancelarii adwokackiej ojca; w czasie studiów członek Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej; od IX 1939 r. we Lwowie; 1940 r. deportowany w głąb ZSRR; robotnik w fabryce „Północ-Nikiel” w Murmańsku i pracownik fizyczny w szpitalu w Dżambule (Kazachstan); w VI 1943 r. zmobilizowany do WP; szeregowiec 9 kompani 1 pp; VII–XII 1943 r. zastępca dowódcy plutonu łączności 3 pp; zastępca dowódcy plutonu kompani sanitarnej 1 pp; IV 1944–IV 1945 r.; p.o. członka Sądu Polowego 4 DP; IV 1945–II 1946 r. sędzia WSG w Katowicach; II–VI 1946 r. sędzia WSR w Katowicach; VI 1946–I 1947 r. zastępca szefa WSR we Wrocławiu; I 1947–X 1948 r. szef WSR we Wrocławiu; X 1948–IV 1952 r. szef WSR w Warszawie; IV 1952–XI 1956 r. szef Wydziału II ZSW; 28 XI 1956 r. zwolniony ze służby wojskowej; następnie adwokat w Warszawie. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 457.

²⁸⁶ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.385, Protokół zebrania ogólnego POP PZPR DSS MON z 11 X 1949 r., k. 194. W czasie omawianego spotkania Holder wskazywał, że wyroki orzekane wobec funkcjonariuszy UB i MO oraz żołnierzy KBW bywają nazbyt ostre.

²⁸⁷ *Ibidem*, Protokół posiedzenia zespołu partyjnego PZPR przy instytucjach centralnych służby sprawiedliwości MON z 31 X 1949 r., k. 41.

²⁸⁸ *Ibidem*, k. 42.

²⁸⁹ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.386, Uchwała zespołu partyjnego PZPR przy instytucjach centralnych służby sprawiedliwości MON z 31 X 1949 r., k. 43–45.

Wydaje się, że dość istotnym zagadnieniem była tzw. praca z bezpartyjnymi oraz działania artystyczne organizowane z okazji licznych rocznic i obchodów ogólnopartystwowych. Na przykład z okazji rocznicy rewolucji październikowej w Instytucjach Centralnych MON poza okolicznościowymi referatami akademiami i gazetkami ściennymi, przewidywano dekorowanie budynków, deklamację, oraz chóralne śpiewy²⁹⁰.

Bardzo często w zebraniach partyjnych uczestniczył doradca radziecki Zajcew, który nie będąc formalnie członkiem polskiej partii, zabierał głos w sposób dość kategoryczny i pouczający. W czasie zebrania POP NSW w kwietniu 1951 r. mówił: „odniosłem wrażenie, że organizacja partyjna nie jest u nas tym przodującym oddziałem, którym powinna być. Ze sprawozdania wynika, że organizacja nastawiła się na pracę kulturalno-oświatową. Tymczasem ma ona całkiem inne zadania – winna przeprowadzić w urzeczywistnieniu linii partii”²⁹¹. Rolę organizacji partyjnej doprecyzował wówczas prezes NSW Świątkowski, zdaniem którego należało do niej „zabezpieczenie wykonania zadań stawianych przez dowódcę”²⁹². W czasie posiedzenia komitetu partyjnego NPW Zajcew wykladał czym powinna być organizacja partyjna. Mówił wówczas: „partia jest organizacją rewolucjonistów, a nie organizacją samopomocową. Z zebrania partyjnego każdy członek powinien wyjść z przekonaniem, że był w szkole partyjnej i wynieść naukę jak ma postępować. [...] Organizacja partyjna powinna w pierwszym rzędzie zabezpieczyć wykonanie zadań postawionych przez dowództwo, a następnie czuwać nad masową pracą szkoleniową partyjno-polityczną, gdyż praca prokuratorowska jest pracą polityczną”²⁹³. Tezy te naturalnie podtrzymywał Naczelny Prokurator Wojskowy Zarakowski, formułując zadania partii w trzech punktach: zabezpieczenie zadań stojących przed NPW; szkolenie partyjne; oddziaływanie na bezpartyjnych²⁹⁴. Zarakowski wzywał także do większej „rewolucyjności”. Korespondują z tym stanowiskiem tezy zawarte w referacie sprawozdawczym POP ZSW, w którym określano rolę sądownictwa wojskowego jako instytucji, która „stoi na straży zdobyczy klasy robotniczej, zwalcza wrogów naszego budownictwa ludowego wojska [...]”²⁹⁵.

Swoje twierdzenia wygłoszone na posiedzeniu POP NPW w grudniu 1951 r. Zajcew rozwinął miesiąc później w czasie zebrania POP ZSW. Mówił wówczas: „pamiętać należy, iż organizacja partyjna jest organizacją rewolucjonistów. Największym błędem jest pasywność. Pasywni członkowie to balast dla partii”²⁹⁶. Precyzował także, że wzrost ideologiczny powinien polegać na walce z religią, demaskowaniu „dwulicowców”, oraz przyjęciu stylu pracy WKP(b)²⁹⁷.

²⁹⁰ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.385, Protokół z posiedzenia Komitetu POP IC MON z 28 X 1949 r., k. 201.

²⁹¹ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Referat sprawozdawczy sekretarza POP przy NSW z 20 XII 1951 r., k. 37. Wobec zniesienia obowiązku uzyskania zgody na wstąpienie w związek małżeński organizacje partyjne wyrażały niepokój, że oficerowie wchodzą w związki z osobami „ze środowisk obcych”. Por. CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Protokół z zebrania POP NSW bez daty, k. 723.

²⁹² *Ibidem*, Referat sprawozdawczy sekretarza POP przy NSW z 20 XII 1951 r., k. 37.

²⁹³ *Ibidem*, Protokół z zebrania POP NPW z 29 XII 1951 r., k. 79.

²⁹⁴ *Ibidem*, k. 80. Szkoleniem partyjnym objęto także sprzątaczkę NSW.

²⁹⁵ *Ibidem*, Referat sprawozdawczy POP NSW (dokument bez daty), k. 122.

²⁹⁶ *Ibidem*, Protokół z zebrania POP NSW z 26 I 1952 r., k. 131.

²⁹⁷ *Ibidem*.

Odwoływano się także do sytuacji politycznej w kraju. Przykładowo, w 1951 r. Aspis winą za istniejące jego zdaniem wśród sędziów „nawyki drobnomieszczańskie” obarczył „zbrodniczą spychalszczyznę, która świadomie hamowała nasz rozwój ideologiczny i odsuwała nas od nauki marksizmu-leninizmu, aby uspić naszą czujność rewolucyjną i ułatwić zdradzieckie spiski antypaństwowe Tataru, Kirchmayera i innych szpiegów i zdrajców ojczyzny”²⁹⁸.

W czasie zebrania POP Instytucji Centralnych MON w czerwcu 1950 r. zastanawiano się nad metodami oddziaływania na bezpartyjnych sędziów i prokuratorów. Proponowano m.in. jako sposób „urobienia oficera-sędziego” umieszczanie sędziów bezpartyjnych wraz z partyjnymi w jednym pokoju²⁹⁹. Karliner zwracał wówczas uwagę na konieczność powiązania zadań służbowych z pracą partyjną. Wskazywał, że wszelkie uchybienia służbowe powinny być rozpatrywane przez organizacje partyjne. Holder mówił o konieczności szkolenia oficerów służby sprawiedliwości polegającego zarówno na przyswojeniu wiadomości z dziedziny wojskowości, jak i prawa, jednakże ta druga konieczność wiązała się z tym, że jak stwierdzał Holder „prawnicy nie mogą w swej pracy na obecnym etapie posługiwać się pseudonaukowymi, przestarzałymi koncepcjami burżuazyjnej nauki prawa i muszą korzystać z bogatej skarbnicy radzieckiej nauki prawa. Ludzie muszą sobie przyswajać zasady prawa państwa socjalizmu i w pracy swej stosować te zasady”³⁰⁰.

W dniach 29 i 30 września 1950 r. w NPW zorganizowano odprawę prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych. W czasie tego spotkania Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Zarakowski wyjaśniał, że „polityka karna, będąca funkcją państwa realizującego zadania dyktatury proletariatu, musi być surowa i bezwzględna, musi być bezwzględna, musi być elastyczna i zależna zarówno od sytuacji międzynarodowej jak i od przebiegu walki klasowej wewnątrz kraju”³⁰¹. Zarakowski wskazywał na szczególne niebezpieczeństwo szpiegostwa, sabotażu i „wrogiej propagandy”. Zdaniem Naczelnego Prokuratora Wojskowego sytuacja międzynarodowa, przede wszystkim w Korei, wskazywała na wzmożenie działalności „wrogich elementów” w kraju. Zarakowski łączył wskazania partyjne i sytuację międzynarodową dochodząc do wniosku, że „praktyka i obserwacja codziennego życia jak i dyrektywy polityczne partii podkreślają potrzebę wzmocnienia walki, surowej represji karnej za przestępstwa szczególnie niebezpieczne”³⁰². W ramach konkretnych wytycznych wskazano szczególnie na konieczność zastrzeżenia represji karnej za szpiegostwo. Zarakowski mówił wówczas: „dominanta kar

²⁹⁸ *Ibidem*, Referat sprawozdawczy sekretarza POP przy NSW z 20 XII 1951 r., k. 40.

²⁹⁹ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.77, Protokół zebrania partyjnego POP Instytucji Centralnych Służby Sprawiedliwości MON z 28 VI 1950 r., k. 198.

³⁰⁰ *Ibidem*, k. 200. Na sprawę powiązania pracy partyjnej z zadaniami służbowymi zwracano uwagę także w kwietniu 1951 r. w czasie zebrania POP NSW. W przyjętej wówczas uchwale polecano „zwrócić uwagę nowych władz partyjnych na konieczność planowania pracy partyjno-politycznej w oparciu o zadania stawiane przez dowództwo”. CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.96, Referat sprawozdawczy sekretarza POP PZPR przy NSW Apsisa z 20 XII 1951 r., k. 36.

³⁰¹ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 1.

³⁰² *Ibidem*, k. 2.

za przestępstwo z art. 7 MKK jest 5–10, gdy przecież ustawa przewiduje karę śmierci i gdy szpiegostwo przedstawia obecnie maksymalne niebezpieczeństwo społeczne³⁰³. Naczelnny Prokurator Wojskowy przypominał także, iż sędziowie i prokuratorzy powinni mieć na uwadze kontekst „walki klas, która odzwierciedla się w każdej sprawie”³⁰⁴. Pułkownik Piekarski zaś odpowiadając sobie na pytanie „co to jest wojskowy sąd i wojskowa prokuratura?” mówił: „jedynie słuszną odpowiedzią jest tutaj, że są to nadzwyczajne, najostrzejsze organa dyktatury proletariatu”³⁰⁵. Podpułkownik Helena Wolińska³⁰⁶ będąca wówczas szefem Wydziału Sądowo-Rewizyjnego NPW, podkreślała znaczenie powiązania partii ze służbą sprawiedliwości. Wskazywała, że niektórzy sędziowie i prokuratorzy członkowie partii zapominali, iż właśnie przed partią odpowiadają za uchybienia. Wolińska formułowała także wytyczne: „Trzeba się uczyć nienawidzić [sic!] wroga klasowego, a ta nienawiść klasowa jest najwyższym obiektywizmem”³⁰⁷.

W czasie wspomnianego spotkania Filip Barski³⁰⁸, będący wówczas wojskowym

³⁰³ *Ibidem*, k. 2–3.

³⁰⁴ *Ibidem*, k. 27.

³⁰⁵ *Ibidem*, k. 21. W rewolucyjnym tonie Piekarski podkreślał, że „wróg” nigdy nie przejdzie na stronę nowego ustroju w związku z czym należy go „unicestwić”.

³⁰⁶ Helena Wolińska (Fajga Mindla Danielak, ur. 27 II 1919 r., zm. 26 XI 2008 r. w Oksfordzie), absolwentka Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum p. Zaksowej w Warszawie (1938 r.); w 1939 r. rozpoczęła studia na Wydziale Prawa UW, które ukończyła w 1948 r.; od 1936 r. członek KZM; od XI 1939–VI 1940 r. kelnerka w Domu Studenta we Lwowie; od IX 1940 r. pomoc buchaltera w Zarządzie Gminnym w Ząbczycach, pow. Pińsk; IX–XII 1940 r. goniec w „Medsantrudzie” we Lwowie; członek komsomołu we Lwowie; do VI 1941 r. sekretarz techniczny „Profkomu” na uniwersytecie we Lwowie; VIII–XI 1942 r. łączniczka, a następnie szef biura Sztabu Głównego GL (31 XII 1943 r.); do 31 VII 1944 r. szef biura sztabu AL; od 1 VIII 1944 r. szef Wydziału Ogólnego Komendy Głównej MO; od 1 IV 1949 r. w DSS MON; IV–XII 1949 r. radca prawny Wydziału IV DSS MON; XII 1949–VI 1950 r. szef Wydziału V NPW; VI–X 1950 r. szef Wydziału IV NPW; XI 1950–X 1953 r. szef Wydziału VII NPW; X 1953–XI 1954 r. szef Wydziału Kadry i Szkolenia NPW; 6 XII 1954 r. przeniesiona do rezerwy; do 1957 r. w Prokuraturze Generalnej PRL; 1955–1967 doktorant i wykładowca w Instytucie Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Nauk Społecznych KC PZPR; w 1972 r. wyjechała z Polski. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 463–464.

AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokurator rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 22–23.

³⁰⁷ *Ibidem*, k. 22.

³⁰⁸ Filip Barski (Filip Badner, ur. 18 IX 1909 r. we Lwowie), w 1920 r. ukończył Szkołę Powszechną im. Tadeusza Czackiego i Gimnazjum Państwowe Humanistyczne im. Żółkiewskiego; mgr prawa UJ; 1930–1933 r. księgowy w hurtowni galanterii we Lwowie; akwizytor Lwowskiego Instytutu Wydawniczego; od X 1939 r. oficer śledczy w okupowanym Lwowie; od IV 1941 r. podróż przez Charków, Nowosybirsk, Ałma-Atę, Taszkient; w okresie od VI 1942–1943 r. był stróżem w polskiej delegaturze w mieście Sachrynabs; wcielony do batalionu robotczego w Taszkencie; do VIII 1943 r. kanonier w 1 brygadzie artylerii; do II 1944 r. w oficerskiej szkole łączności; do III 1944 r. zastępca dowódcy kompanii łączności w 3 dp; asesor Wojskowej Prokuratury II Armii WP; IX 1944–VII 1945 r. oficer śledczy Prokuratury Wojskowej 7 dp; VII–IX 1945 r. oficer śledczy WPG w Przemyślu; IX–XI 1945 r. podprokurator WPG w Katowicach; do II 1946 r.; podprokurator w IV (Śląskim) Okręgu Wojskowym; II 1946–VIII 1947 r. wiceprokurator WPR we Wrocławiu; VIII 1947–II 1948 r. wiceprokurator WPR w Szczecinie. Potem pracował kolejno w WPR w Rzeszowie (do sierpnia 1949 r.) i w WPR we Wrocławiu (do końca istnienia wojskowych prokurator rejonowych). W 1949 r. swój życiorys zakończył słowami: „(...) w okresie wojny walczyłem z faszyzmem, a obecnie walczę z elementami reakcyjnymi wroga nastawionymi do demokracji ludowej, która dała możliwość chłopom i robotnikom pracować wedle swoich zdolności nad odbudową Państwa Polskiego”. Oceniający Barskiego zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego Maksymilian Lityński w kwietniu 1949 r. o swoim podwładnym napisał: „Szczerze oddany władzy ludowej i ustrojowi ludowemu. Wykazuje dobre opanowanie nauk marksistowskich i pracuje nad pogłębieniem swej wiedzy politycznej. Czujny klasowo i politycznie”; IV 1955–X 1959 r. zastępca prokuratora wojewódzkiego we Wrocławiu; X 1959–III 1968 naczelnik Wydziału Kontroli Przestrzegania Prawa i Spraw Cywilnych Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu; w 1969 r. wyemigrował do Wenezueli; CAW, sygn. 18/725/61, TAP Filipa Barskiego.

prokuratorem rejonowym we Wrocławiu informował o licznych naciskach władz partyjnych w sprawie odstąpienia od karania członków partii³⁰⁹.

Na przełomie 1950 i 1951 r. doszło do rozdzwiku pomiędzy NPW i NSW czego powodem był „pogląd na zagadnienie represji karnej”. Jak raportował Naczelny Prokurator Wojskowy, prezes NSW twierdził, iż dotychczasowa represja karna była zbyt liberalna, a NPW nie reagowało na ten domniemany liberalizm. Szefostwo NPW stało zaś na stanowisku, że dotychczasowa polityka karna była odpowiednia. Rozdzwięk ten miał zostać zażegnany w czasie wspólnej narady u gen. Mariana Naszkowskiego³¹⁰. Niemniej część z sędziów NSW zrozumiała stanowisko partii jako „złagodzenie kursu karania” co zdaniem składającego informację było absurdem.

Istotne dla pracy sądów wojskowych było VI Plenum, a zwłaszcza fragmenty postanowień, mówiące o „dalszej walce z wrogiem klasowym”³¹¹. Oficerowie mieli szukać w materiałach z plenum „wskazówek do naszej prokuratorskiej roboty określając to po prostu jako «przełożenie materiałów Plenum na język prokuratorski»”. Obawy budziło jedynie niebezpieczeństwo zrozumienia wytycznych plenum „jako jakiegoś kursu na «kochajmy się» na odcinku ścigania i wymiaru sprawiedliwości, kursu na złagodzenie [...]”³¹². Niemniej po licznych rozmowach sekretarz POP NPW doszedł do wniosku, że oficerowie służby sprawiedliwości zrozumieli, iż „nie idzie o łagodzenie kursu, a o celność uderzenia. Bić celnie i mocno we wroga – tę zasadę starają się wprowadzić w życie”³¹³.

W czasie zebrania aktywu POP ZSW i NSW, które odbyło się na początku stycznia 1951 r. podjęto próbę bliższego powiązania pracy partyjnej i zadań służbowych. Stwierdzono wówczas, iż zadaniem na przyszłość „powinno być znalezienie skutecznej drogi i formy rozwiązania jednego z podstawowych zadań POP, którym jest statutowy obowiązek pracy nad stałym doskonaleniem aparatu administracyjnego, nad wzmocnieniem dyscypliny pracy, zwalczaniem biurokratyzmu i nadużycia, sygnalizowanie wyższym władzom partyjnym niedomagań swych instytucji”³¹⁴. Ponadto omówiono sytuację międzynarodową, której analiza doprowadziła uczestników zebrania do wniosku, że stawiała ona „przed aparatem wymiaru sprawiedliwości zadania szybkiej i skutecznej reakcji na przejawy działalności wroga klasowego[...]”³¹⁵. Jako pilne zadania dla oficerów służby sprawiedliwości wyznaczano: skrócenie okresu od chwili wydania wyroku przez sąd I instancji do rozpoznania sprawy przez NSW, „stosowanie słusznej, tak pod względem kwalifikacji, jak i ostrości polityki karnej” oraz dokonywanie szybkiej

³⁰⁹ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 10–11.

³¹⁰ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Sprawozdanie sekretarza POP Naczelnej Prokuratury Wojskowej za I 1951 r., k. 10. Marian Naszkowski (ur. w 1912 r., zm. w 1996 r.), w latach 1950–1952 wiceminister obrony narodowej i szef GZP WP.

³¹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie sekretarza POP Naczelnej Prokuratury Wojskowej za II 1951 r., k. 39.

³¹² *Ibidem*, k. 42.

³¹³ *Ibidem*.

³¹⁴ *Ibidem*, Protokół z zebrania aktywu POP Zarządu Sądownictwa Wojskowego i Najwyższego Sądu Wojskowego z 10 I 1951 r., k. 24.

³¹⁵ *Ibidem*.

korekty błędów w orzeczeniach. Wzorem zaś miały być organizacje partyjne WKP(b) w instytucjach Związku Radzieckiego, które na przykład dokonywały kontroli w urzędach, w których funkcjonowały, a nawet tworzyły „posterunki kontrolne”.

Myśl tą rozwinął Wilhelm Świątkowski, stwierdzając w imieniu swoim i kolegów: „nasze dotychczasowe formy i metody pracy nie są dobre. Tam gdzie można musimy je drogą rewolucjonizowania przystosować do potrzeb życia. Nie możemy być biurokratami. Musimy wzorować się na doświadczeniach Związku Radzieckiego”³¹⁶. Postulował zatem „rewolucyjne” interpretowanie przepisów prawa, które jego zdaniem „nie odpowiadały potrzebom praktyki”. Miało to pozwolić na ominięcie potrzeby nowelizowania ustaw. Zapędy te hamował Karliner stwierdzając, że wyznaczanie norm i kontrola należy do dowództwa nie zaś do organizacji partyjnej. Rolą partii powinno być zaś mobilizowanie do wykonania zadań stawianych przez dowództwo. Kluczowym zagadnieniem zdaniem Karlinera była praca wychowawcza członków partii, którą rozumiał jako „szkolenie ideologiczne, wypełnianie zadań partyjnych, zadań służbowych, a przede wszystkim to krytyka i samokrytyka [...]”³¹⁷.

Jednym z kluczowych dokumentów dla omawianego zagadnienia jest Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR „O pracy organów służby sprawiedliwości w wojsku” z 20 marca 1951 r.³¹⁸ Dokument ten rozpoczął się od kilku zdań podkreślających wkład wojskowych organów sprawiedliwości „w umacnianie władzy ludowej, przyczyniając się do unieszkodliwienia wrogów Polski Ludowej, szpiegów, dywersantów, sabotażystów i terrorystów, członków związków kontrrewolucyjnych i szerzycieli wrogiej propagandy, stanowiących w wielkiej mierze agenturę anglo- amerykańskiego imperializmu i jego ośrodków, podżegających do nowej wojny światowej”³¹⁹. To właśnie dzięki tym organom miał zostać osiągnięty znaczny spadek przestępczości, zarówno w odniesieniu do Polski przedwojennej, jak i okresu tuż po wojnie. Nie sprecyzowano jednak o jaki rodzaj przestępczości chodzi. Wskazano jednakże, że w związku z „zaostrażającą się walką klasową i penetracją agentur imperialistycznych

³¹⁶ *Ibidem*, k. 27.

³¹⁷ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół z zebrania aktywu POP Zarządu Sądownictwa Wojskowego i Najwyższego Sądu Wojskowego z 10 I 1951 r., k. 31.

³¹⁸ *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 20 III 1951 r. o pracy organów służby sprawiedliwości w wojsku* [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 237–243; Ośrodek „Karta” w Warszawie, materiały Jerzego Poksińskiego, t. 173 b.p. Jako autorów tego dokumentu Jerzy Poksiński podaje Aleksandra Zawadzkiego, Romana Zambrowskiego, Stanisława Zarakowskiego, Romana Romkowskiego, Oskara Karlinera i Wilhelma Świątkowskiego oraz współpracujących z nimi sowieckich doradców: Samsonowa i Zajcewa. Niewątpliwie na etapie przygotowywania uchwały, swoje obszerne uwagi krytyczne na temat systemu, którym od kilku lat kierował, złożył Świątkowski. Pisał on wówczas błędną polszczyzną m.in.: „Źródło błędów w postaci liberalnych wyroków tak i zbyt surowych leży w braku kregosłupa partyjnego w pracy aparatu sądowo prokuratorskim i naleciałościach starych dość często burżuazyjnych koncepcji prawnych. Należy z całym naciskiem stwierdzić, że niektóre części aparatu prokuratorsko-sądowego istnieją tendencje maskowania swej liberalnej postawy do rzeczywistych wrogów i to w najbardziej niebezpiecznych przestępstwach (szpiegostwo, nielegalne związki itd.) poprzez wydanie rozmyślnie surowych wyroków za mniej niebezpieczne przestępstwa, a nawet bezzasadności skazania [...]”. CAW, GZP, sygn. 502.2/A.81, Uwagi do projektu tez na Biuro Polityczne, k. 227–229; Świątkowski zwracał także uwagę na tworzenie „sztucznych zamachowców” przez przypisywanie pobudek politycznych czynom chuligańskim i bandyckim oraz na zbyt liberalne podejście do „wrogiej propagandy” i jednocześnie zbyt surowe wobec „osób klasowo bliskich”.

³¹⁹ *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 237.

nie słabnie nasilenie przestępczości politycznej, która wymaga wytrwałej, umiejętnej i skoordynowanej akcji ze strony organów bezpieczeństwa, śledztwa, prokuratury i sądownictwa³²⁰. Widzimy zatem, iż to partia jako organ nadrzędny nie tylko wyznaczała zadania wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości, ale umiejscawiała go wewnątrz mechanizmu represji tuż obok aparatu bezpieczeństwa.

Partia jednocześnie wytknęła błędy, które miały pojawić się w pracy organów służby sprawiedliwości. Zaliczono do nich częsty brak „polityczno-klasowej” oceny przestępstwa oraz „niedostateczne rozróżnianie działania wrogów klasowych od działania osób zdemoralizowanych przez wypaczające wpływy ustroju kapitalistycznego”. Należy rozumieć zatem, że władze partyjne dzieliły przestępstwa albo na ściśle polityczne, będące wynikiem działania „wroga klasowego” oraz na przestępstwa wynikające z demoralizacji przez system kapitalistyczny, które dotychczas określano pospolitymi. Niezadowolenie władz partyjnych budziło także „odrywanie litery prawa od jego politycznej treści”, co miało prowadzić do wydawania niesłusznych orzeczeń i stosowania „sankcji karnych w oderwaniu od aktualnych zadań toczącej się walki klasowej”³²¹.

Fragmenc ten należy rozumieć jako wezwanie do zaostrzenia sankcji karnych, które miały niejako podążać za zaostrzeniem walki klas. Zastosowanie klasowych kryteriów oceny przestępstwa stało się głównym elementem wspomnianego dokumentu, który można odebrać jako wytyczne kierowane do prokuratorów i sędziów wojskowych. W praktyce prowadziło to do orzekania wymiaru kary w zależności np. od pochodzenia społecznego sprawcy. W tym samym kontekście należy umieścić wytknięcie w dokumencie zbyt surowego karania żołnierzy oskarżanych o „szepitaną propagandę” oraz chłopów za niechęć wobec przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej³²². Zwrócono także uwagę na „zbyt sztywne” represje wobec młodzieży. W tym przypadku polecono częściej stosować środki profilaktyczno-wychowawcze niż sankcje karne. Jednocześnie krytykowano brak ścigania „inspiratorów przestępstw młodzieży”. Ponadto wytknięto nieproporcjonalność orzeczeń pomiędzy surowymi wyrokami wobec osób, które popełniły przestępstwo bez „znamion złej woli”, a liberalizmem wobec „rzeczywistych wrogów”. Zdaniem autorów uchwały, prokuratura wojskowa zbyt często wszczyniała postępowanie karne pochopnie, bezzasadnie aresztując i kierując sprawy do sądu. Jednocześnie nadzór prokuratury nad śledztwami prowadzonymi przez Urząd Bezpieczeństwa i Informację Wojskową określono jako niedostateczny. Już wówczas, 1951 r. stwierdzono, że zdarzały się „wypadki naruszania praworządności”, polegające na prowadzeniu postępowania karnego z pominięciem obowiązującego prawa oraz tolerowaniu „środków przymusu”.

Wprost wytknięto niedostateczne, zdaniem autorów dokumentu, powiązanie sądownictwa wojskowego z partią, obwiniając za to Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego. Prowadziło to do konkluzji, iż „aktywność życia wewnątrzpartyjnego organów służby [sprawiedliwości] jest niewystarczająca, poziom wychowania partyj-

³²⁰ *Ibidem*, s. 238.

³²¹ *Ibidem*.

³²² *Ibidem*, s. 239.

nego jest jeszcze zbyt niski, w wyniku czego organy sądownictwa wojskowego nie stały się jeszcze w pełni realizatorami wytycznych i linii politycznej partii i rządu³²³. Część sędziów zaś nie kierowała się „sumieniem partyjnym”. Balastem określono brak systematycznej pracy wychowawczej „przy słabo rozwiniętej krytyce i samokrytyce”. Sposób kierowania systemem sądownictwa wojskowego przez Zarząd Sądownictwa Wojskowego, Najwyższy Sąd Wojskowy i Naczelną Prokuraturę Wojskową uznano za „nienależyty”³²⁴. Passus ten wyraźnie wskazuje na supremację partii, co najmniej nad centralnymi organami wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Pamiętać należy, że kontrola nad organami centralnymi zapewniała automatycznie wpływ na podlegające im jednostki niższego szczebla.

We wspomnianym dokumencie odnoszono się także bezpośrednio do zmiany kursu w państwie. Sądy i prokuratura wojskowa miały paść ofiarą „spychalszczyzny”, czego objawem miało być „zacieranie charakteru organów służby sprawiedliwości jako organu rewolucyjnej władzy ludowej, w stałej więzi z partią”, „niedostateczna czujność w stosunku do wroga klasowego” i „niedostateczne korzystanie z doświadczeń radzieckich”. Objawem „spychalszczyzny” miało być także „zaśmieszenie kadry” i „oportunistyczny stosunek do jej oblicza klasowego, przy niedocenianiu możliwości przeszkalaniania ludzi klasowo nam bliskich, niemających formalnych kwalifikacji zawodowych”³²⁵. Pomimo zwolnienia znacznej liczby oficerów oraz napływu absolwentów Oficerskiej Szkoły Prawniczej, stan kadr wojskowego wymiaru sprawiedliwości partia uznała za niezadowalający.

Omawiana uchwała zawierała także wytyczne i zadania. Jako najważniejsze z nich określono „podniesienie walki z wrogiem klasowym na wyższy poziom, spowodowanie celniejszych uderzeń we wroga klasowego i surowe przestrzeganie ludowej praworządności”³²⁶. Ponadto polecono „w sposób twórczy korzystać w znacznie szerszym stopniu z doświadczeń radzieckich, przejmować radzieckie metody i styl pracy”³²⁷, a także: zwalczać „biurokracizm, formalistyczny legalizm i bezdusność” oraz zwrócić szczególną wagę na wychowanie kadr w duchu ideologii marksizmu-leninizmu. Aparat miał nadal być systematycznie oczyszczany z ludzi, co do których nie było polityczne pewności lub byli „klasowo obcy”. Konkretnie polecono przeprowadzenie naboru 80–100 aktywistów partyjnych w wieku 25–35 lat do Oficerskiej Szkoły Prawniczej, skierowanie na przeszkolenie prawnicze 60 oficerów politycznych i liniowych, powołanie do zawodowej służby 50–60 absolwentów fakultetów prawniczych pochodzenia robotniczego i jednocześnie aktywnych członków partii³²⁸. Pozwoliłoby to na wprowadzenie do wojskowego wymiaru sprawiedliwości od 190 do 220 niewykształconych, ale wiernych partii sędziów i prokuratorów, co najprawdopodobniej doprowadziłoby do zdominowania tej instytucji przez ludzi nieposiadających wykształcenia prawni-

³²³ *Ibidem*, s. 240.

³²⁴ *Ibidem*.

³²⁵ *Ibidem*.

³²⁶ *Ibidem*, s. 242

³²⁷ *Ibidem*.

³²⁸ *Ibidem*, s. 242–243.

czego, wiernych partii, dzięki której pozwolono im zająć stanowiska, o których nie mogliby marzyć w innych warunkach. Plany te nie zostały zrealizowane w całości ze względu na postępujący proces liberalizacji.

W ostatnim zdaniu uchwały Biura Politycznego polecono sekretarzom wojewódzkim „okazywanie politycznej pomocy” działającym na ich terenie wojskowym sądom i prokuratorom rejonowym³²⁹.

Następstwem wytycznych Biura Politycznego było zebranie aktywu partyjnego wojskowych organów sprawiedliwości zorganizowane 22 maja 1951 r. z udziałem szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. Naszkowskiego. Zebranie to miało przełożyć zapisy uchwały na praktykę wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Zastępca szefa ZSW ppłk Lityński mówił wówczas o dotychczasowym braku nauki na błędach w NSW, żywołości i braku analizy, którą wprowadzono dopiero na życzenie doradców radzieckich. Dalej szedł Leo Hochberg przyznając, że dotychczasowe postanowienia NSW były „niesłuszne politycznie”, ale pokazał także paradoksy częstych zmian linii politycznej i oczekiwań wobec sądów. Brak trzymania się wskazań partyjnych tłumaczył wówczas tym, że „we wrześniu 1950 r. na tej samej sali, w obecności tych samych prawie osób, zasiadających w prezydium, musiał składać samokrytykę z powodu zbyt łagodnych postanowień w sprawach o szeptaną propagandę. Obecnie składa «odwrotną» samokrytykę za zbyt surowe postanowienia”³³⁰. Jednocześnie obawiał się, aby nie popaść w „zbyt ni liberalizm”³³¹. Szef WSR w Warszawie zaś wskazywał, iż nikt nie może dać „recepty na sądenie”, ale drogowskazem powinien być jedynie marksizm-leninizm i kontakt z partią. Szef WSR w Koszalinie Józef Waszkiewicz określił wprost dotychczasową praktykę, którą kierowało się kierownictwo następująco: „ten sąd lepszy, gdzie zapadają surowsze kary”³³². Karliner w obszernym wystąpieniu wygłoszonym w czasie omawianego spotkania poddał głębokiej krytyce miniony okres tzw. spychalszczyzny, która jego zdaniem przejawiała się w „zacieraniu charakteru wymiaru sprawiedliwości jako organu rewolucyjnej władzy ludowej”. Krytykował także wywieranie nacisku na sędziów i brak dopływu nowej kadry. W kwestii tej stwierdzał: „aparatusz tworzył się żywołości i wchłonał dużo elementu drobnomieszczańskiego. Narodom drobnomieszczańskiemu pozwolono bezkarnie rozwijać się. W imię abstrakcyjnie pojętej praworządności i w imię oportunistycznego bagatelizowania prawa dyskredytowano władzę ludową”³³³. Ciekawe jest też podsumowanie dotychczasowej

³²⁹ *Ibidem*.

³³⁰ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Protokół z zebrania aktywu partyjnego wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości odbytego z 22 V 1951 r., k. 433. jeszcze w styczniu 1951 r. NSW zwracało uwagę zarówno ZSW jak i NPW na konieczność korygowania zbyt łagodnych wyroków, które nie spotkały się z wnioskiem rewizyjnym prokuratorów w pierwszej instancji. Por. CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Pismo Prezesa NSW do NPW i ZSW z 4 I 1951 r., k. 210.

³³¹ *Ibidem*, Protokół z zebrania aktywu partyjnego wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości odbytego z 22 V 1951 r., k. 434.

³³² *Ibidem*.

³³³ *Ibidem*, k. 435–436. Do sprawy wywierania nacisku odniósł się ppłk Mioduski – wiceprezes NSW, stwierdzając, że „komenderowanie [sędziami] do pewnego stopnia w okresie po wyzwoleniu było uzasadnione i wskazane. Aparatusz tworzył się żywołości, wchłonał dużo elementów z dawnego aparatusz państwowego, wzgl[ędnie] ludzi politycznie obcych lub nawet wrogich. Jasnym jest, że tacy sędziowie nie mogli mieć pozostawionej «wol-

pracy sądownictwa wojskowego przez jednego z jego twórców, w poprzednim okresie prezesa NSW, słowami: „sądy nasze przypominały silnego człowieka, który wymachuje na oślepie maczugą, bijąc gdzie popadnie”³³⁴. Odpowiedzialnym za to był zdaniem Karlinera „brak partyjnej busoli”³³⁵. Potwierdzając niejako zdanie Waszkiewicza stwierdzał, że dotychczas uznawano, iż najlepszym sędzią jest sędzia najsurowszy, co wynikało ze słabego przygotowania sędziów i prokuratorów do pracy, która była „pracą na wskroś polityczną”³³⁶. Wspomniane błędy w pracy były zaś „wyrazem niewiary w sojusz robotniczo-chłopski, powodowały żywołość, były zaprzeczeniem naukowej walki, naukowej budowy socjalizmu”³³⁷. Nie oznaczało to jednak zliberalizowania polityki karnej. Karliner wzywał nadal: „należy z całą bezwzględnością walczyć z wszelką ugodowością, oportunizmem i liberalizmem”³³⁸. Także gen. Naszkowski ostrzegał przed niebezpieczeństwem „przejęcia linii w drugą stronę, w stronę liberalizmu i oportunistu”³³⁹. W stanowisku Zarakowskiego również trudno dostrzec znaczącą zmianę. Głosił on wówczas: „z dyrektyw VI Plenum wynika, że w okresie Frontu Narodowego w okresie zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, na wrogów naszego ustroju z całą surowością prawa winien spadać karzący miecz sprawiedliwości. Taka winna być istota rewolucyjnej praworządności, bo praworządność to stosowanie prawa w interesie rewolucji, klasy robotniczej, to realizacja założeń politycznych przez stosowanie prawa”³⁴⁰.

W spotkaniu tym także uczestniczył płk Zajcew, który precyzował rolę sądownictwa wojskowego w nowej sytuacji. Mówił wówczas: „organy naszej służby realizują dyktaturę proletariatu. Omyłki w pracy są omyłkami politycznymi. Sądy są niezawisłe, ale podporządkowują się polityce partii. Nie ma jakiejś oddzielnej polityki sądowej, jest polityka partii”³⁴¹.

Konsekwencją uchwały Biura Politycznego z 21 marca 1951 r. była także uchwała POP PZPR przy NSW, w której zalecono m.in. skrócenie czasu obiegu dokumentów, „przy jednoczesnym podnoszeniu jakości oceny polityczno-prawnej rozpatrywanych spraw celem podejmowania słusznych na obecnym etapie walki klasowej decyzji

nej ręki» w orzekaniu”, *ibidem*, k. 439. W innym dokumencie z tego czasu pisano: „mając na uwadze znaczne zaśmieszenie kadr sądownictwa wojskowego elementem ideologicznie obcym, politycznie nieprzydatnym [...] orzecznictwo w dużej mierze wydane było na łup ludziom niezasługującym na zaufanie polityczne”. CAW, GZP MON, sygn. IV.502.2/A.325, Notatka dotycząca realizowania przez sądownictwo wojskowe uchwały BP KC PZPR z 9 V 1951 r., k. 364.

³³⁴ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Protokół z zebrania aktywu partyjnego wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości odbytego z 22 V 1951 r., k. 436.

³³⁵ *Ibidem*.

³³⁶ *Ibidem*.

³³⁷ *Ibidem*. Karliner krytykował także organizacje partyjne sądów i prokuratur, które jego zdaniem przekształciły się w kołka samokształceniowe. *Ibidem*, k. 437.

³³⁸ *Ibidem*.

³³⁹ *Ibidem*, k. 442. Naszkowski precyzował także jak należy rozumieć niezawisłość sędziowską: „trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że partia nakierowuje prace organów wymiaru sprawiedliwości i że sędzia, który odrywa się od partii nie może sądzić słusznie”.

³⁴⁰ *Ibidem*, k. 440. Zarakowski samokrytycznie stwierdzał, że poprzednio sądził, że zwiększenie represji automatycznie zmniejszy przestępczość, ale dostrzegł swój błąd dzięki partii.

³⁴¹ *Ibidem*, k. 439.

i formułowania zwięzłych, nacechowanych treścią klasowo-polityczną postanowień³⁴². Podjęto także decyzję o zintensyfikowaniu szkolenia politycznego „w kierunku stosowania zasad teorii prawa socjalistycznego przy rozstrzyganiu rozpatrywanych spraw”³⁴³. Członkowie partii, a w szczególności oficerowie kierujący działaniami NSW zostali zobowiązani przez organizację partyjną do natychmiastowego informowania o wszelkich przypadkach odchylenia od „politycznie słusznej praktyki orzecznictwa”. Podsumowanie dyskusji należało do Zajcewa, który stwierdził, że sędziowie należycie ocenili uchwałę BP i wyciągnęli z niej słuszne wnioski. Zakończył zaś zdaniem doradczym: „NSW winien mieć wyrobioną praktykę zgodną z linią partyjną, bo tylko na takiej pracy NSW będzie miał należyty autorytet”³⁴⁴.

8 czerwca 1951 r. odbyło się zebranie aktywu instytucji centralnych wojskowej służby sprawiedliwości, w czasie którego postanowiono m.in. omówić uchwały Biura Politycznego w sprawie łamania linii partii w organizacji gryfickiej. Sędziowie i prokuratorzy zwracali wówczas szczególną uwagę na kwestie słabego ich zdaniem powiązania teorii z praktyką. Na innych błędach skupił się ppłk Mieczysław Dytry, zaliczając do nich „brak zrozumienia roli średniaka i mechaniczne stosowanie kryteriów klasowych”³⁴⁵. Podstawą zaś powinny być, zdaniem sędziego, nauki Lenina. Podpułkownik Maksymilian Lityński poszedł dalej stwierdzając, że należy interpretować tezy Bieruta wygłoszone na VI plenum jako „obowiązek dla nas zaostrzenia represji wobec wroga klasowego, a nie ugodowości”³⁴⁶.

W czasie zebrania POP ZSW i Biura Prawnego MON 19 czerwca 1951 r. Franciszek Szeliński³⁴⁷ stwierdził, że obecnie celem przeprowadzanych inspekcji w niższych instancjach jest „uchwycenie oblicza politycznego sądu”. Niemniej zwrócił uwagę na fakt, że sąd jako instytucja nie ma swojego oblicza politycznego, a mają je jedynie poszczególne sędziowie, jednakże wnioskowanie o przekonaniach politycznych sędziów na podstawie ich wyroków jest trudne, ponieważ „praktyka wykazała, że sędziowie o zdecydowanej reakcyjnej przeszłości wydają wyroki przesadnie surowe w stosunku do wrogów klasowych jak i w stosunku do przestępców przypadkowych”³⁴⁸. Powró-

³⁴² *Ibidem*, Uchwała POP przy NSW z 10 VI 1951 r., k. 89.

³⁴³ *Ibidem*.

³⁴⁴ *Ibidem*, k. 95. W czasie zebrania POP NPW z grudnia 1952 r. planowano przedyskutowanie z Zajcewem m.in. propozycji organizowania wieczorów dyskusyjnych i propagowania czytelnictwa. Innym pomysłem było wspólne oglądanie filmów radzieckich. Por. CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Sprawozdanie Komitetu POP NPW za okres 9 XII 1950–29 XII 1952 r., k. 69; *ibidem*, Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP NSW z 26 III 1952 r., k. 261.

³⁴⁵ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół z zebrania aktywu Instytucji Centralnych Wojskowej Służby Sprawiedliwości z 8 VI 1951 r., k. 115.

³⁴⁶ *Ibidem*, k. 117.

³⁴⁷ Franciszek Szeliński (ur. 8 XI 1906 r. w Gródku Jagiellońskim), mgr prawa UJK (1930 r.); przed 1939 r. aplikant sądowy w Sądzie Grodzkim w Bieżanach i Sądzie Okręgowym we Lwowie oraz aplikant adwokacki; żołnierz w kampanii wrześniowej; od XII 1944 r. ochotniczo w WP; II–VI 1945 r. sędzia WSO nr III w Poznaniu; VI 1945–II 1946 r. wiceprezes WSO w Poznaniu; II–VII 1946 r. zastępca szefa WSR w Poznaniu; VII 1946–VIII 1947 r. szef WSO nr III w Poznaniu; VIII 1947–VI 1955 r. inspektor NSW; 8 VIII 1955 r. zwolniony ze służby. Biogram za: K. Szwańrzyk, *Prawniczy czasu...*, s. 438.

³⁴⁸ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół zebrania POP ZSW i Biura Prawnego z 19 VI 1951 r., k. 103.

cono także do kwestii wzajemnych stosunków pomiędzy dowództwem a organizacją partyjną jednostki. Zdaniem płk. Leona Łustacza³⁴⁹ powinna w tej dziedzinie istnieć kooperacja polegająca na „wspólnej pracy i odpowiedzialności pomiędzy nimi we wszystkich zadaniach produkcyjnych”, z tym, że to dowództwo powinno stawiać egzekutywie zadania³⁵⁰. Podpułkownik Roman Bojko³⁵¹ postulował zaś, aby zastanowić się jak wcielić w życie wytyczne partii. I od razu sobie odpowiadał: drogą powinny być fora podstawowych organizacji partyjnych instytucji centralnych oraz pomoc doradcy radzieckiego Zajcewa. Podobne stanowisko zajął Karliner stwierdzając: „każda nasza decyzja jest decyzją polityczną”. Wskazał także na główną przeszkodę w rozwoju upolitycznienia służby: był to jego zdaniem „mieszkański balast gonitwy za formą”³⁵². Podobnie Zarakowski wskazywał na niebezpieczeństwo „zatruty czujności”, któremu powinny przeciwstawić się organizacje partyjne, zarówno centralne jak i terenowe³⁵³.

22 czerwca 1951 r. Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR, realizując postanowienia wspomnianej uchwały Biura Politycznego, przyjął instrukcje dla komitetów wojewódzkich polecające przeprowadzenie naboru aktywu partyjnego na stanowiska sędziów i prokuratorów. Kandydaci mieli być dobierani spośród „partyjnie wyrobionych czynnych aktywistów, którzy zostali przez partię wysunięci na odpowiednie stanowiska państwowe, administracyjne lub społeczne i których poziom polityczny i rozwój umysłowy uzasadnia skierowanie – po krótkotrwałym przeszkoleniu – na stanowiska samodzielne sędziów lub prokuratorów wojskowych”³⁵⁴.

³⁴⁹ Leon Łustacz (ur. 1 II 1914 r. w Petersburgu, zm. 25 VIII 1992 r. w Warszawie), absolwent gimnazjum w Grudziądzu (1930 r.); mgr prawa UAM (1936 r.); w latach 1936–1939 r. asystent-wolontariusz na Wydziale Prawa i Administracji UAM; 1940–1941 r. księgowy w Miejskim Zarządzie Domów we Lwowie; 1942–1943 r. żołnierz strojbatalionu w Besarabii i okolicach Odessy, pracownik kołchozu w Kazachstanie. W VIII 1943 r. zmobilizowany do WP; 1943 r. zastępca dowódcy kompanii ds. politycznych i instruktor propagandowy pułku Samodzielnej Brygady Pancernej; 1944 r. instruktor Wydziału Politycznego 3 dp; 1944–1945 r. zastępca dowódcy ds. politycznych 7 i 8 pp; 1945 r. szef Wydziału Ogólnoorganizacyjnego Zarządu Politycznego 2 Armii WP; 1945–1948 r. zastępca szefa Zarządu Politycznego DOW nr III w Poznaniu; 1949–1950 r. radca prawny Wydziału IV DSS MON; 1950–1951 r. inspektor ZSW; XII 1951–X 1953 r. zastępca komendanta i jednocześnie szef Wydziału Wyszkożenia OSP; X 1953–IX 1954 r. p.o. szefa katedry Fakultetu Wojskowo-Prawniczego; IX 1954–XII 1955 r. p.o. szefa katedry Teorii Państwa i Prawa w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego; 1956–1958 r. starszy pomocnik szefa Oddziału I ZSW; 1958 r. zastępca szefa ZSW; 1958–1961 r. szef ZSW; 1961–1970 r. szef Wojskowego Instytutu Prawniczego przy WAP; 6 VI 1970 r. przeniesiony na stan spoczynku. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 365.

³⁵⁰ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół zebrania POP ZSW i Biura Prawnego z 19 VI 1951 r., k. 104.

³⁵¹ Roman Bojko (Abraham Klein, ur. 6 VI 1906 r. w Glinianach pow. Przemysły, mgr prawa UJK (1932 r.); 1932–1934 r. aplikant sądowy w Sądzie Okręgowym we Lwowie; 1934–1938 r. aplikant adwokacki we Lwowie; 1938–1939 r. adwokat we własnej kancelarii we Lwowie; w 1939 r. wyjechał na tereny zajęte przez Armię Czerwoną, tam aresztowany i zesłany do 1944 r.; IV 1944 r. zmobilizowany do WP; IV–V 1944 r. bibliotekarz w 9 Pułku Artylerii Haubic (pah); VI 1944–III 1945 r. instruktor polityczno-wychowawczy 9 pah; III 1945–III 1946 r. zastępca dowódcy pułku ds. polityczno-wychowawczych; VI 1946–X 1947 r. sędzia WSR w Lublinie; X 1947–VIII 1948 r. zastępca szefa WSR w Białymstoku; VIII 1948–V 1949 r. szef WSR w Gdańsku; V 1949–VIII 1951 sędzia Wydziału I NSW; 30 VIII 1951 r. przeniesiony do rezerwy; 1951–1953 r. naczelnik wydziału w Radzie Państwa; 1953–1967 r. wicedyrektor Biura Rady Państwa; w 1969 r. wyjechał do Izraela. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 271.

³⁵² CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.50, Protokół z zebrania aktywu Instytucji Centralnych Wojskowej Służby Sprawiedliwości z 8 VI 1951 r., k. 118.

³⁵³ *Ibidem*.

³⁵⁴ Instrukcja Sekretariatu Biura organizacyjnego KC PZPR z 22 VI 1951 r. w sprawie naboru aktywu partyjnego

Zebrania partyjne przybierały czasem formy publicznej spowiedzi. Przykładem może być zebranie sprawozdawcze POP PZPR przy NSW z grudnia 1951 r., gdy samokrytykę składali sędziowie Rawicz, Milewski, Mioduski, Aspis, Dziowgo. Ostatni z nich mówił m.in.: „[...] zrozumiałem, że rozstrzygając te sprawy zapomniałem, iż wojskowy wymiar sprawiedliwości jest organem dyktatury proletariatu, a nie zespołem dogmatycznych prawników”³⁵⁵.

W czasie tego samego spotkania sekretarz POP wygłosił referat, który z dzisiejszej perspektywy może być niezrozumiały, a nawet zabawny, niemniej jest świadectwem czasu, sposobu myślenia, które, jak się wydaje, nie było jedynie grą pozorów. Aspis mówił wówczas m.in.: „budownictwo socjalistyczne na wsi oznacza dalsze wzmocnienie obronności naszego kraju. Jest to zadanie szczególnie ważne w okresie, gdy imperialiści anglo-amerykańscy w celu rozpętania nowej pożogi wojennej odbudowują armię hitlerowską. Stwierdzając ciągły i nieustanny wzrost potęgi obozu pokoju pod wodzą Związku Radzieckiego, musimy zachować czujność wobec manewrów imperialistów amerykańskich, których żądza panowania nad światem i widmo grożącej katastrofy gospodarczej pcha do wojny [...]”³⁵⁶. Aspis określał także rolę organizacji partyjnej w sądownictwie wojskowym, jako przede wszystkim pomocnika dowódcy. Świątkowski podkreślał zaś, iż „zawsze i na każdym etapie” należy się trzymać linii partii³⁵⁷.

W tezach przygotowanych w grudniu 1951 r. dla kierownictwa partyjnego, a odnoszących się do wspomnianej uchwały Biura Partyjnego, płk Zarakowski zwracał uwagę na znaczne zmniejszenie liczby wszczętych spraw po tzw. wydarzeniach gryfickich³⁵⁸, co jego zdaniem było przykładem „demobilizacji organów prokuratury wynikłej na skutek nienależytego zrozumienia uchwał VI Plenum KC i uchwały BP”. Naczelnym Prokuratorem Wojskowym mówił wprost o asekurancie prokuratorów podając przykład WPR w Szczecinie oraz informacje trzech prokuratorów rejonowych donoszących o niezastosowaniu ani jednego aresztu wobec osób poniżej 17 roku życia. Zdaniem Zarakowskiego należało to rozumieć jako „przejaw mechanicznego pojmowania dyrektyw Biura Politycznego w tym zakresie”³⁵⁹.

Zebrania partyjne, narady, szkolenia ideologiczne miały bezpośrednie przełożenie na wydawane decyzje. Na przykład w zarządzeniu nr 09/52 z lipca 1952 r. szef ZSW przypominał wszystkim szefom sądów wojskowych, że byli oni zobowiązani do

do organów wojskowej służby sprawiedliwości, cytat za: *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 274. Kandydaci powinni mieć ukończone 7 klas szkoły powszechnej, posiadać staż partyjny powyżej 3 lat i być w wieku do 30 lat.

³⁵⁵ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Protokół zebrania sprawozdawczego POP PZPR przy NSW z 20 XII 1951 r., k. 23.

³⁵⁶ *Ibidem*, k. 35.

³⁵⁷ *Ibidem*, Protokół z zebrania POP NSW z 26 III 1952 r., k. 264.

³⁵⁸ W powiecie gryfickim doszło do nadużyć przy bezprawnym skupie zboża. Wobec opornych chłopów stosowano kary sądowe i areszty, które czasem kończyły się uwięzieniem. Lokalni działacze ZMP dokonywali brutalnych rewizji w poszukiwaniu rzekomo ukrywanego zboża. Dochodziło do dewastacji mienia, szczególnie maszyn i urządzeń rolniczych, chuligaństwa oraz kradzieży; szerzej: *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1992; *idem*, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1956*, Warszawa – Szczecin 2000, s. 214–231.

³⁵⁹ Protokół z zebrania POP NSW z 26 III 1952 r., k. 354. Prokuratorzy mieli także z obawy przed podejmowaniem decyzji, czy telefonować do NPW z pytaniami o wydaniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu.

politycznego zabezpieczenia praktyki karnej i ponosili „polityczną oraz służbową odpowiedzialność za wynik każdego procesu, za każde wydane przez podległy im sąd orzeczenie”³⁶⁰.

W zarządzeniu nr 025/52 z grudnia 1952 r. dotyczącym szkolenia ideologicznego oficerów służby sprawiedliwości i zmierzającym do wzmocnienia roli ideologii w funkcjonowaniu sądownictwa wojskowego: „stwierdzono, że niektórzy oficerowie nie rozumieją w pełni istoty walki klasowej na obecnym etapie oraz polityki partii i rządu na wsi. Nie widzą również organicznego związku między bujnym rozwojem naszej gospodarki, a przeżywanymi trudnościami, powodowanymi w poważnym stopniu przez elementy spekulacyjne i kułackie”³⁶¹.

W czasie zebrania POP PZPR przy NSW odbytego 15 grudnia 1952 r. omawiano XIX Zjazd KPZR, który zdaniem ppłk. Aspisa, sekretarza POP „wskazał perspektywy rozwojowe oraz dał wytyczne do dalszej walki o zbudowanie komunizmu”. Stwierdzenie Stalina, zaliczającego kraje demokracji ludowej do „brygad szturmowych” odebrano jako wezwanie do mobilizacji i poświęcenia sędziów wojskowych³⁶². W dyskusji sędziowie prześcigali się w zachwycie nad geniuszem myśli Stalina i wiernopoddańczymi deklaracjami, które mogły, choć nie musiały być przejawem koniunkturalizmu. Podpułkownik Karpiński stwierdzał: „znaczenie XIX zjazdu KPZR rozprzestrzenia się na cały świat. Rewolucja październikowa zapoczątkowała nową erę. Partię, która przewodziła w rewolucji stworzyli dwaj geniusze ludzkości Lenin i Stalin [...] Naród polski budując socjalizm winien kierować się wskazówkami XIX Zjazdu KPZR”³⁶³. Podpułkownik Roman Kryże deklarował zaś: „to wszystko co nam jest najdroższe – zawdzięczamy KPZR. Nasz partia czerpie z bogatej skarbnicy doświadczeń KPZR i dlatego stała się wielką siłą”³⁶⁴. Podpułkownik Hochberg: „Przyswajając sobie materiały zjazdu – uczymy się budować socjalizm i walczyć o pokój”³⁶⁵.

Istotnym dokumentem dla funkcjonowania wojska w pierwszym okresie Polski Ludowej, w tym dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości jest często przywoływana Dyrektywa 01 Głównego Zarządu Politycznego dotycząca jednoosobowego kierownictwa w wojsku. Dyrektywa ta w zasadzie nie zezwalała na krytykę przełożonych. Odnosił się do niej Aspis w czasie zebrania POP NSW w lutym 1952 r. Stwierdzał wówczas, że jej celem jest ułatwienie kierowania wojskiem, a uzasadnieniem wprowadzenia „zagrożenie ze strony imperialistów anglo-amerykańskich usiłujących wzniecić nową wojnę”³⁶⁶. Nowe zasady krytyki, polegające na jej praktycznym braku, miały zmierzać do umacniania jednoosobowego kierownictwa. Według wytycznych organizacji partyjnej dyrektywa ta zmierzała także do: „umocnienia autorytetu dowódcy,

³⁶⁰ AI MON, sygn. 160/91/880, Zarządzenie nr 09/52 szefa ZSW z 26 VII 1952 r., k. 166–173.

³⁶¹ *Ibidem*, Zarządzenie nr 025/52 Szefa ZSW i NPW z 12 XII 1952 r., k. 296. Zarządzeniem tym wprowadzono obowiązkową „naukę samokształceniową” dla wszystkich oficerów.

³⁶² CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.77, Protokół z zebrania POP przy NSW z 13 XII 1952 r., k. 53.

³⁶³ *Ibidem*, k. 54.

³⁶⁴ *Ibidem*.

³⁶⁵ *Ibidem*.

³⁶⁶ *Ibidem*, Protokół zebrania POP NSW z 20 II 1952 r., k. 277.

który jest przedstawicielem władzy ludowej oraz budzenia uczuć miłości, poświęcenia i pełnego zaufania do dowódcy”³⁶⁷.

10 stycznia 1953 r. odbyło się kolejne zebranie POP NPW. Spotkanie podsumowywał Zarakowski stwierdzając, iż „organizacja partyjna była dużą pomocą w pracy dowództwa zarówno na odcinku kierowania całokształtem życia politycznego jednostki, jak i na odcinku opieki i sygnałów dot[yczących] poszczególnych oficerów i pracowników NPW”³⁶⁸. Jego zdaniem organizacja partyjna powinna skupić uwagę na: po pierwsze kwestii przodownictwa pracy i po drugie nad „opieką nad życiem prywatnym oficera”³⁶⁹. W tej drugiej kwestii, jak stwierdzał Zarakowski „trzeba mocniej i głębiej zajrzeć w życie każdego, dotyczy to spraw i religii, i moralności. Trzeba ludziom pomóc wyjść z tych przeżytków kapitalistycznych, które jeszcze w sobie dźwigają”³⁷⁰.

W czasie zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP przy NSW z lutym 1953 r. jako główne wytyczne dla członków partii i jej organizacji stawiano pomoc w realizacji zadań wyznaczanych przez kierownictwo NSW, poprzez jak to stwierdzono, pracę wychowawczą i akcję propagandową³⁷¹. Rozumiano to jako „walkę z rutyniarstwem, formalizmem prawnym, mechanicznym podejściem do spraw, ubojowienie postawy politycznej członków partii, celniejsze uderzenia we wroga klasowego”³⁷². Jako wytyczną dla dalszej pracy wskazywano referat Bieruta wygłoszony na VII Plenum. Odwołując się do tych wytycznych krytykowano postawę „samouspokojenia” niektórych sędziów, krytykowano przejawy „biurokratyzmu, urzędniczenia, bezdusznego stosunku do zadań, niską czujność rewolucyjną”³⁷³. W dyskusji Świątkowski podkreślał, że „trzeba z całą stanowczością biczować wszystkie objawy naleciałości burżuazyjnych [...]”³⁷⁴. Jako inne wady wskazywał „konserwatyzm” w podejściu do przepisów prawa i niechęć do „oderwania się od przestarzałych lub wręcz ideologicznie wrogich pseudonaukowych koncepcji [...]”³⁷⁵. Jako niedociągnięcie Świątkowski postrzegał także nie dość pilne korzystanie z praktyki prawników radzieckich: „nie mechaniczne, ale stałe, twórcze, należyte stosowanie tych zasad, pozwoli nam wykonać olbrzymie zadania wynikające z tego, aby należycie orientując się w bieżących zagadnieniach, należycie korzystać z tego oręża i celnie bić wroga, aby być godnym miana członka partii [...]”³⁷⁶. W dyskusji zwrócono także uwagę na konieczność połączenia pracy partyjnej i służbowej, co określano wówczas „politycznym zabezpieczeniem zadań służbowych”. Praca sędziego i prokuratora miała posiadać głęboką klasową treść. Praca zawodowa zaś była tożsama z pracą partyjną bazującą na marksizmie-leninizmie.

³⁶⁷ *Ibidem*, Referat sprawozdawczy POP NSW z 1952 r. (bez daty dziennej), k. 465.

³⁶⁸ *Ibidem*, k. 37.

³⁶⁹ *Ibidem*.

³⁷⁰ *Ibidem*.

³⁷¹ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.77, Referat sprawozdawczy z działalności Komitetu wygłoszony na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP przy NSW w dniu 12 II 1953 r., k. 76.

³⁷² *Ibidem*, k. 77.

³⁷³ *Ibidem*.

³⁷⁴ *Ibidem*, k. 95.

³⁷⁵ *Ibidem*.

³⁷⁶ *Ibidem*.

To także partia kierowała czystkami w wojskowym wymiarze sprawiedliwości zmierzającymi do odsunięcia ludzi niepewnych politycznie, o nieodpowiednim pochodzeniu klasowym, lub budzących wątpliwości. W maju 1951 r. komisja dokonująca przeglądu kadr w wojskowych organach służby sprawiedliwości przygotowała obszerny dokument wymieniający 131 nazwisk sędziów, prokuratorów i oficerów śledczych przeznaczonych do zwolnienia ze służby wraz z krótkimi notatkami dotyczącymi powodów wniosku³⁷⁷.

W lutym 1953 r. szef ZSW płk Karliner przedkładał do zatwierdzenia szefowi GZP gen. Kazimierzowi Witaszewskiemu plan realizacji uchwał GZP, zmierzających do kolejnej wymiany kadr w sądownictwie wojskowym „stosownie do polecenia”. Do zwolnienia zakwalifikowano wówczas 6 szefów sądów rejonowych, 2 szefów wojskowych sądów korpusów, 5 zastępców szefów wojskowych sądów rejonowych i okręgowych, 14 sędziów sądów I instancji, 7 sędziów NSW i 4 oficerów operacyjnych ZSW (łącznie 37 oficerów, z których wszyscy posiadali wyższe wykształcenie). Uwzględniając wakaty powstałe po tej akcji pozostałyby do obsadzenia 54 stanowiska. Oficerowie przeznaczeni do zwolnienia zostali podzieleni na kategorie według pilności ich relegowania, przy czym kategoria IV liczyła 9 oficerów, których nie wliczano do zbioru 37 wspomnianych wcześniej oficerów przeznaczonych do zwolnienia wcześniej³⁷⁸. Jednocześnie, jak obliczano po przeprowadzeniu zmian na stanowiskach kierowniczych i średniego szczebla, pozostałoby 71 oficerów z wyższym wykształceniem, co stanowiłoby jedynie 43% całości obsady kadrowej na tych stanowiskach, natomiast wobec konieczności przesunięć do NSW i ZSW oficerów mających ukończone studia prawnicze, w stanie osobowym sądów I instancji „na stanowiskach kierowniczych i średnich pozostałoby jedynie 25% oficerów posiadających wykształcenie wyższe. Pułkownik Karliner proponował zatem czasowe pozostawienie w służbie niektórych osób, które miałyby uczyć i wychowywać młodą kadre³⁷⁹.

Pośród 147 sędziów wojskowych sądów pierwszej instancji w lutym 1953 r. służbę pełniło 29 absolwentów OSP, 30 innych szkół oficerskich, ale także 41 oficerów rezerwy sprzed wojny. Jak obliczano, wśród sędziów 40,8% było pochodzenia robotniczego, 32% inteligenckiego, pozostali zaś chłopskiego. Odsetek asesorów pochodzenia inteligenckiego wynosił wówczas 6,6%, nie było zaś aplikantów wywodzących się z tej klasy. 77,5% oficerów sądownictwa wojskowego było członkami partii, 7,5% należało do ZMP, co pozostawiało wąski margines 15% oficerów bezpartyjnych³⁸⁰.

³⁷⁷ CAW, sygn. IV.502.1.903, Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości z 29 V 1951 r., k. 14–25. Dokument ten, bez ujawnienia nazwisk, przedrukowała także Maria Turlejska: por. M. Turlejska, *Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935–1953*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 115, s. 22–55; fragment dokumentu z ujawnionymi nazwiskami znalazł się w zbiorze *Kierownictwo PPR i PZPR...*, s. 251–263. W komisji weryfikacyjnej zasiadli wówczas płk Leon Zieleniec (sekretarz komisji partyjnej WP), płk Władysław Stapor (GZP WP), płk Oskar Karliner (ZSW), płk Wilhelm Świątkowski (NSW), płk Jerzy Dobrowolski (GZI), płk Ignacy Krzemień (GZI), płk Helena Wolińska (NPW). Pośród związanych ze szczecińskimi jednostkami znalazło się w nim trzech sędziów (Kazimierz Stojanowski, Stanisław Wróblewski, Stanisław Longchamps, przy tym ostatni z nich pełnił już służbę w WSR w Koszalinie) oraz jeden z podprokuratorów WPR w Szczecinie, Paweł Hudyma.

³⁷⁸ AI MON, sygn. 160/91/1137, Pismo szefa ZSW do szefa GZP z 27 II 1953 r., k. 36–37.

³⁷⁹ *Ibidem*, Pismo szefa ZSW z 26 II 1953 r., k. 39.

³⁸⁰ *Ibidem*.

Tabela 4. Analiza składu osobowego sędziów i asesorów I instancji sądów wojskowych z II 1953 r.

	Ogółem	Zajęcie do 1939 r.							Wykształcenie		
		Uczniowie	Robotnicy	Aplikanci sądowi i adwokacy	Administracja państwowa	Sędziowie grodzcy	Inteligencja pracująca	Podoficerowie zawodowi	Wyższe		Średnie
									Ukończone	Nieukończone	
Sędziowie	146	53	26	31	22	6	8	1	105	36	5
%		36,05%	17,68%	24,08%	14,96%				71,42%	24,48%	3,42%
Asesorzy	61	55	6						6	49	6
%		90,16%	9,83%						9,83%	80,32%	9,83%
Aplikanci	19	18	1						1	8	10
%		94,73%	5,26%						5,26%	42,10%	52,63%
Razem	226	126	33	31	22	6	8	1	112	93	21
%		55,50%	14,53%	13,65%	9,61%				49,33%	40,98%	9,25%

Źródło: AI MON, sygn. 160/91/1137, Pismo szefa ZSW z 26 II 1953 r., k. 40.

Tabela 5. Zestawienie statystyczne obsady personalnej sądów wojskowych I instancji, NSW i ZSW w II 1953 r.

Rok	Stan		Zakwalifikowani do zwolnienia w kolejności			Wykształcenie			
	Etatowy	Faktyczny	II	III	IV	Wyższe	Absolwenci OSP		
							Z podchorążych	Z aktywu cywilnego	Z aktywu wojskowego
Szefowie	32	31	3	4	1	27	1		3
Zastępcy	23	13	2	1	2	12		1	
Sędziowie	69	61	3	7		26	14	10	11
Asesorzy	52	47			4	1	36	5	5
Aplikanci	8	7				1	5	1	
Razem	184	159	8	12	7	67	56	17	19
NSW	21 (24)	18 (21)	5	2		20	?	?	?
ZSW aparat operacyjny	15 (17)	15 (17)	2		2	14	?	?	?
Ogółem	220 (225)	189 (194)	15	14	9	101	56	17	19

Źródło: AI MON, sygn. 160/91/1137, Pismo szefa ZSW z 26 II 1953 r., k. 39.

W uchwale z 10 lutego 1953 r. Zgromadzenie Sędziów NSW wskazało na wymóg stosowania przez podległe sądy kryteriów klasowych w ocenie całokształtu okoliczności, ponadto opierając się na uchwale Biura Politycznego nakazano rozpatrywać stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu „z punktu widzenia toczącej się walki klasowej”³⁸¹. Podobnie w uchwale Zgromadzenia z 16 czerwca 1953 r. wskazano, że kara powinna uwzględniać stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu i sprawcy z punktu widzenia „toczącej się walki klasowej”³⁸².

W tym samym roku sprecyzowano, iż przestępstwo z art. 8 MKK³⁸³ należało interpretować zawsze w ten sposób, że każde fałszywe oskarżenie lub wprowadzenie w błąd organów bezpieczeństwa publicznego jest „przestępstwem kontrrewolucyjnym”³⁸⁴.

W kwietniu 1953 r. ukazała się Uchwała Sekretariatu KC PZPR „O wysoki poziom moralno-polityczny aparatu sądownictwa i prokuratury”³⁸⁵. W uchwale tej precyzowano rolę sądów i prokuratur wojskowych jako organów władzy ludowej „powołanych do strzeżenia praworządności ludowej, zwalczania działalności wroga klasowego”³⁸⁶. Zwrócono uwagę na przejawy demoralizacji, korupcję, pijaństwo i inne nadużycia. Skupiono się wówczas na krytyce działalności prokuratury powszechnej wskazując na fakt, iż „niektóre K[omitety] W[ojewódzkie], a zwłaszcza K[omitety] P[owiatowe] nie zajmują się w dostatecznym stopniu działalnością tych organów, nie zwracają należytej uwagi na postawę moralno-polityczną pracowników prokuratury i sądownictwa [...]”. Prowadziło to do konkluzji, że przy braku tego typu kontroli „niektóre słabe jednostki [...] ulegają naciskowi wroga klasowego i staczają się na drogę demoralizacji i łamania praworządności, podrywając autorytet władzy ludowej”. Podkreślono przy tym, iż „wróg ze szczególną zaciekłością atakuje aparat wymiaru sprawiedliwości, usiłując go zdemoralizować, by w ten sposób stępić ostrze uderzeń władzy ludowej, skierowanych przeciwko tym, którzy łamią porządek rewolucyjny i hamują nasze budownictwo socjalistyczne”³⁸⁷. „Wróg” miał działać przede wszystkim przez rozpijanie kadry, bardzo często poprzez adwokatów lub „elementy spekulacyjno-kułackie”. Polecono zatem m.in. komitetom wojewódzkim „położyć kres nienormalnej sytuacji, w której instancje partyjne nie zajmują się działalnością sądów i prokuratury, zaktywizować członków partii zatrudnionych w tych organach [...]”. Ponadto polecano stale zapraszać sędziów i prokuratorów na narady zwoływane w komitetach

³⁸¹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A. 88, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 104.

³⁸² *Ibidem*.

³⁸³ DzU, z dnia 12 lipca 1946 r. Nr 30, poz. 192. Art. 8. § 1. Kto wprowadza w błąd władzę polską przez udzielenie jej fałszywych wiadomości lub dostarczenie podrobionych albo przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów, mających znaczenie dla bezpieczeństwa Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, oddając usługi władzy polskiej, wprowadza ją w błąd przez zatajenie przed nią okoliczności istotnej z działalności swej w stosunku do rządu państwa obcego.

³⁸⁴ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A. 88, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 106.

³⁸⁵ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.112, Uchwała Sekretariatu KC PZPR „O wysoki poziom moralno-polityczny aparatu sądownictwa i prokuratury”, k. 190–192.

³⁸⁶ *Ibidem*, k. 190.

³⁸⁷ *Ibidem*.

wojewódzkich i powiatowych, systematycznie analizować pracę sądów i prokuratur, przeprowadzać szkolenia partyjne. Zobowiązano także sekretarzy KW i KP do kwartalnego przeprowadzania narad z szefami sądów i prokuratur z udziałem szefów UB i MO³⁸⁸.

Do wytycznych Biura Politycznego w marcu 1953 r. odniósł się także Naczelny Prokurator Wojskowy Zarakowski w zarządzeniu nr 06/53 „O węzłowych zagadnieniach pracy Naczelnej Prokuratury Wojskowej na rok 1953”. Stwierdził wówczas z satysfakcją, iż w 1952 r. „pogłębiono klasowe podejście do przestępstw, nauczono się lepiej oceniać ich istotę klasową [...] nauczono się, zwłaszcza na odcinku wojska, ześrodkować uwagę na przestępczości aktualnie najbardziej niebezpiecznej”, a ponadto wydano szereg zarządzeń dotyczących organizacji systemu prokuratury wojskowej, oraz „osiągnięto poważną poprawę w praworządności we wszczynaniu śledztwa i stosowaniu aresztu tymczasowego”, przy jednoczesnym „nieznacznym pogłębieniu łączności z organizacjami partyjnymi w wojsku i w terenie”³⁸⁹. Łączność z organami partii nadal uznawano wówczas za nie dość ścisłą.

Interesującym zagadnieniem jest odniesienie się kadry centralnych instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości do przemian zachodzących w Związku Radzieckim po śmierci Stalina. Szef ZSW Karliner odnosząc się do komunikatu o chorobie Stalina wzywał do zdwojenia energii w budowie komunizmu. Jego zdaniem „czujność członka partii musi się przejawiać jako atak, przez zjadanie wroga, trzeba to zrozumieć, iż naszym zadaniem jest atakować nie wtedy, gdy wróg ujęty. Nasza czujność musi się przejawiać tam, głównie gdzie wróg działa bezpośrednio. Musimy walczyć z przejawami walki prowadzonej przez kler, przez różne teorie naukowe – burżuazyjne, bo to wszystko pragnie wkraść się w nasze szeregi”. Zarakowski zaś nawoływał, aby rozprawa sądowa stała się szkołą dla społeczeństwa, czynnikiem wychowawczym³⁹⁰.

W retoryce nadal nie nastąpiły szczególne zmiany. W czasie zebrania POP ZSW i Biura Prawnego MON w kwietniu 1954 r., ppłk Karliner mówił o roli Stalina w dziejach Polski oraz jego trosce i opiece, czego dowodem było m.in.: „zaszczylenie swą obecnością występu zespołu Mazowsze w Moskwie”³⁹¹. Konkluzją było wezwanie do czerpania z nauk Stalina w codziennej pracy pracowników wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Po odprawie szefów sądów wojskowych płk Karliner w kierowanym do nich piśmie podkreślał, iż powinni oni „z jednej strony opierać się na organizacjach partyjnych w sądach z drugiej zaś strony przez zacieśnienie współpracy z instancjami partyjnymi w wojsku poczuwać się do odpowiedzialności przed nimi za sprawne i politycznie właściwe działanie powierzonych im sądów”³⁹².

³⁸⁸ *Ibidem*, k. 191–192.

³⁸⁹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.112, Zarządzenie nr 06/53 Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 10 III 1953 r., k. 96.

³⁹⁰ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.77, Dyskusja po referacie sprawozdawczym z działalności Komitetu wygłoszonym na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP przy NSW w dniu 12 II 1953 r., k. 158.

³⁹¹ *Ibidem*, Protokół z otwartego zebrania POP ZSW i Biura Prawnego MON z 17 IV 1953 r., k. 210.

³⁹² AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo szefa ZSW z 14 IV 1953 r., k. 160. Inną wytyczną było podjęcie planowania działań sądu. Płk Karliner głosił: „Plan ukazuje sądowi perspektywę, która rodzi się z rewolucyjnego rozmachu, jaki winien – w myśl wskazań Towarzysza Stalina – cechować szefa sądu i sędziego jako aktywnego

Zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej w NPW 20 lipca 1953 r. zostało w całości poświęcone sytuacji po „zdemaskowaniu wrogiej, antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berii”. Wydarzenia te interpretowano jako „potężny cios zadany reakcyjnym siłom imperialistycznym”, partia zaś i państwo radzieckie miały wyjść wzmocnione po wykrzyciu „psa imperializmu”³⁹³. Sprawa Berii skłaniała członków partii do przypomnienia kilku zasad, którymi należało się kierować w przyszłości. Były to m.in.: wzmocnianie „sojuszu robotniczo-chłopskiego”, zasady kolektywnego kierownictwa, wzmocnianie czujności, stosowanie krytyki i samokrytyki, oddziaływanie na bezpartyjnych³⁹⁴. W dyskusji zaś dochodzono do wniosku, że sprawa ta jest potwierdzeniem obowiązującej tezy o zaostrzeniu walki klasowej wraz z rozwojem socjalizmu³⁹⁵.

W czasie zebrania POP NPW we wrześniu 1953 r. wiele uwagi poświęcono wychowaniu członków partii oraz powiązanie służby z teorią marksizmu-leninizmu. Zarakowski mówił wówczas, iż dostrzega brak „bolszewickiej pryncypialności”, nie precyzując, co kryje się pod tym pojęciem, niemniej receptą na zrealizowanie tej zasady miało być zwracanie się z każdą niejasną sprawą do swoich przełożonych³⁹⁶. Istotnym zagadnieniem, które omawiano miesiąc później był stosunek do religii i Kościoła. Pojawiły się tu takie kwestie jak śluby kościelne oficerów, którzy byli członkami partii, co zdaniem Zarakowskiego było jednym z przejawów „religianctwa” i nie mogło być tolerowane³⁹⁷.

W grudniu 1953 r. na zebraniach partyjnych w instytucjach centralnych MON, w tym w NPW i NSW omawiano szeroko uchwały IX Plenum KC PZPR. Poszukiwano wówczas oszczędności, m.in. w gaszeniu światła, oszczędzaniu papieru i kleju roślinnego, rzadszego korzystania z samochodów. Wskazywano także na potrzebę pilnego ścigania przestępstw gospodarczych w tym szczególnie na wsi, przy czym prokuratorzy wojskowi mieli na tym terenie także dodatkową misję: „odciągnięcie średniaków od wpływu kułaków”³⁹⁸. Uchwały IX Plenum dotyczące głównie spraw gospodarczych były także głównym punktem zebrania POP ZSW i Biura Prawnego MON, które

działacza politycznego. Przystawianie sobie stalinowskiego stylu pracy da nam tę «ożywczą siłę, która budzi myśl, pcha naprzód, burzy przeszłość, daje perspektywę» (Stalin), pozwoli nam dostrzegać w naszej pracy kierunek, linię polityczną, zagadnienia z pracy tej wypływające i znajdzie swój wyraz w planie pracy”.

³⁹³ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.77, Protokół zebrania POP przy NPW z 20 VII 1953 r., k. 340.

³⁹⁴ *Ibidem*, k. 341–342. Pewnie zdziwienie niektórych dyskutantów budziło wykrzycie działalności Berii po 35 latach.

³⁹⁵ *Ibidem*, k. 342.

³⁹⁶ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.77, Protokół z zebrania POP przy NPW z 2 IX 1953 r., k. 443.

³⁹⁷ *Ibidem*, Protokół z zebrania POP przy NPW z 8 X 1953 r., k. 461. Zagadnienie to było omawiane także na zebraniu partyjnym w ZSW w październiku 1953 r.; poruszano wówczas m.in. takie sprawy jak: „podporządkowanie się episkopatu polskiego Watykanowi a dążenie do rozpętania 3 wojny światowej; wrogi stosunek części wyższej hierarchii kościelnej do przemian ustrojowo politycznych zachodzących w Polsce i konieczność dyferencjacji kleru wrogiego od kleru patriotycznie ustosunkowanego do polityki rządu; polityka partii w stosunku do Kościoła; [...] zadania organizacji partyjnych w dziedzinie polityki partii do Kościoła (uświadamianie, uodpornianie, wyplenianie przeżytków religianctwa w aktywie partyjnym)”. W dyskusji Karliner przypomniał, iż na każdym członku partii ciążył obowiązek „walki z ciemnotą i przesądami”. Ponadto stwierdzał: „cechuje nas brak żarliwości i entuzjazmu w zwalczaniu religii, takiej jaka nierządkiem cechuje ludzi wierzących, propagujących religię i broniących przesądów i religianctwa”, *ibidem*, Protokół z zebrania POP PZPR przy ZSW i Biurze Prawnym MON z 13 X 1953 r., k. 474–475.

³⁹⁸ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.87, Protokół z zebrania POP PZPR przy NPW z XII 1953 r. (brak daty dziennej), k. 17.

zorganizowano 7 grudnia 1953 r. Podpułkownik Julian Turski wzywał wówczas do wzmocnienia walki ze spekulacją, dywersją i sabotażem. Represja karna miała zmuszać do oszczędnego gospodarowania i wzrostu wydajności pracy³⁹⁹. Karliner zaś, z wezwań plenum do znacznego zwiększenia wydajności pracy w gospodarce, wysuwał słuszny wniosek o automatycznym zwiększeniu wymagań wobec sądownictwa wojskowego. Mówił wówczas: „ingerencja państwa w stosunku do kułaka musi wzmocnić jego opór, ingerencja państwa przez regulowanie wymiany wzmocni opór spekulanta, ingerencja państwa wymagająca zwiększenia wydajności pracy i obniżki kosztów własnych będzie walczyła z bumelanctwem. Te wszystkie przejawy wyływają z wrogiego środowiska czy też z przeżytków, które będziemy w naszej codziennej pracy atakować, niewątpliwie znajdą odzwierciedlenie w naszej pracy sądowej. Będą one przejawem tej najostrejszej walki klasowej, którą wykorzystuje wróg dla organizacji ośrodków dywersyjnych, szpiegowskich i terrorystycznych”⁴⁰⁰. W ten sposób dochodziło do przełożenia ideologii na program gospodarczy, o realizację którego miał zadbać aparat represji.

Pewne światło na rolę partii w funkcjonowaniu wojskowego wymiaru sprawiedliwości mogą rzucać tematy poruszane na zebraniach komitetu partyjnego NSW w okresie od lutego 1953 r. do lutego 1954 r. Kolejno były to: „Drogą Stalina ku zwycięstwu idei stalinowskich”, „Nieśmiertelne nauki tow. Stalina orężem walki o dalsze umocnienie partii i frontu narodowego w świetle VIII Plenum KC PZPR”, „50-lecie KPZR”, „Zadania członków partii w związku z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej na wsi”, „Sprawa wrogiej działalności Beri”, „Agitacja: jej cel i metody”, „Krytyka i samokrytyka w pracy politycznej naszej organizacji partyjnej”, „Zagadnienie wzrostu szeregów partyjnych”, „Sprawa stosunków między Państwem i Kościołem”⁴⁰¹. Komitet starał się także kierować pracą sędziów, zwracał im uwagę i wyznaczał zadania oraz przestrzegał „obowiązkowego stosowania teorii marksistowsko-leninowskiej w codziennej pracy”⁴⁰².

W czasie zebrania POP przy NSW w lutym 1954 r. Prezes NSW Świątkowski, stwierdzał, iż „cała praca partyjna powinna być skierowana na wychowanie pracowników”. Przypominając uchwałę BP KC PZPR z 1951 r. Świątkowski potępiał przypad-

³⁹⁹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.87, Protokół zebrania POP ZSW i Biura Prawnego MON z 7 XII 1953 r., k. 37.

⁴⁰⁰ *Ibidem*, k. 39.

⁴⁰¹ *Ibidem*, Referat sprawozdawczy z działalności Komitetu wygłoszony na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP NSW z 25 II 1954 r., k. 96. Wszyscy członkowie organizacji partyjnej byli także zobowiązani do pracy agitacyjnej na wsi (głównie w powiecie pruszkowskim) i wygłaszania „pogadanek” w szkołach i zakładach pracy. W 1951 r. w ramach zacieśniania związków ze wsią, organizacja partyjna NSW zrywała jabłka w jednej z podwarszawskich wsi. Por. CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Protokół zebrania sprawozdawczego POP PZPR przy NSW z 20 XII 1951 r., k. 27. Od 1949 r. członkowie organizacji partyjnych centralnych instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości mieli „pod opieką” wieś Kleszewo, gdzie zakładano spółdzielnię produkcyjną i świetlicę; następnie zajmowano się wsią Szczelin Borowy, a od wiosny 1950 r. stale zajmowano się PGR w miejscowości Nowa Wieś pod Warszawą. Odpowiedzialnym za tzw. łączność ze wsią w NPW był Wilson. Por. CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Uchwała POP NPW z 29 XII 1951 r., k. 84. We wsi tej organizowano odczyty, akademie i występy artystyczne oraz pomagano w zbiorach owoców i ziemniaków. Por. CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.3.56, Referat sprawozdawczy POP NSW (dokument b.d.), k. 125.

⁴⁰² CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.87, Referat sprawozdawczy z działalności Komitetu wygłoszony na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP NSW z 25 II 1954 r., k. 101.

ki „bezdusności, biurokratyzmu i liberalizmu”, które określał błędami politycznymi, podobnie jak w poprzednich latach wzywał także do wyzbywania się „obcych naleciałości prawno-politycznych”⁴⁰³. W przyjętej wówczas uchwale komitetowi partyjnemu polecano zwrócić szczególną uwagę m.in. na: „wychowywanie członków POP na coraz bardziej ofensywnych bojowników w walce o Polskę Socjalistyczną, o ugruntowanie socjalistycznej praworządności. Rozwijać przodownictwo członków partii [...]; czuwać nad tym, aby żaden błąd polityczny w orzecznictwie nie pozostał bez reagowania ze strony organizacji partyjnej [...]; bezwzględnie, po partyjnym zwalczaniu na terenie jednostki wszelkie przejawy i pozostałości burżuazyjnej świadomości prawnej przez wszelkie przejawy ulegania wpływom burżuazyjnej świadomości prawnej oraz wszelkie przejawy uleganiem wpływom burżuazyjnej nauki prawa. Nadal twórczo przenosić na nasz grunt osiągnięcia przodującej radzieckiej myśli prawniczej [...]”⁴⁰⁴.

W notatce informującej o realizacji uchwały BP w wojskowych organach służby sprawiedliwości przygotowanej przez Zarakowskiego, Karlinera i Świątkowskiego autorzy oceniali, iż od 1951 r. nastąpiło „ściślejsze powiązanie aparatu sądowno-prokuratorskiego z partią, zacieśniła się współpraca szefów sądów i prokuratur z aparatem partyjno-politycznym w wojsku i kierownictwem partyjnym w województwach (pion rejonowy); ożywiła się, choć niewystarczająco działalność organizacji partyjnych w realizowaniu zadań służbowych”⁴⁰⁵. Ponadto informowano także o ściślejszym powiązaniu Głównego Zarządu Politycznego z kierownictwem wojskowego wymiaru sprawiedliwości oraz osiągnięciu „znaczej poprawy w celnym uderzaniu we wroga klasowego”⁴⁰⁶.

GZP wywierał silny nacisk w kwestii tzw. oczyszczania kadry. W połowie 1954 r. pozostało jeszcze w służbie dwudziestu oficerów przeznaczonych do zwolnienia, co stanowiło 3% kadry. Członkowie partii stanowili 75,1% składu osobowego sądów i prokuratur, a ponadto służbę pełniło 8,2% członków ZMP, z tym, że w sądach członkowie partii stanowili 82%, członkowie ZMP zaś 3% stanu osobowego. Skład społeczny wszystkich oficerów służby sprawiedliwości określano jako pochodzący w 61,2% z klasy robotniczej, 16,6% chłopstwa, 17,6% inteligencji, urzędników i rzemieślników, a 3,3% z, jak to określono, „klas obcych”. Ponad 56% oficerów pracujących w sądach i prokuraturach nie ukończyło trzydziestego roku życia⁴⁰⁷.

⁴⁰³ *Ibidem*, Protokół zebrania POP NSW z 25 II 1954 r., k. 88.

⁴⁰⁴ *Ibidem*, Uchwała zebrania POP NSW z 25 II 1954 r., k. 91.

⁴⁰⁵ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1951 r. w wojskowych organach służby sprawiedliwości z 25 VI 1954 r., k. 325.

⁴⁰⁶ *Ibidem*.

⁴⁰⁷ *Ibidem*. Naczelny Prokurator Wojskowy gen. Zarakowski z satysfakcją odnotowywał, że na dzień 1 stycznia 1954 r. wychowankowie LWP stanowili 96% oficerów prokuratury wojskowej, wśród których dominowali absolwenci Oficerskiej Szkoły Prawniczej, dokształcający się wówczas na studium Zaocznym Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończone studia wyższe posiadało w tym czasie jedynie 23% oficerów. W początkach 1954 r. 78% oficerów należało do PZPR, 8% do ZMP, bezpartyjni pozostawało 14% oficerów. Satysfakcję szefa prokuratury budziło także pochodzenie społeczne kadry: 71% oficerów miało pochodzenie robotnicze, 15% chłopskie, 12% inteligenckie i rzemieślnicze, 2% zaś „pochodzenie z klas obcych”. Jednocześnie 64% oficerów nie ukończyło trzydziestu lat, CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC Partii z 1951 r., dokument b.d. pochodzący najprawdopodobniej z 1954 r., k. 205. Na rok przed końcem działalności wojskowych sądów i prokuratur rejonowych oceniano, że

Ciekawie zaprezentowano perspektywy wojskowego sądownictwa rejonowego w kontekście znacznego zmniejszenia się liczby spraw wpływających do tego typu sądów: „uwzględniając okoliczność, że na zmniejszenie ilości spraw osób cywilnych w sądach wojskowych nie bez wpływu pozostaje nie zawsze dostateczna umiejętność i sprawność w wykrywaniu i demaskowaniu na obecnym etapie coraz bardziej zakamuflowanej wrogiej działalności, poważny spadek przestępczości kontrrewolucyjnej jest niewątpliwie jednym z wymownych dowodów umocnienia zrębów naszego ustroju i utrwalania się władzy ludowej [...]”⁴⁰⁸. Konkluzją zaś tych rozważań była propozycja ograniczenia właściwości sądów wojskowych wobec osób cywilnych. Niemniej w myśleniu kierownictwa systemu nadal pojawiały się jeszcze cienie odchodzącej epoki stalinizmu⁴⁰⁹.

W końcu istnienia wojskowych prokuratur rejonowych odbyła się odprawa prokuratorów poświęcona sytuacji po III plenum KC PZPR. Z jednej strony skupiono się na krytyce minionego okresu, a z drugiej zastanowieniu się nad nowymi zadaniami stawianymi przez partię i dowództwo. Stwierdzano wówczas: „praworządność ludowa stanowi istotny organiczny element państwa ludowego, wypływa z jego istoty. Państwo ludowe, państwo mas pracujących, najważniejszy instrument w budownictwie bezklasowego społeczeństwa wydaje ustawy regulujące warunki współżycia społecznego”⁴¹⁰. W zasadzie prokuratorzy wojskowi odcięli się od stawianych organom bezpieczeństwa zarzutów bezprawnego działania. Przywoływano postanowienia plenum mówiące o aresztowaniach niewinnych osób, stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwie, nadużyciach w pracy z agenturą, obciążając winą głównie kierownictwo MBP. Podsumowywano: „[...] na pracy organów bezpieczeństwa przemożnie zaciążyło zwulgaryzowanie pojęcia walki klasowej płynące z mechanicznego pojmowania etapów naszej rewolucji ludowo-demokratycznej”⁴¹¹. Przywołano także fragmenty uchwały plenum poświęcone bezpośrednio prokuraturze, a zwłaszcza braku nadzoru nad śledztwami organów bezpieczeństwa. Samokrytycznie stwierdzano, iż „w wielu przypadkach udział prokuratora w śledztwie acz rozszerzył się [po zarządzeniu nr 013 z 1950 r. – R.P.], pozostał jednak formalny, powierzchowny i bojaźliwy”⁴¹². Ponadto informowano, że bywały sytuacje, w których prokurator ograniczał się do spisywania zeznań podejrzanego nie próbując analizować materiału dowodowego, a ponadto „zdarzały się wypadki, iż zachodziły uzasadnione po-

„oczyszczenie kadry z elementów politycznie obcych i chwiejnych, poważny liczebny wzrost upartyjnienia kadry, systematyczne szkolenie ideologiczne wpłynęły z jednej strony na aktywizację życia partyjnego w sądach i prokuraturach wojskowych, z drugiej zaś na coraz lepsze uświadomienie sobie przez większość kadry partyjno-politycznego charakteru pracy organów służby sprawiedliwości i partyjne podejście do rozstrzygania zagadnień ścigania i orzecznictwa”; *ibidem*, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1951 r. w wojskowych organach służby sprawiedliwości z 25 VI 1954 r., k. 338.

⁴⁰⁸ *Ibidem*, k. 339.

⁴⁰⁹ *Ibidem*, k. 340. Postulowano na przykład „dalsze aktywizowanie i ubojowienie sądów i prokuratur wojskowych, wzmoczenie ofensywności organów prokuratury w kierunku przejawiania inicjatywy wszczynania postępowania karnego w sprawach o przestępstwa kontrrewolucyjne, zwłaszcza godzące w ekonomikę oraz usprawnienia nadzoru nad śledztwem w tych sprawach, dla skuteczniejszego i celniejszego zwalczania wroga klasowego”.

⁴¹⁰ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.90, O zadaniach wojskowej prokuratury i jej reorganizacjach (dokument b.d.), k. 274.

⁴¹¹ *Ibidem*, k. 292.

⁴¹² *Ibidem*, k. 293.

dejrzenia, iż budzące wątpliwości zeznania oskarżonych uzyskano przymusem. Skargi na to nie zawsze z głębokim przekonaniem traktowano jako prowokację, przestłaniano na to czasem oczy, w najlepszym razie i dla spokoju sumienia pytano oficerów z aparatu śledczego czy odpowiada to prawdzie. Rzadkością było sprawdzanie tych okoliczności i wyjaśnianie prawdy⁴¹³. Ponadto zaznaczano, że pewną regułą był brak zainteresowania prokuratorów tzw. sprawami operacyjnymi, chociaż mogły mieć znaczenie dla sprawy⁴¹⁴. Informowano także o częstych przypadkach pomijania wyjaśnień i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, unikano zadawania pytań i protokołowania odpowiedzi, które mogłyby świadczyć na korzyść podejrzanego. Wyjaśnienia tego typu z reguły przyjmowane były jako nieprawdziwe, lub traktowane jako prowokacja. Często także bezkrytycznie aprobowano pomówienia jako dowody⁴¹⁵. Z drugiej strony ostrzegano przed zbyt liberalizmem, nadal wzywano do czujności wobec „ukrytego wroga”. Wraz ze zrekonstruowanymi organami bezpieczeństwa postanowiono „ofensywnie iść razem naprzód w walce z wrogiem [...]”⁴¹⁶. W sposób szczególny zwracano uwagę na działanie „obcej agentury i propagandy”.

16 czerwca 1955 r. odbyła się odprawa szefów sądów wojskowych, w czasie której płk Karliner odnosił się bezpośrednio do uchwały przyjętej na III Plenum, która jego zdaniem wskazywała na „normalizację i stabilizację stosunków w naszym państwie, była wyrazem siły naszego państwa”. Informował podwładnych, że uchwała III Plenum stwierdzała „pewne wypaczenia” w działalności organów bezpieczeństwa wynikające „z jednej strony z «wysoce szkodliwej tendencji do uchylania się od kontroli instancji partyjnej» z drugiej zaś «wulgarnego rozumienia procesów walki klasowej» i wyolbrzymiania roli organów bezpieczeństwa w tej walce”. Wieloletni szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego informował, że tendencje, o których mowa, wyrażały się m.in. „w szukaniu i dostrzeganiu wroga tam gdzie go nie było i z kolei niesłusznym nieraz ściganiu i represjonowaniu niektórych osób, co było czasem poprzedzone niedopuszczalnym zawikłaniem niektórych spraw i stosowaniem nadużyć w śledztwie”⁴¹⁷. Ponadto płk Karliner zaznaczał, iż co prawda uchwała nie wspomina o sądach wojskowych, ale zwracając się do sędziów mówił: „powinniśmy pamiętać, że w pewnej mierze te wypaczenia, które są przez partię piętnowane zdarzały się w naszych sądach i to nie tylko w wojskowych sądach rejonowych [...]”⁴¹⁸. Szef ZSW stwierdzał także, że błędem byłoby obciążanie jedynie UB lub Informacji Wojskowej, albowiem praktyka NSW wykazywała wiele przypadków niesłusznego skazania, szczególnie w wyniku dopatrywania się „przestępstw kontrewolucyjnych” tam, gdzie ich nie było⁴¹⁹. Poza wstępną częścią referatu w dalszych wywodach płk Karliner używając języka mijającej epoki

⁴¹³ *Ibidem*.

⁴¹⁴ *Ibidem*.

⁴¹⁵ *Ibidem*, k. 294.

⁴¹⁶ *Ibidem*, k. 297.

⁴¹⁷ AI MON, Wyciąg z referatu płk. Karlinera wygłoszonego na odprawie szefów sądów wojskowych 16 VI 1955 r., k. 134.

⁴¹⁸ *Ibidem*.

⁴¹⁹ *Ibidem*, k. 135.

stawiał tezy, które dla szefów sądów mogły być znajome: o niepotrzebnym liberalizmie, doniosłej roli politycznej procesów przeciwko szpiegom i konieczności bliższej współpracy z aparatem politycznym⁴²⁰.

⁴²⁰ *Ibidem*, k. 136–154.

Rozdział 2

Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie 1946–1955

2.1. Warunki powstania i funkcjonowania WSR i WPR w Szczecinie

Przedstawiając fragment powojennej historii Pomorza Zachodniego ważne jest uchwycenie specyfiki regionu. Tereny, o których mówimy, do 1945 r. niemieckie, w wyniku wojny były niezwykle mocno zniszczone i wyludnione. Ludność osadnicza dopiero napływała z różnych stron kraju i świata. Z oczywistych powodów na tych terenach nie funkcjonowały żadne organy Polskiego Państwa Podziemnego. Od momentu wkroczenia Armii Czerwonej, co najmniej do czasu konferencji w Poczdamie, poczucie tymczasowości wśród Polaków na tych ziemiach było niezwykle silne. Potem słabło, ale budowa polskiej tożsamości Pomorza Zachodniego dopiero się rozpoczynała¹. Na niepewność przynależności Szczecina do Polski nakładało się ponadto poczucie osobistego zagrożenia². Pomorze Zachodnie w pierwszym okresie powojennym było miejscem niebezpiecznym, gdzie zarówno żołnierze Armii Czerwonej, maruderzy, jak i polscy przestępcy byli panami życia i śmierci. Pełnomocnik rządu na okręg Pomorza Zachodnie, późniejszy wojewoda Leonard Borkowicz, oceniał stan bezpieczeństwa i nastrojów: „Morderstwa, zabójstwa na tle rabunkowym, kradzieże i samowola, szczególnie maruderów Armii Czerwonej i zbyt częste funkcjonariuszy UBP i MO niepokoją ludność do tego stopnia, że słabsze charaktery opuszczają teren województwa i odstraszaają innych od osiedlania się na Ziemiach Zachodnich”³. Z tego punktu widzenia Pomorze Zachodnie, obszar rzadko zaludniony, słabo uprzemysłowiony, bez silnych ośrodków miejskich, mógł być idealnym miejscem schronienia dla członków rozbitego podziemia niepodległościowego, ściganych w innych regionach Polski.

Podobnie jak w innych częściach kraju i w tym regionie głównymi problemami były próby przejęcia pełni władzy w kraju przez komunistów, likwidacja partyzantki niepodległościowej i legalnej opozycji oraz przejście do systemu stalinowskiego. Zbieżne były także posunięcia organizacyjne nowych władz, w tym powołanie szczególnego rodzaju instytucji aparatu represji, do których poza Urzędem Bezpieczeństwa oraz Informacją Wojskową zaliczyć należy także wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe. Z drugiej strony, co także warto jest podkreślić, pomimo niesprzyjających warunków politycznych odbudowywano zniszczony region, a życie społeczne, gospodarcze i kulturalne próbowało znaleźć swój rytm krępowany jednak

¹ Szerzej: M. Giedrojć, *Kształtowanie tożsamości kulturowej mieszkańców Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XX wieku*, Szczecin 2005.

² K. Kozłowski, *Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945–1947)*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 4, s. 151–176.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej MZO), sygn. 1161, Sprawozdanie sytuacyjne Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorza Zachodniego za marzec 1946 r., k. 114. L. Borkowicz mówi o 19 zabójstwach w samym Szczecinie w marcu 1946 r. i 22 na terenie pozostałej części okręgu. Stwierdza także, że „około 80% zabójstw, rabunków i kradzieży przypada na osobników noszących mundur Armii Czerwonej”. Wykrywalność przestępstw szacowano na niespełna 25%.

uwarunkowaniami systemu⁴. Jak pisał Kazimierz Kozłowski „[...] walce PPR i PZPR o nowy ustrój i jego umocnienie towarzyszył nie tylko [...] opór społeczeństwa, ale również poparcie znacznej jego części dla polityki nowej władzy”⁵. Kwestia ta w naturalny sposób komplikuje widzenie powojennej historii regionu. Oczywiście wspomniany opór jak i poparcie dla władzy w różnych latach powojennych dziejów Pomorza Zachodniego był różny i warunkowany zmiennymi czynnikami. W niniejszej pracy ze zrozumiałych względów przybliżona zostanie kwestia zwalczania oporu wobec nowej władzy, co nie znaczy, że nie jestem świadomy zróżnicowania postaw społecznych, a także zachowań ludzi władzy w omawianym okresie. Co więcej, także w systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości możemy obserwować jego rozciągnięcie w czasie przemiany oraz nie zawsze jednowymiarowe postacie sędziów i prokuratorów.

W styczniu 1946 r. I Sekretarz PPR Tadeusz Rajner informował, iż stan bezpieczeństwa nie jest najlepszy, że pojawiły się „akty terroru ze strony NSZ” w powiatach Starogród (ówczesna nazwa Stargardu Szczecińskiego), Nowogród (obecnie Nowogard), Wałcz, Szczecinek, Szczecin. Informował także o pojawieniu się „zorganizowanych band NSZ” pod Szczecinem i Starogrodem. Z dzisiejszej perspektywy możemy sądzić, iż chodziło o kilkuosobowy oddział Czesława Hołuba⁶. Jako najbardziej „reakcyjne” Rajner określał powiaty Białogród (obecnie Białogard) i Wałcz, tam też dostrzegał najsilniejsze organizacje PSL, AK i NSZ. Informował także, iż część oddziałów AK miała współpracować z NSZ i przygotowywać się do wystąpienia zbrojnego wiosną, czego wątpliwym dowodem miało być stanowisko polityczne PSL⁷. W tym samym okresie Leonard Borkowicz informował przełożonych, że „o działalności organizacji tajnych i elementów politycznie wrogich wiadomości brak”⁸. Skarżył się jednocześnie na niedbalstwo i nieudolność UB i MO. Pierwsze informacje o pojawieniu się „band dywersyjnych” wojewoda zamieścił w sprawozdaniu za kolejny miesiąc⁹. W marcu 1946 r. Borkowicz pisał już wprost o braku zaufania społeczeństwa do organów bezpieczeństwa, który wynikał „z braku obiektywizmu funkcjonariuszy, nieumiejętności pracy, nadmiernego używania alkoholu, braku poszanowania prawa i nadużywania władzy oraz zarozumiałości funkcjonariuszy”¹⁰. W maju zaś wojewoda raportował o nasileniu się działalności politycznej „tajnych organizacji” skierowanej przeciwko nowej władzy, czego objawem były pojawiające się ulotki i pogróżki, a także uprowadzenie milicjantów w Bobolicach przez oddział około czterdziestu partyzantów¹¹. W czerwcu 1946 r.

⁴ Szerzej K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2000, s. 13.

⁵ *Ibidem*, s. 13.

⁶ Szerzej: R. Ptaszyński, *Oddział Czesława Hołuba – pierwsi i ostatni leśni stargardzcy* [w:] *Stargard w latach 40. i 50. XX w. – problemy społeczno-gospodarcze i polityczne*, materiały z sesji 6 VI 2009 r., red. J. Aniszewska, M. Machałek, Stargard Szczeciński 2009.

⁷ AP Sz, KW PPR, sygn. I/VI/2, Sprawozdanie KW PPR Pomorza Zachodniego za I 1946 r. dla KC PPR w Warszawie, k. 15–16.

⁸ AP Sz, UWS, sygn. 5681, Sprawozdanie sytuacyjne za I 1946 r., k. 10.

⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za II 1946 r., k. 35. Borkowicz informował o zabiciu przez NSZ funkcjonariusza UB w Czaplunku, pojawieniu się oddziału partyzanckiego we wsi Lubowo oraz otrzymywaniu gróźb przez działaczy PPR i PPS w pow. Szczecinek.

¹⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za III 1946 r., k. 55.

¹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 127.

jako wiadomość szczególną podawano rozbitcie w Szczecinie organizacji „Polskie Wojsko Zjednoczone”¹².

Kilka miesięcy przed powstaniem wojskowego sądu rejonowego i wojskowej prokuratury rejonowej I Sekretarz informował, iż sądownictwo na podległym mu terenie działa słabo lub „tendancyjnie”. Stwierdzał, że trudno jest mu się porozumieć z sędziami i prokuratorami, których podejrzewał o brak przychylności wobec PPR. Żywił jednocześnie nadzieję na poprawę pracy UB po odejściu ze stanowiska szefa tego urzędu Jerzego Kilanowicza¹³ i przybyciu Longina Kołarza¹⁴.

Co interesujące, zdaniem wojskowego prokuratora rejonowego mjr. Mariana Szpakowskiego stosunek społeczeństwa do władz był wówczas „nadmierzają lojalny”. Spokój burzył jednak wysoki poziom cen, za co winą obarczano kupców z poznańskie-go, proponując zaostrzenie polityki karnej wobec nich. Receptą miało być rozwinięcie działalności Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym¹⁵ oraz rozbudowa sieci sądownictwa powszechnego¹⁶. W tym czasie aparat sądownictwa wojskowego w zasadzie nie dostrzegał szczególnego nasilenia tzw. „działalności reakcyjnej”, co w dzisiejszym języku możemy określić działalnością o charakterze

¹² *Ibidem*, Sprawozdanie za VI 1946 r. 185. W sprawozdaniu tym wojewoda raportował, że nie jest informowany przez UB o sytuacji w terenie.

¹³ Jerzy Kilanowicz (ur. 29 VII 1918 r. w Warszawie), szef Służby Bezpieczeństwa w Obwodzie II AL ps. „Maciek”, „Miroslaw”; od 1 IX 1944 r. kierownik Oddziału Obserwacji Zewnętrznej Komendy Głównej MO; szef WUBP w Szczecinie (IV 1945–24 VII 1945) i szef MUBP w Szczecinie; od 9 I 1947 r. p.o. kierownika Wydziału V Departamentu I MBP; Zwolniony z dniem 29 III 1947 r. i przekazany do dyspozycji Głównego Zarządu Informacji Wojskowej. Szef Oddziału Informacji Marynarki Wojennej (V 1947–VI 1949); 27 VII 1949–30 IX 1949 r. słuchacz w Wyższej Szkole Piechoty. 1 X 1949–27 XII 1949 r. słuchacz w Akademii Sztabu Generalnego; zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy z dniem 27 XII 1949 r.; aresztowany w V 1950 r., przetrzymywany w więzieniu do XI 1954 r.; zrehabilitowany; 1955–1958 r. wicedyrektor w Centralnym Zarządzie Żeglugi Śródlądowej, prezes Krajowego Związku Spółdzielni Sprzętu Medycznego i Laboratoryjnego, dyrektor w Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Warszawie; ponownie wcielony do służby wojskowej 12 II 1958; II 1958–VII 1958 szef Wydziału I Oddziału II Zarządu II Sztabu Generalnego WP; VII 1958–XII 1960 zastępca Attaché Wojskowego ds. morskich w Kanadzie; XII 1960–VI 1964 r. Attaché Wojskowy i Lotniczy w Zjednoczonej Republice Arabskiej; VI 1964–III 1967 Attaché Wojskowy, Morski i Lotniczy w Libanie; IPN BU 0193/2496, CAW 1643/79/213, IPN BU 0193/2496 t. 1 i 2; szerzej: R. Ptaszyński, *Szefowie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2008, nr 1, s. 99–119.

¹⁴ AP Sz, KW PPR, sygn. I/VI/2, Sprawozdanie KW PPR Pomorza Zachodniego za styczeń 1946 r. dla KC PPR w Warszawie, k. 15–16. Rajner informował, że współpraca partii i UB „zaczyna układać się pomyślnie”. Longin Kołarz (ur. 31 VII 1918 r. w miejscowości Biała Cerkiew w Obwodzie Kijowskim), ślusarz, traktorzysta i mechanik w fabrykach w Białej Cerkwi i w Kijowie; w 1942 r. ewakuowany w głąb ZSRR. Od czerwca 1943 r. w 1 DP im. Tadeusza Kościuszki (zastępca dowódcy baterii do spraw polityczno-wychowawczych), po ukończeniu szkoły specjalnej NKWD w Kujbyszewie odkomenderowany do polskich organów bezpieczeństwa publicznego. Od stycznia 1945 r. p.o. kierownika WUBP w Rzeszowie; VII 1945–III 1947 r. szef WUBP w Szczecinie, następnie do sierpnia 1947 r. szef WUBP w Kielcach; IX 1947–II 1948 r. Naczelnik Wydziału I Departamentu Szkolenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego; II 1947–VI 1952 r. Dyrektor (Komentant) Centrum Wyszkożenia MBP; przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr MON celem odkomenderowania do ZSRR z dniem 30 VI 1952 r. Por. R. Ptaszyński, *Szefowie Wojewódzkiego Urzędu...*, s. 106–111.

¹⁵ Szerzej: *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 1998. Do kwietnia 1947 r. do Delegatury wpłynęło 1607 spraw, z czego 546 skierowano do prokuratury, 124 do innych urzędów i rozpatrzone 937, z czego umorzono 304, skierowano do obozu pracy 296 osób, skierowano do sądu 25, zaś w 527 przypadkach zastosowano areszt prewencyjny. Por. AP Sz, UWS, sygn. 5684, Sprawozdanie wojewody za IV 1947 r., k. 67.

¹⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za V 1946 r., k. 12.

zbrojnym lub politycznym skierowaną przeciwko nowej władzy i jej organom lub wobec partii komunistycznej. Jako przykłady tego typu działań wymieniano wydarzenia z 3 maja w Szczecinku¹⁷, dwie grupy młodzieżowe ze Szczecina, które nie rozwinęły żadnej działalności oraz pojawienie się ulotek w powiatach Choszczno i Białogard. Wspomniano także o działalności oddziałów mjr. „Łupaszki” (Zygmunt Szendzielarz)¹⁸ i o innej grupie zbrojnej działającej w okolicy Choszczna. W kolejnym sprawozdaniu pada wręcz stwierdzenie „[...] nie ujawniono w czerwcu żadnych zewnętrznych przejawów działania reakcji”¹⁹. Jak informował Szpakowski w sprawozdaniu za lipiec 1946: „w terenie nie notowano żadnych ujemnych wydarzeń. Społeczeństwo nadal za pierwszy swój obowiązek na ziemiach odzyskanych uważa wyteżoną pracę zwłaszcza obecnie w okresie żniw. [...] nie ujawniono żadnego poważniejszego przestępstwa politycznego za wyjątkiem dwóch lżejszych wypadków pobicia obywateli narodowości żydowskiej”²⁰. Sprawy te prowadzi się w trybie doraźnym. Poza tym w terenie panuje zupełny spokój”²¹.

W lipcu Szpakowski oceniał, iż stan bezpieczeństwa w województwie jest na ogół dobry²². W sierpniu zaś pisał: „w województwie panuje spokój. Ludność zajęta jest całkowicie pracą [...] Lojalność ludności wobec władz jest zachowana. Żadnych wrogich wystąpień nie było. Ludność odnosi się przychylnie wobec wszelkich zarządzeń władz mających na celu podniesienie życia gospodarczego, jak również tępiących nadużycia urzędnicze”²³. Oceniał także sytuację polityczną informując o zatargach między PPR i PPS oraz w tym kontekście podawał informację o aresztowaniu Władysława Matuli, starosty w Świnoujściu. Omawiając przestępczość polityczną stwierdzał: „band na terenie województwa nie ma. Nie zanotowano również żadnych akcji terrorystyczno-dywersyjnych”. Podobne informacje znalazły się w sprawozdaniu szefa WPR za wrzesień 1946 r.: „w województwie panuje zupełny spokój. Ludność pracuje z wyteżeniem nad odbudową ziem odzyskanych i wszelkie posunięcia rządu zmierzające w tym kierunku są witane przez społeczeństwo ze szczerym zadowoleniem [...] kwestie polityczne znajdują się na drugim planie i społeczeństwo nie okazuje zainteresowania sprawami wewnątrzpolitycznymi [...] aktywnych band politycznych o poważniejszym znaczeniu na terenie województwa nie ma”²⁴. Następnie informował o dwunastu napadach, z czego

¹⁷ Szerzej: K. Kozłowski, A. Makowski, *Manifestacja „Trzymamy straż nad Odrą” i obchody święta 3 maja – dwa epizody kampanii przed referendum ludowym w 1946 roku na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2001, nr 3 oraz *Postawy młodzieży wobec walki politycznej przed referendum ludowym w 1946 r. na Pomorzu Zachodnim na przykładzie manifestacji „Trzymamy straż nad Odrą” i obchodów święta 3 Maja* [w:] *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Warszawa 2002, s. 48–56.

¹⁸ Grupa ta w sile 40 ludzi w pełnym umundurowaniu, 21 maja 1946 r. miała dokonać napadu na posterunek MO w Bobolicach. Po rozbrojeniu milicjantów i funkcjonariuszy UB pierwsi zostali wychłostani, drudzy zaś uprowadzeni; AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za V 1946 r., k. 12. Chodzi o mającą kontakt z oddziałami „Łupaszki” grupę BOA z Bobolic;

¹⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VI 1946 r., k. 35.

²⁰ Szerzej o nastrojach antysemickich w Szczecinie w tym czasie: E. Krasucki, ... *to są Żydzi i trzeba ich bić. O tumulcie szczecińskim latem 1946*, „Odra” 2008, nr 4, s. 31–35, (skrócona wersja tego tekstu pod tytułem: *Antyżydowski tumult w Szczecinie latem 1946 roku*, „Gazeta Wyborcza Szczecin”, 1 II 2008).

²¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VII 1946 r., k. 53.

²² *Ibidem*, k. 55.

²³ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za IX 1946 r., k. 75.

²⁴ *Ibidem*, k. 128.

cztery określono jako rabunkowe, a pozostałe „na tle politycznym”. Napady te dokonane zostały przez grupy składające się z dwóch do pięciu osób. Jako najpoważniejsze określono napad na spółdzielnię w Białogardzie, gdzie zrabowano 170 tys. zł, napad na oficera Informacji WP w Koszalinie, atak na posterunek MO w miejscowości Lipce w powiecie Złotowskim, oraz na posterunek WOP w Nowym Warpnie. W powiecie Kamień wykryto organizację konspiracyjną, w skład której wchodziło około 20 osób, nie przejawiających jednak żadnej działalności²⁵.

Na nastroje w regionie oddziaływała także sytuacja międzynarodowa. Po przemówieniu amerykańskiego Sekretarza Stanu Jamesa Byrnesa w Stuttgarcie notowano wzrost poczucia niepewności, które z politycznego i karnego punktu widzenia przejawiało się we wzroście „szeptanej propagandy”²⁶. Jednocześnie informowano, iż nie notuje się „akcji terrorystycznych” podziemia, a WiN prowadzi „wyłącznie propagandę”. Okres ten to także zakrojone na szeroką skalę rozbijanie organizacji PSL²⁷. Jak informował I Sekretarz PPR, PSL w województwie liczył wówczas około 11 tys. członków. Ponadto informowano, że PSL prowadzi „jeszcze pewną działalność” w powiatach: Złotów, Kamień, Wałcz, Gryfice, Białogard, Bytów, Słupsk i Człuchów. Jednocześnie raportowano o rozpadzie wielu organizacji PSL w innych powiatach oraz o przechodzeniu członków tej partii do SL. Rajner konkludował: „Można śmiało powiedzieć, że PSL zostało całkowicie wyizolowane z życia legalnego”²⁸. Nastąpiło zaś wzmożenie działalności podziemia niepodległościowego, które przypisywano WiN. Działalność ta jednakże miała ona polegać jedynie na „szeptanej propagandzie”, napisach na murach i sabotażu²⁹. W powiatach Człuchów, Bytów i Miastko notowano pojawienie się „band”, które jednak po kilku dniach opuszczały teren województwa.

Opinie o utrzymującym się spokoju powtarzają się także w kolejnym sprawozdaniu prokuratora, tym razem za październik 1946 r., w którym podkreślał, że „poważnej

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ AP Sz, KW PPR, sygn. 65/AM/1/11, Sprawozdanie o sytuacji politycznej za IX 1946 r. Województwa Szczecińskiego, k. 130. I Sekretarz przytaczał niektóre z plotek: „Koncentracja wojsk radzieckich”, „wojna nieunikniona”, „Amerykanie z Anglikami skoncentrowali olbrzymie siły wojskowe”, „samoloty amerykańskie zrzucają aparaty podsłuchowe”.

²⁷ Warto w tym miejscu przytoczyć spisana wiele lat później relację Leonarda Borkowicza, który mówił: „Wprowadziłem w ruch całą maszynę administracyjną do tego ażeby walczyć z PSL-em. Tak robiłem do tego się przyznaję i tak to widzę. Wierzyłem wtedy, że jest to w interesie utrzymania tych granic Polski z jak najlepszą perspektywą dla dalszego rozwoju Polski. Wykonywałem nie z polecenia dlatego że byłem ślepym odbiorcą – z pełnego przekonania. Walka z PSL-em nie odbywała się w rękawiczkach. Najlepszym dowodem był Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa. To na pewno nie świadczy o tym, że to było w rękawiczkach robione. Z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa konsultowałem sprawę, od niego otrzymywałem informacje na temat poszczególnych ludzi.[...] W walce tej uważałem, że wszystkie chwytaki są dozwolone [...]”. Por. AP Sz, Relacje i wspomnienia, sygn. 36, k. 24; szerzej o PSL w tym czasie: S. Łach, *Polskie Stronnictwo Ludowe w konfrontacji z władzą komunistyczną na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1947*, Słupsk 2001.

²⁸ AP Sz, KW PPR, sygn. 65/AM/1/11, Sprawozdanie o sytuacji politycznej za X 1946 r. Województwa Szczecińskiego, k. 160.

²⁹ *Ibidem*, k. 161. W dokumencie tym odnośnie sabotażu znalazło się zdanie, które może świadczyć o typowym przez kilka następnych lat przypisywaniu wypadków działaniom udworsantów i sabotażystów. Rajner pisał: „mieliśmy dwie katastrofy kolejowe, wprowadziłem oficjalnie nie udowodniono sabotażu, a tylko zaniedbanie w służbie to jednak wszystko za tym przemawia, że był to sabotaż, a tylko nasze organy nie potrafią tego wykryć”. Z wymienianych katastrof wymieniano m.in. pożar w fabryce „Stowera”. Wydarzenia te prowadziły do bepodstawnego wniosku o istnieniu zakonspirowanej organizacji NSZ na terenie województwa, które miało być dla organizacji „terenem wypoczynku”.

antyrządowej agitacji nie zaobserwowano³⁰. W listopadzie zaś: „żadnych przestępstw politycznych nie ujawniono. Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego prowadzą prawie wyłącznie sprawy o nielegalne posiadanie broni. Otrzymano ostatnio wiadomości, że niektórzy członkowie PSL występują ze stronnictwa i zakonspirowują się w organizacjach podziemnych³¹. Jako zdecydowanie wrogich postrzegano większość księży. Z niepokojem informowano, iż po odczytaniu „słynnego listu w kościołach regionu nigdzie nie zanotowano wyjścia wiernych a raczej płacz w czasie kazań³²”.

Pomimo praktycznego braku informacji o działalności podziemia niepodległościowego podejrzewano, iż w województwie istnieją zakonspirowane „sztaby” NSZ i WiN, a jedynie w wyniku nieudolności miejscowego UB nie odkryto śladów ich działania ani ich samych³³.

W tym samym czasie, w październiku 1946 r. I Sekretarz KW PPR Wiktor Kłosiewicz³⁴ w czasie Plenum KW w swoim referacie wyróżnił dwa etapy historii budowy nowego porządku społeczno-politycznego: okres pierwszy, od powstania PKWN do momentu powstania TRJN i drugi, po powstaniu TRJN. Jak stwierdzał Kłosiewicz, w pierwszym okresie większość społeczeństwa była przeciwko PPR i liczyła na powrót rządu londyńskiego, w okresie drugim zaś sprawą zasadniczą była kwestia PSL jako opozycji, która zdaniem I Sekretarza posiadała łączność z „bandami” i wspierała działania WiN i NSZ. Innym zagadnieniem zaś była postawa PPS, która jak stwierdzał Kłosiewicz, nie chciała przyłączyć się do ofensywy przeciwko PSL i krytykowała Urząd Bezpieczeństwa, który spełniał „powołaną rolę w walce z reakcją i bandami³⁵”.

Zmiana w podejściu do zagadnienia bezpieczeństwa w województwie oraz tzw. działalności kontrrewolucyjnej zauważalna jest w roku 1947. W czasie posiedzenia

³⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za X 1946 r., k. 136.

³¹ *Ibidem*, k. 155.

³² AP Sz, KW PPR, sygn. 65/AM/1/11, Sprawozdanie o sytuacji politycznej za X 1946 r. Województwa Szczecińskiego, k. 161. Chodzi zapewne o Orędzie Episkopatu Polski *W sprawie wyborów do Sejmu* z 10 września 1946 r., w którym stwierdzano, m. in., że obywatele „mają moralny i ciężki obowiązek wypowiedzenia się przez wybory”; w innym miejscu podkreślano: „Współcześnie zarysowują się w przemianach politycznych dwa dążenia: jedni chcą budować życie państwa na mocnych podstawach chrześcijańskich, inni szukają ratunku dla świata we wszechwładzy państwa bezbożnego, materialistycznego. Te dwa dążenia zwalczają się wzajemnie. Które zwycięży? Wszyscy o to pytają! [...] Żyjemy w okresie przełomowych przemian. Uznając doniosłość i konieczność przemian politycznych i społeczno-gospodarczych, uważamy, że przemiany te mogą być dokonane na podstawach i w granicach prawa przyrodzonego i prawa Bożego, ogłoszonego przez Kościół. Choć wiele rzeczy zmienić się może i powinno, prawo Boże musi być uszanowane”.

³³ *Ibidem*, k. 162.

³⁴ Wiktor Kłosiewicz (ur. 21 XII 1907 r. w Warszawie, zm. w II 1992 r.), murarz; w 1928 r. wstąpił do KPP; przez cztery lata więziony za działalność komunistyczną; w 1938 r. wyemigrował do Francji; w czasie wojny w stalagu jako jeńiec francuski; w 1945 r. wrócił do Polski; p.o. I sekretarza KW PPR w Krakowie; od V 1946 r. I sekretarz KW PPR w Szczecinie; 1948–1950 r. zastępca członka KC PZPR; 1950–1958 r. członek KC PZPR; 1950–1956 r. przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych; 1950–1954 r. członek Biura Organizacyjnego KC; 1946–1959 r. poseł do KRN i na sejm; 1952–1956 r. członek Rady Państwa; 1957–1958 r. wiceminister pracy i opieki społecznej; 1958–1971 r. naczelny dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Marko”; 1971–1976 r. wiceminister pracy i spraw socjalnych; od 1976 r. na emeryturze i równocześnie wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Biogram za: T. Torafińska, *Oni*, Warszawa 1990, s. 237–238; tamże rozmowa z Kłosiewiczem, s. 238–270; *Encyklopedia Szczecina*, t. 1, red. T. Białecki, Szczecin 1999, autor biogramu A. Głowacki, s. 444.

³⁵ AP Sz, KW PPR, sygn. I.III/1, Sprawozdanie z Plenum KW PPR z 5 X 1946 r., k. 1.

Egzekutywy KW PZPR w lipcu 1947 r. szef WUBP w Szczecinie Józef Mrozek³⁶ informował, że spokój w województwie jest pozorny, a grupy bandyckie są małe i trudne do zlikwidowania. Wskazywał także na znaczny udział członków partii w „szepianej propagandzie”³⁷. Jednocześnie zaznaczał, że na terenie województwa szczecińskiego istnieje „bardzo silne” podziemie, ale przedstawiał je jako ściśle polityczne nie zaś militarne. Podziemie to zdaniem Mrozka „opanowało placówki gospodarcze i administrację. Mają wiele zasobów pieniężnych. Jest więc poważne niebezpieczeństwo”³⁸. Budzącą niepokój grupą mieli być także Ukraińcy przesiedleni w ramach akcji „Wisła”, choć poza podpaleniem stodoły w Kołobrzegu, rozrzucaniem ulotek UPA i panującej wśród tej ludności nadziei na powrót w rodzinne strony nie podał konkretnych przykładów. W dyskusji Mrozek zapytany o podłoże dokonywanych na terenie województwa napałów stwierdził niezgodnie z rzeczywistością, iż mają one „w zasadzie” podłoże polityczne³⁹. Był to już czas, w którym wszelka działalność miała kontekst polityczny.

Następca mjr. Szpakowskiego na stanowisku wojskowego prokuratora rejonowego ppłk Tadeusz Juśkiewicz, w końcu 1947 r. niezbyt jasno pisał, że sprawa bezpieczeństwa w województwie znajduje się w „fazie stabilizacji, który to jednak poziom nie można uznać za przeciętnie-normalny i charakterystyczny dla rozpoczynającego się okresu pokojowego bytowania”⁴⁰. Jako dominujący rodzaj przestępczości wskazywał nielegalne posiadanie broni, a następnie rabunki i kradzieże. Niepokój budziło także częste nielegalne przekraczanie granicy, na co receptą, zdaniem Juśkiewicza, mogło być „przeprowadzenie pewnego rodzaju czystki wśród ludności cywilnej”⁴¹. Jako zagrożenie dla nowego ustroju wskazywał młodzież, wśród której „działają prądy i tendencje zgoła przeciwne dzisiejszemu ustrojowi”, co jego zdaniem, nie działa się „pod wpływem zwykłej młodzieńczej fanfaronady [albowiem], inspiracja podziemia i wstecznych klik nie wygasła [...]”⁴². Niemniej nadal nie dostrzegał znacznego rozwoju

³⁶ Józef Mrozek (ur. 4 VII 1908 r. w Brzozowie), absolwent Gimnazjum w Brzozowie; 1929–1930 r. służba wojskowa; 1931–1934 r. korespondent dziennika „Echo Polskie” w Gdyni i publicysta w innych periodykach; od 1934 r. na gospodarstwie rolnym rodziców; od 1935 r. student Wydziału Prawa i Ekonomii UJ; od 1936 r. reporter Ekspresu Ilustrowanego; od 1937 r. uczestnik wojny domowej w Hiszpanii (dowódca kompanii batalionu im. Dąbrowskiego); ranny w IV 1937 r.; do III 1941 r. w obozach we Francji; następnie na terenie Niemiec; od XI 1941 r. w Polsce; żołnierz GL, ranny aresztowany przez Gestapo; więzień obozów Auschwitz i Oranienburg; 1945–1946 r. Dyrektor Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego; III 1946–II 1947 r., szef WUBP w Gdańsku; III 1947–X 1948 r. szef WUBP w Szczecinie; X 1948–1950 r. szef WUBP w Poznaniu; X 1948–1950 r. I 1950 r. zwolniony ze służby; w dyspozycji KC PZPR; członek Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Francji, PPR, PZPR; AIPN Sz 0019/5852 Akta personalne.

³⁷ AP Sz KW PPR, sygn. 11, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 31 VII 1947 r., k. 47. W tym czasie Mrozek dzielił powody dokonywanych aresztowań na trzy zasadnicze grupy: korupcję, sabotaż i „szepianą propagandę”.

³⁸ AP Sz, KW PPR, sygn. I/IV/2, Protokół z posiedzenia z Egzekutywy KW PPR z 28 VIII 47, k. 71–72. Mrozek informował, że w tym czasie rozpracowywano dwie palcówki WiN, do których mieli należeć „ludzie na wysokich stanowiskach”, *ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia z Egzekutywy KW PPR z 28 VIII 47 k. 72. Za najgroźniejszą uważał młodzież gimnazjalną i licealną, która w przeciwieństwie do młodzieży akademickiej tworzyła organizacje i „zabierała głos”.

⁴⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XII 1947 r., k. 2.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, k. 3.

przestępczości politycznej. Jak poetycko ujmował to szef WPR „są pewne nurty drażące, nieuchwytnie i nieujawnione jako próby montowania wrogich ustrojowi ośrodków, albo jako przejawy starych kontaktów wśród spotykających się na tutejszym terenie osobników-odprysków różnych wrogich grup i band dawniej działających na innym terenie”. Za istotny uznawał brak wpływu spraw z art. 3 Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa⁴³.

W sprawozdaniu rocznym podsumowującym działania WSR w Szczecinie w 1947 r. jego szef informował, że „stan bezpieczeństwa na terenie okręgu tutejszego sądu uległ w porównaniu z rokiem ubiegłym wybitnej poprawie”⁴⁴. Podobnie oceniał tę sprawę wojewoda, który raportował: „tzw. szeptana propaganda jednostek reakcyjnych, których nie brak w niektórych powiatach jest zjawiskiem coraz rzadszym i nie oddziaływa [sic!] na nastroje ludności [...] o jakichkolwiek aktach dywersji, sabotażu czy innego działania zbiorowego lub osób pojedynczych przeciwko władzom lub ich zarządzeniom żadnych meldunków nie otrzymałem”⁴⁵.

W początku 1948 r. szef WPR wskazywał przemyt ludzi i towarów jako najistotniejszy problem z dziedziny bezpieczeństwa. Nadal nie dostrzegał zagrożenia przestępczością polityczną, ale wczuwając się w nastrój panujący w kraju zanotował: „[...] łatwy jest do wycucia pewien, jak gdyby pod powierzchnią życia drażący nurt, jako próba reaktywowania wrogich nastrojów. Przejaw to obejmujący różne sfery i środowiska. Wytwarza się coś na kształt niewidzialnej linii łączącej ludzi różnego na pozór autoramentu w jednakowych wypowiedziach i czynach a wrogich dzisiejszemu ustrojowi”⁴⁶. Uwaga o próbie „reaktywacji wrogich nastrojów”, wobec przytaczanych we wcześniejszych sprawozdaniach słów o akceptacji społeczeństwa dla nowej władzy i znikomym odsetku przestępczości politycznej na Pomorzu Zachodnim, może być albo podważeniem wcześniejszych informacji, albo też zapowiedzią nasilenia represji wobec „wroga spodziewanego”.

W lutym 1948 r. w obrazie sytuacji w terenie przedstawianym przez szefa prokuratury widać już zapowiedzi nie tyle walki z przestępstwami pospolitymi czy nawet politycznymi, ile zapowiedź obsesyjnego poszukiwania wroga. Juśkiewicz pisał: „w całym terenie powolne wypieranie zła, które znalazło dostęp i zagnieżdżyło się w wielu instytucjach, ogniwach politycznych pod taką czy inną formą”⁴⁷. Dalej zaś notował: „są powiaty gdzie cicho i spokojnie (Kołobrzeg), w innych znów napady (Myślubórz), nielegalne przechowywanie broni utrzymuje się na dość wysokim poziomie obok nadużyć z chęci zysku i korzyści osobistej”⁴⁸. Jako największe zagrożenie przestępczością polityczną wskazywał działalność członków UPA, których

⁴³ Przepis ten dotyczył sabotażu.

⁴⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie dotyczące rocznego wykazu statystycznego oskarżonych i skazanych, sporządzonego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie za 1947 r., k. 4.

⁴⁵ AP Sz, UWS, sygn. 128, Sprawozdanie wojewody za IV kwartał 1947 r., k. 9–11. W podsumowaniu całego 1947 r. Borkowicz pisał, iż morderstwa i napady rabunkowe zdarzają się coraz rzadziej, a „drobne bandy” znikają z terenu województwa lub zostają ujęte przez UB i MO.

⁴⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za I 1948 r., k. 13.

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za II 1948 r., k. 23.

⁴⁸ *Ibidem*.

aktywność ograniczała się w tym czasie jedynie do prób organizowania się na nowym terenie⁴⁹.

Wydaje się, że od marca 1948 r. prokuratura zaczęła dostrzegać znaczny wzrost przestępczości politycznej. Na 87 tzw. sankcji (a więc zatwierdzenia aresztu) zanotowano 40 z artykułów 85⁵⁰, 86 § 2⁵¹, lub 87⁵² w związku z art. 86 § 2 KKWP. Do około połowy tego typu spraw zaliczano także nielegalne posiadanie broni, rabunki lub sabotaż. Jak obliczał szef prokuratury, 85% udzielonych sankcji dotyczyło przestępstw politycznych, z których najczęstszym był udział w nielegalnym związku. Możemy tu pozwolić sobie na wielotorowe rozważania: albo nastąpił niezwykle wzrost przestępczości politycznej na terenie województwa w trzy lata po zakończeniu wojny i praktycznym zakończeniu walki z podziemiem niepodległościowym w Polsce, albo też poszerzono interpretację wszelkiej działalności przestępczej jako z zasady działającej przeciwko ustrojowi, albo też tak szeroko rozwinięto działalność aparatu bezpieczeństwa państwa totalitarnego, że jego działania owocowały znacznie szerszą skalą represji niż w najbardziej niebezpiecznym okresie powojennym. Wydaje się, iż najbardziej prawdopodobne są dwie ostatnie możliwości, które nie wykluczają się wzajemnie. Szefa prokuratury nie uspokajała także niewielka liczba osób oskarżonych o „szepitaną propagandę”. Jego zdaniem „te powiedzonka i myśli mniej dostrzegalne sączą się i przenikają do ludzi”⁵³.

W marcu 1948 r. rozpoczęły się także procesy administratorów przedsiębiorstw państwowych oskarżanych o sabotaż. Juśkiewicz określa te sprawy jako bardzo trudne, co wstrzymywało go przed automatycznym stosowaniem aresztu⁵⁴. Miesiąc później pojawiła się po raz pierwszy kwestia procesu powstania zjednoczonej partii robotniczej. Szef prokuratury nie przewidywał jednak, aby na terenie Pomorza Zachodniego „prawicowe elementy PPS wyrażały swe niezadowolenie [...] takimi akcentami, że echo tej działalności znalazłoby swój wyraz w określonym artykule na karcie repertorium Pr w prokuraturze rejonowej”⁵⁵. W słowach tych przebija nie tylko znaczna pewność siebie, ale też przekonanie o możliwości kształtowania w pełnym zakresie polityki karnej, która w danym momencie może dotyczyć członków partii uznanej do niedawna za sojuszniczą. W okresie tym zanotował także znaczne zmniejszenie się działalności grup rabunkowych w terenie, przy jednoczesnym zwiększeniu przestępczości granicznej. Generalnie jednak udzielono aż o 23,5% więcej sankcji niż w miesiącu poprzednim, z czego najwięcej za nielegalne posiadanie broni. Juśkiewicz informował, że „[...] w wielu wypadkach profilaktycznie jakby udziela się sankcji lub wszczyna postępo-

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ „Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci”

⁵¹ „Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”.

⁵² „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia”.

⁵³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za III 1948 r., k. 33.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 34.

⁵⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za IV 1948 r., k. 53.

wanie karne⁵⁶. Sformułowanie „jakby profilaktycznie” kamufluje w tym przypadku areszty osób, wobec których nie zebrano dowodów popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Co charakterystyczne, w tym właśnie czasie o 100% wzrosła liczba spraw o sabotaż. Wówczas to dokonano aresztowania niemal całego Okręgowego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Koszalinie z jego dyrektorem Władysławem Czarneckim włącznie⁵⁷.

W kwietniu 1948 r. szef WSR informował, że na terenie województwa nie ma ścisłego przyporządkowania danej kategorii przestępstw do konkretnego obszaru. W tym okresie raportowano o osądzeniu grupy rabunkowej, której trzech członków skazano na karę śmierci. W początkowym okresie dość często organizowano procesy pokazowe, które miały oddziaływać na lokalne społeczeństwo. Jednym z tego typu procesów w tym czasie był zorganizowany w Złotowie proces grupy rabunkowej, który obserwowało około 2.300 osób. Jak pisał szef sądu „publiczność w czasie rozprawy zachowaniem się dawała wyraz swojej przychylności i sympatii dla biorącego udział w rozprawie prokuratora a niechęci w stosunku do obrońcy”. Jednego z oskarżonych skazano wówczas na karę śmierci, kolejnego na karę dożywotniego więzienia, pozostałych zaś na kary po piętnaście lat pozbawienia wolności⁵⁸. Po zorganizowanym miesiąc później procesie tego typu ppłk Stojanowski informował swoich przełożonych: „rozprawy dały ten efekt, że słuchacze mieli sposobność wyrażenia swych spostrzeżeń, iż stosowany przez sąd wojskowy wymiar kary jest szybki i surowy⁵⁹. Procesy pokazowe o szczególnym znaczeniu organizowano w sierpniu 1948 r. Relacjonując przebieg jednego z nich, zorganizowanego w Słupsku, Stojanowski pisał: „gmach sądu gdzie odbywano rozprawę był obleżony przez niezliczone rzesze mieszkańców Słupska i okolic. Wielotysięczny tłum zalegał ulice miasta w pobliżu sądu, tak, że dwa plutony milicji z trudem utrzymywały porządek. Zebrane tłumy okrzykami dawały wyraz swemu oburzeniu przeciw bandyckiej szajce⁶⁰. W tym samym miesiącu w Szczecinie w sali WRN przeprowadzono proces pokazowy członków organizacji BOA, w którym na ławie oskarżonych zasiadły 23 osoby, z których sześć skazano na karę śmierci, dwie zaś na karę dożywotniego więzienia⁶¹. Tuż po zakończeniu tego procesu, 23 sierpnia, w tym samym miejscu rozpoczęto kolejny proces pokazowy – przeciwko członkom Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Koszalinie, oskarżanych o sabotaż⁶². Innym tego typu procesem była tzw. sprawa Centrali Złomu.

Wojskowy Prokurator Rejonowy informował, że uwagę społeczeństwa Pomorza Zachodniego w tym czasie przykuwała raczej sytuacja międzynarodowa niż wewnętrzna. „Napięte oczekiwanie” miała budzić kwestia zjednoczenia PPR i PPS, w związku

⁵⁶ *Ibidem*, k. 54.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 53.

⁵⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za IV 1948, k. 17.

⁵⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 25.

⁶⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1948 r., k. 39. W procesie tym skazano na karę śmierci trzy osoby.

⁶¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1948 r., k. 39. W związku z tym procesem sąd otrzymał list z groźbami wysłany z Londynu.

⁶² *Ibidem*, k. 39. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie ze stanu śledztwa w sprawie Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemijskich w Koszalinie, k. 115.

z czym spodziewano się wrogich wystąpień części członków PPS. Prokurator ppłk Juśkiewicz raportował, że po likwidacji dwóch band rabunkowych i jednego związku o charakterze politycznym oraz orzeczeniu pięciu kar śmierci sytuacja w terenie jest spokojna. Z informacją tą stoi w sprzeczności wzmianka o zwiększeniu się liczby udzielanych tzw. sankcji na areszt z 87 do 114⁶³. Odnośnie działalności podziemia niepodległościowego na terenie województwa w tym czasie ppłk Juśkiewicz przekazywał, iż działalność ta „nie jest wyraźną i raczej ma charakter organizacyjno-skupiający. W tej konspiracji przeciwko Państwu i ustrojowi spotykają się różni ludzie, na wszelkich szczeblach społecznych i zajmujący nieraz poważne stanowiska w życiu politycznym czy gospodarczym. Jeśli chodzi o taktykę działania, to obok form o charakterze szpiegowskim najczęstszą formą będzie sabotaż i szkodnictwo w wykonaniu planów odbudowy gospodarczej oraz szeptana propaganda”⁶⁴. W interpretacji prokuratora definicja „podziemia” wobec braku oddziałów partyzanckich została rozciągnięta w zasadzie na wszelkie formy działań antyustrojowych, a wobec ich niezbyt wielkiego nasilenia także na nieudane działania na polu gospodarczym, których pobudki bywały dalekie od politycznych i często wynikały z niedbalstwa, niewiedzy lub nie posiadały cech świadomego działania. Pewną zmianę nastawienia prokuratury w przełomowym 1948 r. sygnalizuje informacja o wzroście liczby przestępstw politycznych. Jednocześnie w sierpniu 1948 r. możemy zaobserwować znaczne zaostrzenie sankcji karnych wyrażające się m.in. w orzeczeniu sześciu wyroków śmierci we wspomnianym procesie organizacji BOA oraz trzech takich wyroków w procesie bandy Borowiaka. Łącznie w tym okresie wydano dziesięć wyroków śmierci, wszystkie w procesach pokazowych⁶⁵.

Szerokim echem w województwie szczecińskim odbiło się lipcowe Plenum KC PPR z 1948 r. KW PPR zbierając informacje z poszczególnych powiatów i gmin opracował zestawienie analizujące nastroje po istotnej zmianie kursu partii⁶⁶. Wszelkie przejawy krytycznego odnoszenia się do zapowiadanych zmian traktowano jako przejawy „szeptanej propagandy”. Dla przykładu, informowano, że w powiecie białogardzkim powszechnie mówiono o powstaniu kolchozów, we wsiach Białogorzyn i Żelazna chłopcy odmówili wysłania dzieci na kolonie obawiając się wywiezienia ich do Związku Radzieckiego⁶⁷. Sądono, że „szeptana propaganda” przedostaje się na wieś od inteligencji z miast, a podchwytuje ją „element kułacki” przybyły zza Buga⁶⁸. W gminie Tetyń także osiedleńcy z centralnej Polski mieli mówić, iż wobec postępującej kolektywizacji lepszym rozwiązaniem będzie sprzedanie ziemi i wyjazd z Pomorza Zachodniego. Przypadki opuszczania terenu województwa zdarzały się m.in. w gminie Barlinek⁶⁹. Zwracano także uwagę na księdza Karola Kopacza, proboszcza w Pyrzycach,

⁶³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 53.

⁶⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1948 r., k. 203.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 206.

⁶⁶ AP Sz, KW PPR, sygn. 65/AM/1/15, Szeptana propaganda w związku z lipcowym Plenum KC PPR na terenie województwa szczecińskiego, k. 71–84.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 71.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 72.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 81.

który wzywał do palenia „Trybuny Wolności” i „Chłopskiej Drogi”. Powróciły plotki o nowej wojnie. W miejscowości Wierzбно podawano dokładną datę jej wybuchu na 15 września 1948 r.⁷⁰ W wielu wsiach pojawiły się przypadki sprzedawania inwentarza w obawie przed jego zabraniem oraz zaniechania uprawiania roli. Powszechnie bano się także wcielenia Polski do Związku Radzieckiego, jednakże mieszkańcy wsi obawiali się przede wszystkim powstania kołchozów i odebrania im ziemi⁷¹. W samym Szczecinie notowano liczne krytyczne wypowiedzi księży⁷². Umacniała się także legenda „towarzysza Wiesława”, jako obrońcy indywidualnych gospodarstw i niezależności Polski, odsuniętego od władzy w wyniku sprzeciwu wobec nowej polityki.

W ocenie szefa WSR w Szczecinie podsumowującego stan bezpieczeństwa województwa w 1948 r. uległ on „wybitnej poprawie”. Informował jednocześnie, że bandy rabunkowe zostały zlikwidowane oraz, iż nie notuje się „ciężkich przestępstw natury politycznej, a działalność wroga wobec ustroju przybierała najczęściej formę szeptanej propagandy”, przy tym zwracano uwagę na zwiększenie się liczny oskarżonych o to przestępstwo w drugiej połowie roku, co miało być wynikiem „zaostrej się walki klasowej”⁷³. Jako najliczniejsze przestępstwa w całym 1948 r. wskazywano nielegalne posiadanie broni oraz udział w nielegalnych związkach, wśród których najczęściej oskarżano o przynależność do UPA. Co ciekawe, wojewoda w tym czasie informował, że „stosunek ludności do władz i ich zarządzeń jest niezmiernie lojalny”⁷⁴.

W marcu 1949 r. w Wałczu zorganizowano proces pokazowy, wskazujący na zmianę kierunku działania represji stosowanej przez sądownictwo wojskowe. W sprawie tej człowiek oskarżony o sabotaż polegający na wywołaniu pożaru młyna został skazany na dożywocie⁷⁵. W kwietniu 1949 r. rozpatrywano zaś sprawę sabotażową w Barlinku, gdzie oskarżono trzy osoby o wadliwe wykonywanie pługów. Specyfiką tej rozprawy było odbywanie jej na miejscu, w hali fabrycznej wśród kolegów oskarżonych, których skazano na kary 12, 7 i 5 lat pozbawienia wolności⁷⁶.

W maju 1949 r. ppłk Juśkiewicz doszedł do wniosku, że Szczecin zyskał renomę miejsca, w którym łatwo się ukryć, a następnie uciec za granicę. Proponował zatem uznanie miasta za leżące w strefie granicznej, co pozwoliłoby na usuwanie ludzi niepożądanych z punktu widzenia władz⁷⁷. W tym czasie nasilają się oskarżenia i procesy osób, którym zarzucano szpiegostwo, przy czym jako szpiegostwo kwalifikowano także przerzut przez granicę członków rodzin żołnierzy pozostających na zachodzie

⁷⁰ *Ibidem*, k. 74.

⁷¹ *Ibidem*, k. 79. Na przykład, w powiecie Bytów autochtoni usiłowali zrzec się ziemi.

⁷² *Ibidem*, k. 82. M.in. w kościele przy ul. Słowackiego ksiądz miał nawoływać „do skupienia się wokół wiary chrześcijańskiej, szczególnie teraz, gdy ciemne chmury zawisły nad Polską”.

⁷³ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8, Sprawozdanie dotyczące rocznego wykazu statystycznego oskarżonych i skazanych za 1948 r., k. 7. Jak pisał Szef WSR „w związku z zaostrej się walką klasową na wsi były zorganizowane w terenie jawne rozprawy pokazowe, w tych przypadkach, w których chodziło o elementy wprowadzające dezorganizację, zamęt, i brak wiary drogą szerzenia plotek o przymusowym tworzeniu «kołchozów» wymiar sprawiedliwości w takich wypadkach uderzał z całą siłą”.

⁷⁴ AP Sz, UWS, sygn. 131, sprawozdanie za III kwartał 1948 r., k. 23.

⁷⁵ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8, Sprawozdanie za III 1949 r., k. 28.

⁷⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1949 r., k. 34.

⁷⁷ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 93.

po zakończeniu wojny oraz „innych osób niechających się włączyć do ogólnej pracy dla kraju i ulegających łatwo sugestiom wrogów demokracji ludowej”⁷⁸. Jednocześnie Stojanowski informował, iż surowa represja karna spowodowała, że „liczba przestępstw politycznych w ścisłym tego słowa znaczeniu zmalała całkowicie”⁷⁹. W latach 1948–1954 zwraca uwagę pewien schemat w analizach sytuacji w województwie dokonywanych przez organy sądownictwa wojskowego. Po informacjach o nasileniu działalności „wroga”, w kolejnych raportach informuje się o opanowaniu sytuacji, by w następnych miesiącach ponownie dostrzec narastanie zagrożeń.

W czasie pierwszej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Szczecinie w referacie sprawozdawczym informowano, że w województwie wzrosła liczba napadów na spółdzielnie produkcyjne oraz liczba sabotaży. Pisano: „wróg wzmógł ataki na nasz sektor społeczny, chce zahamować jego rozwój, chce osłabić nasz potencjał gospodarczy”. Wskazywano, iż „wróg” ten powiązany jest z obcym wywiadem, należało zatem wzmocnić czujność. Wzrost liczby pożarów interpretowano jako sięgnięcie po „tradycyjną metodę kułaka przeciwko władzy ludowej”. „Wróg” był jednocześnie przebiegły, bogaty, wszechobecny i głęboko ukryty. Referat głosił: „wróg często nie oponuje nam, włącza się do naszych akcji po to aby je osmieszyć i zdyskredytować w oczach mas pracujących”⁸⁰. Jako główny wrogi ośrodek wskazywano Kościół. Z drugiej strony trzy miesiące po tej Konferencji szef WSR informował przełożonych, iż „na ogół teren województwa jest spokojny i bezpieczeństwo zapewnione”⁸¹. „Wroga” wskazywanego przez partię należało dopiero wykryć i osądzić. Jedną z metod mających do tego służyć był tzw. apel sztokholmski⁸², pod którym jak precyzyjnie obliczano odmówiły podpisu 2.224 osoby. I Sekretarz KW pytał: „Z jakiego środowiska rekrutują się ci słudusi międzynarodowego imperializmu?” Odpowiadał: „Są to: spekulanci, byli obszarnicy, dygnitarze sanacyjni, część księży, świadkowie Jehowy, faszyci spod znaku UPA”⁸³. W listopadzie 1949 r. w czasie posiedzenia Plenum KW nowy szef WUBP w Szczecinie Jan Olkowski⁸⁴, odnosząc się do minionych lat stawiał diagnozę, iż ten sam „wróg” zmienił sposoby walki. Nadal informował o funkcjonowaniu organizacji WiN, która

⁷⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 25.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1, Pierwsza Konferencja Wojewódzka PZPR 19 i 19 VI 1949 r., Referat sprawozdawczy, k. 12.

⁸¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1949 r., k. 65. Stojanowski ocenił, że niski poziom przestępczości jest zasługą m. in. systematycznego odbywania procesów pokazowych w mniejszych miejscowościach wśród tysięcy zgromadzonej publiczności.

⁸² Akcja rozpoczęta w 1950 r. przez Światową Radę Pokoju wzywającą narody do zakazu używania i rozprzestrzeniania broni atomowej; w ZSRR i krajach satelickich o szerokim wydźwięku propagandowym; zebrano ok. 500 mln podpisów.

⁸³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 5, Referat sprawozdawczy tow. Prymy II Konferencja Wojewódzka PZPR w Szczecinie 8–9 VII 1950 r., k. 123. Zwrócono uwagę, że jedną z osób, które odmówiły podpisu był gen. Boruta-Spiechowicz. Pryma stwierdzał także, iż organizacje partyjne na polu walki z „wrogiem” działają sprawnie, „rozumieją jakiego wroga należy demaskować i zniszczyć, z kim nie można budować socjalizmu”.

⁸⁴ Jan Olkowski (ur. 3 I 1910 r., zm. 30 V 1988 r.), VII 1944–I 1945 r. funkcjonariusz KP MO w Radzynie Podlaskim; od III 1946 r. szef WUBP w Warszawie; od V 1946 r. zastępca szefa WUBP w Krakowie; od 25 VIII 1946 r. p.o. szefa WUBP w Krakowie; 23 X 1948–31 I 1950 r. szef WUBP w Szczecinie; przekazany do dyspozycji CK PZPR; IPN Sz 0019/5857.

jego zdaniem, dostała dyrektywy przenikania do aparatu gospodarczego i politycznego. W analizie tej miejsce PSL zajęli księża. Co więcej, „wróg” znalazł się wewnątrz samej partii i w kontrolowanych przez nią instytucjach. Podkreślano, że na terenie województwa szczecińskiego sytuacja jest szczególna, bowiem „u nas jest większe zaśmiecenie aniżeli w innych terenach Polski, gdyż tu znajdują się ludzie ze wszystkich krańców Polski, ludzie, których na tym terenie nikt nie zna. I jeżeli gdzie to właśnie u nas czujność powinna być 10-krotnie wzmożona”⁸⁵.

W czwartym kwartale 1950 r. na terenie województwa zorganizowano tzw. akcję specjalną przeciwko „kułakom”, co jak stwierdzał szef WSR „stawiało przed sądem zadanie unieszkodliwienia tych wrogów klasowych”. Za działania w tym okresie Stojanowski otrzymał pochwałę I sekretarza KW PZPR. Akcja zakładania spółdzielni zdaniami sędziego przebiegała spokojnie⁸⁶. Na przełomie 1950 r. i 1951 r., szef WSR informował, iż sytuacja w zakresie bezpieczeństwa wykazywała „znaczną poprawę”⁸⁷.

W kwietniu 1951 r. miały miejsce w Szczecinie wydarzenia związane z postrzeżeniem przez oficera radzieckiego jednego z mieszkańców oraz próbami przeprowadzaniu samosądu po tym wydarzeniu i spowodowanymi przez nie zamieszkami⁸⁸. W związku z tą sprawą do WSR w Szczecinie wpłynęło dwanaście spraw karnych, w których oskarżano podsądnych głównie z art. 1 § 2⁸⁹ i art. 2⁹⁰ MKK. Wymierzone wówczas kary oscyływały w przedziale od roku do pięciu lat więzienia⁹¹. Podjęte represje oraz wyroki szef WSR uzgadniał z I sekretarzem KW PZPR, stosując się do wytycznych, aby nie zaostrzać represji karnej. Wspólnie omawiano także ustosunkowanie się organizacji partyjnej do zajęć⁹².

W czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR Szef WUBP w Szczecinie Elias Koton⁹³ podkreślał szczególny charakter województwa, który jego zdaniem wynikał

⁸⁵ AP Sz KW PZPR, sygn. 43, Protokół posiedzenia plenarnego KW z 22 XI 1949 r., k. 80. W podsumowaniu precyzowano kim może być agent: „może być zwykłym przeciętnym człowiekiem, biernym i obojętnym”.

⁸⁶ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za I kwartał 1951 r., k. 42.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ Zatrzymano wówczas 210 osób; szerzej: K. Kozłowski, *Między racją stanu...*, s. 336–341.

⁸⁹ Art. 1.1) „Kto dopuszcza się gwałtownego zamachu na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych albo na osobę do nich należącą, podlega karze więzienia. 2) Tej samej karze podlega, kto dopuszcza się gwałtownego zamachu na posła do Krajowej Rady Narodowej lub członka innej rady narodowej, urzędnika państwowego lub samorządowego albo przedstawiciela związku zawodowego lub organizacji politycznej albo społecznej o znaczeniu ogólnopaństwowym - podczas lub z powodu pełnienia obowiązków”.

⁹⁰ Art. 2. „Kto dopuszcza się aktów sabotażu przez: 1) niszczenie lub czynienie niezdatnymi do użytku zakładów lub urzędzeń użyteczności publicznej albo komunikacji publicznej bądź urzędzeń służących obronie Państwa Polskiego lub sprzymierzonego; 2) uniemożliwienie lub utrudnienie prawidłowego działania zakładów lub urzędzeń wymienionych w pkt 1); 3) wytwarzanie zupełnie lub w znacznym stopniu niezdatnych przedmiotów wojskowego użytku, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karze śmierci”.

⁹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za III kwartał 1951 r., k. 124.

⁹² AWL, T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za II kwartał 1951 r., k. 74.

⁹³ Elias Koton (Ilia, ur. 1915 r. w Wilnie), ukończył Państwową Szkołę Techniczną w Wilnie; w latach 1935–1936 w Wojsku Polskim; 1937–1939 r. pracownik wileńskiej fabryki radiowej; 1939–1941 r. majster w fabryce radiowej w Mińsku; 1941–1943 r. w Armii Czerwonej (udział w walkach pod Rudnią, Smoleńskiem, Orłem, ranny w nogę i twarz); 1943 r. I DP im. Tadeusza Kościuszki; IV–VII 1944 r. w szkole specjalnej NKWD w Kujbyszewie; 1944–1945 r. kierownik sekcji I WUBP Białystok; 1945–1947 r. z-ca kierownika WUBP Białystok; 1947–1948 r. z-ca szefa WUBP Szczecin; 1948–1950 r. z-ca szefa WUBP Wrocław; 1950–1956 r. kierownik WUBP Szczecin; 1956–1957 r. kierownik WU ds. BP Gdańsk; zwolniony z organów bezpieczeństwa

z bliskości Berlina, długiej granicy, oraz położenia w pobliżu wrogich państw, za które uznawał Danię i Szwecję. Koton uznawał także, że na teren Pomorza Zachodniego w okresie powojennym napłynął „najbardziej wrogi element zwabiony konszachdami z zagranicą, łatwymi warunkami przy przechodzeniu granicy [...]”⁹⁴. Koton podkreślał także, iż członkowie partii nie byli nigdzie tak narażeni na „działalność wroga” jak na terenie województwa szczecińskiego. Martwił się także o wykonanie planu sześcioletniego, którego realizację miały zapewnić m.in.: organizacje partyjne w zakładach pracy, odpowiednio „ubojowione”⁹⁵.

Szef WSR w tym okresie podkreślał aktywność antyustrojową młodzieży oraz zapowiadał zaostrzenie represji karnej w tych przypadkach, „ponieważ dotychczasowa polityka karna odnośnie młodzieży okazała się za łagodna, skoro nastąpił wzrost przestępstw młodzieży na terenie województwa”⁹⁶. Należy przy tym podkreślić, że wspomniane organizacje młodzieżowe były z zasady mało liczne, nieprzejawiające szerszej działalności, która najczęściej ograniczała się do słuchania audycji radiowych państw zachodnich, przygotowywaniu domowym sposobem ulotek i planach dalszych działań⁹⁷.

W początkach 1952 r. istotnym zagadnieniem politycznym był projekt konstytucji. Prowadzono wówczas tzw. akcję konstytucyjną, która miała być protezą konsultacji społecznej nowego projektu. W rzeczywistości zaś przy tej okazji notowano wszelkie wystąpienia krytyczne interpretowane jako działalność „wroga”, do której form zaliczano wówczas: „prowokacyjne pytania, wrogie wystąpienia dyskutujących, rozpijanie nieuświadomionych robotników i chłopów przez prowokatorów, urządzenie przez kler misji w okresie kampanii dyskusyjnej, wzmożenie ilości odprawianych nabożeństw w tych środowiskach, w których prowadzono zebrania dyskusyjne, urządzenie przez kler misterii w kościołach, wydawanie przez kler wrogich ulotek, szeptaną propagandę, prowokacyjne opuszczanie sali, niewykonywanie prac przygotowawczych do zebrań”⁹⁸.

Także takie uroczystości, jak obchody 1 Maja, były okazją do poszukiwania działalności wroga. W czasie omawiania ich przebiegu Szef WUBP na forum partii proponował, aby komitety powiatowe przeprowadziły „wnikliwą analizę ludzi, orga-

publicznego z dniem 31 V 1957 r., następnie kierownik produkcji w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie. W części dokumentów oraz literaturze przyjęto pisownię nazwiska Kotoń. Jednak w aktach personalnych używa się nazwiska Koton, które konsekwentnie przyjąłem w niniejszej pracy.

⁹⁴ AP Sz, KW PZPR, sygn. 147, Protokół z posiedzenia Egzekutywy z 10 V 1951 r., k. 94.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za IV kwartał 1951 r., k. 6.

⁹⁷ Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w październiku 1952 r. w piśmie kierowanym do wszystkich szefów WUBP w Polsce zwracało uwagę, że „imperialistyczne audycje radiowe stały się głównym źródłem inspiracji podziemia. Wrogie, reakcyjne elementy, pozbawione częstokroć wytycznych, co do ich postępowania w związku z wyborami, starają się organizować zbiorowe słuchanie wrogich audycji i rozpowszechniają tą drogą wiadomości”. AIPN Sz, sygn. 008/13, Pismo dyrektora Gabinetu MBP z 2 X 1952 r., k. 286.

⁹⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn. 151, Typowe formy działalności wroga w akcji konstytucyjnej, k. 446. W dokumencie tym podawano przykłady „prowokacyjnych” pytań zadawanych w terenie, m.in.: „Dlaczego skasowane są święta kościelne?”, „Kto jest dziś gospodarzem kraju?”, „Czy będzie zmiana hymnu narodowego?”.

nizacji i instytucji, których ludzie nie brali udziału w pochodzie⁹⁹. Analiza ta miała pozwolić na dostrzeżenie miejsc oddziaływania „wroga”.

Jako najbardziej charakterystyczny rodzaj przestępczości szef WPR wskazywał wówczas działalność w nielegalnych organizacjach młodzieżowych na terenie powiatów¹⁰⁰. Prokurator nie zwracał jednak uwagi na fakt, że likwidowane w tym czasie organizacje to raczej luźne związki osób, które dopiero „zamierzały” dokonać określonych czynów. Jednocześnie zwiększenie liczby aresztowanych na prowincji interpretowano jako „zwiększenie aktywności wroga klasowego na odcinku wiejskim”, co zdaniem prokuratury wynikało z postępu procesu kolektywizacji w rolnictwie. Trudności zaś, które wywoływała ogólna sytuacja gospodarcza i ten model produkcji rolnej, w interpretacji organów ścigania był wykorzystywany przez „kułaka”. Dalej ppłk Golczewski pisał: „forma walki tych elementów, koncentrująca się początkowo na uprawianiu bandytyzmu i terroru, a następnie w rozsiewaniu wrogiej propagandy przeszła ostatnio do stosowania form dywersji i sabotażu”¹⁰¹. Drugim istotnym zagrożeniem wskazywanym przez organy ścigania w tym czasie była, jak pisano „infiltracja agentów imperialistycznych wywiadów”, których demaskowano jako osoby wywodzące się przeważnie z oddziałów generałów Andersa lub Maczka. Trzecią kwestią, na którą zwracano szczególną uwagę w tym okresie była „szepkana propaganda”, którą mieli szerzyć przede wszystkim ludzie pochodzący z ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej¹⁰².

Analizując stan bezpieczeństwa i „przestępczości kontrrewolucyjnej” w drugim kwartale 1952 r. Golczewski zwracał uwagę, że „teren szczeciński podobnie jak w poprzednich okresach poddany jest penetracji agentów obcych wywiadów, a ponadto charakteryzuje się nasileniem kontrrewolucyjnej działalności zwłaszcza wśród młodzieży”¹⁰³. Z dzisiejszej perspektywy należy stwierdzić, iż w tym czasie „działalność kontrrewolucyjna” prowadzona przez inne osoby niż młodzież była zupełnie minimalna. Zdaniem szefa WPR dominujące przestępstwa w tym czasie to „kontrrewolucja i szpiegostwo oraz w mniejszym stopniu nielegalne przechowywanie broni palnej”¹⁰⁴.

W podsumowaniu pierwszego półrocza 1952 r. prokuratura ponownie wskazywała na znaczny odsetek młodzieży popełniającej przestępstwa, chociaż nie w większych grupach jak wskazywano poprzednio, ale częściej indywidualnie. Jako powody wskazywano tym razem brak opieki rodziców, żądę przygód i złe lektury¹⁰⁵.

W trzecim kwartale 1952 r. wojskowy prokurator rejonowy dostrzegł nasilenie się „przestępczości kontrrewolucyjnej”, głównie wśród młodzieży. Przykładami wówczas podawanymi były organizacja z powiatu chojeńskiego nosząca nazwę „Młodzież

⁹⁹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy z 9 V 1952 r., k. 7.

¹⁰⁰ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie, b.p.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ CAW, GZP MON, sygn. IV.510.2/A/742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za II kwartał 1953 r., k. 105.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ AWL T, WPR, sygn. 2073/55/8, Analiza sądowej represji karnej w sprawach osób cywilnych za I półrocze 1952 r., b.p.

Walcząca z Komunizmem”¹⁰⁶ oraz działająca na terenie powiatu Kamień Pomorski organizacja pod nazwą „Związek Rewolucyjnej Młodzieży Polskiej”¹⁰⁷. Działalność tych organizacji poza kolportowaniem ulotek i poszukiwaniem broni polegała głównie na planowaniu przyszłych akcji, jedynie w wypadku drugiej z nich usiłowano dokonać podpalenia budynku KP PZPR¹⁰⁸. W tym czasie też rozbito niewielkie grupy młodzieżowe w Myśliborzu i Szczecinie. Istotnym wydarzeniem tego czasu była likwidacja grupy Józefa Bosia oskarżanego o sabotaż spółdzielczości wiejskiej. W sprawie tej, która rozpoczęła się od stwierdzenia wyrżnięcia 46 sztuk owiec w miejscowości Mechowo powiatu Kamień Pomorski, aresztowano 17 osób. Sam Boś został zabity w czasie obławy. Podpułkownik Golczewski jako drugie istotne zagrożenie bezpieczeństwa województwa w tym czasie wskazywał ponownie szpiegostwo, które najczęściej wiązało się z nielegalnym przetrzucem przez granicę ludzi i towarów. W sprawach tych prowadzono szeroko zakrojone aresztowania osób, z którymi mieli styczność oskarżeni o to przestępstwo¹⁰⁹. Wreszcie trzecią grupą czynów karalnych, które miały mieć największe znaczenie dla województwa, była dywersja¹¹⁰. W sprawozdaniach przygotowywanych przez prokuraturę wojskową oceniano także sytuację związaną z wyborami 1952 r., nie notując żadnych większych incydentów. Jedynym, o którym wspomniano było pobicie wiceprzewodniczącego komisji wyborczej w Szczecinie–Żydowcach, co zakwalifikowano jako zamach terrorystyczny.

W końcu 1952 r. sygnalizowano zmiany w strukturze przestępczości w województwie podkreślając, że dominującą kategorią stało się szpiegostwo. W dalszej kolejności wymieniano nielegalne związki młodzieżowe oraz posiadanie broni bez zezwolenia¹¹¹. Istotną informacją była wiadomość o likwidacji wszystkich grup „kontrewolucyjnych” oraz braku planów dalszych aresztowań za to przestępstwo¹¹². W połowie 1953 r. informowano, że sprawy o szpiegostwo stanowiły 40% spraw wpływających do WPR w tym czasie¹¹³.

Także istotne wydarzenia na arenie międzynarodowej miały wpływ na przemiany polityczne i społeczne Pomorza Zachodniego oraz na postawy społeczne miejscowej

¹⁰⁶ *Ibidem*. Do organizacji tej należeli Antoni Miecielica, Jan Roszak, Lech Sański, Roman Kowaliński i Roman Markiewicz; AIPN Sz, sygn. 008/730.

¹⁰⁷ *Ibidem*. Jego członkami byli Bogumił Chojecki, Edward Rudnicki, Jerzy Saczków, Bogdan Mazurek, Maria Chojecka oraz Elżbieta Wojna – członek egzekutywy POP PZPR i pracownik prokuratury powiatowej; AIPN Sz, sygn. 008/706.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ Do jednej z najbardziej bulwersujących spraw należy sprawa przeciwko Teresie Seredyńskiej skazanej na dziesięć lat więzienia za pomoc oskarżonemu o szpiegostwo Andrzejowi Dalkowskiemu. Pomoc ta polegała na zakupieniu mu biletu kolejowego. AWL T, WPR, sygn. 2073/55/8, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrewolucyjnej w województwie w III kwartale 1952 r., b.p.

¹¹⁰ *Ibidem*. Szczególnie zainteresowanie budziły wypadki w największych zakładach przemysłowych w regionie, w tym w Stoczni Szczecińskiej. Podkreślano także rzekome zatrucie durem brzusznyim dostawy smalcu dla jednostki Armii Czerwonej w Świnoujściu.

¹¹¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrewolucyjnej w województwie w IV kwartale 1952 r., k. 2. Nasilenie aresztowań osób podejrzewanych o szpiegostwo prokuratura tłumaczyła „wzmoczoną aktywizacją imperializmu amerykańskiego w zakresie działalności wywiadowczej kierowanej przez placówki wywiadowcze amerykańskie w zachodnim sektorze Berlina [...]”.

¹¹² *Ibidem*, k. 4.

¹¹³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. sygn. 2074/55/7, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrewolucyjnej w województwie, k. 159. Kolejne 20% to tzw. przestępstwa kontrewolucyjne.

ludności. Na przykład, po śmierci Stalina w marcu 1953 r. notowano znaczny wzrost „szeptanej propagandy”¹¹⁴. Szef WUBP informował w czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR zorganizowanej w tym czasie o wrogim komentowaniu faktu śmierci Stalina także przez członków partii, co prowadziło go do wniosku, iż wróg znalazł się w szeregach partii, wobec czego należało oczywiście wzmocnić czujność¹¹⁵. W tym czasie partia sygnalizowała, że „walka klasowa narasta z każdym dniem”, wobec czego naczelnym zadaniem jej członków było „wzmocnienie czujności wobec szkodników, troska o bezpieczeństwo naszych zakładów, o całość istnienia naszych PGR i spółdzielni produkcyjnych”. Podkreślano: „należy bezwzględnie walczyć z roznosicielami wrogiej plotki i kolporterami audycji szczekaczek imperialistycznych”¹¹⁶.

W swoim sprawozdaniu za III kwartał 1953 r. ppłk Golczewski informował, że na terenie województwa istnieją trzy „białe plamy” – powiaty, z których w ciągu całego roku 1952 nie wpłynęła żadna sprawa. Powiaty te to Łobez, Gryfice i Pyrzyce. Do III kwartału 1953 r. nie wszczęto w prokuraturze wojskowej żadnych śledztw z powiatów Gryfice i Chojna. Powodem, zdaniem prokuratury, nie był brak przestępstw, ale słabość lokalnych jednostek UB, zwłaszcza, że jak zwrócono uwagę, powiaty te były „bogate w element kułacki”¹¹⁷. W swojej analizie Golczewski doszedł do wniosku, iż w omawianym okresie ożywiło się ściganie przestępstw w powiatach północnych, a osłabło w powiatach południowych. Zdaniem prokuratora przyczyną tego podziału było pochodzenie ludności powiatów północnych w dużej części z Lubelszczyzny oraz rzekome kontakty ludności z grupami podziemia działającymi na Lubelszczyźnie. Utrzymujący się zaś spory napływ spraw z powiatu Stargard prokurator interpretował jako wynik wyjątkowej mieszanki społecznej oraz liczebności i ruchliwości ludności. Zwiększenie napływu spraw z powiatu Łobez było jego zdaniem wynikiem osiedlenia w tym powiecie dużej liczby ludności objętej akcją „W”. Notowano także nasilenie „szeptanej propagandy”. Zdaniem prokuratora represja karna w odniesieniu do tego przestępstwa nie była wystarczająca. Jak bowiem wynikało ze statystyki WUBP w Szczecinie za okres od stycznia do października 1953 r. za „szepтанą propagandę” skazano w skali województwa 63 osoby, z tego „tylko”, jak stwierdził ppłk Golczewski, 18 skazano na kary więzienia do 2,5 roku (26%), 19 od roku do dwóch lat, a 26 osób poniżej jednego roku więzienia (37,7%). Golczewski powołał się także na opinię Prokuratora Wojewódzkiego w Szczecinie, którym była wówczas Janina Hass, mająca twierdzić, że represja karna za wrogą propagandę jest bardzo słaba. Ten rodzaj przestępczości zdaniem prokuratora wojskowego nasilał się i „stał się dość groźnym niebezpieczeństwem dla

¹¹⁴ Szerzej o nastrojach i reakcjach na śmierć Stalina: P. Knap, *Anatomia żalu. Śmierć po śmierci Stalina*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 3, s. 45–51.

¹¹⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 158, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 13 III 1953 r., k. 23.

¹¹⁶ AP Sz, KW PZPR, sygn. 6, Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie na III Konferencję Wojewódzką, k. 307.

¹¹⁷ CAW, GZP MON, sygn. IV.510.2/A/742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego WPR w Szczecinie za IV kwartał 1952 r., k. 7. Sytuacja ta zmieniła się po roku, gdy największej spraw przeciwko osobom oskarżonym o „przestępstwa kontrrewolucyjne” wpłynęło z powiatu Łobez. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/6, AWL T WPR, sygn. 2074/55/6, Analiza aktywności organów bezpieczeństwa w wykrywaniu przestępstw kontrrewolucyjnych w powiatach województwa szczecińskiego, k. 100.

naszego Ludowego Państwa¹¹⁸. Owocem tejże „szeptanej propagandy sianej zarówno przez rozgłosnie państw imperialistycznych jak i wewnętrznych wrogów” miało być załamanie się planowanych dostaw zboża¹¹⁹. Szczególnie podatnym miał być powiat pyrzycki, z którego dostarczono najmniej zboża a jednocześnie miało w nim zamieszkiwać najwięcej „kułaków”. Golczewski nie sądził jednak, że tylko działalność represyjna mogłaby poprawić stan dostaw obowiązkowych. Ponadto jako najistotniejsze dla zagadnień bezpieczeństwa w województwie prokurator rejonowy wymieniał: po pierwsze „przestępstwa kontrrewolucyjne” młodzieży, mimo, że w tym czasie nie wykryto żadnej organizacji młodzieżowej, po drugie sprawę osób zwolnionych na mocy amnestii z 22 listopada 1952 r., po trzecie sprawy nadużyć niektórych przewodniczących spółdzielni produkcyjnych i wreszcie po czwarte spadek liczby aresztowanych osób cywilnych (w I i II kwartale 1953 r. było to odpowiednio po 49 osób, w III zaś 30 osób, dla porównania, w pierwszych trzech kwartałach 1952 r. wydano sankcje na areszt 220 osób cywilnych), co zdaniem Golczewskiego nie wynikało ze spadku „przestępczości kontrrewolucyjnej”, lecz z większej ostrożności organów bezpieczeństwa we wnioskowaniu o areszt oraz okresu urlopowego¹²⁰.

Z punktu widzenia powojennych dziejów Pomorza Zachodniego, ale także działań aparatu represji politycznej, szczególne znaczenie miał Kościół katolicki. Obawiano się wpływu księży na młodzież. Jako metodę przeciwdziałania partia proponowała m.in. oddziaływanie na nauczycieli w kierunku zmiany ich światopoglądu¹²¹. Niepokój budziła jednak siła religii, która przejawiała się m.in. w uczęszczaniu do kościoła członków partii. W lutym 1954 r. na potrzeby Egzekutywy KW przygotowano obszerną analizę „działalności kleru” na terenie województwa. W dokumencie tym zwracano uwagę, że księża na wspomnianym obszarze nie są grupą liczną (stosunkowo najmniejszą w Polsce), a z drugiej strony mieli być szczególnie wrodzy. Obliczano wówczas, iż na terenie województwa pracowało 136 księży, w tym 83 proboszczów. Od 1953 r. liczba ta wzrosła o 11 osób. W grupie tej było 61 zakonników (m. in. 33 chrystusowców i 18 salezjanów). W Szczecinie było wówczas 35 księży, w tym 14 zakonników. Na terenie województwa było czynnych 427 kościołów. Partia dzieliła w tym czasie kler na „pozytywny” – skłaniający się z różnych przyczyn do współpracy z władzą oraz grupę „reakcyjną” nieprzychylną ówczesnym rządowi. Podstawowe zadania w tej dziedzinie partia definiowała wówczas jako: „oderwanie kleru od politycznej zależności Watykanu i zmuszenie go do pracy na rzecz Polski Ludowej”¹²². Metodami zaś miało być z jednej strony popieranie grupy przychylnej władzy, z drugiej zaś „łamanie

¹¹⁸ *Ibidem*, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za III kwartał 1953 r., k. 128.

¹¹⁹ Golczewski podaje jako przykład, że realizacja dziennego planu dostaw zboża w dniu 29 sierpnia 1953 r. wynosiła dla całego województwa 190%, zaś na dzień 1 września 1953 r. było to 77,4%, a 24 września 29,7%. Wykonanie planu rocznego w powiatach wahało się od 48,9% w pyrzyckim do 72,7% w nowogardzkim, z jednym wyjątkiem powiatu gryfickiego gdzie osiągnięto 90%; *ibidem*, k. 130.

¹²⁰ *Ibidem*, k. 134.

¹²¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 164, Protokół posiedzenia Egzekutywy z 10 II 1954 r., k. 46.

¹²² AP Sz, KW PZPR, Informacja o działalności kleru na terenie województwa szczecińskiego (dokument z II 1954 r.), k. 60.

oporów i wpływów kleru reakcyjnego”¹²³. Grupę pierwszą, „pozytywną”, szacowano na 44 księży. Grupę „reakcyjną” natomiast na 46 osób, wśród których mieli dominować salezjanie i jezuita. Analizowano także działalność kurii w Gorzowie, zdaniem przygotowujących raport „ślepo podporządkowanej Wyszyńskiemu”. Ordynariusz ks. Zygmunt Szelażek¹²⁴ przypisywany był do grupy „reakcyjnej”, jednakże po zwiększeniu nacisku stwierdzano: „aczkolwiek opieszale realizuje on nasze żądania”¹²⁵. Jako główne formy działalności „reakcyjnej kleru” wskazywano: „mobilizację mas wokół kościoła [...] rozpalanie fanatyzmu religijnego”, spowiedź, kolędę oraz inne typowe dla posługi działania. Wskazywano także na „demobilizowanie mas pracujących” poprzez podkreślanie roli czynników nadprzyrodzonych, zaś „szczególną metodą kleru [było] osłabianie czujności i zamazywanie walki klasowej pod pretekstem nawoływania ludzi do «miłości bliźniego» sugerowanie, że wszyscy ludzie są braćmi, że obecnie szerzy się niezgodną z przykazaniami bożymi nienawiść między ludźmi. W ten sposób usiłuje wytwarzać klimat sprzyjający działalności wroga”¹²⁶. Księża oskarżano także o dywersję gospodarczą polegającą na obchodzeniu świąt kościelnych w dni powszednie. Jednocześnie informowano o systematycznym eliminowaniu nauczania religii w szkołach. W początku 1954 r. na ogólną liczbę 652 szkół religii uczono jeszcze w 70 szkołach podstawowych i jednej średniej. Szacowano wówczas, iż zarówno w szkołach jak i w salkach przy kościołach uczęszcza na religię około 50-60% młodzieży¹²⁷.

Jako działania grupy księży pozytywnie nastawionych do władzy wymieniano nawoływanie do wykonywania obowiązków obywatelskich, wyjaśnianie polityki gospodarczej, akceptowanie pracy w niedziele. Niemniej także ta grupa budziła podejrzliwość, albowiem dostrzegano rozbieżność pomiędzy deklaracjami wygłaszanymi w czasie oficjalnych zebrań i późniejszą biernością w parafiach. W grupie tej dostrzegano także koniunkturalistów oraz księży mających problem z alkoholem lub prowadzeniem się. Działania władz wobec Kościoła w 1953 r. podsumowywano dość obcesowo: „cała nasza robota wśród kleru w 1953 r. naceLOWANA była na to, aby zmusić kler do służenia naszej władzy, do wypełnienia ich obowiązków wynikających z porozumienia

¹²³ *Ibidem*, k. 66.

¹²⁴ Zygmunt Szelażek (ur. 16 IV 1905 r. w m. Płoskirów, zm. 5 VIII 1982 r. w Świnoujściu), absolwent gimnazjum w Tarnopolu; w 1932 r. przyjął święcenia kapłańskie i uzyskał stopień mgr. teologii; proboszcz parafii Tychowo w woj. kosczański; od IX 1947 r. dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku; od 15 III 1952 r. wikariusz kapitulny ordynariatu gorzowskiego; do IV 1980 r. proboszcz parafii pw. Świętej Rodziny w Szczecinie; biogram za: *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, t. 2, Szczecin 1999, autor biogramu Ryszard Kamiński, s. 465.

¹²⁵ AP Sz, KW PZPR, Informacja o działalności kleru na terenie województwa szczecińskiego (dokument z II 1954 r.), k. 64.

¹²⁶ *Ibidem*, k. 67–68. Analizowano także rady parafialne, w których na 320 członków odkryto 15 osób przynależnych do PZPR, 24 do ZSL oraz 12 wyrzuconych z partii. Wymieniano także inne „nielegalne organizacje, które zachowują zakonspirowane formy organizacyjne”: kółka różańcowe, chóry, koła ministrantów; *ibidem*, k. 70. Innym przykładem była podawana przez ppłk. Gólczewskiego informacja zaczerpnięta od I Sekretarza KP PZPR w Łobzie, że księża przebiegają się za robotników i w czasie pracy „szerzą swą ideologię”. Por. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie za II kwartał 1953 r., k. 164.

¹²⁷ *Ibidem*, k. 71. W przypadku szkół wyższych szczególnie niepokój budziła działalność ks. Władysława Siwka. Szerzej o stosunkach państwo-kościół [w:] K. Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003.

drogą ograniczania wpływu kleru reakcyjnego, łamania jego oporu, uzależniania go od władzy ludowej i z drugiej strony umacniania kleru postępowego i kierowania jego działalnością¹²⁸.

Do kwestii wpływu księży na młodzież Koton powrócił miesiąc później w czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR stwierdzając, że wśród młodzieży rozpowszechnia się „religianctwo”. Jego zaś zdaniem młodzież powinna być wychowywana „w kierunku walki z wrogiem i jego działalnością i sabotażem”¹²⁹. Niemniej szef WUBP informował, iż działalność nielegalnych organizacji młodzieżowych w tym czasie należała już do rzadkości. Szef prokuratury zwracał natomiast szczególną uwagę na przestępczość gospodarczą na wsi, podkreślając szczególne znaczenie województwa, w którym znaczna część ziemi należała do PGR¹³⁰.

Już od momentu śmierci Stalina w 1953 r. nasiliły się objawy niezadowolenia wśród społeczeństwa, a jednocześnie oczekiwania na zmiany. Tendencje te wzmogły wydarzenia w Berlinie – krwawo stłumiony protest robotników, oraz odsunięcie Berii. Również lokalnie powoli następowały zmiany, początkowo w sferze deklaracji, ale stopniowo także przechodzono do zmian systemowych. Jak stwierdza Kazimierz Kozłowski: „poszukiwano bardziej liberalnych niż do tej pory form argumentowania decyzji i «linii» partii”¹³¹. Ten sam autor wskazuje na istotne znaczenie pierwszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, w czasie której poruszano sprawę kultury, ale co niezwykle, odnoszono się do nich krytycznie. Naturalnie oddziaływały także rozgłosnie radiowe nadające z zachodu, dzięki którym społeczeństwo regionu i kraju mogło dowiedzieć się choćby o relacjach Józefa Świątły.

W maju 1954 r. w WUBP w Szczecinie odbyła się odprawa, w czasie której po raz pierwszy tak silnie postawiono kwestię „naruszania praworządności”, chociaż poza sferą werbalną w aparacie bezpieczeństwa województwa nadal panował stalinizm. Atmosferę w skali kraju zmieniały ustalenia III Plenum KC PZPR ze stycznia 1955 r. poświęcone ocenie działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W tym czasie przystępowano już do likwidacji wojskowych sądów i prokuratur rejonowych.

¹²⁸ *Ibidem*, k. 76. Istotnym elementem nacisku była polityka podatkowa i stosowanie tzw. domiarów podatkowych wynoszących w tym czasie średnio około 14 tys. zł. Równoległe wobec księży „postępowych” stosowano ulgi podatkowe. Inną metodą było usuwanie księży „reakcyjnych” ze stanowisk administracyjnych i obsadzanie ich osobami przychylnymi władzy.

¹²⁹ AP Sz, KW PZPR, Protokół posiedzenia Egzekutywy z 20 III 1954 r., k. 35.

¹³⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Analiza przestępczości na odcinku gospodarki wiejskiej na terenie województwa szczecińskiego za okres I I do 20 V 1954 r., k. 243. Golczewski pisał: „[...] wróg zdając sobie sprawę, iż centralnym problemem na obecnym etapie walki klasowej w naszym kraju jest jego ekonomika, z którą łączy się walka o polepszenie warunków bytowych naszego społeczeństwa, że wyniki jej zależą od podniesienia produkcji rolnej na wsi – przestawił się w swojej robocie. Mając to na uwadze – wrogowie nasi zarówno z zagranicy jak i wewnątrz kraju czynią wszystko, by nie dopuścić do rozwoju gospodarki narodowej na odcinku wsi”, *ibidem*, k. 252.

¹³¹ K. Kozłowski, *Między racją stanu...*, s. 351.

2.2. Struktura organizacyjna i kadry

Powołanie WSR w Koszalinie i jego Wydziału Zamiejscowego w Szczecinie wynikało z trudnej sytuacji społecznej i ogromu zniszczeń na Pomorzu Zachodnim. W Koszalinie do początków 1946 r. mieściły się wszystkie ważne instytucje państwowe, w tym Urząd Pełnomocnika Rządu i Urząd Bezpieczeństwa. Niemniej już w pierwszym swoim rozkazy dziennym wydanym 13 marca 1946 r. Filip Feld¹³² podpisywał się jako „Szef Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie”, choć nagłówek pisma brzmiał: „Wojskowy Sąd Rejonowy w Koszalinie”. Filip Feld zapisał: „Siedzibę tutejszego sądu obieram w Szczecinie, a Wydział Zamiejscowy umiejscawiam w Koszalinie”¹³³. Możemy zatem stwierdzić, że w 1946 r. praktycznie nie powstał Wojskowy Sąd Rejonowy w Koszalinie, ale WSR w Szczecinie i jego Wydział Zamiejscowy w Koszalinie (zorganizowany ostatecznie w maju 1946 r.). Odrębny WSR w Koszalinie powstał w 1950 r. wraz z ukształtowaniem się nowego podziału administracyjnego państwa¹³⁴. Siedziba WSR z Koszalina do Szczecina została przeniesiona 20 maja 1946 r., a swoje miejsce znalazła przy al. Wojska Polskiego 76. W budynku na parterze zorganizowano pokój dla ochrony, sekretariat, wnękę dla dowodów rzeczowych i dwie sale rozpraw. Na pierwszym piętrze umieszczono zaś kancelarię tajną, pokój maszynistek, pokój gościnny, gabinet szefa sądu, jego zastępcy oraz pokój dla sędziów¹³⁵.

W tym kontekście istotne jest postawienie pytania o legalność działania WSR w Szczecinie, wobec braku wzmianki o jego powołaniu w rozkazy nr 023/org. oraz wobec braku podstawy prawnej, upoważniającej szefa WSR do swobodnej zmiany siedziby sądu.

Rozformowanie Wydziału Zamiejscowego w Koszalinie nastąpiło na podstawie rozkazu Departamentu Służby Sprawiedliwości MON z 5 marca 1947 r., a przejęcie spraw przez jednostkę w Szczecinie miało nastąpić do 20 marca 1947 r.¹³⁶

Pierwsze osoby, które budowały WSR na Pomorzu Zachodnim to poza wspomnianym mjr. dr. Filipem Feldem także trzej inni sędziowie: mjr Tadeusz Juśkiewicz¹³⁷,

¹³² Filip Feld (ur. 2 V 1897 r. we Lwowie, zm. 1 VI 1969 r.), żołnierz 30 Lwowskiego Pułku Piechoty armii austriackiej, absolwent szkolenia oficerów rezerwy w Jägerndorffie; następnie w wojsku polskim, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej jako ochotnik; absolwent prawa UJK; 1922–1929 r. aplikant sędziowski i adwokacki, do 1939 r. adwokat we Lwowie; do VI 1941 r. robotnik leśny, następnie pomocnik murarski i pomocnik szofera; przez pewien czas ukrywał się w okolicach Rzeszowa; od XI 1944 r. w WP ochotniczo; od I 1945 r. zastępca szefa WSG w Przemysłu; II 1946–II 1948 szef WSR w Szczecinie; zdemobilizowany; od 1950 r. kierownik pracowni biura projektów Zakładów Roszarniczych, od VII 1952 r. adwokat w Dzierżoniowie. W czasie pełnienia funkcji sędziego wojskowego wydał dziewięćdziesiąt wyroków śmierci; CAW, sygn. 1614/77/39, TAP Filipa Felda; CAW, sygn. „Odrzucono 26 VI 1938 r.” akta personalne.

¹³³ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkazy dzienne WSR Szczecin 1946 r., Rozkaz dzienny nr 1 z 13 III 1946 r., k. 1.

¹³⁴ Nowy WSR w Koszalinie powoływał rozkaz organizacyjny Sztabu Generalnego nr 080/org. z 28 VII 1950 r., który polecał utworzenie m.in. tego sądu do 1 IX 1950 r. Równolegle formowano odrębną WPR w Koszalinie i rozformowano Ekspozyturę WPR w Szczecinie z siedzibą w Koszalinie. Por. AI MON, sygn. 161/91/36612, Zarządzenie Organizacyjne DSS MON nr 013 z 4 VIII 1950 r., k. 198–200.

¹³⁵ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1915/55/10, Protokół inspekcji w dniach 3–7 XI 1947 r., k. 1–2. Inspektor ppłk Franciszek Szeliński zwracał uwagę na brak w budynku sądu plakatów propagandowych. Pewną ciekawostką jest to, że w czasie inspekcji odkryto trumienkę stanowiącą dowód rzeczowy w sprawie manifestacji z 3 V 1946 r. w Szczecinku.

¹³⁶ M. Żukowski, *Wymiar Sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim...*, s. 93.

¹³⁷ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkazy dzienne WSR Szczecin 1946 r., Rozkaz dzienny nr 4 z 1 IV 1946 r.,

por. Marian Doerffer¹³⁸, kpt. Stefan Bogdanowicz¹³⁹, asesorzy: ppor. Tadeusz Niziel-ski¹⁴⁰ i ppor. Tadeusz Prusinowski¹⁴¹, a także personel pomocniczy: ppor. Edmund Pietruszka zatrudniony jako sekretarz oraz skierowani z 12 Dywizji Piechoty do odbycia w sądzie służby wojskowej, szeregowi: Franciszek Wrzesiński jako ekspedytor i Tadeusz Milda jako goniec. Istotne jest podkreślenie, że przy obsadzie niższych stanowisk pomocniczych korzystano z żołnierzy zasadniczej służby wojskowej kierowanych ze swoich macierzystych jednostek. Dowódca II Okręgu Wojskowego rozkazał dowódcy 12 DP skierowanie do WSR dwóch podoficerów kancelaryjnych, jednego gońca, jednego szofera oraz jednego podoficera wraz z sześcioma szeregowymi jako drużynę ochronną

k. 3. Tadeusz Juśkiewicz (od 1960 r. Marian Kwietniewski); (ur. 10 XII 1907 r. w Warszawie, zm. 05 IX 1971 w Gdyni) absolwent Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie; student Wydziału Humanistycznego UW; przerwał studia i poświęcił się pracy ogrodnika m.in. w Łazienkach Królewskich w Warszawie; księgowy w firmie budowlanej; VIII 1938–IX 1939 r. wychowawca w Internacie Związku Osadników Wojskowych w Brześciu; w czasie kampanii wrześniowej w 5 pułku lotniczym w Lidzie; od 18 IX w obozach na terenie ZSRR; 1941 r. w armii gen. Andersa – dow. plutonu; pozostał w ZSRR; od V 1943 r. oficer łącznikowy między Okręgiem Moskwa ACz a 1 DP; inspektor wydziału samochodowo-pancerneho I korpusu do X 1944 r. pomocnik szefa wydziału samochodowego ds. personalnych; podprokurator w Prokuraturze Wojskowej I Armii; II 1945 r. prokurator w WPG w Krakowie; wojskowy prokurator okręgowy w Krakowie; od II 1946 r. zastępca szefa WSR w Szczecinie; od XII 1946 r. zastępca wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie; X 1948–I 1952 r. prokurator WPR; II 1952 r. zwolniony ze służby; od 1955 r. dyrektor Zakładu Przemysłu Torfowego; od 1958 r. prowadził własne gospodarstwo ogrodnicze; od III 1961 r. starszy ekspedient w Zarządzie Portu Gdynia. CAW, sygn. 1462/70/66 TAP Tadeusza Juśkiewicza; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008, s. 68–72.

¹³⁸ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkaz dzienny nr 5 z 5 IV 1946 r., k. 5. Sędzia Doerffer został tym samym rozkazem skierowany do pracy w Wydziale Zamiejscowym w Koszalinie. Marian Doerffer (ur. 8 IX 1914 r. w m. Wielka Łąka w pow. Gostyńskim), absolwent Wydziału Prawa na Uniwersytecie Poznańskim (1938 r.); aplikant w Sądzie Grodzkim i Sądzie Pracy w Poznaniu; uczestnik wojny obronnej 1939 r. wzięty do niewoli, jeniec kilku oflagów; od VII 1945 r. sędzia Sądu KBW; od VIII 1945 r. sędzia WSG w Kielcach z siedzibą w Radomiu; od II 1946 r. sędzia Wydziału Zamiejscowego w Koszalinie WSR w Szczecinie; od III 1947 r. sędzia WSR w Szczecinie; od XI 1949 r. p.o. zastępcy i zastępca szefa WSR w Poznaniu; w II 1953 r. przeniesiony do rezerwy, następnie adwokat w Poznaniu. CAW, sygn. 1614/77/39, TAP Mariana Doerffera; Szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 57–59.

¹³⁹ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkaz dzienny nr 7 z 6 V 1946 r., k. 7. W dokumentach źródłowych imię i nazwisko zapisywane są także jako Stefan Rajcher-Bogdanowicz, lub Stefan Reicher Bogdanowicz (ur. 6 X 1989 r. w Warszawie), absolwent Wydziału Prawa UW (1925 r.); 1926–1928 r. aplikant sądowy w Warszawie; 1928–1930 r. aplikant adwokacki w Warszawie; 1930–1939 r. adwokat warszawski; 1918–1920 r. w WP w 7 Pułku Ułanów; żołnierz wojny obronnej 1939 r. następnie w ZSRR; od XII 1944 r. w WP; od III 1945 r. sędzia WSO w Toruniu; sędzia sądu 12 DP od V–XII 1946 r. sędzia WSR w Szczecinie; do VI 1947 r. formalnie sędzia WSR w Gdańsku nadal pełniący służbę w Szczecinie; następnie adwokat w Gdańsku; od X 1948 r. radca prawny MBP; od III 1949 r. adwokat w Warszawie; w XI 1949 r. wyjechał do Izraela. CAW, sygn. 1303/753 TAP Stefana Bogdanowicza; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 56–57.

¹⁴⁰ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkaz dzienny nr 2 z 2 III 1946 r., k. 2; Tadeusz Niziel-ski (ur. 7 IV 1914 r. w Kostrzynie), absolwent Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego; od I 1939 r. praktykant w Starostwie Powiatowym w Lesznie; uczestnik wojny obronnej 1939 r.; następnie robotnik w zakładzie stolarskim; III 1940–I 1945 r. księgowy; I–V 1945 r. sekretarz Zarządu Miasta Swarzędz; w V 1945 r. wcielony do WP; dowódca plutonu. W szkole podoficerskiej 40 PP; adiutant i dowódca szkoły; od III 1946 r. asesor w WSR w Szczecinie; od X 1946 r. sędzia WSR w Szczecinie; od IV 1952 r. zastępca szefa WSR w Szczecinie; III 1953–IV 1958 r. szef Sądu Wojsk Lotniczych; do II 1962 r. sędzia NSW; 1962–1973 r. sędzia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego; 1973 r. zwolniony ze służby wojskowej. 18 IV 2003 r. został skazany na mocy art. 189 § 2 kodeksu karnego w związku z art. 4 ust. 1a zd. 2 ustawy z dnia 18 XII 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został uchylony przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 3 XII 2003 r. Postępowanie w sprawie umorzono w oparciu o art. 17 § 1 pkt 10 zd. 1 kodeksu postępowania karnego (brak wymaganego zezwolenia na ściganie); szerzej R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 65–68.

¹⁴¹ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkaz dzienny nr 19 z 22 VII 1946 r., k. 20.

sądu. Przy tym żołnierze drużyny ochronnej powinni być w wieku 22–24 lat, dobrze umundurowani i pewni pod względem politycznym. Uzbrojeniem drużyny były KB lub KBK oraz jeden automat¹⁴². WSR w Szczecinie swoje funkcjonowanie rozpoczął w marcu 1946 r. Jak raportował Filip Feld w momencie powstania sądu otrzymał „najdalej idące poparcie władz wojskowych i cywilnych władz i urzędów”. W remoncie budynku przy al. Wojska Polskiego pomocy udzieliła Dyrekcja Odbudowy. Feld pisał: „już po kilkunastu dniach od rozpoczęcia remontu oddano mi do użytkowania kilka ubikacji tak, że mogłem rozpocząć pracę sądu. Otrzymałem całkowite umeblowanie dla budynku sądowego, dwie maszyny do pisania oraz samochód służbowy”¹⁴³. Pomocy oczekiwano także od innych instytucji, u których w początkowym okresie szef sądu interweniował „nieustannie”¹⁴⁴.

Początkowo sąd rozpatrywał sprawy, których czas trwania śledztwa przekraczał pół roku, rozpoczynał zatem funkcjonowanie od narastających zaległości. Średni czas biegu spraw w sądzie wynosił wówczas dziesięć dni¹⁴⁵. Wobec znacznego rozproszenia podsądnych w więzieniach na terenie województwa, Feld zaplanował ich koncentrację w kilku ośrodkach. Miało to także ograniczać koszty delegacji sędziów prowadzących sesje wyjazdowe. Szef sądu uskarżał się także na pracę śledczą MO i UB dostrzegając w aktach bardzo dużo nieścisłości i niedociągnięć, które zamierzał likwidować poprzez szkolenie funkcjonariuszy oraz konsekwencje służbowe wobec opornych¹⁴⁶.

W pierwszym okresie sąd funkcjonował bez pomocy sekretarskiej. Prace te wykonywał osobiście Feld. Do protokołowania na posiedzeniach niejawnych wykorzystywano oficera skierowanego z powstającej wówczas WPR. Feld także sam przewodniczył na rozprawach i wszystkich posiedzeniach niejawnych¹⁴⁷. Niemniej według jego oceny przyjęty do pracy personel zapowiadał się dobrze, jako „zdyscyplinowany, ambitny i chętny do pracy”, chociaż pozbawiony odpowiedniego przygotowania¹⁴⁸. Szef WSR pisał: „[...] staram się pobudzić ich ambicje dania z siebie wszystkiego na co mnie stać dla dobra służby i państwa”¹⁴⁹. Swoich podwładnych oceniał wręcz entuzjastycznie pisząc: „z personelu zdyscyplinowanego, ambitnego i pracowitego jestem bardzo zadowolony, wszyscy współzawodniczą ze sobą i dają z siebie co mogą, nie użalają się na przepracowanie, mimo, że muszą pracować z poświęceniem czasu przeznaczanego na wytchnienie. Jednocześnie wszyscy pracują ambitnie nad podniesieniem swych kwalifikacji”¹⁵⁰. Współpraca sądu i prokuratury w pierwszym okresie, w którym zarówno WSR, jak i WPR dopiero się organizowały, zdaniem Felda była wzorowa i oparła się również na koleżeństwie pomiędzy oficerami oby-

¹⁴² AWL T, WSR w Szczecinie, sygn. 1912/55/4, Pismo z 23 III 1946 r., k. 2.

¹⁴³ AWL T, WSR w Szczecinie, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za IV 1946 r., k. 1.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1946 r., k. 11.

¹⁴⁵ *Ibidem*, k. 1.

¹⁴⁶ *Ibidem*, k. 2.

¹⁴⁷ *Ibidem*, k. 2.

¹⁴⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 12.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 20.

¹⁵⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1946 r., k. 28.

dwu jednostek¹⁵¹. Oceniając prace prokuratury stwierdzał, że nie przedstawia ona żadnych niedociągnięć.

Terminy biegu spraw w sądzie w maju 1946 r. liczone od momentu wpływu do jednostki w zasadzie mieściły się w dziesięciu dniach. Wyjątkiem były sprawy odraczane z poleceniem przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych. Jako główną przyczynę opóźnień wskazywano bardzo długi termin dostarczania pism przez pocztę. Sprawy opóźniało także rozproszenie więźniów w wielu jednostkach penitencjarnych na terenie województwa. Przyjęto więc zasadę oczekiwania na nagromadzenie kilku spraw z danego więzienia w celu zorganizowania sesji wyjazdowej sądu w tymże zakładzie. Utrudnieniem było także błędne podawanie miejsca przetrzymywania więźniów przez UB i prokuraturę, co pociągało za sobą poszukiwania więźnia we wszystkich jednostkach. Wreszcie powodem zwłoki były braki w obsadzie sędziowskiej, która w stosunku do dużej liczby podsądnych przebywających w aresztach powiatowych i odległych zakładach karnych była skromna¹⁵². Już po trzech miesiącach czas ten w przypadku więźniów osadzonych w Szczecinie skrócono do pięciu dni, a coraz częściej rozpatrywano sprawy na drugi dzień po wpłynięciu do sądu¹⁵³.

Wobec braku umiejętności prowadzenia śledztwa przez jednostki UB i MO szef sądu osobiście prowadził szkolenia w jednostkach powiatowych.

Normalizacja pracy nastąpiła w lipcu 1946 r. Brakowało wówczas jeszcze jednego sędziego, niemniej pozostałym udało się zakończyć 80% spraw zarówno zaległych jak i bieżących¹⁵⁴. Jednocześnie liczba spraw wpływających w pierwszych miesiącach istnienia sądu gwałtownie rosła. Dla przykładu, w lipcu 1946 r. było to 96 spraw, w sierpniu zaś 158, niemniej utrzymano dość wysoki poziom spraw rozpatrzonych, sięgający 76%¹⁵⁵.

Pierwszym kierownikiem sekretariatu (od 25 maja 1946 r.) została por. Helena Chomicka¹⁵⁶, a sekretarzem ppor. Włodzimierz Bieńkowski¹⁵⁷. Pierwszymi osobami cywilnymi zatrudnionymi w sądzie jako pracownicy kontraktowi były: pisarz Wanda Bielecka oraz maszynistka Stanisława Świtlik. Dowódcą drużyny ochronnej został

¹⁵¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 20.

¹⁵² *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 9–10. Inną przyczyną były epidemie chorób zakaźnych wybuchające w więzieniach jak np. epidemia tyfusu w więzieniu szczecińskim w listopadzie 1946 r. por. AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za XI 1946 r., k. 76.

¹⁵³ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1946 r., k. 36.

¹⁵⁴ *Ibidem*, k. 24.

¹⁵⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 35.

¹⁵⁶ Helena Chomicka (ur. 22 IX 1909 r. w Przemysłu), absolwentka Gimnazjum sióstr Benedyktynek; pisarz sądowy w Sądzie Grodzkim w m. Borszczów następnie pracownik urzędu pocztowego w Jarosławcu; od III 1936 r. kancelista sądowy w Sądzie Grodzkim w Mielnicy Podlaskiej i Kosowie Huculskim; aresztowana za próbę przekroczenia granicy, zesłana do więzień i obozów sowieckich w Kutach, Kołomyi, Stanisławowie, Odessie, Charkowie, Nowosybirsku, Ojrot-tura; skierowana do 1 DP; pisarz w Komisji ewidencyjnej; maszynistka w sztabie I Korpusu i szef kancelarii oddziału ogólnie organizacyjnego sztabu I Armii; od XII 1944 r. sekretarz Wydziału Sądownictwa Wojennego w Lublinie; następnie sekretarz kancelarii tajnej NSW; od V 1946 r. kierowniczka sekretariatu WSR w Szczecinie; zwolniona w XI 1950 r. ze względu na stan zdrowia. CAW, sygn. 886/63/20 TAP Heleny Chomickiej; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 72–73.

¹⁵⁷ CAW, sygn. 1564/75/708, Rozkazy dzienne WSR Szczecin 1946 r., Rozkaz dzienny nr 10 z 31 V 1946 r., k. 10.

Mieczysław Naruszewicz. W lipcu 1946 r. grupę pierwszych sędziów wsparł mjr Kazimierz Stojanowski¹⁵⁸, mianowany zastępcą szefa sądu oraz kierownikiem Wydziału Zamiejscowego w Koszalinie¹⁵⁹. 8 lipca 1946 r. Stojanowski został delegowany do sprawowania sądownictwa doraźnego w szczecińskim WSR. Wówczas to obowiązki kierownika Wydziału Zamiejscowego w Koszalinie przejął por. Marian Doerffer, zaś jego żona Helena została maszynistką w tej jednostce¹⁶⁰. W przypadku dłuższej nieobecności któregoś z pracowników kontraktowych, pomocy udzielał WUBP w Szczecinie kierując któregoś z funkcjonariuszy UB do prac kancelaryjnych¹⁶¹.

We wrześniu 1946 r. Feld informował, że sprostanie dużemu napływowi spraw było możliwe jedynie dzięki ofiarnej pracy całego personelu, co i tak pozwoliło na zakończenie 70% z nich. Szef sądu nieustannie ponawiał prośby o uzupełnienie składu osobowego jednostki. W październiku napływ spraw osiągnął rekordowy poziom 171, a Feld informował, że pracowanie ponad dwanaście godzin dziennie odbija się na zdrowiu jego i personelu¹⁶². W grudniu tego samego roku wydajność sądu spadła do 55%¹⁶³. Pewnym utrudnieniem prowadzącym do konfliktu z miejscową jednostką KBW było wycofanie przez nią drużyny ochronnej w listopadzie 1946 r.¹⁶⁴ Zaległości utrzymywały się także w 1948 r., kiedy sąd był w stanie przeprowadzić około 65% spraw pozostających do rozpatrzenia. Niemniej notowano spadek liczby wpływających spraw nowych, która w marcu 1948 wyniosła 60, a w kwietniu 1948 r. 49, czyli o ponad 100 spraw mniej niż półtora roku wcześniej¹⁶⁵. W październiku 1948 r. notowano wpływ nowych spraw w wysokości 36, zaś zakańczano sprawy na poziomie 49%. Wyraźna zmiana nastąpiła w początkach 1949 r. kiedy zanotowano wpływ 118 nowych spraw, chociaż jednocześnie podawano, że nie notuje się zwiększenia przestępczości

¹⁵⁸ Kazimierz Stojanowski (ur. 13 V 1897 r. w Folwarkach pow. Złoczowski, zm. 26 V 1975 r. we Wrocławiu), żołnierz armii austriackiej; od V 1919–VI 1921 r. w WP; student Wydziału Prawa UJK we Lwowie i magister prawa UJ; pracownik Polsko-Bałtyckiego Towarzystwa Transportowo-Handlowego we Lwowie; aplikant sądowy w Sądzie Okręgowym we Lwowie; od I 1932 asesor sądowy i sędzia w Sądzie Grodzkim w Podhajcach i Kosowie Huculskim; od 1938 r. kierownik Sądu Grodzkiego w Pruchniku; od 1940 r. dzierżawca sądów i księgowy; od IX 1944 r. kierownik sądu w Pruchniku; w XII 1944 r. zmobilizowany; I 1945 r. sędzia w WSG w Lublinie, następnie wiceprezes Wojskowego Sądu Okręgowego delegowany do sprawowania sądownictwa doraźnego w sądach w Białymstoku, Piotrkowie i Radomiu; od VII 1946 r. zastępca szefa Wydziału Zamiejscowego WSR w Szczecinie; od VII 1946 r. zastępca szefa WSR w Szczecinie; od II 1948 r. szef WSR w Szczecinie; VI 1955–II 1967 r. sędzia, wiceprezes i przewodniczący Wydziału IVa Karnego i IV Karnego Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie; ASO w Szczecinie, Akta personalne Kazimierza Stojanowskiego; CAW, sygn. 830/62/76, TAP Kazimierza Stojanowskiego.

¹⁵⁹ *Ibidem*, Rozkaz dzienny nr 16 z 30 VI 1946 r. k. 17.

¹⁶⁰ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1965/55/1, Akta osobowe Heleny Doerffer, k. 1.

¹⁶¹ AI MON, sygn. 161/91/3644, Sprawozdanie z inspekcji WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 40.

¹⁶² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za X 1946 r., k. 66.

¹⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie z XII 1946 r., k. 2.

¹⁶⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za XI 1946 r., k. 77. Już wcześniej mjr Feld meldował prezesowi NSW, iż wystąpił do miejscowej jednostki KBW o przydzielenie trzech strzelców do ochrony sądu w Szczecinie oraz trzech strzelców i podoficera do ochrony Wydziału Zamiejscowego WSR w Koszalinie, jednakże jednostka ta przydzieliła trzech strzelców do ochrony jednocześnie WPR i WSR w Szczecinie (mieli się oni przemieszczać między tymi dwoma jednostkami). Odmówiono przydzielenia ochrony dla Wydziału Zamiejscowego w Koszalinie. Ostatecznie ochronę sądu w pierwszym okresie zapewniła 12 DP. Por. AI MON, sygn. 161/91/3607, Pismo mjr. Felda do prezesa NSW z 28 V 1946 r., k. 1.

¹⁶⁵ AWL, T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 16.

w terenie¹⁶⁶. W pierwszej połowie 1949 r. utrzymywała się liczba spraw wpływających na poziomie pomiędzy 70 a 120, zaś odsetek spraw zamkniętych oscylował w okolicy 50%. Przy czym częściej niż we wcześniejszym okresie miały one charakter grupowy. Na przykład w 142 sprawach, które były do rozpatrzenia w marcu 1949 r., oskarżonych było 240 osób. Liczba wpływających spraw zmniejszała się od lipca 1949 r. osiągając w listopadzie tego roku 34¹⁶⁷. Przejście w 1951 r. na analizę działalności sądów wojskowych w systemie kwartalnym pozwala na uzyskanie materiału porównawczego, który precyzuje wpływ spraw do sądu w czwartym kwartale 1951 r. na poziomie 75, co daje średnio jedynie 25 miesięcznie¹⁶⁸. Dla porównania, w lutym 1954 r. do sądu wpłynęło już tylko 12 spraw¹⁶⁹, w marcu 9¹⁷⁰, a w lipcu 6¹⁷¹.

Aby obniżyć koszty działalności, połowę spraw rozpatrywano na posiedzeniach wyjazdowych, w czasie, gdy w danej miejscowości lub zakładzie karnym zebrano większą liczbę podsądnych. Niemniej w początkach 1949 r. Stojanowski informował o wyczerpywaniu się kredytu przeznaczonego na pokrycie kosztów biegłych, świadków i diet służbowych. Wskazywał także, że ulokowanie siedziby sądu na skraju województwa podnosi koszty jego funkcjonowania¹⁷². Sygnalizowano także, że sprzęt biurowy sądu jest stary i zniszczony, a największym problemem jest panujący w budynku chłód, powodujący, że część personelu pracowała w płaszczach¹⁷³.

Sąd funkcjonował praktycznie jako odrębna jednostka wojskowa kierowana za pomocą rozkazów. Czas pracy wyznaczono od godziny ósmej do siedemnastej. Jednakże w początkowym okresie praca w sądzie trwała około dwunastu godzin w dni powszednie oraz „do pory obiadowej” w dni świąteczne¹⁷⁴. W późniejszym czasie godziny urzędowania wydłużano do godziny dwudziestej. Część pracowników jednak pracowała poza ustalonymi godzinami, bez stosownego rozkazu. Niemniej już po kilku miesiącach takiej pracy szef WSR informował, że sędziowie skarżyli się, iż tak intensywna praca odbija się na ich zdrowiu i ogranicza zdolność podołania wyznaczonym zadaniom¹⁷⁵. W sierpniu 1946 r. nadal nieobsadzone były stanowiska jednego sędziego, asesora i sekretarza, toteż mjr Feld usilnie zabiegał o skierowanie do Szczecina odpowiednich pracowników. Podobnie rok później, w listopadzie 1947 r. pozostawały nieobsadzone dwa stanowiska asesorów, jednego aplikanta, jednego sekretarza, jednej sekretarki kontraktowej i ekspedytora. Sędziowie pełniący wówczas służbę w sądzie to, poza jego szefem, Stanisław Wróblewski¹⁷⁶, Marian Doerffer, Tadeusz Nizielski,

¹⁶⁶ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8, Sprawozdanie za I 1949 r., k. 15.

¹⁶⁷ *Ibidem*, sprawozdanie za XI 1949 r., k. 72.

¹⁶⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za IV kwartał 1951 r., k. 7.

¹⁶⁹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1930/55/6, Sprawozdanie za II 1954 r., k. 38.

¹⁷⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za III 1954 r., k. 45.

¹⁷¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1954 r., k. 81.

¹⁷² AWL T WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8, sprawozdanie za IV 1949 r., k. 35.

¹⁷³ AI MON, sygn. 161/91/3644, Pismo do szefa WSR w Szczecinie po dokonaniu inspekcji jednostki w dniach 9–14 II 1949 r., k. 38. Inspektor stwierdzał także, że budynek sądu jest zaniedbany.

¹⁷⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 11.

¹⁷⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 35.

¹⁷⁶ Stanisław Wróblewski (ur. 25 II 1910 r. w Helsingsdorf w Finlandii, zm. 12 X 1990 r. w Szczecinie), syn polskiego oficera służącego w armii carskiej; absolwent Wydziału prawa UJK we Lwowie (1934 r.); aplikant

Zygmunt Raczyński¹⁷⁷. Inspektor ppłk Franciszek Szeliński zwracał uwagę na panujący bałagan w magazynie dowodów rzeczowych gdzie znajdowała się m.in. duża ilość broni i dwa granaty. Zarzucił także „niedbalstwo graniczące ze złą wolą” w przechowywaniu wartościowych przedmiotów stanowiących dowody rzeczowe, których nie wpisywano do odpowiednich rejestrów¹⁷⁸. W marcu 1949 r. w obsadzie stanowisk merytorycznych brakowało w sądzie jednego sędziego, jednego asesora i jednego aplikanta. Obsadzone zaś były wszystkie stanowiska pomocnicze. W końcu marca 1951 r. w WSR w Szczecinie spośród pracowników korpusu sprawiedliwości służbę pełniło trzech sędziów (Kazimierz Stojanowski, Stanisław Wróblewski, Tadeusz Nizielski), dwóch asesorów, absolwentów OSP (Janusz Surwiłło¹⁷⁹ i Antoni Korzyniewski¹⁸⁰) oraz aplikant Eugeniusz Kociuba¹⁸¹.

notarialny w Krośnie, Wiśliczu i Brzostku; od 1937 r. referent prawny w Polskiej Agencji Drzewnej w Gdyni; 1938 r. aplikant sądowy; w czasie okupacji m.in. handlarz, właściciel sklepu, urzędnik gminny i miejski w Brzezinach i Puławach; od VII 1944 r. ochotniczo w WP; IX–XI 1944 r. sędzia w WSG w Lublinie; następnie sędzia wojskowy I DP; od VIII 1945 r. szef sądu 16 DP; od V 1946 r. sędzia WSR w Białymstoku; od III 1947 r. sędzia WSR w Szczecinie; w III 1952 r. zwolniony z sądownictwa wojskowego; następnie adwokat w Stargardzie Szczecińskim i Szczecinie do 1966 r. CAW sygn. 1556/74/982, TAP Stanisława Wróblewskiego; Okręgowa Rada Adwokacka (ORA) w Szczecinie, Akta Personalne Stanisława Wróblewskiego.

¹⁷⁷ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1915/55/10, Protokół inspekcji WSR w Szczecinie w dniach 3–7 XI 1947 r., k. 1; Zygmunt Raczyński (ur. 5 IV 1900 r. w Tarnopolu), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w szwadronie 1 brygady jazdy i 1 szwadronie 11 pułku ułanów, absolwent Wydziału prawa UJK we Lwowie; 1927–1928 r. urzędnik w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie; 1928–1932 r. urzędnik w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach; 1933–1937 r. sekretarz zarządu i radca prawny Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych w Łodzi; od 1937 r. radca prawny fabryki amunicji w Rembertowie; 1940–1944 r. właściciel biura porad prawnych i tłumaczeń w Rembertowie. W XII 1944 r. zmobilizowany; do III 1945 r. referent Wydziału Ustawodawczego NSW; sędzia WSO w Toruniu i WSO w Koszalinie; od IX 1946 r. (formalnie od II 1946 r.) sędzia WSR w Szczecinie; od IX 1948 r. sędzia WSR we Wrocławiu delegowany do WSO; w III 1951 r. przeniesiony do rezerwy; adwokat we Wrocławiu i w Wałbrzychu. CAW sygn. 63/726/61 TAP Zygmunta Raczyńskiego; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 63–65.

¹⁷⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1915/55/10, Protokół inspekcji WSR w Szczecinie w dniach 3–7 XI 1947 r., k. 6. Szczególnym przewinieniem, które mogło okazać się groźne dla wielu skazanych było potwierdzanie na odpisach wyroków ich prawomocności w chwili, gdy wyroki te nie były prawomocne. Por. AI MON, sygn. 161/91/3633, Pismo szefa DSS MON płk. Holdera i prezesa NSW płk. Garnowskiego z 6 II 1946 r., k. 40.

¹⁷⁹ Janusz Surwiłło (ur. 30 VI 1930 r. w m. Łuszczycy w pow. Brzeskim), w 1939 r. wywieziony w okolice Archangielska pracował przy wyrębie tajgi; absolwent OSP w Jeleniej Górze (1952 r.); 1951–1955 student Wydziału prawa UW; mgr prawa UAM (1958 r.); od II 1952 r. asesor WSR w Szczecinie; od IX 1952 p.o. sędziego WSR w Szczecinie; od 1953 r. zastępca szefa WSR w Szczecinie; 1955–1963 r. zastępca szefa WSG w Szczecinie; 1963–1966 r. sędzia Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, 1966–1990 r. szef WSG w Szczecinie. CAW, sygn. 1849/95/2216, TAP Janusza Surwiłły; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 86–91.

¹⁸⁰ Antoni Korzyniewski (ur. 9 VI 1927 r. w Łęczycy koło Łodzi, zm. 8 VI 1968 r.), absolwent Liceum Matematyczno-Fizycznego w Łodzi (1949 r.) i Oficerskiej Szkoły Prawniczej (1951 r.); od III 1951 r. asesor WSR w Szczecinie; od 1953 r. w WSR w Krakowie; 1953–1956 kursant Fakultetu Wojskowo-Prawniczego Wojskowej Akademii Politycznej; od XII 1956 r. oficer śledczy w Ekspozyturze WPG w Katowicach; 1958–1962 r. oficer śledczy w Prokuraturze 8 Dywizji Zmechanizowanej; 1962 – oficer śledczy i p.o. podprokuratora i podprokurator WPG w Koszalinie; CAW, sygn. 1483/70/162, TAP Antoniego Korzyniewskiego; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 84–86.

¹⁸¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/9, Pismo Szefa WSR w Szczecinie do dowódcy 33 batalionu łączności z 23 III 1951 r., k. 2. Eugeniusz Alfons Kociuba (ur. 15 XII 1929 Wólka Kańska pow. Chełm, woj. Lublin, zm. 5 VIII 2001 r.), absolwent szkoły podstawowej w Chełmie, Szkoły Ogólnokształcącej TPD w Szczecinie (1949 r.), Oficerskiej Szkoły Prawniczej (II 1951 r.) i Studium Zaocznego UW (XII 1955 r.); do VII 1953 r. aplikant WSR w Szczecinie; następnie sekretarz WSR w Szczecinie; od VI 1955 r. asesor WSG w Szczecinie; od 27 XII 1955 asesor sądowy Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie, p.o. sędziego w Sądzie powiatowym w Szczecinku; od IV 1958 r. sędzia Sądu Powiatowego w Szczecinie; członek PZPR (od 1954 r.); od 1957 r. radca prawny

Także rok później nie wszystkie stanowiska etatowe były obsadzone, co więcej brak było chętnych do pracy w sekretariacie oraz na stanowiskach maszynistek¹⁸². Po odejściu mjr. Felda z sądu zmieniono także organizację sekretariatu dzieląc go na kancelarie ogólną, tajną, sędziów oraz stanowisko kierownika sekretariatu¹⁸³. W połowie 1948 r. nadal trwały kłopoty kadrowe. Jedną z maszynistek, Felicja Darulis wobec braku umiejętności fachowych została zwolniona, zaś Wydział Personalny Dowództwa Okręgu nie wyraził zgody na przedłużenie zatrudnienia sekretarki kontraktowej Haliny Mądrej, inna z sekretarek Wanda Bielecka przebywała na kilkumiesięcznym zwolnieniu chorobowym¹⁸⁴. Od połowy września 1948 r. na zwolnienie chorobowe udała się także kierowniczką sekretariatu Chomicka, a od połowy września z obsady sądu ubył sekretarz Stanisław Jackowski¹⁸⁵. Z końcem stycznia nowym kierownikiem sekretariatu został Stanisław Stachowiak¹⁸⁶. Bardzo duża rotacja personelu pomocniczego sądu wynikała w głównej mierze z niskich wynagrodzeń z jednoczesnym oczekiwaniem wytężonej pracy często w godzinach pozasłużbowych¹⁸⁷. Niektórymi z tej grupy pracowników interesował się Urząd Bezpieczeństwa i Informacja Wojskowa¹⁸⁸. Do końca 1951 r. nie rozwiązano problemów z obsadą etatów pracowników cywilnych. Tylko od kwietnia do października tego roku odeszło z pracy czterech z pięciu pracowników kontraktowych¹⁸⁹. Podobne trudności pojawiły się na początku 1952 r., kiedy ze względu na brak wykwalifikowanych maszynistek nastąpiły opóźnienia w przekazywaniu wyroków do prokuratury. Także w tym okresie odeszło czterech pracowników cywilnych, w tym dwie maszynistki, jedna sekretarka i jeden pisarz¹⁹⁰. Kolejnym problemem był brak wykształcenia i doświadczenia absolwentów OSP, którzy nawet w najprostszych sprawach popełniali poważne błędy¹⁹¹. W końcu 1952 r. liczba

Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego Bacutil; od 1965 r. adwokat w Pyrzycach i Gryfinie do VII 1998 r.; ORA PS 202, akta osobowe Eugeniusza Kociuby.

¹⁸² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 18.

¹⁸³ AI MON, sygn. 161/91/3633, Raport szefa WSR w Szczecinie płk. Stojanowskiego z 27 II 1948 r., k. 150. Stojanowski objął prowadzenie sądu 16 II 1948 r.

¹⁸⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za VII 1948 r., k. 36

¹⁸⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1948 r., k. 48. Stojanowski informował także ponownie, że w Szczecinie bardzo trudno było znaleźć pracowników na stanowiska pomocnicze. Zaakceptowano jednakże dwie kandydatki, z których jedna nie miała żadnego doświadczenia w pracy w urzędzie.

¹⁸⁶ Stanisław Stachowiak (ur. 22 IX 1909 r. w m. Wołkowie woj. poznańskie), ukończył 7 klas szkoły powszechnej, od 1922 r. do 27 IX 1939 r. w żandarmerii WP; w czasie okupacji rachunkowy i magazynier w Wydziale Drogowym w Kaliszu; od 1945 r. pisarz w I szkolnej dywizji piechoty; szef kancelarii sądu 1 DP; sekretarz sądu 18 DP i 4 DP, DOW VII i DOW III; w Szczecinie zamieszkał w budynku WSR.

¹⁸⁷ Na przykład, maszynistka Janina Romanowska w kwietniu 1953 r. prosiła o zwolnienie informując, że za 400 zł pensji nie jest w stanie utrzymać rodziny. W przypadku innych pracowników cywilnych ich zwolnienie uzasadniano słabymi wynikami w pracy lub złym prowadzeniem się.

¹⁸⁸ Przykładem może być Jan Łątka sekretarz, którego WUBP w Krakowie we wrześniu 1952 r. podejrzewało o przestępstwa z art. 86 § 2 KKWP AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1965/55/13, k. 7. Natomiast wobec zatrudnienia Jadwigi Akinin jako maszynistki zastrzeżenia zgłaszał PUBP w Nowogardzie motywując to ukaraniem jej ojca przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1965/55/9, Akta personalne Jadwigi Akinin, k. 1. Wobec wielu innych osób szef sądu wystosowywał zapytanie do odpowiednich urzędów bezpieczeństwa w terenie.

¹⁸⁹ AWL, T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Pismo płk. Stojanowskiego do Szefa ZSW, k. 132.

¹⁹⁰ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za I kwartał 1952 r., k. 73.

¹⁹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za III kwartał 1952 r., k. 193.

rozpatrywanych spraw przydzielanych przez Stojanowskiego wskazuje na praktyczne odsuwanie absolwentów OSP od orzekania. Prowadzili oni wówczas niewiele spraw przede wszystkim najmniej skomplikowane. Zasadniczą część spraw rozpatrywali sędziowie Nizielski i Stojanowski¹⁹².

Wszystkich zatrudnionych w jednostce obejmował zakaz opuszczania budynku sądu w godzinach służbowych bez zgody szefa. Aby wejść do gmachu, należało posiadać odpowiednią przepustkę. W każdą sobotę odbywano musztrę dla szeregowców, „prasówkę”, szkolenia obowiązkowe dla wszystkich pracowników oraz czyszczenie i przegląd broni. Musztrę prowadził początkowo Tadeusz Niemesz¹⁹³, a następnie Tadeusz Prusinowski. Nie tylko delegacje służbowe, ale także urlopy wypoczynkowe wymagały rozkazu szefa sądu ze wskazaniem miejsca pobytu i celu. Wyrażał on także zgodę na zawarcie związku małżeńskiego podwładnych, oraz mógł ich karać aresztem lub skierowaniem do oddziału karnego. Na przykład, w styczniu 1947 r. szef sądu ukarał szofera st. strz. Stanisława Miśkova za przywłaszczenie opony skierowaniem go do oddziału karnego na osiem tygodni¹⁹⁴. W szczególnych okolicznościach szef sądu wprowadzał nadzwyczajne zasady funkcjonowania jednostki. Sytuacja taka miała miejsce m.in. w czasie wyborów 1947 r., kiedy to w sądzie wprowadzono dyżury nocne, zakazano strzelania na wiwat, wzmocniono ochronę oraz polecono jej szczególnie dokładne kontrolowanie osób wchodzących do budynku oraz zatrzymywanie wszystkich osób podejrzanych¹⁹⁵.

Istotną rolę pełnił sekretariat koordynujący prace całości instytucji. Do jego sprawnej działalności przykładano dużą wagę, ale dostrzegano także, jak już wspominało, wiele niedociągnięć. Do obowiązków kierownika sekretariatu należało sprawowanie ogólnego nadzoru nad personelem kancelaryjnym i kierowanie jego pracą. Podlegał mu także szofer i goniec. Ponościł on również odpowiedzialność za wyposażenie techniczne i kancelaryjne sądu, światło, opał, a nawet rachunkowość i utrzymanie czystości w budynku¹⁹⁶. W końcu 1948 r. sekretariat składał się z kierownika sekretariatu, kancelarii ogólnej (kierownik ppor. Franciszek Kostecki) i kancelarii tajnej (kierownik por. Stanisław Stachowiak), kancelarii sędziów (por. Tadeusz Niemesz).

Sąd podzielono na cztery oddziały. Oddziałem I, któremu przypadały z zasady sprawy o dużym znaczeniu, kierował szef sądu, Oddziałem II – zastępca szefa sądu,

¹⁹² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1928/55/7, sprawozdanie za XI i XII 1952 r., k. 12. Na przykład, sędziemu Surwiłło zarzucano niestosowanie się do polecenia obowiązującego w całej służbie sprawiedliwości niecytowania słów oskarżonych o tzw. szeptaną propagandę.

¹⁹³ Tadeusz Niemesz (ur. 1 V 1925 r. w m. Nadwórna woj. Stanisławowski, zm. 31 X 2001 r.), absolwent liceum dla dorosłych w Szczecinie (1950 r.); mgr prawa UAM (1958 r.); od 1942 r. robotnik drogowy, pracownik biurowy i kasjer; we IX 1944 r. powołany do WP; absolwent szkoły oficerów polityczno-wychowawczych w Lublinie; zastępca dow. Kompanii 4 Zapasowego Pułku Piechoty; następnie zastępca dowódcy batalionu 60 PP; V 1946–V 1955 r. sekretarz kierownik sekretariatu WSR w Szczecinie; następnie kierownik sekretariatu WSG w Szczecinie; od 1961 r. asesor w sądzie Śląskiego Okręgu Wojskowego; V 1963–V 1990 r. sędzia WSG w Szczecinie; CAW, sygn. 1849/95/1600 TAP Tadeusza Niemesza.

¹⁹⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1916/55/6, Rozkaz dzienny szefa WSR w Szczecinie z 15 I 1947 r., k. 6.

¹⁹⁵ *Ibidem*.

¹⁹⁶ CAW, sygn. 1564/75/707, Księga rozkazów dziennych 1948 r., Rozkaz dzienny nr 103/48 z 20 XII 1948 r., k. 3.

którym w tym czasie był mjr Józef Reich¹⁹⁷ (sekretarka Leokadia Masłowska), Oddziałem III – mjr Stanisław Wróblewski (sekretarka Janina Latowska), Oddziałem IV – kpt. Tadeusz Nizielski (sekretarz por. Tadeusz Niemesz), a Oddziałem V (od września 1949 r.) kpt. Stanisław Longchamps¹⁹⁸. Struktura ta zmieniała się z biegiem czasu, następowały też zmiany personalne w sądzie. We wrześniu 1953 r. Oddziałem I kierował Kazimierz Stojanowski, II Janusz Surwiłło, III Włodzimierz Kaucz¹⁹⁹, IV Tadeusz Embinger²⁰⁰, V Stanisław Grzmiła²⁰¹.

¹⁹⁷ Józef Reich (ur. 24 VIII 1902 r. w Rozwadowie), absolwent Wydziału Prawa i Umiejętności Politycznych UJK we Lwowie (1926 r.); aplikant w Sądzie Grodzkim w Rozwadowie i Sądzie Okręgowym we Lwowie; od 1927 r. aplikant adwokacki w Rozwadowie, Żurawnie i Bielsku; od 1928 r. dr nauk prawnych; od 1933 r. adwokat w Bielsku; w 1940 r. deportowany do Maryjskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej; następnie w Kirgistanie; od II 1945 r. aplikant na oficera śledczego, oficer śledczy i podprokurator WPG w Chełmie; od III 1945 VI 1947 r. podprokurator WPR w Lublinie; VI 1947 r. zastępca wojskowego prokuratora rejonowego w Lublinie; X 1948–VII 1949 r. zastępca szefa WSR w Szczecinie; od VIII 1949 delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości (wiceprokurator Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Szczecinie); w II 1950 r. przeniesiony do rezerwy; od V 1950 r. adwokat w Szczecinie; w X 1950 r. wyjechał do Izraela. 7 lutego 1977 r., czyli ponad dwadzieścia pięć lat po emigracji Reicha, Minister Obrony Narodowej gen. Wojciech Jaruzelski i gen. Włodzimierz Sawczuk, Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, wydali rozkaz personalny nr 017 pozbawiający Józefa Reicha stopnia wojskowego i degradujący go do stopnia szeregowca z powodu „braku wartości moralnych”. Przepis ten wykorzystywano do realizacji szerszej, trwającej od początku lat siedemdziesiątych, akcji degradowania żołnierzy pochodzenia żydowskiego, którzy wyemigrowali z Polski. Działania te rozciągnięte były w czasie ze względu na fakt, że dotyczyły nie tylko „emigrantów marcowych”, ale wszystkich oficerów i podchorążych, którzy wyemigrowali z Polski, a jednocześnie posiadali korzenie żydowskie. Według badań Pawła Piotrowskiego tego typu rozkazy wydano wobec 1356 oficerów i chorążych (Tadeusz Pióro liczbę tę określa na 1348). Akcja trwała do marca 1980 r.; APO Sz Akta Personalne Józefa Reicha; CAW, sygn. 2263/37/52, TAP Józefa Reicha. Szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 60–63; *idem*, *Sprzeciw sumienia Józefa Reicha*, „Tygodnik Powszechny”, 13 V 2008.

¹⁹⁸ CAW, sygn. 1564/75/708, Księga rozkazów dziennych 1949 r., Rozkaz dzienny nr 65 z 12 IX 1949 r., k. 68. Stanisław Longchamps de Bériér (ur. 8 V 1908 r. w Drohobyczu, zm. 1 VI 1979 r.), mgr prawa UJK we Lwowie (1935 r.); referent prawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie; aplikant adwokacki we Lwowie i taksówkarz; w czasie okupacji kierowca; od X 1944 r. ochotniczo w WP; od I 1945 oficer śledczy Ekspozytury Wojskowej Prokuratury PKP w Krakowie; od V 1948 r. prokurator w Wojskowej Prokuraturze PKP w Szczecinie; od VII 1948 r. sędzia WSR w Szczecinie; od I 1951 r. sędzia WSR w Koszalinie; V 1953–1973 r. adwokat w Koszalinie; dziekan Rady Adwokackiej w Koszalinie i członek Naczelnej Rady Adwokackiej; CAW, sygn. 1551/74/272 TAP Stanisława Longchamps; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 76–80; *idem*, *Stanisław Longchamps de Bériér sędzia i adwokat 1908–1979*, „Palestra” (w druku).

¹⁹⁹ Włodzimierz Cezary Kaucz (ur. 11 XII 1928 r. w Łodzi), w czasie okupacji robotnik w hucie szkła; od 1951 r. student Wydziału Prawa UW (mgr prawa UAM 1958 r.); absolwent Oficerskiej Szkoły Prawniczej (1952 r.); II 1952 r. asesor WSR w Koszalinie; X 1954–V 1955 r. p.o. sędziego i sędzia WSR w Szczecinie; jednocześnie X–XII 1954 r. sędzia w Sądzie 9 Korpusu Armijnego; 1955–1958 r. sędzia WSG w Szczecinie; 1958–1970 r. sędzia WSG w Poznaniu; od I 1970 r. zastępca szefa WSG w Koszalinie; 1971–1985 r. zastępca szefa Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego. CAW sygn. 1783/90/1463, TAP Włodzimierza Kaucza; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 80–84.

²⁰⁰ Tadeusz Embinger (ur. 1 V 1925 r. w m. Kruków pow. Opatowski), żołnierz AK ps. „Kartusz”; absolwent gimnazjum dla dorosłych (1948 r.), OSP (1952 r.) i Wydziału Prawa UW (1958 r.); od 1947 r. goniec, p.o. sekretarza WPR w Lublinie; 1952 r. asesor WSR w Koszalinie; VII 1953–I 1955 r. sędzia WSR w Szczecinie; I–V 1955 r. sędzia Sądu 9 Korpusu Armijnego; V 1955–I 1970–VI 1977 r. p.o. szefa i szef WSG w Lublinie. CAW, sygn. 1663/82/195, TAP Tadeusza Embingera; szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 91–94.

²⁰¹ AWLT, WSR Szczecin, sygn. 1931/55/7, Rozkaz dzienny nr 115 z 4 IX 1958 r., k. 38; Stanisław Grzmiła ur. 14 VII 1931 r. w Łodzi; absolwent OSP (1952 r.); VIII 1952–X 1954 r. asesor WSR w Szczecinie 1952–1957 r. student Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW; od X 1954 r. asesor w Sądzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego; od X 1957 r. starszy wykładowca w Ośrodku Szkolenia WSW; 1958–1978 r. radca prawny i specjalista prawny w Biurze Prawnym Wydziału IV MON i starszy radca prawny Wydziału III MON. CAW, sygn. 1783/90/1090 TAP Stanisława Grzmiłasa.

Odrębnie funkcjonował Oddział Maszynowy, w którym zatrudniano kontraktowe maszynistki cywilne. Kierownikiem tego działu na przełomie 1948 i 1949 r. była Helena Tomaszewska. Maszynistki miały szczególny obowiązek pracy poza godzinami urzędowymi w przypadku niezakończenia pism pilnych i terminowych. Kancelarię tajną prowadził sierż. Wincenty Uglik, który jednocześnie zajmował się sprawami gospodarczymi sądu. Niemniej przeprowadzane inspekcje stwierdzały skandaliczny stan tej kancelarii, posuwając się do stwierdzenia, że do 1948 r. właściwie nie istniała²⁰². Następcą Uglika został por. Jan Stachowiak. W sierpniu 1954 r. została stworzona wspólna hala maszyn WSR i WPR, której kierownikiem został chor. Zygmunt Janowski²⁰³.

Przez dziewięć lat funkcjonowania WSR w Szczecinie istniała duża rotacja personelu. Nie dotyczyła ona jedynie szefów, których było tylko dwóch przez cały okres jego istnienia: Filip Feld (do lutego 1948 r.) i Kazimierz Stojanowski (do czerwca 1955 r.)²⁰⁴.

Obowiązkiem szefa sądu był nadzór służbowy i reprezentowanie sądu na zewnątrz, a także czuwanie „by zachowanie się podwładnych w służbie i poza służą było na odpowiednim poziomie”. Przewodniczył on posiedzeniom niejawnym, ustalał ich terminy i porządek dzienny. Do niego także należało załatwianie spraw osobistych personelu, przechowywanie akt osobowych oficerów, podoficerów i pracowników cywilnych oraz nadzór nad sprawami gospodarczymi, biurowością tajną i zwykłą, sporządzanie wykazów statystycznych, sprawozdań opisowych. Prowadził również cykliczne odprawy z personelem, na których odczytywał oraz omawiał rozkazy i zarządzenia przełożonych, przepisy prawne, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego, a także najważniejsze wydarzenia polityczne w kraju²⁰⁵. Szef sądu osobiście systematycznie instruował sędziów, wielokrotnie z udziałem wojskowego prokuratora rejonowego²⁰⁶. Szef WSR podlegał ocenie przełożonych w DSS MON. W czasie jednej z inspekcji postulowano wezwanie ppłk. Stojanowskiego na rozmowę do Warszawy, gdyż oceniano jego stosunek do podwładnych jako zbyt pobłażliwy²⁰⁷.

Obowiązkiem sędziego WSR w Szczecinie było rozpoznawanie spraw karnych, uczestniczenie w posiedzeniach niejawnych, wydawanie zarządzeń wynikających z prowadzenia spraw karnych oraz rozpatrywanie wszelkich pism dotyczących tych spraw. Sędziowie po zapoznaniu się z aktami sprawy referowali ją szefowi sądu i proponowali termin rozprawy. Natychmiast po rozprawie sędziowie byli zobowiązani do zameldowania

²⁰² AI MON, sygn. 161/91/3633, Sprawozdanie z inspekcji w WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 44.

²⁰³ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1931/55/7, Rozkaz dzienny nr 96 z 10 VIII 1954 r., k. 81. Kierownikiem kancelarii ogólnej został wówczas Henryk Kitowski.

²⁰⁴ W swojej ankiecie personalnej Stojanowski podaje, że był szefem WSR w Szczecinie do 19 IX 1955 r., niemniej trzeba tę datę przyjąć jako błędną, gdyż Stojanowski został zwolniony z wojskowej służby zawodowej na podstawie rozkazu personalnego Ministra Obrony Narodowej nr 358 z 20 VI 1955 r. Por. CAW, Teczka Akt Personalnych Kazimierza Stojanowskiego sygn. 830/62/76, Zeszyt Ewidencyjny, k. 4.

²⁰⁵ CAW, sygn. 1564/75/707, Księga rozkazów dziennych 1948 r., Rozkaz dzienny nr 103/48 z 20 XII 1948 r., k. 5.

²⁰⁶ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1915/55/7, Sprawozdanie za XII 1946 r., k. 3.

²⁰⁷ AI MON, sygn. 161/91/3633, Sprawozdanie z inspekcji w WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 50.

przełożonemu jej wyniku²⁰⁸. Kancelaria sędziów pełniąca funkcję pomocniczą prowadziła też księgę podręczną każdego z oddziałów, do której wpisywano otrzymywane sprawy. Kancelaria miała także dopilnować wszelkich terminów wysyłania wyroków, akt spraw ze skargami rewizyjnymi, kart karnych itd. Wszystkie nieprawomocne wyroki miały być wysłane do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w ciągu 24 godzin, w wyjątkowych wypadkach w ciągu 3 dni. Wyroki prawomocne zaś decyzją szefa sądu musiały być w ciągu 4–5 dni zaopatrzone w klauzule prawomocności i bezzwłocznie przesłane prokuraturze do wykonania. Szef sądu dyscyplinował podwładnych, wymagając w rozkazach dziennych nie tylko punktualnego rozpoczynania pracy, ale i dopilnowania wszystkich terminów urzędowych. Groził także pociągnięciem do odpowiedzialności wszystkich wojskowych odpowiedzialnych za niedociągnięcia oraz nałożeniem kar finansowych na pracowników cywilnych. Jak stwierdzał wspomniany inspektor ppłk Szeliński w końcu 1947 r., sąd był prowadzony centralistycznie, szef wyznaczał wszystkim sędziom terminy rozpraw oraz sam referował wszystkie sprawy na posiedzeniach niejawnych. Niemniej w stosunku do innych sędziów prowadził stosunkowo niewiele spraw. W okresie od stycznia do końca października Feld wydał 17 wyroków, Stojanowski 44, Wróblewski 73, Doerffer 174, Nizielski 146, Raczyński 138²⁰⁹. W sierpniu 1949 r. na stanowisku zastępcy szefa sądu mjr. Reicha zastąpił mjr Doerffer²¹⁰. Dla porównania w styczniu 1951 r. poszczególni sędziowie orzekali w następującej ilości spraw: Longchamps 7, Nizielski 11, Wróblewski 9, Stojanowski 1²¹¹. W połowie 1951 r. jedynym nieobsadzonym stanowiskiem była posada zastępcy szefa sądu²¹². Problemem było wówczas funkcjonowanie systemu doprowadzania więźniów, którzy wobec braków kadrowych wśród milicjantów doprowadzani byli na godzinę dziesiątą lub później²¹³. Niemniej zmniejszony napływ spraw pozwalał w końcu 1951 r. na pozostawieniu orzekania jedynie sędziemu Nizielskiemu oraz skierowanemu pomocniczo z WSR w Bydgoszczy ppor. Marianowi Galasowi, w chwili gdy pozostali sędziowie udali się na urlop lub zwolnienia lekarskie. Przy końcu funkcjonowania wojskowych sądów rejonowych szczecińska jednostka liczyła ośmiu oficerów, jednego podoficera nadterminowego, jednego podoficera służby zasadniczej, dwóch szeregowych i czterech pracowników kontraktowych²¹⁴. W maju 1952 r. służbę w Szczecinie rozpoczął sędzia Tadeusz Piasecki²¹⁵, a jednocześnie odszedł Wróblewski, skierowany do demobilizacji.

²⁰⁸ *Ibidem*.

²⁰⁹ AWL T, WSR szczecin, sygn. 1915/55/10, Protokół inspekcji WSR w Szczecinie w dniach 3–7 XI 1947 r., k. 28.

²¹⁰ *Ibidem*, Pismo prezesa NSW do Szefa WSR w Szczecinie z 19 VIII 1949 r., k. 37.

²¹¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za 1 kwartał 1951 r., k. 43.

²¹² *Ibidem*, Sprawozdanie za II kwartał 1951 r., k. 78.

²¹³ *Ibidem*.

²¹⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1931/55/7, Rozkaz dzienny nr 75 z 1 VII 1954 r., k. 73.

²¹⁵ Tadeusz Włodzimierz Piasecki (ur. 16 VIII 1918 r. we wsi Grzegorzew w pow. Kolskim, zm. 3 I 1990 r.), w V 1939 r. ukończył liceum we Wrześni; w czasie okupacji księgowy w firmie niemieckiej; od 1945 r. student Wydziału Prawa i korepetytor; od 1947 r. sekretarz rady prawnego w Banku Handlowym w Łodzi; od VI 1948 r. asesor WSR we Wrocławiu; od II 1949 r. w WSR w Łodzi; IX 1949–V 1952 r. sędzia WSR w Kielcach; VI–X 1952 r. sędzia WSR w Szczecinie; następnie adwokat w Szczecinie (do 1989 r.); 1956–1964 r. dziekan Rady Adwokackiej w Szczecinie; ORA Sz Akta Personalne Tadeusza Piaseckiego; szerzej R. Ptasiński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 73–75.

Pracownicy sądu, zarówno cywile jak i wojskowi, podlegali różnego typu szkoleniom, nie tylko zawodowym, ale i w dużej części ideologicznym, które należy rozumieć jako formę politycznej indoktrynacji, a jednocześnie kontroli. Szkolenie partyjne prowadzono od wykładów w jednostce, poprzez szkolenie w 12 DP, do partyjnych kursów okręgowych²¹⁶. Elementem oddziaływania były także wspomniane „prasówki”, w czasie których komentowano bieżące wydarzenia polityczne. Jak stwierdzał ppłk Stojanowski, celem jest „właściwe oświecenie polityczno-społeczne”²¹⁷. Spotkanie otwierano referatem prasowym, po którym następowała dyskusja. Co ciekawe, zachowanie w czasie prasówek było przedmiotem analiz umieszczanych w opiniach służbowych sędziów. Pod koniec 1948 r. przeniesiono „prasówki” z soboty na wtorek w godzinach od 8.00 do 8.45. Jako podstawową prasę określano „Przegląd Wydarzeń”, „Trybunę Ludu”, „Polskę Zbrojną” i „Kuźnicę”²¹⁸. Jako cele szkolenia wskazywano: „poznanie wszelkich zjawisk prawnych, gospodarczych i społecznych, teorii marksizmu-leninizmu, wyrobienie sobie świadomości politycznej i klasowej”²¹⁹. W tym celu podzielono pracowników na trzy grupy. I stopień przeznaczony był dla podoficerów zawodowych, stopień II dla oficerów administracyjnych, a stopień IV dla oficerów służby sprawiedliwości, którzy ukończyli studia prawnicze (w dokumentach nie precyzuje się stopnia III; możemy przypuszczać, że zaliczano do niego oficerów służby sprawiedliwości, którzy nie mieli studiów wyższych, jednak w praktyce, ze względu na małą liczebność grupy III i IV, zaniechano tego podziału). W latach późniejszych podział obejmował trzy stopnie: oficerów służby sprawiedliwości z wyjątkiem OSP, pracowników administracyjnych i absolwentów OSP²²⁰. Z zakresu wiedzy praktycznej pracowników administracyjnych uczono np. zakładania i prowadzenia akt w sprawach karnych, organizacji sekretariatu czy regulaminu służby wewnętrznej, a sędziów pisania uzasadnień, prawa karnego i postępowania karnego. W początkach 1951 r. wprowadzono wspólne szkolenia i „prasówki” także dla pracowników wojskowej prokuratury rejonowej²²¹. W niektórych przypadkach z jednego tematu organizowano zarówno wykład, jak i seminarium. Organizowano także szkolenia zewnętrzne oraz narady. Na przykład w listopadzie 1950 r. trzech sędziów i czterech pracowników administracyjnych odbywało „konsultacje” w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Gdańsku²²². W grudniu

²¹⁶ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, sprawozdanie za III kwartał i październik 1952 r., k. 195; AI MON, sygn. 161/91/3661, Rozkaz nr 01/50, DSS MON z 9 I 1950 r., k. 16.

²¹⁷ *Ibidem*, Rozkaz dzienny nr 78 z 4 XI 1948 r., k. 30.

²¹⁸ CAW, sygn. 1564/75/708, Księga rozkazów dziennych 1949 r., Rozkaz dzienny nr 61/49 z 30 VIII 1949 r., k. 63.

²¹⁹ *Ibidem*, Rozkaz dzienny nr 83/49 z 1 XII 1949 r., k. 87. Na przykład maszynistce Łucji Słonieckiej, zarzucano, że nie zabiera głosu na „prasówkach”, chociaż miała być przyjaźnie ustosunkowana do ZSRR, por. AWL T, WSR w Szczecinie, sygn. 1965/55/33, Akta osobowe Łucji Słonieckiej, k. 34.

²²⁰ AWL, T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za III kwartał 1951 r., k. 123. Stojanowski w 1951 r. informował, że szkolenie fachowe absolwentów OSP polega na uczeniu ich prowadzenia rozpraw, sporządzania protokołów, umiejętności przesłuchiwania. Początkowo absolwenci kursów prawniczych byli używani jedynie do protokolowania, jako ławnicy i referenci spraw, przy tym Stojanowski stwierdzał, iż ich protokoły pełne są błędów ortograficznych oraz nie posiadają oni umiejętności budowania zdań. Por. AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Pismo ppłk. Stojanowskiego do Szefa ZSW, k. 132.

²²¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za 1 kwartał 1951 r., k. 48.

²²² *Ibidem*, Rozkaz dzienny nr 75/50 z 9 XI 1950 r., k. 84.

1952 r. utworzono 17 ośrodków szkoleniowych przy wojskowych sądach rejonowych, w tym ośrodek nr 17 w Szczecinie, który miał obsługiwać pracowników WSR i WPR ze Szczecina i Koszalina²²³. Tematy szkolenia prawniczego w pierwszym kwartale 1953 r. to głównie radzieckie prawo karne; natomiast tematami szkolenia wojskowego były m.in.: „zasady prowadzenia walki obronnej”, „organizacja i uzbrojenie dywizji piechoty armii amerykańskiej”, „obrona pułku piechoty armii amerykańskiej”, „użycie czołgów i artylerii przeciwpancernej w natarciu pułku piechoty”²²⁴. W soboty wieczorem organizowano tzw. samokształcenie głównie dla sędziów, którzy podjęli studia prawnicze, w środy zaś pod kierownictwem sędziego Nizielskiego prowadzono szkolenie sportowe. W piątkowe popołudnia omawiano zaś orzecznictwo i praktykę sądu²²⁵. Pod koniec funkcjonowania wojskowych sądów rejonowych ich pracownicy mieli być szkoleni w wojskowych sądach okręgowych. Dla WSR w Szczecinie, Gdańsku i Bydgoszczy miał to być WSO w Bydgoszczy. Wszelkie szkolenia przeprowadzane były z zachowaniem dyscypliny wojskowej, według ścisłego programu, z wymogiem meldowania na piśmie w wypadku nieobecności²²⁶. Sami sędziowie prowadzili także wykłady wewnętrzne poświęcone nie tyle zagadnieniom prawnym, ile politycznym²²⁷. Sędziowie prowadzili także „pogadanki” w szczecińskich liceach²²⁸. W grudniu 1953 r. poszerzono zakres szkolenia partyjnego, które miało się od tego momentu odbywać w każdy poniedziałek, czwartek, i sobotę w godzinach od siedemnastej do dziewiętnastej; zajęcia te prowadził wówczas sędzia Surwiłło²²⁹.

Władze centralne, czyli Departament Sprawiedliwości MON, a później Zarząd Sądownictwa Wojskowego, przeprowadzały także inspekcje wszystkich podległych im jednostek (w WSR w Szczecinie średnio raz w roku)²³⁰, a także kontrole bieżące. Ponadto wraz z Głównym Zarządem Politycznym dokonywano przeglądu kadr opierając się na aktach personalnych. Szef ZSW także dość często delegował podległych mu ludzi do poszczególnych sądów, jak to enigmatycznie określano w dokumentach, „celem wykonania zadania specjalnego”²³¹. W drugiej połowie 1951 r. szef WSR w Szczecinie wprowadził wymóg szczegółowego informowania go o przebiegu rozprawy zanim sę-

²²³ AI MON, sygn. 160/91/880, Wytoczne szkolenia wojskowego oficerów sądów i prokuratur, k. 299–301.

²²⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1928/55/7, Sprawozdanie za I kwartał 1953 r., k. 56.

²²⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za I kwartał 1953 r., k. 56.

²²⁶ AI MON, sygn. 160/91/1136, Zarząd Sądownictwa Wojskowego, Zarządzenie Szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego 01/55 z 24 I 1955 r., k. 45. Zajęcia miały odbywać się 5 lutego, 5 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1955 r., a program szkolenia obejmował psychiatrię sądową, orzecznictwo NSW i zarządzenia ZSW oraz przegląd ustawodawstwa.

²²⁷ CAW, sygn. 1564/75/708, Księga rozkazów dziennych 1948 r., Rozkaz nr 35 z 14 IV 1949 r. Oto tematy niektórych wykładów: kpt. Wróblewski „Marksizm i przyczyny jego powstania”, kpt. Nizielski „Stalin”, kpt. Longchamps „Wykonaliśmy plan trzyletni”, płk Stojanowski „Plan 6-letni”.

²²⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za X 1948 r., k. 52. Sędzia Wróblewski prowadził wystąpienie poświęcone sabotażowi gospodarczemu, zaś sędzia Doerffer o nielegalnym posiadaniu broni.

²²⁹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1931/55/7, Rozkaz dzienny nr 160 z 13 XII 1953 r., k. 50.

²³⁰ Inspekcja taka była dokonywana przez kilku oficerów ZSW i trwała około tygodnia. Por. AI MON, sygn. 160/91/1139. W WSR w Szczecinie w tym czasie inspekcje i kontrole wykonywano według następującego schematu: inspekcja 27 IX–6 X 1951 r., kontrola bieżąca 14–15 X 1952 r., kontrola szkolenia 11 XI 1952 r., inspekcja 6–13 XI 1952 r., inspekcja 25–31 X 1953 r., kontrola bieżąca 10–13 III 1954 r., inspekcja 9–13 XI 1954 r.

²³¹ Por. AI MON, sygn. 160/91/1120, Książka rozkazów wewnętrznych ZSW k. 86, 89.

dzia przewodniczący wydał wyrok, co także zwiększało kontrolę nad orzecznictwem sędziów²³².

Wojskowe sądy rejonowe pełniły również rolę propagandową. Procesy pokazowe²³³, sesje wyjazdowe, szerokie relacje w mediach potępiające podsądnych miały oddziaływać na społeczeństwo. Sesje wyjazdowe odbyły się we wszystkich większych miastach Pomorza Zachodniego, najczęściej w Koszalinie i Nowogardzie. Sędziowie podróżowali wówczas pociągiem (II lub III klasą), a od połowy 1949 r., sporadycznie, samochodem służbowym.

Jednym z większych procesów pokazowych był proces nielegalnej organizacji BOA, który w 1948 r. odbywał się w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie²³⁴. Innym głośnym przewodem sądowym była rozprawa Edmunda Siega z listopada 1947 r. Poświęcono jej w prasie lokalnej dwanaście artykułów. Same tytuły mówią o atmosferze tamtych czasów: „Głos Szczeciński” donosił: *SS-man w służbie Andersa. Rewelacje procesu szpiegowsko-przemysłowego*²³⁵, „Kurier Szczeciński”: *Zgodny zespół andersowców, ss-manów i przemysłowców stanie przed sądem w Szczecinie*²³⁶, *Celem ich było szerzenie zamętu w kraju. W szóstym dniu procesu zeznają świadkowie*²³⁷.

Kim byli sędziowie i asesory szczecińskiego sądu? Wśród nich znaleźli się doktorzy nauk prawnych, przedwojenni sędziowie, ale też mający ogromne braki w wykształceniu ogólnym funkcjonariusze. Osoby mające za sobą służbę w armii II RP, Armii Krajowej, I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, a także ci, dla których wojsko oznaczało jedynie przyspieszone kursy prawnicze.

Nie próbując uogólniać życiorysów, postawy i wyborów jednostek, wśród sędziów i asesorów szczecińskiego WSR możemy wyróżnić dwie podstawowe grupy: sędziów z doświadczeniem przedwojennym, oraz sędziów z nowego naboru – absolwentów Oficerskiej Szkoły Prawniczej²³⁸, którzy już w czasie pracy uzupełniali formalnie uzupełniali brak wykształcenia prawniczego. W wypadku drugiej grupy normą było jednak uzyskanie tytułu magistra po zakończeniu orzekania w wojskowych sądach rejonowych. Grupa ta także po 1955 r. bardzo często kontynuowała karierę w wojskowym wymiarze sprawiedliwości. Można podsumować kwalifikacje tego zespołu sformułowaniem, które często pojawia się w opiniach służbowych z tego czasu: „uczy się na błędach”, co w tym zawodzie, w tamtej epoce, w sądach o tak szerokich

²³² AWL, T. WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Pismo ppłk. Stojanowskiego do Szefa ZSW, k. 132.

²³³ Por. M. Żukowski, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 95; „Sprawiedliwości stało się zadość! 6-ciu członków bandy „Boa” zawiśnie na szubienicy”, „Kurier Szczeciński” nr 231 z 23 VIII 1948 r.

²³⁴ Pierwszy proces grupy BOA odbył się w listopadzie 1946 r., skazano wówczas na karę śmierci jednego oskarżonego. Szerzej Z. Kachnicz, *Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu Środkowym (1945–1956)*, Warszawa 2005, s. 38–73; R. Ptaszyński, *Trzech kumpli, trzy groby*; Portal Stetinum.pl.

²³⁵ „Głos Szczeciński”, 31 X 1947 r.

²³⁶ „Kurier Szczeciński”, 26 X 1947 r.

²³⁷ „Kurier Szczeciński”, 4 XI 1947 r., Ptaszyński R., „Zgodny zespół andersowców, SS-manów i przemysłowców” – prasa regionalna wobec oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie 1946–1955 [w:] *Materiały z konferencji „Swoi” i „obcy” w prasie regionalnej XIX i XX w. Pobierowo 18–20 IX 2008 r.*, red. J. Nowosielska-Sobel, T. Ślepowroński (w druku).

²³⁸ Szerzej o OSP: M. Zaborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, cz. III, *Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, nr 5–6, s. 131–141. Szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 42–43.

kompetencjach, skutkowało tragediami wielu niewinnych ludzi. W specyficzny sposób o grupie tej mówił sędzia Edmund Zdrojewski²³⁹: „w szkole w Mińsku [Mazowieckim – R.P.] miałem szkolenie polityczne. Tam nam wpajali, że komunizm to najlepszy ustrój. Mówiono o wrogach klasowych, że oni wykorzystywali ludzi jako swoich pracowników. Nie przypominam sobie innych tematów. Po tym kursie miałem miesiąc urlopu. Do Szczecina przyjechałem 1 października 1951 r.²⁴⁰ do Wojskowego Sądu Rejonowego na stanowisko pełniącego obowiązki sędziego – takie otrzymałem skierowanie. Ja w Mińsku mówiłem, że ja nie mam zbyt dużej wiedzy prawniczej, ale tam mi mówili, że w Szczecinie pomoże mi szef sądu [...] Kiedy przyjechałem do Szczecina to mówiłem szefowi sądu, a nazywał się on Stojanowski, że ja w życiu nie byłem nawet na sali rozpraw, gdyż nawet na kursie nas do sądu nie prowadzano”²⁴¹.

Pierwsza grupa to osoby, które zerwały z wojskiem i sądownictwem lub zostały z niego wydalone w ramach wymiany kadr po 1948 r. Kontynuowały wówczas karierę w innych zawodach prawniczych. Wyjątkiem jest ppłk Kazimierz Stojanowski – przedwojenny prawnik, szef WSR w Szczecinie do 1955 r., a następnie wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie.

W zasadzie u wszystkich zatrudnionych w WSR w Szczecinie widać bardzo duże zaangażowanie w pracę, objawiające się m.in. przebywaniem w sądzie w godzinach pozaurzędowych i w święta. Motywacje tego mogą być różne: od wpojonej pracowitości, poprzez wymogi służby wojskowej, do służalstwa wobec przełożonych, od których zależała przyszła kariera. Z drugiej strony wszyscy sędziowie WSR z wyjątkiem ppłk. Stojanowskiego w rozmowach z inspektorem zgłaszali chęć zmiany miejsca pracy, a nawet odejścia ze służby²⁴².

²³⁹ Edmund Zdrojewski (ur. 3 IV 1921 r. w Poznaniu, zm. 22 XII 2004 r.), 1939–1941 r. pracownik rolny; następnie telegrafista, dyżurny ruchu, kasjer i pracownik biurowy Niemieckiej Kolei Wschodniej; od 1945 r. pracownik DOKP w Lublinie i Poznaniu; w X 1951 r. powołany do wojska i skierowany do OSP w Mińsku Mazowieckim; od VIII 1952 r. p.o. sędziego WSR w Szczecinie; 1953–1955 r. sędzia WSR w Poznaniu; absolwent Wydziału prawa UAM (1959 r.); w X 1955 r. wrócił do pracy na kolei; od VIII 1958 r. oficer dochodzeniowy WSW w Poznaniu; 1963–1966 r. pomocnik szefa WSW Wydziału KBW i WOP w Poznaniu i pomocnik szefa Wydziału II WSW Oddziału Krosno zwolniony na własną prośbę; następnie inspektor w NBP w Poznaniu i pracownik Oddziału Rachunkowo-handlowego PKP; AWL W, Akta Personalne Edmunda Zdrojewskiego, sygn. 6904/91/1025.

²⁴⁰ W rzeczywistości był to 1 X 1952 r. – sprostowanie Edmunda Zdrojewskiego do protokołu przesłuchania z 29 X 2002 r.

²⁴¹ Akta śledztwa S 36/02/ZK, Protokół przesłuchania świadka, t. V, k. 849–850.

²⁴² AI MON, Sprawozdanie z inspekcji w WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 49–50.

2.3. Rola ławników, obrońcy i świadków w procesie

Po raz pierwszy w historii polskiego sądownictwa wojskowego instytucję ławników wprowadzono 26 listopada 1943 r. kodeksem postępowania karnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Od tego czasu ławicy stali się integralną częścią wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Znaleźli się także w wojskowych sądach rejonowych.

W początkowym okresie ławnicy byli dobierani dość przypadkowo, wśród żołnierzy z okolicznych jednostek lub, znacznie rzadziej, funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. W sierpniu 1946 r., po nawiązaniu kontaktów pomiędzy sądem a lokalnym dowództwem Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, także ta jednostka skierowała do sądu swoich żołnierzy w charakterze ławników oraz wypożyczała samochód ciężarowy, gdy odbywały się sesje wyjazdowe²⁴³. Niemniej w podsumowaniu działalności WSR w 1947 r. szef sądu skarżył się na złą współpracę z dowódcami lokalnych jednostek w kwestii kierowania do sądu ławników²⁴⁴.

Warto przytoczyć relację jednego z ławników, występującego w składzie sądcym WSR w Szczecinie w głośnej sprawie członków PSL ze Szczecinka. „W 1946 r. służyłem w 12 Dywizji Piechoty w Szczecinie w stopniu chorążego. Byłem dowódcą plutonu szkolnego w 43 pułku piechoty. Przypominam sobie, że latem 1946 r. zostałem wezwany do sztabu pułku. [...] Tam w sztabie powiedziano mi, że mam się zgłosić na al. Wojska Polskiego, gdzie wtedy był sąd lub prokuratura wojskowa. [...] W sztabie powiedziano mi, że mam zgłosić się do sądu wojskowego, gdyż będę ławnikiem w sprawie, ale nie powiedziano mi, o jaką sprawę chodzi. Ja w tym czasie miałem 18 lat. Nigdy wcześniej nie miałem żadnej styczności z wymiarem sprawiedliwości. Nie znałem przepisów prawnych obowiązujących w tym czasie. Po prostu nie miałem o tym zielonego pojęcia. Po zgłoszeniu się w sądzie spotkałem drugiego oficera, który był starszy ode mnie, ale ja go nie znałem i później nigdy więcej go nie widziałem. W sądzie powiedziano nam, że będziemy ławnikami w sprawie, która będzie zaraz rozpatrywana. Nie poinformowano nas jaka to będzie sprawa i kogo będziemy sądzić. Nie było możliwości zapoznania się przed rozprawą z aktami sprawy. Kazano nam udać się na salę rozpraw i zająć miejsca za stołem sędziowskim. [...] Przypominam sobie, że w trakcie rozprawy prokurator, który oskarżał na tej [sic!] zażądał dla tych oskarżonych kar więzienia, a za jakieś przestępstwo, którego dzisiaj już nie pamiętam, prokurator zażądał dla nich kary śmierci. Po tym żądaniu prokuratora byłem zaskoczony tak wysokim żądaniem. Następnie udaliśmy się z przewodniczącym składu sądczego na naradę. Na tej naradzie ani ja, ani ten drugi ławnik nie chcieliśmy się zgodzić na orzeczenie wobec tych oskarżonych kary śmierci. Cała ta sprawa z tą trumienką wydawała nam się groteskowa. Żądanie kary śmierci za zorganizowanie tego pochodu, było nieadekwatną do tego co zrobili. Nie chcieliśmy podpisać takiego wyroku. W czasie

²⁴³ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za sierpień 1946 r., k. 37. Jednocześnie szef WSR spotkał się z odmową skierowania trzech żołnierzy i oficera WBW dla ochrony Wydziału Zamiejscowego w Koszalinie, *ibidem*.

²⁴⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie dotyczące rocznego wykazu statystycznego oskarżonych i skazanych, sporządzonego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie za 1947 r., k. 4.

narady sędzieja próbował wpłynąć na nas żebyśmy zmienili zdanie. Mówił nam, że ci oskarżeni to są wrogowie ludu i dlatego zasłużyli na tak wysoką karę. My nie chcieliśmy się na to zgodzić. Wtedy sędzia zarządził przerwę i odczytał nam wyrok, z którego wynikało, że oskarżeni zostali skazani na karę więzienia, ale nie pamiętam w jakim rozmiarze. Ja zobaczyłem, że nie będzie orzeczona kara śmierci, a tylko kara więzienia i godziłem się na takie rozstrzygnięcie, gdyż uważałem, że uniknięcie wyroku śmierci to w tej sytuacji bardzo dużo [...] Nikt nas nie pytał o zdanie na temat winy tych ludzi. Wina tych ludzi była przesądzona z góry. Sędzia mówił nam, że oni są winni, bo to wrogowie ludu i nie było żadnej dyskusji na ten temat. Zresztą ja byłem wtedy tylko chorążym, a sędzia był wysokim stopniem oficerem i trudno z nim było dyskutować. Na temat wysokości kary też nie dyskutowano z nami. Kazano nam podpisać wyrok i ja to zrobiłem [...]"²⁴⁵.

ZSW w momencie swojego powstania, w listopadzie 1950 r. enigmatycznie informował, że „udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości jest szkołą wychowania społeczeństwa”²⁴⁶. Wydaje się, że tak przyjętej roli instytucja ławników nie spełniała. Ani nie wychowywała społeczeństwa, ani nie kształtowała w żaden sposób ławników, pozostawała fikcją.

System sądownictwa wojskowego nieustannie borykał się z problemem doboru odpowiednich kandydatów do zadań, których zwykli żołnierze nie postrzegali raczej jako zaszczytne. Jeszcze w połowie 1952 r. wojskowy prokurator rejonowy zwracał uwagę na problemy nie tylko z pozyskaniem ławników, ale także wyznaczeniem odpowiednich osób. Stwierdzał, iż dobierani są oni przypadkowo, często nie rozumiejąc funkcji jaką wykonują²⁴⁷.

W 1953 r. poddano krytyce dotychczasową praktykę powoływania i funkcjonowania ławników w sądach wojskowych. Dostrzeżono wówczas: „że niektórzy dowódcy jednostek nie kierowali do sądów na rozprawę ławników w oznaczonym dniu, bądź też kierowali ich z opóźnieniem nie zawiadamiając sądu przed rozprawą o niemożności skierowania ławników na rozprawę, co w konsekwencji powodowało odraczanie rozpraw”. Stwierdzono również, że niejednokrotnie dowódcy jednostek nie doceniali zagadnienia właściwego doboru żołnierzy na odpowiedzialne funkcje ławników, wyznaczając żołnierzy karanych, niezdyscyplinowanych, „o niskim poziomie moralno-politycznym”²⁴⁸. Minister obrony narodowej Konstanty Rokossowski wprowadził wymóg obowiązujący wszystkich szefów sądów wojskowych, aby do 1 grudnia każdego roku informowali dowódców garnizonów o liczbie ławników potrzebnych w kolejnym roku kalendarzowym. Dowódcy garnizonów zaś mieli dokonać rozdziału na poszczególne jednostki wojskowe. Doboru poszczególnych osób dokonywano w porozumieniu

²⁴⁵ AIPN, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie (dalej KŚZpNP w Szczecinie), Protokół przesłuchania podejrzanego, sygn. S63/01/ZK t. II, k. 251–252.

²⁴⁶ AIPN, sygn. 807/64, Sprawozdania opisowe ZSW za lata 1951–1952, k. 6.

²⁴⁷ AWL T, WPR, sygn. 2073/55/8, Analiza nadzoru sądowego w sprawach osób cywilnych za II kwartał 1952 r., b.p.

²⁴⁸ AI MON, sygn. 160/91/928, Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej Nr 038/MON z 16 XI 1953 r. w sprawie wyznaczania ławników do sądów wojskowych, k. 50–51.

z aparatem politycznym jednostek. Imienne listy żołnierzy sporządzano do 10 grudnia każdego roku. Zwrócono uwagę, aby na ławników sądowych wyznaczać żołnierzy „najbardziej wyrobionych politycznie, o wysokim poziomie moralnym i wyróżniających się w służbie”²⁴⁹. W kolejnych, wydawanych w 1953 r. zarządzeniach podkreślano, iż ławnicy powinni zdawać sobie sprawę z roli, jaką im przydzielono, zaś przed rozprawą powinni zapoznawać się ze sprawą. Jednakże praktyka odbiegała od wytycznych. Pułkownik Karliner powołując się na liczne przykłady podkreślał, że bardzo często ławnicy nie wiedzą w jakich sprawach występują, a nawet jaka jest ich rola (część z nich przypuszczała, iż będzie bronić oskarżonego, a część wyrażała przekonanie, że skoro oskarżony stanął przed sądem, musi zostać skazany). Ponadto zdarzały się przypadki, że powoływano na ławników żołnierzy niefigurujących na przygotowywanych wcześniej listach²⁵⁰.

Narastały problemy z pozyskaniem ławników do orzekania w szczecińskim sądzie. W drugiej połowie 1954 r. szef WSR w Szczecinie notował trudności z pozyskaniem ławników, w czym główną przyczyną były działania dowódców jednostek, którzy nie przysyłali ławników na szkolenia²⁵¹.

Nadal precyzyjnych badań wymaga rola obrońcy występującego przed wojskowym sądem rejonowym, jako szczególnym rodzajem sądów²⁵². Wydaje się, że wiele zależało od kwalifikacji, chęci i sumienia adwokata. Nie były to jednak osoby przypadkowe, ale takie, które zostały wpisane na listę obrońców wojskowych w Ministerstwie Obrony Narodowej²⁵³. W przypadku zastrzeżeń uprawnienie to było odbierane²⁵⁴. Bogdan Dzieciół omawiając tę kwestię pisał: „dążeniem kierownictwa wojskowej służby sprawiedliwości było uczynienie z obrońców wojskowych środowiska politycznie w pełni dojrzałego, skonsolidowanego i zdolnego do osiągnięcia takiego poziomu by swe kontakty z tymże kierownictwem ograniczone zostały do dyskusowania podstawowych problemów bez ingerowania w sprawy jednostkowe”²⁵⁵.

Pierwszych wpisów na listę obrońców wojskowych dokonano na podstawie zarządzeń ministra obrony narodowej z 9 lipca, 11 listopada 1945 r. i 11 marca 1946 r. wybierając łącznie sto osób. Niezależnie od wpisów na listę dopuszczono do obrony tych adwokatów, którzy posiadali tymczasowe zaświadczenia wydawane przez prezesa NSW, a później DSS MON. W miejscowościach, w których nie było obrońców woj-

²⁴⁹ *Ibidem*.

²⁵⁰ AI MON, sygn. 160/91/1133, Pismo szefa ZSW z 18 X 1954 r., k. 198–201.

²⁵¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1930/55/6, Sprawozdanie za wrzesień 1954 r., k. 109.

²⁵² Istotną lukę w badaniach nad adwokaturną polską po 1944 r. uzupełnia Marcin Zaborski, por. M. Zaborski, *Cuius regio, eius palestra? Na drodze do adwokaturny państwa totalitarnego. Przemiany ustrojowe adwokaturny polskiej w latach 1944–1963* [w:] *Cuius regio, eius religio?*, red. G. Górski, L. Cwiłka, M. Lipska, Lublin 2008, s. 427–456. O kwestii obrońców wojskowych pisał także R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu...*, s. 116–120.

²⁵³ Pierwszym aktem odnoszącym się do kwestii obrońców wojskowych był Kodeks Postępowania Karnego PSZ w ZSRR, następnie dekret PKWN z 23 IX 1944 r. Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego, który wszedł w życie 25 IX 1945 r.; szerzej: M. Zaborski, *Cuius regio...*, s. 448–453.

²⁵⁴ Dla przykładu, prawo bycia obrońcą wojskowym odebrano Romanowi Łyczywkowi po trzech miesiącach wykonywania tej funkcji.

²⁵⁵ B. Dzieciół, *Rola sądownictwa...*, k. 330.

skowych, dopuszczano do pełnienia tej funkcji żołnierzy. W styczniu 1946 r. prezes NSW płk Michniewicz wydał okólnik nr 03, w którym polecał przesyłanie opinii o obrońcach czasowo dopuszczonych do występowania przed sądami wojskowymi „dla zabezpieczenia wpisu na listę obrońców wojskowych tylko takich adwokatów, którzy w pełni na to zasługują ze względu na swoje przekonania demokratyczne, wysoki poziom moralny i kwalifikacji zawodowych”. Opinie te powinny być uzgadniane z miejscowymi prokuratorami wojskowymi. Jednocześnie Prezes NSW zakazywał faworyzowania adwokatów²⁵⁶.

Do adwokatów, także tych, którzy uzyskali prawo występowania przed sądami wojskowymi odnoszono się zawsze nieufnie, a czasem nawet wrogo. W czasie zorganizowanej w dniach 11 i 12 października 1948 r. w DSS MON odprawie szefów sądów i prokuratorów wojskowych wielokrotnie omawiano sprawę wzajemnych stosunków między oficerami a obrońcami wojskowymi. Szef WSR w Katowicach odnosząc się do polecenia szefa DSS MON zakazującego utrzymywania kontaktów towarzyskich z adwokatami, stwierdzał, że takie kontakty byłyby pożądanym ze względu na możliwość wywierania wpływu na obrońców. Pułkownik Zarakowski uważał natomiast, że zdecydowana większość adwokatów była wrogami klasowymi, dlatego też oficerom służby sprawiedliwości nakazano unikanie kontaktów z nimi²⁵⁷. Zdanie to podtrzymywał płk Holder, dopatrując się wśród adwokatów znacznych pokładów „drobnomieszczaństwa, z którym należało walczyć”. Mówił wówczas: „niech lepiej inni nawracają adwokatów – my trzymajmy się od nich z dala. Ludzie porządni są w adwokaturze rzadkością. To zawsze było cecha tego zawodu i tak będzie dopóki adwokatura nie zostanie zorganizowana na nowych, spółdzielczych podstawach”²⁵⁸.

Niewątpliwie obrońcy występujący przed WSR zdawali sobie sprawę, że uczestniczą w swego rodzaju spektaklu, potrafili jednak odgrywać swoją rolę w wyznaczonych przez system granicach, w których mieściło się gwarantowane prawo do obrony oskarżonego. Wykroczenie poza narzucony schemat postępowania mogło wiązać się z surowymi konsekwencjami. Tadeusz Nawrot, jeden z adwokatów występujących przed WSR w Szczecinie, określa WSR elementem systemu, którego zadaniem było całkowite podporządkowanie społeczeństwa nowej władzy, „instrumentem zniewolenia narodu”²⁵⁹. Jednocześnie podkreśla, że podlegały one hierarchii służbowej i nie prowadziły samodzielnej, niezależnej polityki karnej. Nawrot stwierdzał: „Każdy był w tym systemie narażony na to, że któregoś dnia przestanie być prawnikiem i zostanie oskarżony o nielojalność” i dalej: „Rola adwokatów była mierna, skromna, adwokat musiał opierać się na tym materiale. [...] Wszystko znajdowało się pod jakąś kontrolą [...] ostatecznie wszystko opierało się na pewnej fikcji”²⁶⁰. Samo zorganizowanie obro-

²⁵⁶ AI MON, sygn. 161/91/3670, Okólnik nr 03 Prezesa NSW z 12 I 1946 r., k. 10.

²⁵⁷ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, odbytej w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON, k. 59.

²⁵⁸ *Ibidem*.

²⁵⁹ Nagranie programu telewizyjnego *Pomorska Encyklopedia Historyczna*, cz. 8, TVP 3 Szczecin, przed montażem, w zbiorach autora.

²⁶⁰ *Ibidem*.

ny nastęrczało trudności, gdyż adwokaci zawiadamiani byli często dzień wcześniej lub nawet tego samego dnia i zapoznanie się z materiałami sprawy, ze względu na brak czasu, polegało na szybkim, pobieżnym przekartkowaniu akt²⁶¹. Należy podkreślić, że rola obrońcy w czasie postępowania przygotowawczego była bardzo ograniczona.

Specyfiką Pomorza Zachodniego był także deficyt adwokatów. W pierwszych miesiącach funkcjonowania WSR w Szczecinie mieszkało jedynie trzech obrońców wojskowych. Zdarzały się przypadki wykonywania czynności adwokatów przez oficerów niemających do sprawowania tego typu funkcji żadnych uprawnień. W lipcu 1946 r. liczba obrońców wzrosła do pięciu. Szef sądu stwierdzał wówczas „obrońców z urzędu naznaczam wszędzie gdzie tego sprawa wymaga”²⁶². W grudniu 1946 r. brońić swoich klientów przed WSR mogło dziewięciu adwokatów²⁶³.

W czasie inspekcji prowadzonej przez inspektora NSW w szczecińskiej jednostce zwrócono uwagę sędziom, że w sprawie skazanego na karę śmierci Jana Tarnowskiego opinię składu sądującego w kwestii zastosowania prawa łaski załączono nie w zalakowanej kopercie lecz po prostu wszyto ją do akt. Dlatego też adwokat Nawrot wykorzystał tę opinię w prośbie do prezydenta, przy czym prośba ta pozostawała nadal w sądzie bez nadania jej biegu²⁶⁴. Sprawa ta ukazuje jedno z fundamentalnych nadużyć dokonywanych w WSR w Szczecinie, gdzie poza odmawianiem lub utrudnianiem obrony zdarzało się, że nie nadawano biegu skargom rewizyjnym i prośbom o łaskę pisanym przez obrońców.

Adwokaci podlegali także stałej ocenie szefa sądu, przed którym występowali (zarządzono to okólnikiem nr 12 z 27 lipca 1946 r.). W późniejszym okresie opinie takie wydawał szef sądu w porozumieniu z wojskowym prokuratorem rejonowym. Opinie te miały analizować „kwalifikacje zawodowo-etyczne i postawę polityczną” adwokatów²⁶⁵. Filip Feld w jednej ze swoich ocen pisał: „Wszyscy obrońcy urzędujący w Szczecinie wykonują swe obowiązki sumiennie i w pełni zrozumienia swego zadania, a nadto ofiarnie, z uwagi na bardzo znaczną ilość obron z urzędu, szczególnie na sesjach wyjazdowych. W wystąpieniach swych przed sądem dają oni niekłamany wyraz swemu prawdziwie demokratycznemu sposobowi myślenia, a wystąpienia ich nacechowane są powagą i zrozumieniem ich roli współczynnika w wymiarze sprawiedliwości przed sądami wojskowymi. Nigdy nie zdarzył się dotąd wypadek, by którykolwiek z nich chciał salę sądową wykorzystać jako arenę wygłaszania hasel antydemokratycznych lub wręcz antypaństwowych”²⁶⁶. Następnie szef sądu omawiał postawę każdego z obrońców. Na przykład o Tadeuszu Tomickim²⁶⁷ pisał: „rutynowany, stary prawnik, podpo-

²⁶¹ Notatka z rozmowy z Tadeuszem Nawrotem w zbiorach autora.

²⁶² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/55/7, Sprawozdanie za maj 1946 r., k. 11.

²⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie za gruzdzień 1946 r., k. 3. W opinii szefa WSR wykonywali oni swoją pracę „bez zarzutu, sumiennie i ofiarnie”.

²⁶⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1915/55/10, Protokół inspekcji w dniach 3–7 XI 1947 r., k. 20.

²⁶⁵ AI MON, sygn. 161/91/3660, Zarządzenie nr 10/47 DSS MON z 13 X 1947 r., k. 30.

²⁶⁶ AI MON, sygn. 1559/99/262, Akta Personalne Tadeusza Tomickiego, k. 10.

²⁶⁷ Tadeusz Tomicki (ur. 17 X 1883 r. w m. Pilipczu pod Kijowem), ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Kijowie; aplikant adwokacki od 1911 r. w Winnicy; w 1920 r. wstąpił na ochotnika do Wojska Polskiego; 1920–1926 r. adwokat w Łęczycy; 1926–1944 r. adwokat w Warszawie; VII 1945–X 1950 r. adwokat w Szczecinie.

rządkowuje się bez zastrzeżeń wymogom stawianym mu przez kierownictwo tut. sądu, politycznie, jeśli chodzi o wystąpienia w sądzie, bez zarzutu, nie mam żadnych zastrzeżeń co do jego stanowiska obrońcy wojskowego”²⁶⁸. Oceniając wszystkich obrońców w czerwcu 1946 r. stwierdzał zaś: „przeciw pracy ich nie mam żadnych zastrzeżeń, gdyż wykonują swoje obowiązki sumiennie i ze zrozumieniem swej roli w demokratycznym sądownictwie wojskowym”²⁶⁹.

Następca Felda, ppłk Stojanowski, cztery lata później w podobnej ocenie informował przełożonych: „w wystąpieniach przed sądem nie nadużywał nigdy wolności słowa i rolę obrońcy wykonywał w granicach rzeczowej potrzeby. W odniesieniu do jego postawy nie można dać oceny całkowicie negatywnej, ponieważ są u niego widoczne dążenia do wykonywania zawodu zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej, a z drugiej strony nie przestawili jeszcze w zupełności funkcji adwokackiej z dawnego ustroju na prawdziwe pojmowanie swej roli”²⁷⁰. W innym dokumencie Stojanowski oceniał wszystkich obrońców występujących przed WSR, stwierdzając, iż są oni dobrze przygotowani i „baczą na swoje zachowanie i słowa. Jeśli na rozprawie zostanie ustalona вина oskarżonego w sposób niewątpliwy, obrońcy występują tylko z argumentacją opartą na okolicznościach łagodzących”²⁷¹.

Jednakże w okólniku nr 12 szefa DSS MON z lipca 1946 r., zwracano uwagę, że niektórzy adwokaci wojskowi nie wypełniają obowiązków, jakie nakłada na nich rola „współczynnika wymiaru sprawiedliwości, który winien pomagać w dociekanii prawdy materialnej”. Ta swoista definicja roli obrońcy wojskowego w tamtym czasie pomija w zasadzie fakt obrony oskarżonego. Adwokatura w tym rozumieniu miałaby stać się jednym z organów ścigania. Jednocześnie płk Holder zwracał uwagę, że w przypadku części obrońców ich stosunek „do demokracji musi budzić co najmniej zastrzeżenia, gdyż dopuszczają się oni nieraz wykorzystywania sali sądowej dla niepraworządnych wystąpień”²⁷². Szef Departamentu wzywał zatem do „zaostżenia czujności” wobec obrońców, ale i podkreślał konieczność weryfikacji tych z nich, którzy otrzymali już uprawnienia oraz zablokowanie dostępu do adwokatury „nieodpowiednim kandydatom”. Misję tę otrzymali szefowie sądów i prokuratur wojskowych. Od tego momentu można było ubiegać się o wpis na listę obrońców wojskowych jedynie z ich pomocą. Podanie takie było następnie kierowane do DSS MON wraz z opinią o kandydacie oraz uzasadnieniem konieczności powiększenia liczby adwokatów na danym terenie²⁷³.

Kolejny Okólnik szefa DSS MON nr 13 także z 27 VII 1946 r. z charakterystycznym podtytułem: „Wystąpienia niektórych obrońców wojskowych – ukrócenie warcholstwa i propagandy reakcyjnej na sali sądowej”: płk Holder stwierdzał, że nie-

cinie; radca prawny PUR w Szczecinie; od X 1950 r. adwokat w Warszawie.

²⁶⁸ AI MON, sygn. 1559/99/262, Akta Personalne Tadeusza Tomickiego, Meldunek K. Stojanowskiego z 11 XII 1950 r., k. 33.

²⁶⁹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/55/4, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 19.

²⁷⁰ *Ibidem*.

²⁷¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za 1 kwartał 1951 r., k. 45.

²⁷² AI MON, sygn. 161/91/3499, Okólnik nr 12 szefa DSS MON z 27 VII 1946 r., k. 178.

²⁷³ *Ibidem*, k. 178–179. Szefowie sądów i prokuratur otrzymali polecenie złożenia charakterystyk obrońców z ich terenu do 15 VIII 1946 r.

którzy z obrońców krytykowali panujący w kraju porządek prawny, a ich wystąpienia zmierzały do „uczynienia z sali sądowej trybuny dla jawnie reakcyjnej propagandy”. Polecił zatem dokonanie pilnej weryfikacji i usunięcie z zawodu adwokatów „nadużywających swego stanowiska”²⁷⁴. Osobną kwestią było dopuszczanie do „reakcyjnych” wystąpień przez przewodniczących rozpraw, co płk Holder uważał za niewłaściwe. Pisał zatem: „wzywam sędziów i prokuratorów wojskowych do rozważenia powołanych w niniejszym piśmie spraw i zajęcia energicznego, ustawą przewidzianego stanowiska wobec najmniejszych prób warcholstwa i propagandy reakcyjnej na sali sądowej i w pismach procesowych”²⁷⁵.

W okólniku nr 06 z września 1946 r. szef DSS MON zakazywał informowania „osób postronnych”, do których zaliczał przede wszystkim obrońców wojskowych o trybie komunikowania się z prezydentem KRN w sprawach o skorzystanie z prawa łaski²⁷⁶. W maju 1950 r., NPW zwracała uwagę prokuratorów na konieczność zachowania tajemnicy wobec rodzin i adwokatów oskarżonych co do treści stawianych im zarzutów, kwalifikacji prawnej czynów itp. Zwracano wówczas uwagę na zapisy dekretu z 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy służbowej i państwowej, przyjmując interpretację, że udzielanie jakichkolwiek informacji rodzinom i obrońcom będzie stanowiło naruszenie tajemnicy służbowej, a w niektórych przypadkach państwowej. Precyzując płk Zarakowski podkreślał, iż informacja powinna ograniczać się jedynie do kwestii formalnej (o prowadzeniu postępowania, zastosowaniu środka zapobiegawczego, sporządzeniu aktu oskarżenia). Pisał: „w toku postępowania przygotowawczego wgląd obrońcy do akt jakkolwiek bądź udział w postępowaniu lub widzenie się z podejrzanym aresztowanym jest niedopuszczalne”²⁷⁷. Zmiana nastąpiła w czerwcu 1953 r., gdy szef ZSW płk Karliner w piśmie do wszystkich szefów sądów wojskowych informował, że zachodzi konieczność „wyplenienia faktów bezdusznego i biurokratycznego stosunku sądów do próśb i podań skazanych i ich rodzin”²⁷⁸.

Ideologiczne naciski na szczecińską palestrę były bardzo silne. Już w 1948 r. w czasie zjazdu prawników-członków PPR i PPS, który odbył się w Szczecinie w dniach 2–3 października 1948 r. jednym z głównych postulatów było: „podjąć wysiłki przyspieszenia reorganizacji struktury adwokatury w kierunku jej uspołecznienia

²⁷⁴ *Ibidem*, Okólnik nr 13 szefa DSS MON z 27 VII 1946 r., k. 180.

²⁷⁵ *Ibidem*. Płk Holder podkreślał, że będzie wyciągał odpowiedzialność wobec szefów sądów i prokuratur wojskowych za treść i formę wystąpień na rozprawach „niezależnie czyje one będą”.

²⁷⁶ *Ibidem*, Okólnik nr 06 z 7 IX 1946 r., k. 203. W przypadku złamania zakazu Holder groził konsekwencjami karnymi i dyscyplinarnymi.

²⁷⁷ AI MON, sygn. 161/91/3522, Zarządzenie nr 6/50 z 22 V 1950 r., k. 216. Warto w tym miejscu wspomnieć o reakcji ppłk. Gólczewskiego na prośbę Krystyny Łyczywek w sprawie aresztowania jej męża – szczecińskiego adwokata Romana Łyczywka. Gólczewski odmawiając udzielenia bliższych informacji miał powiedzieć: „pani ma męża, a ja mam sprawę”. Notatka z rozmowy z Krystyną Łyczywek w zbiorach autora; zeznanie Krystyny Łyczywek KŚZpNP w Szczecinie akta sprawy S65/06/ZK.

²⁷⁸ AI MON, sygn. 161/91/933, Pismo szefa ZSW z 26 VI 1953 r., k. 211. Płk Karliner polecał podania kierowane do władz centralnych i działaczy partyjnych przysyłać do adresatów za pośrednictwem ZSW, zaś wnioski o rewizję kierować do NSW.

i dostosowania jej do nowych warunków ustrojowych i ideowych Polski Ludowej, przy równoczesnym wyeliminowaniu z niej elementów klasowo wrogich²⁷⁹.

Mimo prób „oczyszczenia adwokatury”, nigdy nie cieszyła się ona pełnym zaufaniem zarówno lokalnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, jak i partii. W protokole inspekcji WSR w Szczecinie z marca 1949 r. zwracano uwagę, że sędziowie szczecińscy zbyt często dopuszczają dowody obrony. Podkreślano nawet, że generalnie dowody tego typu są niepotrzebnie dopuszczane. Ponadto zarzucano, że sędziowie nie mają „ciągu do wyrokowania”, chętnie odraczają rozprawy odsuwając od siebie decyzje²⁸⁰.

Do roli obrońców odniósł się także szef WUBP w Szczecinie w czasie posiedzenia Plenum KW PZPR w czerwcu 1950 r. Jego zdaniem częste powoływanie się oskarżonych na fakty bicia w śledztwie było wynikiem namów adwokatów, którzy w ten sposób kształtowali linię obrony. Ponadto Koton zarzucał obrońcom, iż „często na rozprawach zachowują się skandalicznie, wypowiedzi ich czasami są wręcz wrogie, a sędzia mimo, że może adwokatowi przerwać prawie nigdy nie korzysta z tego prawa²⁸¹. Szef lokalnego UB szedł jeszcze dalej stwierdzając, iż obrońców, którzy poważnej sprawie „antypaństwowej” starali się nadać charakter „małostkowy” należałoby zawieszac w czynnościach, karać grzywną oraz spowodować kontrolę ich działalności przez „wyższe czynniki²⁸²”.

Występujący na tym samym posiedzeniu mecenas Edward Hausknecht²⁸³ stwierdzał, że procesy pokazowe nie zawsze odgrywały swoją rolę, ponieważ „sędziowie dbali głównie o zapadnięcie surowego wyroku, nie zaś o przebieg procesu²⁸⁴. Do roli adwokatury odniósł się wówczas także I Sekretarz KW PZPR Jerzy Pryma²⁸⁵, informując, iż kwestia ta zostanie rozwiązana w skali całego kraju, i spośród obrońców „zostaną wyeliminowani wrogowie”. Proponował także kompromitowanie w prasie adwokatów posiadających wrogi stosunek do ustroju²⁸⁶. Ponad rok później w czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR Hausknecht wyrażał żal z powodu słabości organizacji partyjnej przy szczecińskiej adwokaturze, która liczyła jedynie sześciu członków²⁸⁷.

²⁷⁹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1052, Protokół zjazdu prawników członków PPR i PPS z 2–3 X 1948 r., k. 17.

²⁸⁰ AI MON, Sprawozdanie z inspekcji w WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 45.

²⁸¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 140, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 23 VI 1950 r., k. 265.

²⁸² *Ibidem*, k. 265–266.

²⁸³ Edward Hausknecht (ur. 1 VII 1903, zm. 16 VII 1958 r.), mgr prawa UJ (1928 r.); do 1934 r. aplikant w sądzie powiatowym i w kancelarii adwokackiej w Stanisławowie; od 1935 r. adwokat; po wejściu ACz pracował w urzędzie miejskim; 1 VI 1941 wyjechał w głąb ZSRR; pracownik kołchozu i nauczyciel polskiego w Regarze; w VIII 1946 r. wpisany na listę adwokatów w Gdańsku; adwokat i dziekan Rady Adwokackiej w Szczecinie; ORA Szczecin, Akta Osobowe Edwarda Hausknechta, bez sygnatury.

²⁸⁴ AP Sz, KW PZPR, sygn. 140, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 23 VI 1950 r., k. 267.

²⁸⁵ Jerzy Pryma (ur. 1909 r.), stolarz, członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej; w czasie II wojny światowej w ZSRR; członek ZPP; od 1944 r. w PPR; 12 X 1949 r. powołany na stanowisko I sekretarza PZPR w Szczecinie; w 1951 r. ukarany za tzw. „wydarzenia gryfickie”; od XI 1951 r. I sekretarz KW PZPR w Krakowie; od II 1953 r.; I sekretarz KW PZPR w Warszawie; od 2 XI 1956 r. I sekretarz KW w Łodzi; 2 XI 1956 r. zrezygnował ze stanowiska. Biogram za: *Encyklopedia Szczecina*, t. 2, autor biogramu A. Głowacki, s. 197.

²⁸⁶ AP Sz, KW PZPR, sygn. 140, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 23 VI 1950 r., k. 269.

²⁸⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 148, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 3 IX 1951 r., k. 219. Hausknecht wyliczał precyzyjnie, iż członkami organizacji partyjnej było czterech Żydów i dwóch Polaków w tym jeden był członkiem AK. Informował także, że niezręczne byłyby posunięcia personalne, „ponieważ byłoby to odebrane

Wspomniana egzekutywa przyjęła wytyczne skierowane do całego wymiaru sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim, w tym także do adwokatury. Zwracano wówczas uwagę sędziom i prokuratorom, że w zbyt małym stopniu informują Radę Adwokacką o „niewłaściwych” wystąpieniach obrońców w czasie rozpraw. Zarzucono również brak szerszej analizy pracy poszczególnych adwokatów oraz wyrażano przekonanie, że ogólnie ich „poziom polityczny” jest niewystarczający²⁸⁸. Krytykowano Radę Adwokacką za brak wypracowania metod kontroli poszczególnych jej członków. Niezadowolenie budziło działanie tzw. komisji weryfikacyjnej funkcjonującej od maja 1951 r.²⁸⁹

Działalność adwokatury województwa szczecińskiego krytykowano również na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR 13 maja 1952 r. Szef WUBP stwierdzał wówczas, że adwokat na sali sądowej jest „dyktatorem”. Proponował także podjęcie w tej sprawie interwencji dziekana rady adwokackiej oraz równoległe działania „po linii partyjnej”²⁹⁰. Hausknecht przyznawał, że spawa kadr przedstawia się niezadowalająco, a komisja weryfikacyjna nie do końca spełniła swoją rolę. Podkreślał: „bez zmiany kadr my większymi sukcesami nie będziemy mogli się poszczycić”²⁹¹. Zwracano także uwagę, iż adwokaci reprezentują wyższy poziom wiedzy prawniczej niż szczecińscy sędziowie i prokuratorzy. Egzekutywa zobowiązywała Radę Adwokacką do „systematycznego kontrolowania i analizowania wystąpień adwokatów na rozprawach sądowych w celu zapewnienia właściwego wydźwięku politycznego i podkreślenia klasowego charakteru sprawy, wykazania ostrości przestępstwa szczególnie w sprawach dotyczących szkodnictwa gospodarczego”²⁹². Polecano także każde „niewłaściwe wystąpienie” omawiać w gronie wszystkich adwokatów. Tydzień później Marian Dybus, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR, informował Egzekutywę, że partia ma z adwokatami wiele kłopotów, które wynikają z ich przeszłości, albowiem zdaniem funkcjonariusza partyjnego byli to ludzie „przeważnie z praktyką okresu sanacyjnego, którzy z trudem naginiają się do obecnych warunków pracy adwokackiej”²⁹³. Podobnie uważał wówczas Koton, który dostrzegął wśród obrońców „czysto kapitalistyczne” podejście, które miało się objawiać m.in. zadawa

w konwencji «Żydzi wyrzucają Polaków». Jednocześnie informował, iż jeden z adwokatów był krytykowany za swoje wystąpienia, ale z drugiej strony nie należało od obrońców oczekiwać występowania przeciwko oskarżonemu.

²⁸⁸ *Ibidem*, Wnioski i wytyczne Egzekutywy KW z dnia 3 IX 1951 r. w sprawie pracy prokuratury, organów wymiaru sprawiedliwości i adwokatury na terenie województwa szczecińskiego, k. 237. Jako przykład podawano przemówienie mec. Rodławskiego, który w czasie jednego z procesów jako okoliczność łagodzącą podawał udział oskarżonego w walkach przeciwko Niemcom w dywizji gen. Maczka.

²⁸⁹ *Ibidem*, k. 238. Egzekutywa zobowiązała Radę Adwokacką do zakończenia prac weryfikacyjnych do 15 IX 1951 r. *Ibidem*, k. 244. Szerzej o akcji weryfikacyjnej w Polsce: M. Zaborski, *Cuius regio...*, s. 438–439.

²⁹⁰ AP Sz, KW PZPR, sygn. 152, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 13 V 1952 r., k. 103. Jako negatywny przykład obrońcy wymieniano mec. Rzepkiewicza broniącego w procesie inżynierów z PPB prowadzonym przed WSR w Szczecinie; *ibidem*, k. 169.

²⁹¹ *Ibidem*, k. 104.

²⁹² *Ibidem*, k. 175. Innym poleceniem było zwiększenie liczby aplikantów „przy zachowaniu rewolucyjnej czujności”, tak, aby dość do proporcji jeden aplikant na pięciu adwokatów.

²⁹³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 158, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 22 V 1953 r., k. 125.

niem prowokacyjnych pytań. Ponownie szef UB postulował „upolitycznienie” pracy adwokatów²⁹⁴.

Warto zwrócić także uwagę, że sprawy, zanim trafiły na rozprawę główną, omawiane były na tzw. rozprawach przygotowawczych, w których uczestniczył wojskowy prokurator rejonowy, a nigdy nie brał udziału obrońca. W tym kontekście warto wspomnieć o zarządzeniu ZSW nr 0176/50 z 6 grudnia 1950 r., którym wprowadzano obowiązek rozpatrywania przed rozprawą na niejawnym posiedzeniu przygotowawczym wszystkich spraw²⁹⁵. Jeśli narada taka odbywała się u szefa sądu, który udzielał wskazówek czy wręcz informował, jaki wyrok byłby „właściwy”, sama rozprawa główna była formalnością. W październiku 1951 r. w WSR w Szczecinie wprowadzono także obowiązek konsultowania z szefem sądu przebiegu rozprawy i ustaleń stanu faktycznego przed wydaniem wyroku²⁹⁶.

W lipcu 1953 r. szef ZSW płk Karliner zwracał uwagę podległym szefom sądów na nadużywanie art. 53 § 2 lit. d) KWPK pozwalającego na wyłączenie z udziału w rozprawie obrońcy „z uwagi na bezpieczeństwo państwa”²⁹⁷. Stwierdzał, iż wyłączenia adwokatów są pochopne i niesłuszne.

W lipcu 1953 r. szef ZSW zwracał uwagę wszystkich szefów sądów wojskowych na kwestię czujności klasowej. Pisał wówczas: „w niektórych wypadkach wróg klasowy może działać na oficerów sądownictwa poprzez nieuczciwych adwokatów, którzy mogą się starać uzyskać wpływ na wymiar sprawiedliwości, wykorzystując brak należytej postawy moralnej niektórych oficerów, a w szczególności ich skłonność do nadużywania alkoholu”²⁹⁸. Karliner we wspomnianym dokumencie przywołał wydane w 1947 r. przez szefa DSS MON zarządzenie zabraniające utrzymywania przez oficerów sądów i prokuratur jakichkolwiek stosunków z obrońcami wojskowymi. Wskazywał wprost na niebezpieczeństwa płynące, jego zdaniem, z takich kontaktów: „kadra nasza, przeważnie młoda może w niektórych wypadkach nie wykazać należytego hartu i odporu wobec pokus, wynikających z bliskich stosunków z obrońcami. Niestety wśród adwokatów i obrońców wojskowych są jednostki mogące celowo zbliżyć się do oficerów sądownictwa, aby potem wykorzystać to wobec klienta lub jego rodziny”²⁹⁹. Jeszcze raz podkreślił istniejący zakaz utrzymywania kontaktów towarzyskich z tą grupą zawodową. Wyjątkiem mogły być tylko płaszczyzny partyjna i społeczna połączone jednak z unikaniem rozmów na tematy służbowe³⁰⁰. Wspomniany zakaz został wprowadzony rozkazem szefa DSS MON nr 05/48 w czerwcu 1949 r. Pisano w nim: „zabrania się oficerom sądownictwa wojskowego (służby sprawiedliwości i administracyjnej) utrzymywania stosunków towarzyskich z obrońcami wojskowymi, bez względu na to, czy

²⁹⁴ *Ibidem*, k. 127.

²⁹⁵ AI MON, sygn. 160/91/880, Zarządzenie szefa ZSW Nr 018/52 z 28 X 1952 r., k. 230–231. Przywoływał on Zarządzenie z 1950 r. i ocenił, że posiedzenia niejawnie zbyt często prowadzone były w sposób pobieżny.

²⁹⁶ AWL T, sygn. 1927/55/8, Rozkaz nr 112 z 18 X 1951 r., k. 33.

²⁹⁷ AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo do szefów wszystkich sądów wojskowych z 1 VII 1953 r., k. 208–210.

²⁹⁸ CAW GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo szefa ZSW do szefów wszystkich sądów wojskowych z 2 VII 1953 r., k. 328; AI MON, sygn. 160/91/933, k. 205.

²⁹⁹ *Ibidem*, Pismo szefa ZSW do szefów wszystkich sądów wojskowych z 2 VII 1953 r., k. 328.

³⁰⁰ *Ibidem*.

zaistniały one w czasie pozostawania danego oficera w służbie sądownictwa wojskowego, czy też datują się z lat poprzednich [...]”³⁰¹.

Jednocześnie, w innym piśmie przypomniano o konstytucyjnym prawie do obrony oraz zaznaczono duże znaczenie dekretu z 13 maja 1953 r. o zmianie niektórych przepisów KWPK (Dz.U.Nr 27 poz. 1051). Dekret ten stanowił, że obrońcą przed sądem wojskowym może być każdy adwokat niezależnie od posiadania wpisu na listę obrońców wojskowych. Oficerowie zaś lub generałowie mogli być od tego czasu dopuszczani do obrony przed sądami wojskowymi tylko w przypadkach wyjątkowych. Obrońca z urzędu mógł być wówczas wyznaczony przez przewodniczącego składu, a nie jak dotąd szefa sądu. Polecano także zarzucenie stosowania dość często bez wyraźnego powodu korzystania z art. 53 § 2 lit. d) KWPK pozwalającego na wyłączenie udziału obrońcy w rozprawie. Polecano zaniechanie stosowania także innego ograniczenia obrony – późnego wyznaczenia adwokata³⁰². Postanowienia te wydają się być pierwszymi podmuchami odwilży w odniesieniu do roli obrońców w stalinowskim sądownictwie wojskowym. W październiku 1954 r. szef ZSW zwracał uwagę wszystkich sądów wojskowych na konstytucyjne prawo do obrony, które naruszane było m.in. poprzez zbyt późne informowanie o terminach rozpraw czy utrudnianie porozumiewania się podsądnego z obrońcą³⁰³.

Osobną kwestią jest wynikające z niedbalstwa lub celowe fałszowanie protokołów, a także prowadzenie rozpraw tak, aby ich przebieg uzasadniał wydany wyrok. Trudno dziś orzec o skali tego procederu, niemniej na przykład szefowi WSR w Szczecinie wytykano, że w sprawie Sr. 54/53 Jana Wołkowskiego w protokole rozprawy z 30 czerwca 1953 r. uzupełniono ołówkiem wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka³⁰⁴. W innej sprawie (Sr. 174/53 Gardziejewski i in.) sędziemu Tadeuszowi Embingerowi zarzucano, że protokół rozprawy z 17 sierpnia 1953 r. nie zawierał danych personalnych oskarżonych, nie zamieszczono w nim treści postanowienia sądu dotyczącego składanych przez strony dowodów, ponadto protokół zawierał wiele zdań niezrozumiałych i słów, których znaczenia nie można było ustalić³⁰⁵. Innemu sędziemu szczecińskiego WSR, Januszowi Surwille, wytknięto natomiast polecenie niewzywania na rozprawę niektórych świadków, ponieważ „liczył na to”, że strony zgodzą się na odczytanie ich zeznań. Wytykano także liczne niedociągnięcia polegające na niestaranym pisaniu, błędach ortograficznych i stylistycznych³⁰⁶.

³⁰¹ AI MON, sygn. 161/91/3629, Rozkaz szefa DSS MON nr 05/48 z VI 1948 r. (brak daty dziennej), k. 1. Jednocześnie pracownikom biurowym zakazano „jakichkolwiek” kontaktów wykraczających poza sprawy określone w regulaminie urzędowania.

³⁰² AI MON, sygn. 160/91/933, Pismo szefa ZSW do wszystkich szefów sądów wojskowych z 1 VII 1953 r., k. 208–210. Wskazywano, że kwestia ta jest „zagadnieniem politycznym dużej doniosłości”. Niemniej podania o ponowny wpis na listę obrońców wojskowych, podobnie jak wcześniej musiały być składane za pośrednictwem szefów sądów po „ewentualnym” zaopiniowaniu przez partię i UB.

³⁰³ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/2, Pismo szefa ZSW do szefów wszystkich sądów wojskowych z 18 X 1954 r., k. 176–177.

³⁰⁴ *Ibidem*, Pismo Oskara Karlinera do szefów wszystkich sądów wojskowych z 5 X 1953 r., k. 230–233.

³⁰⁵ *Ibidem*.

³⁰⁶ AI MON, sygn. 160/91/1136, Pismo szefa ZSW Karlinera z 28 II 1955 r., k. 84. Przykładowo wymieniano sprawy: Romera Sr. 60/54 rozpatrywanej pod przewodnictwem Kaucza, Klimaszewskiego Sr. 67/54

Warto wspomnieć także o roli świadka w tego typu procesach. Należy podkreślić, że jego rola była zminimalizowana ze względu na uznanie przyznania się do winy jako naczelnego dowodu w śledztwie i przewodzie sądowym. Oczywiście nie wszyscy świadkowie byli dopuszczani do uczestnictwa w obronie. W marcu 1948 r. znany z radykalnych i niekonwencjonalnych pomysłów płk Juśkiewicz – wówczas szef WPR w Szczecinie, rozważał pociągnięcie do odpowiedzialności świadków, którzy zmieniali w sądzie zeznania w sprawach o szeptaną propagandę³⁰⁷.

W czerwcu 1953 r. szef ZSW Karliner w piśmie kierowanym do szefa GZP MON Kazimierza Witaszewskiego³⁰⁸ zwracał uwagę na fakt blokowania przez organy bezpieczeństwa dostępu do sądów świadków, dołączając jednocześnie do akt sprawy notatkę o braku możliwości przesłuchania świadka „ze względów operacyjnych”³⁰⁹. Utrudnienia te polegały także na utajnianiu adresu świadków, odmowie doprowadzenia, a nawet fałszowaniu zaświadczeń lekarskich. Ze sprawą tą łączyło się sztuczne dzielenie spraw grupowych na mniejsze sprawy, w których oskarżeni byli jednocześnie świadkami w innych sprawach³¹⁰. Na kwestię blokowania przez UB dostępu do świadków przez sąd zwrócił uwagę także szef ZSW pismem z 15 czerwca 1953 r. kierowanym do Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. Zarakowskiego³¹¹.

W lipcu tego samego roku Karliner w piśmie kierowanym do wszystkich szefów sądów wojskowych zwracał uwagę, że bardzo często na posiedzenie sądu kierowane są sprawy, które były źle lub niewystarczająco przygotowane w śledztwie, „w wyniku pobieżnego i niewnikliwego zaznajomienia się przez sędziego-referenta z aktami sprawy przed wniesieniem jej na posiedzenie przygotowawcze”³¹². Jednocześnie Karliner wezwał podległych mu szefów sądów do „wzmoczenia nadzoru i kontroli nad orzecznictwem, poczuwania się do politycznej i służbowej odpowiedzialności za prawidłowe i słuszne rozstrzygnięcie każdej sprawy, reagowanie na błędy przez zwracanie na nie w porę uwagi podległych sędziów i dokładne ich przeanalizowanie. Poczucie służbowej i partyjnej odpowiedzialności za niepraworządne orzeczenia musi dotrzeć do świadomości każdego szefa sądu, każdego sędziego i asesora”³¹³. Zdania te możemy uznać za pierwsze zapowiedzi zmian prowadzących do odwilży w systemie sądownictwa wojskowego.

(przewodniczył Grzmilas), Szymonika, Sr 74/54 (przewodniczył Embinger).

³⁰⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za marzec 1948 r., k. 34.

³⁰⁸ Kazimierz Witaszewski (ur. 1 IV 1906 r., zm. w 1992 r. w Warszawie), członek KPP, PPR i PZPR, przed 1939 r. włókniarz, w czasie wojny w ZSRR; od 1943 r. oficer polityczno-wychowawczy w PSZ w ZSRR; 1944–1945 r. sekretarz generalny Tymczasowej Komisji Centralnej Związków Zawodowych; 1944–1947 r. poseł do KRN; 1947–1952 r. poseł na Sejm Ustawodawczy; 1952–1956 r. poseł na Sejm I kadencji; 1945–1948 r. przewodniczący Komitetu Centralnego Związków Zawodowych; 1948–1949 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej; 1949–1951 r. I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu; 1951–1952 r. kierownik Wydziału Kadr KC PZPR; 1952–1956 r. Szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego i wiceminister obrony narodowej; 1957–1959 r. attaché wojskowy, morski i lotniczy w Pradze; 1960–1968 r. kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR; szerzej: T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 440.

³⁰⁹ CAW GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo Szefa ZSW do Szefa GZP MON z 15 VI 1953, k. 306.

³¹⁰ *Ibidem*, Pismo Szefa ZSW do Szefa GZP MON z 15 VI 1953, k. 306.

³¹¹ *Ibidem*, Pismo Szefa ZSW do NPW z 15 VI 1953, k. 308.

³¹² *Ibidem*, Pismo Szefa ZSW do wszystkich szefów sądów wojskowych z 31 VII 1953 r., k. 389.

³¹³ *Ibidem*, k. 392.

Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie 1946–1955

3.1. Wojskowe prokuratury rejonowe w systemie wojskowego wymiaru sprawiedliwości

Wojskowe prokuratury rejonowe powołano wspomnianym wcześniej rozkazem organizacyjnym Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego nr 023/Org z 20 stycznia 1946 r. Utworzono zatem WPR w Poznaniu (mjr Oskar Karliner), WPR w Bydgoszczy (mjr Stanisław Lax), WPR w Łodzi (mjr Czesław Łapiński), WPR w Rzeszowie (mjr Cezary Matkowski), WPR w Białymstoku (mjr Władysław Olecki), WPR w Warszawie (mjr Bernard Podlaski), WPR w Lublinie (mjr Stanisław Radomski), WPR w Olsztynie (kpt. Stanisław Cioch), WPR w Katowicach (kpt. Tadeusz Jaskowski), WPR we Wrocławiu (kpt. Jan Kozłowski), WPR w Krakowie (kpt. Mojżesz Ponarski), WPR w Gdańsku (kpt. Wiktor Suchocki), WPR w Koszalinie (kpt. Marian Szpak-Szpakowski), WPR w Kielcach (kpt. Kazimierz Golczewski). WPR w Warszawie, Białymstoku, Rzeszowie, Katowicach i Lublinie polecono zorganizować do 10 marca 1946 r., w przypadku pozostałych prokuratur nie precyzowano dokładnego momentu rozpoczęcia ich funkcjonowania, niemniej organizatorom polecano ściśle współpracować z miejscowymi urzędami bezpieczeństwa. Jednocześnie informowano, że w związku z przeniesieniem WUBP z Koszalina do Szczecina tworzy się WPR w Szczecinie, a jej ekspozyturę w Koszalinie¹.

21 marca 1946 r. Naczelny Prokurator Wojskowy płk Holder przygotował „Wstępne wskazówki dla wojskowych prokuratorów rejonowych”. W wytycznych tych precyzowano, że wojskowe prokuratury rejonowe są właściwe dla spraw przestępstw osób cywilnych w granicach przewidzianych w MKK, przestępstw funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, milicji straży więziennej oraz żołnierzy KBW. Szczególnie podkreślano obowiązek nadzoru nad wydziałami śledczymi UB. Holder stwierdzał, iż wojskowe prokuratury rejonowe zostały powołane głównie do pełnienia funkcji nadzorczych, które jego zdaniem wiązały się ściśle z koniecznością szkolenia funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Jednocześnie zdając sobie sprawę ze szczupłości kadr, polecano objąć nadzorem przede wszystkim sprawy najważniejsze, przez co rozumiano sprawy polityczne². Kwestia nadzoru, a właściwie jego braku, pojawiała się systematycznie zarówno w wytycznych władz centralnych wojskowego wymiaru sprawiedliwości jak i w sprawozdaniach okresowych. Na przykład w sprawozdaniu NPW pisanym sześć lat później, w 1952 r., mówiono o konieczności zmiany „stylu pracy” wojskowych prokuratorów rejonowych w zakresie nadzoru nad śledztwem. Informowano także, że część prokuratorów przyjmuje „pozycję wyczekiwania na inicjatywę” organów bezpieczeństwa³. Można zatem przyjąć wniosek, iż niemalże do końca

¹ AI MON, sygn. 161/91/3499, Rozkaz NPW nr 002, k. 32–37.

² *Ibidem*, Wstępne wskazówki dla wojskowych prokuratorów rejonowych z 21 III 1946 r., k. 74.

³ Por. Zarządzenie nr 013 NPW z 19 VII 1952; AI MON, sygn. 160/91/1148, r., k. 3.

istnienia wojskowych prokuratur rejonowych nadzór nad śledztwem i działaniami UB w tym zakresie był iluzoryczny, a wielokrotnie organy bezpieczeństwa przejmowały inicjatywę, wymykając się kontroli.

Naczelnym zadaniem wojskowych prokuratur rejonowych było jednak zwalczanie przeciwników politycznych nowej władzy. Zwraca uwagę pismo Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 29 marca 1946 r., skierowane do wszystkich wojskowych prokuratur rejonowych w kraju, podkreślające związek członków Polskiego Stronnictwa Ludowego ze zbrojnymi oddziałami podziemia. Podano wiele przykładów mających wykazywać wspomnianą relację⁴. W tej sytuacji historycznej, tuż przed referendum ludowym, było to wezwanie do zaostrzenia represji wobec członków PSL oraz polityczne i propagandowe wykorzystywanie procesów członków podziemia. Pułkownik Holder polecał: „w sprawach tych udział prokuratorów na rozprawach sądowych jest niezbędny i obligatoryjny – a we wnioskach dotyczących wymiaru kary dla tego rodzaju przestępców należy bezwarunkowo podkreślać jako okoliczność obciążającą wspomniany wyżej fakt równoczesnej przynależności do współzrządzącej, legalnej partii i do organizacji nielegalnej względnie bandy – wnioskując z tego powodu kary wyższe, niż żądali zwyczajnie co do podobnego rodzaju przestępstw”⁵. Rozprawy w tych przypadkach nakazywano organizować jako publiczne, a sprawozdania z ich przebiegu i informacje o wyroku polecano podawać do prasy. Prokuratorzy rejonowi zostali zobowiązani do przekazywania władzom centralnym wraz ze sprawozdaniem z tego typu procesów także relacjonujące go wycinki z prasy lokalnej⁶.

Swoistą wykładnię rozumienia roli prokuratora wojskowego w nowym ustroju przedstawił płk Henryk Holder w 1946 r. na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”. W tekście zatytułowanym *O pozycji politycznej wojskowego prokuratora* pisał wówczas: „...nie ma żadnego apolitycznego sądownictwa, nie ma sądownictwa poza prądami społecznymi i politycznymi a zawsze natomiast było i jest sądownictwo, które realizuje wolę panujących klas i ich politycznych przedstawicielstw”⁷.

Powstaje pytanie, czy wojskowe sądy i prokuratury były organem sprawnym. Jeszcze w listopadzie 1948 r. zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego ppłk Lityński informował, że w wojskowych prokuraturach rejonowych narastają zaległości i na dzień 1 października 1948 r. w kraju pozostawało niezakończonych 3727 spraw, miesiąc później zaś 4187, przy jednoczesnym spadku liczby nowych spraw wpływających do jednostek. Podpułkownik Lityński alarmował, iż prokuratury te nie opanowują wpływu miesięcznego, a liczba spraw pozostających do załatwienia dwukrotnie przekraczała miesięczną wydajność tych jednostek. WPR w Szczecinie była przywoływana jako jedna z tych prokuratur, w których zaległości systematycznie narastały. W centralnych władzach wojskowego wymiaru sprawiedliwości powstała obawa nie

⁴ AI MON, sygn. 161/91/3499, Pismo NPW z 29 III 1946 r., k. 78.

⁵ *Ibidem*, k. 79.

⁶ *Ibidem*.

⁷ H. Holder, *O pozycji politycznej wojskowego prokuratora*, „Wojskowy Przegląd Polityczny”, 1946, nr 1, s. 11–15.

tylko co do narastania zaległości, ale wręcz załamania wojskowego systemu. Polecono wówczas wzmoczenie wydajności pracy „bez względu na trudności i przeszkody”, tak, aby ilość spraw niezakończonych terminowo nie przekraczała miesięcznego wpływu spraw nowych⁸. Generalnie wydaje się, że system sądownictwa rejonowego był narzędziem sprawnym, które mimo trudności kadrowych i organizacyjnych spełniło swoją rolę – elementu aparatu represji korzystającym z kamuflażu prawa dla skutecznej likwidacji rzeczywistych, potencjalnych i domniemanych przeciwników politycznych nowej władzy.

W październiku 1949 r. Naczelny Prokurator Wojskowy płk Skulbaszewski w piśmie do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych zwracał uwagę na zagrożenie sabotażu i dywersji, które były jego zdaniem przejawem zaostrzającej się walki klasowej. W typowym dla tamtego czasu języku stwierdzał: „w bezsilnej wściekłości imperialiści anglosascy i ich agentura, nasza rodzima reakcja, chwytają się najpodlejszych środków, usiłując niszczyć dorobek gospodarczy naszego narodu i w ten sposób podważyć gospodarcze podstawy powstającego ustroju socjalistycznego”⁹. Przechodząc do konkretów Naczelny Prokurator Wojskowy wskazywał podwładnym, że sabotaż i dywersja nie polegają tylko na podpaleniach zakładów pracy czy niszczeniu środków produkcji, ale także na istnieniu zakamuflowanej formy tych przestępstw „pod postacią chęci osiągnięcia korzyści materialnych, a nawet niedbalstwa” (do których zaliczał m.in. wymontowanie części urządzeń i wykonanie złej jakościowo produkcji). Podawał obowiązującą swoistą wykładnię prawa pisząc: „cechy zbrodni sabotażu wyczerpywać będzie zatem w zasadzie każde działanie lub zaniechanie, za pomocą którego sprawca bezpośrednio lub pośrednio zmierza do naruszenia prawidłowego i opartego na planie gospodarczym funkcjonowania instytucji lub zakładu [...]”¹⁰.

Miesiąc później zastępca płk. Skulbaszewskiego, ppłk Kazimierz Graff wystosował pismo, w którym precyzował wytyczne odnośnie ścigania podejrzanych o „szep-taną propagandę”. Przypominał w nim okólnik nr 09 z 1947 r. wprowadzający interpretację „szep-tanej propagandy” jako czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 87 KKWP¹¹, zatem należało rozumieć, że „pod pojęcie przygotowania do zbrodni stanu podlegają najodleglejsze nawet czyny przygotowawcze choćby polegały one tylko na wzniesieniu i rozbudzaniu idei w celu przygotowania gruntu dla przyszłych

⁸ AI MON, sygn. 161/91/3494, Pismo zastępcy NPW ppłk. M. Lityńskiego do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych z 26 XI 1948 r., k. 79–81.

⁹ AI MON, sygn. 161/91/3498, Pismo NPW płk. Skulbaszewskiego do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych z 5 X 1949 r., k. 42.

¹⁰ *Ibidem*, Pismo NPW płk. Skulbaszewskiego do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych z 5 X 1949 r., k. 42. Skulbaszewski podkreślając wagę zagadnienia lekceważącym je prokuratorom groził surowymi konsekwencjami służbowymi; *ibidem*, k. 44.

¹¹ DzU z 1944 r. Nr 6, poz. 27, Art. 87. „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia.” Art. 85. „Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci.” Art. 86. § 1. „Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.” § 2. „Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.”

wykonawców zamachu”¹². Prokuratorom polecono czyny „wrogiej propagandy” kwalifikować z art. 87 KKWP, a w wyjątkowych przypadkach jedynie z art. 22 MKK¹³. Tego typu interpretacja oznaczała skazywanie na wieloletnie więzienie osób opowiadających dowcipy polityczne, śpiewających piosenki lub powtarzających plotki.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. jednostki Ochrony Pogranicza zostały podporządkowane Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego. W związku z tym minister obrony narodowej rozkazem 0228/org. z 30 XII 1948 r. polecił rozformować wojskowe prokuratury Ochrony Pogranicza oraz przekazać sprawy karne żołnierzy OP do właściwości wojskowych prokuratur i sądów rejonowych. Sformowano wówczas dla spraw żołnierzy Ochrony Pogranicza dziewięć ekspozytur wojskowych prokuratur rejonowych, w tym ekspozyturę WPR w Szczecinie z siedzibą w Koszalinie¹⁴. Rozkazem organizacyjnym Sztabu Generalnego nr 080/org. z 28 VII 1950 r. polecono do 1 września 1950 r. utworzyć WPR w Koszalinie i Zielonej Górze w stanie osobowym czternastu wojskowych i pięciu pracowników kontraktowych¹⁵.

W lutym 1950 r. płk Zarakowski skierował do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych pismo dotyczące prowadzenia śledztwa w sprawach osób podejrzanych o sabotaż. Precyzowano wówczas, że prokuratorzy w żadnym wypadku nie mają prawa ingerować w czynności operacyjne UB, zlecać je lub kontrolować. Zaznaczono, iż jest to wyłączna domena organów bezpieczeństwa publicznego¹⁶. Cztery miesiące później ppłk Lityński polecał zwrócenie szczególnej uwagi na „wypadki wrogich wystąpień przeciwko spółdzielniom produkcyjnym”. Jednocześnie nakazano dążenie do orzekania surowych wyroków w tego typu sprawach. Uzasadnienie było czysto ideologiczne: „spółdzielnie produkcyjne będące wyższą formą gospodarki społecznej stanowiące środek do podniesienia poziomu i wydajności gospodarki rolnej dające pracującemu chłopstwu możliwość wydobycia się z ucisku klasowego bogaczy i spekulantów oraz prowadzące do socjalizacji wsi a więc do ustroju sprawiedliwości społecznej – ściągają na siebie nienawiść wrogich i zacofanych sil, które wszelkimi sposobami starają się utrudnić lub uniemożliwić ich dalszy rozwój broniąc w ten sposób swych klasowych interesów a niejednokrotnie działając na rozkaz lub za pośrednictwem obcych agentur”¹⁷.

W czasie narady zorganizowanej we wrześniu 1950 r. płk Zarakowski wzywał do zaostreżenia represji wskazując na wymogi sytuacji międzynarodowej i oczekiwania partii. Naczelny Prokurator Wojskowy podkreślał wówczas, że w przypadku szpiegostwa

¹² AI MON, sygn. 161/91/3498, Pismo zastępcy NPW ppłk. Graffa z 8 XI 1949 r., k. 50.

¹³ „Kto dopuszcza się czynu przestępnego skierowanego przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie z powodu przynależności narodowościowej, wyznaniowej lub rasowej, jeżeli z czynu tego wynika śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała albo nastąpiło zakłócenie normalnego toku życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karze śmierci.”

¹⁴ AI MON, sygn. 161/91/3637, Rozkaz nr 01/49 DSS MON z 10 I 1949 r.

¹⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2071/55/5, Zarządzenie Organizacyjne nr 013 z 4 VIII 1950 r., k. 142.

¹⁶ AIPN Sz, sygn. 008/12, Pismo NPW do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych z 17 II 1950 r., k. 26.

¹⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2071/55/5, Pismo zastępcy NPW ppłk. Lityńskiego do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych z 5 VI 1950 r., k. 100.

zbyt wiele orzekanych jest kar do 5 lat więzienia, wskazując WPR w Rzeszowie, Katowicach, Warszawie i Wrocławiu jako zbyt liberalne. Innym ważnym zagadnieniem były tzw. nielegalne związki, w których członkami była zazwyczaj młodzież. Zdaniem Zarakowskiego dowodziło to podjęcia walki przez „wroga klasowego”, którego postrzegano jako inspiratora działań podejmowanych przez młodzież. Jednocześnie zaś podkreślono ciągłość działania AK i WiN, a ujawnienie członków tych organizacji określono mianem fikcyjnego. Można interpretować to jako zapowiedź wzmożenia represji osób, które ujawniły swoją przynależność do podziemia w okresie powojennym. Jako przykład odpowiedniego karania za udział w nielegalnych związkach Zarakowski wskazywał WSR w Szczecinie i Białymstoku, gdzie średnia kara przekraczała 10 lat więzienia. Karciał natomiast WSR w Gdańsku za średnią wysokość kary poniżej 5 lat pozbawienia wolności. Podobnie, jako zbyt niskie wskazywano orzeczenia w sprawach o terroryzm, nielegalne posiadanie broni, sabotaż, a przede wszystkim „szeptaną propagandę”. Zarakowski mówił: „szczególnie ostro i bezwzględnie należy podchodzić do wrogiej propagandy, której społeczne niebezpieczeństwo nie podlega dyskusji, zwłaszcza gdy chodzi o propagandę skierowaną przeciwko spółdzielniom produkcyjnym”¹⁸. W tym przypadku kary zdaniem prokuratora powinny wynosić od 5 do 10 lat więzienia. Jako generalne przyczyny zbyt liberalnego podejścia zdaniem Zarakowskiego należało wskazać: niedostatki w wyszkoleniu ideologicznym, brak nadzoru sądowego, niewielki udział prokuratorów na rozprawach oraz brak zaskarżania nieprawomocnych wyroków¹⁹. Pułkownik Aleksander Warecki, szef WSR w Warszawie podkreślał konieczność odbywania wspólnych konferencji szefów sądów, prokuratorów, WUBP i przedstawicieli partii²⁰. Podpułkownik Wolińska jako podstawowe wytyczne dla wojskowych prokuratorów rejonowych w tym czasie uznawała analizowanie wyroków uniewinniających, orzekających zawieszenie kary, wyroki zapadłe po raz drugi w tej samej sprawie, nauczanie młodych kadr oraz stosowanie teorii w praktyce. Podkreślała także, iż prokuratorzy nie powinni „żałamywać się” orzeczeniami NSW oraz „pamiętać, że prokuratorzy nie są dodatkiem do UBP [...]”²¹. Doradca radziecki płk Aleksiej Milcyn w czasie tej samej narady wskazywał, że dotychczasowa polityka karna nie była słuszna, czego dowodem miał być brak zmian w stosowaniu kar w 1949 i 1950 r., czyli w czasie, w którym zdaniem płk. Milcyna zaostrzała się walka klasowa. Główną przyczyną „błędów” była mała świadomość polityczna²². Niemniej jeszcze dwa lata później krytykowano cały system sądownictwa wojskowego za „całkowity brak umiejętności wykrywania sprawców sabotażu i dywersji gospodarczej”²³.

¹⁸ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 4.

¹⁹ *Ibidem*, k. 6.

²⁰ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 21.

²¹ *Ibidem*, k. 22–23.

²² *Ibidem*, k. 25.

²³ AI MON, sygn. 160/91/881, Sprawozdanie Naczelnej Prokuratury Wojskowej za II kwartał 1952 r., k. 361.

W dniach 29 i 30 września 1950 r. w NPW w Warszawie odbyła się narada prokuratorów i wiceprokuratorów wszystkich wojskowych prokuratur rejonowych z udziałem szefów WSR, przedstawicieli MBP, GZI MON, KG MO, Dowództwa KBW i WOP. Tematem odprawy była praktyka rewizyjna prokuratorów oraz ich nadzór nad śledztwami i dochodzeniami prowadzonymi przez organy bezpieczeństwa publicznego. Naczelny Prokurator Wojskowy Zarakowski stwierdzał wówczas, iż jednym z najważniejszych zadań prokuratorów w terenie jest czuwanie nad zachowaniem „słusznej linii karnania”. Istotną nadzoru było „stałe, czujne, sprawne, głęboko upolitycznione, systematyczne czuwanie nad orzecznictwem wojskowych sądów rejonowych”²⁴.

Podobnie jak w sądach wojskowych, także w prokuraturach tego pionu doskwierały spore braki kadrowe. W 1950 r. wynosiły one 34%, z tego w prokuraturach rejonowych 40%. W jednostkach tych brakowało 5% prokuratorów, 65% wiceprokuratorów, 39% podprokuratorów, 20% oficerów śledczych, 56% asesorów, 60% aplikantów, 24% kierowników sekretariatów i 55% sekretarzy²⁵. W tym okresie 52% oficerów operacyjnych prokuratury wojskowej należało do PZPR, 65,5% było wychowankami Ludowego Wojska Polskiego, 1,3% żołnierzami Armii Radzieckiej, 33,2% podchorążymi rezerwy lub oficerami zawodowymi przed 1939 r., 31,2% posiadało pochodzenie robotnicze, 18,9% chłopskie, 33,2% pochodzenie inteligentne (z podziałem na tzw. inteligencję pracującą i inteligencję posiadającą wyższe wykształcenie). Tylko 40,6% posiadało wyższe wykształcenie prawnicze, nieukończone studia - 20,5%, wykształcenie średnie prawnicze - 25,2%, bez jakiegokolwiek wykształcenia prawniczego lub kursów pozostawało 13,7% oficerów prokuratury²⁶.

W lutym 1951 r. wydano zarządzenie nr 03 zakazujące podpisywania postanowień o tymczasowym aresztowaniu innym osobom niż prokurator lub zastępca prokuratora²⁷. W kwietniu 1951 r. Naczelny Prokurator Wojskowy zwracał uwagę swoim podwładnym, iż zdarzają się wypadki pozaprocesowego wpływania na sędziów i ławników, co do wydania wyroku zgodnego z postulatami oskarżycieli.

Sposób myślenia osób kierujących wojskowym wymiarem sprawiedliwości i klimat w nim panujący w 1953 r. przybliży fragment zarządzenia 013 NPW, w którym możemy przeczytać: „[...] w miarę zaostrzenia się walki klasowej i coraz skuteczniejszego likwidowania wroga klasowego na wszystkich odcinkach jego działalności – formy przestępczości tzw. «szczególnej» stają się z każdym dniem bardziej perfidne i zamaskowane. Ściganie tej przestępczości wymaga coraz większej czujności rewolucyjnej, umiejętności i wiedzy”²⁸. Pułkownik Zarakowski wezwał jednocześnie prokuratorów wojskowych do wzmożenia nadzoru nad śledztwem prowadzonym przez organy bezpieczeństwa oraz „większego niż dotychczas zacieśnienia współpracy i wzajemnej pomocy” z UB i Informacją Wojskową. Naczelny Prokurator Wojskowy stwierdzał

²⁴ AIC MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 1.

²⁵ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Sprawy organizacyjne i personalne organów prokuratury wojskowej, k. 358.

²⁶ *Ibidem*, k. 359.

²⁷ AI MON, sygn. 160/91/1148, Zarządzenie nr 03 z 5 II 1951 r., k. 29.

²⁸ *Ibidem*, Zarządzenie nr 013 NPW z 19 VII 1952 r., k. 3.

także, że w licznych przypadkach nadzór prokuratorów nad śledztwem ograniczał się do wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu i założeniu aktu nadzorczego w kancelarii, zaś znajomość spraw była bardzo mała. Zarakowski wytykał także, iż „znane są wypadki, w których prokurator nie spisywał protokołu, gdy oficer śledczy pomijał pewne okoliczności obciążające, gdy przesłuchiwany podnosił istotne momenty na swoją obronę, lub gdy konfrontacja dawała wynik negatywny”²⁹. Nakazano zatem przeprowadzenie radykalnej zmiany w dziedzinie nadzoru prokuratorskiego, która miała polegać na wskazaniu, jako celów nadzoru: wykrycie prawdy materialnej, „należyta ocenę polityczną”, zachowanie przepisów prawa w śledztwie, poprzez systematyczny wgląd w akta, współudział w czynnościach śledczych, udzielanie wskazań, sporządzanie lub pomoc w sporządzaniu pism procesowych. Zarządzenie 013 kończono zdaniem, które można traktować jako zakreszenie obowiązków prokuratora wojskowego w tym czasie: „wojskowy prokurator, który zatwierdza akt oskarżenia lub postanowienie o umorzeniu postępowania, ponosi osobistą odpowiedzialność za materialną prawdziwość ustaleń, polityczną i prawną słuszność decyzji oraz zachowanie w całym postępowaniu prawa materialnego i formalnego”³⁰.

W grudniu 1952 r. szef ZSW i Naczelny Prokurator Wojskowy wydali zarządzenie nr 028, w którym zauważali, że „niektórzy oficerowie nie rozumieją w pełni istoty walki klasowej na obecnym etapie oraz polityki partii i rządu na wsi. Nie widzą również organicznego związku między bujnym rozwojem naszej gospodarki, a przeżywanymi trudnościami, powodowanymi w poważnym stopniu przez elementy spekulankie i kułackie”³¹. Zarządzono zatem wzmocnienie szkolenia politycznego w jednostkach wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

W wydanym w marcu 1953 r. zarządzeniu nr 06/53 „O węzłowych zagadnieniach pracy Naczelnej Prokuratury Wojskowej na rok 1953” Naczelny Prokurator Wojskowy informował o dostrzeganych brakach działalności prokuratury wojskowej w ówczesnym czasie. Zaliczył do nich: braki w prowadzeniu śledztwa, niedostateczny nadzór nad śledztwami prowadzonymi przez UB i Informację Wojskową, niezadowolający udział prokuratorów w rozprawach, nieumiejętność wykrywania źródeł przestępstw w wojsku, słabą organizację pracy, niezadowolające wyniki szkolenia politycznego i fachowego, brak powiązań z Generalną Prokuraturą PRL i wreszcie brak dostatecznie bliskiej łączności z organami partii³². Jako metody zaradcze zaprojektowano: większe skupienie się na planowaniu (w tym utworzenie komórki planowania w NPW), podniesienie wydajności pracy, wzmocnienie kontroli (stworzenie grupy „operacyjno-inspektorskiej”), opracowanie projektów nowego ustawodawstwa karnego oraz powiązanie NPW z Generalną Prokuraturą PRL³³. Postanowiono także m.in. zwrócić szczególną uwagę na przestępstwa gospodarcze i sabotaż. Co ciekawe, zapla-

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ibidem*, k. 4.

³¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/2, Zarządzenie 028 z dnia 12 XII 1952 r., k. 109.

³² CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Zarządzenie nr 06/53 Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 10 III 1953 r., k. 98–99.

³³ *Ibidem*, k. 99.

nowano także „zrealizowanie konstytucyjnych praw nietykalności osobistej i nienaruszalności mieszkań w drodze wyplenienia bezzasadnego stosowania tymczasowego aresztu, zatrzymania powyżej 48 godzin bez doręczenia postanowienia o aresztowaniu i przeprowadzenia rewizji domowej w przypadkach nieprzewidzianych ustawą”³⁴. Fragment ten jest istotną informacją potwierdzającą, iż naczelne organy wojskowego sądownictwa wojskowego zdawały sobie sprawę z popełnianych w śledztwie nadużyć. Na zakończenie sformułowano niejako model idealny działalności wojskowego wymiaru sprawiedliwości w ówczesnym rozumieniu: „czuwanie nad prawidłowością orzeczeń sądowych, tak, aby żaden przestępca nie uniknął odpowiedzialności karnej i nikt niesłusznie nie został osądzony oraz by wyroki były prawidłowo formułowane pod względem politycznym i prawnym”³⁵.

W kwietniu 1953 r. NPW usiłowała wzmocnić nadzór nad działalnością wojskowych prokuratur rejonowych poprzez nakazanie informowania o wszystkich przypadkach wszczęcia śledztwa dotyczącego znaczących „organizacji kontrrewolucyjnych”, siatek szpiegowskich, większych „band terrorystyczno-dywersyjnych lub rabunkowych”, „rozleglejszych środowisk poplecniczych”, poważniejszych organizacji młodzieżowych, o przypadkach terroru, sabotażu i dywersji, a także o wszystkich aresztowanych osobach cywilnych w większych sprawach³⁶.

W pierwszym półroczu 1953 r. prokuratury wojskowe zanotowały znaczny spadek aresztowań osób cywilnych za „przestępstwa kontrrewolucyjne”. I tak w drugim półroczu 1952 r. za tego typu przestępstwa aresztowano w całym kraju 4331 osób (przeciętnie 723 osoby miesięcznie)³⁷. W pierwszym kwartale 1953 r. aresztowano z tego powodu 1141 osób (przeciętnie 380 osób miesięcznie), w drugim 824 osoby, a w trzecim 578 osób. Nadal uznawano, że zmiana ta nie jest wynikiem „osłabienia roboty wroga klasowego”, a przyczyn doszukiwano się raczej w spadku wydajności organów bezpieczeństwa, które nie dostrzegały, jak to stwierdzono, „bardziej perfidnych i zamaskowanych form działalności kontrrewolucyjnej”³⁸. Jednocześnie wskazano, że w niektórych rejonach kraju zwalczanie przejawów bezprawia organów bezpieczeństwa doprowadziło do „wypaczonego poglądu na istotę ludowej praworządności, do liberalizowania i pewnego onieśmienia”³⁹. W okresie tym zwrócono także uwagę na likwidację na terenie województwa szczecińskiego „grupy szpiegowskiej”, której sprawa posłużyła do wyciągnięcia wniosków o powiązaniu wywiadu zachodnoniemieckiego z amerykańskim, którego działania miały być wymierzone w NRD i PRL⁴⁰. Notowany w kraju spadek aresztowań za szpiegostwo nie dotyczył Szczecina, gdzie odsetek aresztowanych za to

³⁴ *Ibidem*, k. 100.

³⁵ *Ibidem*, 102.

³⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Zarządzenie nr 013/53 NPW z 15 IV 1953 r., k. 131–135.

³⁷ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy UBP i MO oraz żołnierzy WW w III kwartale 1953 r., k. 506.

³⁸ *Ibidem*, k. 494.

³⁹ *Ibidem*, k. 495.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 498.

przestępstwo w drugim kwartale 1953 r., spośród zatrzymanych za tzw. działalność kontrrewolucyjną, sięgał 40%⁴¹.

Zwraca uwagę dość wysoka skala umorzeń spraw w tym okresie (8,9% ogółu spraw w trzecim kwartale 1953 r.). Jako przyczyny wskazywano zmianę zeznań przez oskarżonych, ale także stosowanie „sankcji operacyjnych” (47 spraw w drugim kwartale i 29 spraw w trzecim kwartale). Definiowano te sprawy wprost – „bez dostatecznych materiałów uzasadniających areszt”. W czerwcu 1953 r. zarządzono, że tego rodzaju sankcje, które nazwać należy bezprawiem, udzielane będą tylko przez NPW⁴².

W trzecim kwartale 1953 r. uniewinniono 2,4% oskarżonych (w pierwszym kwartale 2,4%, w drugim zaś 1,7%). W okresie tym zmniejszała się także liczba osób przebywających w areszcie tymczasowym ponad cztery miesiące. W I kwartale 1953 r. było to 700 osób, w drugim 586, a w trzecim 443⁴³. Co ciekawe, niemal dziesięć lat od początku budowy nowego systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości stwierdzano, że „poziom przygotowania oskarżycieli do rozpraw, jak również i poziom wystąpień ich przed sądem jest nadal jeszcze niski”⁴⁴, konstatowano także, iż „trafność polityczno-prawnych ocen dokonywanych przez prokuratorów w poszczególnych sprawach nie jest jeszcze zadowalająca”⁴⁵.

W czerwcu 1953 r. dokonano zmiany przepisów Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego (KWPK). Wykonanie orzeczenia sądowego powierzono wówczas sądowi, który orzeczenie wydał, nie zaś prokuratorowi, jak było do tego momentu. Przewodniczący sądu wojskowego, który wydał orzeczenie w I instancji kierował je po uprawomocnieniu do wykonania organom administracji więziennej lub innym organom powołanym do wykonywania orzeczeń (art. 310 § 1 KWPK). Nadzór zaś nad prawidłowym wykonaniem orzeczeń należał do prokuratora wojskowego (art. 311 KWPK). Prokurator wojskowy nie zarządzał osobiście wykonania kary śmierci na skazanym, jak było to do tego czasu, lecz nadzorował jej wykonanie poprzez swoją obecność. Polecano wówczas, aby przy wykonaniu kary śmierci uczestniczyli z zasady prokurator lub wiceprokurator, a jedynie w wyjątkowych przypadkach oficer śledczy prokuratury, posiadający specjalne upoważnienie⁴⁶.

W lipcu 1953 r. Prokuratura Generalna PRL sformułowała tzw. wytyczne, zwracając uwagę podległym jednostkom na brak kontroli nad więzieniami i aresztami, a także na nieodpowiedni nadzór nad śledztwami prowadzonymi przez UB

⁴¹ *Ibidem*, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy UBP i MO oraz żołnierzy WW w II kwartale 1953 r., k. 540.

⁴² *Ibidem*, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy UBP i MO oraz żołnierzy WW w III kwartale 1953 r., k. 506.

⁴³ *Ibidem*, k. 541–542. W dokumencie tym znajdują się ciekawe dane dotyczące skazań za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne przez sądy wojskowe I instancji w pierwszym półroczu 1953 r. Skazano wówczas w kraju za tego typu działalność 1000 osób, z tego 38 (3,8%) na karę śmierci, 17 (1,7%) na karę dożywotniego więzienia, 136 osób na karę powyżej 10 lat więzienia (13,6%), 559 osób na karę od 5 do 10 lat więzienia (55,9%), na karę więzienia poniżej 5 lat 250 osób (25%), *ibidem*, k. 551.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 504.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 505.

⁴⁶ AI MON, sygn. 161/91/3534, Zarządzenie nr 4/53 NPW z 9 VI 1953 r., k. 71.

i MO. Prokuratorom zarzucano m.in. brak reakcji na łamanie regulaminów w aresztach i więzieniach⁴⁷.

W październiku 1953 r. z okazji kolejnej rocznicy powstania LWP, Naczelny Prokurator Wojskowy rolę i zdania oficerów służby sprawiedliwości ujmował w skrajnie ideologiczny sposób, stwierdzając: „my żołnierze i pracownicy organów prokuratury wojskowej swą służbą i pracą przyczyniamy się do zabezpieczenia pokojowej pracy chłopa i robotnika na polach i w fabrykach, bronimy wspaniałego, twórczego życia oraz tych wszystkich zdobyczy, które naród zawdzięcza władzy ludowej”⁴⁸.

17 lutego 1954 r. gen. Zarakowski wydał zarządzenie nr 07/54 „o węzłowych zagadnieniach pracy prokuratury wojskowej na rok 1954”⁴⁹. Dokument ten rozpoczyna się szczegółowym i szerokim wyliczeniem zagadnień, które postrzegano jako pozytywne działalności prokuratury wojskowej we wspomnianym roku. Zaliczono tu: „pogłębienie umiejętności klasowej oceny przestępstw”⁵⁰, doprowadzenie do przestrzegania przez organy śledcze przestrzegania zasad wszczynania śledztwa i stosowania tymczasowego aresztowania, wprowadzenie systematycznych kontroli aresztów i opracowanie ich regulaminów, lepsze opracowywanie dowodów spraw śledczych, a ponadto „z dużą ostrością postawiono [...] zagadnienie pogłębienia i zwiększenia wnikliwości nadzoru nad śledztwem; w pewnej mierze uaktywniono i urealniono ten nadzór; w sprawach prowadzonych przez organy informacji w zasadzie wyeliminowano wypadki naruszeń praworządności w śledztwie”⁵¹. W kolejnych akapitach znalazły się inne zmiany wprowadzone w omawianym czasie m.in.: ujednolicenie organizacji pracy w zakresie postępowania przygotowawczego, zwiększenie udziału prokuratorów na rozprawach sądowych, skierowanie dużej liczby pracowników na Studium Zaoczne Wydziału Prawa UW⁵². Następnie wyliczono błędy dostrzegane w działalności prokuratury u schyłku stalinizmu. Zaliczono do nich „biurokratyzm i formalizm”, niedostateczne wyniki szkoleń, „zbyt mało ofensywną i nie zawsze pryncypialną postawę wojskowych prokuratorów w dążeniu do wykrycia prawdy obiektywnej i zdemaskowania wroga klasowego”, brak „należytnej zasadności tymczasowego aresztowania w sprawach przeciwko osobom cywilnym”, niski poziom techniki śledztwa, braki w nadzorze nad

⁴⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Wytyczne NPW z 6 VII 1953 r., k. 129. W dokumencie tym stwierdzano m.in., iż warunki panujące w aresztach i więzieniach powodują, że kara „przekształca się w nadmierną, sprzeczną z założeniami władzy ludowej dolegliwość”. Zarządzono wówczas kontrolę wszystkich więzień karnościowych, aresztów WK MO i WUBP oraz obozów pracy, a także powołano do tego zadania na terenie każdego województwa zespół w składzie: prokurator wojewódzki, wojskowy prokurator rejonowy, prezes sądu wojewódzkiego, przedstawiciel KW PZPR, szef WUBP, komendant wojewódzki MO, przedstawiciel Ministerstwa Kontroli. Podobnie zespoły powołano także w powiatach. W ich skład weszli przedstawiciele wymienionych instytucji odpowiedniego szczebla z wyjątkiem WPR i Ministerstwa Kontroli. Nakazano także bezzwłoczne zamknięcie wszelkich wykrytych cel, w których nie było dopływu światła dziennego. Wytyczne precyzowało Zarządzenie nr 21/53 Prokuratora Generalnego PRL z 6 VII 1953 r. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Zarządzenie Prokuratora Generalnego PRL nr 21/53 z 6 VII 1953 r., k. 132.

⁴⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/81, Rozkaz NPW nr 68/53 z 7 X 1953 r., k. 89.

⁴⁹ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Zarządzenie nr 07/54 NPW z 17 II 1954 r., k. 81–89.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 81. w punkcie tym dodano także: „konsekwentnie wypełniano przejawy bezdusznego i formalnego stosunku do człowieka”; *ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*, k. 82–83.

dochodzeniem, zbyt dużo nietrafnych skarg rewizyjnych, braki w nadzorze ogólnym; niski poziom pracy kancelarii tajnych i sekretariatów⁵³.

Zarówno pozytywy jak i wskazane braki poprowadziły do konkluzji w pełni już wyrażającej nadchodzącą odwilż, którą wyszczególniono w następujący sposób: „jako podstawowe i centralne zadanie, na którym powinna ześrodkować się uwaga i wysiłek prokuratorów wojskowych na wszystkich odcinkach pracy stawiam pełne zrealizowanie nałożonego na organy prokuratury konstytucyjnego obowiązku stania na straży praworządności ludowej i bezwzględne reagowania na wszelkie przejawy jej naruszania”⁵⁴. Zarządzono w związku z tym m.in.: rozszerzenie kontroli nad podległymi prokuraturami, likwidację części etatów, poprawienie pracy pracowników kancelaryjnych, wzmożenie nadzoru ogólnego prokuratur, nakazano także „wyplenić bez reszty bezzasadne stosowanie tymczasowego aresztu oraz przeprowadzanie rewizji domowych w warunkach sprzecznych z ustawą”, podnieść poziom postępowania przygotowawczego, wprowadzić zasadę planowania śledztwa, w pełni realizować nadzór nad śledztwem prowadzonym przez organy bezpieczeństwa i Informację Wojskową, reagować na „wszelkie naruszenia praworządności w śledztwie”, wskazywać podległym prokuratorom na popełniane błędy przy zaskarżaniu wyroków, zwiększyć udział prokuratorów na rozprawach⁵⁵.

W czerwcu 1954 r. kierownictwo wojskowego wymiaru sprawiedliwości informowało z satysfakcją o znacznym zmniejszeniu liczby przypadków, w których niesłusznie stosowano areszt tymczasowy wobec cywilów. Odsetek takich spraw w tym czasie szacowano na 7%. Dla porównania - w 1950 r. osiągnął on szokujący poziom 24,2%⁵⁶.

Dopiero w styczniu 1954 r. prokuratorom zwrócono uwagę, że areszt tymczasowy powinien trwać najwyżej trzy miesiące, i może być przedłużany w wyjątkowych przypadkach przez prokuratora nadzrędnego, NPW lub sąd. Jednocześnie nakazano odejście od powszechnej w wojskowych prokuratorach rejonowych praktyki przedłużania okresu tymczasowego aresztowania bez wglądu w akta sprawy⁵⁷.

Sprawy sztucznie dzielono. Na tę kwestię w listopadzie 1953 r. zwrócił uwagę prezes NSW płk Świątkowski w piśmie do Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Stwierdzał wówczas, że wykorzystywanie oskarżonych w jednej sprawie jako świadków w sprawach np. członków tej samej organizacji nie jest pozyskiwaniem zeznań świadka, ale w dalszym ciągu uzyskiwaniem wyjaśnień oskarżonego, co prowadzi do gmatwania się postępowania i licznych zmian zeznań. Świątkowski stwierdzał także, iż do tej, stosowanej powszechnie przez organy śledcze praktyki, wojskowi prokuratorzy rejonowi ustosunkowują się bezkrytycznie. Wojskowe sądy rejonowe zaś akceptowały

⁵³ *Ibidem*, k. 83–85.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 85.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 85–89.

⁵⁶ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 1951 r. w wojskowych organach służby sprawiedliwości z 25 VI 1954 r., k. 328.

⁵⁷ AI MON, sygn. 160/91/1133, Zarządzenie nr 05/54 z 28 I 1954 r., k. 35–36.

tego typu postępowanie⁵⁸. W lipcu 1954 r. zwrócił uwagę na tę kwestię gen. Stanisław Zarakowski, wydając zarządzenie nr 011/54. Krytykował wówczas mechaniczne i sztuczne rozbijanie spraw, które następnie rozpatrywane były oddzielnie przez różne składy sądzące, co jego zdaniem prowadziło do wydawania niesłusznych, a nawet niepraworządnych wyroków. Mówił wręcz o zwyczaju sądzenia najpierw osób o mniejszym znaczeniu w sprawach grupowych, na których sądzeni później przywódcy grup byli wykorzystywani jako świadkowie.

W dalszej części wspomnianego dokumentu Zarakowski dopuszczał jednakże dzielenie spraw dotyczących organizacji bardzo mocno rozgałęzionych. Kierowanie takiej sprawy do sądu w całości byłoby jego zdaniem „niesłuszne i politycznie szkodliwe”, inną możliwością dzielenia sprawy dawała choroba któregoś z oskarżonych lub ukrywanie się. Trzecią wreszcie możliwością było od tego czasu wyłączenie ze sprawy osób, których działalność była interpretowana jako mało szkodliwa lub nieskomplikowana. W dalszej części dokumentu Zarakowski stwierdzał wprost: „dotychczasowa praktyka sądownictwa wojskowego usankcjonowała dopuszczalność występowania jednej osoby w roli naprzemian oskarżonego [...]”. Powoływał się przy tym na naukę prawa radzieckiego, w której określano wyjaśnienia jednego współuczestnika przyznającego się do winy i obciążającego inne osoby współdziałające z nim w popełnieniu przestępstwa, jako szczególny rodzaj środka dowodowego tzw. „pomówiono”⁵⁹. Zarakowski zwrócił uwagę, że do tego rodzaju dowodu należy „podejść jak najbardziej wnikliwie”⁶⁰. Zarakowski zarządził zatem zaniechanie dzielenia tzw. spraw grupowych poza szczególnymi przypadkami⁶¹.

Wojskowe prokuratury rejonowe zlikwidowano wraz z końcem istnienia wojskowych sądów rejonowych. Wielu ze służących w nich oficerów przeszło do nowo tworzonych wojskowych sądów i prokuratur garnizonowych.

⁵⁸ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Odpis pisma Prezesa NSW do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 25 XI 1953 r., k. 489–490.

⁵⁹ AIPN, GZI, sygn. 834/135, k. 54.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 55.

⁶¹ *Ibidem*.

3.2. WPR w Szczecinie: struktura, kadry, działalność

WPR w Szczecinie zorganizowano z pewnym opóźnieniem w stosunku do powstania WSR. Formalnie działalność jednostki rozpoczęła się 28 marca 1946 r., faktyczna organizacja nastąpiła jednak w maju 1946 r.⁶² Pierwszym jej szefem został dr Marian Szpak-Szpakowski. Jego losy wydają się równie skomplikowane jak całość powojennych dziejów Polski. Szpak-Szpakowski urodził się 17 czerwca 1905 r. we Lwowie w rodzinie urzędnika bankowego. W rodzinnym mieście, w 1923 r., otrzymał świadectwo dojrzałości. Pięć lat później ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, od lutego do września 1930 r. był praktykantem w Izbie Skarbowej w Łucku. Następnie pracował w Państwowym Banku Rolnym. W marcu 1931 r. otrzymał stopień doktora nauk prawnych, przez dwa i pół roku był aplikantem w Sądzie Okręgowym w Łucku, a przez kolejne trzy, asesorem w tym samym miejscu. Od stycznia 1937 r. pełnił funkcje podprokuratora w Sądzie Okręgowym w Łucku. W czasie okupacji, spodziewając się aresztowania pracował jako robotnik rolny. W grudniu 1944 r. został powołany do Wojska Polskiego, gdzie ze względu na jego wykształcenie skierowano go do tzw. rezerwy sądownictwa wojennego, a w styczniu 1945 r. do orzekania w Wojskowej Prokuraturze Garnizonowej w Przemyślu⁶³.

W czerwcu 1945 r. Naczelny Prokurator Wojskowy płk Mastalerz polecił wsząć dochodzenie w sprawie niewykonania wyroków śmierci przez WPG w Przemyślu. Postępowanie to prowadził ppor. Kazimierz Golczewski, który zarządził natychmiastowe wykonanie zaległych piętnastu egzekucji. Szpakowskiego ukarano wówczas jedynie pięciodniowym aresztem domowym i potrąceniem poborów, uznając jego argumenty, że powodem niewykonania kar był brak odpowiedniego miejsca oraz bardzo duże zagrożenie ze strony podziemia niepodległościowego⁶⁴. Od marca 1946 r. mjr Szpakowski przystąpił do organizowania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie. Jego problemy zaczęły się niespełna rok później, gdy w styczniu 1947 r. w jednej z restauracji rozpoznano jego siostrę jako domniemaną konfidentkę Gestapo. Urząd Bezpieczeństwa przeprowadził dynamiczne śledztwo, skupiając się nie tyle na siostrze, co na samym prokuratorze, poszukując materiałów obciążających. Na jaw wyszły jego przedwojenne związki z Narodową Demokracją, rzekome oskarżanie ludzi lewicy, pełnienie funkcji cenzora wojskowego w 1939 r. oraz związki z Oddziałem II Sztabu Generalnego, a następnie NSZ w okresie okupacji i po wojnie. Potwierdzono m.in. pomoc udzieloną sześciu dezertersom z wojska, których Szpakowski przyjął do pracy w prokuraturze w Przemyślu, po czym, już z legalnymi dokumentami, zwolnił. Zarzucano mu także głęboką religijność, co objawiało się zawiązaniem komitetu budowy kaplicy. Szpakowski miał wówczas stwierdzić: „idzie komuna to trzeba budować kaplicę żeby naród się nie zepsuł”⁶⁵. Podejrzewano go również o zwolnienie ludzi z oddzia-

⁶² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za IV 1946 r., k. 1.

⁶³ CAW, sygn. 1538/73/852, TAP Mariana Szpakowskiego, Zeszyt Ewidencyjny, k. 1–4.

⁶⁴ AIPN BU, sygn. 837/557, Akta w sprawie przeciwko kpt. Szpak-Szpakowskiemu, k. 2–46.

⁶⁵ AIPN Sz, sygn. 009/1106, Pismo Wydziału Specjalnego Więzienia Karno-Śledczego w Przemyślu z 14 IX 1949, IW „Granat”, k. 35.

łu „Radwana”⁶⁶. W kwietniu 1947 r. materiały zebrane w tej sprawie przekazano do NPW, co spowodowało odwołanie Szpakowskiego ze stanowiska. Nie zdecydowano się jednak na aresztowanie, a nawet pozwolono Szpakowskiemu zająć dość wysokie stanowisko w prokuraturze cywilnej – do lipca 1949 r. był wiceprokuratorem w Sądzie Okręgowym w Szczecinie, a następnie wiceprokuratorem w Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie. Fakt, że nie aresztowano Szpakowskiego wydaje się zaskakujący. Być może znaczenie miało tu unikanie kompromitacji przez władze wymiaru sprawiedliwości, lub protekcja (jego przyjacielem był przybyły także z Przemyśla, były mieszkaniec Lwowa, szef WSR w Szczecinie mjr Filip Feld). Szpakowski odchodząc z wojskowego wymiaru sprawiedliwości otrzymał pozytywną opinię, a jego przejście do nowej pracy wspierał osobistą interwencją zastępcy Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Skulbaszewski⁶⁷. Jeden z konfidentów oceniał go wtedy jako sympatyka PPS (Szpakowski twierdził wówczas, że jest „po stronie PPS a nie organów bezpieczeństwa”), gdy jednak sekretarz tej partii w sądzie zaproponował mu członkostwo, odrzucił je ze stwierdzeniem, iż teoria marksistowska jest sprzeczna z religią. Pracując w prokuraturze miał także sprzedawać cegielki na odbudowę kościołów. W czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie we wrześniu 1950 r. odmówiono zatwierdzenia Szpakowskiego na stanowisko wiceprokuratora stwierdzając: „bezpartyjny, zdecydowany wróg obecnej rzeczywistości, przedwojenny prokurator”⁶⁸. W październiku 1950 r. Szpakowski zmienił profesję zostając adwokatem, początkowo w Choszcznie, a następnie w Szczecinie. W grudniu 1950 r. Urząd Bezpieczeństwa założył na Szpakowskiego tzw. akt ewidencyjny, co wiązało się z rozwinięciem inwigilacji. Jako powody podawano przynależność do Narodowej Demokracji, pełnienie funkcji prokuratora przed 1939 r. oraz „dopuszczenie się szeregu przestępstw przeciwko Polsce Ludowej”⁶⁹. Wydaje się także, iż nigdy niezarzucona religijność Szpakowskiego pogłębiała się z biegiem czasu. W kościele akademickim w Szczecinie prowadził wykłady dla młodzieży⁷⁰. 29 listopada 1951 r. Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna dla Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Szczecinie postanowiła skreślić Szpakowskiego z listy adwokatów podając dwie okoliczności przemawiające na jego niekorzyść: przynależność do NSZ oraz posiadanie zaufania „władz sanacyjnych” przed wojną. Odrzucając pierwszą informację, w drugiej sprawie Szpakowski stwierdzał: „[...] byłem zawsze i jestem i będę lojalnym obywatelem swojego Państwa. Nic więc dziwnego, że władze i przed wojną miały do mnie zaufanie [...] chciałbym stwierdzić, że interes mas pracujących i obecną rzeczywistość rozumiem lepiej niż niejeden członek partii, mimo, że jestem bezpartyjny jestem entuzjastą Polski Ludowej, jej dorobku i jej rozwoju oraz jej polityki”⁷¹. Odwołanie to

⁶⁶ Chodzi prawdopodobnie o oddział por. Stanisława Gliniaka działającego w okolicy Jarosławia, por. *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Ślądka, Warszawa-Lublin 2007, s. 178.

⁶⁷ AIPN Sz, sygn. 009/1106, Odwołanie do Centralnej Komisji Weryfikacyjnej z 9 IV 1952 r., k. 97.

⁶⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn., Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 11 IX 1950 r., k. 377.

⁶⁹ AIPN Sz, sygn. 009/1106, Postanowienie o założeniu aktu ewidencyjnego z 29 XII 1950 r., k. 3.

⁷⁰ *Ibidem*, Doniesienie agenturalne inf. „Pan” z 11 IX 1956 r., k. 125. Szpakowski miał wyklądać ubrany w komżę.

⁷¹ *Ibidem*, Odwołanie Mariona Szpaka-Szpakowskiego z 9 IV 1952 r., k. 99.

uwzględniono, Szpakowski pozostał adwokatem. Trudno dziś orzec, na ile deklaracja ta była szczerą, na ile zaś wynika z zagrożenia pozbawienia piszącego jedyne źródła dochodu i ukochanej profesji. Materiały zebrane na Szpakowskiego przekazano do archiwum w grudniu 1958 r.⁷² Zmarł on 8 września 1985 r. w Dębicy⁷³.

W pierwszych miesiącach funkcjonowania WPR w Szczecinie występowały trudności w zapewnieniu choćby minimalnej obsady personalnej. Pozostawały nieobsadzone stanowiska zastępcy prokuratora oraz trzy etaty podprokuratorów. Jedynym podprokuratorem w początkach działalności był ppor. Karol Kern⁷⁴. Uzupełnieniem byli oficerowie śledczy ppor. Antoni Majewski, chor. Felicjan Wieczorek, asesor chor. Stanisław Kopytowski, kierownik sekretariatu ppor. Michał Pelczar⁷⁵, sekretarz ppor. Zbigniew Siekierski, kancelista szer. Stanisław Gielger, ekspedytor plut. Tadeusz Byk, szofer szer. Zygmunt Jankowski, goniec Marcin Bardz⁷⁶. Braki w obsadzie kadrowej powodowały narastanie zaległości i całkowity brak pełnienia funkcji nadzorczych prokuratury. Problemy pogłębiał brak przewidzianych w etacie trzech maszynistek kontraktowych. Pomimo formalnego powołania Ekspozytury WPR w Szczecinie z siedzibą w Koszalinie, nie rozpoczęła ona faktycznej działalności wraz z powstaniem WPR. Do wykonywania czynności ekspozytury czasowo przeznaczono pracowników WPR w Szczecinie: sekretarza por. Franciszka Kosteckiego⁷⁷ i gońca Franciszka Bloka, którzy swoją pracę wykonywali bezpośrednio pod kontrolą szefa prokuratury. Szpakowski proponował także umiejscowienie Ekspozytury WPR nie w Koszalinie, a w Szczecinku, ze względu na jego centralne położenie, zwracając jednocześnie uwagę, że odległość niektórych PUBP od siedziby WUBP i prokuratury przekraczała 300 km⁷⁸.

⁷² *Ibidem*, Raport o zarejestrowaniu w ewidencji ogólnoinformacyjnej z 2 XII 1958 r., k. 128.

⁷³ CAW, sygn. 1538/73/852, TAP Mariana Szpakowskiego.

⁷⁴ Karol Kern (ur. 6 II 1910 w Stanisławowie, zm. 15 II 1978 r. w Izraelu), absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (1934 r. mgr prawa); IX 1943–III 1944 r. w Armii Czerwonej; III 1944–III 1945 r. oficer śledczy Naczelnej Prokuratury Wojskowej; III 1945–III 1946 r. oficer Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Katowicach; III 1946–IX 1947 r. podprokurator i wiceprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie; zdemobilizowany 17 IX 1947 r.; X 1947–III 1949 r. starszy inspektor Najwyższej Izby Kontroli w Szczecinie, później dyrektor Departamentu Prawnego Ministerstwa Kontroli Państwowej; od 1958 r. adwokat i obrońca wojskowy; następnie ekonomista działu organizacji w Fabryce Półprzewodników; w VIII 1968 r. wyjechał do Izraela. CAW, sygn. 1500/71/136, TAP Karola Kerna; AIC MON, sygn. 1559/99/116, Akta osobowe Karola Kerna; KŚZpNP w Szczecinie, akta sprawy S63/01/ZK.

⁷⁵ Do jego zadań należało prowadzenie repertoriów i ogólny nadzór nad sekretariatem i kancelarią. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkaz nr 17 bez daty, k. 24.

⁷⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkaz personalny nr 1 z 28 III 1946 r., k. 3.

⁷⁷ Franciszek Kostecki ur. 25 sierpnia 1988 r. w Cieszynie, do Szczecina przybył wraz ze swoim kuzynem Marianem Szpak-Szapkowskiem; początkowo sekretarz WPR, a następnie WSR w Szczecinie, został zwerbowany do współpracy przez Urząd Bezpieczeństwa i przyjął ps. „Sprawiedliwy”. Wyłączony z sieci współpracowników w VI 1958: „lawirant, niesumienny, starał się unikać pracowników”. AIPN Sz, sygn. 009/1106, k. 127.

⁷⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VIII 1946 r., k. 77.

Wkrótce skład osobowy szczecińskiej jednostki został wzmocniony przez podprokuratorów: kpt. Mieczysława Fajnsztajna⁷⁹, por. Eugeniusza Kordybacha⁸⁰, por. Czesława Budulskiego⁸¹, por. Leona Lamparskiego⁸², sekretarki: Stanisławę Boryło, Ludmiłę Pawłowską, Alicję Mieloch, Janinę Boniewicz, pisarza Maksymiliana Woź-

⁷⁹ Wyznaczony na stanowisko dnia 19 IX 1946 r., AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkaz nr 14 z 19 IX 1946, k. 20. Mieczysław Fajnsztajn (Mojsiej Fajnsztejn, ur. 22 XII 1908 r. w Lidzie; zm. 2 III 1995 r. w Katowicach), IX 1924–VI 1925 r. szkoła powszechna w Lidzie; IX 1925–VI 1926 r. Gimnazjum Humanistyczne w Lidzie; IX 1926–VI 1929 r. gimnazjum państwowe humanistyczne im Hetmana Chodkiewicza w Lidzie; X 1930–VI 1934 r. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie Wydział Praw i Nauk Społecznych; mgr prawa (1934 r.); VI 1935–VI 1939 r. bezpłatny aplikant w Wydziale Karnym Sądu Grodzkiego Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie; następnie rejestr handlowy w Lidzie; IV 1939 złożony egzamin sędziowski w Wilnie; w wojnie obronnej 1939 r. dowódca plutonu strzeleckiego 77 pp; 5 IX 1939 r. udział w bojach w okolicy Piotrkowa; następnie w wielu obozach: Stalag 9A Kielce-Ziegenhein, Oflag 9B Walburg, Oflag 11 A Ostróda, Oflag 2 C Woldenburg, Stalag Hammerstein, Oflag 2 C Woldenburg; uwolniony w I 1945 r. przez ACz w okolicy Pyrzyce; 27 IV–31 V 1945 r. asesor sądowy w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Jasle z siedzibą w Krośnie; od VI 1945 r. ochotniczo w WP; VI–VII 1945 r. rezerwa Wydziału Sądownictwa Wojskowego; VII 1945–III 1946 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury 2 DP w Kielcach; III–IX 1946 r. podprokurator WPR w Kielcach; 17 IX–12 X 1946 r. WPR w Szczecinie, urlop zdrowotny; 12 X 1946–19 II 1948 r. podprokurator WPR w Szczecinie; II 1948–VI 1950 r. wiceprokurator WPR w Szczecinie; VI 1950–VIII 1952 wiceprokurator WPR w Katowicach; od 25 VIII 1952 r. dyspozycji GZP MON; 30 III 1953 r. przeniesiony do rezerwy; następnie radca prawny i adwokat w Katowicach; w 1948 r. pisał „jestem marksistą i w Polskiej Partii Robotniczej widzę główny czynnik zdolny do zrealizowania zasad sprawiedliwości społecznej w życiu Polski. Lubię bardzo służbę wojskową i swój zawód i mam zamiar jemu nadal się poświęcać”; członek PZPR usunięty w 1949 r. po wywieszeniu przez jego żonę flag papieskich w dniu Bożego Ciała. CAW, sygn. 1576/75/714, TAP Mieczysława Fajnsztajna; CAW, sygn. 1822, Akta personalne Mojsiej Fajnsztejn.

⁸⁰ Wyznaczony na stanowisko z dniem 23 VI 1946 r.; AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkaz nr 7 z 26 VI 1946 r., k. 10. Eugeniusz Aleksander Kordybach (ur. 17 X 1910 r. w Przemyślu), 1920–1930 r. uczeń Państwowego Gimnazjum nr II w Przemyślu; 1930–1936 r. student Wydziału Prawa UJK; mgr prawa (1936 r.); pracownik urzędów skarbowych w Tczewie, Przemyślu i Samborze, Izby Skarbowej we Lwowie oraz Ubezpieczalni Społecznej w Stryju, w czasie okupacji pracował w prywatnych firmach fotograficznych w Przemyślu; od 1944 r. ochotniczo w WP; oficer śledczy Prokuratury 6 Dywizji Piechoty przez cały szlak bojowy; oficer śledczy w prokuraturach wojskowych w Przemyślu i Rzeszowie; od VI 1946 r. w WPR Szczecin 24 II 1951 przekazany do dyspozycji GZP; dalsze losy nie są znane. CAW, sygn. 5263 Akta Personalne Eugeniusza Kordybacha; AIPN, sygn. BU 835/43, GZI, Informacja na Podprokuratora WSR w Szczecinie (sic!) Eugeniusza Kordybacha, k. 84–85.

⁸¹ Wyznaczony na stanowisko z dniem 7 VII 1946 r. i zwolniony 1 X 1946 r. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkazy nr 9 i 15, k. 15 i 19. Czesław Budulski (ur. 4 II 1911 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim), 1926–1932 r. uczeń gimnazjum w Ostrowcu; 1934–1938 r. student Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Warszawskiego; magister prawa (1938 r.); 1938–1939 r. kierownik referatu personalnego Zarządu Miasta Stołecznego Warszawa; udział w obronie Warszawy w 21 pp; do X 1939 r. w więzieniu w Brześciu, skąd uciekł; III 1943–III 1944 r. kierownik referatu orzecznictwa ubezpieczalni społecznej w Ostrowcu; III 1944–I 1945 r. aplikant sądowy w Ostrowcu; I 1946–VII 1946 r., szef służby śledczej MO komendy miasta Szczecina; 5 VII–1 X 1946 r. podprokurator WPR w Szczecinie; do III 1949 r. kierownik referatu prawnego Izby Przemysłowo-Handlowej w Szczecinie; III 1950–IV 1951 r. szef działu inspekcji Zarządu Portu Szczecin; do 10 X 1951 r. starszy radca Biura Wojskowego Prezydium Rady Ministrów; członek PPR/PZPR, członek Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie; CAW, sygn. 1601/76/42, TAP Czesława Budulskiego.

⁸² Leon Lamparski (Leon Lampert, ur. 13 VI 1904 r. we Włocławku), 1911–1914 r. szkoła powszechna Włocławek; 1919–1923 r. szkoła handlowa Włocławek; I 1935–IX 1939 r. właściciel biura prób we Włocławku; 1939–1943 r. robotnik w Leningradzie; V–IX 1943 r. zmobilizowany do 1 DP WP; IX 1943–XII 1944 r. szef kancelarii i maszynista Prokuratury Wojskowej 1 DP; XII 1944–XI 1945 r. oficer śledczy WPG w Siedlcach; III–X 1946 r. oficer śledczy WPR w Kielcach; X 1946–III 1947 r. oficer śledczy WPR w Szczecinie; X 1946–XI 1947 r. oficer śledczy WPR w Gdańsku; 16 IV 1948 r. przeniesiony do rezerwy; od I 1948 r. właściciel biura podań i przepisywania w Szczecinie. CAW, sygn. 1185/66/13, TAP Leona Lamparskiego.

niaka⁸³, oraz ppor. Aleksandra Braude⁸⁴ przeznaczonego na stanowisko oficera śledczego ekspozytury w Koszalinie, ale pełniącego służbę w Szczecinie. Wobec braków kadrowych proponowano przejście niektórych oficerów śledczych w tym Alfreda Zimmermana⁸⁵ z WUBP w Szczecinie⁸⁶.

Siedzibą jednostki stał się okazały budynek przy al. Wojska Polskiego 66. O lokalizacji zdecydował zapewne dobry stan techniczny oraz usytuowanie w centrum, w pobliżu siedziby Wojskowego Sądu Rejonowego, dla którego przewidziano willę przy al. Wojska Polskiego 76.

Prokuratura funkcjonowała jako specyficzna jednostka wojskowa, kierowana za pomocą rozkazów, z czym wiązały się m. in. kary dyscyplinarne. Na przykład, 3 grudnia 1946 r. za spóźnienie do pracy kpt. Fajnsztajn został ukarany upomnieniem poprzez specjalny rozkaz oficerski⁸⁷. Franciszka Bloka – gońca, za pozostawienie karabinu bez dozoru, ukarano trzydniowym aresztem ścisłym⁸⁸. Służący w prokuraturze żołnierze musieli uzyskiwać pozwolenie przełożonego na zawarcie związku małżeńskiego.

Meldunki kierowane przez szefa szczecińskiej prokuratury do NPW w pierwszych miesiącach jej istnienia wskazują na ogromne trudności w podejmowaniu zadań na nią nałożonych. W podsumowaniu sytuacji w listopadzie 1946 r. Szpakowski alarmował, iż dane statystyczne „wykazują wielki wzrost zaległych spraw w prokuraturze. Liczba spraw ostatecznie załatwionych jest kompromitująco niska – dowodzi lenistwa i nieróbstwa”⁸⁹. Diagnoza ta pociągnęła za sobą ukaranie wszystkich podprokuratorów i oficerów śledczych nagana.

W czerwcu 1946 r. pracownikom WPR zaczęto wypłacać ryczałt żywnościowy, co pozwoliło na zakończenie kłopotliwego wydawania suchego prowiantu w urzędzie. Obsada w pierwszych miesiącach istnienia jednostki była dość skromna i po pół roku funkcjonowania zatrzymała się na poziomie 11 oficerów, 5 podoficerów, 1 szeregowego i 2 pracowników cywilnych (łącznie z Ekspozyturą w Koszalinie). Załogę wzmocnili

⁸³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2068/55/1, Wykaz pracowników kontraktowych na dzień 15 IV 1946 r. Stanisław Boryło zwolniono już w kwietniu 1946 r. Jako kolejne sekretarki przyjęto Janinę Kałużną, i Jadwigę Korzeniowską, które zwolniono w sierpniu 1946 r., przyjmując jednocześnie Marię Ziemnicką (zwolniona z dniem 30 XI 1946 r., przyjęta ponownie 15 XII 1946 i zwolniona 17 I 1947 r.) oraz pisarza kontraktowego Ludmiłę Pawłowską. Warto zwrócić uwagę na niezwykle dużą rotację pracowników cywilnych, której przyczyną wydaje się być słabe ich przygotowanie do tego rodzaju pracy oraz odejścia na własną prośbę, których powodem mogła być m.in. świadomość szczególnych zadań WPR.

⁸⁴ Nie udało się odnaleźć akt tego oficera.

⁸⁵ Alfred Zimmerman (ur. 19 XII 1907 w Stanisławowie), wykształcenie średnie; od 10 X 1945 r. młodszy oficer śledczy WUBP Koszalin; od 18 III 1946 r. p.o. kierownika Wydziału IVA WUBP w Koszalinie; od 1 IX 1946 naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie; od 16 III 1948 r. doradca prawny kierownictwa WUBP w Szczecinie; od 19 IX 1948 r. naczelnik Wydziału Ogólnego WUBP w Szczecinie; od 15 III 1955 r. w dyspozycji Dyrektora Kadr MSW; od 15 V 1955 r. zastępca naczelnika Wydziału I KW MO w Szczecinie; od 1 VI 1956 r. naczelnik Wydziału I KW MO w Szczecinie; od 1 IV 1958 naczelnik Biura Skarg i Zażaleń KG MO w Warszawie; od 1 III 1962 naczelnik Wydziału V Oddziału I KG MO; zwolniony ze służby 31 X 1964 r. AIPN, sygn. 709/619, Akta personalne.

⁸⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za V 1946 r., k. 15.

⁸⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkaz oficerski nr 2 z 3 XII 1946 r., k. 5.

⁸⁸ *Ibidem*, Rozkaz nr 16, k. 8.

⁸⁹ *Ibidem*, Rozkaz oficerski nr 2 z 3 XII 1946 r., k. 5.

mjr Zenon Szczęsny i Edward Szpetkowski⁹⁰. Nadal pozostawało nieobsadzone stanowisko zastępcy prokuratora i jeden etat podprokuratora⁹¹. Sytuacja ta najwyraźniej irytowała szefa WPR, który we wrześniu 1946 r. informował: „obsada prokuratury jest nie tylko szczupła, ale i zupełnie nieodpowiednia. Wśród podległego personelu podprokuratorowskiego i śledczego nie ma żadnego pełnowartościowego pracownika. Wobec niemożliwości dalszego ponoszenia przeze mnie głównego ciężaru pracy zrzucam z siebie odpowiedzialność za dalsze wytworzenie zaległości”⁹². W kolejnym miesiącu Szpakowski raportował o narastających zaległościach oraz domagał się obsadzenia wolnych stanowisk zastępcy prokuratora oraz podprokuratora wobec zwiększającego się napływu spraw⁹³. Wzmocnieniem miało być przybycie w grudniu 1946 r. Tadeusza Juśkiewicza z WSR w Szczecinie. Zajął on wakujące stanowisko zastępcy wojskowego prokuratora rejonowego. Juśkiewiczowi przydzielono zastępowanie szefa w czasie jego nieobecności, zatwierdzanie wniosków o umorzenie śledztwa, zatwierdzanie aktów oskarżenia w sprawach mu przydzielonych, nadzór nad sekretariatem i kancelarią, rozpatrywanie spraw wyrokowych, nadzór nad wydziałem śledczym Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie. Wzmocnienia kadrowe w 1946 r. zamknęło przybycie w grudniu szer. Teodora Gruszczyńskiego⁹⁴ na stanowisko pod-

⁹⁰ Edward Szpetkowski (ur. 19 IX 1900 r. w Warszawie), 1911–1918 r. uczeń Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie; 1918–V 1919 r. strzelec 1 pp legionów; V 1919–IV 1920 r. dowódca plutonu CKM Wileńskiego Pułku Strzelców; IV 1920–XII 1921 r. dowódca plutonu CKM Kowieńskiego Pułku Strzelców; XII 1921–I 1923 r. podoficer dyscypliny karnej Dowództwa Miasta Wilna; I 1923–XII 1928 r. dowódca posterunku 1 dywizjon żandarmerii; XII 1928–X 1939 r. kierownik kancelarii referatu bezpieczeństwa Samodzielnego Referatu Informacyjnego Sztabu Dowództwa Okręgu Warszawa; XI 1939–VIII 1944 r. członek ZWZ-AK (grupa wywiadowcza podlegająca gen. Antoniemu Chruścielowi ps. „Monter”); od X 1944–V 1945 r. w WP; jako dowódca plutonu 16 pp doszedł do Berlina; X 1944–XI 1944 r. 21 pp 12 DP oficer mundurowy; XI 1944–V 1945 r. dowódca plutonu zwiadu 16 pp; V–VI 1945 r. dowódca plutonu żandarmerii 16 pp; VI 1945–I 1946 r. komendant miasta Nowy Targ i oficer śledczy; I–V 1946 r. sekretarz Wydziału Personalnego NSW; V–VII 1946 r. kierownik sekretariatu DSS MON; VII 1946–IV 1947 r. oficer śledczy WPR w Szczecinie; 9 V 1947 r. zdemobilizowany; V 1947–X 1948 r. inspektor kontroli w Ministerstwie Rolnictwa; 30 X 1948 aresztowany za służbę w referacie informacji dowództwa sztabu przed wojną i skazany na 5 lat i 4 miesiące więzienia; w więzieniu do X 1953 r.; od VI 1954 r. intendent Instytut Hematologii. CAW sygn. 607/61/213 TAP Edwarda Szpetkowskiego.

⁹¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Meldunek o zmianie w stanie liczbowym oficerów WPR w Szczecinie 1 VII–1 VIII 1946 r., k. 61.

⁹² *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za IX 1946 r., k. 129.

⁹³ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za X 1946 r., k. 136.

⁹⁴ Teodor Gruszczyński (ur. 21 VII 1909 w Zgierzu, zm. 24 XII 1951 r. w Jeleniej Górze), absolwent Gimnazjum Filologicznego im. hr. Skorupki w Łodzi; VII 1928–IX 1929 r. urzędnik w Banku Przemysłowców w Poznaniu Oddział w Łodzi; 1929–XI 1930 r. w Łodzi bez pracy; do IV 1932 r. inspicjent w teatrach w Łodzi; IV 1932–VII 1932 w 44 pp strzelec i pisarz kancelaryjny; do X 1933 r. bez stałej pracy, różne zajęcia w teatrze kameralnym, buchalteria w drobnych sklepach; do VI 1934 r. kontroler bezrobotnych Powiatowego Komitetu Pomocy dla Najbiedniejszych w Łodzi; do VII 1936 r. prace dorywcze (pisanie podań, handel); do VII 1938 r. sprzedawca w Hurtowni Cukrów i Czekolady w Gdyni; do IX 1939 r. prokurent w hurtowni ruri i materiałów sanitarnych; IX 1939–V 1940 r. Łódź handel dorywczy; 21 V 1940–1 V 1945 r. w obozach Radogoszcz, Dachau, Sachsenhausen; VII 1945–XII 1946 r. sekretarz komitetu gminnego w Baniach i II sekretarz KP PZPR w Gryfinie; VIII 1945–15 XII 1946 r. prezes Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej; 22 V 1945–1 IV 1946 r. kierownik Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Baniach; 1 IV–30 XI 1946 r. Szkoła Prawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi; 15 XII 1946–23 VIII 1948 r. podprokurator WPR w Szczecinie; do 13 IV 1949 r. podprokurator WPR we Wrocławiu; od 14 IV 1949 r. w dyspozycji Departamentu Personalnego MON. W końcu życia sformułował słowa: „zamiłowania i zamiary na przyszłość: jak najwięcej służyć sprawie realizacji programu PPR i pracować nad uświadomieniem politycznym szerokich mas społeczeństwa polskiego

prokuratora⁹⁵ oraz Zbigniewa Orlińskiego jako sekretarza⁹⁶. Znaczącym wzmocnieniem było jednak dopiero przybycie w sierpniu 1947 r. Filipa Barskiego⁹⁷, który zajął stanowisko wiceprokuratora.

Major Szpakowski jako szef prokuratury pierwsze sprawozdanie do swoich władz zwierzchnich skierował dopiero w maju 1946 r. ponieważ nie był w stanie przygotować go w kwietniu. Sprawozdania te są o tyle ciekawe, że szczegółowo omawiają sprawy wewnętrzne prokuratury, ale zawierają także interesujące uwagi o sytuacji społecznej i politycznej w terenie. Warto zaznaczyć, iż jurysdykcja prokuratury obejmowała całe, bardzo duże województwo szczecińskie. W pierwszym sprawozdaniu można przeczytać: „Proces kolonizacyjny jest w pełnym rozwoju i nieustannie przybywa ludność zwłaszcza do Szczecina. To objaw świadczący o prężności narodowej w akcji kolonizacyjnej na Pomorzu Zachodnim dominujące jest zagadnienie bezpieczeństwa na tych ziemiach, stąd rola WPR i WSR nabiera wielkiego znaczenia i żałować należy, że tak późno instytucje te zostały założone. Obecnie po pełnym chwwały początkowym okresie pionierskim, który zarazem był momentem znacznego spustoszenia miast na tutejszym terenie przez elementy szabrownicze oraz okresem prawie powszechnych nadużyć i bezprawia wkraczamy w okres stabilizacji i uzdrawiania stosunków”⁹⁸. Z opiniami tymi stoi w sprzeczności inny fragment pierwszego sprawozdania poświęcony przestępczości funkcjonariuszy MO i UB: „jeśli Pomorze Zachodnie określa się mianem Meksyku to przyczyną tego nie jest tyle działalność maruderów sowieckich ile właśnie naszych organów bezpieczeństwa. Tłem zaś było niedostateczne uposażenie, okazje, jakie stwarzało wysiedlenie Niemców, nieodpowiednie kierownictwo, pobłażliwość, bezkarność i przewlekłość w prowadzeniu spraw. Głównym rodzajem

przyczynić się do przyspieszenia budowy ustroju socjalistycznego”. CAW, sygn. 37/52/2451, TAP Teodora Gruszczyńskiego.

⁹⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2260/55/1, Rozkaz nr 24 z 18 XII 1946, k. 31.

⁹⁶ *Ibidem*, Rozkaz nr 20 z 15 XII 1946 r., k. 27.

⁹⁷ Filip Barski (Filip Badner, ur. 18 IX 1909 r. we Lwowie), w 1920 r. ukończył Szkołę Powszechną im. Tadeusza Czackiego i Gimnazjum Państwowe Humanistyczne im. Żółkiewskiego; mgr prawa UJ; 1930–1933 r. księgowy w hurtowni galanterii we Lwowie; akwizytor Lwowskiego Instytutu Wydawniczego; od X 1939 r. oficer śledczy w okupowanym Lwowie; od IV 1941 r. podróż przez Charków, Nowosybirsk, Ałma-Atę, Taszkient, gdzie w okresie od VI 1942–1943 r. był stróżem w polskiej delegaturze m. Sachrynabs; wcielony do batalionu roboczego w Taszkient; do VIII 1943 r. kanonier w 1 brygadzie artylerii; do II 1944 r. w oficerskiej szkole łączności; do III 1944 r. zastępca dowódcy kompanii łączności w 3 DP; asesor Wojskowej Prokuratury II Armii WP; IX 1944–VII 1945 r. oficer śledczy Prokuratury Wojskowej 7 DP; VII–IX 1945 r. oficer śledczy WPG w Przemysłu; IX–XI 1945 r. podprokurator WPG w Katowicach; do II 1946 r.; podprokurator w IV (Śląskim) Okręgu Wojskowym; II 1946–VIII 1947 r. wiceprokurator WPR we Wrocławiu; VIII 1947–II 1948 r. wiceprokurator WPR w Szczecinie. Potem pracował kolejno w WPR w Rzeszowie (do sierpnia 1949 r.) i w WPR we Wrocławiu (do końca istnienia wojskowych prokuratur rejonowych). W 1949 r. swój życiorys zakończył słowami: „[...] w okresie wojny walczyłem z faszyzmem, a obecnie walczę z elementami reakcyjnymi wroga nastawionymi do demokracji ludowej, która dała możliwość chłopom i robotnikom pracować wedle swoich zdolności nad odbudową Państwa Polskiego.” Oceniający Barskiego zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego Maksymilian Lityński w kwietniu 1949 r. o swoim podwładnym napisał: „Szczere oddany władzy ludowej i ustrojowi ludowemu. Wykazuje dobre opanowanie nauk marksistowskich i pracuje nad pogłębieniem swej władzy politycznej. Czujny klasowo i politycznie.”; IV 1955–X 1959 r. r. zastępca prokuratora wojewódzkiego we Wrocławiu; X 1959–III 1968 naczelnik Wydziału Kontroli Przestrzegania Prawa i Spraw Cywilnych Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu; w 1969 r. wyemigrował do Wenezueli; CAW, sygn. 18/725/61, TAP Filipa Barskiego.

⁹⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za V 1946 r., k. 11.

przestępstw przez nich popełnianym są przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu oraz przeciwko mieniu. Przeważnie to bicie aresztantów, zabójstwa, gwałcenia, rabunki dokonywane pod pozorem rewizji, wymuszenia”⁹⁹. Pracę wspomnianych służb oceniano niezwykle krytycznie głównie ze względu na braki w elementarnym wykształceniu, w tym trudności w pisaniu. Proponowano zatem zorganizowanie przymusowego kształcenia dla funkcjonariuszy¹⁰⁰.

Co ciekawe, szef tego organu prokuratorskiego oceniał działalność funkcjonujących na Pomorzu Zachodnim partii politycznych, a nawet działalność wojewody Leonarda Borkowicza¹⁰¹. W systemie nowej władzy WPR ustawiła się na pozycji groźnego recenzenta życia społecznego, politycznego, a w późniejszym okresie także gospodarczego¹⁰².

W pierwszych miesiącach funkcjonowania WPR i WSR w Szczecinie dominowały sprawy o nielegalne posiadanie broni. Prokurator zwracając uwagę na bardzo surową represję karną w tych sprawach, podkreślał równocześnie poczucie zagrożenia utrzymujące się u osadników, co powodowało ich samowolne uzbrajanie się. Jako źródło pochodzenia tej broni wskazywano zakupy u żołnierzy sowieckich oraz odnajdywanie broni porzuconej. Szpakowski wskazywał, iż często uzbrojeni w ten sposób są sołtysi, kierownicy gorzelni, młynów, zarządcy nieruchomości, co wielokrotnie uchroniło ich samych jak i powierzony majątek. Liczne aresztowania w tych grupach prowadzone przez UB spowodowały skazania na bardzo surowe kary wraz z brakiem zastosowania warunkowego zawieszenia kary, co zdaniem Szpakowskiego było błędną polityką represyjną państwa. Wskazywał, że powodowało to efekt odwrotny od zamierzonego – zniechęcało do przybywania na ziemie zachodnie oraz napawało niechęcią do nowej władzy „wartościowe jednostki”. Podkreślał, iż zarządzenia władz zwierzchnich wojskowego wymiaru sprawiedliwości krępowały w tej kwestii WPR i WSR¹⁰³.

Wydaje się, że wpisanie WPR w budowany porządek instytucjonalny Pomorza Zachodniego odbyło się bez większych zgrzytów. Prokurator informował o pozytywnym stosunku władzy administracyjnej do podległej mu instytucji.

Wojskowy prokurator rejonowy przygotowywał informacje prasowe, a nawet konspekty gotowych artykułów. Pozwalano także wybranym dziennikarzom z „Kuriera Szczecińskiego” i radia na zapoznanie się z materiałami w siedzibie sądu¹⁰⁴. Po pierwszym okresie współpraca ta została zaniedbana, ale w październiku 1946 r. posta-

⁹⁹ *Ibidem*, k. 13. Największą sprawą dotyczącą funkcjonariuszy było wówczas śledztwo dotyczące mordu na ok. czterdziestu Niemcach dokonanego w Świnoujściu zimą 1945/1946 r.; por. AIPN Sz 60/24, Akta Sprawy Sr, 130/47; A. Zadworny, *Zabijali Niemców z zemsty*, „Gazeta Wyborcza”, Szczecin 18 I 2008.

¹⁰⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za V 1946 r., k. 13.

¹⁰¹ Zdaniem Szpakowskiego, Borkowicz „dużym osobistym wkładem przyczynia się do konsolidacji społeczeństwa”; *ibidem*, k. 11.

¹⁰² Interesującą wydaje się informacja o mających podłoże antysemitckie ekscesach, do których miało dojść na tzw. „czarnym rynku”. Dokonano wówczas aresztowań, a prokuratura planowała procesy pokazowe; *ibidem*, k. 12.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 14. Szpakowski postulował choćby rozróżnienie broni krótkiej, małokalibrowej lub myśliwskiej, czego nie przewidywało ówczesne prawo.

¹⁰⁴ *Ibidem*, k. 15.

nowiono ją rozwinąć¹⁰⁵. W 1947 r. szef prokuratury informował o dobrym kontakcie z prasą, przy czym zaznaczał, że wzmianki w prasie redaguje UB, nie zaś prokuratora¹⁰⁶. Podobnie rok później podawano informację, iż „notatki prasowe o wszystkich ważniejszych i ciekawych procesach pojawiły się dzięki temu, że WUBP inspirował i kontroluje te rzeczy”¹⁰⁷. Prokuratura uczestniczyła także w przygotowaniu i przeprowadzeniu rozpraw pokazowych¹⁰⁸.

Szczególnie zastanawiająca jest kwestia zwiększenia liczby spraw w prokuraturze, wobec powtarzających się stale informacjach o wzroście bezpieczeństwa w województwie, a nawet braku podziemia. Dla przykładu można przywołać cytaty ze sprawozdania z listopada 1946 r., dotyczący bezpieczeństwa w województwie: „całkowity spokój panuje nadal. Nie skonstatowano nigdzie wystąpień antyrządowych”¹⁰⁹.

Koniec 1946 r. to dalsze narastanie zaległości, których przyczyną, zdaniem szefa WPR, była zła praca podwładnych (podprokuratorzy realizowali wówczas około 35 spraw miesięcznie, co zdaniem szefa było wynikiem bardzo słabym). Wprowadzono także dłuższe godziny urzędowania – do godz. 21¹¹⁰. Zaległości tych nie przewyższono nawet do końca 1947 r. Zalegało wówczas 9 spraw sprzed roku i 232 z roku bieżącego¹¹¹.

W początkowym okresie udział prokuratora w rozprawach sądowych był bardzo rzadki. W tym okresie szef prokuratury najczęściej uczestniczył w jednej lub kilku rozprawach w miesiącu. Udział prokuratorów w rozprawach wzrósł o około połowę jesienią 1946 r.¹¹² Szef WSR w maju 1946 r., czyli tuż po powstaniu obydwu omawianych jednostek, ocenił, że współpraca prokuratury i sądu „jest [...] wzorową i to pod każdym względem i w każdym kierunku”. Zdaniem Felda było to zasługą szefa WPR, z którym współpracował jeszcze w Przemyślu przed przybyciem na Pomorze Zachodnie¹¹³.

Szef prokuratury miesiąc później w dość zaskakujący sposób podkreślał, że zarówno prokuratura, jak i sąd „stoją na stanowisku surowych represji karnych, przede wszystkim ze względu na prewencję ogólną. Ofiarą tej polityki padają i przestępcy przypadkowi, zwłaszcza w procesach o bezprawne przechowywanie broni. Jako, że procesów tych jest najwięcej to też zostaje skazanych dużo osobników w zasadzie nieszkodliwych dla społeczeństwa, a nawet i pożytecznych”¹¹⁴. Następnie proponował szybkie zastosowanie amnestii wobec tej grupy skazanych, co jego zdaniem rozładowałoby przepelnione więzienie. Analizy te, pisane przez szefa prokuratury wojskowej, który osobiście nadzorował śledztwa, własnoręcznie zatwierdzał akty oskarżenia, a czasem osobiście oskarżał, muszą budzić zdumienie.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za X 1946 r., k. 136.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za I 1948 r., k. 15.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za III 1948 r., k. 36.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VIII 1946 r., k. 75.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XI 1946 r., k. 155.

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 157.

¹¹¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XII 1947 r., k. 5.

¹¹² AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie za XI 1946 r., k. 155.

¹¹³ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 12.

¹¹⁴ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie za XI 1946 r., k. 155.

Narastanie zaległości oraz sprawa niejasnej przeszłości Mariana Szpaka-Szpakowskiego były prawdopodobnymi przyczynami zmiany na stanowisku szefa prokuratury. W końcu marca 1947 r. wojskowym prokuratorem rejonowym w Szczecinie został ppłk Tadeusz Juśkiewicz. Miesiąc później w sprawozdaniu szefa prokuratury pojawiła się informacja o pełnym rozdzwiewku w polityce karnej sądu i prokuratury. Prokurator mówił wprost o braku możliwości dalszego porozumienia się z szefem sądu mjr. Feldem. Główne zarzuty to „liberalne sumienie sędziowskie” oraz zgoda na dopuszczanie nawet czterdziestu świadków obrony, co miało powodować niemożność wydania surowego, co w języku Juśkiewicza, oznaczało również „sprawiedliwego” wyroku. Warto przypomnieć, iż sędzia Feld należy do grupy sędziów wojskowych, którzy orzekli największą liczbę kar śmierci w Polsce. Zatem ocena Juśkiewicza o zbytym liberalizmie szefa WSR może budzić zdumienie i być dowodem jego radykalizmu.

Wydaje się, że pod nowym kierownictwem nastąpiła zmiana politycznego wymiaru instytucji. Nowy szef nadał jej mówiąc językiem tamtego czasu „bardziej klasowe oblicze”. Juśkiewicz w grudniu 1947 r. w piśmie do swoich przełożonych zawarł tezy, które prawdopodobnie uznawał za wykładnię swojego rozumienia roli prokuratury wojskowej w tym czasie: „prokuratura wypełnia swoje zadania utwierdzenia demokratycznej praworządności zachowując odpowiednią czujność i nie uwodząc samą literą prawa, a konfrontując ją z codziennym życiem”¹¹⁵.

Na przełomie 1947 i 1948 r. nastąpiło także skompletowanie personelu kancelaryjnego, gdy z 43 pp przybył plut. Tadeusz Łokietek. Jednocześnie pogorszyła się obsada prokuratorska, gdy oficer śledczy por. Alojzy Majewski¹¹⁶ znalazł się w szpitalu, a odeszli z jednostki podprokurator Filip Barski i oficer śledczy por. Felicjan Wiczorek¹¹⁷. Przybył wówczas będący wcześniej funkcjonariuszem UB ppor. Marian Nowak¹¹⁸, zajmując stanowisko asesora. W kwietniu 1948 r. odszedł z WPR por. Pel-

¹¹⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za XII 1947 r., k. 4.

¹¹⁶ Nie udało się odnaleźć akt tego oficera.

¹¹⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za styczeń 1948 r., k. 15. Felicjan Wiczorek (ur. 20 maja 1909 w Zawierciu, zm. 3 X 1955 r. w Gdyni), 1916–1917 r. uczeń szkoły powszechnej w Kurzelowie pow. Włoszczowa; 1919–1922 r. uczeń Gimnazjum Humanistycznego im B. Prusa w Sosnowcu; 1922–1923 r. uczeń Gimnazjum Humanistycznego Stowarzyszenia Kupców w Zawierciu; do 1932 r. pozyskiwał węgiel z tzw. biedaszybów w Zawierciu; V 1932–IX 1936 r. pomocnik kuglera w fabryce szkła „Stara Szklarnia” w Żąbkowicach; IX 1936–I 1944 r. pomocnik kuglera w fabryce szkła w Zawierciu; I 1944–I 1945 r. robotnik w fabryce żelaza „Ernst Erbe” w Zawierciu; I–VII 1945 r. bez pracy; VII–X 1945 r. wartownik a następnie sekretarz PUBP w Zawierciu; X 1945–I 1946 r. kursant centralnej szkoły MBP w Łodzi; II–IV 1946 r. Wojsk Prokurator OW II Koszalin oficer śledczy; I IV 1946–10 I 1948 r. oficer śledczy WPR w Szczecinie; I 1948–V 1949 r. oficer śledczy Ekspozytury Wojskowej Prokuratury DOKP Szczecin; V–VIII 1949 r. asesor Wojskowej Prokuratury DOKP Szczecin; VIII–IX 1949 r. w dyspozycji Departamentu Personalnego MON; IX 1949– I 1951 r. dyżurny pomocnik komendanta miasta Gdynia; następnie, od VII 1950 r. p.o. komendanta miasta Gdynia; przeniesiony do rezerwy 10 VII 1952 r.; następnie pracownik umysłowy PKP i inwentaryzator PSS w Gdyni; członek PPS, PPR i PZPR. CAW sygn. 718/61/425 TAP Feliksa Wiczorka.

¹¹⁸ Marian Nowak (ur. 5 XII 1919 r. w Poznaniu), 1926–1929 r. uczeń szkoły powszechnej w Poznaniu; 1929–1935 r. uczeń szkoły wydziałowej w Poznaniu; od 1938 r. zastępowy ZHP; IV 1935–VIII 1938 r. uczeń w poznańskiej fabryce wodomierzy; w 1942 r. aresztowany; więzień we Wronkach, Spandau i Gross Rosen; następnie do IV 1945 r. tokarz w fabryce wodomierzy w Poznaniu; IV 1945–X 1947 r. funkcjonariusz MBP; II–X 1947 r. szkolenie prokuratorskie; X–XI 1947 r. w dyspozycji Departamentu Personalnego MON; 4 XI 1947–XII 1949 r. asesor WPR w Szczecinie; 1949–1953 r. student Wydziału Prawa UJ; mgr prawa; XII 1949–IX 1952 r. oficer śledczy i podprokurator WPR w Krakowie; IX 1952–V 1955 r. podprokurator NPW; V 1955–I 1959 r.

czar, nowym kierownikiem sekretariatu zaś został por. Siekierski. Jednocześnie przybył sierż. Piaздеcki, który zajął stanowisko sekretarza¹¹⁹. W maju 1948 r. zwolniono z pracy sekretarza Roberta Piekusę za nadużywanie alkoholu i niestawienie się do pracy przez osiem kolejnych dni. Stanowisko starszego pisarza zajął plut. Kasza skierowany z DOW II¹²⁰. Niemniej nadal sekretariat i kancelaria działały źle. Podpułkownik Juśkiewicz ocenił, że większość pracowników kancelaryjnych nie posiadało kwalifikacji do tej pracy¹²¹.

Do zadań prokuratury należał także nadzór nad więzieniami i aresztami na terenie województwa. W okresie jej powstania funkcjonowały jedynie trzy tego typu jednostki: w Szczecinie, Nowogardzie i Koszalinie. Swoje areszty prowadziły także poszczególne powiatowe urzędy bezpieczeństwa. Jak raportował mjr Szpakowski w maju 1946 r. istotny problem stanowili więźniowie osadzeni bezprawnie, bez sankcji, lub którym okres tymczasowego aresztowania skończył się. Prokurator określał to zjawisko masowym. Zwracał także uwagę, że w wielu sprawach wymuszono zeznania¹²². WPR w Szczecinie w początkach swojej działalności, ze względu na szczupłość kadr, praktycznie nie wykonywała zadania lustracji więzień i aresztów. W czerwcu 1946 r. zlustrowano jedynie więzienie w Koszalinie. W lipcu nie przeprowadzono kontroli w więzieniach, ale krańcowe przepełnienie więzienia szczecińskiego spowodowało wydanie polecenia o odtransportowaniu części więźniów do innych jednostek¹²³. W sierpniu zaś nie dokonano żadnych kontroli więzień, mimo, iż przybyły nowe obiekty w powiatach dołączonych do województwa¹²⁴. Kontrolę w więzieniach (w Szczecinie i Nowogardzie) przeprowadzoną we wrześniu 1946 r., skwitowano zdaniem: „wydano zarządzenie co do zlikwidowania poważnych nieprawidłowości”¹²⁵. Bardziej szczegółowe analizy stanu więzień i aresztów kierowane do przełożonych można spotkać dopiero w pismach z 1947 r.

wiceprokurator Wydziału II NPW; I 1959–II 1961 wiceprokurator Oddziału III NPW; II 1961–I 1967 r. wiceprokurator Oddziału IV NPW; od VI 1967 r. urlopowany i skierowany do Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; VI 1969–VIII 1975 r. wiceprokurator Oddziału IV NPW; 26 VIII 1975 r. zwolniony ze służby; w 1975 r. odznaczony odznaką „Za zasługi dla województwa koszalińskiego”. CAW, sygn. 1643/79/420, TAP Mariana Nowaka. W czasie służby w Szczecinie zarzucano mu popełnianie licznych błędów ortograficznych oraz niski poziom inteligencji.

¹¹⁹ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 60–61.

¹²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 104.

¹²¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VI 1948 r., k. 165. W VIII 1948 r. ppłk Juśkiewicz pisał: „nie ma dnia, ażeby nie splatano jakiegoś kawału z pocztą, z wysyłką pism, z zapisaniem nazwisk do skorowidzów itp.” Por. *ibidem*, Sprawozdanie ze VIII 1948 r., k. 207. W tym okresie została zwolniona Joanna Piątkowska – pisarz kontraktowy. Kontrola jej pracy wskazująca, iż na 57 zatrzymanych do rejestru zostało wciągniętych 35, zmusza do dystansu w podejściu do źródeł wytwarzanych przez sekretariat prokuratury.

¹²² *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za V 1946 r., k. 15. Informował także, że zwolnił ok. trzydziestu aresztowanych za błaha przestępstwa, a przetrzymywanych w śledztwie ponad dziesięć miesięcy. Jako przyczyny Szpakowski podawał zbyt pochopne stosowanie tymczasowego aresztowania, wadliwość organizacyjne sądownictwa wojskowego i powszechnego, niewielką liczbę ludzi do prowadzenia spraw, wzajemne przekazywanie spraw oraz trudności komunikacyjne.

¹²³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za lipiec 1946 r., k. 55.

¹²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VIII 1946 r., k. 76.

¹²⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za IX 1946 r., k. 129.

Na przykład w grudniu 1947 r. Juśkiewicz informował, że areszty powiatowych urzędów bezpieczeństwa zaczynały stawać się problemem, w tym sensie, że ze względu na ich prymitywizm stosunkowo łatwo można było z nich uciec. Zwracał również uwagę na panujące w nich warunki sanitarne. Jego obserwacje z aresztu PUBP w Szczecinku oddają stan tych obiektów w końcu 1947 r.: „brak poduszek, koców, sienniki brudne, co oczywiście może sprzyjać zawszeniu i rozwojowi zakaźnych chorób tym bardziej gdy w takiej celi-piwnicy znajduje się ok. 10 osób. Brak kibli do załatwienia potrzeb fizjologicznych. Więźniowie żadnych skarg nie zgłaszają”¹²⁶. Rok później w zasadzie nie dostrzegano zmiany. W czasie lustracji aresztu PUBP w Szczecinku stwierdzano: „areszty [...] mieszczą się w anty-sanitarnych warunkach – w piwnicy budynku, gdzie panuje wilgoć, brud i trudność z odświeżaniem powietrza. W jednej małej celi mieści się pięć osób ulokowanych na dwóch małych łóżkach żelaznych oraz stół, bez materacy, koców, poduszek. Brak wentylacji i światła dziennego, gdyż małe okienko zamknięte jest na głucho, to zaś przy istniejącej wilgoci stwarza warunki bytowe niedopuszczalne dla zatrzymanych [...]”¹²⁷. W przypadku więzienia w Szczecinie zwracano uwagę na brak ręczników (jeden na około trzech więźniów), sienników, koców i łyżek. W celach mogących pomieścić trzy osoby umieszczano wówczas nawet dziewięciu więźniów¹²⁸. Podobne warunki panowały w więzieniu w Nowogardzie. Jak stwierdzał oficer lustrujący tę jednostkę „więźniowie karni zagęszczeni są w sposób nieprawdopodobny. W celach o kwadraturze 10,5 m² mieści się niejednokrotnie do 12 więźniów [...]”¹²⁹.

Lustracja więzienia w Szczecinie przeprowadzona na początku 1948 r. pozwoliła szefowi prokuratury na rozciągnięcie wniosków na wszystkie miejsca odosobnienia w województwie z wyjątkiem zakładu w Goleniowie. Jego zdaniem największym problemem w tym okresie było przeludnienie sięgające czasem 50%. W celu jego rozładowania w więzieniu szczecińskim proponowano w uzgodnieniu z Wydziałem Więziennictwa WUBP przetransportowanie części więźniów do innych jednostek, przebywających w więzieniu Niemców za Odrę, przekazanie więźniów chorych do jednostek, w których mogliby być leczeni, zmniejszenie ilości pustych cel przewidzianych na szczególne wypadki, ograniczenie liczby więźniów w celach przeznaczonych dla chorych do poziomu przewidywanego przez regulamin, utworzenie odrębnej celi dla matek po porodzie¹³⁰. Rok później po lustracji więzienia przy ul. Kaszubskiej pisało: „[...] Na ogół sytuacja w więzieniu przedstawia się katastrofalnie. Jest to wynikiem nadmiernego przeludnienia więzienia w sposób mogący się skończyć fatalnymi skutkami w obliczu nadchodzącej gorącej pory roku. W salach o kubaturze 24 m³ znajdowało się po 15 więźniów w salach o powierzchni ok 7 m² 13 więźniów. Na jed-

¹²⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XII 1947 r., k. 5.

¹²⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 60

¹²⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z lustracji więzienia karno-śledczego w Szczecinie przeprowadzonej w dniach 31 III–3 IV 1948 r., k. 64. Szczególna sytuacja dotyczyła kobiet w ciąży, które przebywały w izbie chorych wraz z chorymi, a po siedmiu dniach od porodu były przenoszone do celi dla matek.

¹²⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 115.

¹³⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 60.

nego więźnia nie przypada więcej niż jeden 1 m³ w każdej celi są tylko 4 sienniki część więźniów spędza noce siedząc na stołkach powietrze w celach jest wprost zabójcze w dniach lustracji nie przekraczało 8 stopni. Taki stan wynika z przetransportowania więźniów grupy operacyjnej ze Stargardu. Więźniowie nie korzystają ze spacerów [...] Więźniowie celi 135 nie byli od miesiąca w kąpeli w wielu celach skarżono się na plukwy wszy. Robactwo w więzieniu szerzy się stale. [...] Wiele skarg na opiekę lekarską niedostarczanie lekarstw, niekierowanie na prześwietlenie [...]”. W żłobku więziennym było jedenaścioro dzieci spośród urodzonych w więzieniu, najstarsze miało cztery miesiące. Przedstawiciel WPR zanotował: „wyglądają dobrze i zdrowo”¹³¹. W szczecińskim więzieniu w piwnicznej celi oznaczonej nr 15 wykonywano orzeczone przez szczecińskie sądy wyroki śmierci przez rozstrzelanie.

W lutym 1948 r. ppłk Juśkiewicz podejmując się oceny funkcjonowania WSR w Szczecinie, informował, że polityka karna sądu w zasadzie nie budzi zastrzeżeń, co w kontekście jego wcześniejszych wypowiedzi oznacza, że jest odpowiednio surowa. Podzielił się też nadzieją na zapadnięcie wyroku śmierci w sprawie grupy rabunkowej. Jego niezadowolenie budziła jedynie represja za nielegalne posiadanie broni, albowiem jego zdaniem także wyrok na podstawie art. 4 § 2 powinien wynosić kilka miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności¹³². Ponieważ przepis ten przewidywał, że „w przypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo nawet od kary uwolnić”¹³³, należy uznać, iż szef prokuratury chciał przewodzić w nadgorliwości. Juśkiewicz z nadzieją przyjął zmianę na stanowisku szefa WSR, gdy Filipa Felda zastąpił Kazimierz Stojanowski. Zanotował wówczas: „okaze się być może, że te dwie instytucje wymiaru sprawiedliwości będą zgodnie wpływały na przebieg procesu”¹³⁴. Stwierdzenie to ujawnia wizję działania sądu, która odrzucałaby pozycję sędziego-arbitra i ustawiałaby go po jednej stronie z prokuraturą, przeciwko reglamentowanej obronie.

Interesującą informację odnoszącą się do tej współpracy znajdujemy w sprawozdaniu z inspekcji WSR w Szczecinie w marcu 1949 r.: powołując się na informacje od mjr. Kazimierza Golczewskiego zanotowano wówczas, że w poważniejszych sprawach sędziowie pytali prokuratorów, a nawet oficerów śledczych jakiego życzyliby sobie wyroku¹³⁵.

Od kwietnia 1948 r. nastąpił znaczący wpływ spraw osób oskarżonych o sabotaż. WPR w Szczecinie wydała wówczas o 100% więcej tzw. sankcji na tymczasowe aresztowanie niż w miesiącu poprzednim. Ta grupa przestępstw zajęła wówczas pierwsze miejsce pod względem liczby, przed nadużyciami z chęci zysku lub korzyści osobistej oraz nielegalnym posiadaniem broni¹³⁶. W tym okresie nastąpiło także zbliżenie

¹³¹ AWLT, WPR w Szczecinie, Sprawozdanie z lustracji więzienia Karno-Śledczego w Szczecinie przeprowadzonej w dniach 25–29 IV 1949 r., k. 203–206.

¹³² *Ibidem*, Sprawozdanie za II 1948 r., k. 4.

¹³³ Dz.U., z dnia 12 lipca 1946 r. Nr 30, poz. 192.

¹³⁴ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za II 1948 r., k. 24.

¹³⁵ AIC MON, Sprawozdanie z inspekcji w WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 45.

¹³⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 56.

z sądem, zmierzające do stworzenia wspólnego zespołu wraz z oficerami prokuratury. 13 kwietnia 1948 r. zorganizowano wspólną konferencję oficerów WPR i WSR. Jak się wydaje spotkanie to przełamało nieporozumienia, w sposób szczególny skupiono się na kwestii odwoływania zeznań w czasie procesu. Podpułkownik Juśkiewicz stwierdzał wprost: „już prawie notoryczną rzeczą stało się, że oskarżeni przed sądem powołują się na stosowanie przymusu przez organa UB w toku śledztwa, a świadkowie znów na to, jeśli chcą potem zeznać łagodniej dla oskarżonego, że zapisano nie tak jak zeznawali”¹³⁷. Powołując się na przykład jednej ze spraw, w której zapadł wyrok uniewinniający, szef prokuratury stwierdzał, że zgadza się z tym orzeczeniem, ponieważ celem prokuratury było jedynie doprowadzenie oskarżonego do sądu (zatem także przetrzymanie w areszcie tymczasowym) „ze względu na dobro śledztwa”¹³⁸.

W maju 1948 r. najliczniej wpłynęły do prokuratury sprawy o nielegalne posiadanie broni, co oznaczało w tym zakresie powrót do sytuacji z lat 1946 i 1947. W sprawach tych stosowano bardzo surową represję karną co, ku zdziwieniu prokuratora, nie powodowało spadku liczby tego typu przestępstw. Juśkiewicz stwierdzał także, że niektóre przestępstwa polityczne, takie jak udział w nielegalnych związkach i szpiegostwo utrzymują się na poziomie z poprzednich miesięcy. Za najgroźniejsze dla tego terenu uznawał jednak przestępstwa z art. 5–8 MKK, chociaż nie notowano dużego wpływu tego typu spraw¹³⁹. Współpracę z sądem określano wówczas jako „coraz bardziej zacieśniającą się”, dotyczyło to także stosunków z poszczególnymi sędziami. Wojskowy prokurator rejonowy ocenił, że „wyczuwa się, iż stanowimy wspólnie jeden organ sprawiedliwości”¹⁴⁰. Miesiąc później struktura spraw wpływających do prokuratury ponownie się zmieniła. Pierwsze miejsce pod względem liczby zajęły po raz pierwszy przestępstwa funkcjonariuszy oskarżanych o nadużycia, kolejne zaś nielegalne posiadanie broni, rabunki i przestępstwa polityczne. Lipiec to kolejna zmiana: 26% nakładanych przez prokuratora sankcji dotyczyło przestępstw z art. 6–8 MKK, 25% z art. 85–87 KKWP, 18% nielegalnego posiadania broni, zaś 7% sabotażu¹⁴¹.

W marcu 1948 r. do pracy w WPR Szczecin na stanowisko oficera śledczego przybył por. Tadeusz Prusinowski¹⁴², stanowisko podprokuratora objął zaś Rafał Kaniewicz¹⁴³.

¹³⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 57.

¹³⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 57.

¹³⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 47.

¹⁴⁰ *Ibidem*, k. 49.

¹⁴¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1948 r., k. 179.

¹⁴² Absolwent szkoły prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości we Wrocławiu. Nie udało się odnaleźć akt osobowych tego oficera.

¹⁴³ Rafał Kaniewicz (do 1946 r. Rafał Kanner, ur. 15 V 1911 r. w Nowym Sączu), absolwent Wydziału Prawa UJ, przedwojenny adwokat. W 1939 r. złożył pracę doktorską, której nie zdołał obronić z powodu wybuchu wojny; żołnierz Armii Czerwonej (IV–XI 1941 r.), w czasie drogi do armii Andersa aresztowany i skazany za dezercję na 10 lat obozu pracy, w którym przebywał w latach 1942–1945. Powrócił do kraju w 1945 r.; 2 X 1945–29 XI 1946 r. wiceprokurator Sądu Specjalnego w Gdańsku; 30 XI 1946–11 II 1948 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku; 12 II 1948–30 VI 1949 r. podprokurator WPR w Szczecinie; 1 VII 1949–28 II 1950 r. podprokurator WPR w Łodzi. W styczniu 1950 r. aresztowany i skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na 2 lata więzienia za podanie fałszywych danych personalnych – jakoby miał otrzymać stopień „porucznika” w Armii Czerwonej i w 1941 r. został przyjęty w charakterze kandydata

Istotną zmianą było objęcie w listopadzie 1948 r. stanowiska wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie przez Kazimierza Golczewskiego. Postać ta do dziś budzi pewne kontrowersje, warto zatem poświęcić jej więcej miejsca. Urodził się 22 lutego 1917 r. we Lwowie. Jego ojciec, Kajetan, był profesorem w miejscowym gimnazjum, matka zaś Maria z domu Starkel, zajmowała się domem. Rodzina posiadała na własność część kamienicy. Golczewski nie uczęszczał do szkoły powszechnej, albowiem uczył go w domu ojciec. Dopiero w latach 1926–1935 uczył się w Gimnazjum im. H. Sienkiewicza we Lwowie, a następnie został studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Dyplom otrzymał 5 września 1939 r. Ponadto w latach 1940–1941 uczył się w Technikum Ekonomicznym. Od sierpnia 1939 r. przez miesiąc aplikował w Sądzie Okręgowym we Lwowie. Wojna przerwała jednak karierę prawniczą. W dniach od 10 do 22 września 1939 r. brał udział w obronie miasta. Po okresie pozostawania bez pracy, w październiku 1941 r. podjął pracę w Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie w charakterze referenta prawnego. Na tym stanowisku pracował do czerwca 1944 r. W maju 1942 r. ożenił się z Danutą Marią Kostkiewicz¹⁴⁴. Nie jest jasny udział Golczewskiego w konspiracji w okresie wojny. W konsultowanym z nim biogramie zamieszczonym w *Encyklopedii Szczecina* znajdujemy informację, że był on członkiem AK Obwodu I Bóbrka¹⁴⁵. Informacja taka nie znalazła się nigdy w żadnych znanych autorowi dokumentach, wypełnianych zarówno przez administrację, jak i samego zainteresowanego w okresie służby w wojsku i potem.

W sierpniu 1944 r. Golczewski ochotniczo wstąpił do wojska¹⁴⁶. Rozpoczął służbę w 8 Samodzielnym Batalionie Zapasowym, skąd po miesiącu przeszedł do rezerwy Wydziału Sądownictwa Wojennego. We wrześniu 1944 r. przez niespełna miesiąc

do WKP(b) oraz za ukrycie faktu dezercji z Armii Czerwonej. Został także zdegradowany ze stopnia majora do stopnia szeregowca. Wydaje się, że istotną rolę w aresztowaniu odegrał Golczewski, który w kwietniu 1949 r. do swoich przełożonych pisał o Kaniewiczu: „Wartości moralne pozostawiają wiele do życzenia, co do uczciwości nie ma zastrzeżeń, natomiast prawdomówność i szczerść pozostaje pod znakiem zapytania. Dane co do jego stopnia w Armii Czerwonej i pracy w Związku Radzieckim są dość wątpliwe. Opiniowany cierpi na chorobliwy przerosł ambicji ze skłonnością do intryg”. Kaniewicz został zwolniony z więzienia po 15 miesiącach. Od 1951 r. został radcą prawnym WRN w Szczecinie. W maju 1951 r. zwrócił się z prośbą o przywrócenie do pracy w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, stwierdzając m.in.: „Jako wykwalifikowany prawnik najlepiej mogę i pragnę nadal pracować w aparacie państwowym dyktatury proletariatu jako prokurator względnie sędzia w sprawach politycznych”. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego 24 października 1956 r. postanowiło uchylić postanowienie NSW z 21 września 1950 r. i wyrok WSO w Warszawie, i umorzyć postępowanie karne wobec Kaniewicza; z końcem 1956 r. został przywrócony do stopnia majora. CAW, sygn. 1570/75/181, TAP Rafała Kaniewicza.

¹⁴⁴ Danuta Maria Golczewska z domu Kostkiewicz (ur. 21.06.1917 r. we Lwowie), absolwentka Wydziału Prawa KUL; 1946 r. aplikant w Sądzie Okręgowym w Kielcach; w 1947 r. w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie zdała egzamin sędziowski; do I 1949 r. sędzia w sądzie grodzkim w Kielcach; od I 1949 r. sędzia w Sądzie grodzkim w Szczecinie; od III 1949 r. podprokurator w Prokuraturze Sądu Okręgowego; od V 1950 r. delegowana do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Szczecinie; od VII 1950 r. wiceprokurator Sądu Okręgowego w Szczecinie; IX 1950–X 1951 r. wiceprokurator wojewódzki w Szczecinie i szef Wydziału Śledczego Prokuratury; po chorobie zwolniona na własną prośbę z dniem 30 IX 1952 r.; XI 1952–VI 1987 r. adwokat w Mysliborzu i Szczecinie oraz m.in. radca prawny w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych i Wojskowej Centrali Handlowej; członek prezydium WRN, a następnie przewodnicząca Komisji Radzieckiej, przewodnicząca Komisji Zdrowia WRN; wykładowca prawa karnego materialnego dla aplikantów; członek Centralnego Komitetu SD, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu SD. ORA Szczecin; Akta Osobowe Danuty Marii Golczewskiej bez sygnatury.

¹⁴⁵ *Encyklopedia Szczecina*, t. 1, autor biogramu J. Macholak, s. 294.

¹⁴⁶ CAW, sygn.1638/78/22, TAP Kazimierza Golczewskiego, Zeszyt Ewidencyjny, k. 1–3.

był komendantem ochrony Najwyższego Sądu Wojskowego¹⁴⁷. Od października 1944 r. znalazł się w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej, gdzie służył jako oficer śledczy w stopniu chorążego. Po miesiącu został mianowany na stanowisko podprokuratora w stopniu podporucznika i przeniesiony do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Lublinie. W lutym 1945 r., po ucieczce jednego z więźniów skazanego na karę śmierci ppor. Golczewski został ukarany surową naganą¹⁴⁸. Niemniej podprokurator awansował. W lutym został przeniesiony do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Lublinie także na stanowisko podprokuratora. Oceniany był wówczas jako zdyscyplinowany służbista, posiadający dużą wiedzę prawniczą¹⁴⁹. Funkcję tę pełnił do września 1945 r., kiedy nie tylko został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, ale i powrócił do NPW, służąc do momentu utworzenia systemu wojskowego sądownictwa rejonowego, w lutym 1946 r.¹⁵⁰ Wówczas Golczewski został wojskowym prokuratorem rejonowym w Kielcach. Prawdopodobnie najistotniejszym wydarzeniem w okresie, kiedy Golczewski pełnił swoje obowiązki w mieście, czyli do czerwca 1948 r., był pogrom ludności żydowskiej w oraz proces oskarżonych o tę zbrodnię, w którym oskarżał osobiście Golczewski¹⁵¹. Po odejściu z WPR w Kielcach, Golczewski przeszedł do WPR w Warszawie, także na stanowisko kierownika tej jednostki. 2 listopada 1948 r. został wojskowym prokuratorem rejonowym w Szczecinie, gdzie służył do stycznia 1951 r. i powrócił na to samo stanowisko po ponad rocznym kierowaniu taką samą jednostką w Łodzi. Drugi okres zarządzania przez Golczewskiego szczecińską prokuraturą wojskową to czas między lutym 1952 a majem 1955 r., gdy rozwiązano tę instytucję. Powrót do Szczecina nastąpił na prośbę prokuratora, który motywował ją względami rodzinnymi, zdrowotnymi i finansowymi¹⁵². Łącznie Golczewski pełnił funkcje prokuratora wojskowego w Szczecinie przez pięć i pół roku¹⁵³.

Praktycznie przez całą służbę wojskową przełożeni podkreślali przygotowanie fachowe i zaangażowanie Golczewskiego. W kwietniu 1949 r. ppłk Lityński oceniał go jako samodzielnego i obowiązkowego, posiadającego duże zdolności organizacyjne, administracyjne i gospodarcze. Podkreślano także jego wyrobienie polityczne, „czuj-

¹⁴⁷ B. Dzieciół, *Najwyższy Sąd Wojskowy w okresie działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 2 IX–31 XII 1944 r.*, mps w: Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie sygn. IV/96/176, k. 13.

¹⁴⁸ CAW, sygn.1638/78/22, TAP Kazimierza Golczewskiego, Rozkaz nr 19 z 22 II 1945 r., k. 7.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Charakterystyka z 30 VI 1945 r., k. 11. Doceniano wówczas zainteresowanie pracą, niezważanie na ciężkie warunki i nieliczenie się z czasem. Golczewski prowadził wówczas dwa wydziały w prokuraturze: śledczy i nadzoru prokuratorskiego.

¹⁵⁰ AIPN Sz, sygn. 396/187, Teczka Akt Personalnych Kazimierza Golczewskiego, Zeszyt Ewidencyjny, k. 4. W grudniu 1945 r. Golczewski prosił o przeniesienie na inne stanowisko ze względu na brak możliwości osiedlenia się w Warszawie całej rodziny. Prośba ta w tym czasie nie została uwzględniona.

¹⁵¹ Szerzej m.in. *Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński i J. Żaryn, Warszawa 2006; J. T. Gross, *Strach*, Warszawa 2008; K. Kąkolewski, *Umarły cmentarz*, Warszawa 2004; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992, s. 89–142; B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.

¹⁵² *Ibidem*, Raport Kazimierza Golczewskiego z 1 II 1952 r., k. 30. Zarobki wojskowego prokuratora rejonowego po potrąceniach wynosiły wówczas 1228 zł. Golczewski stwierdzał, że po przesłaniu pieniędzy rodzinie zostaje mu 15 zł dziennie na wyżywienie i jest zmuszony do sprzedawania rzeczy osobistych.

¹⁵³ *Ibidem*, Zeszyt Ewidencyjny, k. 4.

ność klasową” oraz zasługi w walce z „reakcją”¹⁵⁴. Podobnie półtora roku później ppłk Feldman wysoko oceniał zdolności organizacyjne i wiedzę prawniczą szczecińskiego prokuratora, przy czym zwracał uwagę, iż Golczewski posiada skłonności do wygodnego życia i nie wyzbył się w tym zakresie „nawyków drobnomieszczańskich”¹⁵⁵. Oskarżenia wobec Golczewskiego kierowali także liczni jego podwładni z WPR w Kielcach i Szczecinie. Poza powtarzaniem zarzutów korupcyjnych pojawiło się także fałszowanie sprawozdań, tolerowanie libacji w jednostce, próba gwałtu. Analiza wszystkich oskarżeń przez władze centralne w zasadzie je wykluczyła, chociaż poważniej potraktowano zarzuty posiadania własnej willi, samochodu, wykorzystywania do prywatnych spraw gońca prokuratury i utrudnianie pracy szkolenia partyjnego w WPR. W listopadzie 1949 r. Golczewski został ukarany przedłużeniem stażu kandydeckiego partii o jeden rok przez Komisję Kontroli Partyjnej NPW w składzie: płk Józef Feldman, ppłk Helena Wolińska i mjr Feliks Wójtowicz¹⁵⁶.

Do kwestii pochodzenia społecznego Golczewskiego powrócono rok później, gdy ten sam oceniający stwierdzał, że „wywodząc się ze środowiska inteligencji drobnomieszczańskiej i tkwiąc w tejże atmosferze swego domu rodzinnego, nie czuje się dostatecznie pewnie i twardo jako wojskowy prokurator rejonowy, przy czym zdaje sobie z tego sprawę”¹⁵⁷. Podobnie, jak na przeszłości szefa WSR w Szczecinie ppłk. Stojanowskiego ciążyła służba w sądzie w czasie okupacji, tak w przypadku Golczewskiego zawsze można było zarzucić mu inteligenckie pochodzenie, określić „wrogiem klasowym” i represjonować. Wydaje się, że dobranie tego typu ludzi, posiadającym z ówczesnego punktu widzenia skazę w życiorysie, było zabiegiem celowym. Z drugiej strony wobec braku kadr w wojskowym wymiarze sprawiedliwości władze musiały korzystać z takich osób, posiadających jednak pełne, uniwersyteckie wykształcenie prawnicze. Niemniej jego perspektywy w służbie sprawiedliwości określano jako niewielkie, ze względu właśnie na „balast drobnomieszczański”. W tym kontekście przeniesienie do Szczecina należy rozumieć jako odsunięcie od centralnych jednostek wojskowego systemu sprawiedliwości. W czasie służby w Szczecinie oceniano współpracę wojskowego prokuratora rejonowego z organami bezpieczeństwa, doceniając z jednej strony włączanie się prokuratury do śledztw prowadzonych przez UB, z drugiej zaś wskazując, iż w przypadkach spornych ppłk. Golczewskiego cechowała miękkość i ograniczał się on jedynie do meldowania o nieprawidłowościach przełożonym. Zarzucano mu także brak inicjatywy i „tkwienie na pozycjach rozważnego i sumiennego wykonawcy”, co miało być wynikiem dążenia do „gładkiej, spokojnej i bez wstrząsów egzystencji”¹⁵⁸. Podpułkownik Golczewski był wówczas najstarszym w Polsce wojskowym prokuratorem

¹⁵⁴ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 1 XI 1948–30 IV 1949 r., k. 10.

¹⁵⁵ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 30 IV 1949–30 XI 1950 r., k. 11.

¹⁵⁶ AIC MON, sygn. 161/91/2700, Referat w sprawie ppłk Golczewskiego Kazimierza s. Kajetana wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie, k. 424–431.

¹⁵⁷ AIPN Sz, sygn. 396/187, Teczka Akt Personalnych Kazimierza Golczewskiego, Opinia służbowa za okres 30 XI 1950–15 XI 1951, k. 12. Stwierdzano także, że ppłk Golczewski „nie ma pasji, jaka winna cechować członka partii”.

¹⁵⁸ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 15 XI 1951–15 XI 1952 r., 14. Opinię tą kończono słowami „czasowo może być wykorzystywany”.

rejonowym. W 1953 r. doceniano szczególnie jego umiejętność współpracy zarówno z partią jak i UB, ale nadal krytykowano „drobnomieszczańsko-inteligencką nonszalancję”. Postulowano także ostatecznie wyjaśnienie pojawiających się stale zarzutów co do przeszłości prokuratora.

Osobą wojskowego prokuratora rejonowego interesowała się także Informacja Wojskowa, prowadząc tzw. Teczkę Kontrolno Obserwacyjną¹⁵⁹. Szczególnie negatywnie o Golczewskim pisał szef Wydziału Informacji Garnizonu Łódzkiego mjr Jerzy Przyborowski, zarzucając mu przede wszystkim łapownictwo i „brak oddania sprawie partii”. Oficer Informacji pisał zdecydowanie, domagając się odsunięcia prokuratora ze stanowiska: „Ppłk Golczewski jest typem i pogrobowcem zgniłej inteligencji sanacyjnej, niezwiązanym niczym z naszym ludowym ustrojem”¹⁶⁰. W notatce o Golczewskim przygotowanej przez szefa Wydziału Informacji 12 DP mjr. Chabińskiego możemy przeczytać następujące zarzuty „w czasie pełnienia służby kontaktował się z szeregiem skompromitowanych osób i brał łapówki od osób sądzonych przez władze ludowe, przyrzekając im za to interweniować w sprawie złagodzenia wyroków na ich korzyść”. Materiały obciążające informowały także o mającym mieć miejsce w 1946 r. spotkaniu z szefem oddziału partyzantki niepodległościowej „Orionem”¹⁶¹, zakończonego puszczeniem wolno Golczewskiego, który w późniejszym czasie nie chciał udzielić sankcji na areszt „Oriona”¹⁶². W czerwcu 1953 r. szef Oddziału VII Głównego Zarządu Informacji WP ppłk Włodzimierz Halbersztadt zwrócił się do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z prośbą o podjęcie decyzji co do przyszłości ppłk. Golczewskiego przypominając, że wcześniej o opinię o nim Informację Wojskową pytał szef zarządu Kadry Głównego Zarządu Politycznego, a sam Golczewski w 1951 r. został zakwalifikowany przez Specjalną Komisję Personalną do zwolnienia. Równolegle NPW występowała o pozostawienie Golczewskiego w służbie. Śledztwo w sprawie jak to ujęto „zachowania się ppłk Golczewskiego w latach 1945–1947” prowadził Wydział Informacji 12 DP¹⁶³. W październiku 1953 r. oficer śledczy PUBP w Nowogardzie st. sierż. Aleksandrowicz sformułował notatkę służbową, w której zarzucał Golczewskiemu, że jeden z więźniów przesłuchiwanym przez niego w więzieniu w Goleniowie oświadczył, iż zna prokuratora Golczewskiego ze wspólnego pobytu w obozie w Oświęcimiu w czasie wojny. Człowiek ten miał zarzucać Golczewskiemu znęcanie się nad więźniami. Ponadto pomawiano go o przyjęcie łapówki w postaci 2,5 kg kokainy¹⁶⁴. W sprawie tej ówczesny zastępca szefa WUBP w Szczecinie ppłk Koton konsultował się telefonicznie z wicedyrektorem Departamentu Śledczego MBP, deklarując, że UB w Szczecinie nie podejmie

¹⁵⁹ AIPN BU, sygn. 835/30, GZI, Zestawienie statystyczne – załącznik do raportu sprawozdawczego z pracy wykonanej przez III Oddział Głównego Zarządu Informacji WP za pierwszy kwartał 1949 r., k. 24. Poza wymienionymi w tekście zarzutami zainteresowanie budziły kontakty Golczewskiego z dawnymi członkami Stronnictwa Narodowego i z księżmi. Postawiono także zarzut wydawania (sic!) małych wyroków w sprawach politycznych.

¹⁶⁰ AIPN BU, sygn. 835/43, GZI, Informacja na prokuratura Wojskowej Prokuratury w Łodzi, k. 40–43.

¹⁶¹ „Orion” – ppor. Włodzimierz Kozłowski, dowódca oddziału ROAK-WiN, szerzej: *Atlas podziemia...*, s. 282.

¹⁶² AIC MON, sygn. 161/91/2700, Informacja szefa Wydziału Informacji 12 DP mjr. H. Chabińskiego, z 8 I 1953 r. k. 388.

¹⁶³ *Ibidem*, k. 387.

¹⁶⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa z 2 X 1953 r., k. 391.

żadnych kroków bez polecenia ministerstwa¹⁶⁵. Dochodzenie w tej sprawie przeprowadził pomocnik szefa Wydziału Kadr NPW kpt. Stanisław Grzejszczak, stwierdzając, iż osoby wymieniane jako świadkowie znęcania się przez Golczewskiego w czasie jego rzekomego pobytu w obozie nie rozpoznają go na fotografiach, zaś sprawa wygląda na zemstę jednego z więźniów skazanych na dożywotnie więzienie w sprawie, w której oskarżał Golczewski. Całą sprawę zamknięto po ustaleniu, że Kazimierz Golczewski, syn Kajetana, nie przebywał w czasie wojny w obozie w Oświęcimiu.

W lipcu 1953 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej dotarł na Golczewskiego donos, podpisany „osadnik szczeciński”, który informował, że zna go z okresu wspólnych studiów we Lwowie oraz, że od wielu lat obserwuje działalność WPR w Szczecinie. Pojawiło się w nim szereg zarzutów wobec wojskowego prokuratora rejonowego, m. in. rzekoma gloryfikacja marszałka Piłsudskiego, wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i „żydokomuny” w okresie przedwojennym. Z późniejszego okresu donosił zarzucał Golczewskiemu bliską współpracę z księżmi, oraz „terroryzowanie świadków” w jednej ze spraw¹⁶⁶. Donosy na Golczewskiego otrzymywało systematycznie wiele instytucji w Szczecinie, w tym przede wszystkim WUBP, Informacja Wojskowa, ale także audycja radiowa „Fala 49”. Bez zbytniej przesady można stwierdzić, że Golczewski był postacią zniechodzoną w regionie zarówno w czasie sprawowania funkcji prokuratorskich, jak i przez wiele kolejnych lat.

W końcowym okresie funkcjonowania wojskowych prokuratur rejonowych ppłk Golczewski, podobnie jak poprzednio, oceniany był jako prawnik o dużych kwalifikacjach, intelekcie, błyskotliwości i doświadczeniu. Z drugiej strony wyraził niechęć do zmiany miejsca zamieszkania, co zinterpretowano jako „wygodnictwo”. Postulowano umieszczenie Golczewskiego w jednostce o „wyrobionym kolektywie partyjnym” w celu kształtowania osobowości prokuratora, niemniej w maju 1955 r. odszedł ostatecznie z wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Od czerwca 1955 do marca 1962 r. Golczewski był kierownikiem Wojewódzkiego Zarządu do Spraw Wewnętrznych przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Szczecinie. W latach 1955–1957 był także radnym WRN i wiceprzewodniczącym prezydium tej instytucji. W okresie odwilży październikowej nazwisko Golczewskiego powróciło w negatywnym kontekście. Zrzeszenie Prawników Polskich i organizacja partyjna przy Komendzie Wojewódzkiej MO przyjęły wówczas rezolucje wzywające do usunięcia byłego prokuratora z zajmowanych stanowisk oraz pociągnięcia go do odpowiedzialności¹⁶⁷. Także wiele osób indywidualnych zgłaszało podobne postulaty. Golczewski bronił się protestując przeciwko zestawianiu jego nazwiska z osobą szefa WUBP Kotona oraz cytując szeroko fragmenty swoich raportów, sygnalizujących niedopuszczalne metody śledcze stosowane przez UB. Golczewski mówił: „organa wojskowe wymiaru sprawiedliwości nie były nigdy niezależne. Podlegały wiceministrowi obrony narodowej, a nie Radzie

¹⁶⁵ *Ibidem*, Pismo zastępcy szefa WUBP w Szczecinie do wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP z 7 X 1953 r., k. 390.

¹⁶⁶ *Ibidem*, Donos z 14 VII 1953 r., k. 381.

¹⁶⁷ AP Sz, PWRN w Szczecinie, Protokół nr VII/56 z sesji WRN odbytej w dniach 3 i 4 XII 1956 r., k. 4.

Państwa. Z tego płynęła niesłychana ingerencja aparatu UB i Organów Informacji Wojskowej¹⁶⁸. Oczywiście obrona ta nie zasługuje na pełną wiarę, zwłaszcza jeśli spojrzymy na całokształt działalności prokuratury pod kierownictwem Golczewskiego. Do roli Informacji oraz Urzędu Bezpieczeństwa powróć jeszcze poniżej.

Od kwietnia 1962 r. Golczewski był dyrektorem Instytutu Zachodnio-Pomorskiego¹⁶⁹. W czerwcu 1964 r. uzyskał tytuł doktora nauk prawnych¹⁷⁰. Od grudnia 1966 r. podjął pracę na Politechnice Szczecińskiej jako starszy wykładowca w Międzywydziałowym Studium Nauk Politycznych, a następnie kierował Zakładem Nauk Politycznych¹⁷¹. Był także członkiem Rady Naukowej Rozwoju Województwa Szczecińskiego, członkiem Zespołu Regionalnego Rady Naukowej Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Szczecinie, zastępcą przewodniczącego podkomisji wydawniczej KW PZPR, członkiem Głównej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Golczewski posiadał szereg odznaczeń polskich i radzieckich w tym Medal Za Warszawę i radziecki Medal *Za pabiedu*. W 1958 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 15 sierpnia 2005 r. w Szczecinie.

W styczniu 1949 r. system wojskowych prokuratur rejonowych został poddany reorganizacji związanej z wejściem pod ich jurysdykcję żołnierzy Ochrony Pogranicza. Wojskowy prokurator rejonowy w Szczecinie przejął wówczas agendy wojskowych prokuratur 8 BOP w Szczecinie i 12 BOP w Koszalinie. Jednocześnie wydano polecenie zorganizowania pracy prokuratora prowadzącego sprawy tych formacji. W przypadku WPR w Szczecinie utworzono takie stanowisko w siedzibie prokuratury dla 8 BOP i ekspozyturę WPR w Szczecinie z siedzibą w Koszalinie dla spraw 12 BOP¹⁷².

W styczniu 1949 r. do WPR w Szczecinie przybył por. Kazimierz Wosiński¹⁷³, w lutym mjr Bolesław Resch¹⁷⁴ (na stanowisko wiceprokuratora), w marcu por. Wła-

¹⁶⁸ *Ibidem*, k. 22.

¹⁶⁹ AP Sz, Akta personalne Kazimierza Golczewskiego, sygn. 694, Wyciąg z protokołu posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 9 III 1962 r., b.p. W aktach tych niestety brakuje 35 kart, głównie charakterystyki sporządzonych przez UB.

¹⁷⁰ AIPN Sz, sygn. 396/187, Teczka Akt Personalnych Kazimierza Golczewskiego, Odpis dyplomu, k. 40. Tytuł rozprawy: *Schyłek rządów hitlerowskich i początek Polskiej Władzy Ludowej na Pomorzu Zachodnim 1944–1945*.

¹⁷¹ Politechnika Szczecińska, Akta osobowe Kazimierza Golczewskiego, b.p. Pewną ciekawostką jest fakt, że tajni współpracownicy SB umieszczeni na tej uczelni krytycznie oceniali zaangażowanie Golczewskiego w nauczanie marksizmu-leninizmu.

¹⁷² AIC MON, sygn. 161/91/3498, Zarządzenie NPW nr 01 z 10 I 1949 r., k. 1–7.

¹⁷³ Kazimierz Wosiński (ur. 30 I 1907 r. w Osterfeld w Niemczech), IX 1914–VI 1920 r. szkoła powszechna; III 1925–XI 1927 r. uczeń w Książu pow. Śrem; XII 1927–X 1928 r. bez zajęcia; X 1928–V 1929 r. elew w CW Żandarmerii w Grudziądzu; VI 1929–VI 1936 r. żandarm pluton żandarmerii Poznań; VI 1936–1924 r., VIII 1939 r. żandarm pluton żandarmerii Modlin; 25 VIII–28 IX 1939 r. szef kancelarii plutonu żandarmerii 8 DP; do 15 X 1939 r. obóz jeniecki Iłów; XI 1939–III 1940 r. robotnik fabryczny warsztaty im. Cegielskiego Poznań; III 1940–I 1945 r. robotnik magazynowy w magazynie wojskowym Poznań; II–IV 1945 r. organizator i komendant straży fabrycznej w Zakładach Cegielskiego; IV 1945 r. zmobilizowany; IV–X 1945 r. DOW 3 instruktor plutonu ochrony sztabu.; X 1945–II 1946 r. laborant w magazynach żywnościowych; III–VIII 1946 r. szef kancelarii tajnej wydział WOP OW III; IX–X 1946 r. aplikant WPO nr III; X 1946–III 1947 r. asesor WPG w Poznaniu; IV–XI 1947 r. asesor WPO III; XI 47–I 1949 r. oficer śledczy Prokuratury 10 Bryg OP; I–VIII 1949 r. p.o. podprokuratora do spraw Ochrony Pogranicza WPR w Szczecinie; VIII–XII 1949 r. podprokurator WPR w Poznaniu; 18 I 1950 r. przeniesiony do rezerwy; I–II 1950 r. bez pracy; od II 1950 r. urzędnik w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mięsnego. CAW sygn. 1486/71/1940, TAP Kazimierza Wosińskiego.

¹⁷⁴ Bolesław Resch (ur. 20 I 1916 r. w Ungrecz na Węgrzech); ukończył pierwszy rok studiów na Wydziale Prawa

dysław Partyka¹⁷⁵, w kwietniu z Prokuratury Okręgowej I w Warszawie przeszedł mjr Tadeusz Skrzetuski¹⁷⁶, a w sierpniu chor. Jerzy Skiba¹⁷⁷. Od września 1949 r. sekretarzem prokuratury kierował por. Józef Guzek¹⁷⁸, który zastąpił por. Zbigniewa Siekier-

UJK we Lwowie; wcześniej studiował dwa lata na Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, w czasie studiów pracował jako instruktor przysposobienia wojskowego w Komendzie Przysposobienia Wojskowego we Lwowie. Po wkroczeniu ACz do Lwowa ukończył drugi i trzeci rok studiów; od 1941 r. buchalter folwarczny w m. Szbankowczyki w woj. Tarnopolskim; w 1942 r. wstąpił do AK ps. „Konrad”; po wkroczeniu ACz sekretarz wiejskiej rady narodowej; w V 1944 r. wcielony do WP i skierowany do Oficerskiej Szkoły Politycznej w Żytomierzu; następnie skierowany do 12 Dywizji Piechoty na stanowisko zastępcy dowódcy baonu do spraw politycznych; internowany w XI 1944 r.; w obozie do I 1945 r.; instruktor gospodarczy 4. Pułku Rolno-Gospodarczego; lektor Zarządu Polityczno-Wychowawczego OW 2; od 1948 r. zastępca szefa Wydziału Politycznego 12 Dywizji Piechoty; od II 1949 wiceprokurator WPR w Szczecinie; dalsze losy nieznane. AIPN, GZI, sygn. 835/43, Informacja na Podprokuratora WSR w Szczecinie (sic!) Bolesława Rescha, k. 80–81.

¹⁷⁵ Władysław Partyka (ur. 15 III 1916 r. w m. Zawichost pow. Sandomierz, zm. 29 VIII 1978 r. w Swarzędzu), 1924–1929 r. uczeń publicznej szkoły powszechnej w Zawichoście; 1929–1931 r. publiczna szkoła powszechna Swarzędz; 1931–1938 r. uczeń państwowego gimnazjum im. Korfańtego w Poznaniu; 1938–1940 r. Seminarium Duchowne w Sandomierzu; 1945–1948 r. student Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego (mgr prawa); I 1940–I 1942 r. skarbnik PCK Zawichost; I–XII 1942 r. instruktor zielarski Opatów; XII 1942–I 1945 r. kupiec, sklep spożywczy Zawichost; I–V 1945 r. bez zajęcia u rodziców; V 1945–15 III 1946 r. zastępca kierownika urzędu informacji i propagandy w Poznaniu; III–VII 1946 r. pisarz WSR w Poznaniu; VII–IX 1946 r. WSO w Poznaniu bez funkcji; IX 1946–VI 1948 r. asesor WSR w Poznaniu; VI–VIII 1948 r. asesor WSR w Białymstoku; VIII–X 1948 r. p.o. sędziego WSR w Olsztynie; X 1948–III 1949 r. podprokurator WPR w Białymstoku; III–XII 1949 r. oficer śledczy WPR w Szczecinie; XII 1949–V 1952 r. podprokurator WPR w Szczecinie; z dniem 3 VI 1952 r. przeniesiony do rezerwy; IX–XI 1953 r. adwokat w Gryficach; XI 1953–1958 r. adwokat w Nowogardzie; III 1958–XII 1961 r. bez pracy; XII 1961–XII 1967 r. inspektor NBP oddziału w Łęczycy; I 1968–1979 r. starszy inspektor organizacji w Motoszynie Poznań; następnie starszy rewident Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu; w czasie pracy w WPR w Szczecinie zarzucano mu zarozumiałość, brak koleżeńskości i dyscypliny, nadużywanie alkoholu, brak zaufania władz bezpieczeństwa, wpisywanie w protokoły faktów skarżenia się podejrzanych na bicie w śledztwie; 7 XI 1951 r. zatrzymany po groźeniu bronią w tramwaju. CAW sygn. 1655/80/139, TAP Władysława Partyki.

¹⁷⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2076/55/19, Wyciąg z rozkazu personalnego, k. 56. Tadeusz Skrzetuski (ur. 4 III 1896 r. w Warszawie), 1907–1915 r. uczeń Gimnazjum im. Chrzczanowskiego w Warszawie; 1919–1930 r. student Wydziału Prawa UW; mgr prawa; X 1918–VI 1919 r. sekretarz Ministra Apropozycji; żołnierz w wojnie polsko-bolszewickiej; V 1919–VI 1924 r. pomocnik radcy prawnego Wydziału Prawnego DOKP Warszawa; VI 1924–IV 1932 r. prawnik Departamentu Budowlanego Ministerstwa Spraw Wojskowych; IV 1932–IV 1934 r. księgowy w firmach prywatnych; IV 1934–IV 1937 r. aplikant notarialny i notariusz; IV 1937–VIII 1939 r. p.o. inspektora Funduszu Pracy; 27 VIII 1939 r. żołnierz w kampanii wrześniowej do 27 IX 1939 r.; następnie do XII 1940 r. kierownik Wydziału Ogólnego Inspekcji Pracy w Białymstoku; VIII 1940–II 1941 r. syndyk prawny Kościoła pw. Cyryla i Metodego w Warszawie; VI 1941–VII 1944 r. księgowy w kilku firmach prywatnych w Białymstoku; VII–VIII 1944 r. konsultant w Urzędzie Wojewódzkim; IX 1944–I 1945 r. podprokurator WPG w Białymstoku; I–VII 1945 r. podprokurator Prokuratury PKP; VII 1945–IV 1948 r. wiceprokurator Prokuratury PKP; IV–X 1948 r. prokurator w Prokuraturze DOKP w Warszawie; X 1948–IV 1949 r. podprokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej I w Warszawie; IV 1949–IX 1949 r. podprokurator WPR w Szczecinie; 5 XI 1949 r. przeniesiony do rezerwy ze względu na stan zdrowia. CAW, sygn. 830/62/64, TAP Tadeusza Skrzetuskiego.

¹⁷⁷ Jerzy Skiba (ur. 3 VII 1929 r. w Będzinie, zm. 15 IV 1967 r.), 1936–1945 r. uczeń szkoły powszechnej w Dąbrowie Górniczej; VI 1942–VI 1943 r. robotnik rolny w Niemczech; VII 1943–VII 1945 r. pomocnik monter w Hucie w Dąbrowie Górniczej; 1945–1947 r. uczeń gimnazjum elektrycznego w Chorzowie; VII 1948–VII 1949 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; 1951–1955 r. student Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW; 1 VIII 1949–4 VI 1950 r. aplikant WPR w Szczecinie; sekretarz OOP PZPR w WPR w Szczecinie. VI–XII 1950 r. aplikant WPR w Warszawie; XII 1950–VII 1952 r. asesor WPR w Warszawie; VII–VI 1953 r. p.o. oficera śledczego i oficer śledczy WPR w Warszawie; VI 1953–V 1955 r. podprokurator WPR we Wrocławiu; V 1955–V 1957 r. podprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego. 15 V 1957 r. przeniesiony do rezerwy; VII 1958–XII 1959 r. adwokat w Legnicy; od 1960 r. adwokat w Nowej Rudzie; CAW, sygn. 1495/71/1033, TAP Jerzego Skiby.

¹⁷⁸ Józef Guzek (ur. 18 III 1914 r. w Rzeszowie) absolwent gimnazjum w Rzeszowie i pierwszego roku studiów na Wydziale Prawa UJ; urzędnik w Urzędzie Skarbowym w Dębicy; od XII 1944 r. w WP; sekretarz WPG w Rzeszowie; od 1946 r. kierownik sekretariatu WPR w Olsztynie; AIPN, sygn. 835/43, GZI, Informacja na kierownika sekretariatu WPR w Szczecinie, k. 95–96.

skiego¹⁷⁹. W sierpniu 1949 r. z ekspozytury prokuratury w Koszalinie do szczecińskiej jednostki na stanowisko podprokuratora przeniesiono kpt. Pawła Hudymę¹⁸⁰. Oficer ten budził szczególną niechęć ppłk. Golczewskiego. W maju 1950 r. skierował on do zastępcy Naczelnego Prokuratora Wojskowego pismo, w którym stwierdzał, że Hudyma „przesiąkł rutyną i formalizmem”, a szczególnie krytycznie oceniano nieporozumienia z oficerami Informacji WOP. Golczewski stwierdzał, iż organy Informacji ustosunkowują się do podprokuratora nieufnie ze względu na „sztywne i niezyciowe interpretowanie przepisów”¹⁸¹. Tego typu podejście do prawa miało zdaniem Golczewskiego uniemożliwiać Informacji WP stosowanie „właściwej” polityki personalnej w jednostkach. Stosunek Hudymy do Informacji określał „nie tyle jako wrogi, ile jako niechętny, nacechowany pewną dozą żalu”. Wojskowy prokurator rejonowy podkreślał, że jego zdaniem Hudyma mimo przynależności partyjnej nie rozumiał „zagadnień nurtujących życie wojskowe”. Golczewski kończył pismo propozycją przeniesienia Hudymy na stanowisko podprokuratora do spraw nadzoru nad sprawami prowadzonymi przez UB lub odwołania do dyspozycji DSS MON¹⁸². Sam Hudyma zaś prosił o ponowne przeniesienie ze Szczecina do Koszalina, co motywował sprawami materialnymi¹⁸³.

Nazwisko Hudymy znalazło się w dokumencie przygotowanym przez komisję weryfikującą oficerów służby sprawiedliwości w maju 1951 r. Wniosek o zwolnienie ze służby uzasadniano: „[...] Teś był urzędnikiem skarbowym. Kpt. Hudyma od 1932 r. do 1939 r. pracował jako urzędnik w sanacyjnych sądach. Bardzo słaby pracownik. Politycznie zupełnie pasywny. Zupełnie nieprzydatny do realizacji linii partii w wojskowym wymiarze sprawiedliwości”¹⁸⁴.

Trzy dni po piśmie w sprawie Hudymy, Golczewski sformułował krytyczny raport dotyczący por. Zygmunta Błazejewskiego¹⁸⁵ przeniesionego do WPR z prokura-

¹⁷⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2076/55/19, Pismo wiceprokuratora WPR w Szczecinie mjr. Fajnsztajna do zastępcy szefa DSS MON z 12 X 1949 r., k. 44.

¹⁸⁰ Paweł Hudyma (ur. 1 I 1912 r. w m. Brzezina, woj. Stanisławowskie), absolwent Liceum Handlowego we Lwowie i szkoły oficerów polityczno-wychowawczych w Sumach; do 1939 r. sekretarz sądów apelacyjnego, okręgowego, grodzkiego i pracy we Lwowie, Czortkowie i Monasterzyskach; po wkroczeniu ACz praca w firmie „Wolna Praca” jako rachmistrz; od VI 1941 r. robotnik w fabryce tytoniu; VII 1944–IX 1945 r. zastępca dowódcy kompani do spraw polityczno-wychowawczych i oficer dochodzeniowy w 3 Szkolnym Pułku Czołgów; od IX 1945 r. oficer śledczy WPG w Modlinie; od IX 1946 r. prokurator wojskowy 6 Oddziału WOP w Białymstoku; od XI 1946 r. prokurator WPG w Modlinie; od III 1947 r. oficer śledczy Prokuratury WOP; podprokurator Ekspozytury w Koszalinie WPR w Szczecinie VIII 1949–VII 1951 r. podprokurator WPR w Szczecinie; 23.VII 1951 r. skierowany do dyspozycji GZP; dalsze losy nie są znane. CAW sygn. 1638/78/27, TAP Pawła Hudymy.

¹⁸¹ AIC MON sygn. 161/91/3473, Pismo ppłk. Golczewskiego do zastępcy naczelnego Prokuratora Wojskowego z 9 maja 1950 r., k. 27.

¹⁸² *Ibidem*.

¹⁸³ *Ibidem*, Raport kpt. Hudymy do WPR w Szczecinie z 9 V 1950 r. Status materialny oficerów wojskowego wymiaru sprawiedliwości w tym czasie ukazują argumenty Hudymy, odwołujące się do braku możliwości zakupu ubrań dla rodziny oraz konieczności uprawiania działki ogrodniczej w Koszalinie jako dodatkowego uzupełnienia wyżywienia rodziny.

¹⁸⁴ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.903, Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości z 29 V 1951 r., k. 21.

¹⁸⁵ Nie udało się odnaleźć akt tego oficera.

tury DOKP w Szczecinie w sierpniu 1949 r., u którego stwierdził całkowitą nieprzydatność w pracy pomimo posiadania wykształcenia prawniczego¹⁸⁶. W maju 1949 r. w informacji przesłanej dla szefa DSS MON informował, iż por. Zbigniew Siekierski pracuje źle, chaotycznie i nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, za co ukarał go siedmiodniowym aresztem domowym z potrąceniem 50% poborów¹⁸⁷.

Ścisły nadzór także nad życiem prywatnym wszystkich osób służących w jednostkach sądownictwa wojskowego w tym czasie pokazuje sprawa ppor. Ryszarda Latosa¹⁸⁸, którego w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia 1952 r. dwóch cywilnych pracowników WSR w Szczecinie zauważyło biorącego ślub w kościele. Sprawa ta zakończyła się wyrzuceniem Latosa z organizacji partyjnej, a ppłk Golczewski zwrócił się do przełożonych z prośbą o rozważenie celowości pozostawiania Latosa w służbie¹⁸⁹. Także wybranka chor. Skiby nie została zaakceptowana przez jego przełożonego, który wydał mu polecenie zerwania tej znajomości¹⁹⁰.

Ze znanych dokumentów wynika z całą pewnością, że atmosfera w WPR w Szczecinie, w czasie gdy prowadził ją Golczewski, była bardzo napięta. Nie wahano się oddać służących w jednostce oficerów pod sąd. Poza wspomnianym podprokuratorem Kaniewiczem, we wrześniu 1952 r. za odmowę wykonania rozkazu skazano także asesora WPR w Szczecinie ppor. Jana Chodynieckiego¹⁹¹. Wojskowy Sąd Okręgowy I w Warszawie orzekł wobec niego wyrok roku więzienia i degradację do stopnia szeregowca. Przepięstwo Chodynieckiego polegało na odmowie wyjazdu służbowego wobec uzyskania zbyt małej zaliczki¹⁹². Podpułkownik Golczewski rozważał także skierowanie do sądu sprawy chor. Skiby, który samowolnie opuścił stanowisko służbowe w czasie pełnienia dyżuru¹⁹³.

Golczewski pomimo narzucenia takiego stylu pracy jednostki, w którym zakładał autorytarne i jednoosobowe kierownictwo, w połowie 1954 r. zarzucał swoim

¹⁸⁶ *Ibidem*, Pismo ppłk. Golczewskiego do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 12 V 1950 r., k. 31.

¹⁸⁷ *Ibidem*, Pismo mjr. Kazimierza Golczewskiego do szefa DSS MON z 10 V 1949 r., k. 239.

¹⁸⁸ Ryszard Latos (ur. 5 IV 1930 w Sosnowcu); 1937–1945 r. uczeń szkoły podstawowej w Sosnowcu; 1946–1949 r. uczeń gimnazjum w Sosnowcu; 1949–1951 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; 1951–1956 r. student Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW; mgr prawa (1963 r.); 27 III 1951–1 IX 1952 r. asesor WPR w Szczecinie; IX 1952–25 VI 1953 r. p.o. oficer śledczy WPR w Szczecinie; VI 1953–VI 1954 r. oficer śledczy WPR w Koszalinie; VI 1954–II 1955 r. p.o. podprokurator WPR w Koszalinie; II–V 1955 r. podprokurator WPR w Koszalinie; V 1955–XI 1957 r. oficer śledczy Prokuratury POW; XI 1957–II 1959 r. starszy oficer śledczy Prokuratury POW; II 1959–XII 1968 r. podprokurator Prokuratury POW; XII 1968–II 1974 r. wiceprokurator Prokuratury POW; III 1974–X 1975 r. sędzia Sądu POW; X 1975–III 1988 r. zastępca szefa Sądu POW; 18 II 1988 r. zwolniony z zawodowej służby wojskowej z uwagi na stan zdrowia. CAW sygn. 1840/94/1251 TAP Ryszarda Latosa.

¹⁸⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/2, Pismo szefa WPR w Szczecinie do NPW (do rąk własnych), z 31 grudnia 1952 r., k. 171.

¹⁹⁰ CAW, sygn. 1495/71/1033, TAP Jerzego Skiby, pismo WPR w Szczecinie do NPW z 30 V 1950 r., k. 12; AIC MON, sygn. 161/91/3473, Pismo Kazimierza Golczewskiego do NPW z 2 VI 1950 r., k. 73–75.

¹⁹¹ Jan Chodyniecki (ur. 8 VIII 1931 r. w m. Chochoniów w województwie Stanisławowskim), IX 1936–VI 1942 r. uczeń szkoły powszechnej; 1945–1949 uczeń gimnazjum w m. Koźle; VIII 1949–II 1951 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; od III 1951 r. asesor WPR w Szczecinie; przed wojną członek SN, po wojnie PZPR. CAW 136/54/81 TAP Jana Chodynieckiego, duplikat akt pod sygn. 136/54/82.

¹⁹² AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/1, Rozkaz nr 035/52 NPW z 26 IX 1952 r., k. 68.

¹⁹³ CAW, sygn. 1495/71/1033, TAP Jerzego Skiby, pismo WPR w Szczecinie do NPW z 30 V 1950 r., k. 13.

podwładnym, że zdarzają się przypadki proszenia przez nich o przerwę w rozprawie po to, aby zatelefonować do przełożonego z pytaniem o to, co mają robić¹⁹⁴.

Wraz z nowym podziałem administracyjnym powstała odrębna Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Koszalinie, której szefem został mjr Jan Mitek¹⁹⁵. Z polecenia Szefa DSS MON nr 013 z 4 sierpnia 1950 r. prokuratura ta miała przejąć sprawy wpływające do WPR w Szczecinie z terenu województwa koszalińskiego po 10 września 1950 r., niemniej prokurator Golczewski zwracał się o zgodę na wcześniejsze przekazanie tego typu spraw¹⁹⁶. WPR w Koszalinie rozpoczęła faktyczne funkcjonowanie w dniu 11 września 1950 r.¹⁹⁷

W styczniu 1951 r. wojskowym prokuratorem rejonowym w Szczecinie został Jerzy Wilson. Urodził się on 5 kwietnia 1901 r. w Oświęcimiu w rodzinie z tradycjami prawniczymi – jego ojciec był sędzią. Po odbyciu nauki w szkole powszechnej, w 1918 r. ukończył Gimnazjum Państwowe w Jaśle. Działał także w harcerstwie II RP i Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 11 listopada 1918 r. był legionistą 5 Pułku Piechoty Legionów, w tym samym pułku przechodził także szkolenie w szkole podoficerskiej. W 1920 r. uzyskał urlop z wojska pozwalający mu na rozpoczęcie studiów, które z przerwami kontynuował do 1927 r., kiedy otrzymał tytuł doktora nauk prawnych. Jednocześnie, w latach 1924–1925 r. uczył się w technikum przemysłu graficznego w Lipsku, co było poszerzeniem jego umiejętności nabytych w czasie pracy w Zakładach Graficznych Eugeniusza i Kazimierza Koziańskich w Krakowie. Jego zaangażowanie w pracę zostało docenione i w 1923 r. został kierownikiem warszawskiego oddziału firmy, prokurentem i jej prawnikiem. W firmie tej pracował do 1936 r. W tym czasie odbywał także trzykrotnie ćwiczenia oficerów rezerwy (w latach: 1928, 1929, 1937), specjalizując się w przygotowywaniu map na potrzeby wojska. Działał także w „Strzelcu” i Związku Oficerów Rezerwy. Przez blisko dwa lata – do 1938 r. pracował jako kierownik biura w firmie „inż. Stanisław Nitsek – Spadkobiercy” w Katowicach.

¹⁹⁴ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Zadania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w świetle II Zjazdu PZPR, k. 18. W tym okresie wszyscy oficerowie WPR w Szczecinie, z wyjątkiem Golczewskiego byli absolwentami OSP i studentami, którzy rozpoczęli naukę uniwersytecką wraz z podjęciem służby w prokuraturze.

¹⁹⁵ Jan Mitek (ur. 23 VIII 1916 r. w Samborze), mgr prawa UJK (1939 r.); do 1941 r. urzędnik w Ukraińskim Biurze Informacyjnym; w czasie okupacji pracownik rolny w gospodarstwie rodziców i prywatny nauczyciel; od VIII 1944 r. w WP; VIII–X 1944 r. dowódca drużyny 2 zapasowego pp w Rzeszowie; podchorąży Szkoły Oficerskiej Piechoty; XII 1944–IV 1945 r. dowódca plutonu moździerzy 18 Kołobrzęskiego pp; IV–V 1945 r. dowódca kompanii; V–X 1946 r. zastępca dowódcy baonu ds. politycznych i zastępca lektora; X 1946–II 1947 r. instruktor propagandy wydziału politycznego 6 DP; II 1947–II 1949 r. oficer śledczy, podprokurator i wiceprokurator WPR w Białymstoku; II 1949–VIII 1950 r. wiceprokurator WPR w Lublinie; VIII 1950–I 1952 r. prokurator WPR w Koszalinie; I 1952–V 1953 r. prokurator WPR w Kielcach; V 1953–V 1954 r. prokurator WPR w Katowicach; V 1954–XII 1962 r. prezes NSW; 1962–1964 r. doradca szefa GZP WP ds. służby sprawiedliwości; 1964–1966 r. szef Sądu ŚOW we Wrocławiu; IX 1953–II 1954 członek Komisji Nadzorczej Państwa Neutralnych w Korei; 22 VI 1966 r. zwolniony z wojska. Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawniczy czasu...*, s. 379–380.

¹⁹⁶ AIC MON, sygn. 161/91/3473, Pismo WPR w Szczecinie do zastępcy NPW z 7 IX 1950 r., k. 169.

¹⁹⁷ *Ibidem*, Meldunek Szefa WPR w Koszalinie do Szefa DSS MON z 13 IX 1950 r. Początkowo WPR zajęła dawne pomieszczenia Ekspozytury WPR w Szczecinie, ponieważ nie zakończył się remont budynku przeznaczonego na WPR w Koszalinie, prokuratura nie pozyskała także mebli, a wśród obsady brakowało kierownika sekretariatu, sekretarza i personelu cywilnego.

W 1938 r. został właścicielem firmy zajmującej się skupem surowców hutniczych. Zmobilizowany w 1939 r. został przydzielony do Wojskowego Instytutu Geograficznego¹⁹⁸. Po klęsce wrześniowej pozostawał bez zatrudnienia do lipca 1941 r., kiedy rozpoczął pracę jako sekretarz w Związku Cechów Rzemieślniczych w Kielcach. Po roku przeniósł się do Częstochowy, otrzymując posadę w dziale administracyjnym Częstochowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Przez trzy miesiące był także referentem w Starostwie Powiatowym. Zmobilizowany w stopniu porucznika jeszcze w 1945 r. został mianowany kapitanem. Przez pierwszy miesiąc pozostawał w rezerwie Wydziału Sądownictwa Wojennego, by w sierpniu 1945 r. otrzymać nominację na podprokuratora w Prokuraturze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Służbę tę pełnił do czerwca 1947 r., awansując w styczniu tegoż roku na stanowisko prokuratora. Oceniano go wówczas jako dobrze wywiązującego się ze swojej pracy prawnika, posiadającego dużą wiedzę. Do jego zadań należał nadzór ogólny, oskarżanie w czasie procesów niejawnych i praca profilaktyczna w jednostkach KBW. Jak w przypadku wszystkich tego typu stanowisk musiał być także absolutnie pewny i lojalny pod względem politycznym¹⁹⁹. Już w 1946 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Kolejnym miejscem pracy Wilsona była prokuratura II Okręgu Wojskowego, gdzie pełnił funkcję prokuratora do czerwca 1950 r. Służbę w wojskowych prokuraturach rejonowych rozpoczął od Olsztyna, gdzie został szefem jednostki. Podpułkownik Henryk Holder ocenił go wówczas: „pracowity, inteligencja średnia, brak w należyтым stopniu zdolności organizacyjnych”²⁰⁰. Już w czasie pracy w Olsztynie zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego ppłk Józef Feldman zauważał: „wiedzę fachową posiada na poziomie, na stanowisku prokuratora rejonowego nieco nieumiejętnie układał współpracę z sądem i organami Bezpieczeństwa Publicznego, uważając, iż bezkrytyczne uleganie sugestiom tych ostatnich, świadczy właśnie o dobrej współpracy”²⁰¹. Po pół roku pracy w Olsztynie, w styczniu 1951 r. został wojskowym prokuratorem rejonowym w Szczecinie. Także tutaj był oceniany krytycznie: „okazał się miernym prokuratorem rejonowym, nie przejawiał w dostatecznym stopniu własnego zdania. Do rozpatrywanych spraw podchodził nieraz szablonowo, a nieraz miał w nich niepoważne i nieprzemyślane zrywy, jak i wobec współdziałających z prokuraturą organów ścigania. Umysłowość jego jest niezbyt głęboka”²⁰². Już w listopadzie tego samego roku Wilsona przeniesiono do NPW, na stanowisko wiceprokuratora Wydziału II. Nie był to jednak awans. Chodziło o pobawienie go samodzielnego stanowiska i objęcie bezpośrednim nadzorem. W styczniu 1952 r. Wilson został wykładowcą przedmiotów prawnych w Oficerskiej Szkole Prawniczej. Podobnie jak na wcześniejszych stanowiskach zauważano brak zdolności organizacyjnych i inicjatywy, doceniano jednak wiedzę fachową. Nie budziła także zastrzeżeń strona polityczna Wilsona, którą określono „czujnością klasową i po-

¹⁹⁸ CAW, sygn. 1098/65/383, TAP Jerzego Wilsona, Zeszyt Ewidencyjny, k. 1–4.

¹⁹⁹ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 08 I 1947 r., k. 3 (materiały opiniodawcze nowa paginacja).

²⁰⁰ *Ibidem*, Wniosek o przeniesieniu oficera z 31 V 1950 r., k. 6.

²⁰¹ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 08 VI 1950–30 XI 1950 r., k. 7.

²⁰² *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 30 XI 1950–15 I 1951 r., k. 10.

lityczną”, co miało się przejawiać m. in. oddaniem w ręce milicji osoby opowiadającej dowcipy polityczne w miejscu publicznym²⁰³.

W listopadzie 1953 r. Wilson został przeniesiony do NSW zmieniając profesję na pełniącego obowiązki sędziego, a następnie sędziego w Biurze Prezesa. W 1959 r., został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1962 r. był rozpatrywany jako kandydat na sędziego Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, jednak kandydatura ta ze względu na wiek Wilsona nie spotkała się z poparciem ministra obrony narodowej²⁰⁴. Rozkazem MON z 6 sierpnia 1962 r. został zwolniony z wojskowej służby zawodowej w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego²⁰⁵.

Wobec niepowodzenia misji Wilsona na stanowisko wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie powrócił Kazimierz Golczewski. W IV kwartale 1951 r. szczecińska prokuratura informowała o wzroście liczby skazanych za udział w „kontrrewolucyjnych związkach”, co interpretowano jako wynik wzmożenia działalności nielegalnych organizacji młodzieżowych. Dwaj ze skazanych w tym czasie (Antoni Machliński i Bolesław Piechowski oskarżeni o udział w nielegalnych organizacjach i jednocześnie szpiegostwo) zostali skazani na kary śmierci²⁰⁶. Szef prokuratury skarżył się w tym czasie, że sąd z zasady orzeka wyroki zawsze lekko odbiegające od żądań prokuratury na korzyść skazanego, ale współpracę z WSR uznawał za dobrą. Cześć spraw uzgadniano z sądem zanim skierowano je do rozpatrzenia²⁰⁷. Jako przyczyny powstawania nowych grup młodzieżowych w miejsce już likwidowanych wiceprokurator mjr Bolesław Resch²⁰⁸ wskazywał audycje nadających z zachodu rozgłośni, brak opieki ze strony młodzieżowych organizacji partyjnych oraz brak wychowania przez nauczycieli i rodziców, co zdaniem prokuratora pchało młodzież do „bikiniarskiego stylu życia na styl amerykański i gangsteryzmu przejawiającego się w morderstwach z bronią w ręku, kradzieżach, napach rabunkowych itp.”²⁰⁹ Jak wynika z tej analizy funkcjonariusze wojskowego wymiaru sprawiedliwości w tym regionie nie dopuszczali myśli, że młodzież może występować przeciwko władzy z przyczyn politycznych, co najwyżej poddana inspiracji „wrogów” lub radia.

Trzy miesiące później ppłk Golczewski wskazywał, że w tym momencie nie było możliwości podniesienia jakości śledztwa na wyższy poziom ze względu na brak doświadczenia i samodzielności jego podwładnych. W związku z tą sytuacją starał się oso-

²⁰³ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 11 I 1952–23 X 1952, k. 13. Zastrzeżenia budziło poruszanie w każdej niemal rozmowie spraw seksualnych oraz zachowanie o siedemnaście lat młodszej żony.

²⁰⁴ *Ibidem*, Wniosek Ministra Obrony Narodowej do Rady Państwa z 26 III 1962 r., k. 29.

²⁰⁵ *Ibidem*, Wniosek o zwolnienie ze służby, k. 30. Jerzy Wilson w swojej pracy nabawił się nerwicy.

²⁰⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza represji sądowej w sprawach osób cywilnych za IV kwartał 1951 r., k. 41.

²⁰⁷ *Ibidem*, Analiza represji sądowej w sprawach osób cywilnych za IV kwartał 1951 r., k. 42. Prokuratura krytykowała jednocześnie mały udział wotantów sądu rekrutujących się z asesorów, „którzy w rozprawach sądowych nie biorą żadnego żywego udziału”. W kolejnym sprawozdaniu ppłk Golczewski informował, że WSR odstąpił od praktyki orzekania wyroków niższych od wniosków prokuratury oraz, iż zdarzało się w tym okresie, że sąd orzekał kary wyższe od wnioskowanych przez prokuraturę. Ponownie zastrzeżenie to pojawiło się w sprawozdaniu za całe pierwsze półrocze 1952 r.

²⁰⁸ P. przyp. 174, s. 182.

²⁰⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza represji sądowej w sprawach osób cywilnych za IV kwartał 1951 r., k. 41.

biście nadzorować niemal wszystko i wszystkich w swojej jednostce. Młodzi oficerowie zostali zobowiązani do sporządzania referatów w prowadzonych sprawach, z którymi zapoznawał się szef prokuratury lub jego zastępca. Podobnie konsultowano wszelkie wytwarzane dokumenty i protokoły przesłuchań²¹⁰. Trzy miesiące później Golczewski stwierdzał, że młodzi oskarżyciele nie zawsze potrafią spełniać swoją funkcję. Jednym z zarzutów był brak umiejętności „dialektycznego” podejścia do spraw oraz oderwanie wystąpień od spraw ogólnopaństwowych. Ich wystąpienia oceniał jako „mniej lub więcej udaną improwizację” i „wykład polityczny”. Prokurator pisał: „każde niemal przemówienie zaczynało się od referatu politycznego zaś przestępstwo i przestępca w konkretnych sprawach były niejako przyszywane do części wstępnej. [...] Nierzadko przemówienia oskarżycieli były zlepem różnych frazesów nie zawsze wiążących się ze sobą”²¹¹. Jeśli chodzi o nadzór w śledztwie to, jak stwierdzano w sprawozdaniu, w tym czasie dominowała „metoda końcowego przesłuchiwanie podejrzanych przez oficerów prokuratury”²¹². Jednocześnie działalność represyjną sądu i prokuratury uznawano za „szybką i trafną”²¹³.

Odnosząc się do zmian personalnych tego okresu ppłk Golczewski wskazywał, że ustabilizowanie życia prywatnego ppor. Józefa Gondorka²¹⁴ i por. Jerzego Ostrzyżka²¹⁵ oraz odejście ppor. Chodynieckiego wpłynęło dodatnio na pracę jednostki²¹⁶. Istotnym wydarzeniem było także popełnienie samobójstwa przez aplikanta chor. Edmunda Murawskiego w lipcu 1951 r. Prowadzone wówczas śledztwo ustaliło, że powodem tego kroku było opuszczenie go przez żonę²¹⁷.

Golczewski osobiście ściśle nadzorował prace wszystkich prokuratorów i oficerów śledczych. Uzgadniano z nim wszystkie wnioski w zakresie wymiaru kary, a ponadto oskarżyciele kontaktowali się ze swoim przełożonym w czasie rozpraw²¹⁸. Przedmiotem krytyki prokuratury w tym czasie była praktyka sądu polegająca na zawiadamianiu o terminach rozpraw w ostatniej chwili. W trzecim kwartale 1952 r. prokuratura miała zapełnione wszystkie etaty z wyjątkiem stanowiska wiceprokuratora. Golczewski informował, iż taka sytuacja ma miejsce po raz pierwszy i kończy w ten sposób etap „improwizacji organizacyjnych”. W tym czasie działem nadzoru nad śledztwem w sprawach wojskowych (WOP i KBW) kierował por. Ostrzyżek, nadzór nad śledztwem w sprawach osób cywilnych prowadzonych przez powiatowe urzędy

²¹⁰ *Ibidem*, Analiza śledztwa w sprawach osób cywilnych za I kwartał 1952 r., k. 66.

²¹¹ *Ibidem*, Analiza nadzoru sądowego i sądowej represji karnej w sprawach osób cywilnych, k. 76–77.

²¹² *Ibidem*, Analiza śledztwa w sprawach osób cywilnych za II kwartał 1952 r., b.p. Przesłuchania te prowadzono w obecności funkcjonariusza UB prowadzącego sprawę.

²¹³ *Ibidem*, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie w III kwartale 1952 r., b.p.

²¹⁴ Absolwent Oficerskiej Szkoły Prawniczej; do WPR w Szczecinie przybył 24 II 1951 r. AIMON, sygn. 161/91/3272, Etaty prokuratury, k. 410. Nie udało się odnaleźć akt tego oficera.

²¹⁵ Nie udało się odnaleźć akt tego oficera.

²¹⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne za II kwartał 1952 r., bp.

²¹⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2072/55/1, Meldunek specjalny do NPW, k. 104.

²¹⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza nadzoru sądowego w sprawach osób cywilnych za okres I VII–31 X 1952 r., k. 302.

bezpieczeństwa sprawował ppor. Czesław Gomułka²¹⁹, por. Zdzisław Piekarski nadzorował sprawy osób cywilnych prowadzone przez Wydział Śledczy WUBP dotyczące tzw. przestępstw kontrrewolucyjnych oraz szpiegostwa, a por. Gonderek nadzorował sprawy prowadzone przez Wydział Śledczy dotyczące dywersji i sabotażu²²⁰. Poszczególne działy wspierali oficerowie śledczy prokuratury – trzech w dziale wojskowym i po jednym w poszczególnych działach. W okresie tym do prokuratury przybył z WPR w Rzeszowie por. Edward Gomulski²²¹.

Jedną z funkcji prokuratury wojskowej, którą szczególnie uwypuklano w początku lat pięćdziesiątych był nadzór nad istotnymi dla gospodarki zakładami pracy. Realizując te zadania wspólnie z UB i przedstawicielami PZPR dokonywano dość częstych kontroli w zakładach oraz analizowano mające w nich miejsce awarie. Jak stwierdzał ppłk Golczewski, w trzecim kwartale 1950 r. WPR w Szczecinie brała udział we wszystkich ważniejszych dochodzeniach dotyczących poważniejszych awarii na terenie województwa. Bardzo często w zdarzeniach tych doszukiwano się znamion dywersji i sabotażu²²².

W czwartym kwartale 1952 r. wojskowy prokurator rejonowy stwierdzał, że nastąpiło przesunięcie na drugi plan „przestępczości kontrrewolucyjnej” na rzecz przestępstwa szpiegostwa. „Przestępczość kontrrewolucyjna” miała się koncentrować wokół organizacji młodzieżowych oraz nielegalnego posiadania broni. W przypadku tego

²¹⁹ Czesław Gomułka (ur. 24 I 1927 r. w m. Otolą pow. Olkusz), 1934–1939 r. uczeń szkoły powszechnej w Otolu; w czasie wojny członek BCH; 1946–1947 r. uczeń Szkoły Pracy Społecznej w Katowicach; VII 1948–V 1949 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; 1951–1954 r. student Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW; 1956–1957 r. student Wydziału Prawa UJ; mgr prawa (1958 r.); 1946–1948 r. pracownik Urzędu Likwidacyjnego; VII 1949–XI 1951 r. asesor WPR w Bydgoszczy; XI 1951–VII 1953 r. podprokurator WPR w Szczecinie; zwolniony do rezerwy i powołany ponownie; V 1957–XII 1958 r. podprokurator WPG w Katowicach; XII 1958–X 1961 r. podprokurator WPG Radom; X 1961–V 1967 r. wiceprokurator WPG w Opolu; I 1966–IV 1968 r. wiceprokurator WPG w Opolu i jednocześnie prokurator 10 DPanc.; IV 1968–IX 1976 r. zastępca prokuratora WPG w Opolu; zwolniony ze służby z dniem 30 VI 1976 r.; członek PPS i PZPR. Przypuszczał, iż powodem zwolnienia z wojska w 1953 r. było jego nazwisko. Jak stwierdza, był wielokrotnie przesłuchiwany przez Informację WP oraz szykanowany przez ppłk. Golczewskiego, uznany przez niego za sabotażystę, „brakoroba i symulanta”; CAW, sygn. 1783/90/1003, TAP Czesława Gomułki.

²²⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne za III kwartał 1952 r., k. 341.

²²¹ Edward Franciszek Gomulski (ur. 9 X 1928 r. w Żorach, zm. 8 XII 1999 r.), absolwent 7 klas szkoły powszechnej w Żorach; VII 1948–VII 1949 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; 1949–1955 r. student Studium Zaocznego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziału Prawa UJ; 1956 r. mgr prawa UJ; 1969 r. doktor nauk prawnych; 1942–1948 r. ślusarz w odlewni żeliwa w Żorach; VIII 1949–X 1950 r. aplikant WPR w Rzeszowie; X 1950–I 1951 r. asesor WPR w Rzeszowie; I 1951–XI 1951 r. oficer śledczy WPR w Rzeszowie; XI 1951–X 1952 r. podprokurator Ekspozytury w Przemysłu WPR w Rzeszowie; 27 X 1952–25 VI 1953 r. podprokurator WPR w Szczecinie; VI 1953–V 1954 r. podprokurator WPR we Wrocławiu; V 1954–VI 1955 r. zastępca wojskowego prokuratora rejonowego we Wrocławiu; VI 1955–II 1960 r. i XII 1961–VI 1970 r. wiceprokurator Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego; VI 1970–II 1972 r. prokurator WPG w Zielonej Górze; II 1972–I 1975 r. zastępca prokuratora Prokuratury Śląskiego Okręgu Wojskowego; IV 1975–VI 1985 r. starszy wykładowca przedmiotów społeczno-politycznych i adiunkt Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu; zwolniony ze służby 4 III 1985 r.; w 1990 r. skierował do MON pismo, w którym jako przyczyny zwolnienia ze stanowiska kierownika Zakładu Podstaw Marksizmu-Leninizmu w Katedrze Nauk Społeczno-Politycznych Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych podawał szkodliwy polityczny; członek ZWM, PPR i PZPR; CAW, sygn. 1783/90/1002, TAP Edwarda Franciszka Gomulskiego.

²²² AWL T, WPR, sygn. 2073/55/8, Analiza nadzoru nad śledztwem w sprawach osób cywilnych w III kwartale 1952 r., 204.

drugiego przestępstwa Golczewski oceniał jednak, że spadek liczby aresztowanych jest wynikiem słabego działania organów bezpieczeństwa, nie zaś mniejszą ilością broni przechowywanej nielegalnie²²³.

Generalnie w trzecim kwartale 1952 r. do prokuratury wpłynęły sprawy obejmujące 50 osób cywilnych podejrzanych o udział w organizacjach „kontrewolucyjnych”, 14 podejrzanych o szpiegostwo i 25 podejrzanych o nielegalne posiadanie broni, w kwartale czwartym zaś wpłynęły sprawy przeciwko 5 osobom podejrzewanym o udział w nielegalnym związku, 6 podejrzewanym o nielegalne posiadanie broni i 12 podejrzanych o szpiegostwo. W całym 1952 r. zanotowano znaczny wpływ spraw osób podejrzewanych o szpiegostwo (9 osób z pierwszym półroczu 1952 r. i 22 w drugim półroczu tegoż roku)²²⁴. Jako powody tego wzrostu Golczewski podawał „aktywizację imperializmu amerykańskiego w zakresie działalności wywiadowczej kierowanej przez placówki wywiadowcze amerykańskie w zachodnim sektorze Berlina [oraz] sporą ilość kanałów przerzutowych [...]”²²⁵. Zmniejszenie liczby innych „przestępstw kontrewolucyjnych” tłumaczono także wzmożoną działalnością Urzędu Bezpieczeństwa w okresie przedwyborczym, co spowodowało nie tylko aresztowanie rzeczywistych i potencjalnych wrogów systemu, ale i oddziaływało prewencyjnie na społeczeństwo. Golczewski doszedł jednocześnie do dość dziwnego wniosku, stwierdzając, że wzmożona działalność aparatu bezpieczeństwa wobec organizacji „kontrewolucyjnych” i faktyczna likwidacja wszystkich z nich doprowadziła do przejścia wrogów ustroju do działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego, co więcej zdaniem szczecińskiego prokuratora, każdy uciekinier z Polski był natychmiast zwerbowany przez wywiad amerykański i wysyłany po krótkim przeszkoleniu do kraju²²⁶.

Podobne oceny co do zwiększania się liczby przestępstw szpiegostwa zawarto w ocenie z pierwszego kwartału 1953 r. (aresztowano wówczas z tego powodu 16 osób). Jako przykład wzmożonej aktywności wywiadów szef prokuratury podawał likwidację grupy złożonej z osiemnastu członków oskarżonych o współpracę z ośrodkiem Intelligence Service w Belgii. Organizatorem tej grupy miał być Adam Heliński²²⁷. Innym przykładem, który miał potwierdzać tezę prokuratora o nasileniu działalności obcych wywiadów była sprawa Franciszka Scieszynskiego, u którego w czasie kontroli w Dziale Głównego Mechanika w Stoczni Szczecińskiej ujawniono sześć planów inwestycyjnych przetrzymywanych bez zabezpieczenia, a uznanych przez biegłych za tajne. Sprawa ta była powodem osobistej kontroli Golczewskiego na terenie Stoczni oraz jego interwencji w WUBP i KW PZPR²²⁸. Nadal jako duże zagrożenie postrzegano nielegalne organizacje młodzieżowe.

W drugim kwartale 1953 r. wojskowy prokurator rejonowy oceniał, że dominującym typem przestępstw na podległym mu terenie jest szpiegostwo (ok. 40% licz-

²²³ CAW, GZP MON, sygn. IV.510.2/A/742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za IV kwartał 1952 r., k. 2.

²²⁴ *Ibidem*, k. 3.

²²⁵ *Ibidem*.

²²⁶ *Ibidem*, k. 4.

²²⁷ *Ibidem*, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za I kwartał 1953 r., k. 80.

²²⁸ *Ibidem*, k. 82.

by aresztowanych), następnie przestępstwa „kontrrwolucyjne” (20% aresztowanych) oraz nielegalne posiadanie broni (ok 16% aresztowanych)²²⁹. Podkreślał także, iż szczególnie istotnym zagadnieniem jest „problem walki klasowej na wsi”, który jednak nie jest prosty do rozwiązania, albowiem „siły wroga klasowego na wsi są skryte i często nieuchwytny”. Jako przykład podawał sprawę Tadeusza Płatka, który jako pracownik GOM, wraz z kierownikiem za alkohol wypożyczali, a czasem sprzedawali, podległy im majątek. W celu zatarcia braków mieli także dokonać podpalenia magazynów. Przykład ten, zdaniem Golczewskiego był dowodem „wrogiej roboty na wsi, roboty zmierzającej do zahamowania socjalistycznego budownictwa wsi polskiej, roboty przybierającej już formy otwartej dywersji i sabotażu”²³⁰. Jednocześnie szef prokuratury krytykował słabe rozpoznanie tego rodzaju przestępczości przez Urząd Bezpieczeństwa informując, iż w sprawie Płatka udało się wydobyc całość informacji dopiero po sześciu miesiącach śledztwa²³¹. Bazując na przykładach prokurator Golczewski dochodził do wniosku, że za nasilenie przestępczości wśród młodzieży winę ponoszą lokalne organizacje ZMP oraz nauczyciele, którzy pozostawiają młodzież „na pastwę wroga klasowego”. Innym zagrożeniem miała być działalność księży wśród młodzieży. Szczególnie niepokojące było to, że „księża organizują kółka dramatyczne dla młodzieży, urządzają gry w piłkę, oraz wyszukują cały szereg innych sposobów, ażeby tylko mieć bezpośredni wpływ na młodzież i oddziaływać na nią za pomocą swej ideologii”²³². Wszystkie przywołane przez Golczewskiego przykłady były jego zdaniem dowodem na zaostrzenie walki klasowej, a jednocześnie „ostrzeżeniem dla zaostrzenia czujności i wzmożenia walki z wrogiem”²³³.

W trzecim kwartale 1954 r. szef prokuratury informował swoich przełożonych, że największy wpływ spraw odnotowano w kategorii „nielegalne posiadanie broni” (11 osób), bandytyzm (6 osób) i szpiegostwo (4 osoby, ale ogółem opracowywano sprawy w tej kategorii przeciwko 19 osobom). Golczewski zaznaczył przy tym, że wprawdzie przestępstwo nielegalnego posiadania broni nadal jest dominujące, jednakże nie w przestępczości „kontrrwolucyjnej”. Podkreślił raczej duże nasilenie przestępstw polegających na szpiegostwie „ponieważ aktualnym jest wciąż problem penetracji agentów państw imperialistycznych na terenie województwa szczecińskiego”. Przy tym szczególnym zagrożeniem miał być „wywiad adenauerowski”, co zdaniem prokuratora rejonowego było związane „z aktywizacją i nasileniem propagandy rewizjonistycznej sianej przez marionetki bońskie o «tymczasowości» naszych Ziem Zachodnich. Wiąże się to z wypadkami berlińskimi i agresywną postawą grup profaszystowskich szczutych przez amerykańskich mocodawców w stosunku do NRD, a ponadto wynikiem «wyborów» w Niemczech Zachodnich”²³⁴. Te właśnie czynniki miały być powodem zwiększenia się ilości spraw szpiegowskich w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie.

²²⁹ *Ibidem*, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za II kwartał 1953 r., k. 105.

²³⁰ *Ibidem*, k. 107.

²³¹ *Ibidem*.

²³² *Ibidem*, k. 110.

²³³ *Ibidem*, k. 114.

²³⁴ *Ibidem*, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za III kwartał 1953 r., k. 123–124.

W okresie od stycznia do września 1953 r. do prokuratury wpłynęły sprawy o „przestępstwa kontrrewolucyjne” przeciwko 66 osobom, z tego w pierwszym kwartale przeciwko 18 osobom, w drugim przeciwko 25, zaś od 1 lipca do 25 września 23 osobom²³⁵.

Od drugiej połowy 1953 r. WPR w Szczecinie przeprowadziła się do budynku Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie, co jak pisał Golczewski pozwoliło na nawiązanie żywszego kontaktu między dwiema jednostkami²³⁶.

Stosunek szefa WPR do podwładnych może w pewien sposób naświetlić uwaga poczyniona przez NPW w sprawozdaniu za drugi kwartał 1952 r., w którym stwierdzono, że tłumaczenie braku konsultacji prawnych w jednostce małą wiedzą prawniczą oficerów uznano za niesłuszne²³⁷. Jako problemy w działalności młodych prokuratorów i oficerów śledczych WPR w Szczecinie w czwartym kwartale 1954 r. wskazywano brak pomocy prokuratorów w opracowywaniu aktów oskarżenia przez oficerów śledczych, nieumiejętność sporządzania notatek z akt, oraz przygotowywania tzw. pytajników dla podejrzanych i świadków. Krytycznie odnoszono się także do taktyki sądu polegającej na rozpatrywaniu wielu spraw w dniach 28–31 grudnia, co nie pozwalało na przygotowanie się żadnej ze stron procesu oraz samych sędziów. Trzy miesiące później ocena ta została zaostrożona. Prokurator zarzucał wówczas sędziom, iż szukają oni wszelkich pretekstów do zwrotu spraw do prokuratury²³⁸. Tendencja ta może świadczyć o postępującej odwilży i wzroście obaw sędziów przed orzekaniem.

Z końcem grudnia 1953 r. dokonano zamiany zadań por. Gondorka, który zajął się nadzorem nad sprawami WOP i KBW oraz por. Piekarskiego, który przejął nadzór nad sprawami prowadzonymi przez Wydział Śledczy dotyczącymi dywersji i sabotażu²³⁹. Stale powtarzającym się problemem właściwie przez cały okres istnienia WPR w Szczecinie było funkcjonowanie sekretariatu, gdzie częste zmiany personalne i pozyskiwanie słabo przygotowanych pracowników dezorganizowało pracę²⁴⁰. Co ciekawe, na przełomie 1953 i 1954 r. wszyscy oficerowie operatywni byli studentami Studium Zaocznego UW, zatem ppłk Golczewski pozostawał nie tylko jedyną osobą w szczecińskiej prokuraturze posiadającą wykształcenie uniwersyteckie uzyskane przed wojną, ale w ogóle posiadającą wyższe wykształcenie prawnicze.

Poza szkoleniem prawniczym, wojskowym i ideologicznym przewidziano dla pracowników sądu i prokuratury także zajęcia z wychowania fizycznego we wtorki

²³⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/6, Analiza aktywności organów bezpieczeństwa w wykrywaniu przestępstw kontrrewolucyjnych w powiatach województwa szczecińskiego, k. 99.

²³⁶ CAW, GZP MON, sygn. IV.510.2/A/742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za III kwartał 1953 r., k. 134.

²³⁷ AIC MON, sygn. 160/91/881, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za II kwartał, k. 488.

²³⁸ AWLT WPR, sygn. 2075/55/6, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne w IV 1953 r., k. 72. W końcu 1952 r. prokuratura informowała, że wobec małego doświadczenia sędziów, oskarżyciel „pomaga sędziemu w procesie we właściwym naświetleniu prawdy materialnej danej sprawy”. Por. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Analiza nadzoru sądowego w sprawach osób cywilnych w IV kwartale 1952 r., k. 30. W II kwartale 1953 r. prokurator stwierdzał, że w sprawach, w których przewodniczą młodzi sędziowie uzasadnienia wyroków są bardzo słabe i w dużej części polegają na przepisanie części aktów oskarżenia. Szczególnie niedbalstwo prokurator zarzucał posiedzeniom niejawnym w czasie, których rozpatrywano prośby o łaskę.

²³⁹ AWLT WPR, sygn. 2075/55/6, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne w I kwartale 1954 r., s. 134.

²⁴⁰ *Ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne w IV kwartale 1954 r., s. 73.

w godz. 18–20 w sali gimnastycznej przy sztabie 12 DP. W każdą środę w godz. 18–22 w WRR prowadzono tzw. zajęcia samokształceniowe²⁴¹.

W połowie 1953 r. niepokój ppłk. Golczewskiego budziło obniżenie się morale w jednostce. Głównym problemem było wówczas nadużywanie alkoholu²⁴². W tym czasie w szczecińskiej jednostce służyło 12 oficerów, 1 podoficer, 4 żołnierzy służby zasadniczej i 4 pracowników cywilnych. 10 oficerów było pochodzenia robotniczego, 2 chłopskiego, jedynie jedną (ppłk. Golczewskiego) określano jako pochodzącą z „inteligencji pracującej”²⁴³. Niemal cały stan osobowy prokuratury stanowili ludzie bardzo młodzi urodzeni między 1927 a 1931 r., mający zatem między 22 a 26 lat. Uposażenie oficera WPR w tym czasie wynosiło przeciętnie około 1–1,4 tys. zł. Stopniowo poprawiły się warunki materialne oficerów. Posiadający rodziny otrzymali mieszkania kilkupokojowe, kawalerowie zaś jedno lub dwupokojowe²⁴⁴. Wyżywienie zapewniało kasyna WUBP i WK MO²⁴⁵. Istniała także możliwość zaopatrywania się w lepiej zaopatrzonych sklepach Wojskowej Centrali Handlowej.

W połowie 1953 r. praca w WPR w Szczecinie podzielona była na kilka działów. Dział pierwszy, kierowany przez por. Edwarda Gomulskiego zajmował się nadzorem nad śledztwami w sprawach funkcjonariuszy MO i UB oraz śledztwami własnymi w sprawach żołnierzy KBW i WOP, a także nadzorem ogólnym. W dziale tym sprawami funkcjonariuszy UB i MO zajmował się ppor. Ryszard Latos, a sprawy KBW i WOP prowadził asesor chor. Ryszard Świdorski. Do działu drugiego przydzielono nadzór nad sprawami osób cywilnych. Nie wskazywano jednak jego kierownika. Sprawy prowadzone przez WUBP w Szczecinie nadzorowali por. Zdzisław Piekarski i por. Józef Gondorek, zaś sprawy prowadzone przez PUBP nadzorował por. Mikołaj Kozubowski²⁴⁶, któremu pomagał ppor. Zdzisław Sękowski. Dział trzeci – nadzór nad

²⁴¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Analiza nadzoru sądowego w sprawach osób cywilnych w IV kwartale 1952 r., k. 68.

²⁴² AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Meldunek informacyjny WPR w Szczecinie do szefa Oddziału Organizacyjnego Zarządu Politycznego DOW II w Bydgoszczy z 9 V 1953 r., k. 20.

²⁴³ *Ibidem*, Przedstawienie sytuacji na odcinku kadrowym w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie, k. 28.

²⁴⁴ Co najmniej do 1949 r. oficerowie prokuratury mieli problemy mieszkaniowe; z tych przyczyn w jednym lokalu zamieszkiwali por. Wosiński, por. Partyka, i sierż. Piażdecki. Ostatni z nich przez pewien czas nocował w kancelarii prokuratury. Por. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2076/55/20, Pismo wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie z 4 V 1949 r., k. 7.

²⁴⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Przedstawienie sytuacji na odcinku kadrowym w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Szczecinie, k. 28.

²⁴⁶ Mikołaj Kozubowski (ur. 15 XII 1916 r. w m. Udrysk pow. Sarny woj. Wołyńskie, zm. 25 II 1968 r.), 1926–1933 r. uczeń szkoły powszechnej; X–XI 1939 r. sekretarz Zarządu Gminy; XII 1939–I 1941 r. zastępca naczelnika oddziału paszportowego Komendy MO (rejonowy oddział NKWD); I–III 1941 r. szkoła oficerska w Pińsku; Do VI 1941 r. praktykant w Naczelnym Komisariacie Transportu Siemiatyche; VI 1941–XI 1942 r. robotnik rolny we wsi Buchlicze; XI 1942–VIII 1944 r. II partyzancka brygada Kapłuna (partyzantka radziecka), dowódca oddziału partyzanckiego im. Kotowskiego; VIII 1944–III 1945 r. Generalny Sztab Wywiadu Armii Radzieckiej dowódca grupy dywersyjno wywiadowczej; IV 1945 r. w 3 DP WP, ranny; do VII 1945 r. w szpitalu; IX 1945–VI 1946 r. pisarz baonu ACz w okolicy Berlina; VI–XI 1946 r. wieś Buchlicze, przy rodzicach; XII 1946–II 1947 r. bez pracy w Poznaniu; II 1947–I 1948 r. księgowy Gminnej Spółdzielni Samopomocy w Mieroszowie I–IV 1948 r. kursant w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie; IV 1948–VIII 1949 r. członek zarządu w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Wałbrzychu; VIII 1949–IX 1950 r. taka sama funkcja w Wągrowcu; IX 1950–III 1951 r. instruktor wydziału

wykonaniem orzeczeń i wykonanie ustawy o amnestii, powierzono ppor. Czesławowi Gomułce. Dział czwarty to sekretariat²⁴⁷.

Po lustracji WPR w Szczecinie dokonanej w maju 1953 r., której podsumowanie ujęto w rozkazy nr 018/53 z 17 czerwca 1953 r. w sposób szczególny podkreślono wkład pracy ppłk. Golczewskiego w szkolenie i instruowanie podwładnych, przygotowywanie wraz z nimi planów śledztwa, uczestniczenie w posiedzeniach niejawnych i nadzór nad projektami przemówień oskarżycieli²⁴⁸. W rozkazy tym nakazano m. in. wyraźne określenie, że kierownictwo Działu II (nadzór nad sprawami osób cywilnych) sprawuje osobiście szef prokuratury oraz dążenie do skrócenia czasu śledztwa, zwłaszcza w sprawach przeciwko osobom cywilnym²⁴⁹.

Pod koniec 1952 r. dwóch oficerów ppor. Kazimierz Adamowicz²⁵⁰ i ppor. Ratajczyk²⁵¹ będących formalnie na etacie WPR w Szczecinie pełniło faktycznie służbę w prokuraturze 12 Dywizji Piechoty²⁵². W tym czasie ppłk Golczewski wskazywał na niechlujność młodych oficerów zarówno w sądzie, jak i prokuraturze, która objawiała się niedotrzymywaniem terminów, brakiem pomysłowości, niedokładności w referowaniu spraw. Ponadto niezadowolenie wojskowego prokuratora wojskowego budziła praca sekretariatu, którą oceniał jako raczej przeszkadzającą niż pomagającą. Poza nieudolnością kierownika sekretariatu chor. Zbigniewa Szawłowskiego chaos wprowadzała także wielka płynność kadr²⁵³. Dość często szef prokuratury stosował wówczas kary dyscyplinarne w postaci aresztu domowego, głównie za niedbałe wykonywanie obowiązków, ale także za nieregulaminowy wygląd²⁵⁴.

propagandy KP PZPR w Wągrowcu; 1950–1951 r. uczeń liceum dla księgowych w Poznaniu; 1952–1957 r. student Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego; 1958 r. mgr prawa; III–VIII 1951 r. słuchacz Wojewódzkiej Szkoły PZPR w Poznaniu; VIII–X 1951 r. instruktor Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu; X 1951–IX 1952 słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; IX 1952–VII 1953 p.o. podprokurator WPR Szczecin; od VII 1953 r. w dyspozycji GZP; VII 1953–XII 1953 r. podprokurator pomocnik szefa Wydziału Kadr i Wyszkożenia NPW; XII 1953–IV 1955 r. podprokurator WPR w Krakowie; 14 V 1955 r. przeniesiony do rezerwy; V 1955–II 1956 r. prokurator prokuratury powiatowej w Środzie Wielkopolskiej II 1956–V 1958 kierownik Oddziału Organizacyjnego PPRN w Gorzowie Wielkopolskim; radca prawny PPRN w Świnoujściu; od II 1961 r. adwokat i tłumacz przysięgły z języka rosyjskiego w Świnoujściu; członek Komunistycznego Związku Młodzieży Radzieckiej; członek PPR/PZPR; CAW, sygn. 1495/71/216, TAP Mikołaja Kozubowskiego.

²⁴⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Protokół z lustracji Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w dniach 18–22 V 1953 r., k. 318.

²⁴⁸ *Ibidem*, Rozkaz NPW nr 018/53 z 17 VI 1953 r., k. 315.

²⁴⁹ *Ibidem*, k. 316.

²⁵⁰ Kazimierz Adamowicz (ur. 1912 r. w m. Mała Mieczetna w okolicy Odessy), 1933–1935 r. w Armii Czerwonej, od 1943 w 1 DP; uczestnik bitwy pod Lenino; następnie w 48 pp 13 DP; 1945–1948 r. zastępca kierownika Wydziału I i zastępca komendanta 3 Odcinka do spraw wywiadu WOP; od 1948 kierownik referatu siódmego 16 Samodzielnego Batalionu Ochrony Pogranicza; we IX 1950 r. wyjechał do ZSRR; dalsze losy nie są znane.

²⁵¹ Nie udało się odnaleźć akt tego oficera.

²⁵² AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe, personalne za IV kwartał 1952 r., k. 66. Pewną ciekawostką jest, że ppor. Ratajczyk problemy w nauce na Studium Zaocznym Wydziału Prawa UW tłumaczył, tym, iż skierowano go tam wbrew jego woli i że nie jest w stanie opanować nauczanego tam materiału. Por. *ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne za I kwartał 1953 r., k. 155. Zarówno Ratajczyk jak i Adamowicz studia zakończyli na pierwszym roku.

²⁵³ *Ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe, personalne za IV kwartał 1952 r., k. 67.

²⁵⁴ *Ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne za I kwartał 1953 r., k. 154.

W listopadzie 1952 r. do prokuratury z WPR w Rzeszowie przybył podprokurator por. Edward Gomulski²⁵⁵. Opuścił on szczecińską jednostkę pół roku później po awanturze wywołanej w jednej z restauracji.

W połowie 1953 r. doszło do kolejnych zmian personalnych. Zmniejszono wówczas liczbę przysługujących jednostce etatów, jednak jej szef oceniał, że stan osobowy jest lepszy niż poprzedni. Szczególne zadowolenie ppłk. Golczewskiego budziło odejście podprokuratora por. Gomulskiego i oficera śledczego ppor. Zdzisława Sękowski²⁵⁶. Dokonano także zmiany na stanowisku kierownika sekretariatu, którym został wówczas st. sierż. Zygmunt Jankowski. Jego praca nie uzyskiwała pozytywnych opinii przełożonych. Działem I pokierował wówczas p.o. zastępca prokuratora rejonowego por. Jerzy Ostrzyżek, któremu przydzielono do pomocy podprokuratora por. Zdzisława Piekarskiego i p.o. podprokuratora ppor. Stefana Gołąbka. Do WPR przybyli wówczas por. Jerzy Kulczycki i por. Jerzy Szpilski²⁵⁷. W okresie tym WPR w Szczecinie zmieniła swoją siedzibę, zajmując wspólny budynek z Prokuraturą Wojewódzką, Miejską i Powiatową przy ul. Stoisława²⁵⁸.

W październiku 1952 r. podprokurator WPR w Szczecinie por. Czesław Gomułka prosił o przeniesienie motywując prośbę złym stanem zdrowia. Podpułkownik Golczewski nie zgadzał się z argumentacją Gomułki podejrzewając, że prawdziwym powodem było wytknięcie mu wielu błędów przez szefa jednostki, według którego podwładny charakteryzował się niechęcią do pracy, brakiem poczucia odpowiedzialności i niechlujstwem²⁵⁹.

W lipcu 1953 r. do WPR w Szczecinie przybył ppor. Jerzy Ostrzyżek, który objął stanowisko zastępcy prokuratora oraz podprokurator por. Jerzy Kulczycki, a w sierpniu 1953 r. podprokurator ppor. Jerzy Szpilski²⁶⁰.

W roku 1954 znaczne zmniejszyła się liczba spraw wpływających do szczecińskiej prokuratury jak i jej obsada personalna. Na dzień 1 stycznia 1955 r. etat jednostki przewidywał jedynie dziewięciu pracowników, w tym pięciu podprokuratorów²⁶¹.

²⁵⁵ *Ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne za IV kwartał 1952 r., k. 70.

²⁵⁶ *Ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne w II kwartale 1953 r., k. 245.

²⁵⁷ Jerzy Jan Szpilski (ur. 10 VI 1930 r. w Warszawie), 1937–1944 r. uczeń szkoły powszechnej w Warszawie; 1949–1949 r. uczeń gimnazjum i liceum dla dorosłych w Warszawie; 1945–1948 r. uczeń zasadniczej szkoły zawodowej w Warszawie; 1947–1949 r. członek ORMÓ VIII 1949–II 1951 r. słuchacz Oficerskiej Szkoły Prawniczej; 1951–1955 r. student Studium Zaocznego Wydziału Prawa UW; II 1951–IX 1952 r. prokurator Wojewódzkiej Prokuratury OW IV; IX 1952–VI 1953 r. podprokurator wojskowej prokuratury 5 DP; 26 VI 1953–25 V 1955 r. podprokurator WPR w Szczecinie; V 1955–II 1957 r. prokurator wojskowej prokuratury 12 bryg. WOP; II 1957–VII 1961 r. podprokurator i wiceprokurator ekspozytury Prokuratury Wojsk Wewnętrznych w Szczecinie; VII 1961–XI 1968 r. oficer śledczy i podprokurator prokuratury POW; XI 1968–VI 1978 r. wiceprokurator Oddziału III i Oddziału IV NPW; VI 1978–VI 1980 r. wiceprokurator NPW; VI 1980–VIII 1986 r. prokurator NPW; zwolniony z zawodowej służby wojskowej z dniem 4 VIII 1986 r.; członek PPR/PZPR od 1948 r.; CAW, sygn. 1840/94/2215, TAP Jerzego Jana Szpilskiego.

²⁵⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne w II kwartale 1953 r., k. 246. W sprawozdaniu tym informowano także, że wszyscy studenci Studium Zaocznego UW zostali zapisani na kolejny rok warunkowo.

²⁵⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/1, Pismo WPR w Szczecinie do NPW z 10 X 1952 r., k. 367.

²⁶⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/8, Meldunki w sprawach personalnych WPR Szczecin z 3 X 1953 r., k. 70.

²⁶¹ AIMON, sygn. 161/91/2664, Sprawozdanie personalne WPR Szczecin za IV kw. 1954, k. 18.

25 kwietnia 1955 r. NPW wydała Zarządzenie Organizacyjne Nr 003/55 polecające przeprowadzenie likwidacji WPR w Szczecinie. Do 22 czerwca 1955 r. Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie przekazano wszystkie akta nadzorcze i akta wykonania kary. Akta spraw dotyczące szpiegostwa przekazano zaś do tworzonej równolegle Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Szczecinie, której szefem został były zastępca wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie kpt. Ostrzyżek. Do Prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego przekazano akta kontrolne i księgi w sprawach żołnierzy WOP, tam także trafiła korespondencja jawna i tajna²⁶².

²⁶² AIMON, sygn. 161/91/2686, Pismo WPG w Szczecinie do NPW z 19 VII 1955 r., k. 1.

Rozdział 4

WSR i WPR w Szczecinie między partią a aparatem bezpieczeństwa

4.1. PPR/PZPR wobec WPR i WSR w Szczecinie

W pierwszym rozdziale pracy omawiałem relacje pomiędzy wojskowym wymiarem sprawiedliwości a partią na szczeblu centralnym. Warto także prześledzić, czy takie związki istniały na poziomie regionu. Interesującym zagadnieniem jest kwestia oddziaływania lokalnego Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR na instytucje wymiaru sprawiedliwości w Szczecinie, a także rola organizacji partyjnych w jednostkach wymiaru sprawiedliwości.

Podobnie jak w przypadku poziomu ogólnokrajowego, tak też w relacjach między partią w WSR i WPR można dostrzec zróżnicowania. Częstotliwość kontaktów a także ich charakter zmieniały się w czasie, a bywały zależne także od tego, kto w danym momencie kierował jednostkami i partią. Na początku 1952 r. Naczelny Prokurator Wojskowy płk Zarakowski informował, że trwa współpraca wojskowych prokuratur rejonowych z lokalnymi komitetami partyjnymi, jednakże w przypadku WPR w Szczecinie i Białymstoku współpraca ta uległa rozluźnieniu. Sytuacja ta była motywowana brakiem wpływu skomplikowanych spraw, które należałoby uzgadniać z organami partyjnymi. Generalnie metody współpracy z partią dzielono na referowanie konkretnych spraw karnych i konsultacje, prowadzone wtedy, gdy prokurator spodziewał się, że jego stanowisko może budzić zastrzeżenia I sekretarza KW. „Wyższą formą współpracy”, jak określał to ppłk Zarakowski, było analizowanie konkretnych przypadków poszerzone o analizę problemów ogólniejszej natury, czwartą wreszcie, przedstawianie sprawozdań z działalności oraz „udzielanie przez I sekretarza wytycznych i wskazówek odnośnie kierunku i sposobu ścigania w sprawach określonych kategorii”¹. W tej metodzie kooperacji płk Zarakowski widział „poważne przejawy politycznego kierownictwa i pomocy w pracy prokuratury”². Tak jak współpraca z terenowymi ogniwami partii, poza brakiem jej ujednolicenia, nie budziła większych zastrzeżeń, tak kontakty z wydziałami politycznymi wojska w ocenie władz zwierzchnich pozostawały na nieodpowiednim poziomie. Przykładem był brak takiej współpracy między WPR w Szczecinie a Zarządem Politycznym Okręgu Wojskowego II³.

W notatce z pracy organów prokuratury wojskowej za drugi kwartał 1953 r. gen. Zarakowski ponownie informował o różnych formach współpracy lokalnych prokuratur z komitetami wojewódzkimi partii. Wyróżniał tu przedstawianie instancji partyjnej sprawozdań i informacji (wśród tych prokuratur była WPR w Szczecinie),

¹ AIC MON, sygn. 160.91.881, Współpraca z organami partyjnymi, dokument przygotowany przez NPW płk. Zarakowskiego z 13 II 1952 r., k. 90.

² *Ibidem*, k. 91. Niemniej zwracano uwagę na brak jasnych wytycznych co do form współpracy między partią a wojskowym sądownictwem rejonowym.

³ *Ibidem*, k. 94.

omawianie zagadnień związanych z różnymi rodzajami przestępczości (tu także znalazła się szczecińska jednostka), uzyskiwanie „naświetleń sytuacji w województwie”, udział w konferencjach, naradach i posiedzeniach organizowanych przez KW (tę formę także stosowała WPR w Szczecinie). Niemniej Zarakowski wskazywał na uciążliwy brak uregulowania form współpracy w skali całego kraju⁴.

Jak zatem wyglądały relacje między WPR i WSR w Szczecinie a KW PPR/PZPR? W lipcu 1946 r. wojskowy prokurator rejonowy w Szczecinie mjr Szpakowski pisał: „nawiązano ściślejszy kontakt z PPR i PPS w sprawach ich interesujących przez udzielenie im informacji oraz uwzględnienie ich dezyderatów”⁵. Miesiąc później zaś informował o nawiązaniu wspólnie z mjr. Feldem współpracy z wojewodą i partiami, które określił „demokratycznymi”. Partie te zaś informowały organy wojskowego wymiaru sprawiedliwości o ważniejszych przejawach życia politycznego i swoich problemach⁶. W październiku 1946 r. w czasie plenum KW I sekretarz Kłosiewicz mówił wprost: „nasza partia zwalczała AK, gdy ta próbowała dojść do władzy, przechodziła do podziemia, występowała przeciw Armii Polskiej i Czerwonej”⁷. Poruszano także kwestię stosunku do PSL, które, zdaniem Kłosiewicza można było pokazywać jako obcą agenturę, zwłaszcza po mowie Byrnesa⁸. I sekretarz wzywał także: „twarda walka klasowa, obrona interesów wyzyskiwanych nie może być prowadzona pięknymi przemówieniami. Jasnym jest, że kapitalizm imperialistyczny – to zło, które trzeba usunąć w imię dobra interesów pracujących”⁹.

Także w sprawozdaniu za styczeń 1948 r. szef WPR ppłk Juśkiewicz informował, iż konsultacje z partiami politycznymi przeprowadza się w „miarę potrzeby”¹⁰. Od lutego 1948 r. nie mówi się już o „partiach”, lecz „czołowej partii robotniczej”, której, jak pisał ppłk Juśkiewicz, „opinie prokuratura stara się znać”¹¹.

Współpraca z partią przebiegała także poprzez wydziały polityczno-wychowawcze jednostek. Jak pisał szef WSR w maju 1946 r.: „stosunki z dowódcami jednostek wojskowych i ich wydziałami polityczno-wychowawczymi ułożyły się jak najlepiej. Jednostki te z całą chęcią i uprzejmością wypełniają ciężące na nich obowiązki pomocy dla sądu i jego personelu”¹².

W dniach 2–3 października 1948 r. odbył się w Szczecinie zjazd prawników-członków PPR i PPS. Był to jeden z kilku zjazdów prawników zorganizowanych

⁴ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy UBP i MO oraz żołnierzy WW w II kwartale 1953 r., k. 551–552. W 1950 r. nakazano szefom sądów, aby do arkuszy statystycznych wpisywali pochodzenie klasowe i „partyjność” skazanego z uwzględnieniem jego wcześniejszej przynależności; AIMON, sygn. 160/91.1139, Plan pracy ZSW na XI i XII 1950 r., k. 1.

⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 55.

⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XI 1946 r., k. 156.

⁷ AP Sz, KW PPR sygn. 4, Sprawozdanie z Plenum KW PPR z 5 X 1946 r., k. 1.

⁸ *Ibidem*, k. 2.

⁹ *Ibidem*. Jako cele PPR w tym czasie Kłosiewicz wskazywał „usunięcie wyzysku, realizację ustroju socjalistycznego bez naśladowania obcych wzorów, bez dyktatury proletariatu z ewolucyjnym przejściem do socjalizmu”.

¹⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za I 1948 r., k. 15.

¹¹ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za II 1948 r., k. 24.

¹² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 12.

w całym kraju, w szczególnej atmosferze, która zapanowała po tzw. plenum sierpniowo-wrześniowym. Władze partyjne wskazywały wówczas na potrzebę „zespolenia” inteligencji z masami, co mogłoby zostać zrealizowane właśnie poprzez „kadry prawnicze”¹³. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości Leszek Lernell podkreślał, że w środowisku prawniczym panuje „zamęt ideologiczny”, małe uświadomienie i „nieskrystalizowanie roli sądownictwa, prokuratury i palestry na etapie przejściowym do socjalizmu”. Powołując się na Marksa prelegent określił sądownictwo organem klasowym, elementem panowania klasy. Jego zdaniem szczególnie istotna „w okresie przyspieszonego zbliżania się do socjalizmu” była wymiana kadr polegająca na wprowadzeniu do zawodu osób związanych nie tylko z nowym ustrojem, ale wywodzących się bezpośrednio z warstw, na których nowy porządek miał się opierać. Dotychczasowe kadry prelegent nazwał „psami gończymi kapitalizmu”¹⁴. Jako wyjście najprostsze i mogące mieć zastosowanie niemalże natychmiast proponowano procesy organizowane w zakładach pracy oraz spotkania sędziów z robotnikami.

W dyskusji podkreślano konieczność podniesienia wymiaru kar. Zjazd zakończył się rezolucją, która poza gruntowną krytyką małego przywiązania prawników do idei rewolucji postulowała m.in. prowadzenie szkolenia „w duchu praworządności socjalistycznej”, zapoznanie kadr partyjnych i ogółu pracowników wymiaru sprawiedliwości „z teorią, praktyką i osiągnięciami myśli prawniczej Związku Radzieckiego” i w szerokim zakresie korzystanie z jej doświadczeń, wzmocnienie represji karnej wobec złodziei, „szkodników gospodarczych”, „wszelkiego rodzaju kolaborantów, volksdeutscheów i zdrajców narodu polskiego, wypowiedzieć walkę szeptanej propagandzie”, „wzmocnienie czujności i zaostrenie represji w stosunku do lichwiarzy, złodziei grosza publicznego i spekulantów, dezorganizatorów postępowej przebudowy wsi polskiej”, a także „wprowadzenie do aparatu wymiaru sprawiedliwości ludzi związanych klasowo z robotnikami i z biednymi i średniorolnym chłopstwem, utrzymywać stały i pogłębiający się bezpośredni kontakt z najszerszymi masami robotniczo-chłopskimi i w szerokim zakresie wykorzystywać ich doświadczenie”¹⁵.

W lutym 1950 r. odbyła się konferencja sędziów i prokuratorów apelacji szczecińskiej z udziałem przedstawiciela ministerstwa sprawiedliwości, UB, MO i KW PZPR. Mikołaj Bogdan¹⁶, reprezentujący partię wzywał wówczas prawników do czujności, stwierdzał także, że wymiar sprawiedliwości „jako organ dyktatury proletariatu, ma za zadanie nie tylko dławienie klasy wyzyskiwaczy, ale i walkę z tradycjami małomieszczańskimi, która jest zarazem jednym ze środków wychowywania społeczeństwa”¹⁷. Zdaniem przedstawiciela partii wymiar sprawiedliwości istniał po to, by realizować politykę „klasy robotniczej”, zaś każdy pracownik powinien być „uzbrojony w naukę

¹³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1052, Protokół zjazdu prawników członków PPR i PPS z 2-3 X 1948 r., k. 2.

¹⁴ *Ibidem*, k. 3.

¹⁵ *Ibidem*, k. 17.

¹⁶ Nie udało się ustalić bliższych danych.

¹⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1191, Protokół Konferencji sędziów i prokuratorów apelacji szczecińskiej z 19 II 1950 r., k. 21.

marksizmu i leninizmu”¹⁸. Prokurator sądu apelacyjnego Marski¹⁹ także przyjmował, że prokuratura jest organem dyktatury proletariatu, a jej rolę widział głównie w zabezpieczeniu realizacji wykonywania planów gospodarczych. Prawnicy zaś powinni czerpać z nauk Lenina i Stalina wzywających do przyjęcia zobowiązań i współzawodnicstwa²⁰. Wskazywano jednocześnie, że „prestiz osiągnie jedynie ten sędzia, który „swym wyrokiem przyczyni się do przyspieszenia wprowadzenia socjalizmu”, przy tym zwrócił uwagę, iż błędnym był pogląd niektórych sędziów, że tylko surowe wyroki są słuszne. Niemniej prawo powinno być interpretowane zgodnie z koncepcjami materializmu, wykładnia ustaw miała być dokonana „zgodnie z istotą nowego prawa, jako prawa wykonującego nowe podstawowe funkcje dyktatury proletariatu”²¹.

W czasie plenum KW PZPR w maju 1950 r. Stramer²² Prokurator Sądu Apelacyjnego w Szczecinie apelował do komitetów partyjnych różnego szczebla o udzielnie „pomocy” organizacjom partyjnym w sądach i prokuraturach województwa, argumentując, że wielu sędziów i prokuratorów wywodzi się „z dawnego aparatu ucisku”, nie dając „żadnej gwarancji wydawania wyroków zgodnie z literą prawa i interesami Państwa Ludowego”²³. W dyskusji głos zabrał także były wojskowy prokurator rejonowy mjr Szpakowski reprezentujący wówczas Prokuraturę Sądu Okręgowego, który zwracał uwagę na niski poziom śledztw oraz brak krytyki prokuratury ze strony sądu²⁴.

Miesiąc później w czasie obrad Egzekutywy KW znalazł się punkt „Sytuacja na odcinku sprawiedliwości”. Głos w dyskusji zabrał wojskowy prokurator rejonowy ppłk Golczewski, analizując współpracę prokuratury i sądów z organami bezpieczeństwa. Stwierdził wówczas, iż współpraca ta „nie jest dostateczna, z braku wzajemnego zaufania”²⁵. Szef prokuratury wojskowej mówił także wprost, że często w czasie rozpraw oskarżeni skarżą się, że byli bici w śledztwie. Prokuratura nie otrzymała jednakże ani jednego zawiadomienia z sądu w tej sprawie. Golczewski przywołując przypadek oskarżonego, który w czasie procesu w Kamieniu Pomorskim rozebrał się pokazując ślady po pobiciu, stwierdzał, że oskarżenia takie wysuwane wobec organów bezpieczeństwa są przejawem walki klasowej, a więźniowie bardzo często biją się między sobą. Uznał także, że sędziowie źle podchodzą do tego typu spraw wobec czego zgromadzona publiczność odnosi wrażenie, iż więźniowie są bici²⁶. Do kwestii tej odniósł się Koton mówiąc, że często zdarzają się odroczenia spraw ze względu na

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Nie udało się ustalić bliższych danych.

²⁰ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1191, Protokół Konferencji sędziów i prokuratorów apelacji szczecińskiej z 19 II 1950 r., k. 22.

²¹ *Ibidem*, k. 24.

²² Nie udało się ustalić bliższych danych.

²³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 44, Protokół posiedzenia Plenum KW z 18 V 1950 r., k. 33. Stramer narzekał, że Komitet Miejski PZPR nie wyraża żadnego zainteresowania sądownictwem i prokuraturą. Jednocześnie krytykował zgłoszenie jedynie 25 kandydatów na kurs prokuratorski organizowany w nowo powstałej Średniej Szkole Prawniczej w Szczecinie.

²⁴ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1191, Protokół Konferencji sędziów i prokuratorów apelacji szczecińskiej z 19 II 1950 r., k. 26.

²⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 140 Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 23 VI 1950, k. 265.

²⁶ *Ibidem*.

zeznania oskarżonych o pobiciu w śledztwie. Jego zdaniem oskarżeni byli częstokroć namawiani przez adwokatów do składania takich zeznań²⁷. Możemy zatem uznać, że z całą pewnością o masowym skarżeniu się oskarżonych na bicie podczas śledztwa władze partyjne województwa wiedziały co najmniej od czerwca 1950 r. Koton odcinając się Golczewskiemu informował, że zdarzają się przypadki złego opracowywania aktów oskarżenia przez prokuraturę i braki „uwypuklenia tła politycznego”, co miało powodować wydawanie „niewłaściwego wyroku”²⁸. W podsumowaniu dyskusji I sekretarz KW PZPR Jerzy Pryma stwierdził, że należy poddać analizie zatrudniony w sądownictwie „element”, przygotować dane, kogo należy usunąć, gdyż jego zdaniem szczególnie w sądownictwie „pozostało jeszcze dużo wrogiego elementu co przejawia się w stosowanych wyrokach”²⁹.

Posiedzenie Egzekutywy zakończono przyjęciem wniosków, które jednocześnie były wytycznymi dla wymiaru sprawiedliwości w województwie szczecińskim. Polecano wówczas m.in.: analizę składu personalnego sądów i prokuratur; usunięcie osób negatywnie ustosunkowanych do ustroju, w szkoleniu młodych kadr zwrócenie szczególnej uwagi na teorię marksizmu-leninizmu i prawo radzieckie, zorganizowanie szkolenia w ramach Apelacyjnej Komisji Szkolenia Ideologicznego i POP PZPR, poddanie analizie pracy adwokatów, wysunięcie na stanowiska sędziowskie wyróżniających się ławników, stosowanie szybkiej i ostrej represji karnej wobec przestępstw gospodarczych, granicznych i „szeptanej propagandy”, organizowanie procesów pokazowych oraz omawianie procesów w zakładach pracy i instytucjach, odsunięcie „elementu obcego” wśród rzeczoznawców badających wypadki na kolei, wprowadzenie ostrej represji karnej za spowodowanie awarii na kolei, systematyczne analizowanie polityki karnej sądów przez komitety powiatowe i miejskie PZPR, aktywizowanie działalności podstawowych organizacji partyjnych w sądach i prokuraturach³⁰.

W styczniu 1951 r. w obradach plenum szczecińskiego KW uczestniczył zastępca członka KC PZPR Edmund Pszczółkowski, który niejako przekazywał generalną linię partii w tym okresie. Podkreślał wówczas zwiększenie niebezpieczeństwa „agresji anglo-amerykańskiej”, zagrożenie ziem zachodnich, co prowadziło go do wniosku, że „kto osłabia nasze życie gospodarcze i społeczne – szkodzi Polsce, idzie na rękę jej wrogom, jest wrogiem Polski. Jest więc wrogiem naszej ojczyzny kułak, rozpowszechnia-

²⁷ *Ibidem*. Do kwestii tej odniósł się także Pryma stwierdzając, iż „są to wyjątkowe wypadki obecnie prawie całkowicie już zlikwidowane, i występowanie ich w tak licznej formie jak tow[arzystwie] nadmieniali w dyskusji są rzeczywiście jedną z form walki klasowej, w której dużą rolę odgrywa reakcyjna adwokatura”; *ibidem*, k. 270.

²⁸ *Ibidem*, k. 266. O dominującej roli organizacji partyjnej wobec wymiaru sprawiedliwości na terenie województwa może świadczyć stawiany podczas tego samego posiedzenia wniosek odwołania Prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Bieleckiego jako „złe ustosunkowanego do obecnego ustroju”. Proponowano obsadzenie tego stanowiska „człowiekiem o słusznym podejściu klasowym”; *ibidem*, k. 268.

²⁹ *Ibidem*, k. 269.

³⁰ *Ibidem*, k. 365–367. Lokalne komitety partyjne wywierały także bezpośrednie naciski na obsadę prokuratur i sędziów na swoim terenie. Przykładem może być pismo I sekretarza KP w Dębnie Stefana Różalskiego z lutego 1950 r., który domagał się od I sekretarza KW PZPR w Szczecinie odwołania sędziego Sądu Grodzkiego Tyczewskiego, który zdaniem przedstawiciela partii niezbyt ochoczo skazywał „kułaków”, oraz był „człowiekiem dnia wczorajszego”. Por. AP Sz, KW PZPR, Pismo I sekretarza KP PZPR w Dębnie do I Sekretarza KW PZPR w Szczecinie z 10 II 1950 r., k. 84.

jący imperialistyczną propagandę fałszu i wojny i nieobsiewający ziemi³¹. W referacie wprowadzającym, powołując się na Bieruta przywoływano hasło „frontu narodowego”, co miało oznaczać zaostrenie walki z „wrogiem”, definiowanym w tym czasie najczęściej jako „kułak” i „spekulant”, wobec których należało zachowywać szczególną „czujność klasową”³².

W lipcu 1951 r. w czasie omawiania przebiegu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Zbrojnych szef WUBP stwierdzał, że członkami partii jest zbyt wiele osób, które nie powinny być w jej szeregach. Sprawa pożyczki była tutaj papierkiem lakmusowym pokazującym „wrogi element wewnątrz partii”³³. Należy przypomnieć, że w marcu 1950 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego powstało Biuro Specjalne, przemianowane w listopadzie 1951 r. na Departament X MBP, którego zadaniem była inwigilacja funkcjonariuszy partyjnych i poszukiwanie „wroga wewnętrznego”³⁴. Jego odpowiednikiem na poziomie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa był Wydział X WUBP. Niestety akta tego wydziału nie zachowały się. Miesiąc później w czasie posiedzenia Egzekutywy Koton stwierdzał, że partia jest zagrożona, traci autorytet w terenie, co miało być wynikiem wejścia do niej „niewłaściwych ludzi”³⁵.

Także głośne procesy o skali ogólnopolskiej odbiło się głośnym echem na Pomorzu Zachodnim. 7 sierpnia 1951 r. egzekutywa KW PZPR omawiała sytuację związaną z odbywającym się procesem gen. Stanisława Tatara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego³⁶. Zebranych niepokoił wzrost wrogich wobec partii wypowiedzi i komentarzy, które związane były z procesem. Postanowiono „starać się wokół procesu wzmacniać «front narodowy»”, wzmocnić czujność wobec „wroga klasowego” i tłumaczyć znaczenie rozpraw na praktycznie wszystkich szczeblach struktury partyjnej jako elementu większego procesu. Elias Koton – ówczesny szef WUBP proponował, aby korzystając z sytuacji „wśród klasy robotniczej stworzyć atmosferę czujności, aby każdy sygnalizował i żądał zlikwidowania zaistniałych przestępstw. Na wnioskach tego procesu spopularyzować wśród szerokich mas zbrojne ramię partii – organów władzy jak UB, MO i ORMO”³⁷. Stwierdzano na zakończenie: „Omawiając wnioski wpływające z procesu musimy postawić sprawę tak: kto stoi za plecami tych zdrajców. Trzeba z całą ostrością podkreślić politykę imperialistów anglosaskich, którzy wszelkimi sposobami próbują opóźnić naszą budowę. Uwypuklić dla kogo pracowała klika dywersyjno-spiegowska w Polsce, nawiązać do walki w Korei, naświetlić sylwetki zdrajców”³⁸. Jerzy Pryma dodawał: „Mówić jasno, że dywersyjna grupa, za nadesłane

³¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 45, Protokół z posiedzenia Plenum KW z 11 I 1951 r., k. 64–65. Jako ważny przykład Pszczołkowski podawał proces kierownictwa PNZ oskarżonego o sabotaż, co jego zdaniem było dowodem zdrady narodowej i „wysługiwania się amerykańskim imperialistom”; *ibidem*, k. 66.

³² *Ibidem*, k. 85.

³³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 147, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 16 VII 1951 r., k. 286.

³⁴ Szerzej: *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.

³⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 148, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 20 VIII 1951 r., k. 107.

³⁶ Szerzej: J. Poksiński, „TUN”. *Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.

³⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 148, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 7 VIII 1951 r., k. 17.

³⁸ *Ibidem*.

dolary, chcieli sprzedać wojsko polskie i naród w celu utrwalenia kapitalizmu mając głównie na celu odzyskanie swoich ziem, które zostały rozdane chłopom”. Zaznaczono, by wnioski płynące z procesu były „mocno przerobione przez Podstawowe Organizacje Partyjne, MO i UB”³⁹.

W czasie posiedzenia Plenum KW PZPR we wrześniu 1951 r. Prokurator Wojewódzki w Szczecinie Janina Hass zwracała uwagę, że najbardziej na „wrogą działalność” narażone są kobiety, które stoją w kolejkach, gdzie bardzo często atakuje wróg. W dość kuriozalny sposób proponowała organizacji partyjnej „ażeby w takich momentach był zawsze obecny agitator i zbił wrogie wypowiedzi”⁴⁰.

W sprawozdaniu za pierwszy kwartał 1951 r., ppłk Stojanowski informował, że sąd w swoich działaniach kieruje się zarówno wytycznymi WUBP, jak i KW PZPR, z pewną satysfakcją stwierdzał, iż „organa partyjne wyrażają opinię, że sąd dobrze spełnia swe zadanie”⁴¹. Jednocześnie informował swoich przełożonych, że poza ogólnymi wytycznymi organy partyjne nie stawiają przed sądem szczegółowych wymagań⁴².

W lipcu 1951 r. Stojanowski raportował, że jego kontakty zarówno z I sekretarzem KW jak i szefem WUBP polegały na omawianiu sytuacji w terenie, analizowaniu wydarzeń i wspólnym wyciąganiu wniosków⁴³. Od lipca 1951 r., co miesiąc, szef WSR przysyłał analizy przestępczości I sekretarzowi KW PZPR, komendantowi MO i szefowi UB, a przy okazji ich przekazywania omawiano z tymi trzema osobami sytuację na terenie województwa. Wnioski ppłk Stojanowski referował później wszystkim sędziom⁴⁴. Jako sytuację wyjątkową, szef sądu podawał brak kontaktu z I sekretarzem, który przebywał na urlopie⁴⁵. W innym dokumencie Stojanowski zapewniał, że zacieśnił związek z organami partyjnymi „dla orientacji w sytuacji politycznej w terenie i dla wytyczenia właściwej linii jaką sąd winien stosować w wymiarze sprawiedliwości”⁴⁶. W okresie tym szczególnie wiele uwagi poświęcano kwestii spółdzielczości na wsi, co objawiało się między innymi ustaleniami pomiędzy szefem WSR a I sekretarzem w sprawach przeprowadzenia rozpraw pokazowych w terenie, dotyczyło to zwłaszcza osób oskarżanych o sabotaż. Co specyficzne, ocenę skuteczności tych działań przeprowadzał naczelnik Wydziału Śledczego WUBP⁴⁷. W podsumowaniu działalności sądu w pierwszym kwartale 1952 r. ppłk Stojanowski informował, że partia nie stawiała w tym okresie przed nim szczególnych zadań, a współpraca polegała na omawianiu poszczególnych spraw i sytuacji w terenie na podstawie osądzonych przestępstw⁴⁸. Trzy miesiące później po konsultacjach z KW PZPR, gdzie wskazano Stojanowskiemu na

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ AP Sz, KW PZPR, sygn. 45, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR z 29 IX 1951 r., k. 315.

⁴¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za 1 kwartał 1951 r., k. 43.

⁴² *Ibidem*, Sprawozdanie za 1 kwartał 1951 r., k. 43.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za III kwartał 1951 r., k. 122.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 123.

⁴⁶ *Ibidem*, Pismo ppłk. Stojanowskiego do szefa ZSW, k. 132.

⁴⁷ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za IV kwartał 1951 r., k. 7.

⁴⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za I kwartał 1952 r., k. 53.

konieczność stosowania szczególnej represji wobec osób oskarżonych o sabotaż na terenie spółdzielni i PGR, szef WSR podjął decyzję o rozpatrywaniu tego typu spraw w pierwszej kolejności. Niemniej swoim przełożonym skarżył się na słaby kontakt z I sekretarzem KW, który „ograniczał się do odbycia kilku rozmów”⁴⁹. Stojanowski uskarżał się także, że I sekretarz nie przyjmował go we wcześniej ustalonych terminach, wyjeżdżając w teren. Stojanowskiemu udawało się wówczas relacjonować pracę sądu II sekretarzowi, skąd też czerpał wiedzę o ogólnej sytuacji politycznej. Od niego zaś otrzymał, jak stwierdził „dyrektywę”, aby w sprawach sabotażu i dywersji „iść w kierunku najsurowszej represji karnej”, co było uzasadniane „wzmoczoną aktywnością wroga”⁵⁰. Szef WSR wytyczne te przekazał wszystkim sędziom z poleceniem stosowania surowych represji zwłaszcza w okresie wyborów do rad narodowych⁵¹.

Sprawy wymiaru sprawiedliwości omawiano na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR 3 września 1951 r. Po referatach poświęconych roli poszczególnych zawodów prawniczych zabierający głos w dyskusji Aleksander Merza⁵² zwrócił uwagę, że jego zdaniem sądy nieodpowiednio stosują represję karną. Potępił zbyt często zapadające wyroki uniewinniające osoby oskarżane o „wrogą propagandę”. Jego zdaniem wyroki zapadające w tego typu sprawach były „słabe”, czego przyczyną miało być oderwanie sędziów od terenu oraz zbyt liberalizm. Jako niepokojące wskazano bardzo częste cofanie zeznań składanych w śledztwie oraz pytania świadków, czy na sali jest ktoś z Urzędu Bezpieczeństwa. Prelegent próbował także wytyczyć drogę szczecińskiemu wymiarowi sprawiedliwości, stwierdzając: „Nasz aparat sądowy musi zrozumieć, że on wypełnia podstawowe funkcje państwa dyktatury proletariatu na odcinku dławienia oporu wroga klasowego, że on nie tylko spełnia rolę represyjną, ale i organizacyjno-wychowawczą w okresie budowania podstaw socjalizmu”⁵³. Na posiedzeniu tym przyjęto obszerny dokument zatytułowany „Wnioski i wytyczne Egzekutywy KW z 3 września 1951 r. w sprawie pracy Prokuratury, Organów Wymiaru Sprawiedliwości i Adwokatury na terenie województwa szczecińskiego”⁵⁴. Wszystkie wytykane błędy miały być wynikiem „niedostatecznego zrozumienia istoty wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej przez aparat i kierownictwo tych organów – niezrozumienie, że nasz aparat wymiaru sprawiedliwości jako instrument władzy ludowej w dobie zaostrażającej

⁴⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za II kwartał 1952 r., k. 121.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Aleksander Merza (ur. 1 IX 1919 r. w Szumsku), ukończył szkołę handlową w Krzemieńcu, w 1940 r. wywieziony do Kazachstanu; IV–IX 1946 r. kierownik działu finansowego spółdzielni rolniczo-handlowej w Białogardzie; IX 1946–X 1947 r. księgowy i oficer śledczy PUBP w Białogardzie; XI 1947–VII 1950 r. oficer śledczy WUBP w Szczecinie; VII 1950–IV 1955 r. Naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie znany z brutalnych przesłuchań; IV–X 1955 r. radca prawny WUBP w Szczecinie; X 1955–I 1956 r. starszy inspektor WUBP w Szczecinie; zwolniony ze służby; następnie kierownik sklepu z artykułami przemysłowymi. AIPN Sz sygn. 0019/2356, Akta osobowe Aleksandra Merzy; CAW, sygn. 830/62/9, TAP Aleksandra Merzy.

⁵³ AP Sz KW PZPR, sygn. 148, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 3 IX 1951 r., k. 215–216.

⁵⁴ *Ibidem*, Wnioski i wytyczne Egzekutywy KW z dnia 3 IX 1951 r. w sprawie pracy prokuratury, organów wymiaru sprawiedliwości i adwokatury na terenie województwa szczecińskiego, k. 230–246. W dokumencie tym zwracano m.in. uwagę na kwalifikowanie sabotażu jako przestępstw urzędniczych, brak „upolitycznienia uzasadnień, małe oddziaływanie wychowawcze Wydziału Administracyjnego KW na pracowników sądu, prokuratury i adwokatów”.

się walki klasowej powołany jest do realizacji podstawowej funkcji państwa ludowego tj. do dławienia oporu wroga klasowego, ochrony klasowych interesów mas pracujących, ochrony własności socjalistycznej oraz socjalistycznego systemu gospodarki [...]”⁵⁵. Powołując się na Andrieja Wyszyńskiego Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie precyzowała rolę sądu jako instytucji wychowującej społeczeństwo. Rola ta miała polegać na tym „aby wykryć i okryć powszechną hańbą bezwstydne czyny wrogów państwa radzieckiego, wrogów mas pracujących, [...] przez przykładowe ukaranie winnych wzbudzić przekonanie o nieuniknionej surowej odpowiedzialności tychże przed ludem i państwem [oraz] przez dokładne i obiektywne rozpoznanie sprawy wzbudzić w społeczeństwie przekonanie o sprawiedliwości wyroku sądowego i tym samym wzbudzić niczym niewzruszoną pewność triumfu prawa i zwycięstwa socjalizmu”⁵⁶. Szczególną kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości miał sprawować Wydział Administracyjny KW.

Do sprawy powrócono pół roku później. Działalność sądownictwa oraz pracę prokuratorów i adwokatów krytykował wówczas Naczelnik Wydziału Śledczego WUBP kpt. Aleksander Merza⁵⁷. W ocenie funkcjonariusza UB sędziów charakteryzował „brak politycznego wycucia”, co powodowało jego zdaniem „słabe wyroki na kułaków”⁵⁸. Krytykę sędziów podchwycił także wojskowy prokurator rejonowy ppłk Golczewski, stwierdzając brak aktywności młodych kadr kierowanych do sądów od 1949 r. Zdaniem szefa WUBP Kotona, rozprawy sądowe stały się „rozgrywkami politycznymi”, które kompromitowały władzę, a dochodziło do tego w wyniku braku reakcji sądu na oświadczenia podsądnych o wymuszaniu zeznań w śledztwie. Jego zdaniem za mało rozpatrywano spraw „bumelanctwa” i awarii, co miało skutkować niewykonywaniem planów przez hutę i stocznię⁵⁹.

W podsumowaniu dyskusji podobnie jak pół roku wcześniej stwierdzano, że sądownictwo „nie nadąża za tempem budowy socjalizmu i etapami walki klasowej”⁶⁰. Zwracano uwagę, iż „wróg” nie walczy już z bronią w rękę, ale działa na polu gospodarczym i tam właśnie powinien być ścigany przez wymiar sprawiedliwości. Przyjęto także obszerne wytyczne dla wymiaru sprawiedliwości. Egzekutywa KW PZPR polecała sądom zwracanie „szczególnej uwagi na właściwe pojmowanie szkoldliwości społecznej przestępstw gospodarczych, wzmożenie czujności politycznej i wzmożenie walki na odcinku przestępstw gospodarczych, dewizowo-granicznych, awaryjnych, szeptanej propagandy i przestępstw chuligańskich i stosowanie szybkiej i ostrej represji”⁶¹. Ponadto zwracano uwagę na konieczność prowadzenia szko-

⁵⁵ *Ibidem*, Wnioski i wytyczne Egzekutywy KW z dnia 3 IX 1951 r. w sprawie pracy prokuratury, organów wymiaru sprawiedliwości i adwokatury na terenie województwa szczecińskiego, k. 239.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 240.

⁵⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 152, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 13 V 1952 r., k. 98. Merza dość obcesowo stwierdzał, że np. sprawa oskarżonego o nazwisko Irche ciągnie się zbyt długo, a należało go „już dawno powiesić”.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 99.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 103.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 104–105. Domagano się także wydawania wyroków śmierci.

⁶¹ *Ibidem*, k. 150. Jako sędziów wykazujących „polityczną ślepotę” we wspomnianym dokumencie wymieniano

lenia ideologicznego bazującego na „doświadczeniach radzieckich i wytycznych partii”⁶².

W ostatnim kwartale 1951 r. wiceprokurator WPR w Szczecinie mjr Bolesław Resch informował, że w okresie tym doszło do rozluźnienia współpracy z KW, ponieważ w poprzednim okresie szef prokuratury kilkakrotnie referował konkretne sprawy I sekretarzowi, w omawianym czasie nie było zaś potrzeby tego typu szczegółowej konsultacji. Jednocześnie wskazano, że zachodzi pilna potrzeba omówienia z partią „przestępczości kontrrewolucyjnej” młodzieży⁶³.

W kolejnym kwartale informowano już, że „łączność z partią: została ponownie zacieśniona”, co wyrażało się częstymi osobistymi kontaktami szefa prokuratury i I sekretarzem KW Janem Jabłońskim oraz Wydziałem Organizacyjnym KW. W kontaktach tych skupiono się na przestępczości młodzieży. Od tego momentu też członkowie partii sądu i prokuratury posiadali swoją, odrębną POP PZPR⁶⁴.

Ponadto, jak stwierdzał ppłk Golczewski „kierownictwo polityczne i pomoc” ze strony KW polegała na konsultowaniu się szefa sądu i prokuratury, uczestnictwu w plenach i egzekutywach oraz „uzyskiwaniu dyrektyw”⁶⁵.

O bezpośrednich kontaktach Wojskowego Sądu Rejonowego i Wojskowej Prokuratury Rejonowej z KW PZPR mogą świadczyć tajne, szczegółowe raporty, kierowane przez obie te instytucje na ręce pierwszego sekretarza, pisane, co warto podkreślić, na jego polecenie⁶⁶.

Raporty Stojanowskiego, składane I sekretarzowi KW PZPR, noszą także znamiona samokrytyki. Chociaż podkreśla on, że w okresie omawianego półrocza orzeczono trzy kary śmierci, czterokrotnie dożywocie i w siedemnastu przypadkach kary w granicach 10–15 lat więzienia, to wspomina także o błędach „w praktyce sądowo-prokuratorowskiej”, które miały polegać na stosowaniu niewłaściwej kwalifikacji i rozpatrywaniu spraw z niewłaściwą kwalifikacją, co skutkowało niższymi wyrokami. Stojanowski wymienia także z nazwiska swoich podwładnych, których wyroki były kwestionowane przez Najwyższy Sąd Wojskowy. Szef sądu pisał samokrytycznie: „tak więc jak powyższe przykłady wskazują, że w wyniku błędnej prawno-politycznej oceny przestępstwa przyjmował sąd w wyrokach kwalifikację z przepisu łagodniejszego, niż

sędziów Piotra Orciucha i Grawicza, których kierownictwo Sądu Wojewódzkiego postanowiło odsunąć od orzekania w sprawach politycznych przekazywanych sędziom „lepiej wyrobionym politycznie”; *ibidem*, k. 151.

⁶² *Ibidem*. Istotną rolę przypisywano procesom pokazowym, jako przykład przywołując proces pracowników firmy „Dalmor” oskarżonych o kradzież 60 beczek śledzi i skazanych na kary do 15 lat więzienia; *ibidem*, k. 157.

⁶³ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza współpracy z KW PZPR w Szczecinie, Zarządem Politycznym OW II i wydziałami politycznymi 12 pułku KBW i 12 brygady WOP za IV kwartał 1951 r., k. 61. Nadal nie utrzymywano w tym okresie kontaktów z Wydziałem Politycznym OW II, zaś z wydziałami politycznymi innych jednostek kontakty były słabe. Mjr Resch w tym przypadku pisał: „jeśli może być mowa o jakiegokolwiek współpracy to można ją określić jako bardzo luźną”.

⁶⁴ *Ibidem*, Łączność z organami partyjnymi, k. 113. Do tej pory POP dla sądu i prokuratury była organizacją przy sztabie 12 DP.

⁶⁵ *Ibidem*, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie w III kwartale 1952 r., k. 195.

⁶⁶ *Ibidem*.

to wynikało z materiałów sprawy i przez to pewne wyroki nie były celne i praworzędne⁶⁷.

Szczególnie wiele uwagi partia, ale także UB i wojskowy wymiar sprawiedliwości poświęcali przestępczości młodzieży. W czasie posiedzenia Egzekutywy w grudniu 1950 r. szef WUBP Koton informował m.in. o „likwidacji” kilkunasobowej „bandy” składającej się z dzieci w wieku 8–11 lat⁶⁸. Zagadnienie młodzieży omawiano w czasie posiedzeń zarówno plenum, jak i egzekutywy wielokrotnie. W styczniu 1951 r. Koton wyrażał pretensje do organizacji ZMP, która jego zdaniem ponosi odpowiedzialność za powstawanie grup młodzieżowych niechętnych ustrojowi, a które bardzo często rekrutowały się z uczniów szkół zawodowych. Drugą grupą ponoszącą odpowiedzialność za ten stan rzeczy byli, zdaniem szefa WUBP, księża⁶⁹.

Miesiąc później do kwestii młodzieży powróciła Egzekutywa KW, w czasie której Koton informował o „likwidacji” kilkunastu grup młodzieżowych, którym zarzucono zabójstwa lub przygotowania do nich oraz działalność szpiegowską⁷⁰.

Zagadnienie przestępczości wśród młodzieży znalazło się także w porządku dziennym posiedzenia Egzekutywy w lutym 1951 r. W przygotowanej na to spotkanie analizie stwierdzano, iż „w warunkach zaostrzającej się walki klasowej na wsi i w mieście reakcyjne ośrodki i ich elementy nie tylko, że nie rezygnują ze swego wpływu na młodzież, ale przeciwnie ześrodkowują wszystkie swe siły i robią wszystko, aby mieć jak największy wpływ na młodzież, pozyskać ją [...] zahamować tempo rozwoju demokratycznego ruchu młodzieży, utrudniać przeobrażenia ideologiczne w duchu marksizmu – leninizmu, zepchnąć młodzież na drogę nienawiści do Zw[iązku] Radz[ieckiego], naszej Władzy Ludowej i budownictwa socjalizmu oraz przestępczości kryminalnej”⁷¹.

Zaproponowano wówczas wprowadzenie swoistej godziny policyjnej polegającej na zakazie przebywania młodzieży na ulicach wieczorami oraz wpuszczania jej do kin na seanse nocne. Koton zabierając głos zwracał uwagę, że także w „rodzinach robotniczo-chłopskich znajduje się element wrogi – synowie kułaków, obszarników czy kupców [...]”⁷². Przyczyny popełniania przestępstw przez młodzież widziano w „naleciałościach mikołajczykowskiego harcerstwa” oraz istnieniu dużej grupy nauczycieli wrogo ustosunkowanych do ustroju⁷³. Winna miała być także sytuacja międzyna-

⁶⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza skazań za przestępstwa kontrewolucyjne w I półroczu 1953 r. w porównaniu z II półroczem 1952 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Szczecinie, k. 56.

⁶⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn. 144, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 15 XII 1950 r., k. 118.

⁶⁹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 145, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 16 I 1951 r., k. 15.

⁷⁰ AP Sz, KW PZPR, sygn. 150, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 11 II 1952 r., k. 244–245. Jedną z tych grup miała być powiązana z ambasadą USA.

⁷¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 145, Analiza przestępczości wśród młodzieży na terenie województwa szczecińskiego z 23 II 1951 r., k. 442–443. W analizie tej wymienia się kilka organizacji młodzieżowych: „Polską Organizację Młodzieżową”, „Drużynę Rodaków Unikających Komunizmu” ze Szczecina, „Młodych Andersowców” z Pyrzyc. Informowano także o bardzo częstym udziale członków ZMP w wymienianych organizacjach młodzieżowych.

⁷² *Ibidem*, k. 431.

⁷³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 145, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 23 II 1951 r., k. 431.

rodowa, „walka klasowa” w kraju oraz brak opieki ze strony rodziców lub odbywanie „wrogich rozmów w rodzinach drobnomieszczańskich i kułackich”⁷⁴. Egzekutywa KW przyjęła wówczas szereg wniosków i wytycznych, które miały zapobiegać rozwojowi przestępczości wśród młodzieży⁷⁵.

W czasie posiedzenia Plenum KW w sierpniu 1952 r. szef WUBP Koton informował o dokonaniu wielu aresztowań wśród młodzieży „za antypaństwową robotę”⁷⁶. Winą za ten stan rzeczy obarczał organizacje partyjne w powiatach. Mówił także, że w niektórych miejscowościach „wróg” zajmował kierownicze stanowiska w partyjnych organizacjach młodzieżowych. Innymi winnymi mieli być nauczyciele, którzy prowadzili „wroga robotę” przy tym gorzej pod tym względem w ocenie szefa UB prezentowały się stosunki na wsi niż w miastach⁷⁷.

Szef Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie przesyłał do Komitetu Wojewódzkiego także analizy dotyczące zwalczania konkretnych przestępstw w tym szczególnie uwagę zwracano na zabezpieczenie dokumentów stanowiących tajemnicę państwową⁷⁸. Podpułkownik Golczewski bazując na postanowieniach dekretu z 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, raportował o wykryciu w wielu zakładach poważnych nadużyć w tej dziedzinie. Jednocześnie WPR w porozumieniu z KW PZPR na drugi kwartał 1953 r. zaplanowała wspólne kontrole w kilku przedsiębiorstwach na terenie województwa. Były to: Stocznia Szczecińska, Zakłady Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego, Szczecińskie Zjednoczenie Robót Ładowo-Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego, DOKP Szczecin, Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach⁷⁹. Kontrole takie przeprowadzano już do końca istnienia WPR. Wyniki omawiano m.in. w czasie egzekutywy 7 lipca 1954 r. Prokurator oczekiwał wówczas wyznaczenia mu przez partię dalszych kroków w kierunku ścigania sprawców wykrytych niedociągnięć⁸⁰.

Wojskowy prokurator rejonowy przesyłał do KW także analizy dotyczące działalności Urzędu Bezpieczeństwa w zwalczaniu „przestępczości kontrrewolucyjnej”⁸¹. Zdaniem ppłk. Golczewskiego szczególnie poważną kwestią była „wroga propaganda”, która nasilała się zwłaszcza w powiatach Stargard, Myślibórz, Pyrzyce i Dębno. Jednocześnie prokurator stwierdzał, że represja karna w przypadku tego przestępstwa jest

⁷⁴ *Ibidem*, k. 461.

⁷⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 146, Wnioski i wytyczne Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie w sprawie walki z przestępczością wśród młodzieży z 6 III 1951 r., k. 34–38. Proponowano m.in. „przeanalizowanie kadr” nauczycielskich oraz wychowawców burs i internatów, innym z pomysłów było usuwanie z bibliotek szkolnych kryminałów, a w bibliotekach publicznych niewypożyczanie młodzieży tego typu literatury.

⁷⁶ AP Sz, KW PZPR, sygn. 46, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR z 30–31 VIII 1952 r., k. 272.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza przedsięwziętych czynności z zakresu nadzoru ogólnego odnośnie skontrolowania stanu zabezpieczenia dokumentów stanowiących tajemnicę państwową z 22 VI 1953 r., k. 88–90.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 92–96; Wyniki postanowiono przedstawić KW PZPR, a następnie w uzgodnieniu z WUBP i I Sekretarzem pociągnąć winnych do odpowiedzialności, por. CAW, GZP sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za I kwartał 1953 r., k. 83; AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/17, Analiza awaryjności na kluczowych obiektach przemysłowych województwa szczecińskiego za I półrocze 1954 r., k. 1–11.

⁸⁰ AWLT WPR, sygn. 2075/55/6, Sprawozdanie opisowo-analityczne za II kwartał 1954 r., k. 220.

⁸¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza aktywności organów bezpieczeństwa w wykrywaniu przestępstw kontrrewolucyjnych w powiatach województwa szczecińskiego z 27 IX 1953 r., k. 92–96.

zbyt słaba, albowiem „tylko” 26% skazanych z tego powodu otrzymało kary do dwóch i pół roku więzienia⁸².

Szef WPR także powołując się na „ustne polecenie” przedstawiał KW PZPR analizy dotyczące przestępczości wśród milicjantów⁸³. Należy podkreślić, że kwestia wydawania poleceń prokuratorom i sędziom przez komitety partyjne nie była ujęta w żadnym ówczesnym akcie prawnym, była zatem działaniem w całości bezprawnym.

W maju 1953 r. w czasie debaty o działalności wymiaru sprawiedliwości w województwie szczecińskim sekretarz KW PZPR Marian Liberek zwracał uwagę, że pracownicy tegoż aparatu ulegają wpływom „wroga”, przy czym za ten stan rzeczy odpowiedzialnością obarczał instytucje partyjne, które jego zdaniem nie umiały „uodpornić” sędziów i prokuratorów na działanie „wroga”. Jednocześnie z drugiej strony wskazywano na słabą wolę współpracy z partią ze strony aparatu sprawiedliwości⁸⁴. Szef Wydziału Śledczego UB Merza krytykując słabą represję karną podawał przykład zbyt niskich jego zdaniem kar za „sianie propagandy wojennej”, podkreślał także, że w wyrokach tych nie było „klasowego podejścia”.

Osobne miejsce w analizach przekazywanych przez WPR do KW PZPR poświęcano „wrogiej propagandzie”, którą traktowano jako typowe „przestępstwo kontrrewolucyjne”. W przypadku tego typu przestępstw Stojanowski miał swoim podwładnym do zarzucenia szczególnie wiele. Informował I sekretarza PZPR, że „wyniki przeprowadzonej analizy oraz ilustrujące tą analizę przykłady, wskazują na cały szereg braków i błędów. Źródłem tych błędów jest niewnikliwa analiza materiałów i stąd wynikająca błędna ocena klasowa i polityczna dokonanych czynów przestępnych powodująca stosowanie niewłaściwej kwalifikacji prawnej”⁸⁵. Mimo tego typu zastrzeżeń zaznaczył, że „zostaje zachowana właściwa linia karna”, co należy rozumieć jako wystarczająco represyjną.

W maju 1953 r. w czasie Trzeciej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie szef WUBP nadal podkreślał konieczność „podnoszenia czujności”, „nieustępliwej walki”, „nieubłaganego zwalczania wroga klasowego”⁸⁶. Mówił także o naukach, jakie aparat bezpieczeństwa wyciągną ze sprawy gryfickiej. Wnioski te mogą być dość zaskakujące, bowiem Koton stwierdzał: „aparat nasz, czerpiąc z powyższych nauk i wskazań partii, jeszcze bardziej wzmaga walkę z wrogiem, który koncentruje swoje wysiłki na najczulszym w danym momencie odcinku tj. na odcinku naszej gospodarki narodowej. VIII Plenum, które wytycza nam drogę do

⁸² *Ibidem*, k. 95–96. Zdaniem Golczewskiego właśnie w wyniku szerzenia „wrogiej propagandy” doszło do załamania dostaw obowiązkowych.

⁸³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Pismo WPR w Szczecinie ppłk. Golczewskiego do KW PZPR z 1 X 1953 r., k. 1.

⁸⁴ AP Sz, KW PZPR, sygn. 159, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 22 V 1953 r., k. 128.

⁸⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza przyczyn powstania i działalności kontrrewolucyjnych organizacji młodzieżowych na terenie województwa szczecińskiego za czas 1951–1953 r. (I kwartał włącznie), k. 76.

⁸⁶ AP Sz, KW PZPR, sygn. 6, Protokół z III Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej z dnia 30 V 1953 r., k. 44.

dalszego umocnienia szeregów partyjnych i dalszej bolszewizacji partii nakazuje nam wzmocnienie na każdym kroku czujności wobec wroga⁸⁷. Zdaniem szefa bezpieczeństwa zagadnienie to nabrało jeszcze większej wagi po śmierci Stalina. Co więcej, doszedł do wniosku, że województwo szczecińskie jest miejscem szczególnie zagrożonym przez imperialistów i kapitalistów, ze względu na swoje graniczne położenie oraz wysunięcie na zachód. Jako najistotniejsze kwestie wskazał działalność „obcych wywiadów i obcych ośrodków szpiegowskich”⁸⁸.

Jako inne zagrożenia poza wymienianym na pierwszym miejscu szpiegostwem Koton wskazywał na sabotaż, dywersję oraz „innego rodzaju szkodnictwo”. Mówił o „drobnych aktach sabotażu i dywersji”, których skutki miałyby być jednak bardzo poważne⁸⁹. Prawdopodobnie wynikało to z faktu niezwykle dużych trudności w udowodnieniu winy polegającej na świadomym i celowym sabotażu. Łatwiej zatem było sformułować oskarżenie o drobny sabotaż polegający na niedopatrzaniu lub zaniebdaniu, którego skutki miały dopiero być oznaką działalności wroga. Formą walki „wroga klasowego” miało być także chuligaństwo, pijaństwo, niewłączanie się do współzawodnictwa. Te pospolite zdarzenia w okresie stalinizmu urosły do szczególnie istotnych przestępstw i objawów działalności wroga klasowego opartej na dywersji i sabotażu.

Analiza archiwów wskazuje, że wszelkie śledztwa prowadzone wówczas na wsi w sprawach pożarów lub awarii z zasady prowadzono w kierunku wykrycia grupy dokonującej sabotażu. To prowadziło do wniosku, że „kułactwo na naszym województwie istnieje i działa prowadząc swą niecną robotę”, a w konsekwencji zdaniem szefa bezpieczeństwa „wypływa stąd wniosek konieczności demaskowania kułaka pod jaką postacią by się nie ukrywał, bezwzględного rozprawienia się z nim i jego zausznikami”⁹⁰. Jako jedną z metod wrogiej działalności wskazano także rozpowszechnianie wrogiej propagandy czerpanej z „radiostacji imperialistycznych”. Miało to być główne źródło inspiracji dla ludzi niechętnych ustrojowi. Wróg miał wówczas „pienić się ze wściekłości sącząc jad swych ohydnych kłamstw i oszczerstw”⁹¹. W dalszej części przemówienia Koton zaprezentował styl myślenia obsesyjnego, w ramach którego wroga można było znaleźć już absolutnie wszędzie. Mówił: „wróg chwytą się wszystkich metod, stale próbuje podnieść głowę, próbuje wdzierać się do naszych instytucji państwowych i gospodarczych, do organizacji partyjnych i społecznych, czai się szuka najsłabszych miejsc by je wykorzystać dla swoich wrogich celów, a takich słabych miejsc na skutek braku czujności, gapiostwa, gadulstwa jest niestety niemało”⁹². Uzasadniając wszechobecność „wroga” powoływał się także na przykład ZSRR stwierdzając: „doświadczenia budownictwa socjalizmu w ZSRR wskazuje, że wróg klasowy prowadzi swą zbrodniczą działalność na każdym odcinku. Logika walki kla-

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 47.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 48.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, k. 49.

sowej jest taka, że wróg pokonany i zdruzgotany w walce na odcinku politycznym przechodzi do nowych form na głównym w danym okresie rozwojowym odcinku. Jeśli w pierwszym okresie uruchamiał otumanioną swą propagandą grupy chłopów czy robotników, organizując ich w bandy, to w obecnym okresie coraz bardziej tracąc oparcie, uruchamia swoją bandę, wyspecjalizowaną niejednokrotnie w dywersji, dobrze zamaskowaną, odgrywającą dwulicową rolę⁹³. „Wróg” zatem zdaniem Kotona wzmacniał swoją działalność. Jako przykład wspomnianego braku czujności podawał m.in. wykonanie pięciu odbitek planu gospodarczego Stoczni Szczecińskiej. „Wróg” miał także znaleźć się w organach bezpieczeństwa, a działać poprzez pijaństwo, beztroskę i gadulstwo. Przyjął więc praktycznie postać wszechobecną i metafizyczną. Lekarstwem miało być ściśle powiązanie z partią, której zbrojnym ramieniem określano organy bezpieczeństwa, a wykonanie tych zadań zależec miało od „głębokiej wiary, od żelaznej dyscypliny i rewolucyjnego sumienia członka partii w służbie bezpieczeństwa”⁹⁴. Naczelne zadanie pracowników policji politycznej polegało na tym, aby potrafił „nauczyć się wiązać i uterenawiać wszystkie węzłowe zadania jakie stawiają przed całym narodem Komitet Centralny naszej partii i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla naszej bezpośredniej działalności”⁹⁵. Jako zadania dla organizacji partyjnych każdego szczebla Koton wyznaczał przede wszystkim czujność oraz zebrania, pogadanki i gazetki ścienne. Wzywał do powszechnej mobilizacji politycznej oraz do bardziej radykalnych posunięć stwierdzając kategorycznie: „w zakładach pracy należy wytworzyć atmosferę nienawiści i potępienia w stosunku do wszystkich szkodników, atmosferę wysokiej czujności w walce o ochronę mienia społecznego”⁹⁶. Fundamentem zaś miały pozostać nauki Stalina i sojusz ze Związkiem Radzieckim. Na zakończenie zaś Koton stwierdzał: „Będziemy z całą bezwzględnością bić i demaskować tych, którzy sojusz ten ośmielią się podważyć”⁹⁷.

Jak pisał Kazimierz Golczewski w sprawozdaniu za pierwszy kwartał 1953 r. w tym czasie współpraca KW PZPR była „bardzo ożywiona”. Przeprowadzono wiele konsultacji z I sekretarzem omawiając poszczególne sprawy. Z II sekretarzem omawiano szczegółowo działalność pracującej na rzecz wywiadu amerykańskiego siatki szpiegowskiej Władysława Borskiego, wobec której przeprowadzono „proces z rozgłosem”. Omówiono wówczas jakie problemy powinien poruszyć Golczewski jako prokurator w czasie wystąpienia w procesie⁹⁸.

W połowie 1953 r. współpraca WPR i WSR w Szczecinie z KW PZPR była bardzo bliska i polegała nie tylko na przedstawianiu obszernych analiz dotyczących

⁹³ *Ibidem*, k. 51.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 53.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*, k. 54.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za I kwartał 1953 r., k. 88; AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie w I kwartale 1953 r., k. 91.

„przestępczości kontrrewolucyjnej”, osobistych rozmów, ale także zorganizowanej w tym czasie wspólnej narady, jak to określono, „aktywu sądowo-prokuratorskiego” dotyczącej uchwały sekretariatu KC PZPR w sprawie sądownictwa wojskowego⁹⁹.

W końcu 1953 r. I sekretarz KW w sposób szczególny interesował się sprawą aresztowanego za stosowanie niedozwolonych metod w śledztwie byłego naczelnika Wydziału Śledczego WK MO ppor. Mieczysława Zwierzchowskiego, proponując, aby ukarać go jedynie w trybie dyscyplinarnym¹⁰⁰.

KW miał także pewien wpływ na wygląd uczestników procesów. Na przykład w procesie o nadużycia w Spółdzielni Spożywców, w którym oskarżonymi były żony oficerów Marynarki Wojennej, KW zwrócił się do WPR o dopilnowanie, aby oficerowie obecni na procesie byli ubrani w ubrania cywilne¹⁰¹.

Golczewski w swoim sprawozdaniu za drugi kwartał 1953 r. pisał, że współpraca prokuratury z KW PZPR była bardzo ożywiona, głównie dzięki wspólnie podejmowanym analizom. Przykładowo przedstawiono raport dotyczący przyczyn powstania i działalności „kontrrewolucyjnych” organizacji młodzieżowych. Ponadto prokuratura przedstawiła partii analizę problemów ścigania przestępstw o naruszenie przepisów dekretu o tajemnicy państwowej i służbowej, analizę przedsięwzięć z zakresu nadzoru ogólnego nad stanem zabezpieczeń dokumentów tajnych. Prokurator przedstawił także bezpośrednio I sekretarzowi wyniki dochodzenia w sprawie ujawnienia dokumentów stanowiących tajemnicę państwową w Stoczni Szczecińskiej¹⁰². Jak stwierdzał Golczewski, Komitet Wojewódzki PZPR interesował się bardzo żywo pracą prokuratury i sądu, natomiast opiekę nad tymi organami objął bezpośrednio III sekretarz KW Liebrek¹⁰³.

W tym samym okresie odbyła się narada sędziów i prokuratorów w KW w związku z uchwałą Sekretariatu KC PZPR dotyczącą „oceny i podniesienia poziomu moralno-politycznego pracowników”. W czasie tego spotkania III sekretarz wygłosił referat na ww. temat¹⁰⁴.

Podobne informacje znajdujemy w sprawozdaniu wojskowego prokuratora rejonowego za trzeci kwartał 1953 r. Raportował on wówczas, że współpraca prokuratury z KW była bardzo ożywiona. Ponadto, egzekutywa KW otrzymywała na bieżąco protokoły z kontroli więzień i aresztów, dokonywano także wspólnych kontroli tych jednostek. Z I sekretarzem omawiano funkcjonowanie MO i przestępczość funkcjonariuszy. Wydaje się, że zarówno dla szefa prokuratury wojskowej jak i sądu ocena ich pracy przez lokalne organy partyjne miała duże znaczenie. W styczniu 1954 r. szef WSR z satysfakcją informował swoich przełożonych, że praktyka orzecznicza sądu, w tym linia karania, przez I sekretarza KW PZPR była oceniana „nader korzystnie”¹⁰⁵.

⁹⁹ *Ibidem*, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie za II kwartał 1953 r., k. 171.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Analiza nadzoru nad śledztwem w sprawach funkcjonariuszy i pracowników MO, k. 309.

¹⁰¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/4, Pismo WPR w Szczecinie do prokuratora Bazy Marynarki Wojennej w Świnoujściu, k. 77.

¹⁰² CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za II kwartał 1953 r., k. 117.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1930/55/6, Sprawozdanie za styczeń 1954 r., k. 20.

W sierpniu 1953 r. Egzekutywa zapoznała się z wynikami pracy zespołu powołanego m.in. do kontroli aresztów i więzień na terenie województwa, pracującego pod kierownictwem Prokurator Wojewódzkiej Janiny Hass¹⁰⁶. Zwiększone zainteresowanie aresztami i przebywającymi w nich osadzonymi, zwiastowało nadchodzące zmiany.

W końcu 1953 r. Koton informował Egzekutywę o wzmaganiu się wrogiej działalności na terenie województwa. Jej przejawem miała być większa ilość nieprzychylnych władzy wypowiedzi oraz tendencje do występowania ze spółdzielni produkcyjnych¹⁰⁷. We wrześniu 1954 r., także w czasie posiedzenia Egzekutywy KW, odnosił się do kwestii dostaw obowiązkowych stwierdzając, że ich egzekwowanie jest sprawą rad narodowych, milicji i prokuratury, nie zaś UB. Wskazywał jednak, że chłopci często oddają do skupu zboże skażone pasożytami, co należy kwalifikować jako sabotaż i sprawy te natychmiast kierować do sądu. Proponował także wyczytywanie nazwisk karanych przez radiowęzły¹⁰⁸.

W marcu 1954 r. dowództwo szczecińskiego garnizonu rozesłało do jednostek wojskowych w tym do WSR i WPR, informację dotyczącą odejścia ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Nakazano informować, że fakt ten świadczy o „wzmocnieniu kierowniczej roli partii w narodzie i o wielkim zaufaniu i autorytecie jakim partia darzy tow. Bieruta”¹⁰⁹. Wytyczne te kończono znamienym zadaniem: „żadnych zmian w wywieszaniu portretów nie dokonywać aż do otrzymania wytycznych”.

W drugim kwartale 1954 r. WPR, jak stwierdzano, kierując się zaleceniami II Zjazdu PZPR skoncentrowała się na przestępczości gospodarczej, w szczególności na wsi¹¹⁰. Podpułkownik Golczewski informował swoich przełożonych, że na terenie województwa w tym czasie notowano codziennie „szereg poważnych wypadków w dziedzinie rolnictwa hamujących rozwój, które niejednokrotnie na etapie zaostrza-

¹⁰⁶ AP Sz, KW PZPR, sygn. 162, Sprawozdanie z czynności Zespołu Wojewódzkiego w Szczecinie z 4 VIII 1953 r., k. 32–36. Stwierdzano wówczas m.in., że w przypadku aresztu WUBP niektóre cele były przeludnione, spacery były nieregularne i krótkie, więźniowie zaś skarżyli się na „niewłaściwe odnoszenie się władz śledczych”. Jedynymi brakami odkrytymi w areszcie WK MO był brak dopływu świeżego powietrza do cel, w więzieniu karno-śledczym w Szczecinie zwrócono uwagę na przeludnienie sięgające 30%, niedotrzymywanie norm żywienia, „antysanitarny stan kuchni”, niewystarczającą ilość sienników, oraz ich nieodpowiedni stan, „niewłaściwe stosowanie kar dyscyplinarnych”, przetrzymywanie próśb osadzonych bez nadania im biegu, duże przeludnienie w celi dla kobiet ciężarnych i posiadających małe dzieci, brak w dostarczaniu wody. Podobne zastrzeżenia zgłaszano wobec więzienia w Nowogardzie, gdzie zwracano uwagę na przebywanie więźniów chorych razem ze zdrowymi, pchły w celach, braki w ilości i jakości sienników, stosowanie kar niezgodnie z regulaminem. Zdaniem zespołu stan więzień i aresztów generalnie przedstawiał się dobrze, niemniej jak stwierdzano „jako regułę należy przyjąć niezgodnie z regulaminem stosowanie kar dyscyplinarnych”. Kontrola aresztów powiatowych jednostek UB i MO wykazała zaś, że „nie odpowiadają zasadniczym wymogom”. Innym nagminnym błędem było złe obliczanie kar łącznych oraz momentu zakończenia odbywania kary, wobec czego proponowano powołanie specjalnej komisji WPR i WSR, która miałaby przegądać pod tym kątem akta więźniów.

¹⁰⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 162, Protokół posiedzenia Egzekutywy z 11 XII 1953 r., k. 112. Innym z przykładów działalności „wroga” było pijaństwo pracowników spółdzielni i PGR.

¹⁰⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn. 171, Protokół posiedzenia Egzekutywy z 13 IX 1954 r., k. 42.

¹⁰⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/4, Pismo zastępcy dowódcy Garnizonu Szczecin ds. politycznych do WPR w Szczecinie z 22 III 1954 r., k. 154.

¹¹⁰ AWLT WPR, sygn. 2075/55/6, Sprawozdanie opisowo-analityczne za II kwartał 1954 r., k. 220. Niepokój prokuratury budziła informacja, iż w ciągu 1953 r. w PGR województwa padło 19 889 sztuk trzody chlewnej, 2102 bydła, 2110 owiec, 699 koni i 52 651 drobiu.

jącej się walki klasowej i penetracji wroga na odcinku wsi wydają się przybierać formy sabotażu, dywersji lub szkodnictwa gospodarczego¹¹¹. Niepowodzenia i katastrofy gospodarcze próbowano interpretować jako działania sabotażystów i dywersantów. Poza zakładami przemysłowymi dokonywano także wspólnie z przedstawicielami partii i UB kontroli w PGR w regionie. Część z tych kontroli wykonywano na polecenie KW PZPR¹¹².

W czerwcu 1954 r. ppłk Golczewski w czasie zebrania partyjnego WPR wygłosił referat zatytułowany „Zadania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w świetle II Zjazdu PZPR”. Swoje analizy szef prokuratury zgodnie z wówczas przyjętym schematem wystąpień rozpoczął od refleksji nad etapem rozwoju systemu politycznego w Polsce. Stwierdził, że zdobycze ustroju zostały osiągnięte „w toku silnej walki klasowej z różnego rodzaju wrogami – niedobitkami obalonych klas wyzyskiwaczy”. Powołując się zaś na Bieruta mówił: „Partia prowadzi nasz naród po jedynie słusznej drodze, że wierna jest jego najżywotniejszym interesom i, że służy jego sprawie, że celem jej najświętszym jest dobro człowieka pracy, szczęście narodu, pomyślność Ojczyzny¹¹³. Po typowym wstępie pojawiły się wątki, które można było odebrać zarówno jako nawiązujące do stalinizmu, jak i jako nowe, zapowiadające odwilż. W szczególny sposób wskazywano na „zwulgaryzowanie zagadnienia praworządności”, co oznaczało zawężenie pojęcia praworządności do nadużyć funkcjonariuszy bezpieczeństwa z pominięciem faktu „że obywatel niewykonujący świadczeń wobec państwa narusza tą praworządność przez łamanie praw ustanowionych przez masy ludowe popełniając nawet w ten sposób przestępstwo¹¹⁴. Jako sukcesy okresu funkcjonowania WPR w Szczecinie w latach 1950–1954 r. ppłk Golczewski wskazywał znaczne zmniejszenie odsetka spraw, w których śledztwo, z ówczesnej perspektywy, wszczęto bezpodstawnie. Samokrytycznie zaś stwierdzano: „nie potrafiliśmy przełamać w organach ścigania starych teoryjek, że przyznanie się oskarżonego to już jest całe śledztwo, nie zawsze dokładamy starań by w pełny i precyzyjny sposób ustalić prawdę obiektywną, nie analizujemy i nie oceniamy w sposób krytyczny dowodów¹¹⁵. Ponadto z troską informowano, że „niewypleniono dotychczas z naszego aparatu organów represyjnych stosowania niedozwolonych metod w śledztwie i że trafiają się jeszcze od czasu do czasu ludzie wyzuci często z sumienia partyjnego o słabym kośćcu partyjnym – ludzie, którzy chwytają się metod obcych naszemu światopoglądowi, stanowiących zaprzeczenie wszystkich ideałów leżących u podstaw naszego ustroju – ludzie, którzy w jaskrawy sposób łamali ludową praworządność demoralizując siebie i swoich podwładnych, a wyrządzając przy tym ogromną polityczną szkodę w postaci podrywania zaufania mas do organów władzy ludowej¹¹⁶. Ponadto ppłk Golczewski zarzucał samemu sobie, że

¹¹¹ *Ibidem*, Analiza przestępczości na odcinku gospodarki wiejskiej na terenie województwa szczecińskiego za okres od I I do 20 V 1954 r., k. 242.

¹¹² *Ibidem*, Sprawozdanie opisowo-analityczne za III kwartał 1954 r., k. 288.

¹¹³ *Ibidem*, Zadania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w świetle II Zjazdu PZPR, k. 1.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 3.

¹¹⁵ *Ibidem*, k. 7.

¹¹⁶ *Ibidem*, k. 10. Jako przykłady wspomniano sprawę przeciwko byłemu naczelnikowi Wydziału Śledczego WK

kontakt z KW był wprawdzie „żywy”, ale niesystematyczny, i zbyt słabo „dobijał się o systematyczną pracę nad nami Wydziału Administracyjnego KW”. Jasno precyzował rolę KW stwierdzając: „trzeba pamiętać towarzysze, że partia jest promotorem wszelkich poczynań, że Komitet Wojewódzki partii jest w województwie siłą kierowniczą terenu, że w Komitecie Wojewódzkim należy szukać dyrektyw i wskazań do pracy i że o te dyrektywy i wskazania należy dobijać się”¹¹⁷. Poza samokrytyką, jako winnych braku reakcji na metody śledcze UB i MO prokurator wskazywał prokuraturę powszechną i sąd wojewódzki na rozprawach, w którym w czasie rozpraw w 1952 i 1953 r. oskarżeni nagminnie informowali o biciu w czasie śledztwa. Golczewski stwierdzał: „zbyt pochopnie stanęliśmy wszyscy na stanowisku, że mówienie oskarżonego o biciu to tylko «prowokacja»”¹¹⁸. Zwracano wówczas także uwagę na błąd jakim było „zapatrzenie w statystykę” oraz niedocenywanie działania „wroga klasowego” w przemyśle, co prowadziło do konkluzji stalinowskich w swojej wymowie: „wróg atakuje i atakować będzie bezustannie. Atakuje nas przede wszystkim na odcinku ekonomii. Przebudowa wsi, umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, ograniczenie wpływów kułackich oraz lepszy rozwój spółdzielni produkcyjnych – przesuną walkę na naszym województwie na odcinek wsi. Budowa przemysłu socjalistycznego – nasze skolwińskie zakłady papiernicze – superfosfaty, huta i inne ośrodki przemysłu naszego województwa są solą w oku wrogich nam sił”¹¹⁹. Jako zadania na przyszłość prokuratury jej szef wyznaczał ochronę przed „wrogiem” budowy socjalizmu. Podpułkownik Golczewski, wiedząc już zapewne o planach likwidacji wojskowego sądownictwa rejonowego, wskazywał: „nie wolno zapominać, że walka trwa, że czekają nas ciężkie boje, w których duża rola przypadnie naszym organom, [które] kontynuować będą pełną szczytnych tradycji walkę z kontrrewolucją i wstecznictwem”¹²⁰. Warunkiem powodzenia w tej walce miała być ścisła współpraca z władzami partyjnymi i organami bezpieczeństwa. Ten fragment przemówienia wydaje się być chęcią zapobieżenia spadkowi dyscypliny w jednostce, grą pozorów obliczoną na zatarcie wrażenia postępującej odwilży i liberalizacji, aby mniej świadomych oficerów prokuratury utrzymywać w stanie ideologicznej gotowości bojowej.

W czasie dyskusji sekretarz KW PZPR Liberek stwierdzał samokrytycznie, że pomoc partii dla organów sądownictwa wojskowego była nieodpowiednia. Wezwał jednocześnie do wzmożenia walki z „kontrrewolucją”, szczególnie na wsi. Stwierdzał ponadto, że od trzech lat nie było głośnego procesu sabotażystów, a kary orzekane za to przestępstwo były zbyt łagodne. Mówił wprost: „ja uważam, że represje są za małe”¹²¹. Trudno o bardziej wyrazisty obraz bezprawnej ingerencji organów partyjnych

MO oraz inne sprawy, w których organom bezpieczeństwa zarzucano prowokowanie do zakładania nielegalnych organizacji i dokonywania napadów rabunkowych. Ponadto wskazano, że sprawy o wątpliwych dowodach kierowano do Delegatury Komisji Specjalnej, w obawie, iż w sądzie nie uzyska się wyroku. Golczewski mówił: „nie chcielibyśmy by «Gryfice» znowu odżyły na terenie województwa szczecińskiego”.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 15.

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 11.

¹¹⁹ *Ibidem*, k. 14.

¹²⁰ *Ibidem*, k. 15.

¹²¹ *Ibidem*, Protokół odprawy partyjnej, k. 52.

w orzecznictwo sądów. Zarakowski podsumowując odprawę także przemawiał w duchu stalinowskim. Według niego linia przestępczości i represji karnej rozbiegały się, a jednocześnie wzmagala się „walka wroga klasowego”, który w połowie lat pięćdziesiątych był jego zdaniem bardzo głęboko ukryty i mógł występować np. pod postacią przodownika pracy¹²².

W czwartym kwartale 1954 r. szef WPR tradycyjnie utrzymywał, że kontakt jego jednostki z KW PZPR „był żywy”, zwłaszcza w sprawie organizacji procesu pokazowego „szpiegów adenauerowskich”¹²³. Zarzutem prokuratury wobec partii był brak udzielenia pomocy przez Wydział Ekonomiczny KW PZPR w kontroli przestrzegania tajemnicy państwowej w zakładach pracy regionu. Nie zrealizowano także planowanej wspólnie z Wydziałem Administracyjnym KW odprawy w Wydziale Śledczym WKMO¹²⁴.

W czasie czwartej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, w październiku 1954 r., szef szczecińskiego urzędu bezpieczeństwa chwalił osiągnięcia organizacji partyjnej i jej pracę, która jak stwierdzał, przebiegała nadal w ostrej walce klasowej z „aktywizującym się wciąż wrogiem”. Mówi co prawda, że w województwie pozostały jedynie resztki elementów reakcyjnych „kułactwa i agencji imperialistycznych”, ale jego zdaniem wraz z sukcesami partii rósł także opór reakcji. Wystąpienie to było znacznie bardziej napastliwe niż wygłoszone na poprzedniej konferencji. Koton w 1954 r. stwierdzał bowiem: „historycznym zdobyciom i osiągnięciom narodu polskiego agentury i te emigracyjne kliki Sosnkowskich i Zalewskich, Zarębów, Mikołajczyków i im podobnych nie są w stanie przeciwstawić nic, prócz gadzinowych podszeptów o wojnie, prócz wychwalania rzekomej potęgi podżegaczy wojennych, kupczenia ziemią polskimi i siania defetyzmu. Tylko tyle mają do powiedzenia naszemu narodowi ci zdrajcy i sługusy imperialistycznych zaborców amerykańsko-adenauerowskich faszyzmu”¹²⁵. W wystąpieniu Kotona ponownie znalazła się też teza o szczególnym narażeniu województwa szczecińskiego na wrogą działalność, szczególnie „odwetowców bońskich”, co miało wynikać z jego przygranicznego położenia¹²⁶. Podobnie jak w czasie poprzedniej konferencji podkreślano, że „wróg” wzmagają swoją działalność, a jego głównym celem miało być zahamowanie „marszu naprzód”. Także metody działania „wroga” się nie zmieniły. Określano je jako: „szepitaną propagandę”, demoralizowanie i rozpijanie załogi zakładu pracy, stwarzanie sprzyjających warunków do kradzieży i nadużyć oraz dywersję, sabotaż, szpiegostwo i szkodnictwo gospodarcze. „Wróg wciska się wszędzie, gdzie tylko widzi szczelinę, wykorzystuje każde zaniedba-

¹²² *Ibidem*, k. 53.

¹²³ *Ibidem*. Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie za IV kwartał 1953 r., k. 9. Chodzi o proces przeciwko Heinzowi Landvoigtowi, Adolfowi Machurze i Konradowi Wruckowi, który zorganizowano w sali filharmonii szczecińskiej w dniach 3–5 XII 1953 r. Proces ten był transmitowany przez radio, a jako publiczność występowali pracownicy szczecińskich zakładów. Wruck i Landvoigt zostali skazani na karę śmierci, zaś Machura na karę dożywotniego więzienia.

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 7, Protokół z IV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej 9 i 10 X 1954 r., k. 9.

¹²⁶ *Ibidem*, k. 9.

nie, stara się docierać wszędzie, tam gdzie może uprawiać destrukcyjną robotę, którą w wielu wypadkach woaluje zwykłym zaniedbaniem, zwykłą awarią czy też zwykłym nadużyciem”. Ze słów tych możemy wywnioskować, że takie sprawy dla aparatu bezpieczeństwa nigdy nie mogły być „zwykłe” zawsze musiały wiązać się z działalnością mitycznego „wroga”¹²⁷.

Istotnym zagadnieniem poruszonym przez Kotona była kwestia relacji z partią. To dzięki niej właśnie aparat bezpieczeństwa miał zyskać skuteczność, a jednocześnie dostrzec błędy. To wspomnienie o błędach jest już zapowiedzią nadchodzącej odwilży. Koton mówił: „[aparat bezpieczeństwa] prostując w marszu swe błędy i przegrupowując siły w miarę wyłaniających się zadań, stał się bardziej zwrotny i wyczulony na coraz głębiej maskowaną działalność wroga. Na wyższy poziom postawiono zasadę praworządności ludowej, podniosła się bojowość i czujność aparatu, wzrósł poziom ideowo-polityczny i postawa moralna pracowników”¹²⁸. Na zakończenie zadeklarował: „praworządność to dla nas ugruntowanie pewności, że nasze organa potrafią politycznie słusznie i bezlitośnie bić w każde poczynania wrogów [...] [aparat bezpieczeństwa] pomnoży swoje wysiłki i skuteczniej niż dotychczas realizując wskazania Partii, będzie gromił wszelkich wrogów, którzy ośmielają się godzić w nasze zdobycze”¹²⁹.

Warto wspomnieć o działających przy WPR i WSR Oddziałowych i Podstawowych Organizacjach Partyjnych. OOP w WPR powstała w grudniu 1951 r., jej sekretarzem został Czesław Gomułka. Zebrania odbywały się bezplanowo, spontanicznie i sporadycznie¹³⁰. Nie udało się odnaleźć informacji o działalności OOP w WSR. 30 stycznia 1953 r. wybrano nowe władze partyjne w WPR. W skład egzekutywy weszli por. Gomułki, por. Piekarski i por. Kozubowski. Podpułkownik Golczewski negatywnie ocenił jednak działania por. Gomułskiego jako sekretarza, zarzucając mu zwłaszcza pijaństwo i awanturowanie się w jednym ze szczecińskich lokali. Nastąpiła wówczas zmiana – na stanowisku sekretarza znalazł się chor. Zbigniew Szawłowski¹³¹. Sekretarzem POP wspólnej dla WPR i WSR był Emil Pękała. Wartym podkreślenia jest fakt, że jeszcze w marcu 1949 r. jedynym oficerem korpusu sprawiedliwości WSR w Szczecinie, który był jednocześnie członkiem partii, był sędzia Nizielski¹³². Zatem, co może budzić pewne zdziwienie, upolitycznienie sądu w pierwszych latach jego istnienia było niewielkie, co nie oznacza, że WSR w Szczecinie był instytucją w najmniejszym choćby stopniu niezależną. Obaj szefowie, sądu chociaż nie należeli do partii, potrafili blisko z nią współpracować, a nawet realizować polecenia partyjne. Sytuacja ta zmieniła się po przyjeździe do szczecińskiej jednostki młodych absolwentów OSP. Wydaje się, że młodszy oficerowie chętniej zostawali

¹²⁷ *Ibidem*, k. 10.

¹²⁸ *Ibidem*, k. 16.

¹²⁹ *Ibidem*, k. 17. Jako warunki dobrej pracy podległego mu aparatu Koton wskazywał „miłość do obywateli, humanitarny stosunek i oddanie ustrojowi”.

¹³⁰ CAW, sygn. 1783/90/1003 TAP Czesława Gomułki Opinia Komitetu POP PZPR przy WPR i WSR w Szczecinie na tow. Gomułkę Czesława b.p.

¹³¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Meldunek informacyjny WPR w Szczecinie do szefa Oddziału Organizacyjnego Zarządu Politycznego DOW II w Bydgoszczy z 9 V 1953 r. k. 19. Gomułkiego wkrótce przeniesiono do Warszawy, a następnie do Wrocławia.

¹³² AI MON, sygn. 161/91/3638 Sprawozdanie z inspekcji w WSR w Szczecinie z 3 III 1949 r., k. 49.

członkami partii, do wstąpienia do organizacji rekomendował ich szef sądu, a decyzję podejmowano na posiedzeniu POP przy WSR i WPR.

W połowie 1953 r. wszyscy zatrudnieni w prokuraturze i sądzie byli objęci szkoleniem ideologicznym prowadzonym w czterech grupach: w Dywizyjnej Szkole Partyjnej, w kołach studiowania ekonomii i historii. Szkolenie tego typu prowadzili także oficerowie WSR i WPR według schematów przysyłanych przez Główny Zarząd Polityczny¹³³. Możemy w tym czasie zaobserwować dość znaczne upolitycznienie kadr prokuratury, w której członkami partii było jedenastu z dwunastu oficerów (z wyjątkiem wykluczonego ppor. Latosa)¹³⁴, chociaż rzeczywiste zaangażowanie ideologiczne nie zawsze budziło zadowolenie przełożonych. W końcu 1952 r. ppłk Golczewski zarzucał swoim podwładnym, że swoich wystąpień oskarżycielskich nie umieją „okrasić uzasadnieniem politycznym”¹³⁵. Szkolenia partyjne organizowane przez 12 DP dla pracowników sądu i prokuratury wojskowej organizowano w świetlicy WSR. Przykładowe tematy to m.in.: „Stalin – budowniczy państwa socjalistycznego i Armii Radzieckiej”, „Stalin – wódz światowego Obozu Pokoju”, „Stalin – Wielki Przyjaciel i Nauczyciel Narodu Polskiego, Opiekun i Nauczyciel LWP”¹³⁶. Warto zwrócić także uwagę, że szkoleniu ideologicznemu podlegali bezpartyjni pracownicy WPR i WSR. Wszyscy uczestnicy szkoleń zobowiązani byli do zaliczania kolokwium i egzaminów. W 1954 r. nastąpiła zmiana w organizacji jednostek partyjnych sądu i prokuratury, które zostały rozdzielone. Organizacja Partyjna WPR została połączona ze swoimi odpowiednikami w Wojskowym Zarządzie Kwaterunkowym i Szefostwem Przewozów. Po kilku miesiącach i interwencjach u zastępcy dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego ponownie powstała wspólna POP PZPR dla WPR i WSR¹³⁷.

Sam Golczewski z dużą gorliwością poszukiwał miejsca, w którym mógłby odbywać szkolenie ideologiczne. W piśmie do NPW narzekał, że mimo osobistych starań nie został objęty tego typu szkoleniem w 1953 r., w związku z czym na początku 1954 r. zwrócił się do Wydziału Politycznego 12 DP. Wobec niepowodzenia starań podjął próbę wstąpienia na Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR. To również nie odniosło skutku, ponieważ nie przewidywano tam miejsc dla osób wojskowych. Dopiero w listopadzie 1954 r. Golczewski wziął udział w zajęciach ideologicznych, gdy został przydzielony do szkolenia w 109 Szpitalu Garnizonowym w Szczecinie¹³⁸. Przy końcu funkcjonowania WPR w Szczecinie jej szef meldował, że

¹³³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Meldunek informacyjny WPR w Szczecinie do szefa Oddziału Organizacyjnego Zarządu Politycznego DOW II w Bydgoszczy z 9 V 1953 r. k. 20.

¹³⁴ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Protokół z lustracji Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w dniach 18–22 V 1953 r., k. 319.

¹³⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Analiza nadzoru sądowego w sprawach osób cywilnych w IV kwartale 1952 r., k. 31.

¹³⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Tematyka szkolenia partyjnego Dywizyjna Szkoła Partyjna I rok, k. 139.

¹³⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Zadania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w świetle II Zjazdu PZPR, k. 19.

¹³⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/15, Pismo wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie do NPW z 10 XII 1954 r., k. 74.

szkoleniem ideologicznym objęto żołnierzy służby zasadniczej, pracowników cywilnych oraz kierownika sekretariatu. Szkolenie to od grudnia 1954 r. przeprowadzano w Ośrodku Szkolenia Marksistowsko-Leninowskiego przy 109 Wojskowym Szpitalu Garnizonowym przy ul. Piotra Skargi¹³⁹.

Wydaje się, iż organizacja partyjna w jednostce pełniła funkcję dekoracyjną. Zarówno jej sekretarz jak i członkowie byli znacznie niżsi stopniem niż szef prokuratury, któremu podlegali służbowo. Spotkania organizacji partyjnej ograniczały się więc do prasówek, referatów ideologicznych i jałowych dyskusji pozbawionych przełożenia na funkcjonowanie prokuratury. Organizacja ta mogła także zgłaszać swoje zastrzeżenia natury politycznej wobec wybranek żołnierzy pełniących w niej służbę.

W czasie posiedzenia Plenum KW PZPR w lutym 1955 r. Koton, wówczas już szef Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, wymieniał swoje sukcesy, do których zaliczał aresztowanie sześćdziesięciu osób w sprawie Robineau¹⁴⁰, oraz członków innych grup oskarżanych o szpiegostwo na rzecz Anglii i USA. Zapowiadał także organizację kolejnych procesów pokazowych. Przyznał się także do enigmatycznych błędów popełnianych w aparacie bezpieczeństwa. Przywołując dokładnie te same argumenty, które przez poprzednie lata służyły jako argumenty za zaostreniem represji mówił: „nie zawsze zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że specyfika naszego województwa różni się od innych województw, bliskość granicy, teren miasta portowego wszystko to ma duży wpływ na całokształt życia w naszym województwie, ma to również wpływ na naszą pracę”¹⁴¹. Jako przyczynę błędów Koton wskazywał słabe wykształcenie ideologiczne funkcjonariuszy, jak mówił „nie widziano również uczciwych obywateli [...] walcząc z wrogami zatraciliśmy humanitarny stosunek do obywateli”¹⁴². Nie chcąc przyjąć całości winy na siebie szef WUdsBP wskazywał także niedostateczną pomoc Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych PZPR. Apelowal by „obok prowokatorów widzieć całą ofiarną masę, ofiarnych ludzi pracujących w urzędzie bezpieczeństwa z poświęceniem i oddaniem”¹⁴³. W czasie tegoż samego Plenum definiowano także pojęcie praworządności ludowej: „jej rozwój zabezpiecza partia – jej wódz polityczny – ustala cele i kierunki rozwoju naszej ludowej praworządności, która twórczo oddziałuje na realizację uchwał”¹⁴⁴. Jak widać także w momencie postępującej odwilży tendencje autorytarne czy nawet totalitarne wśród członków partii wciąż były mocne. W tym samym czasie po raz pierwszy oficjalnie wytknięto błędy Kotona. Uczynił to wówczas kierownik Wydziału Propagandy KW Tuszyński, zarzucając szefowi UB brak samokrytyki i przerzucanie winy na sekretarzy powiatowych. Prezes Sądu Wojewódzkiego Stefan Niedźwiedzki poszedł dalej precyzując: „zagadnienie prawo-

¹³⁹ AI MON, sygn. 161/91/2656, Pismo WPR w Szczecinie z 9 III 1955 r., k. 177. szkolenie wojskowe w tym czasie było organizowane przez sztab 12 DP, zaś w szkoleniu prawniczym organizowanym w Bydgoszczy brał udział tylko Golczewski, jako że pozostali oficerowie studiowali prawo na Studium Zaocznym UW.

¹⁴⁰ Szerzej: D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bessaler i inni. Z dziejów stosunków polsko – francuskich w latach 1948 – 1953*, Toruń 2001.

¹⁴¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 49, Protokół z posiedzenia Plenum KW PZPR z 9–10 II 1955 r., k. 16.

¹⁴² *Ibidem*, k. 17.

¹⁴³ *Ibidem*, k. 17.

¹⁴⁴ *Ibidem*, k. 29.

rządności sprowadza się przede wszystkim u nas z nieobiektywnym przeprowadzaniu śledztwa, jak przez prokuratora, Urząd czy milicję, ponieważ zawsze starają się brać tylko te dane, które obciążąłyby podejrzanego, nie uwzględniało się natomiast drugiej strony, momentów pozytywnych”¹⁴⁵.

W marcu 1955 r. Egzekutywa KW zajęła się sytuacją w WUdsBP. W czasie dyskusji Koton podkreślał szczególnie konflikty z MO zachodzące zarówno na szczeblu województwa jak i w terenie. Egzekutywa zaś szczególną troskę przejawiała wobec osób zwolnionych z organów bezpieczeństwa w ramach postępującej odwilży. Ubolewano, że ludzie ci są niechętnie przyjmowani do pracy i zgłaszano potrzebę interwencji KW. W sprawie tej Franciszek Wachowicz informował, że Sekretariat KC wydał instrukcje, według których osoby te powinny mieć zapewnione nowe miejsca pracy. Omawiając sprawę rozbudowanej agentury informowano, że jej praca nie zostanie zahamowana, ale wręcz rozbudowana „w myśl nowych form”, lecz nie w zakładach pracy, a w ich otoczeniu. Liberek zwracał zaś uwagę, aby reorganizacja nie trwała zbyt długo, ponieważ wówczas nastąpi wzmożenie „działalności wroga”. W starym stylu wzywał do „zaostżenia czujności”¹⁴⁶. Podobne tezy głosił I sekretarz KW jeszcze w lipcu 1954 r., mówiąc: „czekająca nas bitwa klasowa o obowiązkowe dostawy zboża każe zawczasu zaostżyć czujność wobec podobnej ślepoty. Zadanie nasze polega na tym, aby bić wroga stale i celnie, aby zwalczać go przede wszystkim politycznymi metodami”¹⁴⁷.

W listopadzie 1955 r. Egzekutywa KW zajęła się sytuacją w więziennictwie omawiając w zasadzie pozytywne zmiany zachodzące w tej dziedzinie. Wyniki kontroli relacjonował naczelnik więzienia w Goleniowie, przyznając, że do czasu III Plenum KC w więziennictwie szczecińskim „było dużo faktów łamania praworządności”¹⁴⁸. W dyskusji głos zabrał Koton potępiając zbyt pochopne jego zdaniem warunkowe zwolnienia, co miało dotyczyć zwłaszcza więźniów politycznych.

Już w czasie zaawansowanej odwilży członkowie Egzekutywy KW oceniali, że „ze znajomością spraw Urzędu Bezpieczeństwa nie jest najlepiej”. Przyznawano również, że w większości powiatów od szefów UB komitety partyjne nie wymagały składania sprawozdań i relacji przed egzekutywami¹⁴⁹. Wydaje się jednak, że wytłumaczenie, jakoby partia nie wiedziała nic o poczynaniach UB na temat przedstawionych powyżej związków i relacji nie odpowiada rzeczywistości. W bardzo wielu posiedzeniach egze-

¹⁴⁵ *Ibidem*, k. 56.

¹⁴⁶ AP Sz, KW PZPR, sygn. 177, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 7 III 1954 r., k. 5.

¹⁴⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 48, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR w Szczecinie z 16 VII 1954 r., k. 262.

¹⁴⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn. 184, protokół posiedzenia Egzekutywy z 7 XI 1955 r., k. 31. W dokumencie przygotowanym na to posiedzenie, a zatytułowanym „Informacja o sytuacji na odcinku więziennictwa w województwie szczecińskim” informowano m.in., iż we wcześniejszym okresie nikt nie zastanawiał się nad kwestią pojemności cel, że łóżka w celach należały wcześniej do rzadkości, istniały fakty bicia więźniów i znęcania się nad nimi, o czym wiedziały zakładowe instancje partyjne, panował „bezwzględny i bezduszny rygor”, bez którego niektórzy pracownicy nie wyobrażali sobie pracy, co w 1955 r. spowodowało zwolnienie ich ze służby; *ibidem*, k. 53–71.

¹⁴⁹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 185, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie z 28 XI 1955 r., k. 118.

kutywy i plenum uczestniczył osobiście szef UB, a na spotkaniach tych wielokrotnie nawoływano do „walki z wrogiem”. Ciekawym pytaniem, na które nie udało się odnaleźć odpowiedzi jest kwestia, czy władze partyjne, a przede wszystkim I sekretarz, wiedzieli o istnieniu Departamentu X i jego odpowiedniku w województwie.

Do kwestii roli WUBP w Szczecinie ostro odniósł się Antoni Alster¹⁵⁰ - będący na posiedzeniu przedstawiciel KC, stwierdzając, że szczeciński Urząd Bezpieczeństwa miał pewne sukcesy w pracy, ale w zastosowaniu uchwał III Plenum znajdował się na ostatnim miejscu w kraju. Ponadto atmosferę w urzędzie i metody kierownictwa uznał za złe. Oceniał także niejednoznacznie pracę Kotona: „jest on jednym z najbardziej doświadczonych pracowników jeśli idzie o walkę ze szpiegostwem, ale na innym odcinku pracy woj[ewództwo] szczecińskie wygląda źle”¹⁵¹. Podobnie, na słabą ocenę zasługiwała „walka z wrogiem wewnętrznym na odcinku przemysłu, [...] kleru”¹⁵². Alster zwracał także uwagę, że organy bezpieczeństwa miały odpowiednią sieć agentury, która dotychczas źle funkcjonowała. Mówił: „sporo złego udało nam się już wyeliminować, ale obecnie trzeba zwrócić uwagę na to by zabezpieczyć dalszą sprawną pracę sieci we wszystkich środowiskach”¹⁵³. Na zakończenie dyskusji I sekretarz Franciszek Sielańczuk podsumował, że praca urzędu w tym momencie była „w zasadzie właściwa, skierowana we właściwym kierunku, ale ma pewne luki”¹⁵⁴.

Istotną zmianę w retoryce Kotona można dostrzec w przemówieniu wygłoszonym na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szczecinie w grudniu 1955 r. Chociaż nadal utrzymywał, że toczy się „ostra walka klasowa”, to okres minionego roku określał czasem przełomowym. Rozumiejąc zmianę w postrzeganiu roli UB stwierdzał, że II Plenum KC wskazało aparatowi bezpieczeństwa wiele błędów i wypażeń. Koton zapewnił gorliwe, że dostrzeżono i poddano analizie błędy, co skutkowa-

¹⁵⁰ Antoni Nuchin Alster (ur. 04 II 1903 r. w Rzeszowie, zm. 29 IX 1968 r. w Warszawie), od 1924 r. członek KPP; od V 1945 r. członek PPR; od VIII 1943–V 1944 r. szef Zarządu Polityczno-Wychowawczego I Warszawskiej Dywizji Piechoty. V–IX 1944 r. szef Zarządu Polityczno Wychowawczego Polskiego Sztabu Partyzanckiego; w II 1945 r. Pełnomocnik Rządu przy Sztabie Konstantego Rokossowskiego; VI 1945–V 1947 r. I sekretarz KW PPR w Bydgoszczy; II 1947–VIII 1952 r. poseł na Sejm Ustawodawczy; VI 1947–VI 1952 r. zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PPR/PZPR; VI 1952–XI 1954 kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR; XII 1948–VI 1964 r. członek KC PZPR; XII 1954–XII 1956 I zastępca Przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego; XII 1956–V 1962 r. Wiceminister Spraw Wewnętrznych; V 1962–XII 1967 r. Wiceminister Gospodarki Komunalnej; szerzej: T. Mołdawa, *Ludzie Władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K Persak, Warszawa 2000.

¹⁵¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 185, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPRS w Szczecinie z 28 XI 1955 r., k. 31., k. 128.

¹⁵² *Ibidem*. Alster stwierdzał także, iż „bardzo źle przedstawiała się sprawa „na odcinku agentur”, szczególnie w powiatach granicznych, gdzie jego zdaniem agentura była zbyt słaba.

¹⁵³ *Ibidem*, k. 129.

¹⁵⁴ *Ibidem*, k. 131. Franciszek Sielańczuk (ur. 10 XII 1909 r. Jędrzejowie); 7 klas szkoły powszechnej i szkoła mistrzostwa budowlanego; 1924–1937 r. robotnik w różnych firmach w Zagłębiu Dąbrowskim; IV 1938–1945 r. robotnik w Sosnowcu, Oświęcimiu, Jaworznie, Katowicach; 1945–1946 r. instruktor Wydziału Propagandy KW PPR w Katowicach; 1946–1947 r. instruktor KW PPR w Opolu; 1947–1949 r. I sekretarz KP PPR/PZPR w Opolu; 1949 r. kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Katowicach; 1949–1951 r. słuchacz dwuletniej Szkoły Partyjnej KC PZPR; 1951–1952 r. inspektor Wydziału Organizacyjnego KC PZPR; 1952–1955 r. sekretarz organizacyjny KW PZPR w Szczecinie; 1955–1956 r. I sekretarz KW PZPR w Szczecinie; 1957–1959 r. uczeń Technikum Budowlanego w Szczecinie; 1960–1972 r. sekretarz ekonomiczny KW PZPR w Opolu; od 1972 r. na emeryturze; 1972–1984 r. poseł na Sejm; AAN, KW PZPR Centrum Kartoteka CK/VII-1339.

ło zrozumieniem przez pracowników UB informacji o kierowniczej roli partii. Brak tego zrozumienia był zdaniem szefa urzędu źródłem poważnych uchybień. Niemniej przyjęcie tych uwag doprowadziło Kotona do wniosku, że po ich zastosowaniu aparat bezpieczeństwa będzie mógł „z większym niż dotychczas wysiłkiem przystąpić do walki z działalnością wroga”¹⁵⁵, stosując „bardziej dozwolone formy pracy, odpowiadające nowym warunkom i specyfice naszego województwa”¹⁵⁶. Zdanie to wskazuje na przyznanie, że po pierwsze Urząd Bezpieczeństwa stosował niedozwolone metody pracy polegające na terrorze, po drugie, że szef urzędu zdawał sobie sprawę z metod stosowanych przez podwładnych, i po trzecie, że nadal zamierza on prowadzić walkę klas, tym razem przy użyciu „metod bardziej dozwolonych”. Dalsza część referatu Kotona w zasadzie nie różniła się od tych wygłaszanych kilka lat wcześniej. Nadal „wróg” był wszechobecny, nadal miał atakować wieś, a tam w szczególności Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne doprowadzając do uśmiercenia inwentarza żywego, pożarów i awarii. Jego zdaniem kwestia działalności wroga pozostawała „problemem otwartym i nierozwiązanym”¹⁵⁷. Przyjmował zatem, że metody pracy UB nie znajdują już akceptacji, ale nie oznacza to rezygnacji ani z socjalizmu, ani z eliminacji „wroga”, którego działalność interpretował równie szeroko jak w początku lat pięćdziesiątych. Niepokój szefa UB budziła działalność antyustrojowa młodzieży, a szczególnie fakt, że wielu członków nielegalnych organizacji młodzieżowych należało do ZMP. Drugim znaczącym środowiskiem niechętnie nastawionym do władzy ludowej byli księża¹⁵⁸. Na zakończenie obiecał: „Pragnę zapewnić Konferencję Wojewódzką, że na bazie naszych błędów, [...] postaramy się z jeszcze większą ofiarnością, szybciej likwidować i jeszcze lepiej bić wroga w naszym województwie”¹⁵⁹. Na głębsze zmiany należało poczekać do 1956 r.

W październiku 1956 r. w czasie Plenum KW Piasecki, były sędzia WSR w Szczecinie, stawiając się w roli recenzenta, wspominając wiec prawników szczecińskich mówił: „na wczorajszym wiecu miałem wrażenie, że przeżywam wiosnę października. Przeżywam wiosnę procesu demokratyzacji, wytyczoną przez tow[arzysza] Gomułkę [...] Ludzie skompromitowani nie będą mieli posłuchu. Towarzysze z dotychczasowego kierownictwa nie stali na wysokości zadania, skompromitowali się, bo postawa ich jest niepartyjna i należy wyciągnąć wnioski”. Piasecki wypomniał także Egzekutywie brak zainteresowania działalnością Urzędu Bezpieczeństwa, a w nim m.in. Aleksandra Merzy¹⁶⁰.

Reasumując: rolę organizacji partyjnej szczebla wojewódzkiego w odniesieniu do Wojskowego Sądu Rejonowego i Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie

¹⁵⁵ AP Sz, KW PZPR, sygn. 8, Protokół z V Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej 17 i 18 XII 1955 r., k. 19.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ *Ibidem*, k. 21.

¹⁵⁸ *Ibidem*, k. 22.

¹⁵⁹ *Ibidem*, k. 23.

¹⁶⁰ AP Sz, KW PZPR, sygn. 50, Protokół posiedzenia Plenum KW PZPR z 25–26 X 1956 r., k. 286. W protokole Piasecki mylnie został przypisany jako reprezentant prokuratury.

należy uznać za znaczącą w nakreśleniu nie tylko ogólnego kierunku przemian społeczno-politycznych w regionie, ale także poprzez wywieranie bezpośredniego wpływu na politykę karną oraz podejmowanie bezprawnych decyzji w poszczególnych sprawach. Szczególnie silny wpływ rysuje się po 1948 r., kiedy uzgadniano postępowanie, a nawet wymiar kary w istotniejszych sprawach. Komitet Wojewódzki, kierując się ogólną koncepcją oddziaływania propagandowego, decydował także, czy dana sprawa była rozpatrywana w procesie pokazowym, czy też z wyłączeniem jawności. Na tym szczeblu nie decydowano jednakże o polityce personalnej w sądzie i prokuraturze. Z drugiej strony jednym z warunków pozostawania szefów sądu i prokuratury na ich stanowiskach było nawiązanie i utrzymywanie bliskiej współpracy z lokalnymi strukturami partyjnymi.

Jeśli chodzi zaś o organizacje partyjne w sądzie i prokuraturze, wydaje się, że ich rola była jedynie fasadowa. Ich funkcyjni członkowie, będący znacznie niżsi stopniem niż kierownicy tych instytucji nie wywierali żadnego wpływu na politykę karną, skupiając się na pracy ideologicznej, szkoleniach, pogadankach itp.

4.2 Rola Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w postępowaniu karnym i jego relacje z wojskowym wymiarem sprawiedliwości

Wojskowe sądy i prokuratury rejonowe zostały powołane do prowadzenia szczególnego rodzaju spraw, w których śledztwo należało przede wszystkim do urzędów bezpieczeństwa. Jednocześnie urzędy te, wraz z rozwojem totalitarnego systemu sprawowania władzy, uzyskiwały niezwykle silną pozycję ustrojową, która pozwalała na kontrolę całości życia społecznego, politycznego i gospodarczego kraju. Rozpatrywać musimy zatem dwa zagadnienia: współpracę pomiędzy UB a WPR i WSR oraz próby pozaprawnego wywierania nacisku zarówno na decyzje prokuratorskie, jak i wyroki sądowe. Istotnym aspektem jest także obowiązek sprawowania nadzoru nad urzędem bezpieczeństwa przez wojskowych prokuratorów rejonowych, co patrząc z dzisiejszej perspektywy może obarczać ich odpowiedzialnością za działania tej instytucji.

Już od momentu powołania wojskowych sądów i prokuratur rejonowych urzędem bezpieczeństwa nakazywano udzielanie pomocy w ich organizacji. W lutym 1946 r. w związku z organizacją sieci wojskowych sądów i prokuratur rejonowych, prezes NSW płk Aleksander Michniewicz polecał szefom wojskowych sądów okręgowych w porozumieniu z wojewódzkimi urzędami bezpieczeństwa przygotowanie się do ich uruchomienia. Odpowiedzialnymi za materialne zorganizowanie sądów i prokuratur rejonowych uczyniono szefów wojskowych sądów okręgowych¹⁶¹.

21 marca 1946 r. Naczelny Prokurator Wojskowy płk Henryk Holder przygotował dokument zatytułowany „Wstępne wskazówki dla wojskowych prokuratorów rejonowych”. Zwracał w nim uwagę, że do wojskowych prokuratur rejonowych należał nadzór nad wydziałami śledczymi UB, których funkcjonariusze „rekrutują się z najbardziej demokratycznej i politycznie uświadomionej części społeczeństwa”¹⁶². Polecano także prowadzić intensywne szkolenia tych funkcjonariuszy, udzielać wskazówek podczas przesłuchań i innych czynności. Holder podkreślał także, że „zdecydowana walka z wszelkimi przejawami działalności reakcji antydemokratycznej oraz utrwalenie demokratycznej praworządności – winno być przewodnią myślą w pracy każdego oficera wojskowej prokuratury rejonowej”¹⁶³. Jednocześnie prokuratorzy mieli dążyć do oczyszczenia organów bezpieczeństwa z osób niepożądanych, przy czym uwzględniano zarówno powody polityczne jak i kryminalne.

W piśmie kierowanym do wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Konstanty Krukowski¹⁶⁴ podkre-

¹⁶¹ AI MON, sygn. 161/91/3670, Okólnik nr 08 prezesa NSW z 19 II 1946 r., k. 15.

¹⁶² AI MON, sygn. 161/91/3499, Wstępne wskazówki dla wojskowych prokuratorów rejonowych z 21 III 1946 r., k. 71.

¹⁶³ *Ibidem*, k. 72. Jednocześnie informowano, że w przypadku chęci wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu funkcjonariuszy MO i UB należy uzgadniać tę kwestię z szefami tych instytucji, a w przypadku rozbieżności prosić o decyzję NPW.

¹⁶⁴ Konstanty Krukowski (ur. 18 VIII 1895 r. w Warszawie), 1915–1918 r. w armii carskiej; od 1918 r. w ACz; 1918–1920 r. dowódca plutonu i pomocnik szefa oddziału 3 Samodzielnego Baonu w Moskwie; 1920–1921 r. pomocnik szefa oddziału 26 Samodzielnego Pułku Piechoty; 1921–1922 r. dowódca oddziału walczącego z wojskami ukraińskimi w Donbasie i dowódca oddziału 4 Samodzielnej Brygady Ukraińskiej ACz; 1923–1926 r. szef ochrony Naczelnego Departamentu Służby Zdrowia ACz; 1926–1930 r. oficer śledczy milicji w Moskwie;

ślał obowiązek przeprowadzania inspekcji wydziałów śledczych UB, w czasie której szczególną uwagę należało zwracać na poziom śledztwa i przestrzegania przepisów o tymczasowym aresztowaniu. Z praktyki szczecińskiej WPR wiemy, że zarządzenie to nie było w pełni realizowane, co tłumaczono szczupłością kadr i nawałem pracy.

Wojskowe prokuratury rejonowe miały być także elementem utrzymania dyscypliny w jednostkach biorących udział w akcjach przeciwko oddziałom podziemia niepodległościowego. Funkcjonariusze i żołnierze, którzy doprowadziliby do niepowodzenia akcji lub utracili broń mieli być poddawani szybkiej i sprawnej represji karnej¹⁶⁵. Z drugiej strony wicedyrektor Gabinetu Ministra MBP mjr Zygmunt Braude polecał szefom wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa udzielanie wojskowym prokuratorom rejonowym „jak najdalej idącej pomocy” w publikowaniu wyroków sądów za pomocą plakatów¹⁶⁶. Współpracę UB i prokuratury wojskowej w szerszym zakresie regulował okólnik nr 30 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 2 listopada 1945 r., który określał założony przez władze centralne pewien stan idealny, który w praktyce nie był respektowany. W okólniku tym mowa była m.in. o tym, że areszt tymczasowy mógł trwać do trzech miesięcy, prokurator wojskowy powinien być obecny przy najważniejszych czynnościach śledztwa, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu powinno zostać wydane do 48 godzin od chwili zatrzymania, zaś w przypadku PUBP do 96 godzin¹⁶⁷.

Urząd bezpieczeństwa zapewniał także łączność jednostkom wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, korzystanie z jego pomocy było nakazywane przez centralne władze wojskowego wymiaru sprawiedliwości. W lipcu 1946 r. szef DSS MON polecał w przypadku orzeczenia przez sąd kary śmierci niezwłocznie informować Departament za pośrednictwem miejscowej jednostki UB w sprawie decyzji prezydenta co do skorzystania z prawa łaski. Odpowiedź z Warszawy nadchodziła tą samą drogą – za pośrednictwem UB¹⁶⁸. Wydany we wrześniu 1946 r. okólnik nr 08 DSS MON polecał przysyłanie odpisów wyroków zapadłych w sądach rejonowych do terenowych WUBP, co miało stanowić dla nich „poważną wartość szkoleniową i wychowawczą”¹⁶⁹.

1932–1933 r. pomocnik dowódcy oddziału w wojskach obrony przeciwlotniczej; 1933–1934 r. inspektor marynarki Wojennej w Moskwie; 1934–1936 r. oficer śledczy Prokuratury Wojskowej Obwodu Moskiewskiego; 1936–1941 r. sędzia śledczy Prokuratury ZSRR; 1941–1942 r. pomocnik prokuratora Wojskowej Prokuratury Północnoosetyńskiej ASRR; 1942–1943 r. rewident Departamentu Sądu i Wojskowego Trybunału obwodu Moskiewskiego; w V 1943 r. skierowany do WP; V–IX 1943 r. sędzia śledczy I DP; IX 1943–II 1944 r. oficer śledczy Wojskowej Prokuratury I Korpusu PSZ w ZSRR; II 1944–IX 1944 r. przewodniczący Sądu Polowego 2 DP; IX 1944–II 1945 r. prezes WSG w Lublinie; II–VIII 1945 r. prezes WSO nr VII w Lublinie; VIII 1945–VI 1946 r. szef WSO nr I w Warszawie; VI 1946–IX 1947 r. zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego; IX 1947–IX 1948 r. szef WSO nr I w Warszawie; IX–XII 1948 r. szef Wojskowego Sądu PKP; XII 1948–VII 1954 r. szef Wojskowego Sądu Marynarki; 25 VII 1954 r. odwołany ze stanowiska i odesłany do ZSRR. Biogram za: K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 344–345.

¹⁶⁵ AI MON sygn. 161/91/3500, Pismo dyrektora III Departamentu MBP ppłk. Czaplickiego do mjr. Podlaskiego z NPW z 3 VIII 1946 r., k. 26.

¹⁶⁶ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Gabinetu Ministra MBP z 23 X 1946 r., k. 55.

¹⁶⁷ AI MON, sygn. 161/91/3503, Okólnik nr 30 MBP z 2 XI 1945 r., k. 1–4. Wytyczne te były nagminnie łamane.

¹⁶⁸ AI MON, sygn. 161/91/3676, Okólnik nr 01 DSS MON z 15 VII 1946 r., k. 6.

¹⁶⁹ AI MON, sygn. 161/91/3503, Okólniki nr 08 DSS MON z 11 IX 1946 r., k. 84.

1 kwietnia 1946 r. szef WUBP w Szczecinie Longin Kołarż¹⁷⁰, informował swoich podwładnych o powstaniu wojskowych sądów rejonowych i wojskowych prokuratur rejonowych. Podkreślał szczególne znaczenie tych jednostek, a jednocześnie polecał wszystkim funkcjonariuszom „okazać sędziom, prokuratorom i urzędnikom wojskowych sądów rejonowych jak najdalej idącą pomoc, współpracę i utrzymywać ścisły kontakt jak również w razie zwrócenia się ww. w jakiegokolwiek sprawie należy natychmiast udzielić wyczerpującej odpowiedzi i informacji”¹⁷¹.

Pierwszy szef WPR mjr Marian Szpak-Szpakowski, w raportach kierowanych do swoich przełożonych krytykował bardzo słabe wykształcenie funkcjonariuszy UB, co powodowało błędne stosowanie kwalifikacji karnej (jak stwierdził, prawidłowe jej zastosowanie należało do rzadkości), a co za tym idzie przedłużanie procedury¹⁷². Jak pisał Szpakowski w sierpniu 1946 r. „poziom pracy organów bezpieczeństwa stale się podnosi, aczkolwiek na razie w tempie bardzo wolnym”. Stwierdzał także, że prokuratura poświęcała dużo czasu na szkolenie pracowników UB i MO, a prawie każda sprawa śledcza lub dochodzeniowa była omawiana wspólnie¹⁷³. W lipcu 1946 r. szef WSR w Szczecinie mjr Feld informował swoich przełożonych, że współpraca z WUBP „jest wprost wzorowa”¹⁷⁴. W tym samym miesiącu szef sądu wraz z szefem prokuratury zorganizowali seminarium dla kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa i naczelników wydziałów WUBP¹⁷⁵. W sierpniu zaś szef sądu informując o wzroście spraw o podłożu politycznym pisał: „w tym kierunku stwierdzam bardzo energiczne i planowe a zarazem praworządne działania władz bezpieczeństwa oraz melduję o surowych na ogół wyrokach tutejszego sądu”¹⁷⁶.

W maju 1946 r. mjr Feld informował, że stosunki z urzędami bezpieczeństwa publicznego „ułożyły się jak najlepiej [...] głównie dzięki osobie kierownika WUBP w Szczecinie mjr. Kołarza, co do którego zresztą mam wspomnienia najmilszej współpracy z terenu województwa rzeszowskiego”¹⁷⁷. Szef sądu podjął się także roli łagodzenia konfliktów pomiędzy operującymi na terenie województwa formacjami bezpieczeństwa. Przyjął w tym celu specyficzną formę rozpraw pokazowych organizowanych wspólnie dla oficerów i żołnierzy tych formacji. W sierpniu 1946 r. w jednym z takich

¹⁷⁰ Longin Kołarż (ur. 31 VII 1918 r. w miejscowości Biała Cerkiew w Obwodzie Kijowskim), ślusarz, traktorzysta i mechanik w fabrykach w miejscowości Biała Cerkiew i w Kijowie; w 1942 r. ewakuowany w głąb ZSRR. Od czerwca 1943 r. w 1 DP im. Tadeusza Kościuszki (zastępca dowódcy baterii do spraw polityczno-wychowawczych); po ukończeniu szkoły specjalnej NKWD w Kujbyszewie odkomenderowany do polskich organów bezpieczeństwa publicznego. Od stycznia 1945 r. p.o. kierownika WUBP w Rzeszowie; VII 1945–III 1947 r. szef WUBP w Szczecinie, następnie do VIII 1947 r. szef WUBP w Kielcach; IX 1947–II 1948 r. naczelnik Wydziału I Departamentu Szkolenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego; II 1947–VI 1952 r. dyrektor (komendant) Centrum Wyszkożenia MBP; przekazany do dyspozycji Departamentu Kadr MON celem odkomenderowania do ZSRR z dniem 30 VI 1952; szerzej: R. Ptaszyński, *Szefowie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie 1945–1947*, Przegląd Zachodniopomorski 2008, nr 1, 99–119.

¹⁷¹ AIPN, sygn. Gd 0019/159, Pismo szefa WUBP w Szczecinie z 1 IV 1946 r., k. 11.

¹⁷² AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VI 1946 r., k. 37.

¹⁷³ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VIII 1946 r., k. 75.

¹⁷⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za VII 1946 r., k. 27.

¹⁷⁵ *Ibidem*, k. 25.

¹⁷⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 35.

¹⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 12.

procesów skazał na karę śmierci dwóch milicjantów, którzy po wspólnej libacji zabili kapitana KBW¹⁷⁸.

We wrześniu 1946 r. mjr Feld informował, że wobec rosnącej przestępczości wśród osób cywilnych urząd bezpieczeństwa podjął „bardzo energiczną, planową i zarazem praworządzą akcję”¹⁷⁹. Tego typu działania UB owocowały wzrostem wpływu spraw do sądu, co z kolei skłaniało sędziów do konkluzji, że wzrasta przestępczość na terenie województwa.

We wrześniu 1946 r. wojskowy prokurator rejonowy stwierdzał, że praca śledcza zarówno UB jak i MO „nadal się podnosi, zarówno o ile chodzi o metodę śledztwa jak też wykonanie”¹⁸⁰. W dokumencie tym znajduje się, również istotna informacja, którą warto przytoczyć w całości: „Podczas lustracji Wydziału Śledczego WUBP stwierdzono poszczególne wypadki wymuszania zeznań”¹⁸¹. Informacja ta świadczy o tym, że prokuratura już wówczas zdawała sobie sprawę z metod śledczych stosowanych przez urząd bezpieczeństwa publicznego. Wiedzano także o samowolnym i nieuzasadnionym wszczynaniu dochodzeń, czemu starano się zapobiegać poprzez wydanie okólnika nakładającego na funkcjonariuszy UB obowiązek informowania prokuratury o każdym przestępstwie. Wątpliwą pozostaje kwestia, czy okólnik ten był stosowany. W kontekście późniejszych wypowiedzi sędziów i prokuratorów wojskowych na temat wszechwładzy UB oraz praktycznej podległości prokuratury tej instytucji, warto zwrócić uwagę na informację szefa WPR w Szczecinie o żądaniu skierowanym do szefa WUBP w Szczecinie dotyczącym wzmocnienia Wydziału do spraw Funkcjonariuszy czterema osobami. Żądanie to zostało natychmiast wykonane¹⁸². Major Szpakowski doceniał także pracę funkcjonariuszy w powiatowych urzędach zauważając, że „obecny stan pracy w PUBP zarówno jeśli chodzi o poziom jak i szybkość jest zupełnie dobry, a wkrótce będzie bardzo dobry”¹⁸³. W listopadzie informował, że dzięki dobieganiu „inteligentniejszego personelu” poziom pracy funkcjonariuszy stale się podnosi, a „nadużyć w śledztwie nie ujawniono”¹⁸⁴. Miesiąc później poddano kontroli śledztwa prowadzone przez kilkanaście powiatowych urzędów bezpieczeństwa, nie wykrywając nieprawidłowości. Budziło to w prokuratorze refleksję o „lojalnym, chętnym i poprawnym” odnoszeniu się funkcjonariuszy do prokuratury i sądu, co, jego zdaniem, było głównie zasługą szefa WUBP ppłk. Longina Kołarza. W lipcu 1947 r. mjr Szpakowski ocenił, że Wydział Śledczy WUBP pod kierownictwem por. Alfreda Zimmermana osiągnął „doskonałe wyniki w pracy”¹⁸⁵.

W czasie egzekutywy KW PPR zorganizowanej w tym czasie, nowy szef WUBP w Szczecinie, Józef Mrozek dzielił aresztowania dokonane ówczesnie w regionie w

¹⁷⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 37.

¹⁷⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1946 r., k. 47.

¹⁸⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za IX 1946 r., k. 128.

¹⁸¹ *Ibidem*.

¹⁸² *Ibidem*, k. 129.

¹⁸³ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za X 1946 r., k. 136.

¹⁸⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XI 1946 r., k. 155.

¹⁸⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za VII 1946 r., k. 53.

ostatnim czasie na trzy grupy: korupcję, sabotaż i „szeptaną propagandę”. Informował szerzej o aferze przemytniczej, w którą uwikłani byli funkcjonariusze UB oraz osoby blisko związane z władzą, w tym o aresztowaniu Naczelnika Wydziału IV WUBP¹⁸⁶ i przewodniczącego Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym Walentego Preissa¹⁸⁷. Mrozek podawał także informację o dużym udziale członków PPS wśród aresztowanych, ale także o tym, że wielu członków PPR dopuszcza się tzw. „szeptanej propagandy”. Narzekał, że partia w terenie zbyt mało zajmuje się UB i MO¹⁸⁸. Zdaniem I sekretarza KW Wiktora Kłosiewicza wspomniane aresztowania świadczyły o „braku czujności KW”. Jednocześnie odcinał się on od odpowiedzialności za działania WUBP w okresie gdy szefem UB był Longin Kołarż. Zdaniem I sekretarza partia nie była wówczas informowana o postępowaniach urzędu. Jako główny wniosek stawiał więc zaostrenie czujności partyjnej. Jednocześnie odrzucał pomysł nagłośnienia aresztowań w prasie, ponieważ jak mówił, „za dużo naszych członków popełniło przestępstwo”¹⁸⁹. Miesiąc później Mrozek w czasie posiedzenia Egzekutywy przedstawiał stan aparatu bezpieczeństwa na terenie województwa. Stwierdzał wówczas, iż liczył on około półtora tysiąca funkcjonariuszy, ale jego zdaniem był to „element mało wartościowy moralnie i intelektualnie”. W opinii Mrozka wśród kadr kierowniczych w urzędach powiatowych tylko jeden „stał na poziomie”. Wzywał także do wypracowania metod współpracy z partią, tak aby „UB wykonywał polecenia partii”¹⁹⁰. Kłosiewicz zdecydował o udzieleniu pomocy przez Wydział Personalny KW w skierowaniu ludzi do pracy w UB, korzystając między innymi z żołnierzy zdemobilizowanych z KBW.

W grudniu 1947 r. nowy wojskowy prokurator rejonowy ppłk Juśkiewicz wyrażał swoje niezadowolenie z pracy organów bezpieczeństwa, stwierdzając, że mają miejsce „wypadki wybitnej nieudolności pod względem operatywnym i prowadzenia śledztwa. Te rzeczy zdarzają się i w WUBP, ale nagminnie w PUBP”¹⁹¹. Podobnie w początkach 1948 r. Juśkiewicz pisał enigmatycznie: „zanotowano niepokojące objawy niewłaściwego podchodzenia do podejrzanych z niektórych PUBP w toku prowadzenia postępowania przygotowawczego”¹⁹². W tym też czasie prokurator określał współpracę prokuratury z MO i UB jako „dostatecznie bliską i niewkraczającą na tory zażyłości, gdzie zapomnialoby się np. ze strony prokuratury o obowiązku nadzoru”. W sprawozdaniu za lipiec 1948 r. wiceprokurator mjr Fajnsztajn informował przełożonych, że podprokuratorzy odpowiedzialni za nadzór

¹⁸⁶ Prawdopodobnie chodziło o por. Mieczysława Romiszewskiego.

¹⁸⁷ Szerzej: R. Ptaszyński, *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie*, „In Gremio”, 2006 nr 5, 26–27; A. Burda, *Przymrozki i odwilże*, Lublin 1987, s. 151.

¹⁸⁸ AP Sz, KW PPR, sygn. I/IV/2, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR w Szczecinie z 31 VII 1947 r., k. 47–48. Mrozek mówił wówczas, iż sekretarze powiatowi nie znają szefów PUBP na swoim terenie, a czasem skrywają ich pijaństwo oraz, że oczekuje od partii pomocy w „oczyszczeniu” aparatu UB.

¹⁸⁹ AP Sz, KW PPR, sygn. I/IV/2, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR w Szczecinie z 31 VII 1947 r., k. 48.

¹⁹⁰ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia z Egzekutywy KW PPR z 28 VIII 1947 r., k. 71.

¹⁹¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za XII 1947 r., k. 3.

¹⁹² *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za II 1948 r., k. 24.

nad śledztwami UB „większość swojego czasu spędzają w Urzędach Bezpieczeństwa, zwłaszcza WUBP”¹⁹³.

Od początku 1948 r. zasadniczą część śledztw także tych prowadzonych w urzędach powiatowych przejął Wydział Śledczy WUBP. Rola oficerów śledczych PUBP ograniczała się zatem do dokonania aresztowania, prowadzenia wstępnych przesłuchań i zebrania początkowych materiałów¹⁹⁴.

W sprawozdaniu za kwiecień 1948 r. ppłk Juśkiewicz pisał, że praca oficerów śledczych jest niejednorodna. Jako pracujących „szybko, dokładnie i z należytą wiedzą oraz kulturą” wymieniał Aleksandra Merzę¹⁹⁵ oraz Michała Glasmana¹⁹⁶. Niemniej jako poważny mankament wszystkich oficerów śledczych wskazywał pomijanie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego. W tym czasie prokurator był obecny przy przesłuchaniach oskarżonych niemal w każdej sprawie oraz często przy przesłuchaniach świadków. Oficerowie prokuratury odwiedzili także 9 z 22 PUBP w województwie¹⁹⁷. Wydaje się zatem niemożliwe, aby prokuratorzy nie zdawali sobie sprawy z metod śledczych stosowanych przez UB oraz stanu fizycznego i psychicznego osób badanych w śledztwie. Współpracę z UB określano wówczas jako odbywającą się „w atmosferze zaufania i pewnego autorytetu prokuratury”¹⁹⁸. W tym kontekście wydaje się nieuzasadniona teza o supremacji Urzędu Bezpieczeństwa nad wojskowym wymiarem sprawiedliwości w tym czasie.

Współpraca prokuratury z WUBP dotyczyła nie tylko oficerów śledczych, ale także operacyjnych. Prokuratorzy prowadzili także liczne i intensywne szkolenia funkcjonariuszy. Na przykład w maju 1948 r. podprokurator mjr Kaniewicz prowadził takie kursy codziennie przez dziesięć dni po dwie godziny dziennie¹⁹⁹. Podpułkownik Juśkiewicz stwierdzał, że nadzór prokuratury nad UB „działa bez zarzutu i dotyczy nie tylko wydziału śledczego WUBP, czy poszczególnych referatów śledczych powiatowych, ale sięga głębiej, to znaczy do innych wydziałów czy referatów [...] Tę działającą bez zarzutu współpracę z organami BP udało się osiągnąć przez pokonanie resztek nieufności wzajemnej i narastające zrozumienie, że odmiennymi zewnątrz organami będąc tej samej sprawie przecież służymy”²⁰⁰.

Pewną zmianę przyniósł rok 1948 r. Nastąpiło wówczas znaczne wzmocnienie roli UB, także wobec wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

W czasie zjazdu prawników-członków PPR i PPS, który odbył się w Szczecinie w początkach października 1948 r. szef WUBP Józef Mrozek, omawiając „zaostrażającą się walkę klas”, stwierdzał, że walka ta będzie toczona na wszystkich odcinkach,

¹⁹³ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1948 r., k. 179.

¹⁹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie WPR w Szczecinie za III 1948 r., k. 34.

¹⁹⁵ Por. przyp. 57, Roz. 4.1.

¹⁹⁶ Nie udało się odnaleźć akt tego funkcjonariusza.

¹⁹⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 55. Juśkiewicz stwierdzał, że współpraca prokuratury z urzędami bezpieczeństwa „odbywa się na szerokim froncie, w atmosferze zaufania i korzyścią dla funkcjonariuszy UB”.

¹⁹⁸ *Ibidem*, k. 59.

¹⁹⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 103.

²⁰⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za VI 1948 r., k. 161.

ale szczególnie wymiaru sprawiedliwości. Nie był jednak zadowolony z wystarczająco rewolucyjnej postawy prawników na terenie województwa. Dalej konstatował: „Poza tym stosujemy bezwzględność nie tylko do przestępców ale i do siebie. Bądźmy uczciwi, a nasze wyroki niech noszą znamię rewolucyjności. Poza tym – sprawy trwają zbyt długo. Życie idzie szybko, a w sądzie tego nie widać”²⁰¹. Szef tajnej policji politycznej wyraźnie pouczał sędziów i prokuratorów, wprost wyrażał swoje oczekiwania wobec wymiaru sprawiedliwości.

W czasie odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, mającej miejsce w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON Naczelny Prokurator Wojskowy płk Skulbaszewski mówił wprost: „nie wolno stawiać oficerom UB żadnego votum nieufności. Oficer UB jest tak samo jak my organem władzy państwowej”²⁰². W czasie odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., Naczelny Prokurator Wojskowy płk Zarakowski sugerował, że prokurator nie powinien wnikać w operacyjną stronę śledztwa. Jego niepokój budziła także sytuacja, w której prokuratury rejonowe stawały się punktami przesyłkowymi między UB a sądem, ewentualnie pełniły jedynie rolę doradcy UB²⁰³. Major Eugeniusz Landsberg²⁰⁴ prokurator rejonowy z Warszawy informował, że urzędy bezpieczeństwa starają się głównie o uzyskanie przyznania do winy podejrzanego, a ponadto fałszywie informują o miejscu pobytu świadków, którzy w wielu przypadkach odnajdują się w aresztach, zaś wobec wielu innych osób urzędy bezpieczeństwa stosują wybieg odmawiając praktycznie informacji, powołując się na względy operacyjne²⁰⁵. Zdanie to skrytykował ppłk Leo Hochberg, sędziego NSW, stwierdzając, że przyznanie się do winy jest zawsze bardzo ważnym dowodem i „sukcesem oficera śledczego”²⁰⁶. Major Filip Barski będący wówczas wojskowym prokuratorem rejonowym we Wrocławiu, wprost informował, że urząd bezpieczeństwa przedstawia do wydania postanowienia sprawy bez załączenia jakiegokolwiek materiału dowodowego,

²⁰¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1052, Protokół zjazdu prawników członków PPR i PPS z 2–3 X 1948 r., k. 9.

²⁰² AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, odbytej w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON, k. 58.

²⁰³ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 40.

²⁰⁴ Eugeniusz Landsberg (ur. 20 V 1911 r. w m. Monasterzyska pow. Buczacz, zm. 24 X 1994 r. w Izraelu), absolwent Gimnazjum Państwowego w Zbarażu (1929 r.); mgr prawa UJK (1933 r.); następnie, kolejno aplikant adwokacki, notarialny i sądowy w Zbarażu. 1935–1939 r. praktykant i referendarz w Urzędzie Skarbowym w Samborze; 1939–1941 r. inspektor w firmie „Spirko-Trust” w Tarnopolu i księgowy w bufecie kolejowym; 1941–1943 r. pracownik fizyczny w nadleśnictwie w Zbarażu; od III 1944 r. ochotniczo w WP; 1944–1945 r. kursant Oficerskiej Szkoły Artylerii i działonowy w 21 zapasowym pa; I–XI 1945 r. p.o. oficera śledczego i oficer śledczy Wojskowej prokuratury 2 DArt.; XI 1945–II 1946 r. oficer śledczy WPG w Katowicach; II 1946–VI 1947 r. podprokurator WPR we Wrocławiu; VI 1947–VI 1948 r. podprokurator WPR w Warszawie; VI 1948–I 1951 r. wiceprokurator WPR w Warszawie; II–VIII 1951 r.; VIII–X 1951 r. prokurator WPR w Bydgoszczy; X 1951–II 1952 r. wykładowca OSP; II 1952–VII 1955 r. inspektor Wydziału II ZSW; 14 VII 1955 r. przeniesiony do rezerwy; w X 1957 r. wyjechał do Izraela (wykładowca w szkole bezpieczeństwa). Biogram za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 352–353.

²⁰⁵ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 39. Landsber informował także, iż zdarzają się przypadki stosowania przymusu w śledztwie oraz odwoływanie zeznań na sali sądowej.

²⁰⁶ *Ibidem*, k. 45.

a w przypadku odmowy otrzymuje polecenia z NPW udzielania tego typu sankcji²⁰⁷. We wspomnianej naradzie wziął udział także dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański²⁰⁸, który rozpoczął spotkanie od wyłożenia rozumianej przez siebie roli UB w państwie. Mówił wówczas: „aparat bezpieczeństwa jest aparatem przymusu w warunkach dyktatury proletariatu, który opierając się na rewolucyjnej praworządności bije wroga klasowego. Do tych zadań funkcjonariusze zostali skierowani przez partię i zadania te wykonują”. Różański przedstawił także swoją koncepcję prawa, które jego zdaniem było „potężnym orężem wykutym przez partię i państwo dla walki z wrogiem. Na straży rewolucyjnej praworządności stoją prokuratorzy. Praworządność jest klasowa i określając jej kierunek trzeba pamiętać o zadaniach zbudowania fundamentów socjalizmu, trzeba tedy usunąć z drogi wszystko co przeszkadza temu budownictwu”²⁰⁹. W dalszym toku przemówienia zestawiał aparat bezpieczeństwa z prokuraturą wojskową, oceniając, że mają one jeden cel: walkę z „wrogiem klasowym”. Uzasadniając swoje poglądy ideologią mówił: „walczymy przecież w imię wolności człowieka, nie boimy się wprowadzić pozbawiać ani wolności ani życia nawet, ale wrogów i tylko wrogów”²¹⁰. Dyrektor Departamentu Śledczego podkreślał także duże znaczenie wychowawcze, czy jak dziś możemy powiedzieć, zastraszające procesów, którymi „przeorano już psychikę społeczeństwa”. Każdy proces miał wówczas wychowywać i uczyć społeczeństwo. Z drugiej strony Różański ostrzegał przed wykorzystywaniem procesów przez „wroga”. Mówił: „zdarza się, że wskutek niedostatecznej roboty bezpieczeństwa, prokuratury i sądu aresztowany zaczyna kierować sądem, wysuwa prowokacyjne koncepcje, rzuca nawet kalumnie na Związek Radziecki. [...] trzeba strzec sali sądowej jako naszej trybuny. Nasi ludzie i wahający się muszą wychodzić z sali sądowej przekonani o słuszności wyroków a wrogowie muszą drżeć przed nami”²¹¹.

Od lutego 1950 r. szefem WUBP w Szczecinie został Eliaszk Koton. Wraz z przejęciem przez niego kierownictwa urzędu rola UB w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym została jeszcze wzmocniona. W czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR Koton recenzował politykę gospodarczą ubolewając, że podejmowane przez

²⁰⁷ *Ibidem*, k. 47–48.

²⁰⁸ Józef Różański (Józef Goldberg, ur. 13 VII 1907 r. w Warszawie, zm. 21 VIII 1981 r. w Warszawie), 1925–1929 r. student Wydziału Prawa UW; od 1936 r. adwokat w Warszawie; od 1943 r. w 3 DP WP w ZSRR; od IX 1944 r. referent sekcji VII Resortu Bezpieczeństwa Publicznego; następnie zastępca kierownika sekcji; od I 1945 r. kierownik VIII Wydziału Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego; od IX 1945 r. kierownik Wydziału IV Samodzielnego MBP; od VII 1947 r. dyrektor Departamentu Śledczego MBP; zwolniony w III 1954 r.; następnie pracownik Zespołu Programu Zagranicznego Polskiego Radia i dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego; aresztowany w XI 1954 r., skazany za torturowanie więźniów na 5 lat więzienia, zmniejszone na mocy amnestii do 3 lat i 4 miesięcy więzienia. W listopadzie 1957 r. po rewizji nadzwyczajnej pierwszego wyroku skazany ponownie na 15 lat więzienia. Sąd Najwyższy złagodził tę karę do 14 lat więzienia; od 1964 r. urzędnik w Mennicy Państwowej; członek Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Komunistycznej, KPP, PPR, PZPR; zdaniem wielu (np. Jakuba Bermana) Różański był agentem NKWD; szerzej: B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995; Z. Uniszewski, *Józef Różański*, „Karta” 2000, nr 31; E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia działacza kultury*, Warszawa 2009.

²⁰⁹ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół z odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w NPW w Warszawie w dniach 29 i 30 IX 1950 r., k. 49.

²¹⁰ *Ibidem*, k. 50.

²¹¹ *Ibidem*, k. 52–53.

PGR różnego typu zobowiązania produkcyjne nie są realizowane. Wspominał ponadto o masowych kradzieżach w tego typu gospodarstwach dokonywanych głównie przez ich administrację. Szef UB zwrócił także uwagę prasie lokalnej zarzucając jej, że głównie przedrukowuje teksty z innych gazet oraz zbyt mało miejsca poświęca „opisaniu wrogów i ich działalności”²¹². W maju 1951 r. w czasie posiedzenia Plenum KW PZPR w kontekście wydarzeń gryfickich²¹³ Koton tłumaczył się z, jak to wówczas określano, „naruszeń praworządności”. Jako powody braku reakcji kierownictwa urzędu na tego typu przypadki podawał „brak czujności”, „atmosferę niepewności” oraz „oderwanie się” słabo uświadomionych politycznie funkcjonariuszy od mas²¹⁴. Samokrytycznie szef WUBP stwierdzał, że ponosi odpowiedzialność za brak pomocy KW PZPR w pracy UB, ponieważ urząd nie informował partii, że taka pomoc była potrzebna²¹⁵. Podobnie do tzw. wydarzeń gryfickich odnosiła się Janina Hass – Prokurator Wojewódzki, mówiąc o braku czujności i oportunistycznym „młodych kadr” oraz braku „pracy politycznej na terenie prokuratury”²¹⁶.

W czasie posiedzenia Plenum KW PZPR we wrześniu 1951 r. Koton zwracał uwagę na dwie kwestie istotne jego zdaniem dla bezpieczeństwa. Pierwsza z nich dotyczyła faktu wysunięcia na zachód województwa szczecińskiego, przez co, zdaniem szefa UB, istniała możliwość dużego kontaktu z zagranicą. Druga okoliczność to przybycie na teren województwa osób, które z różnych powodów nie mogły zamieszkiwać w swoich rodzinnych stronach. Wymienione dwa czynniki zdaniem szefa WUBP wymagały od członków partii „wzmoczenia czujności”. Potępiał przyjmowanie postawy obronnej i wzywał do podjęcia „ofensywnej walki przeciwko wrogowi”. Mówił: „w pracy naszej musimy być bezwzględni, atakować wroga, gdyż każde nasze ustępstwo rozzuchwala wroga i jego wzmoczoną działalność”²¹⁷.

W sprawozdaniu szefa WSR za I kwartał 1951 r. znajdujemy informację, że „w tym okresie sprawozdawczym jak i w ogólności szef WUBP stawiał zagadnienie orzecznictwa na płaszczyźnie najsurowszego karania we wszystkich sprawach, a głównie jeśli chodzi o sprawy przeciw wrogom ustroju demokracji ludowej”²¹⁸. Podpułkownik Stojanowski wskazania czy nawet polecenia UB zestawiał z wytycznymi KW PZPR, którego dyrektywy sprowadzały się do „wydawania prawidłowych orzeczeń [...] uzależnienia zasięgu karania form i metod walki obranych przez wroga klasowego”. W odniesieniu zarówno do wpływów WUBP jak i KW, które w obu przypadkach

²¹² AP Sz, KW PZPR, sygn. 140, Protokół z posiedzenia Egzekutywy z 28 VII 1950 r., k. 452.

²¹³ Próbowano wówczas brutalnymi metodami zmusić chłopów do oddania zboża i kolektywizacji; 16 V 1951 r. ukazała się uchwała KC PZPR potępiająca tego typu praktyki; szerzej: K. Kozłowski, *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992.

²¹⁴ AP Sz, KW PZPR, Protokół z posiedzenia Plenum KW PZPR z 27 V 1951 r., k. 101. Innym przykładem podawanym przez Kotonę było aresztowanie bez posiadania materiałów obciążających kierownika spółdzielni produkcyjnej w Choszczynie. Informował także o bezprawnych aresztowaniach dokonywanych przez MO w Świnoujściu.

²¹⁵ *Ibidem*, k. 102.

²¹⁶ *Ibidem*, k. 103.

²¹⁷ AP Sz, KW PZPR, sygn. 45, Protokół z posiedzenia Plenum KW PZPR z 29 IX 1951 r., k. 326–327.

²¹⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za I kwartał 1951 r., k. 43.

należy określić pozaprawnymi, Stojanowski stwierdzał: „takie są ogólne wytyczne, którymi się kieruję”²¹⁹. W tamtym czasie szef sądu utrzymywał ścisły kontakt z szefem WUBP i naczelnikiem Wydziału Śledczego. W czasie sesji wyjazdowych i procesów pokazowych organizowanych w terenie sąd nawiązywał także kontakty z poszczególnymi powiatowymi jednostkami UB. Z krytyką spotykała się jedynie jakość prowadzenia śledztwa przez organy bezpieczeństwa²²⁰. Niemniej prowadzący inspekcję w WSR w Szczecinie oficerowie NSW zwrócili uwagę, iż kontakt zarówno z WUBP jak i dowództwami KBW i WOP, a przede wszystkim organami partyjnymi powinien być bliższy, co próbowano realizować z całą gorliwością²²¹.

Proces gen. Stanisława Tatara, płk. Mariana Utnika i płk. Stanisława Nowickiego²²² oraz procesy odpryskowe także w sposób szczególnie budziły zainteresowanie WUBP w Szczecinie. Odbiór tej sprawy przez społeczeństwo był dla władz centralnych istotny, albowiem szefów WUBP zobligowano do wysyłania codziennych meldunków specjalnych o komentarzach ludności na podległych im terenie. 8 sierpnia 1951 r. informowano, że proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie na terenie całego województwa. Dokładnie analizowano komentarze inteligencji, w tym zatrudnionej w „Domu Książki”, Polskim Radiu, Polskiej Żegludze Morskiej. Minister mógł m.in. zapoznać się z wypowiedzią jednego z pracowników MHD, członka PZPR, który według relacji oficera UB miał twierdzić: „[...] obecny proces, tak jak każdy inny jest specjalnie wyreżyserowany i zmontowany, i że osoby, które stają przed sądem są może niewinne, a jednak za swe ideologiczne odchylenia i nacjonalistyczne poglądy są tą drogą likwidowani [...] żyjemy obecnie w bardzo niebezpiecznych czasach, bowiem na każdym kroku grozi nam niebezpieczeństwo aresztowania czy śmierci ze strony obecnych władz”²²³. Zakreślenie tej wypowiedzi oraz dopisanie na marginesie cyfry „V” może świadczyć o skierowaniu sprawy do wiadomości wydziału V i wzięcie wyrażającego te opinie w rozpracowanie. Jednocześnie informowano, że robotnicy odbierają proces raczej pozytywnie.

Już w 1951 r. zwracano uwagę, iż „w szeregu wypadków areszt następuje na podstawie agenturalnych danych wydziałów operatywnych BP”, zaś jedynym materiałem obciążającym aresztowanego są jego własne wyjaśnienia²²⁴. Krytykowano także brak planów śledztwa oraz brak umiejętności wytyczenia kierunku śledztwa prokuratur rejonowych. Kierownictwo NPW krytykowało także fakt, że „zbyt częste są wypadki odwoływania zeznań przez podejrzanych, którzy powołują się na to, że zeznania ich

²¹⁹ *Ibidem*.

²²⁰ *Ibidem*, k. 44.

²²¹ *Ibidem*, Pismo ppłk. Stojanowskiego do Szefa ZSW, k. 132.

²²² Szerzej o procesie J. Poksiński, „TUN”. *Tatar-Utnik-Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.

²²³ AIPN Sz, sygn. 172/522, Meldunek sytuacyjny WUBP w Szczecinie z 4 VIII 1951 r., k. 242.

²²⁴ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Analiza NPW Formy przestępczości nadzorowanej przez wojskowe prokuratury rejonowe, k. 390. Na kwestię tzw. sankcji operatywnych wskazywała NPW w rozkazie 018/53 poświęconym ocenie pracy WPR w Szczecinie, informując, iż konieczne jest całkowite zlikwidowanie tej praktyki. Por. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Rozkaz NPW nr 018/53 z 17 VI 1953 r., k. 312.

były wymuszone²²⁵. Uwagę zwraca podkreślenie nie samego faktu bicia w śledztwie, ale skarg na te praktyki, które były przyczynami nadmiernej liczby umorzeń. Jednocześnie z reguły nie wszczynano śledztwa wobec funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa oskarżanych o bicie²²⁶. Zwracano także uwagę, że niezwykle często wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa występują o przedłużanie aresztu tymczasowego motywując to „względnymi operatywnymi”, ponadto wydziały WUBP nie pozwalały na przesłuchania świadków oraz dokonania innych zatrzymań²²⁷.

W czerwcu 1951 r. na forum partii Koton zwracał uwagę na dokonywanie samowolnych aresztowań „ze strony takich czy innych władz”²²⁸. Szef UB nie sprecyzował, jakie władze poza organami bezpieczeństwa miał na myśli. Być może chodziło mu o naciski władz partyjnych i administracyjnych na dokonywanie aresztowań bez posiadania odpowiednich materiałów dowodowych. W tym czasie WUBP był już na tyle silny, że jego rola mogła być dominująca. Przejawiało się to m.in. w dobieraniu sobie prokuratorów, którzy mieli z nim współpracować²²⁹.

W drugiej połowie 1951 r. nasiliły się krytyczne opinie szefa WSR o pracy śledczej funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Stwierdzał on wówczas, że „z reguły nie bada się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych”. Jako przykład można wskazać sprawę Henryka Jastrzębskiego²³⁰. W trzecim kwartale 1951 r. zwrócono do

²²⁵ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Analiza NPW Formy przestępczości nadzorowanej przez wojskowe prokuratury rejonowe, k. 390.

²²⁶ *Ibidem*, k. 392.

²²⁷ *Ibidem*, k. 395. Informowano też o przetrzymywaniu wielu osób bez jakichkolwiek materiałów obciążających. Prokuratorzy w 1950 r. brali udział w śledztwach w 51% spraw, przy czym udział ten bardzo często był jedynie iluzoryczny.

²²⁸ AP Sz, KW PZPR, sygn. 147, Protokół z posiedzenia Egzekutywy z 12 VI 1951 r., k. 200.

²²⁹ Podprokurator Gomułka zaznaczał, że naczelnik wydziału śledczego WUBP wyraźnie stwierdzał, iż nie życzy sobie żeby on nadzorował śledztwa w sprawach prowadzonych przez jego wydział. TAP Gomułka, sygn. 1783/90/1003, Pismo Gomułka Czesława w sprawie rehabilitacji i przywrócenia do służby z 4 I 1957 r. b.p.

²³⁰ AWL, T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za III kwartał 1951 r., k. 123. Henryk Jastrzębski w czasie wojny członek AK, pełnił m.in. funkcję delegata rządu londyńskiego na okręg białostocki. Po zatrzymaniu w XI 1945 r. w Łodzi i przewiezieniu do więzienia w Białymstoku udało mu się zbiec, po czym ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem Jan Piotrowski. Ujawnił się po ogłoszeniu amnestii w 1947 r. Po zwolnieniu z pracy we Wrocławiu zamieszkał w Szczecinie, gdzie został kierownikiem wydziału szkolenia w Izbie Przemysłowo-Handlowej, a w I 1950 r. naczelnikiem Wydziału Szkoleniowego w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie. Zatrzymany 21 X 1950 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Szczecinie. Śledztwo dotyczyło posiadania notatek stanowiących tajemnicę państwową, które jednak zdaniem Jastrzębskiego nie stanowiły tajemnicy i służyły do przygotowywania sprawozdań z wyjazdów służbowych na polecenie przełożonych. Na wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania oraz na postanowieniu Wojskowego Sądu Rejonowego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania nie podano kwalifikacji prawnej przestępstwa. Opisano jedynie, że podejrzany „w czasie okupacji, jak i po wyzwoleniu należał do nielegalnej organizacji, pełniąc funkcje delegata Rządu londyńskiego na okręg Białostok. Od bliżej nieustalonego dnia zbierał i gromadził materiały dotyczące życia gospodarczego i politycznego woj. wrocławskiego. W związku z tym zachodzi podejrzenie, iż materiały te przekazywał obcemu wywiadowi”. W śledztwie powołano biegłych, którzy stwierdzili, że notatki Jastrzębskiego stanowią tajemnicę państwową w rozumieniu dekretu z 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej, mimo że powstały dwa lata przed wprowadzeniem tego dekretu. W postanowieniu o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z 13 III 1951 r. por. Jerzy Królikowski z WUBP w Szczecinie zarzucił podejrzanemu popełnienie przestępstwa z art. 3 pkt 1 i 2 dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej z dnia 26 X 1949 r. Jastrzębski miał od 12 XI 1949 r. do 5 I 1951 r. przechowywać w swoim mieszkaniu dokumenty stanowiące tajemnicę państwową (od 21 X 1950 r. przebywał już w areszcie). W czasie rozprawy Jastrzębski zeznał, iż notatki miały posłużyć mu do przygotowywanej pracy doktorskiej i wygłaszanych referatów oraz że nie zdawał sobie sprawy, iż mogą stanowić tajemnicę państwową. Został skazany wyrokiem WSR w Szczecinie z 25 V 1953 r. na 12 lat pozbawienia wolności. Wyrok w: R. Ptaszyński, *Sędziowie...*, s. 186–191.

uzupełnia śledztwa aż 18,4% spraw. Trzy miesiące później Stojanowski wyliczał wady w śledztwie popełniane przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa: brak weryfikacji obrony oskarżonego, nieuwzględnianie wszystkich przestępstw, niezbranie wszystkich dowodów, zła kwalifikacja czynów²³¹. Dokładnie te same zarzuty postawił Stojanowski w końcu 1952 r.

W czasie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR odbytej wraz z kierownikami wydziałów KW oraz przedstawicielami Komitetu Centralnego partii zwrócono uwagę na kwestię „zaśmiecienia różnych stanowisk przez ludzi wyrzuconych z UB i MO”. Szczególnie dużo takich osób miało podjąć pracę w wydziałach kadr przedsiębiorstw i instytucji. Krytykowano otaczanie tych ludzi nimbem tajemnicy oraz wykonywania zadań specjalnych na rzecz organów bezpieczeństwa. Koton samokrytycznie przyznawał, że byli pracownicy aparatu bezpieczeństwa rzeczywiście znaleźli się na wielu istotnych stanowiskach gospodarczych, ale winę za to przypisywał głównie komitetom partyjnym, które wysuwały tego typu kandydatury²³². Ze stanowiskiem tym zgodził się kierownik Wydziału Kadr KW PZPR, zdaniem którego w przypadku osób zwolnionych z UB i MO wychodzono z założenia, że nowe stanowiska pracy zapewnią trudniejszy kontakt z „wrogiem”²³³.

Nadal jednak trwała współpraca pomiędzy wojskowym wymiarem sprawiedliwości a urzędem bezpieczeństwa. W sprawozdaniu za pierwszy kwartał 1952 r. szef WSR pisał, że sprawy toczące się w sądzie omawia „ogólnie” z szefem WUBP²³⁴. Z kolei szef prokuratury w tym czasie informował, iż nie zanotowano żadnych nadużyć śledczych, czy stosowania niedozwolonych metod, podkreślając jednocześnie, że kierownictwo Wydziału Śledczego „zwraca wielką uwagę na obiektywizm w prowadzeniu śledztwa”²³⁵. Podobnie w kolejnym kwartale prokurator utrzymywał, że nie zanotowano żadnych przypadków stosowania niedozwolonych metod, a także przetrzymywania w aresztach bez postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Współpraca z Wydziałem Śledczym ze strony prokuratury była uznawana wówczas jako zadowolająca i nie nasuwająca żadnych trudności²³⁶.

Jednakże już w trzecim kwartale 1952 r. ppłk Golczewski stwierdzał, że w przypadku przestępczości osób cywilnych „zasadność i celność” ścigania budzi poważne zaniepokojenie, na przykład wielokrotnie wszczynano śledztwo, dokonując tymczasowego aresztowania, a po kilku miesiącach umarzano je z uwagi na brak dowodów winy²³⁷. Golczewski konstatował także, że w przypadku prokuratury powszechnej jej nadzór nad UB jest iluzoryczny, a „Wydział Śledczy nie bardzo liczy się ze zdaniem

²³¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za IV kwartał 1951 r., k. 9.

²³² AP Sz, KW PZPR, sygn. 151, Protokół z narady członków Egzekutywy i Kierowników Wydziałów KW z udziałem tow. Alstera i grupy towarzyszy z KC z 16 V 1952 r., k. 73. Koton informował wówczas, iż w latach 1947/48 zwolniono ok. 1500 funkcjonariuszy.

²³³ *Ibidem*, k. 77–78.

²³⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, sprawozdanie za I kwartał 1952 r., k. 53.

²³⁵ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza śledztwa w sprawach osób cywilnych za I kwartał 1952 r., k. 67.

²³⁶ *Ibidem*, Analiza śledztwa w sprawach osób cywilnych za II kwartał 1952 r., b.p.

²³⁷ *Ibidem*, Analiza nadzoru nad śledztwem w sprawach osób cywilnych w III kwartale 1952 r., k. 193.

prokuratury i raczej narzuca ze swej strony pewne pociągnięcia²³⁸. Co więcej, zwracano także uwagę, że informacje udzielane przez naczelnika tegoż wydziału nie budzą zaufania. Była to sugestia wprowadzania w błąd prokuratury przez śledczych i samego szefa WUBP, który zwracał się z wnioskami o zastosowanie aresztu tymczasowego bez posiadania materiałów obciążających. Zwracanie uwagi na te sprawy przez prokuratora naczelnikowi Wydziału Śledczego miały powodować u niego oburzenie, oraz stwierdzenie, że prokuratura powszechna wydaje postanowienia o tymczasowym aresztowaniu na okres sześciu miesięcy bez specjalnego interesowania się sprawami. Prokurator zapewnienia naczelnika o winie zatrzymanych określał „weksłami bez pokrycia”. Jednocześnie dochodził do wniosku, że stosowanie aresztu tymczasowego i wszczynanie śledztwa wyłącznie na podstawie relacji UB, powodowało niemal zawsze umorzenie postępowania z braku dowodów winy²³⁹. Nie zmienia to jednak faktu, iż tzw. sankcje operatywne były przez prokuraturę udzielane. Innym nadużyciem organów śledczych, na które zwracała uwagę prokuratura było niekierowanie podejrzanych na badania psychiatryczne lub też niedołączanie opinii psychiatrycznych do akt sprawy, gdy były one korzystne dla podejrzanego²⁴⁰. Zdarzało się także wycofywanie protokołów przesłuchań dokonywanych przez oficerów prokuratury, które mogły być niezgodne z protokołami pisanymi przez oficerów śledczych UB²⁴¹. Tego typu opinie musiały rodzić napięcia pomiędzy UB a WPR. W październiku 1952 r. wojskowy prokurator rejonowy w Szczecinie informował NPW, że Wydział Śledczy WUBP prowadzi kilka spraw, w których zebrany materiał nie daje żadnych podstaw do pociągnięcia podejrzanych do odpowiedzialności, a mimo to WUBP nie występuje z wnioskami o umorzenie²⁴².

Koton natomiast dość krytycznie oceniał wymiar sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim, ponieważ zwłaszcza w sądownictwie pracuje wiele osób, które jego zdaniem powinny być usunięte. Podkreślał on także, że stosowana jest „niewłaściwa” represja karna, czego przykładem miały być łagodne wyroki wobec świadków Jehowy²⁴³.

W pierwszym kwartale 1952 r. prokurator Golczewski zwracał uwagę, że śledztwo w sprawach osób cywilnych jest przewlekane z winy organów bezpieczeństwa. Informował także, że nacisk prokuratury w sprawie przyspieszenia i jak to ujęto „pogłębienia” śledztwa „nie spotkał się dotychczas z entuzjastycznym przyjęciem ze strony

²³⁸ *Ibidem*, k. 194. Golczewski donosił ponadto, że WUBP w tego typu sprawach w swoich szablonowych i bardzo podobnych relacjach stwierdzał, „że jest w posiadaniu danych o popełnieniu takiego czy innego przestępstwa przez podejrzanego, na którego występował z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, zobowiązując się w terminie najdalej jednomiesięcznym do dostarczenia prokuraturze oficjalnych danych. Powtórne relacje jednak przedkładane przez szefa WUBP przedkładano również prokuraturze, kiedy po miesiącu występowało o przedłużenie sankcji w tych sprawach. W końcu, w ostateczności zwracano się do prokuratury z wnioskiem o umorzenie w trybie art. 169 KWPK”.

²³⁹ *Ibidem*, 199–200.

²⁴⁰ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/2, Pismo szefa WPR w Szczecinie do NPW z 20 XI 1952, k. 44.

²⁴¹ AWL T, WPR, sygn. 2073/55/8, Analiza nadzoru nad śledztwem w sprawach osób cywilnych w III kwartale 1952 r., 201–203.

²⁴² AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/2, Pismo szefa WPR w Szczecinie do NPW, k. 19.

²⁴³ AP Sz, KW PZPR, sygn. 159, Protokół Egzekutywy KW PZPR z 22 V 1953 r., k. 127. W tym okresie świadków Jehowy uznawano za sektę prowadzącą szkodliwą wobec państwa działalność.

kierownictwa Wydziału Śledczego”, co więcej miano Golczewskiemu zwrócić uwagę, że prokuratorzy zbyt często bywają w WUBP, a nawet odmówić przepustki dla jednego z podprokuratorów. Sprawa ta została rozstrzygnięta dopiero po interwencji u szefa urzędu²⁴⁴. Podpułkownik Golczewski stwierdzał, że w okres sprawozdawczym nie zanotowano stosowania niedozwolonych metod przez organy UB. W drugim zdaniu jednak informował o swoim zastrzeżeniu wobec stosowania metody „konwejerów”, czyli wielogodzinnych, a nawet wielodniowych bezustannych przesłuchań. Jego zdaniem zeznania uzyskiwane w ten sposób były sprzeczne i niejasne²⁴⁵. Generalnie współpracę z wydziałem śledczym szef prokuratury oceniał pozytywnie. Fragment ten świadczy o tym, że prokuratura i osobiście Golczewski zdawał sobie sprawę ze stosowania sprzecznych z prawem metod śledczych.

Teżę o funkcjonowaniu systemu wojskowego sądownictwa szczególnego w trójkącie urząd bezpieczeństwa – prokuratura – sąd, potwierdzają choćby słowa z raportu szefa WPR z lutego 1953 r., który w sprawozdaniu kwartalnym informował swoich przełożonych, że „współdziałanie aparatu bezpieczeństwa z prokuraturą i sądem w akcji represyjnej należy ocenić jako dodatni[e], gdyż ściganie przestępstw groźnych na terenie tut[ejszego] województwa odbywało się w okresie sprawozdawczym i uważam, że kary wymierzone kształtowały się w granicach odpowiednich do natężenia przestępczości”²⁴⁶. Na drugi kwartał tego samego roku prokurator Golczewski zaplanował wizytę w dziesięciu powiatach, kierując swoją uwagę szczególnie na te tereny, z których napływało mało spraw politycznych, lub nie notowano takich spraw wcale, co jego zdaniem było wynikiem słabego funkcjonowania PUBP, nie zaś braku „przestępczości kontrrewolucyjnej”. Podróże te zawsze łączyły wizytę w PUBP i Komitecie Powiatowym PZPR oraz wspólną naradę szefów tych jednostek poświęconą stanowi bezpieczeństwa na terenie podległego im powiatu. Wnioski zaś przedstawiane były przez szefa prokuratury szefowi WUBP i I Sekretarzowi KW PZPR²⁴⁷.

Dużą rolę urzędu bezpieczeństwa już nie tylko w śledztwie, ale i samych procesach widać choćby na przykładzie sprawy szpiegowskiej z marca 1953 r. grupy zorganizowanej przez Adam Helińskiego. W sprawie tej prokuratura przychyliła się do propozycji Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie, aby sztucznie ją podzielić na grupę szpiegowską oraz grupę, której poza szpiegostwem zarzucono udział w nielegalnej organizacji. Miało to udowodniać z góry założoną tezę o zmianie działalności „wroga klasowego” z organizacji „kontrrewolucyjnych” na działalność szpiegowską²⁴⁸. Także w tym czasie organizację procesów pokazowych uzgadniano z WUBP. Przykładem może być jedna ze spraw szpiegowskich, w której oskarżonych podejrzewano o współpracę z wywiadem amerykańskim, a której WUBP w porozumieniu z WPR postanowił nadać rozgłos. Proces ten, w którym głównymi oskarżonymi byli Władysław Bor-

²⁴⁴ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza nadzoru nad śledztwem w sprawach osób cywilnych, k. 207.

²⁴⁵ *Ibidem*, k. 208.

²⁴⁶ CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za IV kwartał 1952 r., k. 7.

²⁴⁷ *Ibidem*, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za I kwartał 1953 r., k. 85.

²⁴⁸ *Ibidem*, k. 81.

ski i Sergiusz Piróg toczono w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy udziale prasy i radia²⁴⁹. Innym przykładem był odbywający się w szczecińskiej sali filharmonii w dniach 23–28 marca 1953 r. proces przeciwko „grupie szpiegów działających w interesie wywiadu amerykańskiego”²⁵⁰. Wobec przywiezionych na salę rozpraw robotników i pracowników PGR szef WUBP Elias Koton polecał naczelnikowi Wydziału V, którym był wówczas Michał Rubin²⁵¹, „nastawić sieć agenturalną w celu notowania odgłosów i komentarzy na temat odbywającego się procesu i o charakterystycznych wypowiedziach codziennie informować Naczelnika Wydziału Śledczego kpt. A. Merzę”²⁵². Polecano, aby spośród osób typowanych w zakładach pracy do uczestnictwa w procesie znalazła się agentura z danego zakładu.

Otwarte pozostaje pytanie o wywieranie bezpośredniego nacisku funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa na sędziów orzekających w konkretnych sprawach. Wiemy co najmniej o próbach tego typu nacisku dokonywanych na sędziego Stanisława Longchamps²⁵³, a z drugiej strony należy pamiętać, że proces i wyrok kończył całe śledztwo przygotowywane w całości przez Urząd Bezpieczeństwa pod nadzorem prokuratury.

W maju 1953 r. ppłk Golczewski w piśmie do NPW krytykował praktykę przyjętą przez WUBP polegającą na stosowaniu tzw. sankcji operatywnych, czyli dokonywaniu aresztowań bez posiadania jakichkolwiek dowodów winy, jako nieprzemysłaną i szkodliwą. Pisał także, że na 230 osób aresztowanych w 1952 r. w 10% przypadków sankcji udzielono jedynie na podstawie prośby kierownictwa UB²⁵⁴. Z drugiej strony szef WPR w Szczecinie raportował, że na przestrzeni 1952 r. i pięciu miesięcy 1953 r. nie zanotowano żadnych przypadków nadużyć w śledztwie. W kolejnych zdaniach zaś informował o stosowaniu zarówno w urzędach powiatowych jak i wojewódzkim „konwejera”²⁵⁵, praktyki częstej w sprawach szpiegowskich, w których nie posiadano innych materiałów dowodowych poza przyznaniem się do winy oskarżonego²⁵⁶. Zestawienie tych dwóch informacji musi prowadzić do wniosku, że stosowanie tej metody tortur i wymuszania zeznań szef prokuratury nie uznawał za „nadużycia w śledztwie”. W dalszych fragmentach wspomnianego dokumentu informowano, posługując się konkret-

²⁴⁹ *Ibidem*.

²⁵⁰ AIPN Sz 008/14, Pismo szefa WUBP w Szczecinie z 19 III 1953 r., k. 29.

²⁵¹ Michał Rubin (ur. 31 V 1922 r. w Warszawie), 1 VII 1949 r. starszy referent Wydziału I WUBP Szczecin; 1 VII 1950 r. starszy referent Sekcji III Wydziału V; 1 XI 1950 r. p.o. kierownika Sekcji I Wydziału V; 1 XI 1951 r. zastępca naczelnika Wydziału V; 1 III 1953 r. w dyspozycji szefa WUBP; 1 IV 1953 r. naczelnik Wydziału V; 1 VI 1954 r. zawieszony w czynnościach służbowych; 1 VII 1954 r. zdjęty ze stanowiska i przekazany do Departamentu Kadr MBP; 15 VIII 1954 r. zastępca naczelnika Wydziału III WUBP w Lublinie; 1 I 1957 r. inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej KWMO w Lublinie; 1 II 1960 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa SB KWMO w Lublinie; zwolniony 20 I 1964 r. IPN Lu 028/1953, Akta Personalne Michała Rubina.

²⁵² AIPN Sz sygn. 008/14, Pismo Szefa WUBP w Szczecinie do Naczelnika Wydziału V WUBP z 19 III 1953 r., k. 29.

²⁵³ Według relacji syna, sędziemu miał składać wizyty garbaty człowiek z Urzędu Bezpieczeństwa z opisu pasujący do Aleksandra Merzy. Wizyty te miały się kończyć wyrzucaniem go za drzwi. Notatka z rozmowy z Piotrem Longchampsem w zbiorach autora.

²⁵⁴ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Pismo WPR w Szczecinie do NPW z 30 V 1953 r., k. 228.

²⁵⁵ Golczewski używał wyrażenia „konwojer”.

²⁵⁶ *Ibidem*, Analiza nadużyć w śledztwie w komórkach śledczych podległych Wojskowej Prokuraturze w Szczecinie za okres od 1 I 1952 do 30 V 1953 r., k. 242.

nymi przykładami o faktach bicia przesłuchiowanych m.in. przez naczelnika Wydziału Śledczego i jego podwładnych²⁵⁷.

Pewnym specyficznym stykiem działalności UB oraz wojskowego wymiaru sprawiedliwości byli świadkowie – tajni współpracownicy. W piśmie NPW z 12 sierpnia 1953 r. kierowanym do WPR w Rzeszowie oraz do wiadomości wszystkich wojskowych prokuratorów rejonowych w kraju ustosunkowywano się do kwestii wyłączenia ze spraw świadków, którzy byli współpracownikami organów bezpieczeństwa. Polecano wówczas unikania powoływania się na zeznania tego typu świadków²⁵⁸.

W czerwcu 1953 r. dyrektor Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego ppłk Michał Drzewiecki²⁵⁹ z polecenia wiceministra płk. Romana Romkowskiego wystosował pismo do Ministra Obrony Narodowej, w którym skarżył się na brak właściwej współpracy pomiędzy organami bezpieczeństwa publicznego a Naczelną Prokuraturą Wojskową w kwestiach dotyczących śledztw przeciwko funkcjonariuszom tychże organów. Stwierdzał wówczas: „mają miejsce wypadki, iż nadzorujący prokurator nie zna biegu spraw i uzyskiwanych materiałów dowodowych w czasie śledztwa, wydaje decyzję na podstawie ustnych informacji oficerów śledczych, co niejednokrotnie jest powodem zmiany kwalifikacji prawnej czynu już po ukończeniu prac śledczych”²⁶⁰.

We wrześniu 1953 r. szef WSR polecał doręczanie lub odczytywanie aktów oskarżenia więźniów osadzonych w Szczecinie bezpośrednio przez sekretarzy sądu, podkreślając, że w dotychczasowym systemie doręczeń nie jest zachowany wymagany prawem pięciodniowy termin między doręczeniem aktu a wyznaczeniem rozprawy. W sprawie tej Stojanowski zwracał się do szefa WUBP z prośbą o umożliwienie wykonania tego polecenia sekretarzom²⁶¹. Zmiana ta może być interpretowana jako jeden z pierwszych objawów odwilży, chociaż stalinizm w myśleniu choćby szefa WUBP tkwił nadal.

Jeszcze w listopadzie 1953 r. Koton w czasie posiedzenia Egzekutywy KW wyrażał żal, że ze względów politycznych niemożliwe jest ograniczenie napływu ludności na teren Pomorza Zachodniego. Zapowiadał jednakże wzmożenie czujności i „wyłapywanie wrogich elementów”²⁶².

W notatce przygotowanej przez Zarakowskiego omawiającej działalność prokuratur wojskowych w drugim kwartale 1953 r. zasygnalizowano, że polecono prokuratorom terenowym zwrócić uwagę na metody śledcze stosowane przez organy bez-

²⁵⁷ *Ibidem*, k. 243. Płk Golczewski próbował także zawrzeć porozumienie z szefem WUBP w celu wprowadzenia zasady aresztowania podejrzanych dopiero w momencie, gdy zebrano materiały obciążające. Por. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Analiza przyczyn przeciągania się śledztwa w terenowych komórkach śledczych i w WUBP w sprawach osób cywilnych na przestrzeni II półrocza 1952 r. i I kwartału 1953 r., k. 289.

²⁵⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/8/, Pismo NPW do WPR w Rzeszowie z 12 VIII 1953 r., k. 19.

²⁵⁹ Michał Drzewiecki (Maurycy Aron Holzer, ur. 4 maja 1912), od 1946 r. zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu V MBP; od XI 1956, dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego; dyrektor Biura „B” MSW; zwolniony w 1964 r.; w 1973 wyjechał do Szwecji; szerzej: K. Szawgrzyk, *Żydzi w kierownictwie UB stereotyp czy rzeczywistość?* „Biuletyn IPN 2005”, nr 11, s. 37–42.

²⁶⁰ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego do Ministra Obrony Narodowej z 27 czerwca 1953 r., k. 332.

²⁶¹ AWL T, WSR Szczecin, 1931/55/7, Rozkaz dzienny nr 117 z 10 IX 1953 r., k. 38.

²⁶² AP Sz, KW PZPR, sygn. 161, Protokół posiedzenia Egzekutywy z 20 XI 1953 r., k. 347.

pieczeństwa na podległym im terenie. W dokumencie tym możemy przeczytać m.in.: „Kierownictwo Rządu przedstawiło dane o ujawnionych przez Naczelną Prokuraturę Wojskową a przyrosłych w «system» szczególnie jaskrawych nadużyciach w śledztwie w postaci wymuszania zeznań, bądź przez osadzanie w karcerze [...], bądź przez stosowanie kilkudniowych przesłuchań, połączonych z innymi formami represji”²⁶³. W okresie tym przystąpiono także do systematyczniejszego kontrolowania aresztów. Nie ulega jednakże wątpliwości, że wspomniany wyżej „system” nie mógłby funkcjonować bez wiedzy i przyzwolenia nie tylko prokuratorów pełniących swoje funkcje w regionach, ale także kierownictwa wojskowego wymiaru sprawiedliwości, w tym Zarakowskiego.

W 1953 r. pojawiły się także zbiorcze informacje o stosowanych w śledztwie nadużyciach dostrzeżonych przez wojskowych prokuratorów rejonowych. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że sygnalizowano jedynie ułamek tego typu nadużyć, niemniej zestawienia te są także istotnym świadectwem czasu. W sprawach tych wszczynano śledztwo w prokuraturze jedynie, jeśli „istniały uzasadnione poszlaki lub dowody przestępstwa”. W innym przypadku materiały przesyłano do organów śledczych, gdzie po dalszych badaniach sprawę umarzono, kierowano do ukarania dyscyplinarnego lub wszczynano śledztwo²⁶⁴. W okresie tym odnotowywano bicie, zmuszanie do wykonywania ćwiczeń fizycznych, stosowanie „konwejera”, osadzanie w karcerach dla wymuszenia zeznań, grożenie bronią²⁶⁵.

W sprawozdaniu za trzeci kwartał 1953 r. szef WPR w Szczecinie ppłk Golczewski informował, że współpraca z organami bezpieczeństwa i „innymi władzami represyjnymi w ściganiu i zwalczaniu przestępczości kontrrewolucyjnej” układa się bardzo dobrze. Zwłaszcza podkreślał bardzo dobrą współpracę z WSR²⁶⁶. W czwartym kwartale 1953 r. Golczewski informował, że dostrzega niechęć ze strony WUBP wobec „postulatów wzmocnienia praworządności”. Prokurator pisał: „kierownictwo WUBP niechętnie daje się przekonywać o niesłuszności niektórych pociągnięć i swego postępowania w sprawach stosowania aresztów i dalszego biegu spraw” Ponadto Golczewskiego irytowało, że przygotowaną przez niego analizę aktywności powiatowych urzędów bezpieczeństwa szef WUBP przyjął jako „mieszanie się w sprawy bezpieczeństwa”. Koton miał wówczas powiedzieć: „po co mi analiza potrzebna, ja i tak wiem lepiej co się w terenie dzieje”. Prokuratura interpretowała narastanie konfliktu z UB jako wynik aresztowania Naczelnika Wydziału Śledczego WK MO ppor. Zwierzchowskiego oskarżonego m.in. o wymuszanie zeznań biciem. Ponadto świadectwem pewnych rozbieżności był fakt niezwołania planowanej przez pół roku odprawy z oficerami

²⁶³ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy UB i MO oraz żołnierzy WW w II kwartale 1953 r., k. 548.

²⁶⁴ CAW, sygn. GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy BP, MO i SW oraz żołnierzy WW, k. 477.

²⁶⁵ *Ibidem*, k. 480. Prokurator ze Szczecina informował o stosowaniu konwejera i bicia wobec podejrzanych o dywersję w spółdzielni produkcyjnej „Braterska Wola” Józefowi Czermierowskiemu, Józefowi Grabowskiemu i Ryszardowi Grabowskiemu.

²⁶⁶ CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za III kwartał 1953 r., k. 133.

śledczymi UB²⁶⁷. Niemniej w związku z organizacją procesu pokazowego Landvoigta i Wrucka ppłk Golczewski więcej czasu spędzał w WUBP niż w swojej jednostce.

NPW udział prokuratorów w śledztwach UB w połowie 1953 r. określała jako niewłaściwy ze względu na włączanie się do śledztw w ich końcowej fazie. W wypadku urzędów powiatowych zauważano, iż prokurator często dokonywał przesłuchań podejrzanego już po sporządzeniu aktu oskarżenia²⁶⁸.

W końcu 1953 r. ppłk Golczewski skarżył się przełożonym, że organa bezpieczeństwa usiłują wprowadzić prokuraturę w błąd, zwłaszcza w sprawach aresztowania osób niewinnych poprzez niezamieszczanie w aktach niektórych ich zeznań, szczególnie świadczących na ich korzyść²⁶⁹.

W połowie 1953 r. wojskowy prokurator rejonowy w Szczecinie zwracał przełożonym uwagę na szczególną praktykę lokalnych organów bezpieczeństwa polegającą na podrzucaniu broni osobom, które planowano aresztować²⁷⁰. Ponadto ppłk Golczewski stwierdzał: „Wydział Śledczy WUBP w Szczecinie niekiedy jeszcze ma jednostronne, oskarżycielskie podejście do spraw, gdzie względy obiektywne wskazują na to, że nie istnieje celowość oddania podejrzanego pod sąd, czy nawet stosowania aresztu i bez głębokiej analizy, pochopnie występuje z wnioskiem albo zastosowanie aresztu tymczasowego, albo o oddanie człowieka pod sąd”²⁷¹. W październiku 1953 r. wojskowy prokurator rejonowy informował, że kierownictwo Wydziału Śledczego WUBP niechętnie widziało udział prokuratora w pierwszych fazach śledztwa, dlatego też uczestnictwo to często rozpoczynało się w jego końcowym fragmencie²⁷².

W przypadkach wykrycia torturowania zatrzymanych przez funkcjonariuszy UB bardzo często reagowano niezwykle łagodnie. Na przykład, gdy w grudniu 1954 r. dwóm funkcjonariuszom UB ze Stargardu udowodniono bicie i miażdżenie palców jednemu z aresztowanych, ukarano ich jedynie upomnieniem. Dopiero na skutek interwencji prokuratury, jeden z funkcjonariuszy został ukarany trzydniowym, drugi zaś dziesięciodniowym aresztem domowym²⁷³.

²⁶⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie za IV kwartał 1953 r., k. 8. Podobnie z winy UB nie zdołano zorganizować planowanej wspólnie z KW PZPR narady w sprawie przestępczości gospodarczej; *ibidem*, Sprawozdanie opisowo-analityczne za III kwartał 1954 r., k. 285.

²⁶⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/1, Protokół z lustracji Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w dniach 18–22 V 1953 r., k. 324.

²⁶⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie w IV kwartale 1952 r., k. 12. Zwracano także uwagę, że UB przedstawia akta z wnioskiem o przedłużenie tymczasowego aresztowania nie dokonując żadnej czynności w sprawie. Wątpliwości budziły także podpisy oskarżonych pod niektórymi dokumentami procesowymi np. zaznajomieniem z materiałami śledztwa.

²⁷⁰ *Ibidem*, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie za II kwartał 1953 r., k. 169.

²⁷¹ *Ibidem*, k. 172. Golczewski informował także, że w 80–90 % spraw śledztwo jest przewlekane.

²⁷² *Ibidem*, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie w III kwartale 1953 r., k. 288. W innym fragmencie Golczewski informował, że w pracy Wydziału Śledczego dwa zagadnienia są zasadnicze: „uzyskanie za wszelką cenę przyznania się do winy oskarżonego” oraz „patrzenie na sprawy przez pryzmat aresztów”, co wynikało z przekonania funkcjonariuszy, iż jedyną metodą na uzyskanie przyznania się do winy jest stosowanie aresztu tymczasowego. Informował on wprost o niechęci kierownictwa Wydziału Śledczego do prokuratorów.

²⁷³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/5, Pismo wojskowego prokuratora rejonowego w Szczecinie do przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w Szczecinie z 28 XII 1954 r., 302–303.

Kilkakrotnie ppłk Golczewski informował NPW, że Wydział Śledczy prowadzi sprawy, w których przeciwko podejrzanym nie zebrano żadnych materiałów obciążających, a jednocześnie UB nie zgadza się na umorzenie śledztwa²⁷⁴.

W czerwcu 1954 r., w czasie odprawy partyjnej WPR, WSR i UB zorganizowanej wraz z gen. Zarakowskim, szef WUBP w Szczecinie zarzucał prokuraturze wojskowej, że rozpoznaje przestępstwa z punktu widzenia kwalifikacji prawnej, nie kierując się zaś „tłem politycznym”. Podpułkownik Koton wzywał też do stosowania surowej represji karnej wobec osób łamiących przepisy o tajemnicy państwowej i służbowej, co więcej krytykował politykę NSW, która jego zdaniem miała zły wpływ na przestępców. Naczelnik Wydziału Śledczego kpt. Aleksander Merza stwierdzał zaś, że prokuratura tylko sporadycznie włącza się do śledztwa. Krótco podsumowywał także, że współpraca z częścią prokuratorów jest typu: „co słyhać, co zeznał?”²⁷⁵. Prokurator por. Kulczycki z WPR odpowiadał Merzie, że nie jest możliwe prowadzenie właściwego nadzoru nad sprawami, w których UB odmawia wglądu do akt²⁷⁶.

W piśmie z listopada 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wydało zarządzenie nr 071/54 zwracające uwagę oficerom śledczym na brak protokołowania zeznań świadków, lub też protokołowanie wybiórcze jedynie zeznań obciążających podejrzanego. Ponadto wytknięto bezprawne wyłączenie z akt niektórych dokumentów świadczących pozytywnie o podejrzanym. Wspomniane zarządzenie zakazywało tego typu praktyk²⁷⁷.

Jeszcze w 1954 r. NPW musiała interweniować w MBP w sprawie braku informowania wojskowych prokuratorów rejonowych o wypadkach w gospodarce. Minister bezpieczeństwa przypomniał o tym obowiązku poszczególnym WUBP pismem okólnym z 12 czerwca 1954 r. Do tego momentu NPW informowała poszczególnych prokuratorów rejonowych o sytuacji na ich terenie, w tym zakresie czerpiąc informacje z biuletynów specjalnych MBP²⁷⁸.

W kwietniu 1955 r. Koton powrócił do wygłaszanych od kilku lat tez o szczególnym zagrożeniu województwa szczecińskiego. Przy tym wskazywał na nowe niebezpieczeństwo, którym jego zdaniem były powroty osób zwalnianych w tym czasie z więzień. Proponował także wprowadzenie „reżimu granicznego” nie precyzując jego form. Szef WUdsBP wyrażał również zaniepokojenie „liberalizmem” prokuratury i sądownictwa wojskowego. Informował także o wzroście chuligaństwa i prostytucji²⁷⁹. W momencie odwilży i tuż przed opuszczeniem województwa Koton zdawał się wska-

²⁷⁴ Przykładowo w styczniu 1953 r. ppłk Golczewski wymieniał sprawy Marii Goner, Katarzyny Barszczewskiej, Emanuela Borskiego. Por. AWL T, sygn. 2074/55/1, Pismo WPR w Szczecinie do NPW z 15 I 1954 r., k. 8–10.

²⁷⁵ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Protokół odprawy partyjnej, k. 45. Merza krytykował także prokuraturę za brak spraw o sabotaż i dywersję.

²⁷⁶ *Ibidem*, Protokół odprawy partyjnej, k. 50.

²⁷⁷ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/2, Pismo szefa ZSW do szefów wszystkich sądów wojskowych z 18 X 1954 r., k. 200.

²⁷⁸ CAW, sygn. GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy BP, MO i SW oraz żołnierzy WW, k. 408.

²⁷⁹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 178, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR z 13 IV 1955 r., k. 88–89.

zywać na zagrożenia, którym jego zdaniem nie można byłoby postawić tamy w epoce liberalizacji i zmniejszenia roli organów bezpieczeństwa. Jako najbardziej zagrożone wskazywano PGR, POM, zakłady przemysłowe i handel. Nowy „system działania wroga” miał polegać na działaniu pojedynczo, w sposób bardziej zakonspirowany²⁸⁰.

W toku prac Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zebrano bardzo wiele zeznań świadków dotyczących tortur stosowanych przez Urząd Bezpieczeństwa na Pomorzu Zachodnim²⁸¹. Nie chcąc epatować licznymi opisami, w gruncie rzeczy podobnymi do siebie, a prezentującymi sadyzm i dewiacje funkcyjariuzszy, przytoczę tylko krótki fragment tego typu relacji: „Przesłuchiwał mnie garbaty kapitan Merza. Torturowano mnie do nieprzytomności. Najgorsze tortury to były tego rodzaju, że nago trzeba było siadać na nodze odwróconego taboretu [...] bito linijką w palce u nóg i w pięty. Bito też gumową pałką, w tym także po głowie. Kopano mnie i bito po jądrach [...] wbijano mi drzazgi za paznokcie. Zrywano mi także obcęgami paznokcie”²⁸². Oficerowie prokuratury nie tylko wiedzieli o biciu przesłuchiowanych w aresztach UB i MO, ale przynajmniej niektórzy z nich uczestniczyli w tego typu czynach. Jeden z przesłuchiowanych w WUBP w Szczecinie zeznał po latach: „pod czas przesłuchiwania byłem bity [...] linią w kark, inni bili mnie gumowym kablem w pięty i po bokach, sadzali mnie na nodze odwróconego stołka. Przesłuchiwania odbywały się przeważnie nocą, były wielogodzinne. Trzy razy przesłuchiwał mnie prokurator wojskowy w stopniu mjr. Kaniewicz [...] kiedy odmówiłem podpisania protokołu zaznajomienia z materiałami śledztwa chwycił pistolet i uderzył mnie w twarz, wybił mi trzy zęby”²⁸³.

W schematyczny sposób należy uznać, iż relacja pomiędzy Urzędem Bezpieczeństwa, WPR i WSR była zorganizowanym, spójnym systemem, w którym między często brutalnym śledztwem, formalnym zatwierdzeniem aktu oskarżenia przez prokuratora i wyrokiem niewiele pozostawało miejsca na rzetelność i sprawiedliwość²⁸⁴. Istniała także spójność ideologiczna na każdym etapie sprawy. Nie oznacza to jednak braku różnic czy nawet konfliktów pomiędzy wojskowym wymiarem sprawiedliwości a urzędem bezpieczeństwa na Pomorzu Zachodnim.

Kazimierz Golczewski w 1956 r., broniąc się przed oskarżeniami, stwierdzał wprost: „Nadzór w śledztwie w UB był utrudniony, a czasem niemożliwy. Istniało na przykład pojęcie sankcji operatywnych, czyli bez materiałów”²⁸⁵. Golczewski podkre-

²⁸⁰ *Ibidem*, k. 89. W czasie tego posiedzenia odwołano z zajmowanego stanowiska Aleksandra Merzę „ze względu na zły stan zdrowia”; *ibidem*, k. 108.

²⁸¹ Szerzej: K. Bukowski, *Niedozwolone metody śledcze stosowane przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego z terenu Pomorza Środkowego w latach 1946–1950* [w:] *Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956*, red. Z. Kachnicz, Koszalin 2001, s. 63–72.

²⁸² KŚZpNP w Koszalinie, sygn. S3/91UB, Protokół przesłuchania świadka z 16 V 1990, k. 89.

²⁸³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka z 3 VI 1991, k. 32.

²⁸⁴ Z drugiej strony, już w momencie odwilży Kazimierz Golczewski protestował przeciwko zestawianiu jego nazwiska z byłym szefem WUBP Kotonom, ponieważ, jak twierdził, był powszechnie znany wrogi stosunek, a nawet podejrzliwość Kotona wobec niego, czego powodem miało być inteligenckie pochodzenie Golczewskiego. Por. AP Sz, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej PWRN), sygnen. 46, Protokół nr VII/56 sesji WRN, odbytej w dniach 3 i 4 XII 1956 r., k. 22.

²⁸⁵ AP Sz, PWRN w Szczecinie, sygn. 46, protokół nr VII/56 sesji WRN, odbytej 3 i 4 XII 1956 r., k. 22.

ślał także, że WPR mogła otrzymać dostęp do materiałów operacyjnych UB jedynie zwracając się w szczególnych wypadkach poprzez Naczelną Prokuraturę Wojskową do MBP. Stwierdzał także: „aparatus UB był ponad wszystkimi – ponad partię i władzę”²⁸⁶. Oczywiście obrona byłego prokuratora w momencie niepewnego polskiego Października nie zasługuje na pełną wiarę. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie posiadała znaczny zakres autonomii i raczej współpracowała z urzędem bezpieczeństwa niż była mu podległa, co nie oznacza, że nie pojawiały się konflikty. Rola urzędu bezpieczeństwa w systemie represji była niewątpliwie znacząca, jednak system ten nie tylko uzupełniały, ale i współtworzyły inne instytucje, takie jak Wojskowa Prokuratura Rejonowa i Wojskowy Sąd Rejonowy.

²⁸⁶ *Ibidem.*

4.3. Informacja Wojskowa wobec sędziów i prokuratorów WSR i WPR w Szczecinie

Początki Informacji Wojska Polskiego sięgają okresu powstania 1 Dywizji Piechoty, w której utworzono Oddział Informacji jako jednostkę kontrwywiadu wojskowego. We wrześniu 1944 r., zorganizowano Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa. Zdaniem Jerzego Poksińskiego jego konstrukcja organizacyjna oraz zadania były wzorowane na radzieckiej instytucji kontrwywiadu „Smiersz”²⁸⁷ oraz NKWD i NKGB²⁸⁸. W październiku 1944 r. Zarząd Informacji Naczelnego Dowództwa WP został przekształcony w Kierownictwo Informacji WP, w marcu 1945 r. zmieniono nazwę tej instytucji na Główny Zarząd Informacji WP (GZI). Pierwszym szefem Zarządu Informacji został płk Piotr Kożuszko²⁸⁹. Służba ta nie wchodziła w struktury organizacji sztabowych, była samodzielna, formalnie podlegała Naczelnemu Dowództwu WP. Wspomniany autor wskazywał na bardzo bliskie kontakty Kożuszki z gen. płk. Iwanem Sierowem, któremu składał meldunki, sprawozdania i od którego otrzymywał polecenia²⁹⁰. Służba ta, zwłaszcza w pierwszym okresie, była zdominowana przez oficerów radzieckich. Szefem oddziału informacji 1 Armii WP był płk Dymitr Wozniesiński, 2 Armii płk Włodzimierz Guro i późniejszy doradca radziecki w sądownictwie wojskowym płk Zajcew²⁹¹. Także znacząca większość dokumentów tworzona w pierwszym okresie była pisana w języku rosyjskim²⁹².

Wraz z budową nowych zasad ustrojowych w Polsce i organizacją armii w okresie pokoju rozbudowywano także struktury Informacji. W 1946 r. GZI podlegało 7 oddziałów Informacji przy dowództwach okręgów wojskowych, Oddział Informacji Marynarki Wojennej, Oddział Informacji Polskich Sił Lotniczych, 4 oddziały w garnizonach Warszawa, Modlin, Toruń, Gdańsk, 18 oddziałów w dywizjach piechoty, 11 oddziałów Informacji WOP, Oddział Informacji w Oficerskiej Szkole Informacji WP, ponadto funkcjonowały sekcje oraz oficerowie Informacji w poszczególnych jednostkach wojskowych²⁹³.

Jako zadania organów kontrwywiadu w początkach jego działania wyznaczano przeciwdziałanie niemieckim działaniom wywiadowczym, inwigilację: osób wysiedlonych w głąb ZSRR w latach 1940–1941, pochodzących z terenów okupowanych przez

²⁸⁷ „Smiersz” – Specjalnyje Metody Rozobłaczienija Szpionow: Specjalne Metody Wykrywania Szpiegów. Instytucja kontrwywiadu radzieckiego powołana w 1943 r. z przekształcenia niektórych wydziałów NKWD; rozwiązana w 1946 r.; jego zadania przejął III Zarząd Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Szerzej: P. Kołakowski, *NKWD i GRU na Ziemach Polskich (Kulisy wywiadu i kontrwywiadu)*, Warszawa 2002.

²⁸⁸ J. Poksiński, „TUN”..., s. 24.

²⁸⁹ Kolejni szefowie to: płk Jan Rutkowski (XII 1945–IV 1947 r.), płk Stefan Kuhl (IV 1947–VI 1950 r.), płk Dymitrij Wozniesiński (6 VI 1950–1 XII 1953 r.), płk Karol Bąkowski (21 XII 1953–8 XII 1956 r.).

²⁹⁰ Szerzej: Ł. Kamiński, K. Persak *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, Warszawa 2005, s. 225–226.

²⁹¹ J. Poksiński, „TUN”..., s. 24; autor ten stwierdza wprost, że do sierpnia 1945 r. nie można mówić o Informacji Wojskowej jako o służbie polskiej. W okresie tym do służby weszli dopiero polscy komuniści m.in. Anatol Fejgin, Ignacy Krzemień.

²⁹² Szerzej o pierwszym okresie funkcjonowania Informacji Wojskowej: W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.

²⁹³ *Ibidem*, s. 24–26.

ZSRR i wcielonych do Armii Czerwonej i batalionów roboczych, wypuszczonych w 1941 r. z obozów i w 1943 r. powołanych do wojska, uchodźców ewakuowanych w głąb ZSRR, Polaków przeniesionych z Armii Czerwonej do Wojska Polskiego oraz Rosjan zajmujących stanowiska specjalistów i dowódców. Zadaniem formacji było ustalenie osób wrogo ustosunkowanych do ZSRR oraz ich powiązań, przeciwdziałanie wypływowi takich osób na skład osobowy jednostek, odnalezienie i inwigilacja członków aparatu państwowego i wojskowego przedwojennej Polski (oficerowie Oddziału II Sztabu Głównego WP, policjanci, przywódcy organizacji „burżuazyjnych”), a także przeciwdziałanie dywersji, sabotażowi, tworzeniu nielegalnych organizacji, dezercji i innej działalności rozumianej jako wroga²⁹⁴. W późniejszym okresie zadania te podlegały modyfikacji, zwłaszcza po wkroczeniu Wojska Polskiego i Armii Czerwonej na tereny polskie. Głównym wrogiem dla kontrwywiadu zostali wówczas żołnierze AK.

Systematycznie rozbudowywano kadry i sieć agenturalną. Tylko w 1 Armii WP Informacja posiadała 3220 agentów, rezydentów i informatorów²⁹⁵. W 1946 r. sieć agenturalna liczyła 8530 osób. Dwa lata później było to 8759 osób²⁹⁶. W kolejnym roku liczba ta spadła, a następnie systematycznie rosła, osiągając w styczniu 1952 r. 23 112 osób²⁹⁷.

Jako jedne z pierwszych decyzji ustanawiających silną pozycję Informacji Wojskowej w stosunku do wojskowego wymiaru sprawiedliwości Krzysztof Szwagrzyk wymienia Zarządzenie nr 08 NPW z 22 lutego 1946 r. nakazujące przekazywanie spraw politycznych dotyczących jednostek wojskowych do prowadzenia przez organy Informacji oraz rozkaz wydany we wrześniu 1946 r. wyłączający spod jurysdykcji prokuratury sprawy, w których podejrzanymi byli pracownicy Informacji²⁹⁸.

Warto szerzej przytoczyć analizę Szwagrzyka dotyczącą interesującego nas zagadnienia: „W stalinowskiej rzeczywistości prokuratury i sądy zamiast nadzorować i kontrolować organa śledcze z zasady uznawały ich wyższość wynikającą z ideologicznego dogmatu. Stworzone przez partię i jej podporządkowane, realizujące wszystkie zadania związane z budową i utrwaleniem «władzy ludowej» w Polsce, MBP i Informacja Wojskowa uznawane były za struktury wykonawcze partii”²⁹⁹.

Przejawy nacisku organów Informacji na wojskowy wymiar sprawiedliwości znajdujemy już od początku jej istnienia. W listopadzie 1946 r. szef GZI płk Jan Rutkowski do wszystkich oddziałów Informacji skierował kategoryczne pismo, w którym pisał m.in.: „w związku z częstymi ostatnio, wypadkami zbyt niskich wyroków sądowych, ferowanych przez szereg składów sędziowskich w sprawach b[ardzo] poważnego znaczenia, powstaje umotywowana wątpliwość odnośnie lojalności niektórych osobników, tworzących obsadę sądów wojskowych”³⁰⁰. Polecono także zażądać w sądach spisów

²⁹⁴ *Ibidem*, s. 27.

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 28.

²⁹⁶ *Ibidem*, s. 35.

²⁹⁷ *Ibidem*, s. 58.

²⁹⁸ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 201.

²⁹⁹ *Ibidem*, s. 202.

³⁰⁰ AIPN, GZI, sygn. BU 834/5, Pismo szefa GZI i szefa Wydziału 3 GZI z 20 XI 1946 r., k. 168.

ławników i obrońców wojskowych i następnie dokonać ich agenturalnego sprawdzenia. GZI zobowiązało także jednostki terenowe do informowania w przypadku gdy orzeczony zostanie „zbyt niski wyrok”³⁰¹.

W czasie zebrania aktywu instytucji centralnych MON odbytego 23 sierpnia 1948 r. szef GZI (od kwietnia 1947 r.) płk Stefan Kuhl odnosząc się do plenum PPR, podkreślał, że demokracja ludowa jest jedynie drogą prowadzącą do socjalizmu oraz że droga ta wiedzie poprzez walkę klas. Niepokój szefa Informacji budziło „osłabienie czujności” po rozbiciu podziemia i PSL, co prowadziło go do wniosku, że należy poszukiwać „wroga” wewnątrz wojska. „Wrogiem” tym mieli być przede wszystkim oficerowie i podoficerowie służący w wojsku w okresie przedwojennym. Inne istotne kwestie poruszane przez Kuhla to „kult fachowości”, który przeszkadzał jego zdaniem w awansach młodych żołnierzy wywodzących się z chłopstwa i klasy robotniczej czy ocena oficerów radzieckich na podstawie stopnia opanowania języka polskiego. Jak stwierdzał Szef GZI: „[...] mieliśmy wypadki, że uczciwy patriota radziecki często nie znajdował właściwej atmosfery zrozumienia trudności warunków, w jakich musi pracować człowiek przyzwyczajony do roboty w innych, wyższych i lepszych formach ustrojowych”³⁰². Groźny był również sabotaż, którego początkiem, zdaniem szefa GZI było „szerzenie bałaganu organizacyjnego, wysuwanie mętnych koncepcji, zacieranie linii odpowiedzialności, odkładanie decyzji i wreszcie próby ukrywania się za plecami partyjnymi, przyjmującymi sprytnie podsunięte fałszywe decyzje”³⁰³. Konsekwencją zaś były „bałagan w dokumentacji, lekceważenie i naruszanie przepisów o tajności, zapuszczanie dokumentów finansowych i ewidencyjnych”³⁰⁴. Tezy te były przełożeniem koncepcji zaostrzenia walki klas na dziedzinę wojskowości. W wojsku zapalono zielone światło dla poszukiwania ukrytych wrogów, szpiegów, sabotażystów i dywersantów. Kuhl doszedł zatem do wniosku, że „jest wróg, wróg zdecydowany, przebiegły, umiejący konspirować i maskować się. Istnieje on wewnątrz wojska i rozwija swoją działalność. Wykonawcami działań wroga na odcinku wojska są kadrowi przysięgli przeciwnicy demokracji, ludzie związani z burżuazją przez pochodzenie społeczne, długoletnią służbę w obozie wroga lub odszczepieństwo – zradę mas pracujących, jeżeli z nich pochodzi. Prócz nielicznych w zasadzie kadrowych wrogów, mamy w korpusie oficerskim szeroką jeszcze ilościowo bazę elementów drobnomieszczańskich, czy ideologicznie nieskrystalizowanych, którzy stanowią element mogący dostarczyć rekruta do kadrowych oddziałów wroga”³⁰⁵.

W czasie odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych zorganizowanej w dniach 11 i 12 października 1948 r. w DSS MON, odnosząc się do kontaktów oficerów wymiaru sprawiedliwości z Informacją Wojskową szef DSS MON stwierdzał, że Informacja nie zawsze ma pełne zaufanie do sądów i prokuratur, jednakże stosunek

³⁰¹ *Ibidem*.

³⁰² AIPN, GZI, sygn. 836/21, Zebranie aktywu instytucji centralnych, referat płk. Kuhla z 23 VIII 1948 r., k. 37–38.

³⁰³ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 202

³⁰⁴ *Ibidem*.

³⁰⁵ *Ibidem*.

ten miał zależeć od „ubojowienia” sądu lub prokuratury³⁰⁶. Zatem kierujący systemem sądownictwa wojskowego w pełni dopuszczali ingerencję Informacji. Zapewne zdawano sobie także sprawę z głębokiej inwigilacji oficerów służby sprawiedliwości oraz pracowników cywilnych sądów i prokuratur wojskowych.

Służba sprawiedliwości była jednym z elementów przemówienia szefa GZI płk. Kuhla wygłoszonego w lipcu 1949 r. na posiedzeniu Komisji Wojskowej Biura Politycznego. Kuhl oceniał wówczas pozytywnie wprowadzenie do systemu wojskowego wymiaru sprawiedliwości absolwentów OSP, ale ubolewał jednocześnie, że aparat ten pracuje pod „naciskiem oportunistycznego kierownictwa”³⁰⁷. W sierpniu 1951 r. podobne oceny formułował zastępca szefa GZI płk Skulbaszewski stwierdzając „Naczelna Prokuratura i Najwyższy Sąd Wojskowy zbyt formalnie podchodzą do rewizji wyroku, szczególnie w sprawach o charakterze politycznym, nienależycie rozumieją i stosują uchwałę Biura Politycznego KC o pracy organów służby sprawiedliwości, odrywając linię prawa od jego politycznej treści”³⁰⁸.

W sierpniu 1950 r. szef Zarządu Informacji KBW i WOP płk Wiktor Białych wystosował pismo okólne nr 75/S-50, w którym zwracał uwagę, że pomimo wielu wcześniejszych zaleceń współpraca pomiędzy lokalnymi jednostkami Informacji KBW i WOP oraz wojskowymi prokuratorami rejonowymi nie zawsze przebiegała tak, jak życzyliby sobie dowództwo. Jako przyczyny wskazał brak woli współpracy podprokuratorów, a z drugiej strony „mylne pojmowanie konspiracji przez oficerów Informacji”. Wspomniane zarządzenie wydane w związku z zarządzeniem nr 013 Naczelnego Prokuratora Wojskowego nakazującym wojskowym prokuratorom rejonowym udział w prowadzeniu spraw śledczych Informacji i udzielanie w nich pomocy, polecało szefom Wydziałów Informacji KBW i WOP umieszczanie w swoich sprawozdaniach precyzyjnych danych o pomocy, jaką otrzymali od wojskowych prokuratorów rejonowych, informowanie w meldunkach specjalnych, o uchylaniu się od takiej pomocy oraz ściśle stosowanie się do zarządzenia 013 NPW. Tak rozumiana współpraca miała zapewnić wzrost poziomu wiedzy fachowej oficerów prowadzących śledztwo oraz „zagwarantować rewolucyjną praworządność”³⁰⁹.

W listopadzie 1951 r. szef GZI wysłał do szefów okręgowych zarządów informacji pismo, w którym wskazywał na inspirującą rolę audycji radiowych nadawanych w języku polskim przez BBC, Głos Ameryki, a także z Paryża, Madrytu i Belgradu. Uważano je za „jedną z najpoważniejszych form wrogiej agitacji, wywierającej szczególnie wpływ na powstawanie wypadków zdrady ojczyzny i organizowanie innych rodzajów wrogiej działalności”³¹⁰. Polecono więc przeprowadzenie tzw. filtracji osób obsługujących radiowęzły i radiostacje w jednostkach wojskowych, wzmożenie kontroli agenturalnej w tym inwigilację radiotelegrafistów, a szczególnie ich kontakty

³⁰⁶ AI MON, sygn. 161/91/3476, Protokół odprawy szefów sądów i prokuratorów wojskowych, odbytej w dniach 11 i 12 X 1948 r. w DSS MON, k. 59.

³⁰⁷ Cytat za J. Poksiński, „TUN”..., s. 51.

³⁰⁸ Cytat za J. Poksiński, *My sędziowie...*, s. 37–38.

³⁰⁹ AIPN, Zarząd Informacji KBW i WOP (dalej ZI KBW i WOP), sygn. 834/122, k. 130–131.

³¹⁰ AIPN, ZI KBW i WOP, sygn. 834/21, Pismo Szefa GZI z 30 XI 1951 r., k. 103.

w środowisku cywilnym. Osoby słuchające wspomnianych audycji polecono aresztować i oskarżyć z art. 87 w związku z art. 86 KKWP. W niektórych sprawach polecano w porozumieniu z prokuraturami organizowanie procesów pokazowych. Jednocześnie zauważano, że z całą pewnością osoby inspirujące słuchanie audycji „wywodzą się przede wszystkim ze środowiska klasowo nam obcego i wrogiego [...]”³¹¹. Na zakończenie dyrektywy polecono informować właściwe organy partyjne o wszystkich przypadkach słuchania tego typu audycji przez członków partii lub ZMP, przy tym szczególną uwagę należało zwrócić na niedekonspirowanie swojej agenty.

W maju 1952 r. szef GZI wydał zarządzenie nr 65/HB, którym wprowadzono zmiany w dokumentacji operacyjnej, nowe tzw. „zabarwienia” akt rozpracowań i nowe wzory sprawozdań statystycznych jednostek podległych. Powodem była chęć dokładniejszego poznania składu jednostek. Poza opracowaniem osób objętych inwigilacją w ramach tzw. aktu rozpracowania pojedynczego (ARP), aktu rozpracowania grupowego (ARG), i teczek kontrolno-obszernych (TKO) oraz spisem, jak to określono „osób skompromitowanych”, wprowadzano także tzw. ewidencję spisową. Obejmowała ona osoby poprzednio zamieszkałe w krajach kapitalistycznych, mające tam krewnych, utrzymujące korespondencję z osobami tam zamieszkałymi, Ukraińców, Żydów i Litwinów podejrzewanych o nacjonalizm, volksdeutschów, represjonowanych przez władze Polski Ludowej lub ZSRR oraz przestępców kryminalnych. Zarządzenie to w praktyce wprowadzało znaczne rozszerzenie kategorii osób podejrzanych w wojsku³¹².

Teczki kontrolno-obszernie zakładano osobom, na które posiadano tzw. materiały kompromitujące, przeważnie dotyczące ich przeszłości. Inwigilację prowadzono w celu sprawdzenia czy osoby te nie prowadzą wrogiej działalności. Jak zapisano w zarządzeniu: „figuranci TKO znajdują się pod stałą obserwacją organów Informacji w celu ujawnienia elementów aktywizujących się”³¹³. TKO zakładano więc przedwojennym oficerom i podoficerom zawodowym, wojskowym „pochodzenia obszerniecko-kapitalistycznego”, „kułackiego”, synom przedwojennych oficerów, szeregowym członkom podziemia niepodległościowego i UPA, byłym szeregowym działaczom PSL, byłym członkom przedwojennych partii politycznych oraz organizacji politycznych określanych mianem „faszystowskich” (OZN, BBWR, SN, ONR, Strzelec, Legion Młodych itp.), osobom należącym do przedwojennych organizacji związanych z Kościołem, członkom organizacji i sekt religijnych, „nacjonalistom żydowskim, ukraińskim, litewskim”, osobom współpracującym w czasie okupacji z Niemcami, żołnierzom Wehrmachtu i jego formacji pomocniczych, żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, słuchającym „radia państw kapitalistycznych”, a także usuniętym z PZPR, PPR i PPS oraz wszystkim wrogo ustosunkowani do ustroju i chwającym politykę „imperialistów”³¹⁴.

³¹¹ *Ibidem*.

³¹² AIPN, GZI, sygn. 834/27, Zarządzenie nr 65/HB z 21 V 1952 r., k. 82–83.

³¹³ *Ibidem*, k. 83.

³¹⁴ *Ibidem*, k. 83–84.

Akta Rozpracowania Pojedynczego i Grupowego zakładano zaś na osoby „prowadzące lub mogące prowadzić aktywną wrogą działalność”. Przy tym ustalono pięć rodzajów tzw. zabarwienia zawsze oznaczającego szpiegostwo, zróżnicowane jedynie pod względem kraju, na którego rzecz miałyby być prowadzone, przy tym kategoria piąta oznaczała „szpiegostwo do wyjaśnienia” i obejmowała osoby mające kontakty „z obywatelami państw kapitalistycznych”, osoby wykonujące kopie dokumentów lub sporządzające z nich notatki, oraz takie, przeciwko którym wpłynęły materiały o prowadzeniu działalności szpiegowskiej. Rozpracowaniu w ramach ARP lub ARG podlegali także członkowie organizacji podziemia niepodległościowego, organizacji autochtonów lub mniejszości narodowych, osoby dokonujące zdrady ojczyzny, jak określano planowanie ucieczki za granicę oraz osoby podejrzane o terror, dywersję, sabotaż, szkodnictwo, kolaborację, wrogą agitację, tzw. „wrogi element”, czyli byli żołnierze Oddziału II Sztabu Generalnego, byli policjanci, żandarmi, żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, oficerowie i podoficerowie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, armii amerykańskiej i angielskiej, czołowi działacze konspiracji niepodległościowej w czasie okupacji oraz „dygnitarze sanacyjni”. Ponadto rozpracowaniu podlegały, jak enigmatycznie to ujęto, osoby „na które nie posiadamy danych o prowadzeniu przez nie wrogiej działalności, ale które w przeszłości zajmowały tak wyraźnie i wybitnie wrogą pozycję, że należy je obecnie aktywnie rozpracowywać”. Zaliczono tu: pracowników i współpracowników wywiadu i kontrwywiadu Polski sprzed 1939 r., okresu okupacji oraz organizacji konspiracyjnych takich jak AK, NSZ, WiN, funkcjonariuszy policji, żołnierzy KOP, żandarmerii, straży więziennej, działaczy katolickich i księży³¹⁵.

W 1950 r. tzw. akta rozpracowania prowadzono wobec 133 osób, w 1951 r. – 1017, w 1952 r. – 880, w 1953 r. – 678, 1954 r. – 330, 1955 r. – 81. Liczba tzw. teczek kontrolno-obszaryjnych w 1951 r. wynosiła 9271, a w 1955 r. 2676. Natomiast liczba osób „zasługujących na operacyjną uwagę”, czyli nieprowadzących wrogiej działalności, ale mogących być potencjalnymi „wrogami” np. posiadających rodzinę na Zachodzie albo represjonowani przez ZSRR, w różnych latach wahała się od 18 do 25 tys. Informacja prowadziła także liczne aresztowania. W 1945 r. aresztowano 4248 osób, w 1946 r. było to 2266 osób, a w latach 1950–1953 łącznie 2115³¹⁶.

W październiku 1952 r. Szef Zarządu Informacji Wojsk Wewnętrznych ppłk Józef Waluk polecał dopilnować swoim podwładnym, by każdy wypadek aresztowania na terenie „innej jednostki lub w otoczeniu cywilnym” był uzgodniony z miejscowym WUBP lub PUBP, a ponadto aby zawsze o fakcie aresztowania przez lokalne jednostki Informacji informować miejscowego wojskowego prokuratora rejonowego, albowiem brak informacji powoduje, że rodziny aresztowanych nie znają ich miejsca pobytu, co zdaniem wydającego zarządzenie „wywołuje wrażenie bezprawnego i nieuzasadnionego zatrzymania obywateli przez organa bezpieczeństwa i łamanie przez nie praworząd-

³¹⁵ *Ibidem*, k. 84–85.

³¹⁶ Cytat za J. Poksiński, „TUN”..., s. 52. Dzięki pracom badawczym, przede wszystkim Jerzego Poksińskiego, znany dziś dość szczegółowo bestialskie metody przesłuchań stosowane przez oficerów śledczych tej formacji.

ności ludowej³¹⁷. Zawiadomienie takie należało złożyć w terminie czternastu dni. Podobne zarządzenie nakładające obowiązek informowania wojskowych prokuratorów rejonowych, na terenie których dokonano aresztowań, wydano jednostkom Urzędu Bezpieczeństwa³¹⁸.

Jednym z zadań kontrwywiadu w omawianym czasie była kontrola wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Rozpracowywano zatem wielu sędziów, prokuratorów, oficerów śledczych oraz personel pomocniczy.

Informacja Wojskowa postanowiła także wykorzystać proces rozwiązania niektórych wojskowych sądów terenowych w 1948 r. W piśmie przygotowanym przez ówczesnego szefa GZI płk. Stefana Kuhla polecono podwładnym wykorzystanie zmian strukturalnych sądownictwa wojskowego do „usunięcia z aparatu sprawiedliwości WP elementu niepewnego, wrogiego ustrojowi demokratycznemu i moralnie rozłożonego”³¹⁹. Zalecono także zintensyfikowanie pracy agenturalnej w tej grupie żołnierzy oraz pozyskanie dokładnych informacji o zapatrywaniach moralnych, naświetlić środowisko w którym przebywają, sprawdzić za pośrednictwem odpowiedniego UBP ich działalność do 1939 r. i podczas okupacji³²⁰.

W wypadku WSR w Lublinie prowadzono tzw. akt rozpracowania na całą jednostkę nadając mu kryptonim „Medycy”³²¹. W kręgu zainteresowania informacji znalazły się także osoby pełniące najwyższe funkcje w systemie sądownictwa wojskowego: sędziowie NSW, prokuratorzy NPW i oficerowie DSS MON, ZSW³²². W końcu 1949 r. wobec pełniących służbę w DSS MON prowadzono 12 TKO, a dziesięć osób działało w sieci agenturalno-informacyjnej³²³. W 1952 r. w centralnych instytucjach służby sprawiedliwości Informacja Wojskowa miała jednego agenta, dwóch rezydentów i dziesięciu informatorów³²⁴.

Informacja pilnowała także, aby wojskowe prokuratury rejonowe i wojskowe sądy rejonowe nie otrzymywały zbyt wielu tajnych informacji z akt śledztw przez nią prowadzonych. W kwietniu 1949 r. szef Zarządu Informacji KBW i WOP płk Antoni Punda ukarał Szefa Oddziału Informacji III Brygady KBW kpt. Henryka Koska oraz oficera śledczego tej samej jednostki por. Edwarda Jaskowskiego upomnieniem za przekazanie WPR w materiałach śledztwa także meldunków z okresu rozpracowania

³¹⁷ AIPN, ZI KBW i WOP, sygn. 834/133, k. 42.

³¹⁸ *Ibidem*, k. 43.

³¹⁹ AIPN, GZI, sygn. 834/7, Pismo szefa GZ z 31 XII 1947 r., k. 164.

³²⁰ *Ibidem*.

³²¹ AIPN, GZI, sygn. 835/198, Plan pracy agenturalno-operacyjnej II Wydz. II Oddziału GZI MON na miesiąc grudzień 1951 z 4 XII 1951, k. 71.

³²² AIPN, GZI, sygn. 836/31, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej I Oddziału Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego z IV kw. 1949 r., k. 5; AIPN, sygn. 835/198, Sprawozdanie do szefa GZI MON płk Woznińskiego o stanie rozpracowań, k. 89. Spośród osób znaczących w systemie, TKO prowadzono m.in. na Lityńskiego, Winawera, Hochberga, Dziwogo.

³²³ AIPN, GZI, sygn. 836/31, Sprawozdanie z pracy agenturalno-operacyjnej I Oddziału Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego z IV kw. 1949 r. k. 5.

³²⁴ AIPN, GZI, sygn. 836/36, Wykaz stanu sieci agenturalnej, k. 208.

osoby aresztowanej oraz jej kontaktów, co zinterpretowano jako „ujawnienie tajemnicy służbowej przed osobami niepowołanymi”³²⁵.

Osobnym zagadnieniem jest agentura Informacji w sądach i prokuraturach wojskowych. Nie posiadamy pełnych danych na ten temat, ale badania Krzysztofa Szwagrzyka i Filipa Musiała potwierdzają tezę, że agentura w wojskowym wymiarze sprawiedliwości nie tylko funkcjonowała, ale wykonywała swoje zadania od początku jej istnienia, rozpracowując sędziów, prokuratorów i personel pomocniczy³²⁶. Jednocześnie sieć ta, z której istnienia zadawali sobie zapewne sprawę pracownicy, była elementem postrachu i wymuszenia odpowiednich zachowań w służbie.

Jak wyglądały kontakty WSR i WPR w Szczecinie z Informacją Wojskową?

W maju 1946 r. szef WSR w Szczecinie meldował, że dotychczas nie miał żadnej łączności z Informacją Wojskową³²⁷. Przez pierwsze miesiące funkcjonowania WSR informacja ta była powtarzana. Pierwsza notatka o nawiązaniu kontaktu między sądem a wydziałem informacji KBW pojawiła się w sierpniu 1946 r.³²⁸ Zasadnicze znaczenie miały jednak relacje z Okręgowym Zarządem Informacji nr II w Bydgoszczy oraz Wydziałem Informacji 12 DP³²⁹.

Teczki kontrolno-obszaryjne (TKO) Informacja Wojskowa założyła niektórym szczecińskim sędziom. Inwigilowano także oficerów prokuratury. Zbierano materiały kompromitujące na ppłk. Golczewskiego³³⁰ i podprokuratora Kaniewicza³³¹, o których pisałem wcześniej. W zainteresowaniu Informacji Wojskowej był także wiceprokurator WPR w Szczecinie Fajnsztajn, którego obciążała służba w WP przed wojną, pobyt w oflagach niemieckich oraz „wrogie odnośnienie się do funkcjonariuszy UB”³³². Inwigilowano także wiceprokuratora mjr. Rescha, którego ojciec był oficerem Marynarki Wojennej przed 1939 r., a on sam przyznawał się do członkostwa w AK od 1942 r.³³³ Kolejnym oficerem WPR w Szczecinie, który budził zainteresowanie Informacji był kpt. Kordybach, wobec którego nie konkretyzowano zarzutów enigmatycznie notując: „politycznie robi wrażenie lojalnego o niezbyt skryształizowanych wartościach moralnych”. Podkreślano także, że był praktykującym katolikiem, a przede wszystkim, że zarzuty wobec jego pracy zgłasza WUBP w Szczecinie³³⁴. Warto w tym miejscu podkreślić jeszcze raz, że formalnie to prokuratura sprawowała nadzór nad postępowaniami prowadzonymi przez UB.

³²⁵ AIPN, ZI KBW i WOP, sygn. 834/126, k. 70–71.

³²⁶ Szerzej: K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 208–210.

³²⁷ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 12.

³²⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1946 r., k. 77.

³²⁹ Brak jest dokładnych badań nad działalnością OZI nr 2 w Bydgoszczy. Ze szcztątkowych materiałów wiemy m.in., że I kwartale 1952 r. OZI II posiadał 3402 informatorów; Wydział Informacji 12 DP w tym okresie posiadał 482 informatorów, 88 rezydentów i 4 agentów Por. AIPN, GZI, sygn. 836/226, k. 15.

³³⁰ Por. roz. 3.2. s. 180.

³³¹ Por. roz. 3.2. przyp. 143.

³³² AIPN, sygn. BU 835/43 GZI, Informacja na wiceprokuratora WPR w Katowicach, k. 178–179. W dokumencie tym przekreślono nazwisko prokuratora na Fajnsztajn. Fajnsztajna w XI 1949 r. wyrzucono z partii za „uleganie obcym klasowo wpływom”.

³³³ *Ibidem*, GZI, Informacja na Podprokuratora WSR w Szczecinie [sic!] Bolesława Rescha, k. 80–81. Jako pozytywno dostrzegano dużą aktywność Rescha w życiu partyjnym.

³³⁴ *Ibidem*, Informacja na Podprokuratora WSR w Szczecinie [sic!] Eugeniusza Kordybacha, k. 84–85.

Poważniejsze zarzuty stawiano Józefowi Guzkowi, kierownikowi sekretariatu WPR, który był podejrzewany o współpracę z Niemcami w czasie okupacji. Wobec Guzka założono tzw. akt rozpracowania pojedynczego³³⁵.

Dość obszerny materiał zebrano zaś na podprokuratora Sułkowskiego, którego obciążano nie tylko za służbę w kawalerii przed wojną, ale i niezgodne z prawdą informacje o ukończeniu studiów prawniczych, tworzenie legendy o działalności w Gwardii Ludowej i rzekome utrzymywanie ścisłego kontaktu z KC PPR. Znacznie cięższymi zarzutami była jednak współpraca z Niemcami w czasie wojny i udział w represjach stosowanych wobec miejscowej społeczności³³⁶.

Podstawą materiałów zebranych przeciwko oficerom interesujących nas jednostek były informacje z teczek personalnych, które następnie weryfikowano, korzystając m.in. z pomocy powiatowych urzędów bezpieczeństwa w całym kraju i prowadząc dalszą inwigilację w poszukiwaniu materiałów kompromitujących. W przypadku sędziego Nizielskiego, jednego z sędziów, któremu założono TKO, Informacja oceniała: „Jest oficerem pracowitym do prowadzonych przez siebie spraw podchodzi obiektywnie. Politycznie wyrobiony dość dobrze [...] Wrogich wypowiedzi z jego strony nie notuje się. Jak również przy prowadzeniu procesów sądowych żadnych zasługujących na uwagę momentów nie notowano. T[ajny]/inf[ormator] «Szymski»³³⁷ donosi nam, że często jeździ z kpt. Nizielskim w teren w charakterze sekretarza, iż kpt «N» do spraw podchodzi bardzo poważnie i obiektywnie”³³⁸.

Innym z sędziów szczecińskiego WSR, który budził zainteresowanie Informacji Wojskowej był Stanisław Wróblewski, który jak już wspominałem³³⁹, był urodzonym w Finlandii synem oficera-Polaka służącego w armii carskiej. Inwigilujący go zwracali uwagę na częste zmiany miejsca służby oraz opinię WUBP w Szczecinie, zdaniem którego Wróblewski miał negatywny stosunek do panującej wówczas rzeczywistości. Z donosów czerpano także informacje o związku z Narodową Demokracją w czasie studiów oraz podejrzanych kontaktach w czasie pełnienia funkcji sędziego w Białymstoku. Przygotowaną w 1951 r. notatkę podsumowywano: „Na stanowisku sędziego wykazał się jako oficer o negatywnym nastawieniu do obecnego ustroju, bezpartyjny, niechętny w szkoleniu [...] sprytny w wykonywaniu obowiązków służbowych, do prowadzonych przez niego spraw (wydawanie wyroków) są zastrzeżenia, jednak nie można mu nic udowodnić z powodu jego przebiegłości [sic!] i wielkiego sprytu [...] Opinie służbowe wydawane przez przełożonych na kpt. «W» kolidują zupełnie z posiadanymi przez nas wiadomościami o stosunku w/w do obecnej rzeczywistości, jego pracy i służby”³⁴⁰.

³³⁵ *Ibidem*, GZI, Informacja na kierownika sekretariatu WPR w Szczecinie, k. 90.

³³⁶ AIPN, sygn. 834/183, GZI, Pismo p.o. szefa Okręgowego Zarządu Informacji nr II ppłk Szerszenia do szefa GZI z 26 I 1949 r., Szerszeń zaproponował pociągnięcie Sułkowskiego do odpowiedzialności karnej.

³³⁷ Nie udało się ustalić bliższych danych, poza faktem, że była to kobieta w stopniu porucznika zatrudniona w sądzie.

³³⁸ AIPN, sygn. 835/43, Informacja na figuranta TKO sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie z 8 IV 1951 r., k. 78–79.

³³⁹ Por. Roz. 2.2, przyp. 176.

³⁴⁰ AIPN, sygn. 835/43, Informacja na sędziego Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, k. 86–87.

W maju 1951 r. komisja dokonująca przeglądu kadr w wojskowych organach służby sprawiedliwości wniosowała o zwolnienie Wróblewskiego ze służby w tzw. drugiej kolejności, zarzucając mu wysoki stopień oficerski ojca, członkostwo w powiązanej z Narodową Demokracją korporacji studenckiej oraz posiadanie w latach 1941–1944 własnego sklepu³⁴¹.

Ta sama komisja postulowała usunięcie Juśkiewicza ze służby, uzasadniając ten fakt pracami w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych przed wojną, ukończeniem szkoły podchorążych, służbą w armii Andersa oraz faktem, że jego szwagier jako członek AK został zabity przez oddział AL³⁴².

Rozpracowywano także szefa WSR w Szczecinie ppłk. Stojanowskiego. Analizowano jego drogę życiową, poglądy polityczne i zachowania. Co więcej, dokonywano oceny jego poziomu zawodowego. Oficer Informacji stwierdzał, iż Stojanowski dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków i jest „prawnikiem na poziomie”. Dalej pisało: „politycznie słabo wyrobiony. Brak zdecydowanej własnej linii postępowania. Jest człowiekiem koniunkturalnym, z poważnym bagażem ideologii burżuazyjnej. Czuje wielki respekt [przed władzami], co tłumaczy się słabością jego charakteru oraz niezbyt chlubną przeszłością (przedwojenny sędzia i sędzia w GG w początkach okupacji). Procesy o charakterze politycznym przeprowadza bez zastrzeżeń. Utrzymuje kontakty z Organami Bezpieczeństwa [...]”³⁴³.

W maju 1951 r. Stojanowski znalazł się na przygotowanej przez specjalną komisję weryfikacyjną liście oficerów służby sprawiedliwości przeznaczonych do zwolnienia w tzw. drugiej kolejności. Jako fakty, które mogły obciążać sędziego wymieniano służbę w armii austriackiej i polskiej przed wojną, sprawowanie funkcji sędziowskich w czasie okupacji, dzierżawienie sądów oraz członkostwo w organizacji Polski Biały Krzyż³⁴⁴ w latach 1929–1939. Notatkę kończono zadaniem „Bez perspektyw w organach sądownictwa wojskowego”³⁴⁵.

Na przełomie 1952 i 1953 r. płk. Stojanowskiego ponownie zaliczono do grupy objętej czystką polityczną (zakwalifikowany do zwolnienia w II kolejności), głównym zarzutem było pełnienie przez niego funkcji sędziowskich przed 1939 r. Za Stojanowskim wstawił się wówczas płk Karliner, który w piśmie do gen. Witaszewskiego, szefa GZP informował, że szef szczecińskiego WSR blisko współpracował z lokalnym komitetem partyjnym i szefem UB³⁴⁶.

³⁴¹ M. Turlejska, *Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości z 29 V 1951 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 115, s. 49.

³⁴² CAW, GZPW, sygn. IV.502.1.903, Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości z 29 V 1951 r., k. 24.

³⁴³ *Ibidem*, Informacja na szefa Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, figuranta TKO, k. 82–83.

³⁴⁴ Organizacja powstała w USA w czasie I wojny światowej, założona przez Helenę Paderewską; powołana w celu niesienia pomocy ofiarom wojny oraz krzewienia postaw patriotycznych i kultury polskiej; szerzej: E. J. Kryńska, *Polski Biały Krzyż 1918–1961*, Białystok 1997; A. Niewęglowska, *Polski Biały Krzyż a wojsko w latach 1919–1939*, Toruń 2005.

³⁴⁵ CAW, sygn. IV.502.1.903, Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości przedstawione 29 V 1951 r., s. 15.

³⁴⁶ AI MON, sygn. 160/91/1137, Pismo szefa ZSW z 26 II 1953 r., k. 41.

Na sekretarza sądu por. Franciszka Kosteckiego założono tzw. akt rozpracowania pojedynczego (ARP) o kryptonimie „Wywrotowiec”. W tym przypadku obciążające były kontakty z Narodową Demokracją i NSZ oraz oddziałem podziemia pod dowództwem „Radwana”. Ponadto odnotowano, że „jest starym legionistą biorącym udział w walkach przeciwko młodej republice radzieckiej”. Oceniano także, że Kosteccki był wrogiem panującej wówczas rzeczywistości politycznej. Zaplanowano dokonanie w krótkim czasie jego aresztowania lub werbunku³⁴⁷.

Kontakty z Kosteckim obciążały jego przełożonego – kierownika sekretariatu sądu por. Stachowiaka. Dokonując z pomocą UB sprawdzenia rodziny stwierdzono, że jest ona „w duchu zapatrywania sanacyjnego”. Sam Stachowiak miał być wrogo nastawiony do ustroju. Zarzucano mu także służbę w żandarmerii w II RP³⁴⁸.

Wiele zastrzeżeń IW miała także wobec sędziego Piaseckiego. Obciążało go „kułackie pochodzenie”, udział w strajku studenckim w Łodzi 3 maja 1946 r., niechęć żony do ustroju, „brak czujności klasowej” w pracy oraz utrzymywanie kontaktów „z bazą wrogiego elementu”³⁴⁹.

Poszukiwano także kompromitujących informacji o rodzinach sędziów i innych pracowników sądu³⁵⁰. Należy także pamiętać, że sędziowie dość często zmieniali miejsce służby, w związku z czym bywali inwigilowani przed przyjazdem do Szczecina lub po jego opuszczeniu.

Informacja wydawała także formalne zgody na zatrudnienie pracowników kontraktowych mających dostęp do informacji tajnych w sądzie i prokuraturze³⁵¹. W przypadku braku zgody organów kontrwywiadu, rozwiązywano umowę z pracownikiem.

Kazimierz Golczewski w 1956 r., jak już wspominałem, broniąc się przed oskarżeniami, podkreślał bardzo duży wpływ na działalność szczecińskiej prokuratury zarówno Urzędu Bezpieczeństwa jak i Informacji Wojskowej. Jednak podobnie jak w mojej analizie wpływu urzędu bezpieczeństwa, uznanie, że Informacja Wojskowa decydowała o całości działań WPR i WSR w Szczecinie byłoby nieuprawnione. Działania kontrwywiadu, inwigilacja oficerów i pracowników prokuratury i sądu niewątpliwie wpisywały się w funkcjonowanie totalitarnego systemu opartego na aparacie represji, były jednak jednym z wielu czynników uzupełniających funkcjonowanie omawianych instytucji.

W grudniu 1954 r. Szef Głównego Zarządu Informacji ppłk Karol Bąkowski polecił likwidację Teczek Kontrolno-Obserwacyjnych jako rodzaju ewidencji operacyjnej. Proces ten polecono zakończyć do połowy kwietnia 1955 r. Część z nich spalono, inne, zawierające sprawdzone materiały kompromitujące, które nie mogły być przeniesione

³⁴⁷ *Ibidem*, Informacja na figuranta ARP kryptonim „Wywrotowiec” – sekretarza Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, k. 88–89. Kosteckiego zwolniono ze służby we wrześniu 1951 r. CAW, sygn. 886/63/73, TAP Franciszka Kosteckiego.

³⁴⁸ *Ibidem*, Informacja na kierownika sekretariatu Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie, k. 91–92.

³⁴⁹ AIPN, sygn. 835/43, GZL, Informacja na sędziego WSR w Kielcach, k. 127.

³⁵⁰ *Ibidem*, k. 78–92.

³⁵¹ AI MON, sygn. 161/91/3633, Protokół sporządzony w WSR w Szczecinie z 17 II 1948 r. w przedmiocie przeprowadzonej kontroli tajnej kancelarii, k. 246.

do teczek personalnych, umieszczono w archiwum. Ewentualnie materiały te mogły zostać przekształcone w akta ewidencji operacyjnej, ale tylko wówczas, gdy zaistniała konieczność wyjaśnienia istotnych podejrzeń lub posiadania potwierdzonych danych o wrogiej działalności. W uzasadnieniu zarządzenia podano, że teczki kontrolno-obsługowe zaliczane są błędnie do „pasywnych rozpracowań”, a ponadto, że dalsze prowadzenie tego typu rozpracowań jest bezpodstawne i „politycznie niesłuszne”. Co istotne, w dalszej części dokładnie określono sens istnienia TKO: „materiały zawarte w obecnie istniejących TKO na poszczególne osoby, wskazują w większości, że pracownicy operacyjni, opierając się na faktach z przeszłości różnymi sposobami starali się zdobyć dane kompromitujące w jakikolwiek sposób. Metoda taka prowadziła do gromadzenia jednoźródłowych, niesprawdzonych materiałów, do bezpodstawnego wnikania w życie prywatne lojalnych ludzi, zaciemniała fakt ideologicznego przekształcania się większości kontrolowanych w ten sposób osób”³⁵².

³⁵² AIPN, GZI, sygn. 834/36, Pismo szefa GZI z 20 XII 1954 r., k. 37–38.

4.4. Orzecznictwo WSR w Szczecinie

Z analizy całości repetytoriów Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie za lata 1946–1955, wynika, że odbyło się w nim ponad 4,5 tys. spraw. Podanie liczby osób, które stanęły przed szczecińskim sądem, jest bardzo utrudnione ze względu na fakt, że w jednej sprawie mogło występować kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu oskarżonych, a część spraw powracała po skierowaniu do ponownego rozpoznania przez Najwyższy Sąd Wojskowy. Wart podkreślenia jest także fakt, że nie wszyscy pod sądni byli skazywani z przyczyn politycznych, a wyroki dotyczyły także funkcjonariuszy MO, UB, WOP i służby więziennej. Analizując całość spraw w poszczególnych latach, możemy próbować określić odsetek osób cywilnych i funkcjonariuszy stających przed WSR.

Tabela 6. Liczba spraw rozpatrywanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie 1946–1955

Rok	Liczba spraw
1946	655
1947	1112
1948	592
1949	744
1950	514
1951	346
1952	306
1953	255
1954	115
1955	29
Razem	4668

Źródło: obliczenia własne na podstawie całości repetytoriów WSR w Szczecinie 1946–1955.

Z obliczeń wynika, że z wyjątkiem 1954 r. osoby cywilne zawsze stanowiły ponad połowę stających przed WSR w Szczecinie. Odsetek ten był najwyższy w 1951 r., gdy wynosił 74%. W ostatnich miesiącach działalności WSR, w początku 1955 r., stanęło przed WSR odpowiednio 70,4% osób cywilnych i 29,6% mundurowych. Dane te są jednak o tyle mało reprezentatywne, że w 1955 r. do końca istnienia WSR stanęły przed nim jedynie 54 osoby³⁵³. Repertorium zamknięto 19 maja 1955 r., a ostatni wyrok zapadł 29 kwietnia 1955 r.³⁵⁴ Dziesięć ostatnich spraw przekazano już do sądów cywilnych lub do Sądu Garnizonowego.

Warto zatrzymać się przy orzecznictwie szczecińskiego sądu wobec żołnierzy KBW, WOP oraz funkcjonariuszy UB i MO. Major Feld w swoim pierwszym sprawozdaniu miesięcznym za kwiecień 1946 r. napisanym na podstawie własnych obser-

³⁵³ Por. R. Ptasiński, *Sędziowie Wojskowego...*, Wykres 1, s. 32.

³⁵⁴ Sprawa Sr. 27/55 cywila Stanisława Dolczaka skazanego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

wacji wyrażał przeświadczenie że „członków KBW jak członków MO, UB stan moralny pozostawia jeszcze wiele do życzenia, a przestępstwa popełniane przez członków tych formacji są wcale nierzadkie”³⁵⁵. Jako kroki mające poprawić sytuację szef WSR zapowiedział z jednej strony przeprowadzanie pogadek w jednostkach, a z drugiej surowe wyroki. Miesiąc później mjr Feld uznawał, że szef WUBP w Szczecinie mjr Kołarz, którego znał ze współpracy na terenie województwa rzeszowskiego oraz określał mianem człowieka „niezwykle zdolnego i energicznego, a przy tym kulturalnego”, oczyści aparat bezpieczeństwa oraz przeszkoli swoich podwładnych³⁵⁶. Zdaniem Szefa WSR znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja z funkcjonariuszami MO, wśród których znalazło się wiele osób pełniących swoje funkcje „zdaje się tylko w tym celu aby [...] w mundurze milicjanta móc bezkarnie popełniać rabunki, kradzieże i nadużycia władzy”³⁵⁷. W lipcu 1946 r. Feld informował, że po osobach cywilnych drugą najliczniejszą grupą podsądnych byli milicjanci najczęściej sądzeni za rozboje, kradzieże i nadużycia władzy. Sytuacja ta spowodowała zapisanie wniosku, że „w ogóle skład osobowy MO, poza szeregiem jednostek głównie na stanowiskach oficerskich – ofiarnych i wzorowych przedstawia na tutejszym terenie jeszcze wiele do życzenia [...] nie będą daleki od prawdy, jeśli wyrażę zapatrywanie, że aparat tego organu bezpieczeństwa wymaga gruntownego od podstaw przewarstwowania”³⁵⁸.

W 1946 r. w KW MO i WUBP powołano specjalne wydziały do spraw ich pracowników. Szef prokuratury po serii procesów pokazowych funkcjonariuszy notował spadek tego rodzaju przestępczości³⁵⁹.

W sierpniu 1946 r. szef WPR informował, że stan przestępczości funkcjonariuszy bezpieczeństwa i MO wyraźnie zmalał zarówno jeśli chodzi o przestępstwa służbowe, jak też kryminalne. Jednocześnie spodziewał się dalszej poprawy po planowanej przez władze MO akcji oczyszczania szeregów, w czasie której spodziewano się usunąć ze służby około 25% składu osobowego³⁶⁰.

We wrześniu 1946 r. mjr Szpakowski raportował, że przestępczość w UB i MO wyraźnie spada, co miało być wynikiem „ofensywy” podjętej w tej sprawie przez prokuraturę, brakiem pobłażliwości ze strony szefów MO i UB w Szczecinie oraz zaostrzeniem represji karnej. Wydaje się jednak, że skala tego typu przestępczości była w 1946 r. znaczna. W samym tylko sierpniu 1946 r. WSR w Szczecinie skazał pięćdziesięciu milicjantów. Spodziewano się jednak opanować sytuację w ciągu dwóch-trzech miesięcy³⁶¹. We wrześniu 1946 r. Szef WSR oceniał, że skutkiem serii surowych wyroków orzekanych w tej grupie było zmniejszenie przestępczości, niemniej skala problemu była nadal wysoka. Opinia ta pozostaje zasadna zwłaszcza jeśli uwzględnimy, że znaczny odsetek wykroczeń służbowych był kierowany do postępowania dyscyplinarnego

³⁵⁵ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za IV 1946 r., k. 1.

³⁵⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 6.

³⁵⁷ *Ibidem*, k. 7.

³⁵⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1946 r., k. 26.

³⁵⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2067/55/8, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 37.

³⁶⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 75.

³⁶¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1946 r., k. 128.

omijając prokuraturę i sąd. Feld wzywał więc do głębokiej wymiany kadr MO włącznie z kierownictwem.

W listopadzie 1946 r. poza informacją o dalszym spadku tego typu przestępczości w formacjach bezpieczeństwa mjr Szpakowski raportował o aresztowaniu siedmiu pracowników UB w Bytowie za rabunki i zabójstwa oraz o ujawnieniu bicia więźniów w więzieniu w Szczecinie. Jako drogę do normalizacji w tych służbach prokurator widział lepsze uposażenie funkcjonariuszy, założenie stołówek pracowniczych oraz masowe zwolnienia ze służby „elementu nieodpowiedniego”³⁶².

W grudniu 1947 r. kolejny szef WPR Juśkiewicz stwierdzał jednak, że przestępczość funkcjonariuszy UB i MO utrzymuje się na wysokim poziomie, ale podobnie jak poprzednik żywił głęboką nadzieję, że zostanie ona wkrótce ukrócona. Zapowiadał także częstsze wszczynanie spraw karnych, niż prowadzenie postępowań dyscyplinarnych, zwłaszcza w takich sprawach jak pijaństwo, nieumiejętne obchodzenie się z bronią czy chuligaństwo. Zwracał także uwagę na nadużycia władzy tych organów „przez mniemanie, że są istotnie władzą w terenie, a w takim razie co to szkodzi, że zamknie się jakiegoś obywatela na 48 godzin żeby czuł większy respekt, albo w toku tego czy innego dochodzenia trochę pobije się przesłuchiwanego bo nie chce się przyznać”³⁶³. Nie ulega zatem wątpliwości, że także drugi szef prokuratury wojskowej zdawał sobie sprawę z bicia jako metody przesłuchania stosowanej przez funkcjonariuszy UB i MO.

W początkach 1948 r. szef prokuratury analizując przestępczość funkcjonariuszy określał jej stan jako pozostający na tym samym, dość wysokim poziomie. Przy czym nadal dominowały przestępstwa popełniane z chęci zysku lub przestępstwa przeciwko mieniu. Jednym z ciekawszych przypadków był sekretarz Wydziału Śledczego WUBP w Szczecinie, który został oskarżony o instruowanie podejrzanych o przestępstwa polityczne, jak mają zeznawać oraz o udział w nielegalnym związku³⁶⁴. Inną sprawą z tego okresu było oskarżenie szefa PUBP w Myśliborzu Zygmunta Glińskiego o wymuszanie zeznań. Sprawa ta toczyła się przy dużym oporze władz zwierzchnich UB³⁶⁵.

W lutym 1948 r. wojskowy prokurator rejonowy informował o zmniejszeniu się przestępczości funkcjonariuszy, przy czym zwracał uwagę, że liczba oskarżanych pracowników UB jest czterokrotnie mniejsza niż milicjantów. Jako metodę prewencji proponował m.in. szkolenia prowadzone przez oficerów prokuratury w WUBP³⁶⁶.

W raportach szefa prokuratury znajduje się też ciekawa informacja o podejściu milicjantów do kwestii wymuszania zeznań: „niestety przeważa przekonanie, że bez bicia nie będą mogli pracować”³⁶⁷. Procesy pokazowe sądzące „sprawców” tego typu przestępstw miały budzić negatywne opinie funkcjonariuszy o prokuraturze i sądzie.

Jak informował w kwietniu 1948 r. ppłk Juśkiewicz, przestępczość funkcjonariuszy ustabilizowała się na jednym, wysokim poziomie. Stan ten zwłaszcza w od-

³⁶² *Ibidem*, Sprawozdanie za XI 1946 r., k. 155.

³⁶³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za XII 1947 r., k. 4.

³⁶⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za III 1948 r., k. 34. Jego nazwiska nie udało się ustalić.

³⁶⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 56.

³⁶⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie za II 1948 r., k. 23.

³⁶⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za III 1948 r., k. 34.

niesieniu do milicjantów określano jako niepokojący. Najczęściej popełniane w tej grupie przestępstwa to nadużycia z chęci zysku, ale zdarzyło się także zabójstwo na tle osobistym.

W połowie 1948 r. szef WSR analizując przestępczość wśród funkcjonariuszy stwierdzał, że najczęściej w tej grupie występuje nadużycie władzy dokonywane zazwyczaj w stanie nietrzeźwym³⁶⁸. W całym 1948 r. skazano 23 żołnierzy KBW, 37 funkcjonariuszy UB oraz 111 milicjantów.

W sposób szczególny analizowano przestępczość wśród oficerów formacji bezpieczeństwa. W 1950 r. skazani w tej grupie odpowiadali za popełnienie łącznie 80 przestępstw.

Tabela 7. Liczba oficerów WOP, KBW, UB, MO osądzonych przez WSR w Szczecinie w 1950 r.

Formacja	Liczba skazanych oficerów	Liczba popełnionych przestępstw przez oficerów
WOP	7	39
KBW	2	11
UB	4	13
MO	4	17
Razem	17	80

Źródło: AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie WSR w Szczecinie w przedmiocie analizy represji karnej za przestępstwa popełnione przez oficerów KBW i WOP oraz BP i MO osądzone w 1950 r., k. 36.

W trzecim kwartale 1951 r. funkcjonariusze UB stanowili 25% ogółu skazanych, z których 47% pełniło służbę w zakładach karnych i aresztach, a zostało oskarżonych o naruszanie regulaminów i nadużycie władzy. Przykładem może być sprawa przeciwko Zygmuntowi Walczakowi i Tadeuszowi Rejdychowi oskarżonym o umieszczenie jednego z więźniów w karcerze bez zgody przełożonych oraz wydanie polecenia pobicia go innym więźniom. W tym samym czasie rozpatrywano także sprawę Franciszka Górniackiego – strażnika więziennego z zakładu karnego w Nowogardzie, który miał wejść w porozumienie z więźniami w celu dokonania zamachu i ucieczki. W czwartym kwartale 1951 r. 12% skazanych przez WSR w Szczecinie było funkcjonariuszami UB, przy czym w grupie tej nie notowano wówczas przestępstw politycznych. Skazano, na przykład, dwie pracownice kontraktowe UB: jedną za kradzież sztucznych zębów z kliniki WUBP (1 rok więzienia), drugą za kradzież obrusów i sztukców

³⁶⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 25. W VIII 1948 r. ppłk Juśkiewicz informował, że wpływ spraw dotyczących milicjantów w stosunku do podejrzewanych funkcjonariuszy UB wynosi 1:4; Por. AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2069/55/8, Sprawozdanie za VIII 1948 r., k. 205.

w konsumie WUBP (6 miesięcy aresztu w zawieszeniu na dwa lata). Inny z funkcjonariuszy, Henryk Jaworski został skazany za znęcanie się nad zatrzymanymi na dwa lata więzienia. Ogólnie w tym czasie wśród funkcjonariuszy UB skazano jednego za nadużycie władzy, trzech za przestępstwa przeciwko mieniu, jednego za przestępstwo z art. 137 KK (zatajenie służby w SS), dwóch skazano za przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu. Spośród milicjantów skazano w tym czasie sześciu funkcjonariuszy, w tym dwóch za „wroga propagandę”. Skazano także ośmiu żołnierzy KBW i pięciu WOP oskarżanych o przestępstwa wojskowe (np. samowolne oddalenie)³⁶⁹. W pierwszym kwartale 1952 r. wśród skazanych przez WSR w Szczecinie znalazło się 12% żołnierzy WOP, 7% żołnierzy KBW, 8,4% funkcjonariuszy UB i aż 24,2% milicjantów³⁷⁰. W grupie tej najczęstsze przestępstwa to nadużycie władzy, przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i szczególnie obowiązkowi wojskowym. W drugim kwartale 1952 r. spadał odsetek skazanych milicjantów do poziomu 19,8% wszystkich skazanych, przy czym nie zmieniły się popełniane przez nich przestępstwa. Funkcjonariusze UB zaś stanowili ok. 12% skazanych oraz odpowiednio żołnierze KBW 8,8% i WOP 16,5%³⁷¹.

W drugim półroczu 1952 r. za pijaństwo i chuligaństwo ukarano trzydziestu jeden funkcjonariuszy WUBP, za naruszenie zasad praworządności pięciu. W pierwszym półroczu 1953 r. za pijaństwo i chuligaństwo ukarano czternastu, a za naruszenie zasad praworządności trzech. W drugim półroczu 1953 r. za pijaństwo i chuligaństwo ukarano jedenastu, za łamanie zasad praworządności dwóch. W końcu 1952 r. zanotowano kilka przestępstw politycznych funkcjonariuszy UB i żołnierzy WOP. Wyróżniano w tym przypadku dwie grupy przestępstw: „szepkana propaganda” oraz usiłowanie ucieczki za granicę³⁷².

Spośród funkcjonariuszy i żołnierzy KBW, WOP, MO, UB w listopadzie i grudniu 1952 r. skazano dwadzieścia osób, co stanowiło 36% ogółu skazanych³⁷³. Najliczniejsze przestępstwa w tej grupie to nadużycia władzy, chuligaństwo oraz „wroga propaganda”³⁷⁴. Dla porównania w styczniu 1954 skazano jednego żołnierza KBW, jednego milicjanta i jednego funkcjonariusza UB. Symptomem odwilży była sprawa Naczelnika Wydziału Śledczego KW MO Mieczysława Zwierzchowskiego oskarżo-

³⁶⁹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za IV kwartał 1951 r., k. 14–15.

³⁷⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za I kwartał 1952 r., k. 53.

³⁷¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za II kwartał 1952 r., k. 121. Jedną z ważnych spraw z tego okresu było skazanie na dwa lata funkcjonariusza PUBP w Kamieniu Pomorskim za bicie przesłuchiwanym; Por. AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza represji sądowej w sprawach funkcjonariuszy i pracowników BP i MO za IV kwartał 1951 r., k. 35.

³⁷² AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1928/55/7, Sprawozdanie za listopad i grudzień 1952 r., k. 11. Przykładem drugiego z wymienionych przestępstw może być sprawa dwóch chorążych WOP Seweryna Kamińskiego i Sylwestra Setlaka, którzy posądzeni o przywłaszczenie pieniędzy i chuligaństwo, namówili załogę ścigacza do dokonania kontroli na jednym ze statków duńskich na Zalewie Szczecińskim, na którym postanowili zostać. Wobec sprzeciwu załogi ścigacza powrócili do portu w Trzebieży. Podjęli także nieudaną próbę ucieczki drogą lądową. W procesie prowadzonym przez ppłk. Stojanowskiego Setlak został skazany na karę śmierci, Kamiński zaś na 15 lat pozbawienia wolności

³⁷³ *Ibidem*, Sprawozdanie za XI i XII 1952 r., k. 16.

³⁷⁴ *Ibidem*.

nego o trzynastokrotne przestępstwo z art. 140 § 1 KKWP polegające na stosowaniu tortur w śledztwach³⁷⁵. Sprawą tą w sposób szczególny interesował się KW PZPR³⁷⁶. W kwietniu 1954 r. Stojanowski dostrzegał tendencje do orzekania niskich kar wobec funkcjonariuszy MO UB i żołnierzy KBW i WOP, zwłaszcza a przypadku przestępstw zagarnięcia mienia³⁷⁷.

W sprawozdaniu za II kwartał 1953 r. ppłk Golczewski skrytykował pracę organów bezpieczeństwa, a w szczególności dość częstą dekonspirację tajnych współpracowników oraz pozyskiwanie informatorów w niewłaściwy sposób, co naruszać miało „obiektywizm pracy organów BP i MO”³⁷⁸. Jako przykład podano postępowanie komendanta powiatowego MO w Myśluborzu ppor. Medarda Kopczyńskiego, który chcąc zmusić do dalszej współpracy informatora zakuł go w kajdanki i brutalnie pobił grożąc przy tym bronią. Innym przykładem była sprawa funkcjonariusza, odbywającego stosunki płciowe z informatorką. Zdaniem ppłk. Golczewskiego organy bezpieczeństwa dobierały do współpracy niewłaściwych ludzi, a już zwербowanych „nie potrafiły wychować”. Zwrócił także uwagę na celowe prowokacyjne podrzucanie broni w celu wszczęcia postępowania karnego oraz znaczny wzrost przestępczości funkcjonariuszy³⁷⁹. Przyczynę tego stanu rzeczy prokurator widział w niewłaściwym doborze kadr do organów bezpieczeństwa dokonywanym przez Komitety Powiatowe PZPR³⁸⁰.

Podobnie w sprawozdaniu za III kwartał 1953 r. raportował, że aparat bezpieczeństwa dopuścił do załamania się dostaw zboża, a jednocześnie aparat ten, zwłaszcza MO, źle pojmował „ludową praworządność”, czego przykładem miały być stwierdzenia milicjantów z Łobza, którzy informowali, że w pełnej realizacji dostaw zboża przeszkadza „praworządność”.

Jako najczęściej popełniane przez milicjantów w 1953 r. przestępstwa wymieniało nadal pijaństwo i nadużycie władzy. W pierwszych trzech kwartałach tego roku ukaranych zostało 543 milicjantów, z tego 124 za pijaństwo. Do sądu skierowano sprawy 30 funkcjonariuszy, czyli ok. 5,5%³⁸¹. Jako przyczyny dość niskiego morale w szeregach milicji w tym czasie partia wskazywała niedostateczną pracę ideologiczną w jej szeregach, co miało prowadzić do „niedostrzegania nacisku wroga klasowego”, który miał być odpowiedzialny m.in. za pijaństwo funkcjonariuszy³⁸².

W analizie przedstawianej przez WPR w Szczecinie dla KW PZPR ppłk Golczewski podkreślał, że szczególnie istotnym zagrożeniem jest przestępczość wśród

³⁷⁵ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1930/55/6, Sprawozdanie za II 1954 r., k. 38.

³⁷⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie za III 1954 r., k. 45.

³⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1954 r., k. 52.

³⁷⁸ CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego z 26 lipca 1952 r., k. 114.

³⁷⁹ *Ibidem*, k. 116.

³⁸⁰ *Ibidem*.

³⁸¹ AP Sz, KW PZPR, sygn. 161, Informacja o pracy Milicji Obywatelskiej województwa szczecińskiego dla Sekretarza KW PZPR w Szczecinie z 20 XI 1953 r., k. 371. Pewną ciekawostką jest, że w 1953 r. spośród funkcjonariuszy milicji 90% posiadało wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej, z których tylko połowa ukończyła szkołę powszechną. 64% z funkcjonariuszy było członkami PZPR, a 18% ZMP; por. AP Sz, KW PZPR, sygn. 161, Informacja o pracy Milicji Obywatelskiej województwa szczecińskiego dla Sekretarza KW PZPR w Szczecinie z 20 XI 1953 r., k. 368.

³⁸² *Ibidem*, Uchwała KW PZPR w Szczecinie z 20 XI 1953 r., k. 446.

milicjantów³⁸³. W pierwszym półroczu 1953 r. WPR w Szczecinie wszczęła śledztwo w sprawie 22 funkcjonariuszy MO, co dawało około 3–5 spraw miesięcznie. Najliczniejsza grupa przestępstw to chuligaństwo (7 przypadków). Jednakże należy podkreślić, że prokuratura zajmowała się sprawami, które planowano skierować do sądu. Znaczna zaś część przypadków była kierowana do ukarania dyscyplinarnego, w tym chuligaństwo, o które w omawianym okresie oskarżono 101 funkcjonariuszy. W pierwszym półroczu 1953 r. do ukarania dyscyplinarnego skierowano sprawy 430 funkcjonariuszy MO. Kolejnymi co do ilości zanotowanych spraw były nadużycia władzy i łapownictwo (4 przypadki skierowane do prokuratury oraz 30 do postępowania dyscyplinarnego). Jedną z nich była sprawa Zbigniewa Fiedorczyka, którego oskarżono o przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za umożliwienie kontaktu osadzonych w areszcie przy KW MO z ich rodzinami oraz przekazywanie grypsów. Miał także handlować walutą. Fiedorczyk został skazany przez WSR w Szczecinie na 12 lat więzienia³⁸⁴. Golczewski informował jednakże, że prokuratura wojskowa nie otrzymała sygnałów o biciu aresztowanych, a jedynie słyszał o nich pośrednio z powszechnej prokuratury wojewódzkiej³⁸⁵. Zwraca także uwagę fakt, że na 452 funkcjonariuszy karanych dyscyplinarnie i przed sądem, wydano ze służby 60. W drugim półroczu 1952 r. było to 57 osób wobec 462 funkcjonariuszy ukaranych (z tego 444 jedynie dyscyplinarnie)³⁸⁶.

W czwartym kwartale 1953 r. przed WSR stanęło 10 milicjantów. Jako jedną z ciekawszych spraw tego okresu można wymienić oskarżenie kpr. Zdzisława Rozkosza i kpr. Kazimierza Romana, którzy w nocy z 27 na 28 listopada 1953 r. upiwszy się, strzelali na ulicy zabijając jednego z mieszkańców³⁸⁷. W pierwszym półroczu 1953 r. prokuratura notowała natomiast wzrost przestępczości wśród milicjantów. Podkreślano jednocześnie, że spadki, które notuje się okresowo w tej dziedzinie są jedynie przerwami w stałym wzroście tego rodzaju przestępstw. W okresie tym wszczęto postępowanie przeciwko 22 funkcjonariuszom MO, głównie podejrzanym o chuligaństwo³⁸⁸.

W czerwcu 1954 r. ppłk Golczewski podawał, że przestępczość wśród milicjantów nadal jest bardzo wysoka: w ciągu roku ukarano dyscyplinarnie 558 funkcjonariuszy MO, ponadto 68 wydano dyscyplinarnie ze służby, a 29 skazano przed sądem³⁸⁹.

Przechodząc do analizy orzecznictwa szczecińskiego WSR wobec osób cywilnych warto przywołać sprawozdanie szefa sądu za maj 1946 r., w którym mjr Feld

³⁸³ *Ibidem*, Analiza przestępczości i praktyki dyscyplinarnej wśród funkcjonariuszy MO za okres od I I 1953 – 30 VI 1953 r. na terenie województwa, k. 2–9.

³⁸⁴ *Ibidem*, k. 4.

³⁸⁵ *Ibidem*.

³⁸⁶ *Ibidem*, k. 8–9.

³⁸⁷ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Analiza nadzoru nad śledztwem w sprawach funkcjonariuszy i pracowników MO, k. 32–33. 101 milicjantów ukarano wówczas w trybie dyscyplinarnym, w tym w dwóch przypadkach bicia w czasie śledztwa. Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię prokurator Golczewski informował, że nie wpływają do jego jednostki tego typu sprawy, chociaż informacje o biciu posiadała prokuratura powszechna.

³⁸⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/6, Analiza przestępczości i praktyki dyscyplinarnej wśród funkcjonariuszy MO w okresie od I I do 30 VI 1953 r. na terenie województwa, k. 47.

³⁸⁹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Zadania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w świetle II Zjazdu PZPR, k. 13.

informował: „Iwią cześć osadzonych [...] stanowią osoby cywilne i to za przestępstwa z dekretu szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa w szczególności za przechowywanie bez zezwolenia broni”³⁹⁰. Kolejne miejsca wśród podsądnych mieli stanowić milicjanci odpowiadający za rozbój i kradzieże oraz nadużycia władzy. W tym okresie najliczniej występowało przestępstwo nielegalnego posiadania broni. W tej kategorii szef sądu wyróżniał kilka grup oskarżonych: pierwsza z nich to Niemcy, druga grupa to obywatele, którzy posiadali broń wyłącznie w celu samoobrony będąc osiedlonymi na niebezpiecznym terenie. Feld oceniał tę grupę słowami: „jest to element na ogół patriotyczny i jako pionierski na tutejszym terenie bardzo pożądanym”³⁹¹. W przypadku tej grupy szef sądu spodziewał się zaprzestania represji w wyniku wydania pozwoleń na posiadanie broni oraz poprawy stanu bezpieczeństwa w województwie. Trzecia grupa wyróżniona przez Felda to młodzież znajdująca porzuconą broń. Ostatnia z wyróżnionych grup to osoby zaopatrujące się w broń dla dokonania przestępstw w tym, zdaniem sędziego, głównie rabunków. Wobec tych osób przewidziano surową represję karną.

Dopiero w czerwcu 1946 r. szef WSR był w stanie podjąć się oceny przestępczości osób cywilnych. Stwierdził wówczas, że „napływające z prokuratury sprawy i zapadłe w tych sprawach wyroki zmuszają mnie do stwierdzenia, że widoczna jest wyraźna tendencja organizacji nielegalnych związków przestępczych, rozszerzenia swej antypaństwowej i antyrządowej działalności także na teren tutejszego województwa”³⁹².

Przykładem dowodzącym istnienia tego typu działalności, w szczególności wśród młodzieży, była zdaniem Felda sprawa grupy ze Stargardu – członków oddziału Hołuba³⁹³. Podobnie jak w poprzednich miesiącach także w czerwcu 1946 r. zdecydowaną większość podsądnych stanowiły osoby cywilne oskarżane o nielegalne posiadanie broni oraz przestępstwa dokonywane na tle politycznym³⁹⁴.

W lipcu 1946 r. nadal dominowały przestępstwa nielegalnego posiadania broni popełnione zdaniem szefa sądu „jeszcze w czasie, gdy ogół stosunków życiowych i politycznych na terenie tutejszego województwa był nieunormowany i chaotyczny”³⁹⁵. Jednocześnie Feld dostrzegał rozszerzenie działalności politycznych związków przestępczych. Zapowiedział „jeszcze surowsze represje” w celu opanowania sytuacji³⁹⁶. Niemniej także w sierpniu 1946 r. informował, że nasila się przestępczość o charakterze politycznym przy jednoczesnym utrzymywaniu się wysokiej liczby osób skazywanych za nielegalne posiadanie broni. W tym też czasie władze bezpieczeństwa na terenie województwa ogłosiły wezwanie do dobrowolnego oddania przechowywanej nielegalnie broni. Informacje takie pojawiły się w prasie i na plakatach. Jako ostateczny

³⁹⁰ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za V 1946 r., k. 7.

³⁹¹ *Ibidem*, k. 8.

³⁹² *Ibidem*, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 16.

³⁹³ Szerzej: R. Ptaszyński, *Oddział Czesława...*; Cz. Hołub, *Wśród trzęsawisk, bagien i mgły*, Stargard Szczeciński 1997, H. Z. Danisz, *Chłopaki*, mps powielany w zbiorach autora.

³⁹⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1912/45/7, Sprawozdanie za VI 1946 r., k. 16.

³⁹⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1946 r., k. 25.

³⁹⁶ *Ibidem*.

termin wskazano 10 września 1946 r. Po tym terminie jak stwierdzał Feld „nie będzie już możliwa żadna pobłażliwość”³⁹⁷.

W sierpniu 1946 r. do WSR w Szczecinie wpłynęły pierwsze sprawy rozpatrywane w trybie doraźnym. Tylko w pierwszej dekadzie tego miesiąca było ich 11³⁹⁸, a w trzeciej dekadzie sierpnia 14³⁹⁹.

W odniesieniu do osób cywilnych poza najliczniejszymi przypadkami nielegalnego posiadania broni, kolejne pod względem liczby to sprawy o podłożu politycznym, przestępstwa przeciwko życiu i mieniu, rozboje, kradzieże i nadużycia władzy popełniane przez funkcjonariuszy MO i UB⁴⁰⁰. We wrześniu 1946 r. Feld informował swoich przełożonych, że przestępczość osób cywilnych wzrastała, a akcja wzywająca do oddawania broni nie dawała rezultatu. Zastosowano więc bardzo ostre represje, orzekając za te przestępstwo kary do 10 lat więzienia⁴⁰¹. W październiku 1946 r. nadal najliczniejsze sprawy prowadzono przeciwko osobom oskarżanym o nielegalne posiadanie broni, a w dalszej kolejności rabunki i przestępstwa polityczne. Zdaniem szefa sądu przestępczość osób cywilnych nie była większa jedynie dzięki zdecydowanym działaniom UB⁴⁰².

W materiale podsumowującym działalność WSR w Szczecinie w 1947 r. jego szef informował, że w całym roku najczęstszym przestępstwem było nielegalne posiadanie broni, na drugim miejscu znalazły się zaś nadużycia popełnione z chęci zysku przez funkcjonariuszy MO. Informował także, że dość dużo osób oskarżonych jest o udział w nielegalnym związku. Zwracano także uwagę na znaczny odsetek młodzieży poniżej 17 roku życia pośród osób stających przed WSR w Szczecinie⁴⁰³.

³⁹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 35.

³⁹⁸ *Ibidem*, Pismo Filipa Felda do Szefa DSS MON z 12 VIII 1946 r., k. 32.

³⁹⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za VIII 1946 r., k. 37.

⁴⁰⁰ *Ibidem*.

⁴⁰¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1946 r., k. 47. W tym miesiącu odbyła się też jedna rozprawa pokazowa w WBW.

⁴⁰² *Ibidem*, k. 66.

⁴⁰³ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie dotyczące rocznego wykazu statystycznego oskarżonych i skazanych, sporządzonego przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie za 1947 r., k. 4.

Tabela 8. Orzecznictwo WSR w Szczecinie w 1947 r.

Rodzaj przestępstwa	Oskarżonych	Skazano	Uniewinniono, uwolniono od kary	Umorzono postępowanie	Załatwiono w inny sposób	Oczekuje załatwienia	Oficerowie i szeregowi KBW	UB	MO	PKP	Cywile	Kara śmierci	Do 1 roku więzienia	1 rok do 5 lat więzienia	Powyżej 5 lat więzienia	Warunkowe zawieszenie kary
Dezercja, samowolne oddalenie	58	46	2	7	2	1	10	10	23	3		23	21	1	1	
Przeciwko karności 125 - 130 KKWP	11	7		3	1		4	2	1			3	4			
Wartownicze i konwojowe	29	15	9	3	2			8	7			9	4		2	
Nadużycia z chęci zysku lub korzyści osobistej	512	107	26	328	43	8	9	39	53	1	5	16	75	6	10	
Nadużycia	2			1	1											
Rabunek	150	74	3	18	54	1		10	14	1	49	4	43	27		
Przeciwko mieniu	102	38	6	38	20		1	7	17	6	7	6	26		6	
Przeciwko życiu i zdrowiu	102	56	6	30	9	1	1	14	35		6	3	10	32	5	6
Samochodowe	3	3					2		1				2		1	
Niedbalstwo w pełnieniu obowiązków służbowych	2	2					2	1	1			1	1			
Przeciwko honorowi, godności i powadze WP	16	6		10			2	1	2			3	2		1	
Udział w nielegalnych związkach	157	99	23	11	6	18	1	2	3	2	91	4	2	43	25	25
Szpiegostwo	33	25	7		1		1				25	1	11	4	8	1
Zamachy terrorystyczne	70	36	17	10	1	6		4	6		26	4		20	12	
Sabotaż	7	1	1		4	1					1			1	14	

Nielegalne posiadanie broni	701	283	99	234	45	40	1		5	3	275	1	35	112	102	33
Falszowanie pieniędzy	4	3			1						3		2	1		
Inne przestępstwa wojskowe i pospolite	70	27	8	29	6			3	7	3	14	1	11	10	1	4
Inne przestępstwa szczególne	61	26	12	17	6		1	1	8		17		10	14	1	1
Razem	2090	854	219	739	202	76	35	102	183	19	519	14	146	415	202	91

Źródło: AWL T WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie statystyczne za 1947 r., k. 4.

Spadek oskarżeń o nielegalne posiadanie broni, dominujących w pierwszym okresie funkcjonowania sądu, odnotowano na początku 1948 r.: w marcu tegoż roku oskarżono o ten czyn 81 osób, w kwietniu 43, w czerwcu zaś 36, przy czym jak stwierdzał szef sądu, przestępstwa te nie miały kontekstu politycznego⁴⁰⁴. Jednocześnie drugą pod względem liczebnym grupą skazanych byli uczestnicy nielegalnych związków, najczęściej miały być to związki mające na celu dokonywanie rabunków oraz byłych członków UPA. Wobec tego rodzaju przestępczości zapowiedziano stosowanie najsurowszych kar. Jeśli chodzi o przestępstwa z art. 85–88 KKWP, w tym okresie najczęściej występowała „szeptana propaganda”, a kary orzekane wówczas za to przestępstwo zamykały się w 2 latach więzienia. We wrześniu 1948 r. proporcje oskarżonych o poszczególne rodzaje przestępstw układały się podobnie notowano jedynie zmniejszenie liczby funkcjonariuszy oskarżanych o nadużycia z chęci zysku i korzyści osobistej⁴⁰⁵. Zmiana nastąpiła w końcu 1948 r., gdy najliczniejszą grupą byli oskarżeni o „szepitaną propagandę”, zaś osób skazanych za najliczniejsze dotychczas przestępstwo – nielegalne posiadanie broni – było tylko cztery⁴⁰⁶.

W kwietniu 1948 r. odsetek osób uniewinnionych i uwolnionych w czasie procesu wynosił ok. 10%. Taki sam odsetek przypadał na osoby, wobec których orzeczono karę śmierci. W okresie tym nie stosowano warunkowego zawieszenia kary. W początkach 1948 r. 57% skazanych było w wieku 18–24 lat. Ze względu na wykształcenie najliczniejszą grupę stanowiły osoby posiadające edukację w zakresie szkoły powszechnej⁴⁰⁷.

⁴⁰⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1948 r., k. 16. Szef sądu deklarował, że wszyscy skazani, którym broń miała służyć do popełnienia przestępstwa byli karani bardzo surowo. W VI 1948 r. ppłk Stojanowski raportował, iż podniesienie kar orzekanych wobec osób oskarżanych o nielegalne posiadanie broni zaowocowało zmniejszeniem liczby tego typu spraw. Por. *ibidem*, Sprawozdanie za VI 1948 r., k. 25. W okresie tym skazano na karę śmierci jednego z funkcjonariuszy UB za „rozpowszechnianie wiadomości stanowiących tajemnicę śledztwa”; *ibidem*, k. 30.

⁴⁰⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie za IX 1948 r., k. 47.

⁴⁰⁶ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8, Sprawozdanie za XII 1948 r., k. 4.

⁴⁰⁷ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1918/55/7, Sprawozdanie za V 1948 r., k. 25.

Tabela 9. Orzecznictwo WSR w Szczecinie w 1948 r.

Rodzaj przestępstwa	Oskarżonych	Skazano	Uniewinniono, uwolniono od kary	Umorzono postępowanie	Załatwiono w inny sposób	Oczekuje załatwienia	Oficerowie i szeregowi KBW	UB	MO	PKP	Cywile	Kara śmierci	Do 1 roku więzienia	1 rok do 5 lat więzienia	Powyżej 5 lat więzienia	Skierowanie do oddziału karnego	Warunkowe zawieszenie kary
Dezercja, samowolne oddalenie	33	28		2	2	1	4	3	19		2		14	8	5		1
Przeciwko karności 125 - 130 KKWP	7	7					4	2	1				1	4	1	1	
Wartownicze i konwojowe	10	7	1			2	1	1	5				1	2			4
Nadużycia z chęci zysku lub korzyści osobistej	162	84	6	51	15	6	3	21	57		3		13	61	4		5
Nadużycia	5				5												
Rabunek	46	32		7	5	2		1	14		17			20	11		1
Przeciwko mieniu	16	3		5	8			2	1				1	2			
Przeciwko życiu i zdrowiu	21	11	3	5	1	1	3	1	5		2	5		2	4		4
Samochodowe	1	1							1								1
Niedbalstwo w pełnieniu obowiązków służbowych	2	2					2						1	1			
Przeciwko honorowi, godności i powadze WP	6	4	1		1		2		2				1	1			2
Udział w nielegalnych związkach	184	147	6	4	19	8	1	1		2	143	8	8	44	76		4
Szpiegostwo	23	20				3	1				19	2		6	12		
Zamachy terrorystyczne	21	17	2		2						17	3		4	8		
Sabotaż	25	23				2				2	21			8	14		

Nielegalne posiadanie broni	390	223	47	43	64	13	1		1	3	218	8	25	88	78		31
Inne przestępstwa wojskowe i pospolite	28	14	1	7	6			5	2		7	1	4	8	1		
Inne przestępstwa szczególne	59	45	10	2	2		1		3		41		11	23	1		10
Razem	1039	668	77	126	130	38	23	37	111	7	490	27	80	282	215	1	63

Źródło: AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8.

W 1948 r. stało przed sądem 1039 oskarżonych, z których skazano 668, co stanowiło 64% oskarżonych. Uniewinniono lub uwolniono od kary 77 oskarżonych, czyli 7%, umorzono postępowanie wobec 126 osób tj. 12%. Sprawy 130 osób przekazano według właściwości lub skierowano do uzupełnienia. Na karę śmierci w 1948 r. skazano 27 osób, wykonano zaś wyroki wobec 14. Wobec 577 osób orzeczono kary pozbawienia wolności, kary do 1 roku więzienia otrzymało 80 osób, kary od roku do pięciu lat pozbawienia wolności 282 osoby, powyżej pięciu lat 215 osób. Jednego z żołnierzy skazano na odbywanie służby w oddziale karnym, a wobec 63 osób kary zawieszono; 20 skazanych miało mniej niż 17 lat⁴⁰⁸.

W styczniu 1949 r. dominującym przestępstwem był udział w nielegalnym związku, takich organizacjach jak na przykład Polska Armia Katolicka i Narodowy Front Młodzieży Polskiej⁴⁰⁹. W kwietniu zaś ponownie najliczniej reprezentowane było przestępstwo nielegalnego posiadania broni, w dalszej kolejności były to sprawy „szepanej propagandy” i udziału w nielegalnych związkach, głównie UPA. W kolejnych miesiącach nadal najwięcej osób oskarżano o nielegalne posiadanie broni, nastąpił natomiast spadek liczby podsądnych odpowiadających za „szepaną propagandę”. Coraz liczniejsze sprawy o sabotaż szły w parze z zaostrzeniem kar za to przestępstwo. W lipcu 1949 r. orzeczono w tych sprawach dwie kary śmierci oraz dwa wyroki dożywotniego więzienia. Od września 1949 r. ponownie najliczniejszą grupę stanowili oskarżeni o udział w nielegalnych związkach. W całym 1949 r. stały przed sądem 904 osoby z których uniewinniono 66, umorzono postępowanie wobec 55, załatwiono w inny sposób sprawy 105 osób, a na przyszły rok postawiono do rozpatrzenia oskarżenia wobec 13 osób. Karę śmierci orzeczono w 4 przypadkach, karę dożywotniego pozbawienia wolności w 6, kary powyżej 10 lat pozbawienia wolności w 37, kary od 5 do 10 lat pozbawienia wolności otrzymały 163 osoby, od roku do 5 lat 271 osób, poniżej roku zaś 91. Wykonanie kary zawieszono 93 osobom. W 144 przypadkach dodatkowo orzeczono przepadek majątku, co przy nawet

⁴⁰⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1920/55/8, Sprawozdanie dotyczące rocznego wykazu statystycznego oskarżonych i skazanych WSR w Szczecinie za 1948 r., k. 7.

⁴⁰⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za I 1949 r., k. 15.

stosunkowo niewysokim wyroku było bardzo dotkliwą karą. Siedemnastu ze skazanych miało mniej niż 17 lat⁴¹⁰.

W trzecim i czwartym kwartale 1950 r. w sposób szczególny analizowano przestępstwa nielegalnego posiadania broni na wsi, za co w omawianym okresie skazano 23 osoby. Jednakże połowa z zarekwirowanej broni nie nadawała się do użytku, część zaś oskarżonych poza nielegalnym posiadaniem broni stanęła przed sądem także za inne przestępstwa. Spośród skazanych w tej grupie w czwartym kwartale 1950 r. dwie osoby skazano na karę śmierci, siedem na kary od 5 do 10 lat więzienia, jedną osobę na karę powyżej 3 lat, jedną powyżej roku więzienia i dwie do roku więzienia. Zestawienie to prowadziło szefa WSR do wniosku, z którym trudno się dziś zgodzić, że kary oscyływały wówczas wokół dolnej granicy, wobec czego należało je zaostrzyć. Przy analizie czynów zwracano także uwagę na klasowe pochodzenie sprawców, co decydowało o zaliczeniu części podsądnych do kategorii „zdecydowanych wrogów”⁴¹¹.

W styczniu 1950 r. DSS MMON wydało zarządzenie nr 01/50 poświęcone wspomnianej już karze dodatkowej przypadku mienia. Zwracano wówczas uwagę, że w przypadku art. 48 § 1 KKWP kara ta musiała być orzekana w sytuacji skazania na karę więzienia za tzw. zbrodnie stanu (art. 85–103 KKWP), przestępstwa wojskowe przeciwko wierności żołnierskiej (art. 104–114 KKWP) oraz za przestępstwa przeciwko ludności i mieniu (art. 180–186 KKWP). Karę tą orzekano także obligatoryjnie w przypadku skazania na karę śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwa przewidziane MKK oraz wobec skazanych na inne kary z art. 1 § 3 i art. 16 § 1 tegoż dekretu. Ponadto wiele innych przepisów dopuszczało możliwość zastosowania kary dodatkowej przypadku mienia. We wspomnianym zarządzeniu płk Holder nakazywał stosowanie tej kary we wszystkich wypadkach, gdy jest ona obligatoryjna oraz gdy jest ona dopuszczana przez prawo przy jednoczesnym uwzględnieniu charakteru przestępstwa i „pozycji klasowej sprawcy”⁴¹². Przypomniano o tej kwestii po kilku miesiącach w zarządzeniu nr 014/50 NPW. W zarządzaniu tym zwracano uwagę, że prokuratorzy „jeszcze nie zawsze doceniają znaczenie kary dodatkowej przypadku mienia”. Zaostrzono zatem wcześniejsze wytyczne polecając w sprawach, w których prawo przewidywało wypadek mienia, choćby fakultatywne zabezpieczanie majątku podejrzanego od razu od momentu wszczęcia postępowania. Podkreślono konieczność takiego postępowania w przypadku podejrzanym ukrywających się⁴¹³.

W pierwszym kwartale 1951 r. w WSR w Szczecinie nadal dominowały przestępstwa nielegalnego posiadania broni, co zdaniem ppłk. Stojanowskiego było w tym okresie przestępstwem szczególnie groźnym i na co zwracał on uwagę WUBP, a jednocześnie uzyskał poparcie od partii w sprawie stosowania w tego typu sprawach surowych represji, z wyjątkiem uczynionym dla osób nieletnich⁴¹⁴. Inne przestępstwa, na które zwracano

⁴¹⁰ *Ibidem*, Wykaz statystyczny czynności WSR w Szczecinie za 1949 r., k. 13.

⁴¹¹ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie dla Szefa WUBP w Szczecinie w przedmiocie skazań w III i IV kwartale 1950 r. osób cywilnych za nielegalne posiadanie broni na wsi, k. 17.

⁴¹² AI MON, sygn. 161/91/3661, Zarządzenie nr 01/50 DSS MON z 23 I 1950 r., k. 60–61.

⁴¹³ AI MON, sygn. 160/91/1148, Zarządzenie nr 014/50 z 25 IX 1950 r., k. 5.

⁴¹⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za I kwartał 1951 r., k. 42. Kwestię represji wobec

w tym okresie szczególną uwagę to udział w nielegalnym związku, „szeptana propaganda”, udział w bandzie rabunkowej⁴¹⁵. W okresie tym orzeczono jedną karę śmierci wobec funkcjonariusza UB skazanego za zabójstwo narzeczonej. Kara ta w drodze łaski została zamieniona na karę dożywotniego pozbawienia wolności⁴¹⁶.

Sąd poza bieżącym orzecznictwem decydował także o stosowaniu warunkowego zwolnienia, przy czym w czasie, gdy sądem kierował Stojanowski, do okresu odwilży, formę tę stosował niechętnie. Jak pisał szef WSR w 1951 r.: „praktyka sądu w sprawie warunkowego zwolnienia poszła w tym kierunku, że udziela się zwolnień tylko na podstawie dobrej opinii w stosunku do osób, co, do których nie ma zastrzeżeń pod względem politycznym”⁴¹⁷. Podobną bezwzględność przejawiano w stosunku do wniosków o zastosowanie prawa łaski: na 190 złożonych w drugim kwartale 1951 r. żaden nie został rozpatrzony pozytywnie⁴¹⁸.

W drugim kwartale 1951 r. nadal najliczniejszą grupę przestępstw stanowiło nielegalne posiadanie broni, a jednocześnie zanotowano wzrost wpływu spraw o zamachy terrorystyczne (o 100 %), czego przyczyną było kwalifikowanie w ten sposób oskarżonych o udział w wydarzeniach z kwietnia 1951 r.⁴¹⁹ Jednocześnie systematycznie spadała liczba osób oskarżonych o „wrogą propagandę” oraz udział w nielegalnych związkach. Spadek liczby spraw o „wrogą propagandę” nie wynikał jednak ze zmniejszonego zakresu ścigania, ale z ogólnych wytycznych kierowania tego typu spraw do sądów powszechnych⁴²⁰.

W drugim kwartale 1951 r. proporcja poszczególnych kar orzeczonych przez WSR w Szczecinie wynosiła: ponad 10 lat pozbawienia wolności 6 osób (8,7%), od 5 do 10 lat pozbawienia wolności 18 osób (26%), od 3 do 5 lat pozbawienia wolności 20 osób (29%), od roku do 3 lat więzienia 15 osób (22%), do jednego roku 9 osób (13 %). Jedną osobę skazano na karę śmierci (1,5%)⁴²¹. W trzecim kwartale 1951 r. nadal dominowało przestępstwo nielegalnego posiadania broni, o które oskarżono 45,5% osób cywilnych stających przed WSR w Szczecinie, z tego 33,3% wyłącznie o to przestępstwo bez związku z innymi. Pozostałe skazania w tym okresie to szpiegostwo (4), zdrada kraju (2), naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (5), udział w zbiegowisku publicznym (3), udział w związku mającym na celu obalenie ustroju (1), udział w bandzie rabunkowej (1)⁴²². Zwraca uwagę dość znaczny odsetek osób oskarżonych o naruszenie tajemnicy państwowej. Coraz rzadziej zaś przed sądem stawały osoby podejrzewane o udział w związkach mających na celu obalenie ustroju. Jedną z takich spraw było rozpatrywane w trzecim kwartale 1951 r. oskarżenie Zygmunta Kasińskiego, który usiłował założyć związek o nazwie Walka Wyzwoleńcza

nietleńskich poruszano w ówczesnym czasie także na forum Egzekutywy KW PZPR.

⁴¹⁵ *Ibidem*.

⁴¹⁶ *Ibidem*, k. 46.

⁴¹⁷ *Ibidem*, k. 47.

⁴¹⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za II kwartał 1951 r., k. 77.

⁴¹⁹ W Szczecinie doszło wówczas do zamieszek spowodowanych zastrzeleniem jednego z mieszkańców przez oficera radzieckiego; szerzej: K. Kozłowski, *Między racją stanu...*, s. 336–341.

⁴²⁰ AWL, T, WSR Szczecin, sygn. 1924/55/8, Sprawozdanie za II kwartał 1951 r., k. 74.

⁴²¹ *Ibidem*.

⁴²² *Ibidem*, Sprawozdanie za III kwartał 1951 r., k. 122.

– Ruch Wolności ZAP, a następnie założył związek o nazwie Polska Podziemna Organizacja Młodzieżowa⁴²³.

W ostatnim kwartale 1951 r. dominowały sprawy osób oskarżonych o udział w nielegalnych związkach, stanowiących 27,7% osób cywilnych, stających przed sądem. Kolejne grupy przestępstw to nielegalne posiadanie broni (23,4%) oraz zamachy terrorystyczne (21,3%). W okresie tym postawiono przed sądem m.in. członków organizacji założonej w szkole podstawowej w Dębnie pod nazwą „Samodzielna Organizacja Podziemna”⁴²⁴. Podobny charakter miała sprawa organizacji założonej w szkole podstawowej w Kaliszu Pomorskim o nazwie „Związek Walki z Komunizmem”⁴²⁵. Inną sprawą zbiorową w tym okresie był proces grupy Stanisława Łabanowskiego wcześniej wydalonego z UB i PZPR, który gromadził broń i planował podjęcie działań dywersyjnych w momencie rozpoczęcia wojny⁴²⁶. Kolejnym interesującym zdarzeniem z tego okresu była rozprawa Józefa Mariańskiego i Tadeusza Barana, którzy po nielegalnym przekroczeniu granicy zostali aresztowani i osadzeni w areszcie w Penkun, a w czasie eskortowania do Polski dokonali napadu na strażników. Obaj podsądni zostali skazani na kary po 15 lat pozbawienia wolności⁴²⁷. W innej sprawie o dużym ciężarze gatunkowym skazano Bronisława Szczepańskiego na 12 lat pozbawienia wolności i Juliana Kawęłę na 7 lat pozbawienia wolności za zaplanowanie uprowadzenia samolotu⁴²⁸. Na karę śmierci skazano zaś Tadeusza Chabla oskarżonego o szpiegostwo, nielegalne posiadanie broni oraz plany porwania samolotu.

W pierwszym kwartale 1952 r. na pierwsze miejsce pod względem liczby oskarżeń wysunęło się przestępstwo nielegalnego posiadania broni (24,5% skazanych, z których ponad połowę stanowiły osoby w wieku od 16 do 20 lat). Kolejnymi pod względem liczby osób skazanych były sprawy za zamachy terrorystyczne (12,2%). Jako tego typu przestępstwo zakwalifikowano na przykład czyn Janusza Makowskiego, który w jednym z kin ukradł oficerowi WP pistolet oraz miał planować dokonywanie zamachów na funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP. Makowski został skazany na 6 lat pozbawienia wolności. O terroryzm oskarżono także Czesława Kowalskiego, który wraz z kilkoma innymi osobami dokonał próby uprowadzenia samolotu PLL LOT. Kowalski został skazany na karę śmierci⁴²⁹. W okresie tym spadła ilość osób oskarżanych o udział w nielegalnym związku i szpiegostwo. Najwięcej spraw w tym okresie rozpatrywali sędziowie Nizielski (33) i Raczyński (40). Sprawy najtrudniejsze i o dużym

⁴²³ *Ibidem*, k. 124. Kasiński został skazany na 6 lat pozbawienia wolności.

⁴²⁴ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za IV kwartał 1951 r., k. 2. Organizatorem związku był Antoni Wilewski, skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Jak stwierdzał Stojanowski w orzeczeniu uwzględniono młody wiek i brak uświadomienia politycznego.

⁴²⁵ *Ibidem*, k. 3. Początkowo organizacja nosiła nazwę „Walka z Komunizmem”. Trzech jej uczestników słuchało audycji radiowych Głosu Ameryki oraz BBC, z których sporządzali notatki, w okresie zatrudnienia w firmie Hydrotrest w Świnoujściu ukradli radioodbiornik, kurtynę, prześcieradło, dwa ręczniki, sześć koców, szesnaście książek i jedną parę butów. Wszyscy uczestnicy organizacji zostali skazani na kary 6 lat pozbawienia wolności.

⁴²⁶ *Ibidem*, Łabanowski został skazany na 15 lata pozbawienia wolności.

⁴²⁷ *Ibidem*, k. 4.

⁴²⁸ *Ibidem*.

⁴²⁹ Wyrok wykonano.

ciężarze gatunkowym prowadził Stojanowski. Trzy miesiące później nadal najwięcej spraw rozpatrywał sędzia Nizielski (20) oraz dwaj absolwenci OSP: Korzyniewski (20) i Surwiłło (19)⁴³⁰.

W podsumowaniu orzecznictwa w 1952 r. dokonywanego w oparciu o wytyczne BP KC PZPR z 1951 r. NSW zwrócił uwagę na znaczny spadek ilości przypadków wymierzania przez sądy rejonowe niewspółmiernie, jak to określono, wysokich kar za nadużycia służbowe żołnierzy KBW i WOP oraz funkcjonariuszy UB i MO. Zdaniem ZSW w 1951 r. sądy rejonowe w 20% tego typu spraw wymierzyły niewspółmiernie wysokie kary. Zdaniem szefa NSW było to „przejawem wypaczeń pogryfickich”⁴³¹. W 1952 r. procent przypadków orzekania niewspółmiernych zdaniem ZSW kar za nadużycie służbowe spadł do 6,2%. W dalszej części wspomnianego dokumentu mówi się o tym, że sądy rejonowe pozbyły się „tendencji zbyt surowego karania funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa za nadużycie władzy wobec obywateli”⁴³². Zmiana ta miała być wynikiem zwrócenia uwagi na klasowe pochodzenie sprawców. Jednocześnie zaznaczono, że w trybie nadzoru sądowego NSW uchyliło wyroki co do 184 osób cywilnych, w tym z powodu wymierzenia zbyt łagodnej kary w stosunku do 73 osób. Większość tych uchyleń dotyczyła wówczas przynależności do tzw. organizacji kontrewolucyjnych i szpiegostwa⁴³³. Informacja ta była istotnym sygnałem wyznaczającym oczekiwania instancji nadrzędnej wobec orzecznictwa sądów rejonowych. Największą ilość tego rodzaju „błędów” stwierdzono w WSR w Katowicach i Krakowie. W mniejszym stopniu zastrzeżenia tego typu budziła działalność WSR we Wrocławiu, Warszawie, Rzeszowie, Kielcach i Lublinie. Jak stwierdzano w omawianym dokumencie „szefowie wymienionych sądów [w Katowicach i Krakowie – R.P.] nie zabezpieczyli należycie pracy powierzonych im sądów na odcinku walki z kontrewolucyjną przestępczością, zaś fakt niezaskarżenia niesłusznych wyroków tych sądów przez właściwych prokuratorów terenowych świadczy, że nadzór sądowy z ich strony był nienależyty”⁴³⁴.

W drugim kwartale 1952 r. wśród skazanych przez WSR w Szczecinie osoby cywilne stanowiły 43,5%. Ponownie najczęściej za nielegalne posiadanie broni (25%), niedoniesienie o przestępstwie (17,5%), szpiegostwo (15%), gwałtowne zamachy (12,5%), udział w nielegalnych związkach (12,5%). Znacznie mniej niż w poprzednim okresie skazano oskarżonych o sabotaż i „wrogą propagandę”⁴³⁵, niemniej Stojanowski wskazywał, że dominującą działalnością oskarżonych cywilów była „działalność kontrrewolucyjna”. W okresie tym skazano m. in. Leonarda Michalaka, założyciela organizacji, która dokonała zabójstwa oficera radzieckiego oraz napadu na piekarnię. Mi-

⁴³⁰ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za II kwartał 1952 r., k. 122.

⁴³¹ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.86, Notatka dotycząca wykonywania w roku 1952 uchwały Biura Politycznego KC PZPR o pracy wojskowych organów służby sprawiedliwości w zakresie orzecznictwa w świetle praktyki Najwyższego Sądu Wojskowego, k. 80.

⁴³² *Ibidem*, k. 81.

⁴³³ *Ibidem*, k. 84.

⁴³⁴ *Ibidem*.

⁴³⁵ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1926/55/5, Sprawozdanie za II kwartał 1952 r., k. 121.

chalak oraz inny z członków organizacji Ryszard Sajko zostali skazani na karę śmierci. W okresie tym odbył się także proces „Tajnej Organizacji Wojskowej” (Jan Żak, Jan Zdunek, Bronisław Grządkowski, Cyprian Grządkowski), organizacji „Młodzieżowy Ruch Oporu” (Wiesław Laskowski, Henryk Szatrowski, Tomasz Stróżyk, Edward Lech, Sylwester Bulica), organizacji „Młodzież walcząca z komunizmem” z miejscowości Drzewice pow. Chojna (Antoni Micielica, Jan Roszak, Roman Markiewicz, Lech Tański) oraz grupy oskarżanej o dokonywanie sabotażu na terenie powiatów pyrzyckiego i stargardzkiego (Tadeusz Łozowski, Marian Szymczak, Wacław Szysz, Eugeniusz Zakrzewski, Edward Tabor, Andrzej Stapiński). Grupy te działały do kilku miesięcy i były szybko likwidowane przez urzędy bezpieczeństwa. Stojanowski zwracał uwagę na fakt, że ich członkowie w 74% byli w wieku od 17 do 20 lat⁴³⁶. W tym okresie inspekcja NSW wytknęła szefostwu WSR w Szczecinie błędy w polityce karnej w odniesieniu do osób cywilnych skazywanych za nielegalne posiadanie broni. Kary orzekane w tych sprawach uznano za zbyt niskie, na co szef sądu zareagował deklaracją orzekania kar bardziej surowych⁴³⁷.

W listopadzie i grudniu 1952 r. szef sądu dzielił skazane osoby cywilne, które w tym czasie stanowiły 58,7% ogółu podsądnych, według następujących grup przestępstw: udział w „kontrewolucyjnych związkach” (czternaście osób), udział w bandzie (pięć osób), zamachy terrorystyczne i podżeganie do nich (sześć osób), nielegalne posiadanie broni (osiem osób), pomoc w szpiegostwie (jedna osoba), niedoniesienie władzy o nielegalnym posiadaniu broni (jedna osoba), naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy (jedna osoba), przestępstwa pospolite (jedna osoba)⁴³⁸.

Ważną sprawą tego okresu był proces grupy Józefa Bosia podejrzanego m.in. o dywersję, sabotaż i kradzieże, których celem miało być odstraszenie od przystępowania do spółdzielni produkcyjnych. Zdaniem Stojanowskiego proces ten „uwiłoczniał mechanizm toczącej się na wsi walki klasowej o nowe oblicze wsi przeciwko wrogom usiłującym przeszkodzić rozwojowi gospodarstwu kraju i podważyć demokratyczny ustrój państwowy”⁴³⁹. Boś został zabity w czasie obławy, a w czasie procesu jeden z oskarżonych został skazany na karę dożywotniego więzienia. W okresie tym sądzono także członków organizacji pod nazwą „Związek Młodych Patriotów” z Myśliborza, którzy zostali skazani na kary od trzech do siedmiu lat więzienia. Podobne kary orzeczono wobec trzech członków organizacji „Polska Armia Powstańcza”, których jedyna działalność polegała na wymyśleniu nazwy w czasie spożywania alkoholu⁴⁴⁰. Znacznie poważniejsza była sprawa Jerzego Barańskiego i Jana Olszewskiego skazanych na karę śmierci⁴⁴¹.

⁴³⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie za III kwartał i X 1952 r., k. 188–191.

⁴³⁷ *Ibidem*, k. 195.

⁴³⁸ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1928/55/7, Sprawozdanie za III kwartał 1952 r., k. 7.

⁴³⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za XI i XII 1952 r., k. 8.

⁴⁴⁰ *Ibidem*.

⁴⁴¹ *Ibidem*, k. 9. We wrześniu 1952 r. Barański został zatrzymany przez MO pod zarzutem kradzieży, po ucieczce z aresztu dokonał zabójstwa milicjanta, któremu zabrał broń, zabił także innego milicjanta w mieszkaniu przyjaciółki. W czasie obławy na terenie szpitala w Zduńowie zastrzelił jednego z funkcjonariuszy UB.

W omawianym okresie represja karna za udział w nielegalnych związkach przejawiała się następująco: na karę dożywotniego pozbawienia wolności skazano jedną osobę, na kary powyżej 10 lat pozbawienia wolności cztery osoby, na kary od 5 do 10 lat pozbawienia wolności pięć osób i na kary od 3 do 5 lat pozbawienia wolności cztery osoby⁴⁴². W końcu 1952 r. znacznie zmalała liczba osób oskarżanych o nielegalne posiadanie broni, zaś spośród funkcjonariuszy i żołnierzy KBW, WOP, MO, UB skazano dwadzieścia osób, co stanowiło 36% ogółu skazanych⁴⁴³.

Charakterystyczne jest, że w 1952 r. odstąpiono od organizowania procesów pokazowych. Do organizacji tego typu procesów, które raczej można by określić spektaklami powrócono w początku 1953 r., organizując w sali WRN rozprawę Władysława Borskiego oskarżonego o szpiegostwo na rzecz USA. Zdaniem ppłk. Stojanowskiego proces ten „stanowił dobrą lekcję czujności dla wszystkich miejscowych zakładów pracy. Umożliwił poznanie działania wywiadu amerykańskiego i zrozumienie, że szpiegostwo to nie szczególny typ człowieka, ale też mieszkający na wsi chłop czy też chłopka, jak też niezwracający na siebie szczególnej uwagi urzędnik szpiegujący w instytucji, w której pracuje, że wywiad amerykański interesuje się wszelkimi, bez wyjątku zagadnieniami”⁴⁴⁴. Analiza ta prowadziła do wniosku, że w sprawach o szpiegostwo należy stosować bardzo ostre represje. W omawianym kwartale za wspomniane przestępstwo skazano dwie osoby na karę śmierci, trzy na kary dożywotniego więzienia, trzy na kary 15 lat więzienia, pięć na 12 lat, jedną na 10 lat, dwie na 8 lat, i dwie na 6 lat więzienia. Pomimo spadku liczby oskarżonych o udział w nielegalnych związkach także w tych przypadkach zapowiedziano zaostrenie kar⁴⁴⁵.

Pierwszy kwartał 1953 r. przyniósł znaczny wzrost liczby osób skazanych za szpiegostwo i pomocnictwo dla szpiegostwa (odsetek spośród wszystkich skazań wyniósł 28,9%)⁴⁴⁶.

W grudniu 1953 r. zanotowano wpływ szczególnie wielu spraw (50 spraw wobec 75 osób), co zdaniem szefa WSR było prawdopodobnie spowodowane ich przetrzymywaniem w WUBP lub prokuraturze i przesłaniem przed końcem roku dla podsumowania statystyk⁴⁴⁷. Najistotniejszą sprawą w tym okresie był proces publiczny oskarżonych o szpiegostwo Heinza Landvoigta, Adolfa Machury i Konrada Wrucka. W styczniu 1954 r. znowu nastąpił systematyczny spadek liczby spraw wpływających do sądu. Patrząc na proporcje można stwierdzić, że notowano duży napływ spraw osób oskarżonych o nielegalne posiadanie broni, jednakże w porównaniu z wcześniejszym okresem liczba tego typu spraw była znacznie mniejsza (w styczniu 1954 r. - pięć osób)⁴⁴⁸. W początkach 1954 r. widać powolne wygaszanie pracy sądu, objawiające się znacznym zmieszeniem wpływu spraw, a także brakiem spraw zbiorowych o dużym

⁴⁴² *Ibidem*, k. 15.

⁴⁴³ *Ibidem*, k. 16.

⁴⁴⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie za I kwartał 1953 r., k. 52.

⁴⁴⁵ *Ibidem*, k. 53.

⁴⁴⁶ *Ibidem*, k. 52.

⁴⁴⁷ AWL T, WSR Szczecin, sygn. 1930/55/6, Sprawozdanie za XII 1953 r., k. 7.

⁴⁴⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie za I 1954 r., k. 18.

ciężarze gatunkowym, które wcześniej rozgrywano propagandowo. Mała liczba rozpatrywanych spraw w całym 1954 r. uniemożliwia racjonalną analizę poszczególnych grup przestępstw. Jedną z ciekawszych była sprawa Józefa Łaski ze Stargardu - organizatora organizacji pod nazwą „Armia Podziemna”, rozpatrywana w kwietniu 1954 r.⁴⁴⁹ W lipcu 1954 r. toczył się proces organizacji „Zryw Młodzieży o Polskę i Wolność”, której przywódcę Waldemara Grządzielskiego oskarżonego także o nielegalne przechowywanie broni i zamach na funkcjonariusza UB, skazano na karę dożywotniego pozbawienia wolności⁴⁵⁰.

W I kwartale 1952 r. WSR w Szczecinie wydał 49 wyroków odnośnie osób cywilnych: sześć osób zostało skazanych za udział w „kontrewolucyjnym” związku, sześć za szpiegostwo, pięć za gwałtowne zamachy, dwie za sabotaż, cztery za bandytyzm, dziesięć za nielegalne przechowywanie broni, jedna osoba za „wrogą propagandę”, cztery za niezawiadomienie o przestępstwie, dziewięć za inne przestępstwa. Z tej liczby trzy osoby skazano na karę śmierci, jedną na karę dożywotniego pozbawienia wolności, pięć na kary powyżej 10 lat pozbawienia wolności, trzynaście na kary pozbawienia wolności od 5 do 10 lat, trzy do 5 lat pozbawienia wolności, jedenaście na kary więzienia od roku do 3 lat oraz jedną osobę na karę poniżej roku więzienia. Uniewinniono dwie osoby oskarżone o sabotaż⁴⁵¹.

Jak już pisałem, zarówno szef WSR jak i wojskowy prokurator rejonowy przedkładali KW PZPR analizy przestępczości na terenie województwa. Nie przedstawiano jednakże sprawozdania z całej działalności wojskowych organów sprawiedliwości, ale dokonywano analizy, jak się wydaje szczególnie interesującej przywódców partyjnych, „przestępczości kontrewolucyjnej”. Jako przestępczość tego typu definiowano przestępstwa z art. 85–88 KKWP (przynależność do związków „kontrewolucyjnych”), art. 14 MKK (udział w związkach mających na celu zbrodnię), art. 11, 22, 29 MKK („wroga propaganda”), dodatkowo wliczano terroryzm oraz przestępstwa z art. 90 KKWP⁴⁵². Dziś dokumenty te są nie tylko ciekawym źródłem pozwalającym na badanie wzajemnych relacji wymiaru sprawiedliwości i PZPR w czasach stalinizmu, ale także mogą dostarczyć zbiorczych informacji o skali społecznego oporu i represji stosowanych wobec osób postrzeganych jako przeciwnicy polityczni. W drugim półroczu 1952 r. za tego typu działalność WSR w Szczecinie skazał:

⁴⁴⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie za IV 1954 r., k. 52.

⁴⁵⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie za VII 1954 r., k. 81. Innych członków grupy skazano na kary od 5 do 9 lat pozbawienia wolności.

⁴⁵¹ AWLT, WPR Szczecin, sygn. 2073/55/8, Analiza nadzoru sądowego i sądowej represji karnej w sprawach osób cywilnych, k. 76. Co istotne, w tym czasie osądzano już oskarżonych o nielegalne posiadanie broni w zależności od jej sprawności i celów jej posiadania.

⁴⁵² AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza skazań za przestępstwa kontrewolucyjne w I półroczu 1953 r. w porównaniu z II półroczem 1952 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Szczecinie, k. 63.

Tabela 10. Skazani przez WSR w Szczecinie za „przestępstwa kontrrewolucyjne” w II półroczu 1952 r.

Rodzaj przestępstwa	Liczba skazań
Przynależność do kontrrewolucyjnego związku (art. 85–87 KKWP)	37
Udział w związkach mających na celu zbrodnię (art. 14 MKK)	10
Wroga propaganda	8
Zamachy terrorystyczne	6
Art. 90 KKWP (zbieranie informacji stanowiących tajemnicę państwową)	2
Szpiegostwo	2
Razem	65

Źródło: AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza skazań za przestępstwa kontrrewolucyjne w I półroczu 1953 r. w porównaniu z II półroczem 1952 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Szczecinie, k. 63.

W pierwszym półroczu 1953 r. skazano za tego rodzaju przestępstwa 76 osób.

Tabela 11. Skazani przez WSR w Szczecinie w I półroczu 1953 r. za „przestępstwa kontrrewolucyjne”

Rodzaj przestępstwa	Liczba skazań
Przynależność do kontrrewolucyjnego związku (art. 85–87 KKWP)	27
Udział w związkach mających na celu zbrodnię (art. 14 MKK)	6
Wroga propaganda	13
Zamachy terrorystyczne	6
Szpiegostwo	30
Razem	82

Źródło: AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza skazań za przestępstwa kontrrewolucyjne w I półroczu 1953 r. w porównaniu z II półroczem 1952 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Szczecinie, k. 66.

Zwraca uwagę znaczny wzrost skazanych za szpiegostwo. Szef WSR jako przyczynę zmiany podawał zwiększoną aktywność wywiadów państw imperialistycznych. Dziś możemy podejrzewać, że było to „zaostrenie walki klasowej”, mające swe przyczyny w chęci utrzymania presji politycznej i zastraszenia społeczeństwa.

Jako powiaty, gdzie utrzymywała się przestępczość tego typu, wskazano Szczecin, Chojnę, Stargard Szczeciński i Kamień Pomorski. Wymiar kar i liczbę osób skazanych w rozbięciu na poszczególne powiaty zaprezentowano zaś następująco:

Tabela 12. Skazani za „przestępstwa kontrrewolucyjne” oraz wymiar kar w poszczególnych powiatach w II półroczu 1952 r. i I półroczu 1953 r.

II półrocze 1952			I półrocze 1953		
Powiat	Liczba skazań	Wymiar kary (w latach)	Powiat	Liczba skazań	Wymiar kary (w latach)
Szczecin	5	4–7	Szczecin	7	5–6
Chojna	8	4–10	Chojna	3	5–6
Stargard	5	6–10	Stargard	4	5–10
Gryfino	3	3–5	Gryfino	0	0
Myślibórz	4	3–7	Myślibórz	0	0
Kamień Pomorski	6	8–12	Kamień Pomorski	11	6–12
Nowogard	2	5–7	Nowogard	0	0
Wolin	4	4–7	Inne	2	5–15

Źródło: AP Sz KW PZPR, sygn. 1249, Analiza skazań za przestępstwa kontrrewolucyjne w I półroczu 1953 r. w porównaniu z II półroczem 1952 r. w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Szczecinie, k. 68.

Stojanowski zwrócił także uwagę, że zdecydowana większość skazanych za przynależność do związków „kontrrewolucyjnych” w drugim półroczu 1952 r. i w pierwszym półroczu 1953 r. to osoby w wieku 17–23 lat⁴⁵³. Grupę tę analizowano w sposób szczególny. Także szef WPR Golczewski poświęcił jej więcej miejsca. Wydaje się, że młodzież postrzegano jako szczególne zagrożenie. W zestawieniu Golczewskiego obejmującym czas od 1951 r. do pierwszego kwartału 1953 r. znalazło się 20 organizacji młodzieżowych, w których uczestniczyło 128 osób, przy czym pominięto osoby działające poza związkami lub działające w ramach organizacji założonych przez osoby starsze⁴⁵⁴.

⁴⁵³ Odpowiednio: 11 osób w pierwszym półroczu 1953 r. i 23 osoby w drugim półroczu 1953 r.

⁴⁵⁴ AP Sz, KW PZPR, sygn. 1249, Analiza przyczyn powstania i działalności kontrrewolucyjnych organizacji młodzieżowych na terenie województwa szczecińskiego za czas 1951–1953 (I kwartał włącznie).

Tabela 13. Liczba nielegalnych organizacji młodzieżowych i liczba podejrzanych o udział w nich w okresie 1950–I kw. 1953 r. w poszczególnych powiatach

Lp.	Powiaty	1950		1951		1952		1953 (I kw.)		Razem	
		org.	podejrz.	org.	podejrz.	org.	podejrz.	org.	podejrz.	org.	podejrz.
1	Wolin	2	9	1	3	0	0	0	0	3	12
2	Gryfino	1	4	1	5	0	0	0	0	2	9
3	Stargard	0	0	2	14	1	4	1	8	4	26
4	Choszczno	1	21	0	0	0	0	1	3	2	24
5	Chojna	0	0	2	11	1	5	0	0	3	16
6	Szczecin m. i pow.	3	20	2	15	1	6	0	0	6	41
7	Nowogard	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
8	Kamień Pomorski	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
9	Pyrzyce	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
10	Myślibórz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
11	Łobez	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
12	Gryfice	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Ogółem		7	54	8	48	3	15	2	11	20	128

Z analizy poszczególnych spraw wynika, że najczęściej wyroków śmierci wydano z art. 7 MKK, który głosił: „Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”⁴⁵⁵. Inne liczne grupy stanowią skazani za zabójstwo – art. 225 Kodeksu Karnego z 1932 r. oraz za udział w nielegalnym związku art. 14 MKK.

Jako przykład „działalności kontrrewolucyjnej” wśród młodzieży przywołaano sprawę Wiesława Kwiatkowskiego, którego wraz z innymi członkami organizacji „Młode Orłęta” (Kazimierz Konieczny, Zbigniew Rafalik, Henryk Rotecki, Halina Włodarz) aresztowano w kwietniu 1953 r. w Stargardzie. Organizacja ta miała zmierzać do obalenia ustroju poprzez drukowanie ulotek, werbowanie nowych członków oraz zdobywanie broni drogą napadów na funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP. Niemniej działalność grupy ograniczała się jedynie do planów. Decyzją prokuratury, ze względu na niski wiek oskarżonych, zamieniono im tymczasowe aresztowanie na dozór milicji. Sprawę przekazano także do osądzenia nie przez WSR a Sąd dla Nieletnich

⁴⁵⁵ Dz.U. z dnia 12 lipca 1946 r. Nr 30, poz. 192.

z wnioskiem o osadzenie w zakładzie poprawczym. Prokurator wziął także pod uwagę fakt, że trzech z podejrzanych było członkami ZMP⁴⁵⁶. Innym przykładem przytaczanym przez Golczewskiego na potwierdzenie tezy o nasileniu się „działalności kontrrewolucyjnej” była likwidacja organizacji „Harcerska Organizacja Podziemna” ze Szczecina, której członków, zdaniem Golczewskiego, na drogę przestępstwa kontrrewolucyjnego sprowadziło „wysłuchiwanie audycji państw imperialistycznych, czytanie literatury brukowej, gangsterskiej, lubowanie się w takichże filmach”⁴⁵⁷.

W początkach 1953 r. szefa WPR niepokoił niewielki odsetek osób oskarżanych i skazanych za naruszenia przestrzegania tajemnicy państwowej i służbowej. Wskazywano wówczas, że w pierwszym kwartale 1953 r. spośród skazanych przez WSR w Szczecinie 36% stanowiły osoby skazane za szpiegostwo, zaś 4% to skazani na naruszenia tajemnicy państwowej i służbowej. Postanowiono wówczas wzmocnić kontrole w zakładach pracy poszukując kolejnych podejrzanych o naruszenie tajemnicy służbowej⁴⁵⁸.

W drugim półroczu 1953 r. w WSR w Szczecinie skazano 71 osób, w tym 18 za szpiegostwo, 16 za nielegalne posiadanie broni, a 15 za działalność w organizacjach „kontrrewolucyjnych”, co razem stanowiło 69% skazań w tym czasie. W przypadku skazanych za szpiegostwo 4 osoby usłyszały orzeczenie kary śmierci, 4 karę dożywotniego więzienia⁴⁵⁹. Jednocześnie ppłk Golczewski informował, że spada liczba osób skazanych za udział w tzw. kontrrewolucyjnych związkach. W pierwszym półroczu 1953 r. było to 29 osób w drugim zaś 15. Jako przyczyny prokurator podawał likwidację praktycznie wszystkich tego typu grup, zajęcie się członków tych grup szpiegostwem oraz prewencję ogólną. Spośród wszystkich skazanych 71 osób, 36 to robotnicy, 9 to chłopci bezrolni lub małorolni⁴⁶⁰. Wróg klasowy przybrał zatem zdecydowane chłopsko-robotnicze oblicze.

Specyficzną grupą przestępstw, których nasilenie obserwowano zwłaszcza na przełomie 1952 i 1953 r. była dekonspiracja tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa oraz podawanie przez nich fałszywych informacji. Przez półtora roku WSR w Szczecinie skazał dwadzieścia jeden osób za to przestępstwo, co stanowiło 8,1% wszystkich skazanych w tym czasie⁴⁶¹.

Szczególną sprawą w pierwszej połowie 1953 r., o której wspominał także minister Radkiewicz w czasie VIII Plenum KC PZPR, była sprawa Józefa Łaski ps. „Huk”, Wiktora Substyka, Pawła Kołodziejczyka, Stanisława Serewy, Stanisława Pietrzykowskiego, Stanisława Stawarza, Józefa Majewskiego, Kazimierza Gąterskiego, Zygryfryda Matyjaszczyka, Stefana Łukowskiego, Józefa Konopelko i Jana Podolskiego. Osoby te

⁴⁵⁶ CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za II kwartał 1953 r., k. 108.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, k. 109.

⁴⁵⁸ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Analiza problemu ścigania przestępstw o naruszeniu przepisów o zastosowaniu tajemnicy państwowej, k. 156–157.

⁴⁵⁹ AWLT WPR, sygn. 2075/55/6, Analiza sądowej represji karnej w sprawach osób cywilnych za II półroczu 1953 r., k. 99–100.

⁴⁶⁰ *Ibidem*, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne w IV kwartale 1954 r., s. 109.

⁴⁶¹ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/5, Analiza ścigania przestępstw z art. 4 Dekretu z dnia 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej i art. 8 Dekretu z dnia 13 VI 1946 r., k. 203.

miały utworzyć nielegalną organizację w celu dokonywania aktów sabotażu i dywersji na terenie PKP w Stargardzie. Sprawa ta dotyczyła około trzydziestu osób w tym księdza dziekana ze Stargardu, który dowiedziawszy się o organizacji w czasie spowiedzi nie powiadomił organów ścigania a nawet stwierdził, że działalność taka nie jest grzechem. Plany organizacji, które przyniosło dopiero śledztwo UB, wyglądają nie tylko na nierealne, ale wręcz na będące wynikiem nieograniczonej wyobraźni członków organizacji lub też osób prowadzących śledztwo. Miało do nich należeć: wysadzenie dwóch mostów w Stargardzie, magazynów zbożowych, niszczenia maszyn w Warsztatach Naprawy Taboru Kolejowego, rozkręcenie szyn i niszczenie taboru kolejowego, wykonanie wykopów pod więzieniem w Stargardzie i uwolnienie więźniów, dokonywanie napadów rabunkowych na sklepy spółdzielcze i Bank Narodowy, wysadzenie siedziby PUBP i MO, kradzież samolotu radzieckiego oraz ucieczka nim do Niemiec, a na dodatek dokonywanie sabotażu przez rozpijanie pracowników PKP⁴⁶². Faktyczne działania członków grupy ograniczyły się do sporządzenia trzydziestu ulotek oraz kilku spotkań.

W okresie tym przed sądem stało wiele osób oskarżanych o szpiegostwo. W połowie 1953 r. szef WPR w Szczecinie informował, że represja stosowana przez WSR w Szczecinie w przypadkach przestępstwa szpiegostwa jest bardzo surowa, ale prokuratura oceniała ją jako słuszną. Kary wahały się pomiędzy minimum 10 lat więzienia a karą śmierci. Ostra represja dotyczyła także tzw. przestępstw kontrrewolucyjnych, co miało być zdaniem prokuratury środkiem wychowawczym i tzw. prewencją ogólną, czyli pełnić funkcję oddziaływania na ogół społeczeństwa⁴⁶³.

W III kwartale 1953 r. ppłk Golczewski zwracał uwagę na nasilenie „szeptanej propagandy”, stwierdzając ponownie, że represja karna w przypadku tego przestępstwa jest niewystarczająca. W okresie od 1 stycznia do 30 września 1953 r. za szeptaną propagandę skazano 63 osoby, w tym jak zaznaczał prokurator tylko 18 osób na kary więzienia do 2,5 roku, zaś 19 osób na kary od roku do dwóch lat więzienia i 26 osób poniżej roku więzienia. Zarówno prokurator wojskowy jak i wojewódzki uznawali, że represja ta jest zbyt słaba. Kwestię tą powiązano z niezrealizowaniem planów skupu zboża w województwie⁴⁶⁴.

W III kwartale 1953 r. obserwowano znaczny spadek aresztowań wśród osób cywilnych, bowiem w I i II kwartale liczba ta wynosiła odpowiednio po 49 osób, w kolejnym okresie spadła zaś do 30 osób. Prokuratura spadek ten interpretowała jako wynik narastającej ostrożności w działaniach organów bezpieczeństwa, prowadzenia śledztw w sposób bardziej dogłębny oraz okresu urlopowego⁴⁶⁵.

⁴⁶² CAW, GZP, sygn. IV.510.2/A.742, Wyciąg ze sprawozdania kwartalnego za II kwartał 1953 r., k. 112–113.

⁴⁶³ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2074/55/7, Analiza nadzoru sądowego w sprawach osób cywilnych, k. 195.

⁴⁶⁴ *Ibidem*, Stan bezpieczeństwa i przestępczości kontrrewolucyjnej w województwie w III kwartale 1953 r., k. 272–274. Jak obliczano na dzień 9 X 1953 r. plan roczny skupu zboża w województwie został zrealizowany w 58,3%. Wspomniane powiązanie między „szeptaną propagandą” a wynikami skupu wykazywano na przykładzie powiatu pyrzyckiego, gdzie jak stwierdzano „kułaków” było najwięcej.

⁴⁶⁵ *Ibidem*, k. 279–280. Dla porównania podawano, że w trzech kwartałach 1952 r. aresztowano 220 osób cywilnych odpowiednio do 128 w trzech kwartałach 1953 r.

W połowie 1954 r. ppłk Golczewski informował o znacznym i stałym zmniejszeniu się wpływu spraw osób cywilnych podejrzewanych o popełnienie „przestępstw kontrrewolucyjnych”, co zdaniem prokuratora było wynikiem stabilizacji, likwidacji „band leśnych, dywersji mikołajczykowskiej i WRN-owskiej i zdemaskowanej części kleru”. Ponadto jako przyczynę wskazywano stosowanie przez UB „metod z okresu likwidacji bandytyzmu”. Golczewski podkreślał, że aparat bezpieczeństwa stosuje represje nieadekwatne do sytuacji w województwie⁴⁶⁶. Po kilku latach stosowania niezwykle ostrych prześladowań rzeczywistych, potencjalnych i domniemych wrogów systemu, w 1954 r. nie istniał już żaden zorganizowany opór społeczny, mimo to nie nastąpiły jeszcze zmiany w pracy aparatu represji.

⁴⁶⁶ AWL T, WPR Szczecin, sygn. 2075/55/6, Zadania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie w świetle II Zjazdu PZPR, k. 13.

4.5. WSR w Szczecinie a inne tego typu sądy w Polsce

Według zestawienia przygotowanego przez doradcę radzieckiego płk. Zajcewa sądy wojskowe w Polsce w okresie od roku 1946 do trzeciego kwartału 1953 r. skazały łącznie 128 741 osób, z czego na sądy rejonowe przypada 92 773 skazań⁴⁶⁷. Odpowiednie liczby w poszczególnych latach prezentuje tabela poniżej.

Tabela 14. Liczba osób skazanych przez sądy wojskowe 1946–III kwartał 1953

Rodzaj sądów	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	Trzy kwartały 1953	Razem skazano
Liczba osób skazanych przez sądy ściśle wojskowe	10 016	4260	4281	2562	2933	3153	5079	3684	35 968
Liczba osób skazanych przez wojskowe sądy rejonowe	14 182	15 690	15 083	14 915	12 086	9149	9013	5484	95 602
Razem	24 198	19 950	19 364	17 477	15 019	12 302	14 092	9168	131 570

Źródło: CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Pismo Szefa GZP WP do spraw wojskowego wymiaru sprawiedliwości płk Zajcewa z 19 II 1954 r., k. 16.

Z przytoczonych danych wynika, że wbrew obiegowej opinii okres głębokiego stalinizmu (lata 1949–1952) nie oznaczał większej liczby osób oskarżanych przed sądami wojskowymi. Jedną z cech totalitaryzmu była wówczas jednak nie tylko skala, ale także powszechność zarzutów prowadzących na salę sądową częstokroć ludzi oskarżanych z błahych powodów lub po prostu niewinnych.

Zajcew podawał również istotną informację, że odpowiednie prokuratury wojskowe w latach 1947–1950 kierowały do sądów zaledwie 25–33% prowadzonych przez siebie spraw, podczas gdy śledztwa w pozostałych umarzono, a kolejne 15–35%, spraw kierowanych do sądów było umarzane lub kończyło się uniewinnieniem, co skłaniało Zajcewa do konkluzji, że praca organów bezpieczeństwa była nie tylko bezproduktywna, ale wręcz szkodliwa⁴⁶⁸.

Szczególnie istotna jest tu kwestia wyroków śmierci. Według najnowszego stanu badań w latach 1944–1956 orzeczono w Polsce ponad 8000 wyroków śmierci,

⁴⁶⁷ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Pismo Szefa GZP WP do spraw wojskowego wymiaru sprawiedliwości, płk Zajcew zwrócił się do ministra obrony narodowej z 19 II 1954 r., k. 16.

⁴⁶⁸ *Ibidem*, k. 17.

z czego 5858 przypada na sądy wojskowe⁴⁶⁹. Obliczenia Krzysztofa Szwagrzyka precyzują liczbę orzeczonych przez sędziów wojskowych kar śmierci na poziomie 5641, z czego wykonano 50,3% tj. 2838 wyroków⁴⁷⁰.

W ramach wspólnych wytycznych NPW i MBP stworzonych prawdopodobnie w 1948 lub 1949 r., wykonanie wyroku śmierci miało odbywać się wyłącznie na terenie więzienia w miejscu specjalnie do tego przystosowanym i niedostępnym dla innych więźniów. Na zlecenie prokuratora skazanemu przysługiwał kontakt z duchownym wyznania, do którego skazany należał. Czas wykonania wyroku uzgadniany był przez prokuratora i naczelnika więzienia. Przed wykonaniem wyroku polecano odczytanie jego sentencji. W czasie jego wykonywania musieli być obecni prokurator, naczelnik więzienia, lekarz, a na życzenie skazanego osoba duchowna. Wyrok wykonywała tzw. drużyna egzekucyjna w składzie co najmniej trzech osób i dowódcy. Drużyny takie powołano w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. We właściwości terytorialnej grupy z Poznania znalazły się województwa poznańskie, bydgoskie, gdańskie, wrocławskie, i szczecińskie. Wyrok wykonywano przez rozstrzelanie lub powieszenie. Pogrzeb powinien być niedostępny dla osób trzecich⁴⁷¹.

Analiza działalność sądów i prokuratur rejonowych w pierwszych miesiącach ich istnienia prowadzi do wniosku, że nie były one w stanie poradzić sobie z bardzo dużym napływem spraw. W lipcu 1946 r. do wojskowych sądów rejonowych i sądu dowództwa KBW wpłynęło 1626 spraw, w sierpniu zaś 1894, jednocześnie podobne liczby spraw pozostawały do zakończenia z poprzednich miesięcy. Na sierpień 1946 r. zaległość w prokuraturach rejonowych, NPW i prokuraturze dowództwa KBW wynosiła 8062 spraw, a wpłynęło kolejne 4341. W listopadzie liczba spraw zaległych wynosiła już 11 327, a wpływ 4005⁴⁷². Liczba spraw zakończonych nie dorównywała wpływowi, zatem narastały zaległości. Liczba osób przebywających w aresztach tymczasowych na mocy decyzji tych jednostek w sierpniu 1946 r. wynosiła 4983⁴⁷³.

W lipcu 1946 r. skazano 1222 osoby cywilne, w sierpniu 1444⁴⁷⁴. We wrześniu 1411, a w październiku 1742⁴⁷⁵. Możemy zatem obserwować stały wzrost liczby osób skazanych przez sądownictwo wojskowe w pierwszych miesiącach funkcjonowania sieci wojskowego sądownictwa rejonowego.

⁴⁶⁹ *Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. Madej, J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2003, s. 32–33, 36–37.

⁴⁷⁰ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 86.

⁴⁷¹ AIC MON, sygn. 161/91/3495, Projekt zarządzenia podpisany przez prokuratora NPW Czesława Szpąrowskiego b.d., k. 25.

⁴⁷² CAW, GZPW, sygn. IV.502.1/462, Sprawozdanie statystyczne z czynności prokuratur i sądów wojskowych za listopad 1946 r., k. 157

⁴⁷³ *Ibidem*, k. 14, 17. Prokuratorzy w przypadku wymienionych jednostek, ze względu na braki kadrowe oraz dużą liczbę spraw dość rzadko uczestniczyli w rozprawach. W lipcu 1946 r. udział prokuratora w rozprawach wynosił 15,8%, w sierpniu zaś 31%.

⁴⁷⁴ CAW, GZPW, sygn. IV.502.1/463, Sprawozdanie statystyczne z czynności prokuratur i sądów wojskowych za VIII 1946 r., k. 126.

⁴⁷⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie statystyczne z czynności prokuratur i sądów wojskowych za X 1946 r., k. 138.

Tabela 15. Liczba spraw w kwietniu 1946 r. oraz skazani w grudniu 1946 r., w tym liczba skazanych na karę śmierci

WSR	IV 1946			XII 1946	
	Liczba spraw do załatwienia	Skazano	W tym na karę śmierci	Skazano	W tym na karę śmierci
Białystok	251	140	7	102	10
Lublin	227	44	3	107	1
Rzeszów	192	69	0	63	2
Kraków	85	57	2	173	3
Katowice	111	110	5	223	18
Kielce	92	38	0	114	6
Łódź	117	64	9	163	18
Bydgoszcz	132	36	0	101	2
Poznań	224	142	1	165	15
Olsztyn	6	3	0	53	1
Szczecin	11	1	1	63	1
Wrocław	83	39	0	232	30
Gdańsk	42	14	0	102	1
Warszawa	bd	bd	bd	163	18
Razem	1573	757	28	1824	126

Źródło: CAW, GZPW, sygn. IV.502.1/463, Sprawozdanie statystyczne z czynności prokuratur i sądów wojskowych za XII 1946 r., k. 126.

Z powyższego zestawienia wynika, że w początkowym okresie WSR w Szczecinie notował stosunkowo niewielki wpływ spraw, przy jednoczesnym niezbyt częstym sięganiu po najwyższy wymiar kary. Dane w tabeli ukazują także znaczny wzrost liczby skazanych przez WSR w kraju, w tym ponad czterokrotny wzrost liczby skazanych na karę śmierci.

W drugim półroczu 1946 r. wszystkie wojskowe sądy rejonowe orzekły łącznie 196 kar śmierci, z tego najwięcej WSR w Katowicach – 43, najmniej zaś WSR w Olsztynie – 1. W WSR w Szczecinie zapadły 4 takie wyroki⁴⁷⁶.

Tabela poniżej przedstawia specyfikę przestępczości osób cywilnych skazywanych przez sądy wojskowe w kilku miesiącach 1946 r.

⁴⁷⁶ B. Dzieciol, *Rola sądownictwa...*, k. 251–252.

Tabela 16. Odsetek osób cywilnych skazanych przez wojskowe sądy rejonowe i sąd dowództwa KBW według kategorii przestępstw VII–X 1946 r.

Przestępstwa	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik
Zbrodnie stanu	11%	21,60%	19,20%	21,90%
Zamachy terrorystyczne	1%	1,80%	3,10%	4,50%
Nielegalne posiadanie broni	57,20%	56,20%	53,40%	47,80%
Udział w nielegalnych organizacjach	12%	5,30%	8,10%	6,50%
Inne przestępstwa szczególne	2%	1,20%	2,40%	4,60%
Rabunek	7,90%	8,90%	6,50%	7,80%
Przeciwko mieniu	1,90%	1,20%	2,20%	1,90%
Nadużycia władzy	1,10%	0,60%	0,80%	0,40%
Przeciwko życiu i zdrowiu	1,20%	0,70%	0,80%	0,80%
Inne	4,70%	2,50%	3,50%	3,80%

Źródło: CAW, GZPW, sygn. IV.502.1/463, Sprawozdanie statystyczne z czynności prokuratur i sądów wojskowych w okresie VIII–X 1946 r., k. 121–157.

Z zestawienia orzecznictwa wojskowych sądów rejonowych w 1947 r. widać, iż w Szczecinie skazano wówczas 854 osoby, co stanowi 5,5% osób skazanych przez tego typu sądy w Polsce. Skazani na karę śmierci przez WSR w Szczecinie w tym czasie stanowią 1,9% skazanych na karę śmierci w kraju.

Tabela 17. Liczba oskarżonych i skazanych przez WSR w 1947 r.

WSR	Liczba oskarżonych	Skazano	W tym na karę śmierci
Białystok	1136	775	34
Lublin	2654	1373	115
Rzeszów	2070	1406	93
Kraków	2954	1830	193
Katowice	2163	1357	16
Kielce	2292	1165	55
Łódź	1818	1089	32

Bydgoszcz	1033	753	31
Poznań	1984	1290	53
Olsztyn	1157	589	15
Szczecin	2090	854	14
Wrocław	1822	1275	23
Gdańsk	1219	546	8
Koszalin wydz. zamiejsc.	116	84	0
Warszawa	2456	1158	55
Razem	26 964	15 544	737

Źródło: AIPN, sygn. 807/258, k. 4 wykaz statystyczny oskarżonych i skazanych przez sądy wojskowe w 1947 r.

Tabela 18. Liczba oskarżonych i skazanych przez WSR w 1948 r.

WSR	Liczba oskarżonych	Skazano	W tym na karę śmierci
Białystok	1106	784	7
Lublin	1970	1473	81
Rzeszów	2043	1409	108
Kraków	1893	1395	28
Katowice	1474	964	8
Kielce	1364	932	17
Łódź	1603	1168	23
Bydgoszcz	672	533	11
Poznań	1061	869	30
Olsztyn	756	559	25
Szczecin	1039	668	27
Wrocław	1457	1213	33
Gdańsk	635	440	10
Warszawa	3117	2508	103
Razem	20 190	14 915	511

Źródło: AIPN sygn. 807/257, k.76 sprawozdanie statystyczne z czynności sądów i prokuratur wojskowych za 1948 r.

W 1948 r. skazani przez WSR w Szczecinie stanowili 4,5 % osób skazanych w kraju, a skazani na karę śmierci to 5,3% ogółu skazanych w Polsce.

Tabela 19. Liczba oskarżonych i skazanych przez WSR w 1949 r.

WSR	Liczba spraw	Liczba skazanych ogółem	Skazani na karę śmierci	Skazani na dożywocie	Skazani poniżej 17 roku życia
Warszawa	2366	2084	52	51	9
Białystok	694	542	9	4	2
Olsztyn	342	268	5	7	4
Bydgoszcz	543	461	7	0	0
Gdańsk	445	330	0	4	8
Szczecin	904	665	4	6	17
Poznań	819	648	13	1	17
Łódź	1057	921	23	20	20
Wrocław	884	776	41	27	5
Katowice	1112	957	10	8	25
Kraków	1735	1461	16	16	7
Rzeszów	1240	978	49	20	2
Lublin	1111	799	6	9	3
Kielce	833	632	14	11	6
Razem	14 085	11 522	249	184	125

Źródło: AIPN, sygn. 807/ 284 Zestawienie statystyczne sądów wojskowych za 1949 r., k. 20.

Od 1950 r. w orzecznictwie wojskowych sądów rejonowych najwięcej wyroków skazujących zapadło za udział w nielegalnych związkach. Liczba osób skazanych za to przestępstwo w trzech kwartałach 1952 r. przekroczyła 30% skazanych osób cywilnych. W trzecim kwartale spośród osób skazanych za to przestępstwo ponad 50% stanowiła młodzież w wieku 16–20 lat⁴⁷⁷.

Tabela 20. Liczba skazanych przez WSR w zależności od rodzaju przestępstwa w latach 1949–1950

WSR	Rodzaj przestępstwa																Ogółem	
	Udział w nielegalnych związkach		Wroga propaganda		Zamachy terrorystyczne		Sabotaż		Nielegalne posiadanie broni		Spiegostwo		Bandytyzm		Inne przestępstwa szczególne		1949	1950
	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950	1949	1950				
Białystok	78	47	16	14	1	3	0	0	121	82	1	5	49	114	56	150	322	415
Bydgoszcz	93	48	46	38	2	6	10	5	101	83	4	4	10	6	53	19	319	269

⁴⁷⁷ CAW, GZP MON, sygn. IV.502.2/A.325, Notatka dotycząca realizowania przez sądownictwo wojskowe uchwały BP KC PZPR z 9 V 1951 r., (dokument z 1952 r. bez daty dziennej), k. 370.

Gdańsk	18	51	37	12	5	2	3	2	103	74	1	14	1	6	0	0	168	161
Katowice	123	113	14	7	13	22	6	9	351	109	10	16	45	17	11	2	573	395
Kielce	109	51	20	9	9	16	10	1	167	103	0	0	63	58	0	0	378	238
Kraków	138	60	11	8	16	11	0	0	364	167	15	1	210	112	253	115	1007	474
Lublin	54	59	17	11	6	14	3	2	297	102	0	0	105	15	118	57	598	260
Łódź	244	149	22	10	20	8	16	0	246	118	4	0	29	21	192	110	773	416
Olsztyn	68	45	30	16	2	0	3	8	59	45	2	0	5	5	7	10	176	133
Poznań	65	154	82	52	5	11	5	0	201	133	1	7	3	2	0	0	362	359
Rzeszów	107	96	20	20	4	5	2	1	169	103	5	2	21	37	1	0	329	264
Szczecin	79	54	56	22	5	7	14	12	194	120	12	24	41	21	0	0	401	260
Warszawa	567	398	28	20	35	26	1	3	471	239	0	5	59	16	406	128	1567	835
Wrocław	55	58	42	10	6	11	17	5	224	157	51	46	74	39	71	0	520	326
Razem	1798	1383	441	249	129	142	90	48	3068	1635	106	124	715	469	1168	591	7493	4805

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Zestawienie liczby i odsetka skazanych za poszczególne grupy przestępstw w latach 1949 i 1950 (w pierwszych 3 kwartałach obydwu lat), k. 377.

W 1950 r. sądy wojskowe skazały 15 019 osób w tym 2435 żołnierzy Wojska Polskiego, 598 Ochrony Pogranicza, 473 KBW, 731 funkcjonariuszy UB, 1281 milicjantów oraz 9501 osób cywilnych, co stanowiło 63,2% wszystkich skazanych. Sądy rejonowe skazały 12 083 osób w tym 297 na karę śmierci i 145 na karę dożywotniego więzienia. Szczegółowy wymiar kar orzekanych w wojskowych sądach rejonowych w 1950 r. prezentuje tabela poniżej

Tabela 21. Osoby cywilne skazywane przez sądy wojskowe w latach 1949 i 1950, ze względu na rodzaje przestępstw

Rodzaj przestępstwa	1949	1950	Zmiana w %
Szpiegostwo	190	352	84,20%
Wroga propaganda	489	732	49,70%
Zamachy terrorystyczne	247	350	41,70%
Sabotaż	132	141	6,10%
Inne przestępstwa wojskowe	76	270	255,30%
Rabunek	453	205	-54,7%

Nielegalne posiadanie broni	4191	2565	-38,80%
Udział w nielegalnych związkach	3599	3142	-12,70%
Inne przestępstwa szczególne	1811	1208	-33,30%
Inne przestępstwa pospolite	847	536	-37,70%
Razem	12 035	9501	-21,06%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 464.

Zwraca uwagę znaczny wzrost osób skazanych za szpiegostwo, „wrogą propagandę” i terroryzm oraz generalny spadek liczby osób cywilnych skazywanych przez sądy wojskowe.

Tabela 22. Odsetek skazanych w latach 1949 i 1950 w zależności od rodzaju przestępstwa

Przestępstwo	1949	1950
Udział w nielegalnym związku	29,90%	33,00%
Nielegalne posiadanie broni	34,80%	27,00%
Wroga propaganda	4,10%	7,60%
Akty terrorystyczne	2,10%	3,70%
Szpiegostwo	1,50%	3,70%
Rabunki	3,80%	2,20%
Sabotaż	1,00%	1,50%
Inne przestępstwa szczególne	15,10%	12,60%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 466.

W powyższej tabeli charakterystyczny jest wzrost liczby skazanych za udział w nielegalnych związkach i szpiegostwem oraz zrozumieli spadek skazanych za nielegalne posiadanie broni w stosunku do ogółu skazanych. W 1950 r. w stosunku do 1949 r. wzrósł odsetek osób skazanych przez sądy wojskowe za przestępstwa ściśle polityczne. Co więcej, wzrósł także wymiar kar orzekanych przez te sądy.

Tabela 23. Wymiary kar orzeczonych przez WSR w 1950 r.

Wymiar kary	Liczba
Kara śmierci	270
Dożywotnie więzienie	145
10 do 15 lat więzienia	899
5 do 10 lat więzienia	3280
1 rok do 5 lat więzienia	5399
Do 1 roku więzienia	1506
Warunkowe zawieszenie kary	587
Razem	12 086

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 484.

Tabela 24. Odsetek kar orzeczonych przez WSR w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	1,7%	2,2%
Dożywotnie więzienie	1,3%	1,2%
Powyżej 10 lat więzienia	5,9%	7,4%
Od 5 do 10 lat więzienia	23,8%	27,1%
Od 1 roku do 5 lat więzienia	45,7%	44,7%
Do 1 roku więzienia	16,8%	12,5%
Warunkowe zawieszenie kary	4,8%	4,9%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 466.

Jeśli chodzi o skalę represji w przypadku poszczególnych przestępstw warto zobrazować tę kwestię stosownymi tabelami:

Tabela 25. Odsetek kar orzeczonych przez WSR za udział w nielegalnych związkach w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	3,3%	3,7%
Dożywotnie więzienie	2,6%	1,7%
Powyżej 10 lat więzienia	13,1%	13,7%
5 do 10 lat więzienia	39,6%	44,3%
1 rok do 5 lat więzienia	37,5%	33,0%
Do 1 roku więzienia	2,2%	2,3%
Warunkowe zawieszenie kary	1,7%	1,3%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 467.

Powyższe dane wskazują na zmieszenie liczby skazanych na kary do 5 lat więzienia i wzrost liczby skazanych na kary bardziej surowe.

Tabela 26. Odsetek kar orzeczonych przez WSR za nielegalne posiadanie broni w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	0,5%	0,5%
Dożywotnie więzienie	0,9%	1,0%
Powyżej 10 lat więzienia	4,2%	5,6%
5 do 10 lat więzienia	28,5%	36,7%
1 rok do 5 lat więzienia	43,8%	41,9%
Do 1 roku więzienia	9,5%	8,0%
Warunkowe zawieszenie kary	12,6%	6,3%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 467.

Powyższe dane wskazują na zmieszenie o połowę liczby skazanych z warunkowym zawieszeniem kary.

Tabela 27. Odsetek kar orzeczonych przez WSR za „wrogą propagandę” w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	0,0%	0,0%
Dożywotnie więzienie	0,0%	0,0%
Powyżej 10 lat więzienia	0,2%	1,4%
5 do 10 lat więzienia	9,2%	20,1%
1 rok do 5 lat więzienia	64,8%	68,7%
Do 1 roku więzienia	23,3%	8,5%
Warunkowe zawieszenie kary	2,5%	1,3%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 468.

W tym wypadku zwraca uwagę dwukrotny wzrost odsetka osób skazanych na kary powyżej 5 lat więzienia oraz wzrost odsetka skazanych na kary powyżej 10 lat więzienia, przy bardzo istotnym zmniejszeniu odsetka skazanych na kary do jednego roku więzienia i z warunkowym zawieszeniem kary.

Tabela 28. Odsetek kar orzeczonych przez WSR za zamachy terrorystyczne w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	20,5%	10,0%
Dożywotnie więzienie	5,7%	5,7%
Powyżej 10 lat więzienia	20,9%	24,4%
Od 5 do 10 lat więzienia	33,7%	40,2%
Od 1 roku do 5 lat więzienia	17,2%	19,1%
Do 1 roku więzienia	2,0%	0,6%
Warunkowe zawieszenie kary	0,0%	0,0%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 468.

W wypadku tego zestawienia charakterystyczny jest spadek odsetka osób skazanych na karę śmierci, przy czym należy pamiętać o podanej wyżej liczbie skazanych za to przestępstwo, która w 1950 r. była o około 40% wyższa niż w 1949 r. (Por. tab. 21.)

Tabela 29. Odsetek kar orzeczanych przez WSR za sabotaż w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	7,5%	2,9%
Dożywotnie więzienie	5,0%	1,5%
Powyżej 10 lat więzienia	15,0%	17,5%
Od 5 do 10 lat więzienia	35,0%	44,5%
Od 1 roku do 5 lat więzienia	35,0%	28,5%
Do 1 roku więzienia	1,6%	3,6%
Warunkowe zawieszenie kary	0,0%	1,5%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 469.

Tabela 30. Odsetek kar orzeczanych przez WSR za szpiegostwo w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	10,7%	9,1%
Dożywotnie więzienie	7,5%	8,2%
Powyżej 10 lat więzienia	18,3%	16,7%
Od 5 do 10 lat więzienia	45,8%	48,4%
Od 1 roku do 5 lat więzienia	17,7%	17,3%
Do 1 roku więzienia	0,0%	0,3%
Warunkowe zawieszenie kary	0,0%	0,0%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 469.

Tabela 31. Odsetek kar orzeczonych przez WSR za rabunek w latach 1949–1950

Rodzaj kary	1949	1950
Kara śmierci	1,8%	2,9%
Dożywotnie więzienie	1,6%	1,5%
Powyżej 10 lat więzienia	11,2%	12,2%
Od 5 do 10 lat więzienia	33,5%	33,2%
Od 1 roku do 5 lat więzienia	48,6%	47,3%
Do 1 roku więzienia	2,2%	1,9%
Warunkowe zawieszenie kary	1,1%	1,0%

Źródło: CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Notatka sprawozdawcza z działalności ZSW w 1950 r. z 2 II 1951 r., k. 470.

Generalnie możemy zaobserwować zaostrzenie represji karnej w 1950 r. w zasadzie we wszystkich rodzajach przestępstw, za które odpowiadały osoby cywilne. Jedynie w przypadku szpiegostwa skala represji została taka sama, przy jednoczesnym znacznym wzroście liczby skazanych.

W pierwszych trzech kwartałach 1950 r. w stosunku do roku poprzedniego o 140% wzrosła liczba skazanych nieletnich (w trzech kwartałach 1949 r. było to 55 osób, w 1950 r. zaś 132 osoby). Najliczniej skazywano w tej grupie za nielegalne posiadanie broni (51%) i udział w nielegalnych związkach (40%). W okresie tym nastąpiło także wyraźne zaostrzenie represji karnej w stosunku do nieletnich – 18,5% spośród nich skazano na kary powyżej trzech lat pozbawienia wolności. Warunkowe zawieszenie kary zastosowano wobec 25% skazanych w 1950 r. i 49% w 1949 r. 11,5% osób skazanych w tej grupie w 1950 r. było w wieku 14 i 15 lat⁴⁷⁸.

Jak informowali prokuratorzy NPW na dzień 1 listopada 1950 r. wykonywano karę więzienia wobec 1785 młodocianych (osób w wieku 17–19 lat, z których znaczna część w chwili skazania miała mniej niż 17 lat). W grupie tej 174 osoby zostały skazane na kary co najmniej 10 lat pozbawienia wolności. Sumując grupę nieletnich i młodocianych otrzymujemy na dzień 1 listopada 1950 r. liczbę 1904 osób odbywających karę orzeczoną przez sądy wojskowe⁴⁷⁹.

Po przeprowadzeniu kontroli warunków odbywania kary przez osoby w wieku 14–19 lat, stwierdzono, że regulaminy dotyczące tych osób nie są przestrzegane lub są

⁴⁷⁸ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.81, Represja karna w stosunku do nieletnich przestępców w latach 1949 i 1950, k. 370.

⁴⁷⁹ *Ibidem*, k. 373.

„przestrzegane ze znacznymi odchyleniami”. Normą było wówczas przetrzymywanie więźniów nieletnich z dorosłymi. Więźniowie skazani za przestępstwa polityczne osadzani byli w celach ze skazanymi za przestępstwa pospolite⁴⁸⁰.

Tabela 32. Tzw. stabilność wyroków zaskarżonych do NSW poszczególnych WSR w latach 1951–1954

WSR	1954	1953	1952	1951
	Utrzymano w mocy			
Białystok	brak danych	73,20%	67,90%	63,00%
Bydgoszcz	61,60%	70,20%	84,80%	70,80%
Gdańsk	42,60%	54,80%	91,00%	64,50%
Katowice	brak danych	55,80%	81,10%	61,90%
Kielce	65,60%	60%	84,70%	60,60%
Koszalin	brak danych	53,80%	75,20%	75,00%
Kraków	61,10%	67,40%	82,90%	59,00%
Lublin	45,10%	64,60%	67,60%	56,60%
Łódź	62,50%	70,10%	79,20%	65,00%
Olsztyn	40,30%	68%	81,50%	57,40%
Opole	61,90%	73,80%	74,80%	42,80%
Poznań	brak danych	72,50%	70,00%	60,90%
Rzeszów	brak danych	64,30%	85,50%	52,50%
Szczecin	48,50%	73,10%	83,80%	64,70%
Warszawa	brak danych	68,20%	80,50%	62,70%
Wrocław	brak danych	67,70%	81,60%	60,00%
Zielona Góra	brak danych	64,70%	58,70%	56,10%
Przeciętna roczna	54,50%	66,20%	78,80%	61,40%

Źródło: Zestawienie własne na podstawie: CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1952 r., k. 248–249; CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A. 88, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k.167; CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.90, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1954 r., k. 170. WSR w Kielcach działał tylko do połowy 1954 r.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, k. 375.

Warto podkreślić wysoką stabilność wyroków orzekanych przez WSR w Szczecinie, co oznacza, że jego orzeczenia były akceptowane przez NSW, a sędziowie potrafili orzekać zgodnie z wymaganą linią represji karnej. Szczególne zastrzeżenia zgłaszano do WSR w Zielonej Górze, którego stabilność w ostatnim kwartale 1952 r. wynosiła jedynie 15,8%⁴⁸¹. NSW zwracało jednocześnie uwagę na dwukrotny wzrost w 1953 r. w stosunku do roku poprzedniego odsetka kar zawieszonych lub złagodzonych orzekanych wobec funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, co wynikało zdaniem sądu ze zbyt surowego podejścia sądów rejonowych do tych spraw we wcześniejszym okresie⁴⁸².

Podobnie w I kwartale 1953 r. najwyższą stabilność zanotowano w WSR w Białymstoku (92,5%), Poznaniu (90,9%), i Bydgoszczy (90%), najniższą zaś w WSR w Gdańsku (77,5%), Zielonej Górze (79,7%) i w Szczecinie (80%)⁴⁸³. Głównymi przyczynami uchyleń wyroków w tym czasie były naruszenia prawa materialnego oraz brak wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Pierwsza z wymienianych kwestii była warunkowana zdaniem prezesa NSW „nieumiejętnością ze strony sądów I instancji właściwej polityczno-prawnej oceny czynów przestępczych i ich sprawców”⁴⁸⁴. Najpoważniejszym jednak błędem w działalności sądów wojskowych w tym czasie określono „bezkrytyczny stosunek sądu do dowodów”⁴⁸⁵. W innym fragmencie wspomnianego dokumentu dotyczącym tej kwestii stwierdzono wręcz, że stosunek niektórych sędziów do dowodów jest „lekkomyślny, wręcz nawet karygodny”, dalej zaś: „zdarzają się jeszcze wciąż wypadki «ustawiania» sobie przez sędziów pracy przez pominięcie dowodów ze świadków, których sprowadzenie na rozprawę jest utrudnione, a bez zeznań których rozstrzygnięcie sprawy jest niedopuszczalne”⁴⁸⁶. Wskazano również na częste zjawisko opierania się sądu na zeznaniach oskarżonych i świadków złożonych w śledztwie, również wtedy, gdy w czasie rozprawy były one zmieniane, co prowadziło do wniosku, że wielu sędziów „unika przeprowadzenia takich dowodów, które kolidowałyby z tezami oskarżenia”⁴⁸⁷. Niezadowolenie NSW budziła także poruszana przez wiele poprzednich lat – „klasowa ocena czynu”. Odejście od tej zasady miało wówczas wynikać z „niedoceniań znaczenia właściwej kwalifikacji prawnej przestępstwa, jako elementu ludowej praworządności i wyrazu politycznie trafnej oceny czynu przestępczego”⁴⁸⁸.

W 1953 r. NSW łagodził niewspółmiernie wysokie kary wymierzone przez WSR w Kielcach (16,3%) i Katowicach (15,8%). W przypadku WSR w Szczecinie odsetek ten wyniósł 1,7%⁴⁸⁹. Uchybienia wytykane sądom pierwszej instancji w 1953

⁴⁸¹ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.86, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1952 r., k. 249.

⁴⁸² *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 153.

⁴⁸³ *Ibidem*, Orzecznictwo sądów wojskowych w I kwartale 1953 r. w świetle praktyki rewizyjnej Najwyższego Sądu Wojskowego, k. 347.

⁴⁸⁴ *Ibidem*, k. 353–354.

⁴⁸⁵ *Ibidem*, k. 360.

⁴⁸⁶ *Ibidem*, k. 362.

⁴⁸⁷ *Ibidem*, k. 363.

⁴⁸⁸ *Ibidem*, k. 376.

⁴⁸⁹ CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A. 88, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za

r. w zasadzie nie różniły się od błędów z lat wcześniejszych. Zaliczano do nich m.in.: brak należytej wnikliwości, formalizm i brak troski o wykrycie prawdy obiektywnej, niski poziom protokołów rozpraw, brak znajomości orzeczeń NSW (tutaj przykładem był WSR w Szczecinie w kwestii interpretacji art. 7 MKK – szpiegostwo), nadal dostrzegano także błędy w „polityczno-klasowej ocenie przestępstwa i niedostateczne rozróżnienie działalności wroga klasowego od działania osób zdemoralizowanych przez obce wpływy”⁴⁹⁰. Prezes NSW zapowiedział także konieczność rewizji niektórych wcześniejszych orzeczeń NSW oceniając je jako „niepraworzędne”⁴⁹¹. Fragment ten może wskazywać na nadchodzącą odwilż.

Tabela 33. Porównanie orzecznictwa w odniesieniu do osób cywilnych w latach 1952–1953

Rodzaje przestępstw	1952		1953		Zmiana w %
	Ogółem	W tym do lat 20	Ogółem	W tym do lat 20	
Działalność w kontrrewolucyjnych organizacjach	2076	488	1627	419	-21,60%
Szpiegostwo	315	7	403	15	27,90%
Terror	255	51	198	45	-22,30%
Sabotaż	68	9	26	1	-61,80%
Bandytyzm	1349	140	656	112	-51,40%
Wroga propaganda	145	25	82	10	-43,40%
Nielegalne posiadanie broni	1153	197	832	100	-27,80%
Niedoniesienie o przestępstwie	978	87	341	36	-65,10%
Naruszenie przepisów o ochronie tajemnicy	80	0	98	4	22,50%
Nadużycia	27	0	34	0	25,90%
Inne	187	6	189	13	
Razem	6633	1010	4486	755	-32,40%

Źródło: CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.88, Sprawozdanie Prezesa NSW za 1953 r., k. 231.

1953 r., k. 175. W dokumencie tym znajduje się także informacja, iż na 135 kar śmierci złagodzone je 38 osobom, zaś w stosunku do 15 wyroki uchylono kierując do ponownego rozpatrzenia.

⁴⁹⁰ *Ibidem*, k. 181.

⁴⁹¹ *Ibidem*, Notatka dotycząca wykonywania w roku 1953 uchwały Biura Politycznego KC PZPR o pracy wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości w zakresie orzecznictwa w świetle praktyki Najwyższego Sądu Wojskowego, k. 197.

Przy spadku skazań o 32,4% zwraca uwagę jednoczesny wzrost liczby skazanych za szpiegostwo i naruszenie przepisów o tajemnicy. Jak stwierdzał Świątkowski „o ile w latach poprzednich nierzadko działalność szpiegowska była uprawiana w celach wewnątrz-organizacyjnych kontrrewolucyjnych związków, to w okresie sprawozdawczym prawie we wszystkich sprawach szpiegowskich ustalano bezpośrednie powiązanie skazanych szpiegów z imperialistycznymi wywiadami”⁴⁹². Jednocześnie w przypadku oskarżonych o to przestępstwo stosowano bardzo ostrą represję karną – 49% z nich zostało skazanych na kary od 10 lat więzienia do kary śmierci włącznie⁴⁹³.

Warto zwrócić także uwagę na odsetek skazanej w 1952 r. młodzieży, który wynosił ogółem 15,2%, ale za przynależność do nielegalnego związku było to aż 23,5%. W 1953 r. młodzież stanowiła 16,8% skazanych osób cywilnych, a za przynależność do nielegalnego związku 25,8%. Ten rodzaj przestępstw stanowił najpoważniejszą grupę spośród spraw sądzonych przez wojskowe sądy rejonowe, a co więcej nastąpił proporcjonalny wzrost odsetka tego typu przestępczości z 31,3% w 1952 r. do 36,3% w 1953 r., przy jednoczesnym zmniejszeniu liczby skazanych za to przestępstwo o 21,6%. W 1953 r. odnotowywano zaostrzenie represji karej za to przestępstwo przejawiające się głównie w zwiększeniu ilości skazanych na kary więzienia w przedziale od 5 do 10 lat⁴⁹⁴.

Rok 1953 oznaczał duży spadek osób oskarżanych o sabotaże, był to także przejaw nadchodzącej odwilży, podobnie jak spadek skazań za niepowiadomienie władz o przestępstwie o 65,1% i tzw. wrogą propagandą o 43,4%⁴⁹⁵.

W drugim kwartale 1954 r. zanotowano dalszy spadek wpływu spraw do prokuratur rejonowych. W całym kraju za tzw. przestępstwa kontrrewolucyjne aresztowano wówczas 604 osoby, z tego w Katowicach (Stalinogrodzie) 96, w Łodzi 55, w Warszawie 54, w Opolu 8, Gdańsku 10 i w Szczecinie 10⁴⁹⁶.

W czwartym kwartale 1954 r. zwracano natomiast szczególną uwagę na zagadnienie przestępczości gospodarczej. W okresie tym przyjmowano już jednak, że przyczyną pożarów i wypadków są najczęściej brak zabezpieczenia, niedbalstwo i lekkomyślność, a sporadycznie tylko działalność dywersantów⁴⁹⁷. W kwartale tym za tzw. działalność kontrrewolucyjną aresztowano w kraju 419 osób, z tego w Katowicach (Stalinogrodzie) 65, we Wrocławiu 52, w Warszawie 40, w Szczecinie zaś 5. Spośród aresztowanych, osoby posądzane o udział w nielegalnych związkach stanowiły 19,5%,

⁴⁹² *Ibidem*, Sprawozdanie Prezesa NSW za 1953 r., k. 233.

⁴⁹³ *Ibidem*.

⁴⁹⁴ *Ibidem*.

⁴⁹⁵ *Ibidem*. Prezes NSW informował, że z praktyki sądowej zostały wyeliminowane „przypadki kwalifikowania jako kontrrewolucyjnej propagandy rozpowszechniania fałszywych i szkodliwych wiadomości, krytykowanie miejscowych organów władzy lub wyrażanie niezadowolenia ze spółdzielczości produkcyjnej na wsi”.

⁴⁹⁶ *Ibidem*, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy BP, MO i SW oraz żołnierzy WW, k. 402. W skali kraju wśród przestępstw kontrrewolucyjnych zanotowano 31,4% aresztowanych za udział w nielegalnych związkach, 21,2% za bandytyzm, 19,8% za nielegalne przechowywanie broni, 11,7% za szpiegostwo, 3,9% za dywersję, szkodnictwo i sabotaż.

⁴⁹⁷ *Ibidem*, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ujawniania i ścigania przestępstw gospodarczych poza wojskiem w III kwartale 1954 r., k. 2. W tym okresie wojskowe prokuratury rejonowe wszczęły postępowanie jedynie przeciwko szesnastu osobom podejrzewanym o dywersję i sabotaż.

o bandytyzm 26,6%, o nielegalne przechowywanie broni 32%. W całym kraju nie ujawniono działalności żadnej poważnej „grupy kontrrewolucyjnej”, ani szpiegowskiej⁴⁹⁸, niemniej Prezes NSW w podsumowaniu działalności podległej mu jednostki w 1954 r. przyczyny spadku określał następująco: „na tle kurczenia się bazy społecznej reakcji, na tle beznadziejności prób **masowego** [podkreślenie w oryginale – R.P.] działania – nieprzejdane jądro reakcji zaszywa się głębiej w podziemie”⁴⁹⁹.

W 1954 r. Zgromadzenie Sędziów NSW podjęło także rewizje niektórych wyroków zapadłych w latach czterdziestych. Złagodzone wyroki 251 skazanych za udział w „kontrrewolucyjnym” związku stwierdzając, że w sprawach tych sądy I i II instancji przy wymiarze kary „często pomijały małą wagę konkretnej działalności skazanych, często nie uwzględniały w wymiarze kary ich chwiejnej postawy [...] wymierzając niewspółmiernie wysokie kary”⁵⁰⁰.

Zmieniono także orzeczenia wobec 110 osób skazanych za terroryzm, uzasadniając, że sądy w pierwszych latach powojennych dopatrywały się często działań terrorystycznych w napaści na funkcjonariusza władz bezpieczeństwa, dokonanej z pobudek rabunkowych lub chuligaństwa, bez podłoża politycznego lub też w czasie ucieczki⁵⁰¹. Zwrócono także uwagę, że w latach 1948–1950 sądy I instancji uznawały za sabotaż wypadki „poważniejszego nadużycia i rażącego niedbalstwa w przedsiębiorstwach uspołecznionych, albo szabrownictwo lub kradzież pasów transmisyjnych, jakkolwiek skazani dopuścili się tych przestępstw bez kontrrewolucyjnych pobudek”⁵⁰².

Wyniki najnowszych badań ukazują, że spośród wojskowych sądów rejonowych powołanych w 1946 r., WSR w Szczecinie orzekł jedną z najniższych liczb wyroków śmierci. Jednocześnie odsetek wyroków wykonanych (ok. 45%) przekracza średnią krajową wynoszącą ok. 39%⁵⁰³.

⁴⁹⁸ CAW, ZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.90, Notatka z pracy organów prokuratury wojskowej w zakresie ścigania osób cywilnych, funkcjonariuszy BP, MO, SW i żołnierzy WW za IV kwartał 1954 r., k. 94.

⁴⁹⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1954 r., k. 168.

⁵⁰⁰ *Ibidem*, k. 197.

⁵⁰¹ *Ibidem*, k. 201–202.

⁵⁰² CAW, GZP IC MON, sygn. IV.502.2/A.90, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1954 r., k. 202.

⁵⁰³ Dla dokonania porównań warto przywołać zestawienie opracowane przez Joannę Żelazko:

- w Białymstoku 273 orzeczonych, 146 wykonanych (53,48%),
- w Bydgoszczy 127 orzeczonych, 38 wykonanych (29,92%),
- w Gdańsku 59 orzeczonych, 17 wykonanych (28,81%),
- w Katowicach 264 orzeczonych, 154 wykonanych (58,33%),
- w Kielcach 163 orzeczonych, 47 wykonanych (28,83%),
- w Krakowie 392 orzeczonych, 172 wykonanych (43,88%),
- w Koszalinie 7 orzeczonych, 2 wykonane (28,57 %),
- w Lublinie 313 orzeczonych, 112 wykonanych (35,78%),
- w Łodzi 201 orzeczonych, 65 wykonanych (32,34%),
- w Olsztynie 66 orzeczonych, 10 wykonanych (15,5%),
- w Opolu 9 orzeczonych, 5 wykonanych (55,55%),
- w Poznaniu 189 orzeczonych, 76 wykonanych (40,21%),
- w Rzeszowie 122 orzeczonych, 20 wykonanych (16,39%),
- w Szczecinie 96 orzeczonych, 43 wykonanych (44,79%),
- w Warszawie 878 orzeczonych, 328 wykonanych (37,36%),
- we Wrocławiu 309 orzeczonych, 136 wykonanych (44,01%),

Proporcjonalnie mniejsza liczba osób skazanych na karę śmierci w Szczecinie nie musi wynikać z niskiej represyjności czy szczególnej łagodności szczecińskich sędziów. Przyczyn można poszukiwać choćby we wspomnianej na wstępie ogólnej sytuacji społecznej i politycznej na Pomorzu Zachodnim – braku silnego podziemia niepodległościowego, a wcześniej organów Polskiego Państwa Podziemnego. Jednocześnie należy pamiętać, że orzekanie kar kilkuletniego więzienia choćby za „szepitaną propagandę” lub znacznie ostrzejszych wyroków za naruszenie tajemnicy służbowej i szpiegostwo świadczą o niezwykle ostrej represji karnej WSR w Szczecinie. Warto mieć także na uwadze kwestię bezprawności wszystkich procesów toczonych przed wojskowymi sądami rejonowymi.

- w Zielonej Górze 15 orzeczonych, 5 wykonanych (33,33%).

J. Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007, s. 225, 227. Joanna Żelazko podaje dla WSR w Szczecinie odpowiednio 98 orzeczonych i 38 wykonanych kar śmierci (38,77%). W powyższym zestawieniu zaprezentowano liczby wynikające z badań autora, które oczywiście także mogą być weryfikowane w toku dalszych badań. Por. J. Żelazko, *„Ludowa” sprawiedliwość...*, s. 227. Zestawienie wszystkich osób skazanych na karę śmierci przez WSR w Szczecinie: R. Ptasiński, *Sędziowie wojskowego...*, s. 34–41.

Zmiany zmierzające do liberalizacji w organach wojskowego wymiaru sprawiedliwości możemy dostrzec już od 1954 r. Przejawiała się ona w zmniejszeniu liczby procesów politycznych, próbach przejścia szerszej kontroli nad działalnością aparatu bezpieczeństwa, a także planach likwidacji wojskowych sądów rejonowych. 3 marca 1955 r. Oskar Karliner wysłał tajne pismo skierowane wyłącznie do szefów sądów wojskowych w kraju. Informował w nim, że „należy się liczyć z tym, że w najbliższym czasie będzie rozpatrywany przez organa ustawodawcze projekt dekretu o przejściu przez sądy powszechne od sądów wojskowych spraw o przestępstwa popełnione przez osoby cywilne z wyjątkiem zbrodni szpiegostwa, oraz o przejściu przez sądy powszechne właściwości w sprawach o przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Straży Więziennej”¹. W związku z tym polecił szefom sądów przystąpienie do przygotowania archiwów do przekazania właściwym sądom powszechnym. Co równie istotne, w tym samym piśmie Karliner zwracał uwagę, że na wokandę Najwyższego Sądu Wojskowego trafia szereg spraw z lat ubiegłych, w których orzeczenia poddaje się obecnie rewizji, ponieważ nasuwają one wątpliwości co do zasadności skazania lub też z powodu stosowania błędnej kwalifikacji prawnej. Następnie szef ZSW skrytykował postawę niektórych szefów sądów, którzy do tego typu spraw dołączają szablonowe pismo, że prośba skazanego nie zasługuje na uwzględnienie. Szefowie sądów otrzymali polecenia, aby począwszy od 1 kwietnia 1955 r. 1 i 15 każdego miesiąca nadsyłał notatki obejmujące wyniki działalności sądu w zakresie przeglądania akt z podaniem:

- 1) ile akt spraw przejrano w danym okresie i z jakiego okresu;
- 2) w ilu sprawach w okresie tym z inicjatywy szefa sądu:
 - a) zastosowano ustawę amnestyjną;
 - b) warunkowo zwolniono skazanych;
 - c) sporządzono wnioski o rewizję wyroku w trybie nadzoru sądowego;
 - d) wystąpiono z wnioskiem o ułaskawienie.

Całość zarządzenia, będącego jasnym sygnałem odwilży i nadchodzących zmian w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, zawiera także zdanie niejako stawiające kropkę nad „i”: „Należy stwierdzić, że w praktyce sądów wojskowych zdarzały się wypadki niesłusznego, bezzasadnego skazania i stosownie do uchwał III Plenum KC PZPR osoby takie winny być całkowicie zrehabilitowane”². Jak widać, także w podejściu wieloletniego szefa ZSW, odpowiedzialnego od 1950 r. za całokształt wojskowego wymiaru sprawiedliwości, nastąpiła zdecydowana zmiana.

1 maja 1955 r. weszła w życie ustawa z 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej

¹ AI MON, sygn. 160/91/1136, Pismo z 3 III 1955 r., k. 70–73.

² *Ibidem*.

i Służby Więziennej³. 9 kwietnia 1955 r. przyjęto także uchwałę Prezydium Rządu dotyczącą przekazania przez wojskowe sądy rejonowe w niektórych miejscowościach sądom wojewódzkim lokali i urzędzeń biurowych. Jako pierwsze rozformowano wojskowe sądy rejonowe w Kielcach, Koszalinie i Rzeszowie, następnie, 22 listopada 1954 r. w Opolu i Zielonej Górze, natomiast pozostałe sukcesywnie do połowy 1955 r.⁴

Szef ZSW zarządził, że z dniem 1 maja wojskowe sądy rejonowe zaprzestaną przyjmowania i rozpatrywania spraw karnych, a szefowie WSR rozformują podległe im jednostki do dnia 1 maja 1955 r. Wszystkie zaległe sprawy miały być zakończone do 30 kwietnia 1955 r. Polecono także wypowiedzenie umów o pracę wszystkim pracownikom cywilnym. Szefowie WSR zostali zobowiązani także, aby do 15 maja 1955 r. przekazać do sądów wojewódzkich akta spraw zawisłych, czyli takich, w których nie zapadł wyrok przed 1 maja lub były zwrócone przez NSW do ponownego rozpoznania. Przekazaniu sądom powszechnym nie podlegały akta żołnierzy KBW i WOP oraz osób skazanych z art. 7 dekretu z 13 czerwca 1946 r. (szpiegostwo).

W wypadku WSR w Szczecinie tego typu sprawy przejął nowo powołany Wojskowy Sąd Garnizonowy. Ten sam sąd przejął także wyposażenie biurowe oraz wydawnictwa o treści wojskowej⁵. W momencie rozformowania, WSR w Szczecinie liczył piętnastu pracowników: ośmiu oficerów, trzech szeregowych i czterech kontraktowych⁶. Szczeciński sąd formalnie zlikwidowano 21 lipca 1955 r.⁷ 1 sierpnia 1955 r. powstał Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie, który poza faktem zatrudnienia w nim kilku byłych pracowników WSR, był już sądem innego typu⁸. Odpowiednio powstała także Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Szczecinie⁹.

Szczególnie istotnym dla pewnego etapu rozliczeń była narada aktywnego partyjnego NSW i ZSW zorganizowana w dniach 20–21 listopada 1956 r. Protokół z niej przedrukował Jerzy Poksiński¹⁰, nie ma więc sensu przytaczanie wszystkich wypowiedzi z tego spotkania, jak się wydaje, toczonych w atmosferze dużego napięcia. Trzeba zaznaczyć jednak, że zebrani zmierzali do obarczenia winą oficerów radzieckich, partię, enigmatyczną „beriowszczyznę”, w polskim wydaniu zaś „świętkowszczyznę” oraz teorię „zaostrzenia walki klasowej”, bądź wedle określenia Karlinera „pewną reżyserię ze strony organów bezpieczeństwa”¹¹.

W listopadzie 1955 r. Biuro Polityczne powołało komisję do zbadania wniosków NPW i Prokuratury Generalnej w tzw. sprawach tatarskich. W lipcu 1956 r. marsz. Rokossowski postulował uznanie odpowiedzialności wszystkich członków Biura Politycznego za działalność aparatu represji. Władysław Gomułka zgłosił zaś

³ DzU 1955 Nr 15, poz. 83 i 84.

⁴ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 70.

⁵ AI MON, sygn. 160/91/1136, Zarządzenie organizacyjne nr 02/55 z 26 IV 1955 r., k. 87.

⁶ AI MON, sygn. 160/91/1137, Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 014/ORG z 25 IV 1955 r., k. 46.

⁷ *Ibidem*, Pismo Szefa ZSW do Zarządu VI Sztabu Generalnego z 28 VII 1955 r., k. 171.

⁸ AI MON, sygn. 160/91/1134, Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 014/ORG z 25 IV 1955 r., k. 48.

⁹ AWL T, WPR w Szczecinie, sygn. 34.65/3, Rozkaz dzienny nr 3/55 z 28 V 1955 r., k. 26–28. WPG w Szczecinie pokierował kpt. Jerzy Ostrzyżek służący wcześniej w WPR w Szczecinie.

¹⁰ J. Poksiński, *My sędziowie...*, s. 45–244.

¹¹ *Ibidem*, s. 57.

postulat powołania komisji do zbadania przypadków łamania praworządności¹². 15 listopada 1956 r. przyjęto ustawę „O odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych”¹³.

W grudniu 1956 r. powołano komisję do zbadania odpowiedzialności byłych pracowników GZI, NPW i NSW – tzw. „Komisję Mazura”¹⁴. W sporządzonym w czerwcu 1957 r. raporcie komisja ta zaproponowała pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Stanisława Zarakowskiego, Henryka Ligięzę, Feliksa Aspisa, Teofila Karczmarza i Juliana Krupskiego. Wobec kilkunastu innych oficerów służby sprawiedliwości proponowano wyciągnięcie konsekwencji służbowych, objęcie zakazem sprawowania funkcji kierowniczych lub zwolnienie ze służby¹⁵. W maju 1957 r. ukazał się raport sędziego Mieczysława Szerera, członka Komisji Mazura¹⁶. Prokuratura Generalna wniosowała jednakże o odmowę ścigania wymienionych w nim osób, wskazując na brak ku temu podstaw¹⁷.

Nowy Naczelny Prokurator Wojskowy płk Marian Ryba¹⁸ w kwietniu 1957 r. tak podsumował miniony okres: „na porządku dziennym stały zagadnienia socjalistycznej demokratyzacji, suwerenności, konieczność oczyszczenia naszego życia z wypaczeń, błędów i obcych naleciałości. Zaszła pilna potrzeba przywrócenia właściwej treści i pełnego realizowania zasad socjalistycznego humanizmu, socjalistycznego poczucia wolności człowieka i socjalistycznego poczucia praworządności. Gwałcenie zasad demokratycznych, naruszanie przepisów prawa, uciekanie się nieraz do aktów prowokacji, przemocy i terroru – doprowadziło w przeszłości do bezprawnego więzienia wielu osób, wydania wielu niesłusznych wyroków a nawet skazania niewinnych ludzi na śmierć”¹⁹.

¹² K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 239.

¹³ DzU 1956, nr 54, poz. 243.

¹⁴ W jej składzie znaleźli się Stanisław Kotowski, Mieczysław Szerer, płk Adam Uziębło, płk Mieczysław Majewski. Komisja ta zajmowała się jedynie sprawami represji wobec oficerów Wojska Polskiego.

¹⁵ J. Poksiński, *Victis Honos: „spisek w wojsku”*, Warszawa 1994, s. 239–276; *Raport Komisji Mazura*, „Gazeta Wyborcza”, 22 I 1999.

¹⁶ *Memoriał dr Mieczysława Szerera złożony w dniu 13 V 1957 r. Komisji do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, „Zeszyty Historyczne”, 1979, z. 41; A. Steinsbergowa, *Uwagi na marginesie Memoriału dr. Mieczysława Szerera złożonego w dniu 13 V 1957 r. Komisji do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 66.

¹⁷ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 242.

¹⁸ Marian Ryba (ur. 12 IX 1919 r. w Sosnowcu), w czasie wojny aresztowany przez gestapo, przebywał w obozach w Niemczech; od IX 1945 r. funkcjonariusz UB Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa w Łodzi; kursant oficerskiej szkoły MBP w Łodzi; od I 1946 r. w WP; I–II 1946 r. aplikant WPO nr IV w Katowicach; II–III 1946 r. asesor NPW; III 1946–V 1947 r. oficer śledczy i asesor WPR w Warszawie; V 1947–II 1950 r.; II–VIII 1950 p.o. podprokuratora WPR w Bydgoszczy; VIII 1950–VIII 1951 r. wojskowy prokurator rejonowy w Bydgoszczy; mgr prawa UMK (1951 r.); IX 1951–VI 1953 wojskowy prokurator rejonowy w Warszawie; X 1953–II 1955 r. p.o. szefa i szef Oddziału VIII NPW; II 1955–IV 1956 r. prokurator Prokuratury Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Kraju; IV 1956–I 1957 r. p.o. Naczelnego Prokuratora Wojskowego; 1957–1968 r. Naczelny Prokurator Wojskowy; 1971–1981 r. kierownik zespołu w Biurze Pełnomocnika szefa Sztabu Generalnego ds. Specjalnych; 1981–1983 r. główny inspektor kontroli MON; 1984–1986 r. główny inspektor kontroli Gabinetu Wojskowego Przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju; 1968–1970 r. na delegacji w Korei; 1973 r. w Wietnamie. Biogram za: K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu...*, s. 419.

¹⁹ AI MON, sygn. 161/91/2474, Referat Naczelnego Prokuratora Wojskowego wygłoszony w czasie narady pracowników wojskowego wymiaru sprawiedliwości 26 IV 1957 r., k. 3.

W przypadku Szczecina zmianę oddaje rezolucja przyjęta na zebraniu POP PZPR przy Wojskowym Sądzie i Prokuraturze Garnizonowej, złożonej w dużej mierze z byłych pracowników WPR i WSR w Szczecinie, w której m.in. wyrażano radość z faktu wybrania I sekretarzem Władysława Gomułki, solidarność z Uchwałami VIII Plenum, a ponadto deklarowano: „solidaryzujemy się w pełni z masami pracującymi i stwierdzamy, że nikomu nie uda się przeciwstawić Ludowego Wojska Polskiego – Partii, Klasie Robotniczej i Narodowi Polskiemu [...] protestujemy przeciwko wszelkim zakazom zabraniającym nam udziału w wiecach wespół z masami pracującymi Szczecina [...] witamy z zadowoleniem powrót tow. gen. dyw. Mariana Spychalskiego [...] uważamy, że niektórzy członkowie kierownictwa KW PZPR w Szczecinie zajęli postawę bierności i wyczekiwania i nie stanęli na czele mas pracujących w okresie przełomowych dni w naszym życiu politycznym. Popieramy inicjatywę dokonania zmiany kierownictwa KW PZPR w Szczecinie [...]. Jesteśmy za ścisłym sojuszem i przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego i uważamy, że przyjaźń ta powinna opierać się na leninowskich zasadach równości i suwerenności”²⁰.

Jeśli postawimy pytanie o mechanizmy zbrodniczego działania sądownictwa wojskowego, dwa czynniki wydają się decydujące: prawo i ludzie. Pozostałe zaś kwestie choć istotne, wydają się pełnić rolę pomocniczą. Zaliczam tutaj: struktury organizacyjne, system zarządzania, wymagania dyscypliny, wiarę w ideologię, upolitycznienie, bezmyślność, karierowiczostwo, posłuszeństwo, brak krytycyzmu.

Istniejące między 1946 a 1955 r. WSR i WPR w Szczecinie niewątpliwie były narzędziem walki klas, elementem rozbudowanej, opartej na ideologii komunizmu konstrukcji. Ich istnienie rozpoczęło się w specyficznym momencie dziejowym, gdy walka o władzę, a następnie postępująca stalinizacja wymagały usunięcia rzeczywistych, potencjalnych lub domniemyanych wrogów ustroju. Zakończyły swój byt, gdy kończył się polski stalinizm. Pamięć o działalności sędziów i prokuratorów wojskowych, wielkich procesach politycznych, a także o tysiącach mniejszych spraw przetrwała dziesięciolecia głównie dzięki przenoszeniu jej pomiędzy pokoleniami w rodzinach. Jednak ze względu na klauzule tajności, a także po części uświadomienie sobie istoty sprzeniewierzenia się niezawisłości i honorowi w sterowanym politycznie wymiarze sprawiedliwości oraz kompromitującego (także dla systemu) znaczenia, kwestie te mogły stać się przedmiotem rzetelnych badań naukowych dopiero po 1989 r.

Analizując orzecznictwo WSR w Szczecinie uwagę zwraca fakt, że stawały przed nim osoby oskarżane o różne typy przestępstw. W początkowym okresie dominowały procesy o nielegalne posiadanie broni, sprawy grup o charakterze rabunkowym,

²⁰ CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.851, Rezolucja podjęta w dniu 24 X 1956 r. na zebraniu POP PZPR przy Wojskowym Sądzie i Prokuraturze Garnizonowej w Szczecinie, k. 46. Podobną rezolucję przyjęto tego samego dnia na zebraniu POP PZPR przy Zarządzie Informacji Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Pisano wówczas m.in. „popieramy powołanie komisji do ustalenia osób odpowiedzialnych za popełnione nadużycia i bezprawia w pracy Organów Bezpieczeństwa i Organów Informacji w minionym okresie [...] stanowczo potępiamy wszystko to co było złe w dotychczasowej pracy Organów Informacji”. Postulowano także odebranie wszystkich odznaczeń przyznanych pracownikom informacji za sprawy, które były „sfabrykowane”; por. *ibidem*, Rezolucja otwartego zebrania POP PZPR przy Zarządzie Informacji POW z 24 X 1957 r., k. 50–51.

milicjantów oskarżanych o nadużycia popełnione najczęściej w stanie nietrzeźwości. W tym okresie pojawiają się także próby organizowania grup o charakterze opozycyjnym i partyzanckim, których członkowie po aresztowaniu przez UB stają przed WSR. W późniejszym czasie w WPR i WSR notuje się zwiększony wpływ spraw osób oskarżanych o „szepetaną propagandę”, szpiegostwo, sabotaż, udział w nielegalnych związkach. Jednocześnie zarówno w aktach oskarżenia jak i uzasadnieniach wyroków widać coraz silniejsze wpływy ideologiczne.

Wojskowe sądy rejonowe nie były nigdy organami niezależnej władzy sądowniczej. Powołano je przede wszystkim jako narzędzie walki politycznej. Posłużono się raczej pozorem legalizmu, co w 1946 r. mogło mieć pewne znaczenie zarówno dla sytuacji wewnętrznej kraju jak i międzynarodowej. W okresie rozkwitu stalinowskiej teorii „zaostrożenia się walki klas w miarę rozwoju socjalizmu” sądownictwo wojskowe, w tym szczególnie wojskowe sądy rejonowe zapisały najczarniejszą kartę polskiego sądownictwa. Po pierwszym okresie, w którym w całym kraju sądzono członków podziemia walczącego z nową władzą, od 1948 r. podsądnymi coraz częściej stawali się przypadkowi ludzie, którzy po bestialskich przesłuchaniach w urzędzie bezpieczeństwa przyznawali się do czynów, których nigdy nie popełnili. Wyroki za „szepetaną propagandę”, sabotaż, niezawiadomienie o przestępstwie, szpiegostwo lub pomoc w szpiegostwie dotyczyły nie tylko rzeczywistych wrogów systemu, ale także wielu niewinnych ludzi, którym w imię ideologii odmówiono prawa do rzetelnego procesu. Drakońskie prawo, oparte na torturach śledztwo, odmówienie prawa do obrony, zanegowanie prawa do rzetelnego procesu, orzekanie przez osoby do tego nieuprawnione, przekreślenie niezawisłości sędziowskiej, wywieranie bezprawnego wpływu przez partię, UB i Informację Wojskową, sprawiają, że twierdzenie o bezprawności orzekania przez WSR jest w pełni zasadne. Należy także pamiętać, że oddziaływanie WSR było niezwykle rozległe i silne, zwłaszcza przy uwzględnieniu roli procesów pokazowych i ogromnej liczby podsądnych.

Szczególnie dramatycznym aspektem ówczesnej sytuacji jest to, że przynajmniej w pierwszym okresie powojennym rdzeń systemu stanowili dobrze wykształceni prawnicy przedwojenni. To sprawa, która wymaga ujęcia innego niż stereotypowy podział na blisko związanych z Moskwą komunistów i ogół społeczeństwa, którego elity, w tej interpretacji, były ostoją przywiązania do demokratycznych procedur i niezależności kraju. Moim zdaniem także schemat „zdrajców” nie jest w stanie oddać całości złożoności procesów dziejowych i osobistych wyborów. Nie sposób poddać analizie wybory życiowe i decyzje podejmowane przez wszystkich z nich. Na przykładzie sędziów WSR i prokuratorów WPR w Szczecinie widzimy, że były to dość skomplikowane indywidualne losy, a przynajmniej w kilku wypadkach następowała krytyczna refleksja. Charakterystyczny jest także fakt odsunięcia większości wykształconych przed wojną pracowników i sięgnięcia po niewykształconych, często prymitywnych oficerów, którzy „uczylili się na błędach” w czasie orzekania o losach podsądnych. W tym przypadku decydujące było absolutne posłuszeństwo, polityczna pewność oraz wykluczenie niezależnego myślenia.

Można tu przywołać słowa sędziego Waszkiewicza wypowiedziane w czasie wspomnianej narady z listopada 1956 r., który precyzyjnie wskazywał na specyficzny

dobór kadr do wojskowego wymiaru sprawiedliwości: „ludzi z «haczykami» jako posłusznych i bezkrytycznych wykonawców zbrodni, dobór ludzi ograniczonych zarówno, co do poziomu wiedzy, jak i etyki, [oraz] terror”²¹.

Podkreślić należy także, że WPR i WSR w Szczecinie były elementami scentralizowanego systemu opartego na wojskowym sposobie zarządzania, w którym niewiele miejsca pozostawało na samodzielność. Jednocześnie stalinowski system strachu niewątpliwie oddziaływał na samych sędziów i prokuratorów, co jednakże nie zwalnia ich od osobistej odpowiedzialności.

We wstępie postawiłem pytanie, czy gdyby tych kilku / kilkunastu oficerów nie przybyło na Pomorze Zachodnie, epoka stalinizmu w regionie wyglądałaby inaczej? Z całą pewnością nie było możliwe, aby Pomorze Zachodnie znalazło się poza systemem stalinowskim, który zapanował w całym kraju i tej części kontynentu. Przy takiej centralizacji wymiaru sprawiedliwości i zanegowaniu zasady niezawisłości sędziowskiej system pozostawiał niewiele miejsca na indywidualne zachowania, co jeszcze raz podkreślam, nie zwalnia nikogo z odpowiedzialności. Można przyjąć, że stosowane przez WPR i WSR w Szczecinie represje były takie, jak życzyły sobie władze zwierzchnie wojskowego wymiaru sprawiedliwości, kierujące się wytycznymi osób sprawujących władzę w kraju, których autonomia także była ograniczona. Chociaż, jak wykazałem w rozdziale 4.5. WSR w Szczecinie w porównaniu do innych tego typu jednostek nie prowadził szczególnie wielu postępowań, a liczba orzeczonych w nim wyroków śmierci jest jedną z niższych, to jednak fakt, że przeprowadzono w nim kilka tysięcy spraw, orzekając częstokroć drakońskie kary sprawia, że należy uznać go za ważny element wojskowego wymiaru sprawiedliwości, który wraz z Wojskową Prokuraturą Rejonową w Szczecinie był elementem aparatu represji na Pomorzu Zachodnim. Tak postrzegam główny cel istnienia WSR i WPR w Szczecinie, co nie wyklucza, że mógł on być jednocześnie postrachem na liczne w pierwszym okresie powojennym grupy rabunkowe, a także mógł hamować nadużycia funkcjonariuszy MO, UB, Straży Więziennej, żołnierzy KBW i WOP. Z drugiej strony w tej kategorii przestępstw łagodna polityka karna mogła rozzuchwalać i sprawiać wrażenie bezkarności. Należy przy tym pamiętać, że zdarzały się przypadki, że funkcjonariusze tychże służb odpowiadali za przestępstwa polityczne.

Niezbędnym wydaje mi się także przypomnienie przytaczanej wcześniej niezwykle ważnej opinii Marcina Zaborskiego – wojskowe sądy rejonowe powołano bezprawnie²².

Warto wspomnieć także o losach sędziów i prokuratorów WPR i WSR w Szczecinie po likwidacji wojskowych sądów i prokuratur rejonowych. Tak jak w okresie istnienia WSR rysował się ich podział na dwie grupy: posiadających pełne wykształcenie prawnicze, zdobyte często przed wojną oraz sędziów z awansu społecznego, absolwentów kursów prawniczych, tak również po 1955 r. nadal możemy dostrzec podob-

²¹ J. Poksiński, *My sędziowie...*, s. 73.

²² M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych...*, s. 224–225.

ne różnicowanie. Sędziowie tacy jak Surwiłło, Kaucz, Embinger, Niemiesz, Nizielski pozostali w sądownictwie wojskowym, prawnicy tacy jak Wróblewski, Piasecki czy wcześniej Longchamps, Feld, Raczyński przeszli do adwokatury. Inaczej potoczyły się losy Stojanowskiego, który podjął pracę w sądownictwie powszechnym, zostając wiceprezesem Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie. Poza zawodem prawnika znaleźli się Zdrojewski (powrócił do pracy na PKP) oraz Juśkiewicz (został dyrektorem w Zakładzie Przemysłu Torfowego).

Jeśli chodzi o wojskowych prokuratorów rejonowych w Szczecinie, to pierwszy z nich – Szpakowski został adwokatem, podobnie jak kolejny szef WPR w Szczecinie Fajnsztajn, Golczewski zaś rozpoczął karierę urzędniczą i naukową. Niżsi rangą oficerowie prokuratury w dużej części pozostali w prokuraturach wojskowych w tym w WPG w Szczecinie. Zarówno wśród sędziów jak i prokuratorów znalazło się kilka osób, które wyjechały z Polski na zawsze.

Po 1989 r. spośród sędziów WSR w Szczecinie przed sądem stanął jedynie Tadeusz Nizielski, wobec którego wyrok orzeczony przez WSG w Warszawie w 2003 r. został uchylony przez sąd drugiej instancji, a postępowanie umorzono²³.

²³ Szerzej: R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego...*, s. 68.

Spis tabel

- Tabela 1.** Wpływ spraw do wojskowych prokuratur rejonowych w okresie VI–VIII 1946 r., s. 47
- Tabela 2.** Wpływ spraw do wojskowych sądów rejonowych w okresie VI–VIII 1946 r., s. 47
- Tabela 3.** Wpływ spraw do WSR I–V 1953 w porównaniu do I–V 1954 r., s. 65
- Tabela 4.** Analiza składu osobowego sędziów i asesorów I instancji sądów wojskowych z II 1953 r. s. 91
- Tabela 5.** Zestawienie statystyczne obsady personalnej sądów wojskowych I instancji, NSW i ZSW w II 1953 r., s. 91
- Tabela 6.** Liczba spraw rozpatrywanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie 1946–1955, s. 259
- Tabela 7.** Liczba oficerów WOP, KBW, UB, MO osądzonych przez WSR w Szczecinie w 1950 r., s. 262
- Tabela 8.** Orzecznictwo WSR w Szczecinie w 1947 r., s. 268
- Tabela 9.** Orzecznictwo WSR w Szczecinie w 1948 r., s. 270
- Tabela 10.** Skazani przez WSR w Szczecinie za „przestępstwa kontrrewolucyjne” w II półroczu 1952 r., s. 279
- Tabela 11.** Skazani przez WSR w Szczecinie w I półroczu 1953 r. za „przestępstwa kontrrewolucyjne”, s. 279
- Tabela 12.** Skazani za „przestępstwa kontrrewolucyjne” oraz wymiar kar w poszczególnych powiatach w II półroczu 1952 r. i I półroczu 1953 r., s. 280
- Tabela 13.** Liczba nielegalnych organizacji młodzieżowych i liczba podejrzanych o udział w nich w okresie 1950-I kw. 1953 r. w poszczególnych powiatach, s. 281
- Tabela 14.** Liczba osób skazanych przez sądy wojskowe 1946–III kwartał 1953, s. 285
- Tabela 15.** Liczba spraw w kwietniu 1946 r. oraz skazani w grudniu 1946 r., w tym liczba skazanych na karę śmierci, s. 287
- Tabela 16.** Odsetek osób cywilnych skazanych przez wojskowe sądy rejonowe i sąd dowództwa KBW według kategorii przestępstw VII–X 1946 r., s. 288
- Tabela 17.** Liczba oskarżonych i skazanych przez WSR w 1947 r., s. 288
- Tabela 18.** Liczba oskarżonych i skazanych przez WSR w 1948 r., s. 289
- Tabela 19.** Liczba oskarżonych i skazanych przez WSR w 1949 r., s. 290
- Tabela 20.** Liczba skazanych przez WSR w zależności od rodzaju przestępstwa w latach 1949–1950, s. 290
- Tabela 21.** Osoby cywilne skazywane przez sądy wojskowe w latach 1949 i 1950, ze względu na rodzaje przestępstw, s. 291
- Tabela 22.** Odsetek skazanych w latach 1949 i 1950 w zależności od rodzaju przestępstwa, s. 292
- Tabela 23.** Wymiary kar orzeczonych przez WSR w 1950 r., s. 293
- Tabela 24.** Odsetek kar orzeczonych przez WSR w latach 1949–1950, s. 293

- Tabela 25.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za udział w nielegalnych związkach w latach 1949–1950, s. 294
- Tabela 26.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za nielegalne posiadanie broni w latach 1949–1950, s. 294
- Tabela 27.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za „wrogą propagandę” w latach 1949–1950, s. 295
- Tabela 28.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za zamachy terrorystyczne w latach 1949–1950, s. 295
- Tabela 29.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za sabotaż w latach 1949–1950, s. 296
- Tabela 30.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za szpiegostwo w latach 1949–1950, s. 296
- Tabela 31.** Odsetek kar orzekanych przez WSR za rabunek w latach 1949–1950, s. 297
- Tabela 32.** Tzw. stabilność wyroków zaskarżonych do NSW poszczególnych WSR w latach 1951–1954, s. 298
- Tabela 33.** Porównanie orzecznictwa w odniesieniu do osób cywilnych w latach 1952–1953, s. 300

Archiwa

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

- Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP
- Główny Zarząd Polityczny WP
- Rozkazy dzienne WSR w Szczecinie
- Gabinet Ministra Obrony Narodowej
- Akta osobowe sędziów i prokuratorów
- II Wiceminister Obrony Narodowej
- Dowództwo Okręgu Wojskowego II (Pomorskiego)
- 12 Dywizja Piechoty

Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie

- Najwyższy Sąd Wojskowy
- Naczelną Prokuraturę Wojskową
- Oficerską Szkołę Prawniczą
- Zarząd Sądownictwa Wojskowego
- Akta osobowe obrońców wojskowych

Archiwum Wojsk Lądowych Filia nr 1 w Toruniu

- Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie
- Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie
- Akta osobowe prokuratorów i pracowników kontraktowych

Archiwum Wojsk Lądowych Filia nr 2 we Wrocławiu

- Akta osobowe Edmunda Zdrojewskiego

Archiwum Państwowe w Szczecinie

- Zbiór akt wymiaru sprawiedliwości okresu stalinowskiego
- KW PPR
- KW PZPR
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie
- Zbiór relacji i wspomnień
- Akta osobowe (nomenklatura)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

- Zarząd Sądownictwa Wojskowego
- Departament Służby Sprawiedliwości MON
- Główny Zarząd Informacji Wojskowej
- Zarząd Informacji KBW i WOP

– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

- Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie – akta spraw
- Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie
- Akta śledstw Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- Ministerstwo Ziemi Odzyskanych
- Komitet Centralny PPR
- Komitet Centralny PZPR
- Ministerstwo Sprawiedliwości

Ośrodek „Karta”

- Archiwum Jerzego Poksińskiego

Rada Adwokacka w Szczecinie

- Akta osobowe byłych sędziów, prokuratorów i adwokatów

Rada Adwokacka w Koszalinie

- Akta osobowe Stanisława Longchamps

Prokuratura Okręgowa w Szczecinie

- Akta osobowe byłych prokuratorów

Sąd Okręgowy w Szczecinie

- Akta osobowe byłych sędziów

Źródła prawa

Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (DzU, 1944, nr 4, poz. 16.).

Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego (DzU, 1944, nr 6, poz. 27).

Dekret PKWN z 20 października 1944 r. o ochronie Państwa (DzU, 1944, nr 10, poz. 50).

Dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (DzU, 1945, nr 53, poz. 300).

- Dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (DzU, 1946, nr 5, poz. 46).
- Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (DzU, 1946, nr 30, poz. 192), potocznie zwany „Małym Kodeksem Karnym”.
- Dekret z 25 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (DzU, 1949, nr 55, poz. 437).
- Ustawa o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej (DzU, 1955 nr 15, poz. 83 i 84).
- Ustawa o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (DzU, 1956, nr 54, poz. 243.).

Dokumenty i wydawnictwa źródłowe

- Agentura informacji wojskowej w latach 1945–1956*, oprac. Z. Palski [w:] *Dokumenty do Dziejów PRL*, t. 3. Warszawa 1992.
- Aparat Bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, materiały*, cz. 1. oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.
- Aparat Bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, materiały*, cz. 2. oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996.
- Aparat Bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, materiały*, cz. 3. oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.
- Białecki T., Chmielewski Z., *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, t. 1, *Życie społeczno-polityczne 1945–1949*, Szczecin 1983.
- Białecki T., Macholak J., *Źródła do dziejów Pomorza zachodniego*, t. VI *Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945–1950*, Szczecin 1995.
- Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1946 red. nauk. W. Chudzik, I. Marczak, M. Olkuśnik, Warszawa 1996.
- Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, t. 1: 1947, red. nauk. B. Gronek, I. Marczak, Warszawa 1993
- Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, t. 2: 1948, red. nauk. B. Gronek, I. Marczak, M. Olkuśnik, Warszawa 1995.
- Kaczorowski J., Cisek J. K., Vogel R., *Kodeks Karny Wojska Polskiego i ustawy dodatkowe z komentarzem*, Warszawa 1946.
- Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003.
- Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego z komentarzem*, Warszawa 1947.
- Komisja do badania odpowiedzialności za łamanie praworządności w sądownictwie wojskowym*, oprac. M. Szerer, Gdańsk 1981.

- Kozłowski K., *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992.
- Krzyżanowska S., *Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946 – 1955. Organizacja, kadry, orzecznictwo*, „Sobótka” 2007, nr 4.
- Księża przed sądami specjalnymi 1944–1954*, oprac. M. R. Bombicki, Poznań 1993.
- Lata walki i pracy. Materiały i dokumenty z działalności PPR na Ziemi Koszalińskiej w latach 1945–1948*, red. E. Buczak, B. Drewniak, H. Rybicki, Koszalin 1962.
- Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, oprac. B. Nowopolski, Warszawa 1999.
- Notatka dotycząca działalności organów służb sprawiedliwości wojska z dnia 16.03.1951 roku*, wstęp i oprac. D. Jarosz, „Studia i materiały. Polska 1944/45–1989”, 1995, t. 1.
- Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, oprac. K. Kozłowski, Szczecin 1992.
- Memoriał dr Mieczysława Szerera złożony w dniu 13 V 1957 r. *Komisji do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, „Zeszyty Historyczne”, 1979, z. 41.
- Pierwszy wojewoda szczeciński. Dokumenty i komentarze 1945–1949*, oprac. Z. Chmielewski, K. Kozłowski, Szczecin 1986.
- Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego. Stenogram procesu odbytego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie w dniach 14 IX–21 IX 1953 r. w Warszawie*, Warszawa 1953.
- Proces księdza Lelity i innych agentów wywiadu amerykańskiego. Stenogram procesu odbytego przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie w dniach 21 I–26 I 1953 r.*, Warszawa 1953.
- Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, oprac. A. Kochański [w:] *Dokumenty do dziejów PRL* t. 1, Warszawa 1992.
- Protokoły z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej 1944–1947*, J. Kochanowski, Warszawa 1995.
- Przemówcie Naczelnego Prokuratora Wojskowego na procesie antypaństwowego i antyludowego ośrodka Kaczmarka i innych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nr 3(35), 1953.
- Raport Komisji Mazura*, „Gazeta Wyborcza” z 22 I 1999.
- Redzik A., *Longchamps de Bérier – zarys dziejów rodu* [w:] *Lwów miasto, społeczeństwo, kultura*, tom V, *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005.
- Różański Józef, *Samokrytyka*, Podał do druku i przypisami opatrzył Zdzisław Uniszewski, „Karta” 2001, t. 31.
- Sprawozdanie Komisji powołanej do zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m. st. Warszawy*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 66.
- Sprawozdanie z Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości*, „Trybuna Ludu” z 14 X 1950 r.

- Spychalski M., *Wojsko Polskie 1944–1947, wybór rozkazów, przemówień i artykułów*, Warszawa 1947.
- Steinsberg A., *Uwagi na marginesie memoriału dr Mieczysława Szerera złożonego w dniu 13 V 1957 r. Komisji do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, „Zeszyty Historyczne” 1983, z. 66.
- Trzy dokumenty ujawniające mechanizmy przemocy i gwałtu w Polsce w latach 1947–1955*, „Zeszyty Historyczne” 1984, z. 67.
- Uchwała narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 4.
- W służbie obcego wywiadu. Stenogram rozprawy sądowej przeciwko działaczom siatki szpiegowskiej KPOPP i „Stoczni”*, oprac. R. Jury, Warszawa 1948.
- Waszkiewicz J., *Rehabilitacje [fragment]*, oprac. F. Musiał, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/2/2005.
- Wybór źródeł do powstania i organizacji PPR na Pomorzu Zachodnim*, oprac. K. Golczewski, Szczecin, 1962, nr 3–4.
- Wyszyński A., *Przemówienia sądowe*, tłum. E. Kuszko i in., Warszawa 1953.
- Wytoczne polityki karnej w sprawach „kontrrewolucyjnych” (wybór dokumentów)*, oprac. F. Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2004, nr 21.
- Zarakowski S., *Przemówienie prokuratora na procesie członków organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1951 nr 1–2.
- Zarakowski S., *Z oskarżenia w sprawie przeciw szpiegowi i zdrajcy Adamowi Doboszyńskiemu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1949, nr 3.
- Źródła do dziejów Ziemi Koszalińskiej w latach 1945–1950*, wybór i opracowanie Z. Głowacki, H. Rybicki, Koszalin 1976.

Wspomnienia, relacje, korespondencja, inne

- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1985.
- Borkowicz L., *Pierwsze dni*, „Zapiski Koszalińskie”, 1965.
- Borkowicz L., *Spółczeństwo Pomorza Zachodniego*, „Szczecin”, 1947, nr 1–2.
- Borowej Z., *Z dziejów koszalińskiej Temidy*, „Zapiski Koszalińskie”, 1966, z. 1.
- Burda A., *Przymrozki i odwilże*, Lublin 1987.
- Chajn L., *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.
- Danisz H. Z., *Chłopaki*, mps udostępniony przez autora.
- Notatka z rozmowy z Hieronimem Daniszem (zbiory własne)
- Notatka z rozmowy z Tadeuszem Nawrotem (zbiory własne)
- Notatka z rozmowy z Piotrem Longchamps (zbiory własne)
- Notatka z rozmowy z Zenonem Matlakiem (zbiory własne)
- Nowak K., *Wspomnienia z pierwszych lat sądownictwa i prokuratury na Pomorzu Zachodnim*, „Biuletyn generalnego prokuratora”, 1964, nr 11.

- Pomorska Encyklopedia Historyczna*, cz. 8. *Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie*, Program telewizyjny (wersja bez montażu).
 Torańska T., *Oni*, Londyn 1985.
 Wałach S., *Był w Polsce czas ...*, Kraków 1974.
 Zaremba P., *Pierwszy szczeciński rok*, Poznań 1966.
 Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina: 1945–1950*, Poznań 1977.
Z nadodrzańskiej ziemi. Wspomnienia Szczecinian. Wybór, opracowanie i wstęp T. Białycki, Poznań 1974.

Literatura

- AK i WiN przed sądami specjalnymi*, oprac. M. R. Bombicki, Poznań 1993.
 Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, tłum. M. Szawiel, D. Grindberg, Warszawa 1989.
Atlas polskiego podziemia niepodległościowego, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007.
 Bakalarski Cz., *Wkład sędziów wojskowych w utrwalanie władzy ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1974, nr 3.
 Bandosz E., *Dzieje organów prokuratury wojskowej Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, Warszawa 1987, maszynopis w zbiorach Ośrodka „Karta” w Warszawie.
 Bandosz E., *Rozwój wojskowego prawa karnego w latach 1943–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1986, nr 4.
 Bąkowski Z., *Wyniki prac nad ustaleniem listy osób straconych i zmarłych w więzieniach w latach 1944–1956*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej”, 1996, t. 39.
 Bäcker R., Hübner P., *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
 Biegalski B., *Działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w latach 1946–1955*, „Studia Zielonogórskie”, 1988, nr 4.
 Biegański Z., *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1954*, Bydgoszcz 2003.
 Biegański Z., *Organizacje konspiracyjne w województwie pomorskim (1945–1947)* [w:] *Powojenne losy konspiracji na Pomorzu, materiały sesji naukowej w Toruniu w dniu 19 listopada 1994 roku*, red. E. Zawadzka i R. Kozłowski, Toruń 1995.
 Biegański Z., *W smudze kainowego cienia. Skazani na śmierć przez sądy wojskowe na obszarze województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945–1954*, Bydgoszcz 2000.
 Borowiec J., *Aparat Bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944–1954*, Warszawa 2004.
 Borowiec J., *Skazani na śmierć w latach 1946–1955 (Zarys problemów w świetle akt WPR w Rzeszowie)*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, t. 1, Rzeszów 1993.

- Bosiacki A., *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki [w:] Przesłępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2001.
- Bukowski K., *Niedozwolone metody śledcze stosowane przez funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego z terenu Pomorza Środkowego w latach 1946–1950 [w:] Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956*, red. Z. Kachnicz, Koszalin 2001.
- Ciechanowicz W., *Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia LWP*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1973, nr 3.
- Cuius regio, eius religio?*, red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2008.
- Czarnecki H., *Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1944–1956*, Poznań 1993.
- Czubiński L., *Prokuratura w XXX-leciu PRL*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1974, nr 2.
- Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995.
- Derenda J., Sygit B., *Pitawal bydgoski, czyli zbiór opisów najgłośniejszych procesów o zabójstwa*, Bydgoszcz 1985.
- Domino Z., *Z historii wojskowej prokuratury*, „Prawo i Życie”, 1963, nr 23.
- Drohomirecki J., *Sądownictwo wojskowe w Polce Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 2.
- Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945–1954*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 1998.
- Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.
- Dzięcioł B., *Centralne organy sądownictwa wojskowego w latach walki o utrwalenie władzy ludowej w Polsce (1945–1947)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1973, nr 4.
- Dzięcioł B., *Najwyższy Sąd Wojskowy w okresie działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 2 IX–31 XII 1944 r.*, mps [w:] *Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie sygn. IV/96/176*.
- Dzięcioł B., *Rola sądownictwa wojskowego w utrwaleniu władzy ludowej w Polsce 1944–1948*, Warszawa 1977, WBBH sygn. IV/96/186.
- Dzięcioł B., *Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w pierwszym okresie działalności: 1 marca–17 grudnia 1945*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1983, nr 4.
- Dzięcioł B., *Sąd POW w pierwszym okresie działalności (1 marca–17 grudnia 1945)*, cz. II. *Działalność orzecznicza, profilaktyka i szkolenie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1984, nr 3.
- Dzięcioł B., *Sądownictwo wojenne LWP*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1977 nr 1.
- Encyklopedia Szczecina*, t. 1 i 2, red. T. Białecki, Szczecin 1999, Szczecin 1999–2000.
- Fajst M., *Udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości [w:] Prawo karne w okresie stalinizmu*, red. G. Rejman, Warszawa 1999.

- Field H. i K., *Opóźniony odlot. W okowach zimnej wojny*, tłum. M. Auriga, K. Field, Warszawa 1997.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- Garlicki A., *Stalinizm*, Warszawa, 1993.
- Giedroń M., *Kształtowanie tożsamości kulturowej mieszkańców Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XX wieku*, Szczecin 2005.
- Gross J. T., *Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*, Warszawa 2008.
- Grześkowiak A., *Sądy tajne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica”, 1992, t.22.
- Guzy S., *Zapomniana uchwała*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1963, nr spec.
- Historia prawa – historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus* red. E. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski, Poznań 1994.
- Hochberg L., *Zmiana właściwości sądów wojskowych. Niektóre zagadnienia wynikające z ustawy z dnia 5 kwietnia 1955 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1955, nr 2.
- Hodos G. H., *Show Trials: Stalinist Purges in Eastern Europe, 1948–1954*, New York 1987.
- Holder H., *O pozycji politycznej wojskowego prokuratora*, „Wojskowy Przegląd Polityczny”, 1946, nr 1
- Hołub Cz., *Wśród bagien, trzęsawisk i mgły*, Stargard Szczeciński 1997.
- Huszczka Z., *Z dziejów Pomorskiego okręgu Wojskowego 1945–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1963, nr 3–4.
- Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964 (przedruk Lublin 1993).
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Jaracz A., *Powojenne ustawodawstwo i orzecznictwo karne na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956*, „Przegląd Zachodni” 1992, nr 2.
- Jaracz A., *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956 w systemie represji stalinowskich* [w:] *Prawo elementem represji w okresie stalinowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 6 listopada 1998 r.*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 2006.
- Jarosz D., Pasztor M., *Polsko-francuska „zimna wojna” i sprawa Robineau*, „Dzieje Najnowsze”, 2000, t.3.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000.
- Jarosz D., *Polacy wobec groźby wybuchu wojny w świetle przekazów potocznych z lat 1946–1956*, „Dzieje Najnowsze”, 1997, nr 2.
- Jarosz D., *Stalinizm polski 1948–1956: strategie przystosowawcze* [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, red. G. Miernik, Kielce 2003.

- Jarosz D., Pasztor M., *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001.
- Kachnicz Z., *Konspiracja antykomunistyczna na Pomorzu Środkowym (1945–1956)*, Warszawa 2005.
- Kamiński Ł., *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, Wrocław 1999.
- Kamiński Ł., *Skazani na śmierć przez sądy wojskowe w 1945 r. [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji oporu społecznego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1999.
- Kasperski L., Żurawski S., *Adwokatura na Pomorzu Środkowym w latach 1945–2002*, Koszalin-Słupsk, 2003.
- Kąkolewski K., *Umarły cmentarz*, Warszawa 2004.
- Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993.
- Kersten K., *Polacy – Żydzi – komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992.
- Kersten K., *Stalinizm w Polsce (1944–1956) [w:] Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica”, t. 22, Warszawa 1992.
- Kładoczny P., *Kara śmierci jako wykładnik polityki karnej państwa w latach 1944–1956 [w:] Przesłanki sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004.
- Knap P., *Anatomia żalu. Śmierć po śmierci Stalina*, „Biuletyn IPN”, 2008, nr 3.
- Kołąkowski P., *NKWD i GRU na Ziemiach Polskich (Kulisy wywiadu i kontrwywiadu)*, Warszawa 2002.
- Komar M., Lang K., *Myśmy już o tym mówili proszę pana...*, „Zeszyty Historyczne 1990”, nr 1.
- Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Kostwicz T., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, 1991, nr 1.
- Kowalczyk, K., *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003.
- Kozłowski K., *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Warszawa–Szczecin 2000.
- Kozłowski K., *Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945–1947)*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 4.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięciolecie (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*. Szczecin 2007.
- Kozłowski K., *Wokół aktywności politycznej Wojska Polskiego na Pomorzu Zachodnim 1945–1970 [w:] Pomorze militarne XII–XXI wiek*, red. K. Kozłowski, E. Rymar, Szczecin 2004.
- Krasucki E., *Antyżydowski tumult w Szczecinie latem 1946 roku*, „Gazeta Wyborcza Szczecin”, 1 II 2008.

- Krasucki E., *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza – biografia działacza kultury*, Warszawa 2009.
- Krasucki E., ... *to są Żydzi i trzeba ich bić. O tumulcie szczecińskim latem 1946*, „Odra” 2008, nr 4.
- Kryńska E. J., *Polski Biały Krzyż 1918–1961*, Białystok 1997.
- Księga świadectw. Skazani na karę śmierci w czasach stalinowskich i ich losy*, red. K. Madej, J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2003.
- Kurczewski J., *Stalinizm*, Warszawa 1989.
- Lechnio W., *Wnioski o ułaskawienie z lat 1953–1956*, „Teki Archiwalne” 1996, nr 1 (23).
- Leśkiewicz R., *Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955)*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/2/2005.
- Leśkiewicz R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy aktotwórcze*, Warszawa – Poznań 2009.
- Leszczyńska Z., *Ginę za to co najgłębiej człowiek ukochać może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe 1944–1955*, cz. 1–2, Lublin 1998–2002.
- Libiszewski J., *Księża katolicy skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w latach 1946–1954*, „Kronika Bydgoska”, t. XVIII, 1996.
- Lityński A., *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych [w:] Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 1991.
- Lityński A., *O niektórych formalnoprawnych aspektach represji politycznych w Polsce czasów stalinowskich [w:] Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004.
- Lityński A., *O prawie i sądach początku Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.) [w:] Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, red. J. Malec, W. Uruszczak, Kraków 1995.
- Lityński A., *Początki prawa komunistycznego w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej”, 1995, t. 39.
- Lityński A., *Początki prawa komunistycznego w Polsce. Prawo karne wojskowe przed wrześniem 1944 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytut Pamięci Narodowej”, 1996, nr 39.
- Lityński A., *Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego [w:] Historia prawa – historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, red. E. E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski, Poznań 1994.
- Lityński A., *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL [w:] Problemy prawa karnego*, red. K. Maszał, Katowice 1995, t. 21.

- Lityński M., *Przestępstwa przeciwko państwu ludowemu*, Warszawa-Łódź 1960.
- Łapiński P., *Skazani na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946–1955 (zarys problematyki)* [w:] *Terror i konspiracja. Młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E. J. Kryńska, Białystok 2004.
- Łukaszewicz B., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.
- Łyczewek R., *Prawnicy (Szkice o sylwetce zawodów)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1966, nr 1.
- Łyczewek R., *Szczeciński Okręg Zrzeszenia Prawników Polskich 1945–1965*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1966, nr 1.
- Macholak J., *Wymiar sprawiedliwości, bezpieczeństwo i porządek publiczny* [w:] *Dzieje Szczecina*, t. IV, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998.
- Maciejewski T., *Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w latach 1945–1956* [w:] *System represji stalinowskich w Polsce 1944–1956. Represje w Marynarce Wojennej*, Gdańsk 2003.
- Madajczyk P., *Obozy pracy na ziemiach zachodnich i północnych przed i po 1948 roku* [w:] *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Makowski A., *Manifestacja „Trzymamy straż nad Odrą” i obchody święta 3 maja – dwa epizody kampanii przed referendum ludowym w 1946 roku na Pomorzu Zachodnim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2001, nr 3.
- Makowski A., *Postawy młodzieży wobec walki politycznej przed referendum ludowym w 1946 r. na Pomorzu Zachodnim na przykładzie manifestacji „Trzymamy straż nad Odrą” i obchodów święta 3 Maja* [w:] *Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Warszawa 2002.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Ludzie bezpieki. Dokumentacja bezprawia*, Warszawa 1991.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Zbrodnia. Sprawa Generała Fieldorfa Nila*, Warszawa 1989.
- Marcinkowski A., Palski Z., *Ofiary stalinowskich represji w Wojsku Polskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1990, nr 1–2.
- Mastalerz J., *Nowe zadania prokuratury wojskowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1945, nr 1.
- Mazurek R., *Wielkie zbrodnie małych ludzi. Stefan Michnik o sobie*, „Nowe Państwo”, 19 II 1999.
- Mierzejewski D., Sadowski S., *Zarys historii Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1919–1994*, Bydgoszcz 1994.
- Mioduski K., *W sprawie ustroju sądów i prokuratury w wojsku*, „Biuletyn Służby Sprawiedliwości”, 1958, nr 1.
- Młodzież w oporze społecznym 1944–1991*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Wrocław 2002.
- Młodzieżowe organizacje ruchu oporu w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.

- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- Motas M., *Przegląd przepisów karnych* „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej” 1992, t. 34.
- Murzański S., *Między kompromisem a zdradą. Intelktualiści wobec przemocy 1945–1956*, Warszawa 1993.
- Murzański S., *PRL zbrodnia niedoskonała. Rozważania o terrorze władzy i społecznym oporze*, Warszawa 1996.
- Murzynowski A., Rezler J., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1970. Ustawodawstwo, organizacja, działalność*, Warszawa 1972.
- Musiał F., *Jeszcze o orzecznictwie Jana Kołodziejca. Uzupełnienia do artykułu Krzysztofa Szwagrzyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2001, nr 16.
- Musiał F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.
- Musiał F., „Rehabilitacje” – wspomnienia Józefa Waszkiewicza, sędziego NSW, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/2/2005.
- Musiał F., *Sądownictwo wojenne i wojskowe 1943–1955. Budowa struktur aparatu represji*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2003, nr 19–20.
- Musiał F., *Sędzia Julian Polan-Harashin (1912–1984)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/1/2004.
- Musiał F., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, wyroki śmierci*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.
- Muszkat M., *Nowa organizacja wojskowej służby sprawiedliwości*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 2–3.
- Muszkat M., *W obronie swobód demokratycznych (Z Międzynarodowej Konferencji Prawników)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1954, nr 1.
- Muszyński J., *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964.
- Nalepa E., *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa 1995.
- Nalepa E., *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1949–1956*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1994, nr 1/2.
- Namysło A., Kurpierz T., *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, Bielsko-Biała 2002.
- Nazarewicz J., *Udział prokuratury wojskowej w ochronie ludowodemokratycznego ustroju w Polsce w latach 1944–1955*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 3.
- Nazarewicz J., *Wojskowe prokuratury specjalne*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 4.
- Niewęglowska A., *Polski Biały Krzyż a wojsko w latach 1919–1939*, Toruń 2005.
- Nowopolski B., *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999.

- O karach śmierci w latach 1944–1956 z Krzysztofem Szwagrzykiem i Janem Żarynem rozmawia Barbara Polak* „Biuletyn IPN” 2003, nr 5.
- O utrwaleniu władzy ludowej w Polsce 1944–1948*, red. W. Góra, R. Halba, Warszawa 1982.
- Osoby skazane na karę śmierci przez wojskowe sądy rejonowe w latach 1946–1955*, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2001 (maszynopis powielony).
- Ostafiński-Bodler R., *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych 1914–2002*, Toruń 2002.
- Otwinowska B., *Przemocą obalały panujący ustrój*, „Niepodległość i Pamięć” 1997.
- Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996.
- Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1. *Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje prasowe (1944–1956)*, zebrał i oprac. A. Kochański, Warszawa 1996.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999.
- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.
- Paczkowski A., *Żydzi w UB: próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm – ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Palski Z., *Informacja Wojskowa w latach 1943–1957. Kontrwywiad wojskowy czy policja polityczna*, Warszawa 2001.
- Paśnik J., *Obieg zamknięty. Sądy wojskowe w latach 1944–1949*, „Prawo i Życie”, 1989, nr 21.
- Paśnik J., *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1993, nr 3–4.
- Pawłowicz J., *Chwała bohaterom! Mieszkańcy Mazowsza Zachodnio-Północnego sądeni przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946–1955*, Warszawa 2003.
- Pawłowski Z., *Imperium zła. Organizacje niepodległościowe w latach 1945–1956 na Górnym Śląsku. Fakty. Dokumenty*, Wrocław 1997.
- Persak K., Kamiński Ł., *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, Warszawa 2005.
- Pilichowski Cz., *Sprawa ścigania zbrodni hitlerowskich w Polsce Ludowej* [w:] *Państwo, prawo, prawnicy w służbie socjalistycznego narodu polskiego, materiały z sesji z okazji 35-lecia PRL Warszawa 13-15 IX 1979*, red. A. Łopatka, A. Schlemik, Warszawa 1979.
- Poksiński J., *„My sędziowie nie od Boga...” Z dziejów sadownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.
- Poksiński J., *Rola oficerów sowieckich w organach Ludowego Wojska Polskiego w latach 1944–1956* [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1944–1956*, red. P. Wójcik, Warszawa 1992.
- Poksiński J., *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć”, 1996 R. IV.

- Poksiński J., „*TUN*”. *Tatar – Utnik – Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949-1856*, Warszawa 1992.
- Poksiński J., *Victis Honos: „spisek w wojsku”*, Warszawa 1994.
- Polan-Haraschin J., *Organizacja sądownictwa i prokuratury wojskowej w Wojsku Polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1961, t. 21.
- Polan-Haraschin J., *XV-lecie służby sprawiedliwości Ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1959, nr 1.
- Polan-Haraschin J., Janikowski S., *Ławnicy w sądownictwie wojskowym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 4.
- Popławski H., *Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym PRL*, Warszawa-Poznań 1989.
- Popławski H., Weisler A., *Szeptana propaganda w świetle orzecznictwa*, „Palestra”, 1962, nr 8.
- Prawo elementem represji w okresie stalinowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 6 listopada 1998 r.*, red. Z. Chmielewski, Szczecin 2006.
- Prawo karne w okresie stalinizmu*, red. G. Rejman, „Studia Iuridica” 1998, t. 35.
- Prawo okresu stalinowskiego, zagadnienia wybrane*, red. M. Pietrzak, Warszawa 1992.
- Prusak F., *Wymiar sprawiedliwości w okresie Polski Ludowej w województwie bydgoskim [w:] Bydgoszcz w latach 1920–1970*, Bydgoszcz 1972.
- Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956*, red. Z. Kachnicz, Koszalin 2001.
- Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Ptaszyński R., *Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie*, „In Gremio”, nr 5/2006
- Ptaszyński R., *Nabór kadr wymiaru sprawiedliwości 1945–1953*, „In Gremio”, nr 1/2007.
- Ptaszyński R., *Oddział Czesława Hołuba – pierwsi i ostatni leśni stargardzcy [w:] Stargard w latach 40. i 50. XX w. – problemy społeczno-gospodarcze i polityczne*, materiały z sesji 6 VI 2009 r., red. M. Machałek (w druku).
- Ptaszyński R., *Początki funkcjonowania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie 1946–1947 [w:] Kronika Szczecin 2008*, red. K. Kozłowski (w druku).
- Ptaszyński R., *Sędzia mjr dr Filip Feld*, „In Gremio”, 12/2007.
- Ptaszyński R., *Sędzia ppłk Kazimierz Stojanowski*, „In Gremio” 7–8/2007.
- Ptaszyński R., *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008.
- Ptaszyński R., *Sprzeciw sumienia Józefa Reicha*, „Tygodnik Powszechny”, 13 V 2008.
- Ptaszyński R., *Stalinowska koncepcja prawa i jej ideologiczne podstawy*, „In Gremio”, 10/2007.
- Ptaszyński R., *Stanisław Longchamps de Bérier sędzia i adwokat 1908–1979*, „Palestra” (w druku).

- Ptaszyński R., *Szefowie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w latach 1945–1947*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2008, nr 1.
- Ptaszyński R., *Trzech kumpli*, Portal Stetinum.pl
- Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie*, „In Gremio”, nr 4/2007.
- Ptaszyński R., *„Zgodny zespół andersowców, SS-manów i przemytników” – prasa regionalna wobec oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie 1946–1955* [w:] *Materiały z konferencji „Swoi” i „obcy” w prasie regionalnej XIX i XX w. Pobierowo 18–20 IX 2008 r.*, red. J. Nowosielska – Sobel, T. Ślepowroński (w druku).
- Pyszkowski A., *Bilans działalności sądów specjalnych*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1946, nr 11–12.
- Radwański J., *Przedmiotowa strona przestępstw usiłowania zmiany przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej art. 86 § 2 KKWP/ a praktyka sądowa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1954, nr 4.
- Rejman G., *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944–1956*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 1.
- Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S. A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.
- Rodziewicz T., *Metody opracowania zespołu akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Lublinie 1946–1955*, „Studia Archiwalne 2004”, t. 1.
- Rudnicki M., *Polski James Bond*, „Głos Szczeciński”, 24 VII 2007.
- Rusinek B., Szczurek Z., *Konspiracyjne organizacje niepodległościowe działające na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1955 w świetle akt byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku*, Gdańsk 1994.
- Ryba M., *Dwudziestolecie prokuratury ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr spec.
- Rzepliński A., *Komunistyczne zbrodnie sądowe*, „Studia Rzeszowskie”, 1998, t. 4.
- Rzepliński A., *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990.
- Sawicki J., *O prawie sądów specjalnych* [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce*, Warszawa 1945.
- Sil J., *Sądy Wojskowe – podstawy prawne* [w:] *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość 2 września 1945 r. – 28 listopada 1947. Okręg Lublin. Materiału posesyjne*, Biała Podlaska 1994.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu*, K. Szwaagrzyk, Wrocław 2002.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1944–1955*, wstęp i oprac. T. Kurpierz, Katowice 2004.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowicz, Rzeszów 2004.

- Skoczek Z., *Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1948, nr 1–2.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.
- Stanowska M., *Sprawy polityczne z lat 1944–1956 w świetle orzeczeń rehabilitacyjnych Sądu Najwyższego w latach 1988–1991*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27.
- Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002.
- Stefaniak M., *Krótko o rozliczeniach w szczecińskim środowisku prawniczym w 1956 r.*, „In Gremio”, nr 3/2006.
- Stępień J., *Sekcje tajne w sądownictwie polskim, 1950–1954. Protokoły przesłuchań przed komisją dla zbadania ich działalności (1956–1957)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 1996, t. 39.
- Suchorowska D., *Wielka edukacja. Wspomnienia więźniów politycznych PRL (1945–1956)*, Warszawa 1990.
- Suleja W., *Złudny czar teczek, czyli „teczkowe grzechy główne” [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski XX wieku*, red. K. Persak, A. Dudek, A. Friszke, Ł. Kamiński, P. Machcewicz, P. Osęka, P. Sowiński, D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2008.
- Suski A., *Prokuratura wojskowa w okresie XXXV-lecia Ludowego WP*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, 1978, nr 32.
- System represji stalinowskich w Polsce 1944–1956. Represje w Marynarce Wojennej*, red. I. Hałagida, Gdańsk 2003.
- Schaff L., *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.
- Szczucki J., *Rzut oka na statystykę przestępczości na rok 1947*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1948, nr 3.
- Szerer M., *Procesy przed Najwyższym Sądem Wojskowym*, Wrocław 1986.
- Szerer M., *Procesy przed NSW*, „Tygodnik Solidarność”, 1981, nr 36.
- Szota W., *Udział LWP w walce z podziemiem zbrojnym w latach 1945–1947 [w:] KBW w latach 1944–1965*, t. 1, Warszawa 1965.
- Szwagrzyk K., *Enkawudzista z legitymacją szkolną*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2001, nr 9.
- Szwagrzyk K., *Golgota wrocławska*, Wrocław 1996.
- Szwagrzyk K., *Oficerowie sowieccy w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w Polsce 1944–1956*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/2/2005.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków-Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., *Sędziowie w procesie krakowskim*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2002, nr 18.

- Szwagrzyk K., *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław-Rzeszów 2002.
- Szwagrzyk K., *Struktura i dokumentacja komunistycznego aparatu represji (prokuratura i sądownictwo wojskowe oraz powszechne, więziennictwo). Krytyka źródeł* [w:] *Oso- by skazane na karę śmierci przez Wojskowe Sądy Rejonowe w latach 1946–1955*, red. J. Żaryn, J. Żurek, Warszawa 2001.
- Szwagrzyk K., *Winni? – Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945-1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999.
- Szwagrzyk K., *Wojskowy Sąd Okręgowy IV w latach 1945–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 14, 2000.
- Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000.
- Szwagrzyk K., *Żołnierze AK w strukturach komunistycznego sądownictwa wojskowego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16.
- Szwagrzyk K., *Żydzi w kierownictwie UB stereotyp czy rzeczywistość?*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11
- Świda-Ziemia H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1998.
- Tarnowski A., *Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1.
- Tarnowski A., *Próba bilansu*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 3–4
- Tkaczew W., *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007
- Toporek A., *Organizacja sądownictwa polskiego w latach 1944–1956* [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli, materiały III Krajowego Sympozjum Archiwalnego Łódź 4–5 września 2001 r.*, red. J. Baranowski, U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001.
- Turlejska M., *Przyczynek do losów prawników polskich w latach 1935–1953*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 101.
- Turlejska M., *Sądy na kółkach. Głos przeciw karze śmierci*, „Przegląd Powszechny”, 1988, nr 12.
- Turlejska M., *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*, Warszawa 1990.
- Turlejska M., *Wnioski personalne komisji dokonującej przeglądu kadr wojskowej służby sprawiedliwości z 29 V 1951 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 115.
- Walder M., *Błagam Cię Ojczy litościwy... Listy do Bieruta (1948–1954)*, „Odra” 1994, nr 11.
- Walichnowski T., *Organy bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce 1944–1988*, Warszawa 1989.
- Walichnowski T., *W obronie władzy ludowej 1944–1952*, Warszawa 1991.
- Werblan A., *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991.
- Wesołowski A., *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska polskiego na froncie wschodnim w latach 1943–1945*, Toruń 2003.

- Winiarski K., *Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie (struktura organizacyjna, obsada personalna)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1.
- Włoch A., *Dwadzieścia lat adwokatury w Szczecinie*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1966, nr. 1.
- Woner T., *Obrachunki z przeszłością. Pod ostrym kątem*, „Nowe Prawo” 1956, nr 11–12.
- Wojciechowski G., *Ułaskawienia Prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ułaskawienie wobec skazanych przez sądy wojskowe (1947–1952)*, „Archiwum Kryminologii”, 1995, t. 21.
- Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2004.
- Wokół pogromu kieleckiego*, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.
- Wójcik C., *Rola i zadania sadownictwa wojskowego w okresie represji politycznych 1944–1956*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej”, 1996, t. 39.
- Wójcik Z. K., *Jan Zbigniew Lubaczewski (1894–1975), Sędzia WSR w Rzeszowie i Olaszynie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”, nr 1/1/2004.
- Wyrwich M., *W celi śmierci*, Warszawa 2002.
- Wysocki W. J., *Rotmistrz Pilecki*, Warszawa 1994.
- Wyszyński A., *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*, tłum. J. Litwin, L. Schaff, Warszawa 1949.
- Zaborski M., *Cuius regio, eius palestra? Na drodze do adwokatury państwa totalitarnego. Przemiany ustrojowe adwokatury polskiej w latach 1944–1963* [w:] *Cuius regio, eius religio?* red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska, Lublin 2008.
- Zaborski M., *Oni skazywali na śmierć. Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997.
- Zaborski M., *Skład sądów wojskowych według przepisów dekretu z 23 września 1944 r.* [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.
- Zaborski M., *„Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe)*, „Palestra” nr 3–4, 2004.
- Zaborski M., *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej, cz. I: Średnie szkoły prawnicze*, „Palestra”, 1998, nr 1–2.
- Zaborski M., *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej, cz. II: Centralna Szkoła Prawnicza im. T. Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. T. Duracza*, „Palestra”, 1998, nr 3–4.
- Zaborski M., *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej, cz. III: Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, nr 5–6.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.
- Zaborski M., *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, „Palestra”, 2004, nr 7–8.

- Zaborski M., *Zbrodnia z kindersztubą, czyli przypadek sędziego ppłk Jana Hryckowiana*, „Palestra” 1997, nr 1–2.
- Zadworny A., *Zabijali Niemców z zemsty*, „Gazeta Wyborcza Szczecin”, 18 I 2008.
- Zagórski A., *Pierwsze wyroki. Mord sądowy na por. Józefie Puchale „Lisie”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1999, nr 13.
- Zblewski Z., *Miedzy wolna Polską a siedemnastą republiką. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947*, Kraków 1998.
- Zbroja Cz., *Historyczny zarys działalności prokuratury wojskowej w zakresie profilaktyki i kontroli przestrzegania prawa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1974, nr 1.
- Ziomba Z. A., *Prawo karne Polski Ludowej 1944–1956* [w:] *Stalinizm*, red. J. Kurczewski, Warszawa 1989.
- Ziomba Z., *Prawo przeciwko społeczeństwu*, Warszawa 1997.
- Ziomba Z., *Przygotowanie i rozwój kadr sądownictwa Polski Ludowej* [w:] *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, Warszawa 1969.
- Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Zwoleński S., *Skazani na śmierć przez sądy WP w latach 1944–1945. Wyroki, których być nie powinno*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1992, nr 1.
- Zwolski M., *Wykonywanie wyroków śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954–kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.
- Żelazko J., *„Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955)*, Łódź 2007.
- Żelazko J., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 5.
- Żukowski M., *Sądownictwo wojskowe na Pomorzu Zachodnim w latach 1946–1954* [w:] *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, red. T. Maciejewski, Koszalin 1999.
- Żukowski M., *Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu zachodnim w latach 1945–1957 i jego rola w zwalczaniu opozycji*, Koszalin 2002.
- Żukowski M., *Mieszkańcy powiatu sławieńskiego przed Wojskowym Sądem rejonowym w Koszalinie w latach 1950–1955*, „Dorzecze”, 1999, t. IX.
- Żukowski M., *„Szeptana propaganda” w orzecznictwie Wojskowego Sądu Rejonowego w Koszalinie w latach 1950–1955*, „Zeszyty naukowe Wydziału Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej”, 1999, t. 6.

Indeks nazwisk

W indeksie nie uwzględniono nazwisk występujących w przypisach i bibliografii. Nazwiska badaczy zapisano kursywą.

- Adamowicz Kazimierz 195
Aleksandrowicz Stefan 180
Alster Antoni 69, 223
Anders Władysław 116
Arendt Hannah 12
Aspis Feliks 59, 75, 77,
87–88, 307
Bandosz Eugeniusz 30
Baran Tadeusz 274
Baraniuk Stanisław 45
Barański Jerzy 276
Bardź Marcin 165
Barski Filip 78, 169, 172,
232
Bąkowski Karol 257
Beria Ławrientij 94, 121
Berling Zygmunt 18
Berman Jakub 69
Bialecki Tadeusz 10
Białych Wiktor 250
Bielecka Wanda 125, 129
Bieńkowski Włodzimierz 125
Bierut Bolesław 40, 50, 57,
62, 68–69, 71, 85, 89,
204, 215–216
Blok Franciszek 165, 167
Błażejowski Zygmunt 184
Bogdan Mikołaj 201
Bogdanowicz Stefan 123
Bojko Roman 86
Boniewicz Janina 166
Bordziłowski Jerzy 66
Borkowicz Leonard 101–102,
170
Borowiak Józef 111
Borowiec Janusz 9
Borski Władysław 213, 239,
277
Boryło Stanisława 166
Bosiacki Adam 34
Boś Józef 117, 276
Braude Aleksander 167
Braude Zygmunt 227
Budulski Czesław 166
Bulica Sylwester 276
Buś Edward 56
Byk Tadeusz 165
Byrnes James 105, 200
Chabel Tadeusz 274
Chabiński Henryk 180
Chmielewski Zdzisław 10
Chodyniecki Jan 185, 189
Chomicka Helena 125, 129
Cioch Stanisław 151
Czarnecki Władysław 110
Dancyg Marcin 74
Darulis Felicja 129
Doerffer Helena 126
Doerffer Marian 123,
126–127, 133
Downar-Zapolski Henryk 22
Drohomirecki Kazimierz
22–23
Drzewiecki Michał 241
Dybus Marian 146
Dytry Mieczysław 85
Dzięcioł Bogdan 19, 21–22
45, 140
Dziwogo Józef 25, 70, 84
Embinger Tadeusz 131, 149,
311
Fajnsztajn Mieczysław 166–
–167, 230, 254, 311
Feld Filip 45, 122, 124, 126,
127, 129, 132–133, 142–
143, 164, 171–172, 175,
200, 228–229, 259–261,
265–267, 311
Feldman Józef 53, 179, 187
Fiedorzuk Zbigniew 265
Galas Marian 133
Garnowski Władysław 22,
25, 45, 52
Gątorski Kazimierz 282
Gielger Stanisław 165
Glasman Michał 231
Gliniak Stanisław („Radwan”)
164, 257
Gliński Zygmunt 261
Golczewska Danuta Maria
177
Golczewski Kajetan 177
Golczewski Kazimierz 71,
116–119, 151, 163, 175,
177–182, 184–186, 188–
196, 202–203, 207–208,
210, 213–217, 219–220,
237–240, 242–245, 254,
257, 264–265, 280, 282–
284, 311
Gołąbek Stefan 196
Gomulski Edward 190, 194,
196, 219
Gomułka Czesław 190, 195–
196, 219
Gomułka Władysław
 („Wiesław”) 68, 112,
224, 306, 308
Gonderek Józef 189–190,
193–194
Górniacki Franciszek 262
Graff Kazimierz 71, 153
Gruszczyński Teodor 168
Grządkowski Bronisław 276
Grządkowski Cyprian 276
Grządzielski Waldemar 278
Grzejszczak Stanisław 181
Grzmiła Stanisław 131
Guro Włodzimierz 247
Guzek Józef 183, 255
Halbersztadt Włodzimierz
180
Hałski Mieczysław 28
Hass Janina 118, 205, 215,
234
Hausknecht Edward 145–146

- Heliński Adam 191, 239
Hochberg Leo 41, 83, 88, 232
Holder Henryk 26, 28, 46, 48–54, 59, 73–74, 77, 141, 143–144, 151–152, 187, 226, 272
Hołub Czesław 102, 266
Hudyma Paweł 184
„Huk”, p. Łaska Józef
Jabłoński Jan 208
Jackowski Stanisław 129
Jankowski Zygmunt 132, 165, 196
Janowski Alfred 23, 60
Jaracz Andrzej 10
Jaroszewicz Piotr 69
Jaskowski Edward 253
Jaszkowski Tadeusz 151
Jaworski Henryk 263
Jędrzychowski Stefan 19
Juśkiewicz Tadeusz 107–109, 111–112, 122, 149, 168, 172–176, 200, 230–231, 256, 261, 311
Kaczorowski Jan 22
Kaniewicz Rafał 176, 185, 231, 245, 254
Karbowski Antoni 22
Karczmarz Teofil 307
Karliner Oskar 44, 50, 55, 57, 61–67, 73–74, 77, 80, 83–84, 86, 90, 93, 95–96, 98–99, 140, 144, 147, 149, 151, 256, 305–306
Karpiński Beniamin 45, 74, 88
Kasiński Zygmunt 273
Kasza Kazimierz 173
Kaucz Włodzimierz 16, 131, 311
Kawęła Julian 274
Kern Karol 165
Kersten Krystyna 11, 34
Kilanowicz Jerzy 103
Kirchmayer Jerzy 77
Kłosiewicz Wiktor 106, 200, 230
Kociuba Eugeniusz 128
Kołarz Longin 103, 228–230, 260
Kołodziejczyk Paweł 282
Konieczny Kazimierz 281
Konopelko Józef 282
Kopacz Karol 111
Kopczyński Medard 264
Kopytowski Stanisław 165
Korczyz Władysław 46, 69
Kordybach Eugeniusz 166, 254
Korzyniewski Antoni 128, 275
Kosek Henryk 253
Kostecki Franciszek 139, 165, 257
Kostkiewicz Danuta Maria, p. Golczewska Danuta Maria 177
Koton Elias 114–115, 121, 145–146, 180–181, 202–204, 207, 209–213, 215, 218–219, 221–224, 233–234, 236–238, 240–242, 244
Kowalski Czesław 274
Kowalski Michał 45
Kozłowski Jan 151
Kozłowski Kazimierz 16, 102, 121
Kozłowski Włodzimierz (ps. „Orion”) 180
Kozubowski Mikołaj 194, 219
Kozuszko Piotr 247
Krasucki Eryk 16
Krukowski Konstanty 24–25, 226
Krupski Julian 307
Krupski Marian 19
Kryże Roman 88
Krzehowicz Jan 45
Kuhl Stefan 249–250, 253
Kulczycki Jerzy 196, 244
Kwiatkowski Wiesław 281
Lamparski Leon 166
Landsberg Eugeniusz 232
Landvoigt Heinz 243, 277
Laskowski Wiesław 276
Lasota Konstanty 28
Latos Ryszard 185, 194, 220
Latowska Janina 131
Lax Stanisław 151
Lech Edward 276
Lenin Włodzimierz 85, 88, 202
Lernell Leszek 201
Liberek Marian 211, 214, 217, 222
Ligieża Henryk 307
Lityński Adam 19, 27, 34, 40
Lityński Maksymilian 73, 83, 85, 152, 154, 178
Longchamps Stanisław 131, 133, 240, 311
Łabanowski Stanisław 274
Łapiński Czesław 151
Łaska Józef (ps. „Huk”) 278, 282
Łokietek Tadeusz 172
Łozowski Tadeusz 276
Łukaszewicz Bohdan 9
Łukowski Stefan 282
„Łupasza”, p. Szendzielarz Zygmunt
Łustacz Leon 86
Machalek Małgorzata 16
Machliński Antoni 188
Macholak Jan 10
Machura Adolf 277
Maciejewski Tadeusz 10
Maczek Stanisław 116
Majewski Alojzy 172
Majewski Antoni 165
Majewski Józef 282
Makowski Janusz 274
Marianański Józef 274
Markiewicz Roman 276
Marks Karol 201
Marski 202
Masłowska Leokadia 131
Mastalerz Jan 19–20, 26, 70, 163
Matkowski Cezary 151
Matula Władysław 104

- Matyjaszczyk Zygryd 282
 Mądra Halina 129
 Mercik Stanisław 45
 Merza Aleksander 206–207,
 211, 224, 231, 240,
 244–245
 Michalak Leonard 275
 Michniewicz Aleksander 20,
 22–23, 31, 46, 54, 141,
 226
 Micielica Antoni 276
 Mieloch Alicja 166
 Milcyn Aleksiej 60, 155
 Milda Tadeusz 123
 Milewski Edward 87
 Minc Hilary 17
 Mioduski Kryspin 59, 87
 Miśków Stanisław 130
 Mitek Jan 186
 Mrozek Józef 107, 229–231
 Murawski Edmund 189
Musiak Filip 9, 24, 44, 69,
 254
 Muszkat Marian 21–23
 Naruszewicz Mieczysław 126
 Naszkowski Marian 79,
 83–84
 Nawrot Tadeusz 141–142
 Niedźwiedzki Stefan 221
 Niemiesz Tadeusz 130–131,
 311
 Nippe Mikołaj 45
 Nizielski Tadeusz 123, 127–
 –128, 130–131, 133, 135,
 219, 255, 274–275, 311
 Nowak Marian 172
 Nowicki Stanisław 204, 235
 Ochab Edward 69
 Ochnio Bronisław 45
 Olecki Władysław 151
 Olkowski Jan 113
 Olszewski Jan 276
 Ołomucki Borys 19
 „Orion”, p. Kozłowski
 Włodzimierz
 Orliński Zbigniew 169
 Osowski Marian 25
 Ostapowicz Włodzimierz 45
 Ostrzyżek Jerzy 189, 196,
 197
 Partyka Władysław 183
 Parzeniecki Piotr 25, 45
 Pawłowska Ludmiła 166
 Pelczar Michał 165, 172
 Pękala Emil 219
 Piasecki Tadeusz 133, 224,
 257, 311
 Piażdecki Stanisław 173
 Piechowski Bolesław 188
 Piekarski Stefan 17, 20, 78
 Piekarski Zdzisław 190, 193,
 194, 196, 219
 Pieksha Robert 173
 Pietruszka Edmund 123
 Pietrzykowski Stanisław 282
 Piróg Sergiusz 240
 Płatek Tadeusz 192
 Podlaski Bernard 73–74, 151
 Podolski Jan 282
Poksiński Jerzy 9, 12, 16, 29,
 68–70, 247, 306
 Ponarski Mojżesz 151
 Popławski Stanisław 69
 Preiss Walenty 230
 Prusinowski Tadeusz 123,
 130, 176
 Pryma Jerzy 145, 203, 204
 Przyborowski Jerzy 180
 Pszczółkowski Edmund 203
 Punda Antoni 253
 Raczyński Zygmunt 128,
 133, 274, 311
 Radkiewicz Stanisław 57, 282
 Radomski Stanisław 151
 Rafalik Zbigniew 281
 Rajk László 74
 Rajner Tadeusz 102, 105
 Rakowski Bronisław 25
 Ratajczyk 195
 Rawicz Roman 87
 Reich Józef 71, 131, 133
 Rejdych Tadeusz 262
 Resch Bolesław 182, 188,
 208, 254
 Robineau André 221
 Rokossowski Konstanty 57,
 62, 139, 306
 Roman Kazimierz 265
Romanow Andrzej 16
 Romkowski Roman 241
 Roszak Jan 276
 Rotecki Henryk 281
 Rozkosz Zdzisław 2 65
 Różański Józef 233
 Rubin Michał 240
 Rutkowski Jan 248
 Ryba Marian 307
Rzepliński Andrzej 9, 11, 44
 Sajko Ryszard 276
 Samsonow Piotr 60
 Scieszynski Franciszek 191
 Serewa Stanisław 282
 Sękowski Zdzisław 194, 196
 Sieg Edmund 136
 Siekierski Zbigniew 165,
 173, 183, 185
 Sielańczuk Franciszek 223
 Sierow Iwan 247
Silski Zygmunt 10
 Skiba Jerzy 183, 185
 Skoczek Zygmunt 21, 28
 Skrzetuski Tadeusz 183
 Skulbaszewski Antoni 26, 40,
 46, 52–53, 72, 153, 164,
 232, 250
 Sommerstein Emil 19
 Spychalski Marian 31, 46,
 54, 68–70, 308
 Stachowiak Jan 132
 Stachowiak Stanisław 129–
 130, 257
 Stalin Józef 20, 69, 71,
 88, 93, 118, 121, 202,
 212–213
 Stanik Włodzimierz 18
 Stapiński Andrzej 276
 Stasic Stanisław 45
 Stawarz Stanisław 282
 Stojanowski Kazimierz 50,
 110, 113–114, 126–128,
 130–134, 137, 143, 175,
 179, 205–206, 208, 211,
 234–235, 237, 241, 256,
 264, 272–273, 275–277,

- 280, 311
 Stramer Jerzy 202
 Stróżyk Tomasz 276
 Stypuła 66
 Substyk Wiktor 282
 Suchocki Wiktor 151
Suleja Włodzimierz 15–16
 Sułkowski 255
 Surwiłło Janusz 128, 131, 135, 148, 275, 311
 Szatrowski Henryk 276
 Szawłowski Zbigniew 195, 219
 Szczepański Bronisław 274
 Szczepański Jan 22
 Szczęsny Zenon 168
 Szelażek Zygmunt 120
 Szeliński Franciszek 85, 128, 133
 Szendzielarz Zygmunt (ps. „Łupaszka”) 104
 Szerer Mieczysław 307
 Szpakowski Marian 103–104, 107, 151, 163–165, 167–170, 172–173, 200, 202, 228–229, 260, 261, 311
 Szpak-Szpakowski Marian, p. Szpakowski Marian
 Szpetkowski Edward 168
 Szpilski Jerzy 196
Szwagrzyk Krzysztof 9, 29, 32, 40, 68, 248, 254, 286
 Szymczak Marian 276
 Szysz Waclaw 276
 Światło Józef 121
 Świątkowski Wilhelm 22, 44, 57, 60, 63, 65, 76, 80, 87, 89, 95–96, 161, 301
 Świdorski Ryszard 194
 Świerczewski Karol 20
 Świtlik Stanisława 125
 Tabor Edward 276
 Tański Lech 276
 Targuński Anatol 18
 Tarnowski Aleksander 18, 20–23, 30, 35, 59, 70
 Tarnowski Jan 142
 Tatar Stanisław 77, 204, 235
 Tomajer Tadeusz 2 2
 Tomaszewska Helena 132
 Tomaszewski Aleksander 25, 59
 Tomicki Tadeusz 142
 Trzepiński Wiesław 45
Turlejska Maria 9
 Turski Julian 95
 Tuszyński 221
 Uglik Wincenty 132
 Utnik Marian 204, 235
 Wachowicz Franciszek 222
 Walczak Zygmunt 262
 Waluk Józef 252
 Warecki Aleksander 75, 155
 Waszkiewicz Józef 83–84, 309
 Wieczorek Felicjan 165, 172
 „Wiesław”, p. Gomułka Władysław
 Wilson Jerzy 186–188
 Witaszewski Kazimierz 90, 149, 256
 Włodarz Halina 281
 Wolińska Helena 78, 155, 179
 Wołkowski Jan 148
 Wołowski Jan 50
 Wosiński Kazimierz 182
 Wozniesiński Dymitr 247
 Woźniak Maksymilian 166
 Wójtowicz Feliks 179
 Wróblewski Stanisław 127–128, 131, 133, 255–156, 311
 Wruck Konrad 243, 277
 Wrzeński Franciszek 123
 Wyszyński Andriej 207
 Wyszyński Stefan 120
Zaborski Marcin 29, 42–43, 310
 Zajcew Wasilij 60, 62–63, 76, 84–86, 247, 285
 Zakrzewski Eugeniusz 276
 Zarakowski Stanisław 26, 44, 53, 60–61, 65, 70, 72–73, 75–77, 84, 86–87, 89, 93–94, 96, 141, 144, 149, 154–157, 160, 162, 199–200, 218, 232, 241–242, 244, 307
 Zarako-Zarakowski Stanisław, p. Zarakowski Stanisław
 Zawadzki Aleksander 18, 68
 Zawistowski Zbigniew 45
 Zdrojewski Edmund 137, 311
Ziemia Zdzisław Albin 37, 41
 Zimmerman Alfred 167, 229
 Zwierzchowski Mieczysław 214, 242, 263
 Żak Jan 276
Żelazko Janina 9, 302
 Żukowski Franciszek 28
Żukowski Marek 9
 Żymierski Michał 46, 68–69